BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

36402

I | Mag. St. Dr. | P

Teol. 3448.

Biblioteka Jagiellońska

stdr0000458

V B J C

36402

789870 I

X. 7. 5.

IX-7-94

TARCZA WIARY CHRYSTUSOWEY,

Ktorą uzbroiony Polak,
Łátwo może przytępić Oręża Lutrow osobliwie y Kálwinow.

WYDANA

Przez Wielebnego Xiedzá PIOTRA DRO-
goszewskiego, Ord. Praed.

Warsz. Schol. Piar. 1708.
Chstr. XV. 323.

36.402
T.

JASNIE WIELMOZNYM WIELMOZNYM,
Y
Innym IchMośćiom Ziemi Wárſzáwſkiey Obywátelom y Szláchćie;
Moim Wielce Mośćim Pánom.

BIBLIOTH. UNIV.

MArs w kotły biie, Chorągwie rozwija
Bellona z krwáwym mieczem ſię uwija.
Zewſząd ná ludźi Nieprzyiaćiel godźi,
Oſtátnią gniewu nátárczywość zwodźi.
Iob Swięty mowi: Coż ieſt ludzkie życie?
Ieśli nie w boiu uſtáwne ſię bićie.
Y w obiáwieniu Ianá Apoſtołá
Na rydzym koniu ktoś do bitwy woła
Rwie pokoy święty, mieczem dokázuie,
Do ſpolnych morderſtw źiemię ánimuie.

Więc do oręża trzebá się zábieráć
Z nieprzyiaćiołmi ná plácu się śćieráć.
Dźiáłá rychtowáć, nábiiáć mußkiety,
Długie rußnice, krotkie pistolety.
Ostrzyć páłáße, hártowáć koncerze,
Dźidy, kopiie, bráć ná się puklerze.
W stal się uzbroić, dla domow obrony,
Nie dla náiázdow, ále dla zasłony
Potrzebny kirys, ßáblá choć wystárczy,
Przećięż naywięcey należy ná tarczy.
Zeby iák mátki Spártáńskie mawiáły,
Kiedy ná woynę Synow wyprawiáły:
Bierz Synu Tarczą, nie tráć iey w potrzebie
Z nią, álbo ná niey staw się przy pogrzebie.
Lecz ia nie wchodząc w krwáwe świátá woyny,
Ktorym w Zakonie obrał wiek spokoyny,
Ná świętey woynie zaćiąg ánimuię.
Piorem nie mieczem w bitwie kredensuię
Przećiwko czártom y ich Hołdownikom
Teráźnieyßego czásu Heretykom
Lub dawno piekło boy wypowiedźiało,
Gdy báłwochwalstwo po świećie rozśiáło.
Przećięż ie Wiárá práwa potępiłá
W czći Boskiey stáry Zakon utwierdźiłá
Iák CHRYSTVS przyßedł, pokrußył b...
Przez Apostołow náwroćił pogány.

Zydźi niewdźięczni Cudow IEZVSOWYCH
Przydáli błędow niedowiárſtwem nowych.
Y tych zwoiował Kośćioł Tarczą wiáry
Aż piekło ſwoie wyſłáło poczwáry,
Rożne kácerſtwá, ktore Doktorowie
Swięći zgromili w żywym Bożym ſłowie.
Potym iuż pokoy miły ſię záczyna,
Aż piekło wzbudza Lutrá y Kálwina,
Ktorzy iák ſmocy ogon wyćiągnęli,
Trzećią część z Niebá gwiazd nim zágárnęli.
Więc przećiwko tym Tarczę poleruię,
Ktorą Wárſzáwſkiey Ziemi ofiáruię
I ['nie Wielmożnym Senatorſkim Stanom,
Cnym Vrzędnikom moim Mośćim Pánom.
Y wſzytkiey Szláchćie Kołu Rycerſkiemu,
W obronie Wiáry Swiętey żárliwemu.
Práwem dźiedźicznym Wam należy w świećie,
Ktorzy kácerſtwá z Ziemi ruguiećie
Z tą Tarczą Wiáry, Wáſze ſię złączyły
Kleynoty Krzyżem Herby ozdobiły.
A zátym moie piſmo o wygráney
Potuſzy, máiąc ták żárliwe Pány
Przy práwowierney Kátolickiey Wierze
Od wiekow dawnych w iednoſtáyney mierze
Gdźie Korwinowſkie ná Podkowách Krzyże,
Zdobią Kraśinſkich złożone Paiże.

 Zá-

Záślubiáiące Pierśćieniem *Narody*,
Wielkich Dygnitarstw dáiące dowody.
Biskupie Mitry, Woiewodze Stany
Klucze Podskárbich, zacne Kásztelany.
A Vrzędnikow Ziemskich kto policzy?
Po Woiewodztwách drugich w okoliczy.
Bonáwenturá *wszytkim bierze cenę,*
Y Ian *Stárostá ktoremu swą wenę*
Spuśćił Apollo, że wystárczyć może
Kochánowskiemu, *álbo go przemoże.*
Podwoyne Kosy *w nich pułtorá* Krzyżá
W Domu Grzybowskich *są wdźięką* Páiżá;
Te záśczycáią Krzesłá Senatorskie,
Vrzędy Ziemskie, y Honory Dworskie.
W Inowłodzłáwskim słyną Kásztelánie
Podczászym Nurskim, tu Chorąży stánie
Cerski ná celu, dawnych kto zráchuie
Ktorych pámiątkę świát kánonizuie.
Czosnowskich *zdobią wspániáłe* Kolumny,
Ná ktorych tryumf wystáwuią szumny,
Y te są znákiem C H R Y S T V S O W E Y *Męki,*
Znákiem odważney przy Oyczyznie ręki.
Máią Purpury dánk w Włoskiey kráinie,
Nie mnieyszą zacność w Sármáckiey dźiedźinie
Wydáią z śiebie Synow do Senatu
Zwáwo Boskiego bronią Máiestatu.

 Ar-

Arcybiſkupie, Biſkupie Vrzędy
Zdobią, á cnotą ściełą drogę wſzędy.
Nuż Woiewodow, ráchuy Káſztelány
Z ktorych ieſt káżdy zá zacnego miány.
Wrodzona bowiem tym Kolumnom *cnotá*
Do rády, boiu, żywa w nich ochotá.
V Petrykowſkich Kuſzábá *ſive* Koło
Ozdobnie toczy, z kąd poyrzeć weſoło,
Ná Podkomorſkie, y inne honory,
Ktorych w tym Domu ſławá poczet ſpory.
Y tu Páprzyce *widáć ná kſztałt* Krzyżá,
Ktora przydáię wdźięki do Páiżá.
W Erodźicu Łoſkich, *trzy ſię* Krzyże *świecą*
W koło Cyrkułu, á te świeżą niecą
Do chwalebnych dźieł żywość y ochotę,
Swych Antenatow, máiąc zá cel Cnotę,
Ktora w Chorążym tey Wárſzáwſkiey Ziemie
Potomnym wiekom zacne rodźi plemie,
Seymy Koronne Tulliuſzá mowie
Sądy Grodowe nád Lykurgá, głowie
Iego nie mogą wydźiwić ſię, ſłynie
Rozum wyſoki po náſzey kráinie,
Kruk Szymánowſkich *gdy ná* Krzyżu *ſławá*
Wdźięczney ozdoby Herbowi przydawa.
Y to ſpráwuie przez co wiecznie ſłynie
Sławá nie zwiędła w Sármáckiey kráinie.

 Z Oy-

Z Oycow ná Syny Honory spływáią
Záwße się wdźięką świeżą záßczycáią.
Stolnik y Miecznik, dwá Domu filary
Przydáią wdźięki, bronią żwáwo wiáry.
A Młockich Prawdźie Lew z muru ryczący
Czy nie Achilles Troiány burzący
Choć iest bez Krzyżá, lecz ten co ná Krzyżu
Zywot położył, u niego w Páiżu
Lew CHRYSTVS IEZVS dowod táki dáie
Ze Młockich dźielność gromi mroźne kráie,
Broniąc Mnißkowney Dymitrowy Zony,
Z mieczem przechodźi obmárzłe Tryony
V Mokronowskich połamáne Strzały
W Niebo y źiemię bieg utorowáły
Swiadcząc że sławá w Niebo ich wynośi
Ziemiá honory Dignitárskie głośi
Cnych Káßtelanow, y innych godnośći
Vrzędow Ziemskich, innym do zazdrośći.
Opáckich Prusy ßczycą się, Krzyżámi
Między Kosámi między Podkowámi
Scináią kąkol, mężnie postępuią
Ná swych honorow cenie nie ßwánkuią.
Tu Woiewody, tu maß Vrzędniki
Dignitarstw Ziemskich niezliczone ßyki.
Płochockich Xiężyc Krzyżem ozdobiony
Ná pułnocne się záśępia Tryony,

Lecz

Lecz iáſno świeći ná Horyzont Lácki
N. umie ſię ćmić ánimuß iunácki.
Ma dobry przykład z prześwietney Infuły
Kiedy Bożentá Arcybiſkup czuły
Krolá IAGIEŁA chrzći y koronuie,
Mitrom Wileńſkim gośćiniec gotuie.
Ma Káßtelaná Socháczewſkiey Ziemie,
Ktorego wźięło w dźiał Płochoćin plemię.
Teraz w Piſárzu nayzacniey dánk bierze,
Rozum w nim z Cnotą ma wieczne przymierze.
Swiadczą Seymiki, wielkie Seymy świadczą,
Gdy iego záwße zdrową rádę baczą.
Nárzymſkich z plácu Dołęgá nie ſchodźi,
Strzałą pod Krzyżem w śrzod Podkowy godźi
Zkąd Senatorſkie wychodzą tytuły
Y Vrzędnicze; Ciechánowſki czuły
Wßem kredenſuie Chorąży do boiu,
Według ſwych Przodkow ármuiąc ßyk ſtroiu.
Miecz z Podkowámi, w Hełmie Ręká zbroyna
Z Mieczem Prážmowſkich ieſt wdźięką przyſtoyna.
Tá y wKoſáckich zacne Syny rodźi,
Męſtwo y Zacność obudwu wywodźi.
Obádwá Domy honory zbieráią,
Krzeſłá w Senaćie iedne záśiadáią,
Drugie ſię ßczycą Vrzędy Ziemſkiemi,
Ná wieczną Sławę tey Wárßáwſkiey Ziemi.

(1) V Ro-

V Rostworowskich *bielą się* Nałęcze
Iáko w śrżod Niebá rościągnione tęcze.
Táż u Łączyńskich Nałęcz *roziáśniáłá*
Czyli że do Chrztu głowę záwiązáłá,
Czy záwinęłá rány u Rycerzá,
Do Oyczystego należy Puklerzá.
W obudwu Domách Dignitárstwá słyną,
Poki świát stoi, y wieki nie miną.
Rádwon Okęckich Chorągiew *Kośćielna*
Z Kzyżem *wydáie, iák nieskázytelna*
Słáwá ich głośi, sadza ná Vrzędy,
Máiąca zá cel żywą Cnotę wszędy.
Rogálá Skulskich *dwá wystawia rogi,*
Iednym się szczyći Oblubieniec drogi
Ktorego Pismo z Ielonkiem stosuie,
Drugi záś dźielność męską wystáwuie,
Rog *wyrywáiąc z głowy* Báwołowi,
Ktory się zá Herb zostáie Domowi.
Olszewskich Orzeł *bez głowy, lecz z gwiazdą,*
Czy się nie zacną popisuie iázdą
Do Krolá Krolow z Krolámi idący,
Gwiazdą niebieską iázdę toruiący.
Przezorny Łowczy Dygnitárstwá łowi,
Wdźięki dodáiąc Polskiemu Orłowi.
Strzałá *rozdárta* Zambrzyckich *przy Krzyżu,*
Cżći nieśmiertelney przydáie w Páiżu.

Zkto

Z ktorey Honory Ziemſkie, y Koronne,
Do ſwego Domu wiedźie bárdzo ſkłonne.
Tym záſzczycáiąc Herbowne Kleynoty,
Ze do Vrzędow drogę bierze z Cnoty.
Strzemię Krolewſkich *w polu Márſá zgodne*
Wyſtawia Męże Oyczyznie wygodne.
Znaydźieſz odważnych w nim do boiu Synow,
Arcybiſkupow Gnieźnieńſkich, Marćinow.
Ktorych Piotrowa prace koronuie
Stolicá, ná ten Vrząd wyſtáwuie.
Od ſwoich uſług ſzárzy ſpowiedniczy
Inſzych Dygnitarſtw pełno w okoliczy.
Korwin *początek,* Korwin *koniec dáie,*
Moiey przemowie, y przy Krzyżu *ſtáie,*
Gdźie Sobolewſkich Krzyże *ná* Podkowie,
Ná nich Slepowron, *świadczą ich Przodkowie,*
Odważniey Wiáry prawdźiwey bronili,
Zkąd Dygnitárſtwá rożne záſłużyli.
Nuż inſzych Domow ták ſię liczy wiele,
Ktorym nie zwiędła ſławá drogę ściele
Do wſzech Honorow, ſáme ſię záś ſzczyczą,
Ze ſię w żárliwych Wiáry poczćie liczą.
Choć ich nie wſpomnię, Niebá poráchuią
Zacne Imiona w Xięgę zkomputuią.
Więc przed wſzytkiemi z moią pracą ſtawam,
Z należytym ią Honorem oddawam.

Wy

Wy záś Pánowie moi Miłośćiwi
Bierzćie ią, bądźćie Obrońcy żárliwi,
Tey prawowierney Kośćiołá náuki,
Kłádźćie ſektarzom ná uſtá munſztuki.
Nie dayćie bluźnić Boſkiego Imienia,
Poki w was ſtawa żyćia, páry, tchnienia.
Ná koniec życzę ſczęśliwie w pokoiu
Z TARCZĄ przy zgonie, ſtawayćie do boiu.

Naynizszy ſługá

X. PIOTR DROGOSZEWSKI, S: Theologiey Doktor, Zakonu DOMINIKA Swiętego.

FA-

FACVLTAS ORDINIS.

Frater ANTONINUS CLOCHE, Sac: Th: Professor, ac totius Ordinis Prædicatorum humilis Magister Generalis & Servus Salutem.

HArum serie & Officij Nostri Authoritate, Tibi Addum Rñdo Patri S: Theologiæ Magistro Fratri PETRO DROGOSZEWSKI, Provinciæ Nostræ Poloniæ facimus facultatem Librum de Controversijs Fidei, typis mandandi, dummodo prævie à Rñdis Patribus Theologis, scilicet Rñdo Addũ Patre Magistro & Priore Varsaviensi ALANO BARDZINSKI, & Rñdo Addũ Patre Magistro ac Regente Studij Nostri Generalis Varsaviensis Fre THOMA MOZDZIANOWSKI, revisus & approbatus fuerit, nec non reliqua de Jure observari solita, exactè observata. In Nomine Patris, & Filij, & Spiritus S: Amen. In fidem his Officij Nostri Sigillo munitis manu propria subscripsimus. Romæ, Die 28. Maij 1707.

(L.S.)

Fr. ANTONINVS CLOCHE, Magister Ord:

Regta Lit: K fol; 22.

Fr. HENRICVS FABER Magister & Socius mp.

AP-

APPROBATIO THEOLOGORUM ORDINIS.

Ex Commiſſione Reverendiſſimi Patris Magiſtri Generalis Ordinis Prædicatorum Fratris ANTONINI CLOCHE *legi Librum Polonico idiomate Conſcriptum, cui Titulus :* SCUTUM FIDEI CHRISTIANÆ, *operâ & lucubratione Admodum Reverendi Patris Magiſtri Fratris* PETRI DROGOSZEWSKI *ejuſdem Ordinis, elaboratum, in quo deprehendi nihil ſanæ Doctrinæ ac bonis moribus contrarium, imò Fidei Catholicæ Romanæ contra Novatores hujus ſæculi multum utilem ad propugnandos Articulos Fidei, ideoq; imprimendum eſſe cenſeo. In cujus fidem Varſaviæ in Conventu* S: HYACINTHI, *Die* 29. *Auguſti.* 1707. *ſubſcribo.*

Fr. THOMAS MOZDZIANOWSKI, Magiſter & Regens Studij *mp.*

UT explerem Reverendiſſimi Patris ANTONINI CLOCHE Magiſtri Generalis totius Ordinis Prædicatorum mandata, quibus demandavit mihi examinare præſens opus, cui Titulus eſt *SCUTUM FIDEI CHRISTIANÆ,* illud accurratè perlegi, ſimulq; profunditatem ingenij Au-

Authoris, Sententiarum claritatem, & diversarum materiarum optimum Ordinem deprehendi, & cùm nihil penitùs in eo Orthodoxæ Fidei, bonisq́, moribus dissonum reperiatur, imò cuncta ad Mentem Sanctorum Patrum, Conciliorum, & sanam Theologiæ Doctrinam contineantur, ideo expedire censeo, ut quantocyùs a multis exoptatam intueatur lucem in sui Authoris Addũ Reverendi Patris Sacræ Theologiæ Magistri Fratris PETRI DROGOSZEWSKI, nunquam inter morituram gloriam, & in publicum Orthodoxorum Commodum. Datum Varsaviæ in Conventu SANCTI HYACINTHI Ordinis Prædicatorum. Die 30. Novembris. 1707.

Frater ALBERTVS REPTOWSKI,
Sacræ Theol. Præsent: & Study
Baccalaureus mp.

FA-

FACULTAS ORDINARIJ.

EGo infraſcriptus luſtrando & videndo Librum de Cōtroverſijs Fidei, cui Titulus, *TARCZA WIARY CHRYSTUSOWEY*, Compoſitum ab Admodum Reverendo Patre PETRO DROGOSZEWSKI, Sacræ Theologiæ Doctore Ordinis Prædicatorum perutilem Eccleſiæ Catholicæ, & Noſtro Poloniæ Regno, ideo do facultatem, ut typo imprimatur, & in publicam lucem prodatur. Datum Varſaviæ Anno 1708. die 3. Martij.

STEPHANUS WIERZBOWSKI, *Gneſnenſis Varſavienſis Cantor, Decanus Płocenſis, Canonicus Poſnanienſis, Officialis Varſavienſis, mp.*

Ad usum Fris Clementis Krupecki

Anioł

Anioł Stroż.

ANioł każdemu człowiekowi, ták wiernemu, iáko y niewiernemu, náznáczony ieſt od Bogá naywyżſzego zá Strożá. Ták uczy Piſmo S. w Pſ. 90. *Aniołom ſwoim roſkazał BOG, áby ćię ſtrzegli we wſzytkich drogách twoich.* Ták uczy y Hieronym S. ná Rozdźiał 18. Mátheuſzá S. piſzący: *Wielka ieſt godność duſz, że każda ma od początku urodzenia ſwego, Aniołá Strożá ſwego.* Co y wſzytek Kośćioł Katolicki wyznáie, gdy *Officium* álbo Godzinki o Aniele Strożu odpráwuie. *Rácya tego ieſt táka; dána od S. Tomaſzá.* Częśćią, że BOG ma oſobliwą opatrzność, y opiekę, o każdym człowieku, ktorą wykonywa, álbo ſpráwuie przez Aniołow; dał tedy każdemu Aniołá z opatrznośći, ktorą ma o każdym człowieku, áby go ſtrzegł, á ta ſtraża ná tym záwiſłá, áby go do dobrego prowádźił, á od złego odwodźił. Częśćią, że żyćie ludzkie ieſt iedną podrożą á niebeśpieczną; iáko tedy gdy człowiek w drogę niebeśpieczną ſię puſzczá, Strażnikow y obrońićielow potrzebuie: ták człowiek niebeśpieczną podrożą żyćia ſwego odpráwuiąc; potrzebuie Aniołá Strożá, áby go bronił od nieprzyiaćioł rożnych, ták widomych, iáko y niewidomych, y od wſzelkiego przypadku.

S. Th. 1. p. q. 113.

A lubo ſię tráfia, że człowiek, máiący Aniołá Strożá, grzeſzyć zwykł y ginąć, to ztąd pochodźi, że dla ſwey wolnośći y ćieleſnych paſsyi, woli iść zá appetytem zepſowánym do złego, nizli zá namową Aniołá Strożá, y niewidomą direkcyą iego do dobrego; iáko lubo

 czło-

człowiek ma wrodzoną inklinácyą do dobrego y do cnoty, przećię iednak idźie częſto zá namiętnośćiámi ſwemi do złego, y do niecnoty, przećiw ſwey wrodzoney inklinácyi; ták człowiek, zle ſię ſpráwuiący y ginący, czyni to przećiw direkcyey y obiáśnieniu, ktore ma do dobrego od ſwego Aniołá Strożá.

Człowiek ná Urzędźie iákim będący oprocz Aniolá ſwego, ktorego ma od urodzenia ſwego iáko oſobá prywatna; ma iáko oſobá publiczna drugiego Aniołá Urzędowego, ktory mu inſtrukcye dáie, iáko ſię ma ná ſwym Urzędźie ſpráwowáć, y od niebéſpieczéńſtw publicznych go broni; iáko bowiem człowiek ná urzędźie będący powinien mieć dwoiáką mądrość y roſtropność, iednę prywatną do ákcyi prywatnych, drugą więkſzą do więkſzych y publicznych ákcyi: ták dwoiákiego potrzebuie Aniołá Strożá dla teyże przyczyny, iednego z nayniżſzego choru do ákcyi prywatnych; drugiego záś z wyżſzego choru do ákcyi publicznych y urzędowych.

Straża Aniołá zoſtáiącego lub przy Heretyku, lub przy Pogáninie, lub przy człowieku ná wieczne potępienie przeyrzanym, lub náwet y przy Antychryśćie, nie przyda ſię wprawdźie, áby Anioł Stroż tákiego człowieká przyprowádźił do dobrych uczynkow, ná zbawienie duſzy zárabiáiących, iednák ſię ná to przyda, że tákiego człowieká Anioł Stroż wſtrzymuie, żeby ták wiele złego nie robił, iák wiele chce y może robić, iáko y diabłom ſamym dobrzy Aniołowie nie dopuſzczáią, żeby ludźiom ták wiele złego czynili, ile chcą y mogą.

Chryſtus Pan nie miał Aniołá Strożá, bo będąc oraz Bogiem y człowiekiem, onego nie potrzebował, áby go do dobrego prowadźił, y od złego odprowadzał, lubo miał Aniołow iáko Aſsiſtentow do uſługi należących, ále nie iáko Chryſtuſem rządzących, y do dobrego kieruiących; ktora rácya że nie ſłuży o Pánnie Nayświętſzey, przeto tá miáłá Aniołá Strożá.

Anioł Stroż záraz od urodzenia człowieká ták przy nim ustáwicznie, áż do samey iego śmierći zostáie, że bárdzo rzadko od niego ná krotki czás mieyscem się oddala, idąc do Niebá, gdźie iednák wie y widźi, co się ná źiemi z człowiekiem, iemu do straży oddánym, dźieie, do ktorego widźiawszy potrzebę, pilno przybywa ná pomoc. A ták w Niebie, iáko y ná źiemi, gdy Anioł zostáie, iednákową ma chwałę wiekuistą, ktora záwisłá ná iawnym Bogá widzeniu, y doskonałym z nim się złączeniu.

Dźiećię w żywoćie mátki swey zostáiące, że ieszcze nie rozdźielone iest od mátki, dla tego iednegoż ma Aniołá Strożá, ktorego ma y mátká, ktory ie od złego przypadku broni. A lubo ták dźieći, czy w żywoćie mátek swych zostáiące, czy po urodzeniu ich, iáko náwet y sami ludźie żyćia dorosłego rożnym podpadáią przypadkom y nieszczęśćiom, to nie dźieie się z niedobrego strzeżenia Aniołá, ále się dźieie, iż táka iest dispozycya Boska, według niepoiętych sądow Boskich; ktorey dispozycyi Boskiey nie może się Anioł Stroż sprzeciwić.

Anioł zły, álbo Diabeł.

Lubo káżdy człowiek ma záwsze przy sobie Aniołá Strożá, od Páná BOGA ordynowánego ná straż y pilnowánie człowieká, iednák Aniołá złego álbo Diabłá nie ma záwsze człowiek przy sobie. bo Pan Bog, chcący człowieká zbáwić, náznáczył mu Aniołá Strożá, áby go záwsze prowádźił do dobrego, á odwodźił od złego, przeto niechce Pan Bog, żeby Diabeł ták ustáwiczny był przy człowieku, iák ustáwiczny bywa Anioł Stroż, bo człowiek po grzechu pierworodnym máiąc náturę do złego skłonną, zá powodem Szátáná, gdyby przy nim był ustáwiczny małoby co zbawiennego kiedy czynił, y ráczey álbo záwsze, albo

S. Th. 1. p. q. 114. art. 5

bárdzo częſto w uſtáwiczneby, á coraz ćięższe wpadał grzechy. Czáſem tedy, nie záwſze iáko przyſtępuie diabeł do człowieká, áby go z ordynanſu Boſkiego dla nieſpráwiedliwośći iego karał; ták czáſem, nie záwſze, dopuſzcza Bog, áby diabeł człowieká kuśił, y do grzechu námawiał, ktorego námawia, nie dotąd poki diabeł chce, ále dotąd poki Bog dopuśći, według Chryzoſtomá S. y lubo ná krotki czás tego dopuſzcza, iednák ná dłuższy czás nie pozwala, lecz od człowieká diabłá odgania, widząc ſłabość, y do złego ſkłonność nátury ludzkiey. Ze záś diabeł lubo nie uſtáwicznie przynamniey czásámi przy człowieku bywa, áby go zwiodł, y o iáki grzech przyprowádźił, (luboć ſie tráfia, że niekiedy człowiek y bez námowy diabelſkiey z ſwey złey woli grzeſzy.) Swiadczy o tym Pıſmo S. 1. Petri 5. *Bráćia, bądźćie czuynemi y pilnemi, bo nieprzyiaćiel wáß diabeł krąży około was iáko lew ryczący, áby kogo pożarł.* Mamy o tym y w liſtách Páwłá S. ad Epheſ. 6. *Páſuiemy ſię z Xiążętámi y mocárſtwy ćiemnośći.*

A kiedy człowiek diabłá kuſzącego przez poſty, przez modlitwy, przez ſtrzeżenie ſię okázyey do grzechu, przez nabożne rozmyślánia taiemnic zbawiennych żyćia, śmierći, y zmartwychwſtánia Chryſtuſowego zwyćięża, záraz diabeł od człowieká z konfuzyą ućieka, y onego opuſzcza; iáko mamy o Chryſtuśie Pánu, ktorego diabeł opuśćił będąc od niego zwyćiężony. Matt. 4. Y Ambrozy S. uczy ná Rozdźiał 4. Łukaſzá S. Diabeł boi ſię drugiraz kuśić, y odſtępuie od człowieká, bo iáko pyſzny, niechce bydź częſto od człowieká zwyciężony. Z ktorey rácyey y innych wzwyż położonych pewny ieſt dowod, że diabeł nie ieſt ták uſtáwiczny przy człowieku, iáko Anioł Stroż, ále ná ten czás tylko bywa, kiedy ze złośći ſwey do niego przyſtępuie, áby go o co złego przypráwił, co iednák bywa z dopuſzczenia Boſkiego, ále nie uſtáwicznie.

Diabeł zwyćiężony od człowieká álbo idźie do innego

innego kuśić go, álbo do tegoż ſię wraca zá czáſem, iáko o tym uczy Tomaſz S. y mowi Piſmo S. Matth. 12. *Wrocę ſię* (mowi diabeł) *do domu mego, zkąd wyſzedłem.*

Diabli, ktorzy z ludźmi woiuią, y ludźi kuſzą, nie ſą ći co zoſtáią w piekle, z ktorego nie wychodzą, ále ſą ći, ktorzy ná świećie z dopuſzczenia Boſkiego zoſtáli, iednák záwſze ćierpią męki od ogńiá piekielnego, y mieyſcem ſię tylko rożnią od diabłow w piekle zoſtáiących, á nie mękámi. Dla tego záś dopuśćił Bog ná świećie zoſtáć niektorym diabłom, áby człowiek miał z kim duchownie woiowáć, y o oręże duchowne, iáko ieſt wiárá, nádźieiá, miłość Boſka, y inne świątobliwe uczynki ſię ſtaráć, ktoremiby mogł diabłá zwoiowáć, y w Niebie zá to tryumfowáć. Tá ieſt Kátolicka náuká o Aniele Strożu, y o Diable, ludzkiey duſzy nieprzyiaćielu.

Antychryst.

O Antychryśćie Lutrzy, Kalwini, y ich Ucznie uczą, y ten błąd ſwoy u Poſpolſtwá rozśiewáią, że Antychryſt iuż ná świát zdawná przyſzedł; nie zgadzáią ſię iednak ktorego roku? bo iedni mowią w ſześćſet lat po Narodzeniu Chryſtuſowym, inni w śiedmſet lat ſześćdźieśiąt y trzy, inni w tyśiąc dwieśćie lat, inni ináczey. Tym záś (mowią) Antychryſtem, ktory iuż ná świát przyſzedł, ſą Papieże Rzymſcy. Dla tego záś udáią, że Papieże Rzymſcy ią Antychryſtem, áby tym błąd ſwoy pokryli, udáiąc, że dla tego od wiáry Kátolickiey Rzymſkiey odſtąpili, iż ieſt wiárá y náuká Antychryſtá.

Kátolikow záś wſzytkich ieſt tá zgodna náuká, że Antychryſt właśnie táki, Chryſtuſowi przećiwny, Chryſtusá tłumiący, á śiebie zá Chryſtusá y zá Bogá udawáiący, ieſzcze nie przyſzedł, ále przyidźie dopiero, przed

 ſamym

ſamym dniem ſądnym: áni Papież Rzymſki ieſt Antychryſtem.

Konkluzyá pierwſzá.

Antychryſt ieſzcze nie przyſzedł, ále dopiero przyidźie przed ſądnym dniem.

Probuie ſię naprzod z Piſmá S. Antychryſt nie przyidźie, áż wprzod Páńſtwo Rzymſkie cále upadnie, y zginie w ten ſpoſob, że ie dźieśięć Krolow między ſię rozerwą, y zgubią imię y godność Cesárſką, ták, iák teraz Krol Fráncuſki, Krol Hiſzpáńſki, y inni, lubo Prowincye przedtym do Páńſtwá Rzymſkiego y Cesárſtwá należące trzymáią; imienia iednák y godnośći Krolá Rzymſkiego y Cesárzá Chrześćiáńſkiego nie máią. Czytamy o tym u Dánielá Proroká, y u Jáná S. w Obiawieniách. Dániel Prorok w Rozdźiale drugim, opiſał cztery oſobliwe Kroleſtwá wyrażone przez Státuę Krolowi Nabuchodonoſorowi we ſnie pokazáną, máiącą głowę złotą, pierśi śrebrne, brzuch miedźiány, golenie żelázne. Przez głowę złotą Státuy znáczy ſię Kroleſtwo Chaldeyſkie, przez pierśi śrebrne znáczy ſię Kroleſtwo Perſkie, przez brzuch miedźiany Kroleſtwo Alexándrá y Greckie, przez golenie żelázne znáczy ſię Páńſtwo Rzymſkie; U dwuch goleni y u dwuch nog Státuy ieſt dźieśięć pálcow, przez ktore znáczy ſię, że Páńſtwo Rzymſkie w dźieśięć Kroleſtw ſię obroći, y od dźieśiąćiu Krolow rozerwáne będźie, przez co ſamo Páńſtwo Rzymſkie upádnie. Też ſame Páńſtwá y ná drugim mieyſcu w Rozdźiale śiodmym u Dánielá Proroká opiſáne ſą, y wyrażone przez cztery beſtye, Lwicę, Niedzwiedźiá, Párdá, y czwártą ſtráſzną beſtyą, nie mianowáną, á ná głowie dźieśięć rogow máiącą; znáczącą Páńſtwo Rzymſkie, ktore rozerwáne będźie od dźieśiąćiu Krolow. Mamy tegoż dokument y u Jáná S. w Obiáwieniách Cap. 17. gdźie Jąn S. opiſuie iednę beſtyą, śiedm głow, á dźieśięć rogow máiącą, ná ktorey uśiádłá nie-

wiáſtá

wiásta w purpurę przybrána. Tá niewiásta, iáko támże Anioł Jąnowi S. tłumaczył, znáczyłá Miásto wielkie położone ná śiedmiu gorách, a to Miásto iest Rzym, dźieśięć rogow znáczy dźieśięć Krolow, ktorzy iednegoż práwie czásu Páństwo Rzymskie między się rozerwą, y krolowáć będą. Potwierdza to stára Tradycya Kośćiołá Kátolickiego, o ktorey w ten sens S. Hieronym ná Rozdźiał śiodmy Dánielá Proroká piszący mowi: *Więc to powiádaymy, co wszyscy Kośćielni Pisárze nąm podáli, ná końcu świátá, kiedy zruynowáne będźie Páństwo Rzymskie, powstáną dźieśięć Krolow, ktorźy Páństwo Rzymskie między się podźielą.* Już tedy mamy y z Pismá S. y z Trádycyi Kośćielney, że ná ten czás cále upádnie Páństwo Rzymskie, kiedy ie dźieśięć Krolow między się rozbiorą, y nim się podźielą. A Antychryst, ze nie wprzod, ále potym zupełnym Páństwá Rzymskiego upadku y znieśieniu przyidźie, łátwo się to z Pismá S. dowodźi u Dánielá Proroká w Rozdźiale 7. czytáiąc: *Dźieśięć rogow samego Krolestwá będą dźieśięć Krolow, á inny powstánie po nich, y ten mocnieyszy będźie nád pierwszych, y trzech Krolow uniży, y mowy iego będą przećiw naywyższemu, y Swiętych naywyższego pozabija. &c.* Tu iáwno Dániel Prorok Antychrystá opisuie, y opowiáda, że przyidźie po znieśieniu Krolestwá Rzymskiego, y pośledniey̆szy będźie od dźieśiąćiu Krolow, ktorzy Páństwo Rzymskie między się podźielą; á Antychryst z tych dźieśiąćiu Krolow trzech zabiie, Ægypskiego, Afryckiego, y Ætyopskiego, ktorych Krolestw sąm się Pánem uczyniwszy, innych śiedmiu Krolow pod swę moc podbiie; ták trzymáią Hieronym S. *in Cap. 7. Dan. Irenæus, Lactantius, Theodoretus, &c.*

Ponieważ tedy Páństwo Rzymskie ieszcze nie zginęło z łaski Boskiey, ani go dźieśięć Krolow między się rozebráli, ani iest táki, ktoryby tych dźieśiąćiu Krolow zwoiował, á sąm się wszytkich tych Páństw Krolem uczynił, iáwno iest, że Antychryst ieszcze nie przyszedł, ále ná końcu świátá przyidźie.

Potwier-

Potwierdza się to z Páwłá S. 2. Thess. 2. *Poki wprzod nie odeydźie, y poki obiáwiony nie będźie człowiek grzechu:* to iest, poki nie odpádnie Páństwo Rzymskie, y poki nie pokaże się człowiek grzechu, to iest Antychryst, *dotąd nie przyidźie dźień sądny.* Ze to prawdźiwe textu Páwłá S. iest rozumienie, pokazuie się to z tegoż listu Páwłá S. Albowiem Páweł S. obecny będąc u Thessalończykow, ustnie im opowiádał, że sądnego dniá nie będźie, áż wprzod Páństwo Rzymskie ustąpi y upádnie, y pokaże się Antychryst; że iednák ktoś ich prędkim dniem sądnym strászył w niebytnośći Páwłá S. dla tego nápisał do nich list, áby się nie bali, áni wierzyli o prędkim dniu sądnym, ále o nim trzymáli według ustney Páwłá S. trádycyi: Są słowá Páwłá S: *Prośiemy was Bráćiá, ábyśćie się nie bali, że nádchodźi dźień Páński, y nikt was w tym niech nie zwodźi, bo nie przyidźie dźień sądu, poki wprzod nie odeydźie,* (to iest, poki nie upadnie Páństwo Rzymskie) *y poki nie pokaże się iáwno człowiek grzechu,* álbo Antychryst; *Więc Bráćia, te trádycye moie trzymayćie, ktore wźięliśćie.* Dla tego záś iáwnie nie nápisał Páweł S. w pomienionym liśćie o zburzeniu y upádku Páństwá Rzymskiego, áby tym nie obráźił Rzymian, chących, áby ich Páństwo wieczne było.

Nád to Oycowie SS. Hieronym, Chryzostom, Theophilakt, y inni Stárzy, Tertullian, Strabo, pomieniony text Páwłá S. rozumieią, że wprzod Páństwo Rzymskie upádnie, dopiero Antychryst przyidźie, y dźień sądny nastánie. Słowá są S. Cyrillá: *Przyidźie Antychryst, gdy wypełnione będą czásy Páństwá Rzymskiego.* Tákże są słowá y Chryzostomá S. kiedy (*in* 2. *Thess. Cap.* 2. pisząc) mowi: *Zginie Páństwo Rzymskie, ná ten czás przyidźie Antychryst.*

Probácya drugá teyże Konkluzycy. Kiedy Antychryst przyidźie, odwodzący ludźi Chrześćiáńskich od wiáry Chrystusowey, ná ten czás z ordynansu Boskiego przyidą dwoch Prorokow, Henoch y Eliász, dotąd żyiący

ięcy w ćiáłách swoich, áby wiernych Chrystusowych przy wierze prawdźiwey utrzymáli, á niewiernych, osobliwie Zydow, do wiáry Swiętey náwroćili. Swiádczy o tym Pismo S. Malach. 4. o Eliászu: *Ato ia poślę wam Eliáßá Proroká wprzod, niż przyidźie dźień Páński wielki y stráßny. &c. u* Ekklesyástyká záś w Rozdźiále 44. o Henochu: *Henoch podobał się Bogu, y przenieśiony iest do Ráju, áby ludźi przyprowadźił do pokuty.* Ci Prorocy prorokowáć będą, y o Chrystuśie wiáry náuczáć przez dni 1260, y będą mieli moc zamknąć Niebo, y deszczu nie spuśćić ná źiemię przez wszytkie dni Proroctwá swego; Antychryst záś, że mu się SS. Prorocy y fałszywey iego náuce sprzećiwią, onych pozábija. Ciáłá ich przez pułczwártá dniá ná ulicy niepogrzebione leżeć będą, po ktorych dniách zmartwychwstáną, y publicznie w oczách ludzkich do Niebá wstąpią, w ktory czás wielkie się stá; nie źiemi trzęśienie, y dźieśiąta część Miástá Hierozolimskiego zápádnie się, á śiedm tyśięcy ludźi zábitych y zgubionych będźie. Co wszytko dostátecznie opisuie Jan S. w Obiáwieniách swoich w Rozdźiále iedenastym. Wiádomo záś, że ieszcze ná świát nie przyszli ći dway Prorocy, więc áni ieszcze przyszedł ná świat Antychryst.

Potwierdza się to z Doktorow Stárych Kośćielnych, ktorzy, iáko Origenes, Chryzostom, Hilary, Hieronym, Beda, Richardus, zgodnie twierdzą, że Henoch y Eliász w swych włásnych osobách y ćiáłách, w ktorych dotąd y ná to żyią, przyidą pod czás sąm Antychrystá, áby wiárę Chrystusową utrzymáli, y fałszywey náuce Antychrystusowey się sprzećiwili.

Dla większey o Antychryśćie wiádomośći

Notuy sobie 1. Ze to imię Antychryst znaczy przećiwnika Chrystusowego, ktory imię Chrystusá y náukę iego znośić będźie, á sąm się uda zá Chrystusá, y Bogiem się czynić będźie, ták go opisuie Páweł S. 2. Thess. 2. temi słowy: *Ktory się wynośi nád to wßytko, co się Bo-*

ſię Bogiem nazywa, to ieſt, nie tylko nád Bogi Pogáńſkie fałſzywe, ále y nád Bogá prawdźiwego Chrześćiáńſkiego.

Notuy 2. Ze táki Antychryſt, ktory przyidźie przed dniem ſądnym, y ktory Prorokow Henochá y Eliáſzá pozábija, y o ktorym ieſt Proroctwo u Dánielá Proroká, y u Jąná S. w Obiáwieniách, iáko wyżey, y ktorego Páweł S. ſpecifikuie temi ſłowy: *Poki nie przyidźie człowiek grzechu, wynoſʒący ſię nád to wſʒytko, co ieſt Bog*; będźie iedna pewna oſobá, oſobliwym ſpoſobem Chryſtuſowi y náuce iego ſię ſprzećiwiáiąca. Co ieſt przećiw Lutrom y Kalwinom, udáiącym, że Antychryſt nie będźie iedná pewna oſobá, ktoraby ſię z Zydow národziłá, y za Meſsyáſzá od Zydow miána byłá, y ktoraby ná dokończeniu świátá przyſzłá, ále iuż ieſt wiele, y było, y będźie Antychryſtow, Chryſtuſowi y wierze iego ſię ſprzeciwiáiących; iáko ſię to dowodźić niżey z Argumentu Lutrow y Kalwinow (ná ktory łatwa odpowiedz) będźie. Inne o Antychryśćie oſobliwośći wyrażą ſię w drugiey Konkluzyi.

Argumenta Heretykow ſą te:

Argument. Páweł S. w drugim Liśćie do Theſsalończykow w Rozdźiale drugim piſze: *Już ſpráwuie táiemnicę niecnoty.* Ále ten, co ſpráwuie táiemnicę niecnoty, ieſt Antychryſt: Więc iuż przyſzedł ná świát Antychryſt. Drugi text ieſt Jąná S. w pierwſzey Epiſtole w Rozdźiale drugim: *Synowie, oſtátnia ieſt godźina, y iákośćie ſłyszeli, że Antychryſt przyszedł, y teraz wiele ſię znayduie Antychryſtow.* Trzeći text ieſt Jąná S. w pierwſzym Liśćie á w drugim Rozdźiale: *Ten ieſt Antychryſt, o ktorym ſłyszeliśćie, ponieważ przyszedł, y iuż ieſt ná świećie.*

Odpowieſʒ, rázem ná te texty Piſmá S., że ſię rozumieć powinny o Antychryśćie poſpolićie wźiętym, nie o Antychryśćie oſobliwie wźiętym. Jáko bowiem to imię Chryſtus dwoiáko ſię bierze, raz gdy ſię rozumie o ſamym Pánie JEZUSIE, y to ieſt bráć y rozumieć oſobli-

osobliwie imię Chrystus; drugi raz imię Chrystus bierze się pospolićie, y rozumie się o każdym tym, ktory iest poświęcony, y oleiem świętym namazány, według onego textu Pismá S. *Nie tykayćie Chrystusow moich*, to iest, pomazáńcow moich. Ták imię Antychryst dwoiáko się bierze, raz, osobliwie zá iednę pewną osobę, ktora ná końcu świátá przyidźie, y o ktorey są osobliwe Proroctwá wzwyż położone, y o tymże Antychryśćie osobliwie zá iednę pewną osobę rozumiánym. Sąmże Páweł S. w tymże Liśćie od Heretykow przeczytánym mowi: *Poki nie obiáwiony będźie człowiek grzechu, ktory się wynieśie nád Bogá.* Drugi raz imię Antychryst bierze się pospolićie, y rozumie się o każdym Chrystusá, y wiárę iego prześláduiącym, iákiemi Antychrystámi ieszcze za czásow Apostolskich był Nero, Szymon Czárownik, potym rożni Heretycy, iáko y teraz Lutrzy y Kálwini, ktorzy wszyscy ták przed Antychrystem przodkuią, złą y przećiwną Chrystusowi rozśięwáiąc náukę, iáko przed Chrystusem przodkowáli Pátryárchowie, Prorocy, Jąn Swięty Chrzciciel. O tákim tedy Antychryśćie pospolićie rozumiánym; iákim Antychrystem iest każdy Chrystusowi przećiwny, pomienione mieyscá Pismá S. rozumieć się powinny, y tácy Antychrystowie byli, y są ná świecie, ále nie Antychryst zá iednę osobliwą osobę rozumiány, ktory nie przyszedł, ále dopiero przyidźie ná końcu świátá, czyniąc się Chrystusem y Bogiem, y cáły świát pośiędźie, y Prorokow Henochá y Eliászá pozábija; sąm też mocą Chrystusá zábity będźie, y prędko potym dźień sądny nástąpi. O tym iáwnie dáie znáć Páweł Swięty w tymże Liśćie od Heretykow przeczytánym, gdźie dwoiáki rodzay Antychrystow naznácza, osobliwego iednego Antychrystá, ktory przed sądnym dniem przyidźie; y pospolitych Antychrystow, ktorzy byli, y są, iáko to Heretycy, Lutrzy, Kálwini, ktorzy przodkuią iák fałszywi Prorocy przed samym osobliwym Antychrystem. Tęż solucyą dáią na zádány Argument y Oycowie Swięći,

 iáko

iáko to Augustyn S. Lib. 2. cap. 12. contra adversarium legis: *Ktory się pokázuie być Antychrystem, nie tym, ktory iest osobliwy y większy nád innych, ále z tych iednym, o ktorych Jan Ewangelistá mowi: Teraz wiele stáło się Antychrystow.* Y Dámascen S. Lib. 4. Orthod. Fidei cap. 27. *Wszelki, ktory nie wyznáie Syná Boskiego, &c. Antychrystem iest. Jednák osobliwym, y przednim sposobem Antychryst ten się názywa, ktory ná skończeniu świátá przyidźie.*

Konkluzyá drugá.
Pápież Rzymski nie iest Antychrystem.

Probácya 1. Antychryst ieszcze ná świát nie przyszedł, iáko się iuż pokazáło; á Pápieże iuż zdawna są, y rządzą Kośćiołem Chrystusowym; Więc Pápież nie iest Antychryst. 2. Antychryst dwoch Prorokow, Eliaszá y Henochá pozábija; Pápież tákich Prorokow nie pozábijał, áni Lutrá y Kálwiná zábił, lubo ich uczniowie máią onych zá Eliászá y Henochá: Więc Pápież nie iest Antychryst. 3. Antychryst przez puł czwártá látá pánowáć będźie, o tym dáie znáć Dániel Prorok cap. 7. *Przez czás, y czásy, y połowę czásu.* Y Jan S. w Obiáwieniách cap. 13. *Przez mieśięcy czterdźieśći y dwá.* Y tákże w Obiáwieniách cap. 11. *Przez dni tyśiąc dwieśćie sześćdźieśiąt.* Toż trzyma y Augustyn S. *Lib.* 20. *de Civit. DEI cap.* 23. Do tego: Antychrystá Zydźi zá Messyászá mieć będą: iáko mowi Pismo S. u Jáná S. w Rozdźiále piątym: *Ja przyszedłem w imię Oycá mego, á nie przyięliśćie mię; iák inny przyidźie w imię swoie, onego przyimiećie.* Zydźi zá Messyászá Chrystusá nie przyięli, zá ktorego przyimą Antychrystá. Ták rozumieią pomieniony text Pismá S. y Oycowie SS. Chryzostom, Cyril, Ambroży, Augustyn, Hieronym, y inni. Y z Zydow się narodźi, bo ináczey Zydźi by go nie przyięli zá Messyászá, gdyby nie był ich narodu. Cudá też wielkie czynić będźie, z Niebá ogień sprowádźi, iáko świádczy Jan S. w Obiá-

w Obiáwieniách ſwoich cap. 13. *Y uczynił cudá wielkie, że ſprowádźił ogień z Niebá ná źiemię.* Jáko y inne cudá ſpráwowáć będźie, y niemi ludźie zwodźić mocą Szátáńſką, według Páwłá S. 2. Theſſal. 2. *W wſzelkiey mocy, w znákách dźiwnych fałſzywych iednák zá ſpráwą Szátáná.* Zwojuje Antychryſt dźieśiąćiu Krolow, y Kroleſtwá ich pośiędźie, y práwie Monárchą ſię cáłego świátá uczyni. Co ſię iuz w pierwſzey Konkluzyi dowiodło. Náoſtátek Antychryſt, według Proroctwá Dánielá Proroká cap. 11. ná końcu, iáko uważył *Vincentius Belluacenſis*, y inni, wnidźie ná gorę piękną y świętą, to ieſt Oliwną, z ktorey wſtąpił Chryſtus Pan do Niebá, y tám ná thronie wyſtáwionym gdy uśiedźie, powoli y widomie wynośić ſię będźie ná powietrze, przez moc diabelſką, áby do Niebá iáko Chryſtus wſtąpił; ktorego ná powietrze wynieśionego Chryſtus Pan duchem uſt ſwoich, to ieſt roſkazániem ſwoim, zábije, iáko uczy Páweł S. 2. Theſſ. 2. temi ſłowy: *Pokaże ſię on niecnotá, ktorego Pan JEZVS zábije duchem uſt ſwoich.* A Tomáſz S. przydáie, że z roſkazánia Chryſtuſowego Michał S. onego zábije, y uczniow iego ná gorze Oliwney. Z tego opisánia Antychryſtá, á czyli co ſłuży Pápieżowi Rzymſkiemu? Antychryſt pánowáć będźie przez pułczwártá látá tylko: á Pápież Rzymſki przez ták wiele lat pánuie. Antychryſtá Zydźi mieć będą zá Meſſyaſzá: á Pápież Rzymſki nie ieſt Zydowſkim Meſſyáſzem, y owſzem go máią zá nieprzyiaćielá. Antychryſt ogień materiálny z Niebá ſprowadzáć będźie, y ták wielkie Páńſtwá w świećie przez woynę pośiędźie: co Pápieżowi nic nie ſłuży. Náoſtátek Antychryſt ná gorze Oliwney mocą Chryſtusá ná powietrze wynieśiony zábity będźie; á Pápież ná powietrze nie wynośi ſię, áni go Chryſtus ná powietrzu wynieśionego zábija, ále żyie w protekcyi Chryſtusá, iáko iego Námieſtnik, żeby Kośćioł Chryſtuſow rządźił, á Lutrow y Kálwinow, przed Antychryſtem przodkuiących, y heretyckie błędy ich gromił, y iáko odpádłych dla ćieleſnośći,

ſnośći, dla obżárſtwá y łakomſtwá, od Kośćiołá Chryſtuſowego, do niego ich Swiętemi namowámi prowádźił.

Argumenta Heretyckie.

Argument ten oſobliwy ieſt, zawieráiący w ſobie inne wſzytkie. W kim ſię znayduią wſzytkie Antychryſtá przymioty, ten ieſt Antychryſt: W Pápieżu záś Rzymſkim wſzytkie Antychryſtá przymioty ſię znayduią: więc ieſt Anrychryſtem. Przymioty Antychryſtá ſą te, że od wiáry prawdźiwey odſtąpi, że w Kośćiele Boſkim thron ſwoy założy, że ſię czynić będźie Bogiem, iáko o tym czytámy u Páwłá S. 2. Theſs. 2. że zaprze ſię Chryſtusa, y ſąm ſię ráczey czynić będźie Chryſtuſem, 1. Joan. 2. że fałſzywe czynić będźie cudá, 2.Theſ. 2. Poddánych ſwoich pewnym náznáczy chárákterem. Apocalypſ. 13. Te wſzytkie znáki y przymioty znayduią ſię w Rzymſkim Pápieżu.

Pierwſzy. Odſtąpił Pápież Rzymſki od wiáry Chryſtuſowey, kiedy o Czyſcu, o Wzywániu Swiętych Páńſkich, o Mſzy S. y innych wiáry Artykułách zle náucza. Ná to

Odpowieſś. Ráczey Lutrzy y Kálwini wiáry JEZUSOWEY odſtąpili, niechcący Czyſcu przyiąć, y innych Artykułow, ktorych Pápież y my Kátolicy náuczyliśmy ſię, y z Piſmá S. y z Oycow SS. iáko niżey o tym będźie doſtátecznie.

Drugi. Pápież uśiadł w Kośćiele Boſkim, w Kośćiele Chryſtuſowym.

Odpowieſś ná to. Jeźli Pápież uśiadł w Kośćiele Chryſtuſowym, á Lutrzy y Kálwini nie ſą w tym Kośćiele, w ktorym zoſtáie Pápież, toć nie ſą w Kośćiele Chryſtuſowym. Do tego śiedźieć w Kośćiele Chryſtuſowym. nie ieſt być Antychryſtem, bo inaczey Piotr S. y Paweł byliby Antychryſtámi, że śiedźieli w Kośćiele Chryſtuſowym. Nád to Antychryſt nie w Kośćiele Rzymſkim, ále Hierozolimſkim od śiebie wyſtáwionym uśiędźie,

uśiędźie, iáko ná text Páwłá S. 2. Theſsal. cap. 2. piſzą Doktorowie Kośćielni, Irenæus, Cyril, Hilary, y inni. Ani ſię też Pápież czyni Bogiem, ále ráczey ſługą ſług Boſkich, y lubo ieſt widomą głową Kośćiołá Boſkiego; przez to iednák nie czyni ſię być Bogiem, bo y Piotr S. był głową widomą Kośćiołá Boſkiego, á przećię Lutrzy y Kálwini nie mogą mowić, że Piotr S. był Bogiem.

Trzeći. Pápież ſię zápiera Chryſtusa, bo iego náuki odſtępuie.

Odpowiedź. Zádáiećie Lutrzy y Kálwini, iáko zwyczay maćie, á nie probuiećie, y owſzem Chryſtusá wyznáie, y Ewángelią iego po cáłym świećie przez ſwych Kápłánow opowiáda.

Czwárty. Antychryſt będźie czynił cudá fałſzywe; Pápież czyni cudá fałſzywe, oſobliwie w Lorećie we Włoſzech: Więc Pápież Rzymſki ieſt Antychryſtem.

Odpowiedź. W Lorećie nie Pápież, ále Pan BOG czyni prawdźiwe cudá. Niech Heretycy pokażą, żeby Pápież czynił te cudá, to ieſt, żeby ogień z Niebá ná źiemię ſprowádźił, y drugi cud, żeby obraz beſtyi przemowił, iákie cudá Antychryſt czynić będźie, według świádectwá Piſmá S. Apoc. 13. Czego Heretycy o Pápieżu nie dowodzą. Alećby rzecz ſłuszna y potrzebna, żeby Pápież záſłużył to ſobie u Páná Bogá, áby miał tę moc, żeby ogień z Niebá ſprowádźił ná Lutrow y Kálwinow, tákie ná Pápieżá czyniących kalumnie, áby ich pozarł y popalił; iáko niegdy Eliáſz Prorok ogień z Niebá ſprowádźił, ktorym zábijał żołnierzy Krolewſkich; iáko niegdy y Uczniowie Chryſtusá chćieli ſprowadzáć ogień z Niebá, ná popalenie y pożarćie nieludzkich Sámáritánow, ktorzy podrożnego Chryſtusá z Uczniámi przyiąć do goſpody niechćieli.

Piąty. Antychryſt ſwoich naśládownikow pewnym naznáczy chárákterem: Pápież toż czyni, kiedy ludźi bierżmuie, y Xięży święći, oleiem ich namazuie, y oſobliwym chárákterem ich naznácza.

Odpo-

Odpowieſź. Chárákter, ktorym Antychryſt ſwoich znaczyć będźie, wſzytkim będźie poſpolity, y nikomu ſię nie będźie godźiło nic kupić, áni przedáć, ktoryby nie miał chárákteru Antychryſtowego; chárákter záś Bierżmowánia, á dáleko mniey Swięcenia, nie wſzyſcy Chrześćiánie przyimuią, y każdemu czy co kupić, czy co przedáć, wolno, lub pomienionego nie ma chárákteru. A do tego: Bierżmowánie y Swięcenie ſą Sákrámentá, nie od Pápieżá, ále od Chryſtusá poſtánowione, iáko to pokażemy niżey, ná ſwym mieyſcu.

Konkluduymyż tedy, iż Pápież Rzymſki nie ieſt Antychryſt, ponieważ ſię w nim nie znayduią znáki y przymioty Antychryſtá.

Bierżmowánie.

LUtrzy y Kálwini Bierżmowánia nie przyimuią zá Sákráment, przećiw ktorym ieſt

Konkluzyá Kátolická.

Bierżmowánie ieſt prawdźiwy Sákráment, od Chryſtusá poſtánowiony.

Probácyá tego pierwſzá ieſt táká. Ze w Dźieiách Apoſtolſkich w Rozdźiale 8. czytámy, iż Apoſtolowie SS. kładli ręce ná ludźi, á ludźie Duchá S. odbieráli. Támże czytámy, że Apoſtołowie poſłáli do Sámáryi Piotrá y Jąná, ktorzy ná Sámáritánow iuż ochrzczonych kładli ſwe ręce, zá ktorych położeniem Sámáritáni iuż ochrzczeni, odbieráli łáſkę Duchá S. Toż czytámy y w Rozdźiale 19. Położenie záś rąk Apoſtolſkich ná ludźiách iuż ochrzczonych, łáſkę Boſką w nich ſpráwuiące, ieſt prawdźiwy Sákráment Bierżmowánia; Ceremoniá bowiem widoma od Chryſtusá poſtánowiona, á łáſkę w ludźiách ſpráwuiąca, ieſt prawdźiwym Sákrámentem; tákie záś rąk Apoſtolſkich ná ludźiách ochrzczonych położenie, ſpráwu-

ſpráwuiące w ludźiách łaſkę Boſką, nie ieſt Sákráment Chrztu áni Eucháryſtyi, álbo Wieczerzy Páńſkiey, więc ieſt Sákrámentem Bierżmowánia; bo coż ieſt Sákrámentꝛ nic innego nie ieſt, tylko znák widomy, álbo Ceremoniá ludźiom applikowána, ſpráwuiąca w nich łaſkę Boſką niewidomą. Tákże tego uczą y Oycowie SS. iáko to Klemens Pápież, Urban Pápież, Fábian Pápież, Dionyzy, Cypryan, y inni. Toż trzymáią, y tego náuczáią *Concilia*, iáko to Moguntſkie, Florentſkie, y oſtátnie Generálne Tridentſkie *Seſs.* 7. *Can.* 1.

Argumenta Heretyckie.

Argument 1. Położenie Apoſtolſkich rąk ná ludźi ochrzczonych, było iedną cále ceremonią ſamą, ále nie Sákrámentem.

Odpowieſź. Ceremoniá od Chryſtusá poſtánowiona ná ſpráwowánie w ludźiách łaſki Boſkiey, ieſt Sákrámentem, iáko ſię pokazáło, á że Apoſtołowie SS. ręce ſwoie kładli ná ludźi ochrzczonych, dla tego, áby łaſkę Boſką utwierdzáiącą ich w wierze S. odbieráli, czego własną powagą ſwoią czynić nie mogli Apoſtołowie SS., bez poſtánowienia Chryſtuſowego, dla tego położenie rąk Apoſtolſkich ná ludźi, łaſkę Boſką w nich ſpráwuiące, nie ieſt prożną Ceremonią, ále Ceremonią Sákrámentu Bierżmowánia.

Argument 2. Daymyż to, że położenie rąk Apoſtolſkich ná ludźiách ochrzczonych było Ceremonią od Chryſtusá poſtánowioną ná ſpráwowánie w ludźiách łaſki Boſkiey, ále to tylko ſłużyło ſamym Apoſtołom SS. że gdy kładli ręce ná ludźi ochrzczonych ſpráwowáli w nich łaſkę Boſką; teraz záś iuż to uſtáło, y niemáſz tego, żeby zá położeniem rąk Biſkupich ná ludźiách, łáſká Boſká byłá im dána.

Odpowieſź. Od czáſow Apoſtolſkich taż Ceremoniá y teraz trwa w Kośćiele Chryſtuſowym, dla doſtąpienia łaſki Boſkiey utwierdzáiącey ludźi w wierze S.

Ták uczą Oycowie SS., Dyonizy, Cyril, Auguftyn S. *Lib. 15. de Trinit. cap. 16.* temi słowy: *Apostołowie SS. modlili się, áby łaská Boská byłá dána tym, ná ktorych ręce swe kładli, ktory zwyczay w swych Biskupách y teraz záchowuie Kośćioł S.*

Argument 5. Każdego Sákrámentu materyá powinna bydź iednáż záwsze: Zá czásow Apostolskich matéryá potwierdzenia álbo Bierżmowánia było położenie rąk Apostolskich ná ludźi ochrzczonych: nászych záś czásow materyá iest Oliwá, y nią námázánie czołá ludzkiego, więc teraz Bierżmowánie nie iest Sákráment. Do tego Bierżmowánie nie może się powtarzáć; á Apostołowie nie raz, ále często powtarzáiąc, ręce swoie kładli ná ludźi, zá świádectwem August. S. *Lib. 3. de Bapt. cap. 16.*

Odpowiesś. Y Apostołowie SS. zażywali Oliwy do Bierżmowánia ludźi, iáko świádczy Dyonizy S. zá czásow Apostolskich żyiący, *Lib. de Eccl. Hierarchia.* Czásem też miásto Oliwy do bierżmowánia, zá máteryą zażywáli położenia rąk swoich ná ludźiách, miánowićie kiedy mnostwo ludźi było do bierżmowánia, zá osobliwym Chrystusá przywileiem; iáko uczy Tomász S. 3. p. q. 72. art. 2. A co záś Auguftyn S. mowi, że Apostołowie SS. powtarzáli ręce swoie kłáść ná ludźi, to się ma rozumieć, nie ná ludźi bierżmowánych, ále ná ludźi Spowiedz czyniących.

Sákrament Bierżmowánia nie iest potrzebny do zbawienia człowieká, ále iest pożyteczny do nábyćia większych duchownych śił y mocy, ná dánie odporu ták widomym, iáko y niewidomym nieprzyiaćiołom wiáry S.

Sąm tylko Biskup ordynaryinie bierżmowáć może, ták osądziło Concilium Tridentskie *Sess. 7. Can. 3.* przećiw Kalwinom, y innym Heretykom y Grekom. Fundament tego mamy w Dzieiách Apostolskich cap. 8. gdźie czytámy, iż sámi Apostołowie SS. kładąc ręce swe ná ludźi, onych bierżmowáli, ná ktorych Apostołow mieyscá Biskupi nástąpili.

Prze-

Przećiw tey náuce Heretycy ták argumentuią: W Dźieiách Apoſtolſkich w Rozdźiale 19. czytámy, że Ananiáſz położył ręce ſwe ná Páwłá, ktoremu rzekł: Przeyrzyi y nápełniony bądź Duchem S. á przećię Ananiáſz nie był Biſkupem.

Do tego: więkſza rzecz ieſt konſekrowáć chleb, y z niego prawdźiwe Chryſtusá zrobić Ciáło, ániżeli bierżmowáć; tám to pierwſze może uczynić każdy Xiądz, lub nie Biſkup, więc y to drugie.

Nád to Concilia Toletáńſkie, Afrykáńſkie, y inne náuczáią, że każdy Xiądz przy obecnośći Biſkupá zá licencyą iego; á w niebytnośći y bez licencyi, może ludźi namazáć Oleiem S. nazwánym *Chriſma* od Kośćielnych.

Odpowieſś ná pierwſzy Argument. Ananiáſz kładł ręce ná Páwła, nie dla bierżmowánia, ktorego ieſzcze Páweł ná ten czás nie był ſpoſobny przyiąć, bo ieſzcze nie był ochrzczony, ále kładł ręce ná niego, dla uzdrowienia go ná oczy, iáko ſąm text pomienionego Piſmá S. świádczy.

Odpowieſś ná drugi Argument. Lubo zácnieyſzy y przednieyſzy ieſt Sákráment Ciáłá Chryſtuſowego, ániżeli Sákráment Bierżmowánia, przećię ſami tylko Biſkupi moc máią bierżmowáć: Ciáło záś Chryſtuſowe uczynić, moc máią wſzyſcy Xięża, á to pochodźi, że ták poſtánowił Chryſtus Pan, czego dochodźiemy z Dźieiow Apoſtolſkich, *Act.* 8. & 19. gdźie ſami Apoſtołowie, będący Biſkupámi, bierżmowáli: Ciáło záś Chryſtuſowe nie tylko Apoſtołowie, ále y inni Uczniowie Chryſtuſowi y Apoſtolſcy z chlebá czynili. Co muśiáło śię dźiáć z poſtánowienia Chryſtusá, ktore poſtánowienie lub w Ewángeliy S. wyráźnie nie napisáne, dáne iednák przez uſtną Trádycyą Apoſtołom SS., bo ináczeyby Apoſtołowie SS. poſtąpić ſobie w tym nie ważyli śię, gdyby tákiey o tym od ſamego Chryſtusá nie mieli diſpozycyi.

Odpowieſś ná trzeći Argument. Że Concilia mowią

nie o námázániu Bierżmowánia, ále o námázániu Chrztu, bo przedtym nie godźiło śię Xiężey ludźi námázowáć Oleiem S. przy obecnośći Biſkupá, bez licencyi iego.

Może iednák Xiądz proſty zá dyſpenſą Naywyżſzego Pápieżá bierżmowáć ludźi; iáko uczy Concilium Florentſkie, y S. Tomáſz z innemi Theologámi; ktora dyſpensá iuż práktykowána; bo S. Grzegorz Pápież w Sárdynij Kápłánom pozwolił był bierżmowáć, iáko y Jan XXIII. y Leo X. Pápieże toż pozwolili czynić w Indyách Zakonnikom Miſsyonárzom.

Máteriá tego Sákrámentu ieſt Oliwá z bálsámem zmieſzána; ták uczy Concilium Florentſkie z Theologámi; A tá máterya od Biſkupá ordynáryinie powinna być konſekrowána álbo poświęcona, iáko poſtánowiły Concilia Niceńſkie, Toletáńſkie, Florentſkie.

BOG.

LUther z ſwemi uczniámi bluźnierſko náucza, że BOG w złych ludźiách grzechy ſpráwuie, y ták cudzołoſtwo Dáwidá, zdrádźiectwo Judáſzá, ſą ſpráwą y uczynkiem Boſkim, iáko ieſt ſpráwą y uczynkiem Boſkim Náwrocenie Páwłá S. Tákaż Kálwiná ieſt náuka, ktorą od dawnych Heretykow, Marcioniſtow, Florinow, Albigenſow, teráźnieyśi heretycy wźięli; przeto nie wſtydzą śię Bogá czynić Anthorem y ſpráwcą wſzyſtkich grzechow, ták tych, ktore popełnili ludźie álbo popełniáią, iáko y grzechu pierworodnego Adámá, y grzechu Aniołow; ma o tym wyráźnie Kálwin *Lib.* 1. *Inſtit. cap.* 17. & 18. A lubo Kálwin, diſputuiąc przećiw Libertinom, nie czynił Páná Bogá Spráwcą y Authorem grzechow: diſputuiąc iednák przećiw Kátolikom, uczynił Páná Bogá Authorem grzechow ludzkich, y z ſamey Kálwiná rácyi łátwo śię to dowodźi, gdy bowiem Kálwin z Lutrem náuczáli, że gdy wſzyſtkie uczynki ludzkie,

ták dobre, iáko y złe, pochodzą od Páná Bogá, z włásney iego ákcyi, y Pan Bog ie ſprawuie, według ich właśney złośći; toć tym ſamym Páná Bogá Authorem y Spráwcą czynią każdego grzechu, według złośći iego. Do tego Kálwin, iáko niżey powiemy, náucza, że BOG ſąm częśćią wnętrznie przez śiebie ſamego; częśćią przez Szátáná pobudza, prowadźi, y neceſsituie ludźi do wſzelkich nieprawośći, iáko o tym ma *Lib. 1. Inſtit. cap. 18.* Zkąd tá iáwna czyni ſię konſequencyá, że Kálwin czyni Páná Bogá Authorem y Spráwcą wſzyſtkich złośći y nieprawośći ludzkich. A to ſamą rzeczą mowi y bluźni o Pánu Bogu: lubo ná niektorym mieyſcu Ksiąg ſwoich zda ſię ináczey trzymáć o Pánu Bogu: ále ná pozor tylko, według zwyczáiu heretyckiego, przećiw ktorym Heretykom.

Konkluzyá pierwſſá Kátolická.

Pan Bog nie ieſt Authorem y Spráwcą áni grzechu pierworodnego Adámá, áni grzechow ludzkich, áni grzechow diabelſkich, ále te ſame pochodzą z ſamey złey woli ſtworzoney ludzkiey; toż trzymáiąc o grzechách diabelſkich.

S.Th. 1. 2dæ qu. 79. art. 1. & 2.

Rácyá pierwſſá. Bog, cokolwiek ſpráwuie y czyni, to czyni według woli ſwoiey, y upodobánia ſwego, iáko Paweł S. náucza *ad Epheſ. 1.* y wiele o tym ieſt mieyſc Piſmá S. á że złe uczynki y grzechy nie mogą być według woli Boſkiey y upodobánia iego, bo Bog grzechámi ſię brzydźi, iáko Piſmo S. uczy Sap. 14. *W obrzydzeniu ieſt niezbożny y niezbożność iego.* Y w Pſalmie 5. *Poniewaź ty Boże niechceſſ nieprawośći ludzkiey* Więc grzechy y nieprawośći ludzkie nie mogą być ſpráwą, dźiełem y uczynkiem Boſkim, bo Bog dźieła ſwego nie ma w nienawiśći y w obrzydzeniu. Sap. 11. *Zadney nienawiśći nie máſſ, ku tey rzeczy, ktorąś uczynił.* Więc że Bog nie ſpráwuie w ludźiách, áni czyni grzechow, toć nie ieſt ich Authorem y Spráwcą, bo Bog tey rzeczy ieſt Authorem y Spráwcą,

ktorą ſpráwuie y czyni, ktorey záś áni ſpráwuie, áni czyni, tey nie może być Authorem y Spráwcą.

Rácyá drugá. Bog tych rzeczy ieſt Authorem y początkiem, ktorych ieſt oraz y końcem, bo Bog ieſt Alpha & Omega, to ieſt początek y koniec: Ale Bog grzechow y nieprávośći nie może być końcem, bo grzech iſtotnie ieſt odwroceniem ſię od Páná Bogá, á náwroceniem ſię do ſtworzenia; to bárdziey nád Bogá kocháiąc: Więc Bog nie może bydź Authorem y początkiem grzechow, áni może ich czynić y ſpráwowáć w ludźiách.

Rácyá trzećiá. Grzech że ieſt iedną złośćią y obrázą Boſką, ieſt przećiwny Pánu Bogu, ktory ieſt dobroćią nieſkończoną, á że ieſt nieboznośćią y nieczyſtośćią, ieſt przećiwny Pánu Bogu, ktory ieſt nieſkończenie Swięty y czyſty; iákże tedy Bog może być Authorem y początkiem grzechu, ták iemu przećiwnego? á czyli ćiemność może iáſność ſobie przećiwną uczynić? álbo czyli ślepotá może ſpráwić widomość? bynamniey. Ták z nieſkończoney Boſkiey dobroći żadna grzechowa złość nie może pochodźić, áni z nieſkończoney świątośći niepráwość.

Rácyá czwártá. Bog grzeſzyć zákazał w dźieśięćiorgu ſwych Przykazániách, y w innych Ewángelicznych Przykazániách; á iákże ma to z człowiekiem czynić y ſpráwowáć, co iemu czynić zákazał? iużby człowiek od Páná Bogá nágány nie miał zá grzech, boby grzeſzył według woli Boſkiey y ſpráwy iego.

Potwierdza to wſzyſtko dekretem ſwym *Concilium Arauſicanum Can. ult.* y *Concilium Tridentinum Seſs. 6. Can. 6.* temi ſłowy: *Ktoby rzekł, że złe ſpráwy ták, iáko y dobre Pan Bog ſpráwuie przez ſię y włáſną ſwoią ákcyą, ták dalece iż właſnym dźiełem Boſkim ieſt zdradźiectwo Judáſzá, iáko y powołánie Páwłá: niech ták mowiący wyklęty będźie.*

Uczą toż y Oycowie SS. zgodnie wſzyſcy. Auguſtyn S. *Lib. de Prædeſtinatione Sanctorum cap. 10. Możny ieſt*

Bog

Bog wiedźieć y o tym, czego nie czyni y nie ſprawuie, iáko ſą grzechy. Y S. Proſper cap. 14. mowi: *Dobrych ſpraw Bog ieſt Authorem, á nie złych.* Toż uczą y wſzyſcy OO. SS. ktorych ſię dla krotkośći opuſzcza.

Náoſtátek kiedykolwiek my Kátolicy o iákim punkćie Wiáry S. mowiemy z Lutrámi y Kálwinámi, każą nąm tego dowodźić z ſamego y wyráźnego Piſmá S. Niechże też nąm Lutrzy y Kálwini pokażą wyráźne Piſmo S. ktoreby mowiło, że Bog ieſt Authorem y Sprawcą grzechow; tego nie pokażą, iáko obaczemy w ich Argumentách. My záś iáwnie z Piſmá S. tego dowodźiemy, że kiedykolwiek Piſmo S. mowi o iákim grzechu, przypiſuie go nie Pánu Bogu, ále człowiekowi, iáko czytámy u Páwłá S. ad Rom. 5. *Przez iednego człowieká grzech wſzedł ná cáły świát;* y ná innych mieyſcách Piſmá S. o tym czytámy, iáko to u Proroká Oſeæ 13. *Zgubá twoiá z ćiebie Izráelu, á pomoc twoiá ze mnie.*

Zkąd to wnoſzę przećiw Kálwinom, że lubo Bog od wieku przeyrzał każdy grzech człowieká, przećię iednák nie przeznáczył go, áni z woli ſwoiey dekretował, áby czáſu ſwego ſię ſtał; Bo grzech, iákośmy pokazáli, ponieważ ieſt obrzydzeniem woli Boſkiey, y od Páná Bogá zákazány, dla czego nie może bydź dźiełem iego; toć nie może bydź od wieku z przeznaczenia y dekretu woli Boſkiey: od wieku iednák wie o przyſzłych grzechách ludzkich, bo káżda rzecz máiąca prawdę podpáda pod nieſkończoną umieiętność Boſką, á grzech ma tę prawdę, że ieſt grzechem, y obrázą Boſką, iáko uczy Piſmo S. Proverbiorum 15. *Piekło y zgubá ieſt w oczách Boſkich.*

Argumenta Kálwinſkie y Luterſkie.

Argument pierwſzy. Páweł S. mowi o P. Bogu ad Epheſ. 1. *Ktory ſpráwuie wſzyſtkie rzeczy według rády woli ſwoiey.* A że y grzechy ſą iáką rzeczą, y należą do liczby wſzyſtkich rzeczy: więc Bog czyni y ſtwarza grzechy

chy według woli ſwoiey, á zátym Bog ieſt Authorem y Spráwcą grzechow.

Odpowiedź. Ze to Piſmo S. nie mowi o grzechách, żeby ich był Bog Authorem y Spráwcą, áni żadney o tym czyni wzmianki; ále mowi o wſzyſtkich rzeczách dobrych, ponieważ mowi Piſmo pomienione, że BOG ſpráwuie wſzyſtkie rzeczy według woli ſwoiey; dobre záś rzeczy ſą według woli Boſkiey, á grzechy ſą przećiw woli Boſkiey, y w obrzydzeniu iey. Záczym ráczey pomienione mieyſce Piſmá S. ieſt przećiw Kálwinom y Lutrom, á nie zá niemi.

Argument drugi. U Izáiáſzá cap. 45. mowi Piſmo S. *Ja Pan, y niemáß innego, czyniący pokoy, y ſpráwuiący złe.* Ale y grzech ieſt rzecz zła; Więc Bog czyni y ſpráwuie grzech.

Odpowiedź z Oycámi SS. Rzecz zła ieſt dwoiáka, iedná ieſt grzech, á drugá karánie. Bog tedy nie czyni tego złego, ktore ieſt grzechem, ále czyni y ſpráwuie karánie, ktore lubo zda ſię złe ukaránemu, w ſamey iednák rzeczy ieſt dobre, bo pochodźi z ſpráwiedliwośći świętey, áni ieſt przećiwne dobroći Boſkiey.

Argument trzeći. Tráfia ſię to, że grzech pośledniey ſzy bywa dopuſzczony od Páná Bogá, ná karánie pierwſzego grzechu popełnionego, iáko Páweł Swięty ad Rom. 1. mowi: *Dla czego przepuśćił Bog ná nich, zápámiętánie ſię o dobrym umyśle, áby czynili to, co ſię nie godźi.* Y Auguſtyn S. toż uczy *Lib. 5. contra Julianum cap. 5.* Ale Bog karánie ſpráwuie; więc ſpráwuie ten grzech, ktory bywa karániem pierwſzego.

Odpowiedź. Ze grzech, iáko ieſt złośćią ludzką, y obrázą Boſką, nie ieſt karániem przeſzłego grzechu, bo karánie iáko karánie pochodźi z woli Boſkiey, y ſpráwiedliwośći iego; á grzech iák grzech, ieſt przećiwny woli Boſkiey; karániem tedy przeſzłego grzechu bywáć zwykło, álbo że Bog dla przeſzłego grzechu niechce dáć grzeſznikowi łáſki y pomocy ſwoiey, ktorą gdyby miał,

nie

nie wpadłby w drugi grzech: álbo karániem bywa to, co dla grzechu popełnionego grzesznikowi szkodźi, iáko to, álbo niesławá, álbo iáká inna túrbácyá. Ná przykład Absalon, ćięszki grzech ćielesny popełnił z żonámi Oycá swego Dáwidá, ktory grzech dopuśćił Bog ná ukaránie cudzołostwá Dáwidowego, nie żeby grzech sąm Absalonow był karániem grzechu Dáwidowego; ále boleść oná y smutek, ktory Dáwid miał dla grzechu Absalonowego, tákże niesławá, y inne skutki z tego grzechu pochodzące, ktore skutki nie są grzechem, ále karániem.

Co tedy Páweł S. rzekł: *Dał ich Bog w zły umysł y rozsądek &c.* ma śię rozumieć, że Bog nie dał im tey łaski, ktorą gdyby byli wspomożeni, nie poszliby zá swym złym umysłem y rozsądkiem, y tákie nie danie łaski Boskiey bywáć zwykło karániem przeszłego grzechu.

Argument czwárty. 2. Reg. cap. 16. mowi Pismo S. *Pan roskazał Semei, áby złorzeczył Dáwidowi.* Y w Psal. 104. *Náwroćił serce ich, áby nienawidźili lud iego.*

Odpowiesz. Ze to Pismo S. y wszystkie inne podobne ma śię rozumieć, że Bog człowiekowi grzeszącemu dopuszcza grzeszyć, y onemu do grzechu nie przeszkadzą, ktore dopuszczenie grzechu ná tym záwisło, że Bog człowiekowi do złego skłonnemu nie dáie swey osobliwey pomocy, ktorąby śię mogł uchronić grzechu, w czym nic śię złego nie zámyka, áni przećiwnego Pánu Bogu: Wolno zaś Pánu Bogu iáko Pánu, dáć człowiekowi łaskę swoię wspomagáiącą, álbo nie dáć, ktorey iednák często nie dáie człowiekowi, że iey bywa nie godźien, y sąm iey bywa przeszkodą. Inná tedy rzecz iest, że Bog dopuszcza człowiekowi, y nie przeszkadza mu, áby człowiek sąm był zupełnie authorem y sprawcą grzechu swego, á inná iest, że Bog sprawuie w ludźiách, y z ludźmi czyni grzechy, tá rzecz iest przećiwna Boskiey dobroći, támtá zaś Bogu iáko Authorowi służąca wszechmocnemu: Y ták, lubo grzechy ludzkie nie są

bez woli Boſkiey dopuſzczáiącey, iáko mowi Piſmo S. Deuter. 24. y Matth. 19. *Ponieważ Moyżeſz dla twardośći ſercá wáſzego dopuśćił wąm, ábyśćie żony wáſze opuśćili*: iednák iáko Moyżeſzá dopuſzczenie nie było Moyżeſzowi grzechem, ták y dopuſzczenie Boſkie nie ieſt żadnym grzechem, że dopuśćił Semei, áby złorzeczył Dáwidowi, ktore złorzeczenie ieſt grzechem od ſamego Semei uczynionym, á nie pochodzącym z woli Boſkiey, chcącey y ſpráwuiącey táki grzech, bo Piſmo S. tak uczy w Pſalmie 5. *Ponieważ ty Boże nie ieſteś chcący nieprawośći ludzkich.*

Argument piąty. Bog ieſt Authorem y Spráwcą záślepienia y zátwárdziáłośći w grzechách. Ták uczy Piſmo S. Exod. 7. *Pan zátwardźiáłe ſerce Pháráonowi uczynił.* Y ad Romanos 9. *Kogo chce zátwardźiáłym uczyni.* Nád to, Bog ieſt Authorem y Spráwcą karánia zá grzech, á záślepienie y zátwardźiáłość w grzechách, bywa karániem grzechu, iáko S. Auguſtyn uczy *Lib.* 5. *contra Julianũ cap.* 3. że zás záślepienie y zátwardziáłość w grzechách ieſt grzechem: więc Bog będąc Authorem y Spráwcą zátwardźiáłośći ludzkiey w grzechách, ieſt Authorem grzechu.

S.Th.1. 2dæ qu.79. art.3

Odpowieſz. Záślepienie y zátwardźiáłość ludzka w grzechách ma w ſobie dwie rzeczy: iedná ieſt, trwáiące przylgnienie do grzechu, z odwroceniem ſię od Páná Bogá; drugá, uięćie łáſki Boſkiey, rozum ludzki oświecáiącey, y wolą ludzką wſpomagáiącey do dobrego. Bog tedy nie ieſt Authorem y Spráwcą záślepienia ludzkiego, y zátwardźiáłośći w grzechách, co ſię tknie do trwáłego przylgnienia do grzechu, y odwrocenia ſię trwałego od Páná Bogá, iáko nie ieſt Authorem y Spráwcą ſamego grzechu, áni też zátwardźiáłość w grzechu ták rozumiána, ieſt karániem przeſzłego grzechu; ále Bog ieſt Authorem y Spráwcą záślepienia y zátwardźiáłośći, co ſię tknie do drugiey rzeczy, to ieſt nie dánia łáſki rozum ludzki oświecáiącey, y wolą ludzką do dobrego wſpomagáiącey, y to bywa karaniem grzechu przeſzłego.

Argument ſoſty. Ze cáły narod ludzki zgrzeſzył, gdy Adam pierwſzy Rodźic zgrzeſzył, to ſię nie mogło ſtáć bez woli Boſkiey: Więc grzech pierworodny Potomkow Adámowych ieſt z woli Boſkiey. Do tego Bog chce, áby człowiek dobre y święte miał uczynki, áby ie wiecznie Niebem nadgrodźił: Więc też chce Bog y tego, áby człowiek popełniał grzechy, áby go zá nie karał. Náoſtátek, Bog ieſt Authorem y Sprawcą każdey ákcij ſtworzoney, że tedy grzech, gdy ſię popełnia, ieſt ákcią ſtworzoną. Więc Bog ieſt Authorem grzechu.

Odpowieſ ná pierwſzy, że ſtáło ſię to z woli Boſkiey dopuſzczáiącey, ále nie chcącey grzechu, ták Adámá, iáko y Potomkow iego, chcącey iednák nie dáć więcey Potomſtwu Adámowemu łáſki pierworodney, ktorą miał Adam, á to dla grzechu iego.

Odpowieſ ná drugi, że Bog niechce grzechow ludźi, áby zá nie karał, ále náznáczył karánie, áby tym karániem ludźi od grzechow odſtráſzył, chce záś tego Bog po ludźiách, àby ſobie dobremi uczynkámi ná Niebo záſługowáli, bo dobre uczynki ſą dobrá ſtoſuiące ſię do dobroći Boſkiey.

Odpowieſ ná trzeći. W grzechu, ktory ſię popełnia, dwie ſię rzeczy znayduią, ákcya phyzyczna álbo przyrodzona, y ſproſność álbo złość, w grzechu tedy ákcią Phyzyczną álbo przyrodzoną Bog czyni y ſpráwuie, iáko Author y Spráwcá wſzech rzeczy, złośći záś y ſproſnośći Bog nie czyni, y nie ſpráwuie, ále tá pochodźi z ſamey złey człowieká woli: Jáko ná przykład, wchodźie chrąmiącym nogi kulawey, chrąmość pochodźi od kuláwośći nogi; á od mocy przyrodzoney w nodze ſię znayduiącey y daney od nátury do chodu, pochodźi ſąm chod, ktory ieſt ruſzaniem ſię przyrodzonym. *S. Th. 1. 2dæ qu. 79. art. 2*

Konkluzyá drugá przećiw Kálwinom.

Bog áni ſąm przéz ſię nie pobudza człowieká mocą wnętrzną do grzechu, áni przez Szátáná, ktoremu nie roſkázuie,

ſkázuie, áni go przymuſzá, żeby człowieká do grzéchu prowadźił.

Pierwſza część probuie ſię z Piſmá S. Eccl. 15. *Nikomu nie roſkazał żyć niezbożnie.* Y Jacobi 1. *Bog nie ieſt pokuśićiel do złego.* Y rácyá pierwſza tego ieſt, że Bog wnętrznie pobudza człowieká do dobrego, nie do złego, bo tym ſamym byłby Authorem y Sprawcą złego. Rácyá drugá. Bog nie karze zá ten uczynek, do ktorego pobudza człowieká, y ieſt Authorem iego. Ták uczy Fulgentius: *Bog nie mśći ſię tego, czego ieſt Authorem*, á że karze grzechy. Więc do uczynienia grzechow nie pobudza mocą ſwą wnętrzną człowieká.

Drugá część ſię probuie. Chryſtus Pan Joan. 8. uczy, żeby diabłu nie wierzyć, bo kłamcą ieſt, y kłamſtwo z niego ſamego pochodźi, ktorego Oycem ieſt. Więc, gdy Chryſtus zepſował diabłu kredyt u człowieká, wierzyć mu zákazał, iáwno ſię dowodźi, że niechce, áby diabel człowieká namowy ſwemi do grzechu prowádźił, y pobudzał. Do tego Bog przez Páwłá S. ad Eph. 6. roſkázuie nąm, *ábyśmy ná ſię wźięli oręże Boſkie, y mocno ſtawáli przećiw zdrádom diabelſkim.* Kiedy tedy Bog chce, żebyśmy nie byli od diábłá zwyćiężeni, y do grzechu przyprowádzeni, á iákże ma chcieć, żeby diabeł nas zwoiował, y do grzechu prowádźił, byłaby to wola Boſká opáczna y przećiwna ſwoiey pierwſzey woli. Tákże gdyby wola Boſka byłá, żeby nas Szatáńſkie pokuſzenie do grzechow prowádźiło, á na cożby nąm modlitwa w Paćierzu ſię przydáła, *Nie wodź nas ná pokuſzenie*, bo w tym wola Boſka odmienić by ſię nie mogłá. Náoſtátek, grzech ieſt obrzydliwośćią u Páná Bogá: więc przez diabła nie pobudza człowieka do grzechu.

Chrzeſt Swięty Dźieći.

ANabáptiſtowie ten błąd máią, że dźieći nie należy chrzcić, dla fundámentow, ktore ſię niżey położą w Argu-

w Argumentách. Kálwini záś uczą, że dźieći Chrześciáńſkie z Rodźicow Chrześciáńſkich zrodzone, nie potrzebuią Chrztu dla zbawienia ſwego, bo bez niego ſtáią ſię zbawione, á to z obietnicy Boſkiey, ktorą Bog Abráhámowi y potomſtwu iego uczynił temi ſłowy Gen. 17: *Będę Bogiem twoim, y potomſtwu twemu po tobie,* á zá tym táż obietnicá ſłuży Rodźicom Chrześciáńſkim, y dźiećiom Chrześciáńſkim, że im dla tey obietnicy Boſkiey dźiedźicznym práwem Niebo należy, y ták dźieći Chrześciáńſkie (iáko ſię to tráfia) gdy bez Chrztu umieráią, zbawienia iednák wiecznego doſtępuią, y nie ſtáią ſię potępionemi; Chrzeſt záś, ktory dźieći przyimuią, nie ſłuży im ná zbawienie, bo bez niego z obietnicy Boſkiey tym ſamym, iż z Rodźicow Chrześciáńſkich ſię rodzą, ſtáią ſię Swiętemi y zbawionemi, ále im ſłuży ná to, żeby tym Chrztem byli náznáczeni, że ſą dźieći Chrześciáńſkie; iáko dźieći Zydowſkie Obrzezániem znáczone bywáią, áby ſię rozniły od innych dźieći nie Zydowſkich: Dźieći záś Pogan że o zbawieniu ſwoim nie máią obietnicy Boſkiey, przeto nie mogą być zbawionemi, áni Chrzeſt mogłby im do zbawienia pomoc, choćby ochrzczone były. Uczą y to Kálwini, że dźieći lub Chrześciáńſkie, lub Pogáńſkie, z łoża nienależytego rodzące ſię, *aliàs* Bękarty nazwáne, nie mogą być zbawione, y Chrztu im dawáć nie należy. Tę ſproſną náukę ma Kálwin *in Antidoto Conc. Trid. Seſ. 6. Can. 5. & Lib. 2. Inſtit. cap. 6. §. 22.*

Pierwſzá Konkluzyá Kátolicka ieſt:
Dźieći powinny być chrzczone.

S. Th. 3. p. q. 68. art. 9.

Probacyá pierwſzá: Piſmo S. uczy Joan. 3. *Poki kto nie odrodźi ſię z wody y Duchá Swiętego, nie może wniść do Kroleſtwá Niebieſkiego.* Więc, dźieći nie mogą być zbawione, kiedy nie będą ochrzczone, oſobliwie, że pomienione Piſmo mowi o wſzyſtkich ludźiách, ták ſtárych,

 iáko

iáko y dźiećiách, bo żadney nie czyni excepcyi. Do tego Matth. 19. mowi Chryſtus: *Dopuśććie dźiećiom przyſtąpić do mnie, bo tákich ieſt Kroleſtwo Niebieſkie.* A gdyby dźieći nie były ochrzczone, toby w dźiećińſtwie będąc nie należały do Kroleſtwá Niebieſkiego, ráczey w dźiećińſtwie gdyby bez Chrztu ktore umarło, ná wieczne potępienie iść by muśiáło. Tákże Páweł S. 1. Cor. 1. świadczy o ſobie, że cáły dom Stephaná ochrzćił, w cáłym domie záś rzadko bywa bez dźieći. Y w Dźieiách Apoſtolſkich cap. 18. czytámy, że Apoſtołowie SS. cáłe domy chrzćili: z wielu záś domow przynamniey w niektorych dźieći ſię znaydowáły.

Probacyá drugá ieſt tá, w Kośćiele Chryſtuſowym od ſamych Apoſtołow SS. wźięta Tradycyá, że y Apoſtołowie SS. y Sukceſſorowie ich od początku záraz Kośćiołá Chryſtuſowego dźiećiom Chrzeſt dawáli. Swiadczy o tey Tradycyi Dyonizy S. *Cap. ultimo de Eccleſ. Hierarch. Origenes Lib.* 5. *in Cap.* 6. *ad Rom. Auguſtinus Lib.* 4. *de Baptiſmo, cap.* 24. y ná innych mieyſcách, tenże y inni Oycowie SS. náuczáią, że Kośćioł S. od ſwego początku wźiął tę náukę y zwyczay chrzćić dźieći.

Probacyá trzećiá z Oycow SS. Ambrozy S. *Lib.* 2. *de Abraham cap. ultimo* mowi w te słowá, Rozdźiał trzeći Jáná S. explikuiące: *Wſzak żadnego nie wyłącza, áni dźiećięćia &c. żaden nie wnidźie do Niebá, tylko przez Sákráment Chrztu.* Y Grzegorz S. *Lib.* 7. *Epiſtolarum, Epiſtolâ* 57 mowi: *Rzecz pewna ieſt, że dźieći bez Chrztu umieráiące nie wnidą do Kroleſtwá Niebieſkiego.* Toż uczy y Auguſtyn S. Lib. de Natura & Gratia, cap. 8. *Dźiećie, ktore nie mogło być ochrzczone, nie może wniść do Kroleſtwá Niebieſkiego.*

Tegoż náuczáią y *Concilia*, y Dekretámi ſwemi to ztwierdźiły, iáko to *Concilium Milevit. Can.* 2. *Concil. Trident. Seſs.* 7. *Can.* 13. wyklináiąc tych, ktorzy ináczey o Chrzćie dźieći náuczáli.

Probacyá czwartá. Co w Starym Teſtamenćie było Obrzezánie. to w Nowym Chrzeſt S. ktorego Obrzezánie

nie było Figurą; dla czego Páweł S. *ad Coloſs.* 2. Chrzeſt S. názywa Obrzezániem, á że w StárymTeſtamencie dźieći obrzezywáno, świadczy Piſmo S. Geneſ. 17. Więc w Nowym Teſtamencie powinny być dźieći chrzczone.

Probacyá piątá. Wſzyſcy ludźie, ták ſtárśi, iáko y dźieći, podlegli ſą grzechu pierworodnemu, w nim ſię rodzą, co ſię mowi przećiw Anabaptiſtom y Pelagiánom, tego záś mamy tákie w Piſmie S. *fundamenta* Pſ. 50. *Oto poczęty ieſtem w nieprawośćiách,y w grzechách poczęła mie mátká moiá.* Tu rozumie ſię o grzechu pierworodnym, w ktorym Dáwid ieſt poczęty, ktory grzech że ieſt początkiem wielu grzechow, dla tego mowi Piſmo, że grzech ieden pierworodny ieſt wielośćią grzechow. Y u Páwłá S. ad Rom. 5. *Przez iednego człowieká, to ieſt Adámá, grzech wßedł ná świát, á przez grzech śmierć.* Y dáley mowi Páweł S: *W ktorym wßyſcy zgrzeßyli.* Czego ieſt też tá racyá, że Bog poſtánowił Adámá, áby był głową y początkiem wſzyſtkich ludźi, nie tylko według nátury y przyrodzenia, co ieſt być Oycem przyrodzonym narodu ludzkiego, ále też według obyczáiow y ákcyi ludzkich, chcąc, áby wola Adámá byłá wolą potomſtwá, y ákcyá Adámá z woli iego idąca, byłá ákcyą potomſtwá; ták dálece, że coby Adam iáko głowá uczynił, iákoby to potomſtwo iego uczyniło, y dla tego Bog uczynił przymierze z Adámem, że ieśliby owoc iadł z drzewá zákazánego, to nie tylko, by on ſąm zgrzeſzył, ále by y całe iego potomſtwo grzeſzyło, y ten grzech Adámow zlewałby ſię ná potomſtwo iego. Dla czego S. Páweł to wyráźił temi słowy: *W ktorym wßyſcy zgrzeßyli.* A że Chrzeſt S. poſtánowiony ieſt od Chryſtusá ná zgładzenie grzechu pierworodnego, bo poſtánowiony ieſt ná ſpráwienie w człowieku łáſki Chryſtuſowey, iáko uczy Páweł S. ad Gal. 3. *Ktorzy w Chryſtuśie ochrzczeni ieſteśćie, Chryſtusá ná ſię wźięliśćie,* to ieſt, łáſkę od niego uſpráwiedliwiáiącą, á grzech pierworodny iáko przećiwny trácącą w człowieku wźięliśćie, więc nie tylko ſtárſzym ludźiom grzech pierworodny

rodny máiącym, ále też y dźiećiom tákiſz grzech pierworodny máiącym, potrzebny ieſt Chrzeſt S., y potrzebá ich chrzcić w dźiećińſtwie dla zbawienia ich.

Argumenta Anabáptiſtow.

Argument 1. Chryſtus Pan w 30. lat ochrzczony był. Więc przykładem Chryſtusá, Chrześćiánie powinni być ochrzczeni w 30. lat, á nie w dźiećinnych látách.

2. W Ewángelij S. Chryſtus Pan roſkazał Apoſtołom, áby wprzod wiáry Chryſtuſowey náuczyli tych, ktorych chrzcić máią; Dźieći záś, co świeżo ſię porodźiły, nie ſą ſpoſobne do uczenia ſię wiáry Chryſtuſowey. Więc: nie máią być chrzczone, áż do rozumu przyidą, żeby wprzod przed Chrztem mogły ſię náuczyć wiáry Chryſtuſowey.

3. Ten, ktory Chrzeſt przyimuie, powinien mieć wolą y intencyą. że go chce przyiąć, bo przyięćie iego być powinno dobrowolne. Tákże powinien mieć wiárę, bo ochrzczony ſtáie ſię wiernym, y bez wiáry nie podobna podobáć ſię Pánu Bogu. Dźieći záś nie ſą ſpoſobne mieć intencyą y wiárę, bo do tego potrzebny ieſt rozum, á dźieći nic ieſzcze rozumieć nie mogą. Więc: nie máią być chrzczone, áż wprzod do rozumu przyidą.

4. W Piſmie nie mamy o tym, żeby należało dźieći chrzcić. Więc: nie powinno ich chrzcić.

5. Dźieći nie máią grzechu pierworodnego, bo mowi Piſmo Ezechielis 18. *Syn nie będźie ponośił niepráwośći Oycá.* Więc: nie máią być chrzczone, bo táki Chrzeſt tylko by ſię ná to przydał, áby przezeń pozbyły grzechu pierworodnego.

Odpowieſ ná pierwſzy Argument. Chryſtus nie potrzebował Chrztu, iáko my potrzebuiemy, y nie był w niebeśpieczeńſtwie życia wiecznego, w iákim zoſtáią ták ſtarśi, iáko y dźieći, dla czego Chrztu potrzebuią ták ſtarśi, iáko y dźieći, żeby byli beśpieczni żyćiá wiecznego. Do tego Chryſtus w dźiećińſtwie był obrzezány. Więc

ny. Więc tesz u nas dźieći máią być ochrzczone, bo Chrzest ná mieysce Obrzezánia nástąpił,

Ná drugi Argument odpowieśś, że rozkazánie Chrystusowe ma śię rozumieć o ludźiách iuż rozumnych y dorosłych, ktorych należy wprzod uczyć wiáry, ániżeli chrzcić, á nie ma śię rozumieć o dźiećiách, bo te w dźiećińśtwie ieszcze nie są sposobne do poięćia wiáry S., ále dość, że po Chrzcie S. gdy do rozumu przyidą, wiáry S. uczyć śię będą.

Ná trzeći Argument odpowieśś, że intencią do przyięćia Chrztu y wiárę mieć powinni ludźie dorosli, á nie dźieći, ktore to mieć nie są sposobne. Do tego dość dźiećięćiu do przyięćia Chrztu, że zá nie ma intencią y wiárę álbo Oćiec przyrodzony, álbo Oćiec Chrzesny, álbo Kośćioł S., ktory będąc Mátką dźiećięćia, ust swoich do wyznánia wiáry y intencij dáie dźiećięćiu.

Ná czwárty Argument odpowieśś, iż mamy o tym w Pismie, iákośmy wyżey pokazáli. Do tego mamy o tym y Trádycią Apostolską w Kośćiele Chrystusowym.

Ná piąty Argument odpowieśś, że dźieći máią grzech pierworodny, iákośmy wyżey pokazáli. Co zás Pismo mowi u Ezechielá, że Syn nie będźie ponośił grzechu Oycá, ma śię rozumieć o tákim Synu, ktory nie iest uczestnikiem grzechu Oycá. Dwoiáko zás Syn może być uczestnikiem grzechu Oycá, álbo gdy Oycá naśladuie w złych iego postępkách y grzechách, álbo gdy przez urodzenie zlewa śię grzech Oycá ná Syná, przeto, że wola Syná zá postánowieniem Boskim iest wola Oycá, to iest Adámá, pierwszego Rodźicá nászego, á ták my tym sposobem staliśmy śię uczestnikámi grzechu Adámowego, iáko że wola Opiekuná iest wola dźieći, w opiece zostáiących z postánowienia urzędu, ákcyá y dispozycyá rzeczy dźiećinnych, uczyniona od Opiekuná, ták śię ma, iákoby była ákcya y dispozycyá sámych dźieći, w opiece zostáiących, kiedy zás Oćiec táki grzech popełnia, ktory pochodźi z woli iego, niepostánowioney być wolą Syná

łą Syná do uczynienia tákiey àkcyi złey, to ná ten czas Syn nie ponośi grzechu Oycá, áni zań ma być karány.

Konkluzyá drugá.

Jáko dźieći Chrześćiáńſkie, ták y Pogáńſkie, ták y urodzone z nienależytego łożá, potrzebuią Chrztu S. dla ſwego zbawienia.

Probácyá pierwſzá. Joan. 3. *Nie może być nikt zbawiony, áż wprzod będźie ochrzczony*, gdźie o wſzyſtkich bez żadney excepcij Piſmo mowi.

Probácyá drugá. Wſzyſtkie dźieći, czy Chrześćiáńſkie, czy Pogáńſkie, czy Bękarty, rodzą ſię w grzechu pierworodnym; grzech záś pierworodny zgłádzony być nie może, tylko przez Chrzeſt S., á poki grzech pierworodny zgłádzony nie będźie, dotąd nikt nie będźie godnym Krolestwá Niebieſkiego. Jákośmy iuż tego obſzernie dowiedli rożnemi probaciámi w pierwſzey Konkluzyi, ktore wſzyſtkie probácie tu ſłużą.

Probácyá trzećia, oſobliwa przećiw Kálwinom. Piſmo S. mowi ad Galat. 3. *u Páná Bogá wſzyscy zarowno ſą, y Zyd, y Greczyn, y Niewolnik, y Wolny, y Mąż, y Biáłogłowá.* Do tego mowi Piſmo S. Act. 10. *Bog w oſobách nie wybiera.* Więc, u P. Bogá zarowno ſą ták dźieći Chrześćiáńſkie, iák y Pogáńſkie, iáko y dźieći zrodzone bez małżeńſtwa, ktore wſzyſtkie Bog zarowno máiąc, zarowno też chce ie zbawić, zá świádectwem Páwłá S. Ep. 1. ad Timoth. cap. 2. *Bog chce zbawić wſzystkich ludźi*, to ieſt, z każdego ſtanu ludźi chce niektorych zbawić, ták Chrześćian, iáko y Pogan, ták dobrze urodzonych, iáko y z nienależytego Oycá pochodzących, ták mężow, iák y biáłogłow, ták ſtarſzych, iáko y młodſzych, y dźieći, lubo nie wſzyſtkich, co do iednego y każdego ſtanu ludźi chce ſkutecznie zbawić. Do tego Chryſtus zá wſzyſtkich umarł, iáko uczy Wiárá S. Więc chce,

żeby

żeby byli wſzyſcy zbawieni bez żadney excepcyi. Męka záś y śmierć Chryſtuſowá tym do zbawienia pomaga, ktorym applikowána ieſt przez Chrzeſt S. Więc y dźieći Chrześćiáńſkie, ieśli nie będą ochrzczone, nie będą zbawione, dźieći záś lub Pogáńſkie, lub nienależyćie zrodzone, gdy będą ochrzczone, będą zbawione, bo Páweł S. ad Gal. 3. piſze: *Ktorzykolwiek w Chryſtuśie ochrzczeni ieſteście, z Chryſtuſem ieſteśćie złączeni*, kto záś z Chryſtuſem y z łaſką Boſką przez niego dáną złączony ieſt, ten ma grzechow odpuſzczenie, bo w człowieku grzech z łaſką Boſką zgodźić ſię nie mogą, iáko mowi Páweł S. 2. Cor. 6. *Co zá uczęstniſtwo ſpráwiedliwośći z nieprâwośćią?* A zá tym káżdy człowiek, ktoryſzkolwiek ieſt, będąc z Chryſtuſem przez Chrzeſt S. złączony, będźie zbawiony.

Probácyá czwártá. Ták Jákub iáko Eſau urodźili ſię z Izááká, w Bogá prawdźiwego wierzącego, y iuż po uczynioney Boſkiey obietnicy Abráhámowi, á przećię Eſau nie był záraz od urodzenia ſwego świętym, áni ſię ſtał przeznaczonym do Niebá z dźiedźicem iego, według PáwłáS. ad Rom. 9. *Jákubá ukochałem, á Eſau w nienawiśći miáłem*, ták wiele záś Pogan, y dźieći Pogáńſkich, Apoſtołowie SS. ochrzcili, dla ich zbawienia, o czym pełno świádectwá w Piſmie, dla czego y PáwełS. názywa ſię Doktorem Narodow, że ich chrzćił, y do wiáry Chryſtuſowey náwracał, y owſzem Kośćioł Chryſtuſow ieſt bárdźiey zgromadzeniem Narodow w wierze S., áni-żeli Zydow, mamy też y iáwny przykład w Piſmie, *Jud.* 11. że Jephte, Sędźia Izráelſki, urodźił ſię z Nierządnicy, á przećię dla tego nie ieſt poczytány między potępionych, ále ráczey Páweł S. *ad Hebr.* 11. liczy go między Swiętemi Stárego Teſtámentu. Więc Dźieći z ludźi wiernych rodzące ſię, tym ſamym bez Chrztu nie mogą być zbawione, mogą záś być zbawione dźieći rodzące ſię z Pogan, álbo z nienależytego Oycá, ieżeli będą ochrzczone.

Argu-

Argumenta Kálwinſkie.

Argument 1. Pan Bog Abráhámowi y potomſtwu iego obiecał záwſze być Bogiem, temi słowy: *Będę Bogiem twoim, y pokoleniu twoiemu po tobie.* Więc wiernym, y z wiernych Rodźicow pochodzącym, Bog przyobiecawſzy dáć śiebie ſamego, przyobiecał im dáć Niebo, że záś tá obietnica służy tylko dźiećiom, do dźiedźictwá należącym, do ktorego dźiedźictwá nie należą dźieći łożá nieprzyſtoynego y nienależytego, dla tego tákowe dźieći, lub pochodzące z wiernych y Chrześćiáńſkich Rodźicow, nie mogą być zbawione, choćby były ochrzczone, iáko y dźieći z Pogan rodzące ſię, bo im pomieniona obietnica Boſká nie służy.

Odpowiedź. A gdźieſz o tym iáwne Piſmo Boże, co Kálwin mowi? y w pomienionym mieyſcu Piſmá S. żadney niemaſz wzmianki, żeby potomſtwo Abráhámowe ſamą obietnicą Boſką było zbawione, ále do zbawienia oprocz obietnicy Boſkiey więcey potrzebá, potrzebá wiáry. Ták uczy Páweł S. ad Galat. 3. *Vznayćie, że ći ktorzy máią wiárę, ći ſą synámi Abráhámá.* Y támże: *Ktorzy máią wiárę, będą błogosłáwieni z wiernym Abráhámem.* Dźieći záś każde, gdy Chrzeſt S. przyimuią, ſtáią ſię wiernemi y Chrześćiánámi, bo w dźiećiách iednoż ieſt być ochrzczonym, co w Chryſtusá wierzyć, częśćią, że Páweł S. náucza ad Gal. 3. *Ktorzy w Chryſtuśie ochrzczeni ieſteśćie, Chryſtusá ſobie mieć obraliśćie,* co iednoż, iák wierzyć w Chryſtusá; częśćią, że Auguſtyn S. ták uczy Lib. 1. de peccatorum meritis cap. 27. *Onym bowiem, to ieſt dźiećiom, być ochrzczonemi, iednoż ieſt iák wierzyć.* Nád to, że Chrzeſt S. ieſt Sákrámentem, y znakiem wiáry, záczym nie przez ſamę obietnicę Boſką ſtáią ſię ludźie godnemi zbawienia, ále przez Chrzeſt S. będący Sákrámentem y znakiem wiáry Chryſtuſowey, bez ktorey nie podobna doſtąpić zbawienia.

Argument 2. Chrzeſt nie służy ludźiom do oczyſzczenia y zbawienia, bo to ludźie urodzeni z Rodźicow

wier-

wiernych, máią przez obietnicę Boſką, ále tylko ſłuży do naznáczenia ludźi Chrześćiáńſkich, y rozeznánia ich od Pogan. Więc: bez Chrztu dźieći z Rodźicow Chrześćiáńſkich pomarłe, dla Boſkiey obietnicy ſtáią ſię zbáwionemi.

Odpowiedź. Gdźie ieſt w Piſmie S. o tym, áby Chrzeſt był ſamym znakiem ná uznánie Chrześćiániná, rozniącego ſię od Pogániná, ażeby w ochrzczonych ludźiách nie ſpráwował łáſki Boſkiey, uſpráwiedliwiáiącey y zbawienney mocą wnętrzną, y táiemną z męki y śmierći Chryſtuſowey ſobie konferowáną. Kálwini tego áni z Piſmá S., áni z Oycow SS. nie pokazuią, ále prożne tylko ich ſą słowá. My záś Kátolicy mowiemy, y uczemy tego, że Chrzeſt S. y znaczy y ſpráwuie w nas, iáko inſtrument Boſki, ná to obrány łáſkę zbawienną, y uſpráwiedliwiáiącą, á nie ieſt tylko ſamym znakiem, przez ktory ſię rożni Chrześćiánin od Pogániná. Páweł S. uczy ad Titum 3. *Zbawił nas przez obmyćie odrodzenia ſię*, to ieſt przez Chrzeſt. Więc: Chrzeſt S. iáko inſtrument Boſki, ſpráwuie łáſkę Boſką zbawienną, bez ktorey, á zá tym bez Chrztu, nie może być człowiek zbawiony. Y w Liśćie 6. do Rzymian piſze Apoſtoł: *Ktorzykolwiek ieſteśmy ochrzczeni w Chryſtuśie Jezuśie, w śmierći iego ochrzczeni ieſteśmy.* Więc: Chrzeſt z śmierći Chryſtuſowey ma moc táiemną do ſpráwowánia łáſki zbawienney w ludźiách. Do tego Auguſtyn S. *ſuper Joannem* mowi: *Zkąd táką moc ma wodá, że ſię ćiáłá dotyka, á duſzę z grzechu obmywa?* Y Beda mowi: *Pan JEZUS dał wodźie moc, áby człowiek duchownie ſię odrodźił*, to ieſt, żeby grzechu pozbył, á łáſki zbawienney Bogá nabył. Ták tedy przez Chrzeſt S. mocą wnętrzną z męki y śmierći Chryſtuſowey ſobie udźieloną, ſpráwuiącą zbawienie w ludźiách, doſtępuią ochrzczeni zbawienia, á nie przez ſamę Boſką obietnicę, iáko ſię iuż pokazáło; ktora Boſká obietnica nie tylko dźiećiom Chrześćiáńſkim ſłuży, ále też y ſamym ludźiom dorosłym, z Chrześćian zrodzonym, ktorych

tych iednak sama obietnica Boska nie zbawi, ale potrzebna do tego Wiara S., przyięcie Sakramentow, zachowánie Przykazan Boskich, według náuki Chrystusowey: *Jeśli chcesz być zbawiony, záchoway Przykazánia. Poki nie będźiesz ochrzczony, nie będźiesz zbawiony.* Y náuka iest Páwła Swiętego: *Nie podobna Panu Bogu się podobáć bez wiáry.*

Nákoniec przydáiemy to do teráźnieyszey rezolucyi, że Exorcism, ktorego Xiądz przy Chrzćie zażywa, iest od Kośćioła S. postánowiony zdawná, iáko Augustyn S. *Lib.* 2. *de Nuptijs cap.* 29. *contra Julianum* uczy, iż stárodawná iest Kośćioła S. Tradycya, że dźieći przy Chrzćie wprzod Xiądz exorcysmuie, odpędzáiąc od dźiećięćia diábła, nád nim dla grzechu pierworodnego moc máiącego, áby mu nie przeszkadzał do przyięćia Chrztu S. áby mu nie szkodźił, y do zbawienia nie przeszkadzał. Toż uczy Chryzostom S. *Homil. de Adam & Eva.* Toż y Grzegorz S. *in Lib. Sacramentor.* W tym záś Exorcysmie dwie rzeczy uważyć potrzebá, moc y władzą, ktorą ma Kapłan do odpędzenia diabła od człowieká, áby mocy nád nim nie miał, ktorą moc y władzą nád diabłem wźięli Apostołowie, y ich Sukcessorowie Kapłani od Chrystusá, zá świádectwem Ewángelij S. Marc. 3. Drugá co iest w Exorcyzmie, iest powierzchowna Ceremonia osobliwie wydmuchánie diablá z człowieká z pewnemi słowy. Tę powierzchowną Ceremonią Kośćioł swą powagą postánowił, dobrą máiąc y potrzebną intencyą ná odegnánie diabła od człowieká, á postánowił wźiąwszy przykład z Chrystusá Páná, ktory gdy dawał Duchá S. Apostołom, tchnął w nich: ták też Xiądz chcąc duchá przeklętego z dźiećięćia, ktore ma chrzcić, wygnáć, wydmuchuie z niego diabłá. A lubo ludźie Chrzest S. przyimuiący, nie bywáią opętanemi, (bo to záś rzadko się tráfia) áni ich diabeł ná ćiele morduie, iák zwykł mordowáć opetánych, przećię że diabeł ma moc nád człowiekiem nie ochrzczonym, y może go opętáć y mordowáć, dla tego przez Exorcism Xiądz odbiera od diabłá

moc

moc y władzą, ktorą ma nád człowiekiem, áby go nie mogł opętáć, y ná ciele mordowáć, duſząc álbo ſtraſząc go. Exorcyzm tedy naznaczony ieſt ná odpędzenie diabłá od duſzy ludzkiey. Y Kośćioł S. ma moc y władzą poſtánowić niektore ceremonie, iáko y Moyżeſz wiele ceremoniy poſtánowił, ktore nie były z wyraźnego przykazánia Boſkiego. Y Kálwin ſąm poſtánowił te ceremonie przy Chrzćie: 1. Aby dźiećie do Chrztu w Niedźielę, álbo w iáką Uroczyſtość przynieśiono. 2. Aby dźiećięćiu imię było dane. 3. Aby ći, co do Chrztu dźiećię nioſą, ślubowáli, że ie náuczą wiáry, iák dorośnie. 4. Aby przy Chrzćie mowiony był Paćierz y Wierzę w Bogá. 5. Aby słowá, ktore Xiądz mowi gdy dźiećię chrzći, *Ja ćiebie chrzczę*, mowione były ięzykiem przyrodzonym Oyczyſtym. Tych Ceremoniy niemaſz w Piſmie, żeby ich do Chrztu zażywáć, á przećię ich zażywáią Kálwini: dáleko bárdźiey Kośćioł Kátolicki ma zażywáć Exorcyzmu przy Chrzćie, máiąc tego dobre fundamentá, iuż wyżey wyrażone.

Chryſtus.

Wiele błędow ma Kálwin o Chryſtuśie Pánu: *Náprzod*, że Chryſtus nie umarł zá wſzyſtkich, ále tylko zá przeznaczonych do Niebá. *Drugá*, że Chryſtus ná Krzyżu deſperował. *Trzećiá*, że nie zſtąpił do piekłow ſamą rzeczą y ſwą oſobą. *Czwártá*, że ſobie nic nie záſłużył przez mękę y śmierć.

Przećiw ktorym błędom

Konkluzyá pierwſzá.

Chryſtus zá wſzyſtkich ludźi umarł, á nie tylko zá ſamych wybránych Boſkich.

Probacyá pierwſzá. Chryſtus zá tych wſzyſtkich umarł, ktorych BOG chce zbawić, bo śmierć Chryſtuſowá ſtáłá ſię ná odkupienie y zbawienie ludzkie, iáko Páweł S. uczy 1. ad Tim. 2. *Ktory dał śiebie ná odkupienie zá wſzyſtkich,* á że Bog chce wſzyſtkich zbawic ludźi, ták wybránych, iáko y niewybránych, iáko Páweł S. támże u Timotheuſzá mowi: *Bog chce wſzyſtkich ludźi zbawić, y do uznánia prawdy przyprowadźić.* Więc: Chryſtus zá wſzyſtkich poſpolićie umarł bez żádney excepcyi.

Drugá Probacyá. 2. Cor. 5. Páweł S. mowi: *Zá wſzyſtkich Chryſtus umarł.* Y u Jàná S. Ep. 1. cap. 2. czytámy: *On ieſt błagániem zá grzechy náſze, á nie tylko náſze, ále zá grzechy cáłego świátá.*

Trzećiá Probacyá. Zá tych wſzyſtkich Chryſtus umarł, ktorzy ſą zárażeni grzechem pierworodnym Adámá, *iáko bowiem grzech wſzedł ná cáły świát przez iednego człowieká, á przez grzech potępienie, ták przez iednego człowieká, to ieſt Chryſtusá śmierć y ſpráwiedliwość, weſzło ná wſzyſtkich ludźi uſpráwiedliwienie,* ad Rom. 5. A że grzech pierworodny przez Adámá wſzyſtek narod ludzki záráził, mowi Páweł S. ad Rom. 5. *W ktorym wſzyscy zgrzeſzyli.* Więc Chryſtus zá wſzyſtek umarł, ná zgłádzenie grzechu, ná wybáwienie ludźi, z niewoli czartowſkiey.

Dla lepſzego zrozumienia *Notuy*, że lubo Chryſtus zá wſzyſtkich w poſpolitośći umarł, y śmierć iego ieſt z śiebie doſtáteczna zbáwić wſzyſtkich ludźi, y wieczną chwałę im záſłużyć, bo ieſt wáloru nieſkończonego, dla nieſkończóney godnośći Oſoby iego; iednák ſkutecznie nie każdy przez śmierć Chryſtuſową będźie zbawiony, ále ten tylko, ktory ſąm ſię też do ſwego zbawienia przyłoży, wiárą y dobrymi uczynkámi, á grzechámi nie przeſzkodźi ſwemu zbawieniu; bo lubo Bog może człowieká ſtworzyć bez niego ſamego, nie może iednák go zbawić bez niego ſámego, to ieſt, nie może go zbawić, kiedy człowiek ſąm nie záſłuży ná ſwe zbawienie, álbo

iáko

iáko dźieći żadnych nie mogące mieć záſług, kiedy przynamniey nie przyimą Sákrámentu Chrztu S.

Notuy y to, że lubo Chryſtus ludźiom ná wieczne potępienie przeznáczonym y oſądzonym ſkutecznie przez mękę y śmierć ſwoię u Bogá nie zárobił ná wieczne zbawienie, przećięſz im zárobił ná wiele łáſk Boſkich, iáko to ná łáſkę wzbudzáiącą do dobrego y ná duchowne natchnienia, co ſię wyraza u Jáná S. w Obiáwieniu Cap. 3. *Ja ſtoię u drzwi y kołacę*. Y u Matth. cap. 20. *Wiele wezwánych, á máło wybránych*. Tákże záſłużył wielom wiárę S. iáko Páweł S. mowi 1. ad Tim. 4. *W oſtátnich czásách niektorzy odſtąpią wiáry*. Y támże 1. cap. 1. *Niektorzy zátopili ſię w błędách o wierze*. Mowi tedy Páweł S. o Heretykách, ktorzy odſtąpili wiáry S. wprzod ią miawſzy z záſług Chryſtusá. Záſłużył im tákże y ná łáſkę uſpráwiedliwiáiącą, kiedy ią czáſem miewáią, iáko Auguſtyn S. mowi Lib. de Corrept. & Gratia cap. 18. *Wierzyć potrzebá, że niektorzy z Synow zguby wieczney, nie miawſzy daru Boſkiego trwánia w łáſce uſpráwiedliwiáiącey aż do śmierći, w wierze złączoney, z miłośćią Boſką zaczynáią żyć, y przez niektory czás wiernie, y ſpráwiedliwie, y świątobliwie żyią, á potym w grzech upadáią*. Tá cáła nauka ieſt przećiw Kálwinom.

Notuy náoſtátek przećiw Kálwinowi, że Chryſtus Pan y ſobie ſamemu przez mękę y śmierć ſwoię záſłużył u Bogá ná uwielbienie ćiáłá ſwego, zmartwychwſtánie, ná wyſłáwienie po cáłym świećie imienia ſwego. Pierwſzey záſługi dokument mamy w Pſalmie 138. *Ty poznałeś ſiedzenie moie*, (to ieſt pokorę męki moiey) *y zmartwychwſtánie moie*. Drugiey záſługi dokument mamy u Páwłá S. ad Philip. 2. *Vpokorzył ſię, y ſtał ſię posłuſzny aż do śmierći, á śmierći krzyżowey: dla czego wyniosł go BOG, y dał mu imię, ktore ieſt nád wſzyſtkie imiona*. Záſłużył tákże ſobie Chryſtus ná chwalebne ſwoie Wniebowſtąpienie, iáko Páweł S. mowi ad Epheſ. 4. *Ktory záś zſtąpił, ten ieſt, ktory wſtąpił ná wſzyſtkie niebiosá*. Záſłużył ſobie y to, że bę-

S. Th. 3. p. q. 49. art. 6

że będźie ſądźił żywych y umarłych, iáko czytámy u Jobá w Rozdziale 36 *Spráwa twoiá iáko złoczyńcy ſądzona byłá, ále też ſądy przy tobie będą, y ſpráwy ludzkie ſądźić będźieſz.* Y rácyá tego wſzyſtkiego ieſt tá: Dáleko ſławnieyſza y lepſza rzecz ieſt mieć, co przez ſwą włáſną prácą y záſługę, kiedy ſię ták mieć może, ániżeli mieć bez záſług y dármo; że záś Chryſtuſowi Pánu to powinniśmy pozwolić y przypisáć, co ſławnieyſzego y lepſzego ieſt. Więc Chryſtus przez ſwe záſługi, mękę, y śmierć otrzymał to, że w ćiele uwielbionym trzećiego dniá zmartwychwſtał, że chwalebnie w Niebo wſtąpił, że imię iego rozſławiło ſię po cáłym świećie, y uznány ieſt zá Bogá, że ná koniec ſądźić będźie żywych y umarłych.

Argumenta Kálwinſkie.

Argument 1. Mowi ſąm Chryſtus Matth. 9. *Nie przyszedłem wezwáć ſpráwiedliwych, ále grzeſznikow.* Y u Matth. 15. *Nie ieſtem poſłány, tylko do owiec, ktore poginęły domu Izráelſkiego.* Więc Chryſtus nie przyſzedł dla wſzyſtkich, áni umarł dla wſzyſtkich, iáko ſąm powiedźiał.

Odpowieſz, że ten Argument ieſt przećiw ſamym Kálwinom: bo Kálwini uczą, że Chryſtus umarł zá ſamych ludźi do Niebá przeznáczonych, á nie zá ludźi przeznáczonych do piekłá, á że ludźie do piekłá przeznaczeni ſą grzeſznicy, ludźie záś do Niebá przeznáczeni ſą Swięći. Więc według ſentencyi Kálwiná, Chryſtus umarł zá przeznáczonych do piekłá, á nie zá przeznáczonych do Niebá, álbo ieśli umarł zá przeznáczonych do Niebá, á nie zá przeznáczonych do piekłá, to przeznáczeni do Niebá ſą grzeſznikámi, á przeznáczeni do Piekłá, ſą Swiętemi, według Argumentu Kálwiná. Y drugi text Piſmá ieſt przećiw Kálwinowi: bo ieśli Bog umarł tylko zá lud Izráelſki, to trzebá wſzyſtkie narody potępić, náwet y Kálwinow, ktorzy z Zydow nie pochodzą, że zá nich Chryſtus nie umarł, y daremno Kálwini wyznáią, Chryſtusá być ſwoim Odkupićielem.

Pier-

Pierwszy tedy text Pismá Mátthеuszá S, ma się rozumieć, że nie przyszedł ná świát Chrystus, wzywáć spráwiedliwych, ktorych żadnych ná świećie nie znalazł, ále przyszedł dla grzesznikow, ktoremi wszyscy świátá ludźie stáli się dla grzechu pierworodnego, ktorą mową swoią chćiał Chrystus Pan wyrázić, że przyszedł ná świát iáko Medyk, ktory nie leczy człowieká, ktory nie iest chory, ále go leczy chorego: ták y Chrystus nie przyszedł by był ná świát, gdyby byli ludźie ná duszy nie zachorowáli, iáko ná początku stworzenia świátá nie przyszedł Chrystus ná świát przed popełnieniem grzechu Adámowego; ále dopiero przyszedł, gdy Adám y wszystko iego pokolenie zgrzeszyło. Drugi text Matth. S. ma się rozumieć, iáko tłumaczy Hieronym S. tenże text temi słowy: *Nie to mowi Chrystus, żeby tylko do Zydow był posłany ná wezwánie ich, á nie do Narodow, ále że pierwey iest do Zydow posłany, ániżeli do Narodow.* Częśćią dla tego, że był Zydom zá Messyászá w Pismie S. obiecány; częśćią, żeby pokazał Chrystus Zydom, iż przez przyiśćie iego do nich, wszystkie Boskie obietnice Zydom, á nie Narodom, przez Prorokow uczynione, iuż się wypełniły; częśćią, żeby Zydźi żadney wymowki nie mieli, że Ewángelij S. nie przyięli, gdyby byłá nie im wprzod iáko wiádomym o Bogu y prawách Boskich opowiedźiána wiárá táiemnic Nowego Testámentu, iáko S. Hieronym mowi *super Cap.* 10. *Matth.* Lubo záś Chrystus przez siebie, y przez Apostołow przed męką y śmierćią swoią náprzod Zydom wiárę prawdźiwą opowiedźiał, y do niey ich wzywał, przećię iednák po zmartwychwstániu swoim Chrystus rozkazał Apostołom, áby do Narodow poszli, y náuczáli ich wiáry Chrystusowey; ták czytámy u Matth. S. w Rozdźiale 28. *Idąc záś nauczayćie wszystkie Narody, chrzcząc ie.* Y Páweł S ad Rom. 3. pisze: *Czyli tylko Bog iest Zydowski, á nie Narodow?* Y ád Galat. 2. Páweł S. pisze: *Ktory zporządźił y spráwił, áby Piotr był Apostołem u Obrzezánych, ten spráwił, ábym ia był Apostołem u Narodow.*

S.Th.3.par. qu.1.art.3. & 5.

S.Th.3.par. q.42.art.1

Argument drugi Kálwiná, ktorym probuie, że Chrystus nic sobie przez swoię mękę nie zásłużył: bo Pismo S. uczy, iż Chrystus nie dla swego pożytku, ále dla nászego zbawienia przyszedł ná świát, y mękę y śmierć podiął.

Odpowiesź, że pierwsza y pryncypálna intencyá przyiśćia Chrystusá ná świát iest, żeby odkupił narod ludzki, záprzedány w moc czártá, y to mowi Pismo S. ktore ma Kálwin po sobie, z tym wszystkim miał Chrystus y drugą intencyą, lubo nie ták pryncypálną, dla ktorey ná świát przyszedł, y umarł, á osobliwie z suppozycyi Wćielenia wprzod ná odkupienie ludzkie obránego, żeby y sobie zásłużył ná uwielbienie ćiáłá, y wynieśienie imienia swego, iáko mamy tego dokument w Pismie S. wzwyż iuż położonym Num. 5. w Notatách ostátnich.

Argument trzeći. Większa miłość Chrystusá pokazáłá by się przećiw ludźiom, gdyby tylko dla ich dobrá umarł, á nie dla śiebie. Do tego Chrystus będąc Bogiem, wszystko miał, y niczego nie potrzebował.

Odpowiesź, że większą miłość pokazał ludźiom przez to, że sobie zásłużył przez mękę swoię ná uwielbienie ćiáłá, y ná dobre imię, bo dał z śiebie ludźiom przykład, áby y oni przez trybulácye y krzyż ná wieczne uwielbienie sobie zárobili; á lubo Chrystus iáko BOG wszystko miał, iednák iáko Człowiek miał ćiáło śmiertelne, y ták zásłużył, żeby po śmierći było uwielbione, y ná inne Boskie zásłużył dobrodźieystwá.

Konkluzyá drugá.

Chrystus mowiąc te słowá ná Krzyżu, *Boże, Boże moy, czemuś mię opuśćił?* Matth. 27. nie desperował.

Probacyá. W tenże czás, gdy to mowił, *Boże, Boże moy, czemuś mie opuśćił?* rzekł Chrystus do P. Bogá,

Ojcze

Oycze, w ręce twoie polecam duchá mego, gdyby tedy o zbawieniu ſwym deſperował, toby duchá ſwego w ręce Bogá nie polecał. Do tego każdy zbawiony y ubłogoſławiony nie może deſperowáć o ſwym zbawieniu, ktore iuż ma, y ktore nie odmienne, bo wieczne, ták ie, bowiem Piſmo S. nazywa, *Ten ieſt żywot wieczny.* Chryſtus od poczęćia ſwego według duſzy miał zbawienie y uwielbienie záwiſſe ná iáwnym iſtoty Boſkiey widzeniu, iáko czytámy u Jáná S. w Rozdźiale 17. *Chcę áby gdźie iá ieſtem, y oni byli ze mną, żeby widźieli iaſność moię, ktorą dałeś mi Oycze.* Y w Pſal. 64. czytámy: *Błogoſławiony ktoregoś ty obrał y wźiął.* Ná ktory Pſalm Auguſtyn S. Tom. 8. ták uczy, że ſię to rozumie o náturze ludzkiey, ktorą Syn Boſki wźiął ná ſię, y z nią ſię w iednę oſobę ziednoczył, á że Syn Boſki przed męką ſwoią, y owſzem od ſámego poczęćia, wźiął ná ſię náturę ludzką, y ſtał ſię Człowiekiem. Więc Chryſtus iáko Cłowiek według duſzy przed śmierćią, y od poczęćia ſwego, był błogoſławiony y uwielbiony.

S.Th.3.par. q.34. art.4.

Zarzućiſz z Kálwinem. Chryſtus ná Krzyżu rzekł, *Boże, Boże moy, czemuś mię opuśćił?* ktore słowá ſą deſperáckie.

Odpowieſz. Pomienione słowá nie ſą deſperuiącego, ále dźiwuiącego ſię, że Bog zdał ſię poniekąd opuśćić náturę ludzką, y umnieyſzyć iey ſwey protekcyi, kiedy ták ſtraſzne męki dopuśćił ná Chryſtusá, iáko człowieká, y tą ſwą mową chćiał tákże wyráźić Chryſtus, że miał ná ſobie prawdźiwe ludzkię ćiáło, bo w nim ták ſtraſzne ćierpiał y czuł męki.

Konkluzyá trzećiá.

Chryſtus prawdźiwie y reálnie według iſtoty duſzy ſwoiey zſtąpił do piekłow, gdźie Oycowie SS., iáko to Abráhám, Izáák, y inni

S.Th.3.par. qu. 52. art. 1. & 2.

zátrzymani byli, ktore piekło zowiemy odchłániem álbo mieyſcem podźiemnym Oycow SS., á duſzá iego nie ćierpiáłá mąk potępionych przez ten czás, przez ktory ćiáło iego było w grobie.

Probacya pierwſza. w Składźie Apoſtolſkim mamy o tym wyráźnie temi słowy: *Zſtąpił do piekłow.* Y Páweł S. ad Epheſ. 4. *Y zſtąpił náprzod ná niżſze częśći źiemie:* *Gloſſa interlinearis* przydáie, to ieſt do piekłow.

Odpowiáda Kálwin, że te słowá, *zſtąpił do piekłow,* nie máią ſię rozumieć, iákoby duſzá Chryſtuſowá reálnie iſtotą ſwoią zſtąpiłá do piekłow ták, iáko ćiáło iego reálnie było w źiemi, ále ze duſzá Chryſtuſowá, gdy ſię z ćiáłem iego przez śmierć rozłączyłá, ſtraſzne y piekielne potępionych ćierpiáłá zá nas męki, y ſądzona byłá od Bogá iáko winna wiecznego karánia, á to wſzyſtko dla nas.

Przećiw ktorey wymyślney Kálwiná interpretácyi ieſt Piſmo S. Matth. 12. *Jáko był Jonas w wnętrznośćiách Wielorybá przez trzy dni y przez trzy nocy, ták będźie Syn Człowieczy w wnętrznośćiách źiemi przez trzy dni y przez trzy nocy;* á że Jonas y według ćiáłá y według duſzy reálnie y ſwoią iſtotą był w wnętrznośćiách Wielorybá przez trzy dni y nocy, toć y Chryſtus po śmierći reálnie y ſwoią iſtotą był według ćiáłá w źiemi pochowány, y według duſzy zſtąpił reálnie do piekłow, zoſtáiących w wnętrznośćiách źiemi, y był tám przez trzy dni y przez trzy nocy. Y u Piotrá S. czytámy 1. Epiſt. Cap. 3. *Vmartwiony w prawdźie ná ćiele, ożywiony iednák w duchu, w ktorym y tym duchom, ktore były w więźieniu, przyszedſzy do nich, zbawienie ich y uwolnienie opowiedźiał.* Ktory text Piſmá S. iáwnie pokazuie, że duſzá Chryſtuſá po śmierći iego reálnie y iſtotą ſwoią zſtąpiłá do piekłow, y opowiedźiáłá Oycom

á Oycom SS. w Otchłániách zostáiącym zbawienie ich, czym ich wielce ućieszyłá y uweseliłá, iáko pragnących wybawienia swego.

Tegoż náuczáią y Oycowie SS. Hieronym S. ná Ps. 15. mowi: *Dla tego tám zstąpił, żeby wybránych swoich ztámtąd wybáwił, á diabłá związał.* Y S. Augustyn Ep. 57. ad Dardan. qu. 1. *Ani bowiem w sąm dźień w Niebie miał być Człowiek Chrystus JEZVS, ále w piekłách według duszy, á w grobie według ćiáłá.* Tegoż náuczáią y inni Oycowie SS., ktorych dla krotkośći opuszczámy.

Tákże y *Concilia* toż dekretowáły. *Concilium* Toletáńskie *Sess.* 4. *Cap.* 1. mowi: *Zstąpił do piekłow, áby dusze, ktore tám trzymáne były, wybáwił.* Y *Concilium* Lateráneńskie pod Innocencyuszem Trzećim, *Cap.* 1. *Zstąpił do piekłow &c. Ale zstąpił według duszy, zmartwychwstał według ćiáłá, á wstąpił do Niebá według oboygá.* Z ktorych Probácyi tego iáwno dowodźiemy, iż duszá Chrystusá po śmierći iego reálnie y istotnie do piekłow, gdźie Oycowie SS. zostawáli, zstąpiłá ná poćiechę y uweselenie ich.

A przez trzy dni nie ćierpiáłá mąk piekielnych, y ćiężkich tákich, iákim potępieni podlegác zwykli, áni sądzona byłá od Bogá iáko winna wiecznego potępienia, bo o tym żadney nie mamy wzmianki, w pomienionym Pismie y Oycách SS. Y owszem Pismo S. mowi, że záraz po śmierći Chrystusá y dla śmierći iego wyniosł go Bog, y imię iego rozsławił, *ad Philip.* 2. á iákże tedy Chrystus po śmierći ná duszy swoiey miał ćiężkie y piekielne ćierpieć męki. Do tego duszá Chrystusá do otchłáń do Oycow SS. przyszłá z zwyćięstwem, y ná wybawienie Oycow SS. z niewoli czártowskiey. Ták czytámy Zach. 9. *Ty tákże we krwi testámentu twego wypuśćiłeś więźniow twoich z więźienia:* a iákże będąc zwyćiężcą ták chwalebnym, z więźienia wyprowadzáiący więźnie, miał ták strászne ćierpieć męki ná duszy, ktorych tákich y sami więźniowie, to iest Oycowie Swięći, nie ćierpieli; á było by to ćierpienie ták strásznych mąk wielkiego

ſkiego niewolniká w mękách, á nie wybawićielá z mąk. Y żadney by poćiechy Oycom SS. duſzá Chryſtusá nie uczyniłá. gdyby ſama ták ćięſzkie ćierpiáłá męki po śmierći Chryſtusá, y gdyby byłá w ták wielkiey boiáźni potępienia ſwego, iáko ſię śniło Kálwinowi. Do tego ſąm Chryſtus ná Krzyżu wyznał mowiąc: *Spełniło ſię*, iákoby chćiał mowić, że iuż ſpełniły ſię táiemnice męki moiey y ſkończyły. Więc iuż Chryſtus po śmierći ſwey ná duſzy ſwey nic nie ćierpiał. Náoſtátek duſzá Chryſtuſá y przed śmierćią iego, y po śmierći, byłá uwielbiona, iákośmy wyżey pokazáli. Y ſąm Chryſtus ná Krzyżu rzekł do Łotrá: *Dźiś zemną będźieſz w Ráju*: to ieſt, duſzá twoiá dźiś ſię ſtánie uwielbiona, máiąca iáwne iſtoty Boſkiey widzenie, ktore ieſt Rájem duchownym, iáko Doktorowie SS. tłumaczą; á iákże tedy miáłá ćierpieć ták ćięſzkie męki, ktore zgodźić ſie nie mogą z uwielbieniem duſzy, y iákby ſię ſprawdźiło, co Chryſtus rzekł Łotrowi: Dźiś duſzá twoiá będźie zbawiona, y pospołu zemną iáwnie widźieć będźie iſtotę Boſką, ná ktorym widzeniu wieczne błogosłáwieńſtwo záwiſło, gdyby przez te trzy dni y trzy nocy ćięſzkie potępionych ćierpiáłá męki; pewnieby duſzá Chryſtuſowa áni Łotrowá, áni dźiś, áni innych dwoch dni nie byłá w roſzkoſznym Ráju, gdźie radość y uwielbienie, ponieważby przez te trzy dni ták ćięſzko ćierpiáłá.

Argumenta Kálwiná.

Argument pierwſzy. Actor. 2. mowi Piſmo S: *Ktorego BOG wſkrześił rozwiązawſzy boleśći piekłá;* Więc gdy przed Zmartwychwſtániem Chryſtus rozwiązany był, álbo uwolniony od boleśći piekłá; toć znáć, że muśiał ćierpieć ná duſzy boleśći piekłá, gdy duſzá iego od ćiáłá ſwego rozłączona byłá, y nim Chryſtus zmartwychwſtał.

Odpowieſz, że Oycowie SS. mieli tę boleść, iż nie rychło doſtąpili uwolnienia z othchłáń, y uwielbienia duſz ſwoich, ktorego ſię ſpodźiewáli; te tedy boleśći

Oycow SS. wprzod przez Chrystusá rozwiązane były, y Oycowie SS. od nich uwolnieni zostáli, kiedy Chrystus zá bytnośćią swoią onych udárował wiekuistą chwałą, y wiecznym uwielbieniem, ktorey dotąd Oycowie SS. nie mieli, poki duszá Chrystusá po śmierći iego do nich do Otchłáń nie przyszłá. Ták solwuie Augustyn S. *Serm. de Resurr. Christi;* Záczym to nie prawdá, żeby duszá Chrystusá iákie ná sobie ćierpiáłá męki y boleśći, będąc przez śmierć z ćiáłem rozłączona: á iáko Krol może poyść do więźienia náwiedźić więźnia, żadney przez to nie ćierpiąc męki, y więźienie lubo iest mieyscem karánia według więźniow, iednák nie według Królá nawiedzáiącego ich; ták dyszkurowáć potrzebá y o duszy Chrystusá, w więźieniu Oycow SS. nawiedzáiącey, ktora żadnego innego nie ćierpiáłá karánia, nád to, że się rozłączyłá ná trzy dni y trzy nocy od ćiáłá Chrystusowego, ieśli to zwáć się może karániem; Do tego weyśćie iey do Otchłáń do Oycow SS. było dobrowolne, y kiedy chćiáłá, wyniść mogłá; záczym lubo Otchłanie było więźieniem Oycom SS. nie máiącym ieszcze iasnośći Boskiey; przećięż duszy Chrystusá nie było więźieniem, ále tám duszá Chrystusá weszła, áby dusze Oycow SS. z więźienia wybawiłá, y máiąc sama iasność Boską, áby iasnośći Boskiey y Oycom SS. w Otchłaniách będącym udźieliłá.

Argument drugi Kálwiná. Męka y śmierć Chrystusá nie byłaby nąm do zbawienia pomocna, gdyby po śmierći duszá iego mąk potępionych zá nas nie ćierpiałá.

Odpowiedź. Kálwin mowi, á z Pismá nic nie probuie: My zás iuż pokazáliśmy z Pismá, że po śmierći Chrystusá duszá iego żadnych piekielnych y potępionych mąk nie ćierpiáłá; y to pokazuiemy z Pismá S. że Chrystus przez samę mękę y śmierć swoię, nic po śmierći nie ćierpiąc, dostáteczńie y zupełnie odkupił nas y zbawił. A. to Páweł S. ad Eph. 1. wyráźnie uczy: *W ktorym mamy*

rym mamy odkupienie przez krew iego. Y Jan S. Apocal. 5. *Odkupiłeś nas Bogu przez krew twoię.*

S.Th.3.par. q.52. art.2. Dla dostáteczniey szey náuki *Notuy* 1. Ze duszá Chrystusá iák tylko do piekłow zstąpiłá, nátychmiást uwielbiłá wiekuistey chwały iásnośćią dusze Oycow SS. ktorey aż do tego czásu Oycowie SS. nie mieli, ále tylko sámą nadźieią się ćieszyli; ták czytámy u Ekklezyastyká 24. *Przeniknę wszystkie nizkośći źiemi, oświecę wszystkich nadźieię w Pánu máiących.*

S.Th. ibidē. *Notuy* 2. Ze lubo duszá Chrystusá reálnie y istotnie byłá w tym piekle, w ktorym byli Oycowie SS., w piekle iednák potępionych áni w Czyscu nie byłá reálnie y istotnie, ále tylko moc swoię, lub tám nie będąca pokazáła duszá Chrystusá, y niektore mocy swoiey skutki tám zostáwiłá. Páweł bowiem S. 2. Cor. 6. uczy, że iásność z ćiemnośćią rázem bydź ná iednym mieyscu nie máią, á że w piekle potępionych wielkie pánuią ćiemnośći, y straszne zębow zgrzytánia; y w Czyscu tákże są karánia ćiężkie, lub doczesne, á zá tym tákże ćiemnośći; Chrystus zás iest iásnośćią. Więc nie byłá duszá iego istotnie w piekle potępionych, y w Czyscu; ále tylko według skutkow; że potępionych strofowáła o niedowiárstwo: á w Czyscu uczyniłá nadźieię chwały wieczney.

Czyśćiec.

LUtrzy y Kálwini zapieráią Czyscá, ktory błąd wźięli od dawnych Heretykow, od Aeriuszá Heretyká, iáko świadczy *Epiphanius S. hær.* 75. Pierwszy tedy Aerius heretyk zniosł Czyśćiec, á po nim dopiero Lutrzy y Kálwini, tego błędu się chwycili: Kátolikow zás náuka y

Kon-

Konkluzyá.

Dáie śię Czyśćiec, gdźie doczeſnie duſze zmarłych ćierpią, ktore ná doczeſne zá grzechy ſwoie záſłużyły karánie, nie doſyć zá nie żyiąc ná świećie uczyniwſzy, á ták w Czyſcu oczyſzczone idą do Niebá.

Probacyá pierwſzá z Piſmá S. *Lib. 2. Machab. cap. 12 Judas Machabaeus* kazał ofiáry czynić zá zmarłych, y támże Piſmo S. chwali iego uczynki temi słowy: *Swięta tedy y zbáwienna ieſt myśl zá zmarłych śię modlić, áby im były grzechy odpuſzczone.* Ze záś Kśięgi te Máchábeuſzow ſą Kśięgi Piſmá S., ták trzyma wſzyſtek Kośćioł Kátolicki, y we Mſzy S. pomienionego Piſmá zażywa; ták uczą y Oycowie SS. *Gelaſius, Auguſtinus, Innocentius*, y inni. Drugie mieyſce Piſmá S. 2. Reg. 1. Dáwid zá zmarłego Jonathę y Saulá płakał y pośćił: więc dla tego pośćił, áby zmarłym żywot wieczny uprośił: ktore duſze pomienionych zmarłych, nie były według Dáwidá w piekle, bo tám będącym nicby nie dopomogł poſt Dáwidow; áni Dáwid rozumiał, że ſą iuż w Niebie, bo by Dáwid zá nie nie pośćił, gdyż duſze w Niebie żadney ludzkiey nie potrzebuią pomocy. Więc Dáwid rozumiał, że pomienione duſze ſą w Czyſcu zátrzymane, zá ktore tedy pośćił, áby ztámtąd uwolnione były, y do wieczney chwały przypuſzczone. Trzećie mieyſce Piſmá S. ieſt Matth. 5. y Lucae 12. *Záprawdę powiádam ći, że ztąd nie wynidźieſz, aż wypłaćiſz do naymnieyſzego kwártniká.* Gdźie Hieronym S., Bernárd S., y inni rozumieią o więźieniu Czyſcowym, z ktorego żaden nie wynidźie, aż zá doſyć uczyni y zá naymnieyſze grzechy. Czwarte mieyſce Piſmá S. ieſt Matth. 12. *Ktoryby zgrzeſzył przećiwko Duchowi Swiętemu, nie będźie mu grzech odpuſzczony, áni ná tym świećie, áni ná drugim.* Zkąd śię dowodźi, że ſą nie-

ktore tákie grzechy, ktore aż ná drugim świećie bywáią odpuszczone, ták dowodzi Augustyn S. *Lib.* 21. *de Civitate DEI*, y inni. Piąte mieysce Pismá S. 1. Corint. 3. *Jeśli czyi uczynek gorzeć będźie, szkodę odnieśie, sam záś zbawiony będźie, tak iednák iákoby przez ogień;* to iest, że grzechy powszednie w Czyscu gorzeią, ten iednák, ktory w grzechách powszednich umiera, y dla nich do Czyscá się dostáie, będźie zbawiony, ále wprzod przez ogień w Czyscu oczyszczony: ták trzymáią Ambrozy S. *in* 1. *Epist. Cap.* 3. ad Cor. Hieronym S. *super Cap.* 4. *Amos.* Augustyn S. *in Psal.* 37. Grzegorz S. *Lib.* 4. *Dial. cap.* 39. Szoste mieysce Pismá S. iest 1. Cor. 15. *Ináczey, co czynić będą, ktorzy się chrzczą zá zmarłych, ieśli cále zmarli nie powstáną.* Chrzćić się záś zá zmarłych, nic innego nie iest, tylko się zá nich modlić, pośćić, y inne czynić mortyfikacye, áby z Czyscá uwolnieni byli; ták tłumáczą Ephrem S. Dionizy, y inni.

Nád to Concilia Generálne, wszyscy Oycowie SS., á zá tym cáły Kościoł Kátolicki, ktory zbłądźić nie może, wyznáie, y wierzy, że iest Czyśćiec, á to záraz od początku swego, máiąc o nim y Trádicye Apostolskie, iáko świádczą ći Oycowie SS., ktorzy byli bliżsi wieku Apostolskiego, iáko to *Clemens* Papież, *Dionysius Areopagita, Origenes,* y inni.

Probacyá drugá. Ludźie żywi modlą się zá zmarłych, y modlić się powinni, iáko mamy o tym w Pismie S. 2. Mach. 12. że *Judas Machabæus* kazał się modlić y ofiáry czynić zá zmarłych: y Dáwid 2. Reg. 1. modlił się y pośćił zá zmarłych Saulá y Jonathę: y Augustyn S. *Lib. de Cura pro mortuis cap.* 4. uczy: *Nie opuszczáć trzebá supplikácyi czynić zá dusze zmarłych.* A że Kościoł S. nie modli się zá tych, ktorzy są w piekle álbo w Niebie: Więc się tylko modli zá tych, ktorzy są w Czyscu. Więc dáie się Czyśćiec.

D. Th. 3. p. in Suppl. q. 100. art. 1.

Probacyá trzećiá. Może kto máiący grzechy powszednie, (bo y spráwiedliwy człowiek w nie upáda, Proverb.

Proverb. 24. świadczy Pismo S. y Jacobi 3.) w nich umieráć; á że nagle, nie máiąc zá nie żalu, táki sáme tylko grzechy powszednie máiący, á zá tym w łasce Boskiey umieráiący, ktorey człowiek nie traći przez grzech powszedni, nie dostáie się po śmierći swoiey do piekłá, do ktorego tylko ten idźie, ktory w grzechu śmiertelnym bez pokuty S. umiera; nie dostáie się áni do Niebá, do ktorego nic nieczystego nie wchodźi, iáko uczy Pismo S. Apocal. cap. 21. Więc ták umieráiący w grzechách sámych powszednych, á zá nie żalu nie máiący, dostáć się muśi do trzećiego mieysca Czyscowego, gdźie zá nie ćierpi, y z nich się czyśći, áby czysty wszedł do Niebá.

Potwierdza się to z náuki Kálwiná, ktory uczy, że wszystkie, ludźi choć y spráwiedliwych uczynki, są nieczyste, y zárażone od grzechu pierworodnego, ktory záwsze w człowieku aż do śmierći zostáie, áni ginie przez Chrzest S. Uczynki tedy choć dobre z siebie ludźi spráwiedliwych, stáią się złe, y grzechem dla grzechu pierworodnego: Więc umieráiący Kálwini, lub też y Lutrzy, że wszystkie ich uczynki są nieczyste, dostáć się záraz nie mogą do Niebá po swey śmierći, bo do Niebá nic nieczystego nie wnijdźie, więc się muszą dostáć álbo do Czyscá, álbo do piekłá; niechże sobie obieráią co chcą, gdźie się dostáć wolą.

Probacyá czwartá. Często się to tráfia, że lubo Bog naywyższy człowiekowi odpuszcza grzech śmiertelny y wieczne karánie, dla należytey iego Spowiedźi, iednák karánia doczesnego nie odpuszcza, ktore on wypełnić powinien, iáko Moyżeszowi y Aaronowi odpuśćił Bog grzech niedowiarstwá, z tym wszystkim ich doczesnie karał, świadczy Pismo S. Deuter. 32. Y Dáwidowi odpuśćił Bog grzech pychy y wyniosłośći, ktorą miał, gdy liczyć y ráchowáć wszystek lud swoy kazał, á przećię go Pan Bog doczesnie karał, przepuśćiwszy morowe powietrze ná Páństwo iego, iáko świadczy Pismo S. 2. Reg. 24.

D. Thomas ibidem.

Y Auguſtyn S., piſzący ná on Pſalm 50. *A to bowiem w prawdźie ſię zákochałeś*, ták mowi: *Prawdę ukochałeś, to ieſt, że nie opuśćiłeś karáć y tych tákże grzechy, ktorym grzechy odpuśćiłeś.* Y dáley mowi Auguſtyn S.: *Ták ſię záchowuie miłośierdźie Boſkie y prawda, miłośierdźie, że człowiekowi Bog grzechy odpuſzcza: prawda, że Bog człowieká zá grzechy karze.* Nád to rácya tego tá ieſt, że iáko w Pánu Bogu znayduie ſię miłośierdźie, ták ſię znayduie y ſpráwiedliwość, więc iáko BOG wyświadcza miłośierdźie odpuſzczáiąc grzechy, y wieczne karánie, ták y ſpráwiedliwośći ſwoiey dość ma uczynić doczeſnie przynamniey karząc zá grzechy, lubo odpuſzczone, áby y ſpráwiedliwośći Boſkiey doſyć ſię ſtáło, y człowiek żeby oſtrożnieyſzy był, y nápotym od grzechow ſię wſtrzymywał; iáko Krol ziemſki, gdy winowaycę iákiego ná gardło oſądźi, lubo mu to karánie gardłowe dáruie, z tym wſzyſtkim ſię tráfia, że mu inne mnieyſze naznácza karánie, álbo wygnánie, álbo wieżą ná iáki czás, á to, żeby publiczney ſpráwiedliwośći S. zá doſyć ſię ſtáło; y áby nie byłá zániedbana, á w te dárowizny ludźie beſpiecznie nie grzeſzyli; ták y BOG poſtępuie ſobie, że lubo człowiekowi grzech śmiertelny y wieczne karánie dáruie, iednák go doczeſnie często karze, áby ſpráwiedliwośći iego S. zádoſyć ſię ſtáło. Więc człowiek, gdy zá grzech śmiertelny, lubo od Bogá odpuſzczony ná tym świećie, nie odpráwi karánia doczeſnego, álbo ſąm ſię przez pokutę y umartwienia karząc, álbo będąc od Pána Bogá karány rożnemi dolegliwośćiámi, tedy to karánie, ná ktore záſłużył, odpráwić muśi ná drugim świećie, á że nie w Niebie, gdźie żadnego niemaſz karánia, áni w piekle, gdźie karánie ieſt wieczne, nie doczeſne, więc w Czyſcu, w trzećim mieyſcu, one odpráwić powinien.

Co potwierdza *Concilium* Tridentſkie *Seſs. 6. Can. 30.* temi słowy: *Ktoby mowił, że po otrzymaney łaſce Boſkiey uſpráwiedliwiáiącey káżdemu grzeſznikowi pokutuiącemu ták bywa grzech odpuſzczony, y wieczne karánie, że żadnemu nie podlega*

ślega karániu doczesnemu. áni ná tym świećie, áni ná drugim w Czyscu, wprzod, nim się do Krolestwá Niebieskiego dostáć może, niech będźie wyklęty.

Argumenta Heretykow.

Argument pierwszy. Co z wiáry nie pochodźi, grzechem iest, ad Rom. 14. Modlić się zá zmarłych, nie iest to z wiáry, bo co z wiáry iest, nie ma żadnego powątpienia, o zmarłych záś mamy wątpliwość, czy są w Niebie, czy w Czyscu, czy w piekle, y ták zá zmarłych nie mamy się modlić, áni z rácyi modlitwy zá zmarłych może się probowáć, że się dáie Czyśćiec.

Odpowiesz náprzod, że pomienione słowá Páwłá S. *Co nie iest z wiáry, iest grzechem*, máią się rozumieć, że co iest przećiw rozsądkowi własnego sumnienia, iest grzechem, y ták to słowo *wiára*, nie ma się rozumieć o wierze, ktorą wierzemy Artykuły od Bogá obiáwione, á od Kośćiołá S. do wierzenia nąm podáne, iáko iest táiemnicá Troycy Swiętey, Wćielenia Syná Boskiego, y inne: ále się ma rozumieć o rozsądku własnego sumnienia, przećiw ktoremu gdy co kto czyni, grzeszy, ták tłumaczy Chryzostom S., Ambroży S., y inni.

Odpowiesz powtornie, że modlić się zá zmarłych, iest z wiáry, bo wiara Kátolická uczy, ábyśmy się zá zmarłych modlili, iáko się to pokazáło probuiąc Konkluzyą, áni o tych zmarłych, zá ktorych się modlemy, iest iáka wątpliwość, w ktorym są stánie, y że na zbawienney drodze, bo że modlemy się zá tych tylko, ktorzy są w Czyscu, á ći są ná zbawienney drodze, bo są w łasce Boskiey; tedy o nich żadney wątpliwośći mieć nie możemy, gdy się zá nich w pospolitośći modlemy, á lubo gdy się zá kogo zmarłego w osobnośći modlemy, ná przykład zá Oycá, Mátkę, &c. nie wiemy, ná ktorey drodze zostáią, przećię iednák że się zá nich modlemy pod kondycyą, ieśli są godni zbawienia wiecznego, tedy pod táką modlić się kondycyą, nie iest mieć wąt-

pliwość

pliwość o modlitwie swoiey, czy ią należy czynić zá tákiego zmarłego. Náostátek Lutrzy y Kálwini modlić się zwykli zá ludźi podrożnych y nieobecnych, o ktorych nie wiedzą, czy żyią, czy w drodze są zmarli, czy są zdrowi, czy są chorzy, czy są do Niebá przeznaczeni, czy do piekłá, á przy tym modlitwá zá tákich iest z powątpieniem, w iákim stánie zostáią: więc modlić się zá tákich z wątpliwośćią, nie iest z wiáry, przeto iest grzechem. Więc Lutrzy y Kálwini według swoiey sentencyi nie powinniby się modlić zá podrożnych y nieobecnych. To że u nich nic nie waży, więc y ich Argument u nas nic nie waży.

Argument drugi. Za grzechem idźie karánie, więc gdy iest grzech odpuszczony, odpuszczone y karánie.

Odpowiedź. Zá grzechem idźie karánie, ále według woli Bogá przez grzech obrázonego, ktorego że wola iest, y świętá iego spráwiedliwość to wyćiąga, ábyśmy po odpuszczeniu grzechu y karánia wiecznego, karánie doczesne álbo ná tym świećie, álbo ná drugim w Czyscu ponośili, przeto to karánie według woli Boskiey ponośić muśiemy, ieśli ná świećie należytey pokuty odpráwowáć nie będźiemy.

Argument trzeći. Chrystus Pan dostátecznie wyćierpiał zá grzechy násze y karánia násze, y męka iego iest wáloru nieskończonego: Więc my iuż nic ćierpieć zá grzechy násze nie powinniśmy.

Odpowiedź, że lubo Chrystus dostátecznie zá nas ćierpiał, y męka iego iest wáloru nieskończonego, przećię iednák, iáko nam pożytkuie, gdy mękę iego applikuiemy sobie przez przyięćie Chrztu S., Spowiedźi S., y przez inne srzodki zbawienne, pożytkuie nam wowię tym sposobem ná odpuszczenie winy y karánia wiecznego, tak męka Chrystusowá znośi y karánie doczesne, ktore nas zá grzechy czeka, ále gdy ią sobie applikuiemy przez pokutę S., przez rożne mortyfikácye, bo ták Páweł S. ad Rom. 8. uczy: *Jeśli wespoł z Chrystusem ćierpiemy, tedy*

my, tedy też wespoł z nim krolowáć będźiemy. Jáko lubo Chrystus zásłużył nąm ná łáskę Boską y chwałę wieczną, y zásługi iego są nieskończonego wáloru, przećię iednák o Krolestwo Niebieskie w paćierzu powszechnym Páná Bogá prośiemy; iáko náuczył Chrystus: *Przyidź Krolestwo twoie*, y o nie się przez wiárę y dobre uczynki stáramy, według náuki Piotrá S. Epist. 2. Cap. 1. *Staraycie się, ábyśćie przez dobre uczynki pewne wásze powołánie sprawili.* Y według Páwłá S. 2. ad Timoth. 2. *Nie będźie ukoronowány, tylko ten, ktory należyćie duchowną woynę odpráwi.*

Argument czwárty. Pan Bog ták grzech odpuszcza, że o nim cále nie pámięta. Swiadczy Pismo S. u Ezech. 18. gdyby záś Pan Bog odpuśćiwszy grzech y wieczne karánie, doczesnie iednák zań karał; pámiętałby o tákim grzechu, áni by o nim cále zápomniał. Więc po odpuszczonym raz grzechu, iuż więcey karánie doczesne człowieká nie czeka.

Odpowiedź. Pan Bog odpuśćiwszy grzech, cále go zápámiętywa, co się tknie do karánia wiecznego, pámięta iednák o nim, co się tknie do karánia doczesnego, iáko świadczy Pismo S. Exod. 32. *W dźień zemsty náwiedzę y ten grzech ich*, iáko karał doczesnie zá grzechy Moyżeszá, Aároná, Dáwidá, &c.

Argument piąty. Pismo S. dwoie tylko mieysc naznácza, Niebo y piekło, dla dusz ludźi zmarłych, iáko czytámy u Matth. 25. *Poydą ći ná wieczne potępienie, sprawiedliwi záś żywot wieczny otrzymáią.* Więc nie mász trzećiego mieyscá Czyscá.

Odpowiedź. Po dniu ostátniego generálnego sądu Boskiego, nie będźie tylko Niebo dla spráwiedliwych, y piekło dla potępionych, ále teraz aż do dniá sądnego iest trzećie mieysce Czyśćiec, iáko w Stárym Testamenćie, aż do Wniebowstąpienia Chrystusowego, oprocz pomienionych mieysc było inne mieysce, w ktorym zostawáły dusze Oycow SS.

Z tey okázyi spytáć się trzebá Lutrow y Kálwi-

now, duſze tych zmarłych, ktorzy ſą od Chryſtusá, od Apoſtołow, y innych Swiętych wſkrzeſzeni, y do pierwſzego żyćia doczeſnego przywroceni, nim wſkrzeſzeni byli, gdźie też ich duſze zoſtawáły? nie w piekle, bo ztámtąd nikt nie wyidźie, kto ſię raz doſtánie: nie w Niebie, boby to nie było dobrodźieyſtwo, ożywić zmarłego Niebo mu wźiąwſzy; ále karánie, bo żyćie śmiertelne podległe ieſt rożnym mizeryom; więc muśiáły być ná innym mieyſcu.

Argument ſoſty. Piſmo S. uczy, że ludźie Swięći po śmierci ſwoiey záraz proſto idą do Kroleſtwá Niebieſkiego, áni żadney wzmianki czyni o Czyſcu, áby do niego wprzod wſtępowáli ná oczyſzczenie ſwoie, iáko to czytámy Lucæ 23. *Dźiś zemną będźieſz w Ráju*, rzekł Chryſtus Łotrowi. Y u Páwłá S. ad Phil. 1. *Pragnę umrzeć, á z Chryſtuſem ſię złączyć*, y ná innych mieyſcách. Więc niemáſz Czyſca, tylko Niebo y Piekło.

Odpowieſz, że duſze ludźi Swiętych, ieśli nic nie máią do oczyſzczenia ſwego, áni grzechu powſzedniego, áni winni ſą karánia doczeſnego, że ná świećie karánie ponośili, iáko Páweł S. o ſobie 1. Cor. 19. mowi: *Karzę ćiáło moie, y w poſłuſzeńſtwo ie podáię.* Duſze tákich Swiętych proſto idą do Niebá, nie wſtępuiąc do Czyſca, co ſię ſtáło z Páwłem S. y innemi Swiętemi, dla wielkich ich záſług, y wielkiego ćiáłá umartwienia, co ſię ſtáło y z Łotrem, ále z tym bárdźiey dla oſobliwego przywileiu od Chryſtusá mu dánego, ktory przywiley Chryſtuſow nie wſzyſtkim wiſzącym ſłuży Łotrom: Jeśli záś máią co do oczyſzczenia, to ieſt grzech iáki powſzedni, álbo źá grzechy śmiertelne lubo odpuſzczone, należytey y doſtáteczney nie odpráwili pokuty, tedy w Czyſcu ćierpieć muſzą, y tám przez ogień ſtáwſzy ſię oczyſzczonemi idą do Kroleſtwá Niebieſkiego, iáko wyráźnie uczy Páweł S. 1. Cor. 3. temi ſłowy: *Zbáwiony będźie ták iednák, iákoby przez ogień.*

Argument śiodmy. Eccl. 11. mowi Piſmo: *Jeśli upadnie*

upadnie drżewo ná południe, álbo ná pułnocy, ná tákim mieyscu leżeć będźie; gdźie przez południe rozumie śię Niebo, á przez pułnocy piekło, przez drżewo záś upadłe rozumie śię człowiek zmárły. Więc dla zmarłych nie máß tylko dwoie mieyscá, Niebo y Piekło.

Odpowiedź. Pomienione Pismo S. rozumie śię o zmarłym według ćiáłá, ktore tám leży, gdźie upadnie, y iáko drżewo upadłe przez śię powstáć nie może; ták y człowiek umarły przez śię powstáć, y ruszyć śię nie może. A nie rozumie śię pomienione mieysce o Niebie, áni o piekle, áni o zmarłym według duszy.

Dla zupełnieyszey náuki w tey Questyi *Notuy náprzod.* Mieysce ordináryine y pospolite Czyscá iest w pośrodku ziemi, blisko piekłá, tego dochodźiemy z Jáná S. Apoc. 2. ktory po Wniebowstąpieniu Chrystusowym pod źiemią w obiáwieniu widźiał dusze błogosłáwiące Páná Bogá. te dusze Páná Bogá błogosłáwiące nie są potępionych, bo ći nie błogosłáwią Páná Bogá. Nie są tákże Oycow SS., bo te po Wniebowstąpieniu Chrystusowym nie były iuż pod źiemią, ále w Niebie: Więc są dusze w Czyscu zostáiące, ktory zá tym iest pod źiemią, y tám iest ogień, ktory czyśći dusze, iáko Páweł S. 1. Cor. 3. uczy, y Grzegorz S. 4. Dialog. Cap. 40. y wszyscy Oycowie SS. Dwoiákie tám ćierpią karánie, iedno, że nie widzą Páná Bogá iák iest w sobie, ná ktorym iáwnym Bogá widzeniu uwielbienie duszy záwisło: á drugie karánie od ogniá Czyscowego, ktory iáko instrument Boski, mocą Boską piecze y smaży duchownie dusze, spráwuiąc w nich ćięszki smutek y boleść, y wnętrzne ćięszkie gryźienie; ktore karánie dáleko większe iest, nád wszelkie karánie świátá tego, według Augustyná Swiętego *Serm.* 41. *de Sánctis circa medium.* Tákże gdy o tymże pisze explikuiący Psalm 37. Często śię záś trafia z osobliwey woli, y osobliwey ordinácyi Boskiey, y dyspensy iego, że niektore dusze nie idą do pospolitego pod źiemię Czyscá ná karánie, ále tu ná świećie,

D. Th. in Suppl. qu. 100. art. 2.

ćie, gdźie im Bog mieyſce naznáczy, karánie odbieráią, y czyśćiec ćierpią, co ſię dźieie, częśćią dla inſtrukcyi żyiących, częśćią, żeby zmarli prędſzy mogli mieć rátunek od żywych dla łatwieyſzey wiádomośći, gdy duſze ná tym świećie Czyśćiec od Bogá ſobie naznáczony ćierpią.

Notuy 2. Duſze w Czyſcu dotąd ćierpią, poki zá doſyć nie uczynią ſpráwiedliwośći Boſkiey; káżdy bowiem dłużnik, poki długu nie wypłaći, dotąd w więźieniu u ſwego kredytorá zoſtáie, o czym y Ewángeliá S. mowi Matth. 5. *Záprawdę powiádam ći, że z tego więźienia nie wynidźieſz, aż wypłaćiſz do naymnieyszego kwartniká.* Jeden w Czyſcu dłużey ćierpi niżli drugi, bo ieden ná dłużſze zárobił karánie, niżli drugi. Jednák y ten, ktory ná dłużſze záſłużył w Czyſcu karánie, może z niego prędzey wyniść, gdy mu Kośćioł S. da duchowny rátunek, iáki ieſt modlitwá, iałmużna, Mſza S., poſty, y inne ćiáłá umartwienia: to mamy z Piſmá S. 2. Machab. 12. że Judas Máchábeyczyk czynić ofiáry roſkazáł zá zmarłych. Y Auguſtyn S. *Serm.* 32. *de Verbis Apoſt.* mowi: *Przez modlitwy Kośćiołá S. y ofiárę zbawienną, y przez iáłmużny, ktore ſię czynią zá duſze zmarłych, wątpić nie trzebá, że pomoc y rátunek maią, iż z niemi Bog miłośierniey ſobie poſtępuie, ániżeli ſą godni. Tę Tradycyą wźięliśmy od Oycow SS., y to obſerwuie wſzyſtek powſzechny Kośćioł S.* Dotąd Auguſtyná S. słowá. Nád to w Kredźie Apoſtolſkim, wyznáiemy *Swiętych Obcowánie*, ktore nic innego nie ieſt, tylko że żywi między ſobą, żywi tákże y umarli, wzáiemnie uczęſtnikámi ſię ſtáią ſwych modlitw y záſług przed Pánem Bogiem, dla ktorych prędzey z Czyſcá wychodzą zmarłych duſze.

Notuy 3. Ze Duſze w Czyſcu zoſtáiące, czáſem ſię pokazuią ludźiom ná świećie żyiącym, o czym Auguſtyn S. *Lib. de Cura pro mortuis cap.* 15. ták mowi: *Poſłáni bywáią niektorzy zmarli do żywych, iáko przećiwnym ſpoſobem Páweł S. żyiący záchwycony był do Ráju. Swiadczy Piſmo S. álbo-*

álbowiem Sámuel Prorok zmárły Sáulowi żyiącemu przyszłe rzeczy opowiedźiał. Dotąd ſą słowá Auguſtyná S.

Notuy 4. Duſze w Czyſcu przez ſąm ogień od ſpráwiedliwośći Boſkiey podniecony y zapalony ſą karáne, ták, iż żadney duſzy w Czyſcu diabeł nie męczy: że bowiem duſze w Czyſcu zoſtáiące tryumfowáły, z diabłá ná świećie w ćiáłách ſwych będąc, przeto nie ſzłuſzna, áby ie diabeł po śmierći w Czyſcu miał dręczyć y męczyć.

S. Th. in Suppl. qu. 100. art. 5.

Czystość Kápłáńſká y Bezżeńſtwo.

LUtrzy, Kálwini, y inni Predykanći Heretycy, Bezżeńſtwu Kápłáńſkiemu y Czyſtośći ſą głownemi nieprzyiáćiołmi, przećiw ktorym

Konkluzyá.

Xiężey y Kápłánom należy żyć w uſtáwiczney Czyſtośći y Bezżeńſtwie.

Probacyá pierwſza. Paralip. Lib. 1. Cap. 24. & Lucæ 1. czytamy, że Xiężá w Stárym Teſtámenćie, gdy ná ktorego koleyna powinność przyſzłá służyć w Kośćiele, ofiáry y inne obrządki Kośćielne ſpráwowáć; Co każdy koleyno odpráwował przez ośm dni, od Soboty do Soboty, iáko piſzą *Joſephus*, *Ambroſius*, y inni, tedy przez ten czás w czyſtośći ſię chowáli, y z żonámi w domách ſwoich nie mieſzkáli, ále w domkách, przy ſamym Kośćiele dla nich wyſtáwionych, ſami mieſzkáli. Zkąd *Syricius* Papież *Epiſt. ad Himericum, & Innocent. I. ád Victricium, & Beda in Cap. 1. Lucæ* tak dyſzkuruią: Jeżeli Xiężey w Stárym Teſtámenćie máiącym żony, przećięż nie godźiło ſię im onych zażywáć, y z niemi obcowáć przez cáły ten czás, przez ktory ná służbie Boſkiey y Kośćiel-

 ney

ney byli; á iákoż Xięża w Nowym Testamencie będąc nie ná czás iáki, ále ná wszystkie czásy, ná ustáwiczney służbie Boskiey, Ołtarzá y Kościołá, nie máią być bez żony y w ustáwiczney żyć czystości?

Probacya drugá. Apostołowie SS. zostáwszy Uczniámi Chrystusá y Xiężą, iedni co żony mieli, iuż z niemi więcey nie mieszkáli, y one opuścili, iáko czytámy Matthæi 19. *Oto my opuściliśmy wszystko. JEZVS záś rzekł im: Wszelki ktoryby opuścił dom, álbo bráci, álbo śiostry, álbo oycá, álbo mátkę, álbo żonę, &c. stokrotną odbierze nagrodę, y żywot wieczny.* Drudzy záś Apostołowie SS., co żon nie mieli, iuż się więcey nie żenili, Xiężą y Kápłánámi zostáwszy, iáko czytámy o Páwle S. 1. Cor. 7. *Chcę, żebyście wszyscy ták byli, iák ia iestem.* Y támże: *Mowię záś nieożenionym y wdowcom, dobrá rzecz im iest, żeby w tym trwáli, iáko y ia.* Przeto Apostołowie SS. iáko sámi w czystości ustáwiczney y bez żon żyli, stáwszy się Uczniámi Chrystusowemi, ták innym Xiężey y Kápłánom toż perswadowáli, y to postánowili, áby w ustáwiczney czystości bez żon żyli, iáko czytámy u Páwłá S. 1. Corinth. 7. *Chcę, żebyście wszyscy ták byli iáko ia iestem.* Y ad Titum cap. 1. *Potrzebá, żeby Biskup w czystości y wstrzemięźliwości się záchował,* iáko tłumaczy Hieronym S., *żeby się wstrzymał od żony.*

Nád to táki dekret ferowáli Apostołowie SS. Can. 27. *Nieożenionym záś, ktorzy są Kierykámi, dopuszczámy, áby się żenili, ieśli chcą, ále tylko Lektorowie, Kántorowie.* Przez ktorych znáczą się, Klerycy máiący mnieysze święcenia, gdźie gdy im sámym Apostołowie SS. pozwaláią mieć żony, innym Klerykom, máiącym większe Święcenia, iáko to Xiężey, Dyákonom, Subdyákonom, nie pozwaláią mieć żon. Ktorych Apostołow przykładem Concilia generálne toż postánowiły, iáko to *Concilium Elibertinum Can.* 33. *Concilium Carthaginense Secundum Can.* 2. y inne. Toż postánowili y Papieże, *Calixtus I., Syricius, Innocentius I., Leo I.,* y inni. Toż trzymáią, y tego uczą Oy-

cowie

cowie SS., Chryzoſtom S. *Homil. 2. de Patientia Job*, Hieronym S. *Lib. contra Jovin.* Grzegorz S. *Lib. 6. cap. 1. in Lib. Regum*, żeby Biſkupi, Xiężą, Dyákoni, Subdyákoni, nigdy żon nie mieli, ále w uſtawiczney żyli czyſtośći.

Probacyá 3. Małżeńſtwo y ożenienie ieſt wielką przeſzkodą oświęconym ná Kápłáńſtwo, Dyákony, y Subdyákony: ći bowiem z cháráktern ſwego oświęcenia, bárdziey o Pánu Bogu y o uſłudze w Kośćiele S., o adminiſtrowániu Sákrámentow, o uczeniu ſię Piſmá Bożego, o Kazániách, o rátunku ubogich, o zbawieniu ludzkim, o promowowániu chwáły Boſkiey myślić y ſtáráć ſię powinni; Ożenieni záś bárdziey myślą o żonie, o dziećiách, o ſwoiey familij, o rzeczách goſpodárſkich, o zbieraniu bogáctw ná żonę y ná dzieći, y o to ſię pilno ſtaráią, y ná tym czás naywiękſzy tráwią. Ták świádczy Páweł S. 1. Cor. 7. *Kto bez żony ieſt, ſtara ſię o to, co Páńſkiego ieſt, iákby ſię Bogu podobał; kto záś ma żonę, ſtara ſię o te rzeczy, ktore ſą świátowe, iákby ſię podobał żonie, y rozdźielony ieſt.* Y dáley: *Niewiáſtá bezmężná y Pánná myśli o Bogu, áby byłá święta ná ćiele y ná duſzy.* Więc należy Xiężey, y innym więkſze Swięcenie máiącym, być bez żon, przez co y honor ieſt więkſzy Kápłánow, iáko mowi S, *Epiphanius hæreſ. 59.* Y Chryſtus perſwáduie w ſwoiey Ewángelij Joan. 12. temi słowy: *Kto chce być moim miniſtrem y Kápłánem, niech mię náśláduie*, á że Chryſtus był bezżonny. Więc Kapłáni y Miniſtrowie Chryſtuſowi máią być bezżonni, áby śnadniey y bez przeſzkody urząd Kápłáńſki ſpráwowáć mogli.

To záś bezżeńſtwo y Czyſtość Kápłánom należąca, nie ieſt práwem Boſkim poſtánowiona; bo o tym niemaſz żadnego práwa w Piſmie S., ále ieſt poſtánowiona práwem Kośćioła Chryſtuſowego, iáko czytámy w Kánonách Kośćielnych, y tego uczy Doktor Anielſki Tomáſz S. y Concilium Tridentſkie *Seſs. 24. Can. 9.* Jáko tedy Łáćińſkim Xiężey Kośćioł S. zákazał mieć żony, ták Xiężey Greckim importunom dopuśćił używánia żon, ktore mieli przed

S. Th. 2. 2dæ q. 88. art. 11.

li przed Swięceniem, ktorego zwyczáiu nie było, y u Grekow pierwszych przez sześćset lat od Narodzenia Chrystusowego, bo bezżeństwo Kápłáńskie záraz nastáło od czásow Apostolskich.

Argumenta Heretykow.

Argument pierwszy. Mowi Pismo S. 1. ad Tim. 4. *Duch iest błędu zákazywáć się żenić:* Więc Xiężey nie powinno zákazywáć się żenić. Y 1. ad Tim. 3. *Potrzebá, żeby Biskup był o iedney żonie.* Więc Biskupowi wolno mieć iednę żonę, á tylko nie wolno mieć wiele żon. Nad to Sokrátes pisze *Lib.* 1. *Cap.* 8. że Concilium Niceńskie chćiało práwem zákazáć, áby Klerycy żon nie zażywáli, y nie mieli, czemu gdy się ieden Paphnucius opponował, cáłe Conciliū ná to przystáło. Y Páweł S. 1. Cor. 7. pisze: *Lepiey się ożenić, áníżeli palić się ćielesnośćią.* Náostátek Apostołowie SS. mieli żony: Więc godźi się Xiężey mieć żony. Te są Kálwiná fundamenta.

Odpowiesć. W pierwszym mieyscu Páweł S. mowi o heretykách, Marcionitách, Mánicheuszách, ktorzy mowili, że małżeństwo y ożenienie iest złe, dla tego wszystkim żenić się zákazywáli: Kośćioł záś S. Rzymski nie uczy tego, żeby małżeństwo było złe, y owszem uczy, iż iest Sákráment, od Chrystusá postánowiony, czemu się sprzećiwiáią Lutrzy y Kálwini; áni Kośćioł S. zákazuie wszystkim się żenić, ále tylko zákazuie się żenić tym, ktorzy z swoiey dobrey woli obligowáli się do czystośći, y ślubem iey się obowiązáli; iáko są Kápłáni, y inni więksi Swięcenia máiący. Należy bowiem wypełnić ślub Pánu BOGU uczyniony, iáko mowi Pismo S. Eccl. 5. *Jeśli co ślubowáłeś BOGU, nie odkładay wypełnić.* W drugim mieyscu Páweł S. mowi, że ten, ktory ma być Biskupem, powinien być táki, ktoryby przed swym Swięceniem nie miał álbo wielu żon, álbo wdowy zá wiele żon ważącey, ále tylko táki może być Biskupem, ktory álbo żadney żony nie miał, álbo ieśli miał, to

przy-

przynamniey iednę przed ſwoim Swięceniem; nie ieſt bowiem cnotá, y ná Biſkupſtwo promocyá, mieć żonę, y owſzem większa ieſt cnotá żyć bez żony, y w czyſtości, iáko Páweł S. uczy: *Kto ſię żeni, dobrze czyni; kto ſię záś nie żeni, lepiey czyni.* Co záś Sokrátes piſze, to nie ieſt práwda, iáko dowodźi *Bellarminus*; á daymyż to, że ſię Paphnucius opponował poſtánowieniu Niceńſkiemu, ále nie przemogł, y owſzem Concilium Niceńſkie zakazáło, áby Duchowni żadney w domu ſwym nie chowáli biáłeygłowy, oprocz Mátki, Sioſtry, Ciotki rodzoney, gdźie Concilium exkluduiąc wſzyſtkie biáłegłowy, oprocz trzech ſpecifikowánych, exkluduie y żonę. A naywięcey ten Argument może to dowieść, że Grekom dopuſzczono mieſzkáć z ſwemi żonámi, á nie Łaćinnikom. Co záś Páweł S. 1. Cor. 7. piſze, to ſię ma rozumieć, że tym lepiey ſię ożenić, ktorzy nie máią ślubu czyſtośći, ániżeli ćielesnie bez żony będąc grzeſzyć; á nie ma ſię rozumieć o tych, ktorzy ſię obowiązáli ślubem czyſtośći, ktorzy powinni zwyćiężyć pokuſy ćiáłá. Y lubo zwyćiężáć pokuſy ćiáłá, y dochowáć czyſtośći, ieſt rzecz trudna, przez śiły przyrodzone y ſamey nátury: nie trudno iednák ieſt przez oſobliwą łaſkę y pomoc Boſką, ktorą Pan Bog dáie człowiekowi, gdy z śiebie czyni co może, y ſzczerze ſię o nię ſtara przez modlitwy, poſty, y inne mortifikácye, temi ſpoſobámi otrzymuie Duchowny od Páná Bogá dar czyſtośći. Ze záś niektorzy Apoſtołowie mieli żony, to też ie opuśćili, ſtawſzy ſię Apoſtołámi, iáko ſię iuż pokazáło w Probacyách Konkluzyi. Y co Apoſtołowie miewáli ſtáránie o biáłychgłowách, rozumieć potrzebá o biáłychgłowách pobożnych, y Dewotkách, ktore iałmużnámi opatrowáli; iáko też y żonom ſwoim wikt y odźienie prowidowáli, lubo ie według żyćia y zażywánia małżeńſkiego opuśćili.

Argument drugi Lutrow, z wielu fundamentow złożony.

1. Gen. 1. mowi Piſmo S. *Rośnijćie, y mnożćie ſię.* 2. Biáłeygłowy zażywánie każdemu ieſt ták potrzebne, iák ieść

 y pić.

y pić. 3. 1. Cor. 7. Paweł S. mowi: *Niechay każdy ma żonę swoię, żeby z białogłową inną nie grzeszył.* y ad Hebr. 13. *Podczćiwa rzecz iest u wszystkich małżeństwo.* Więc godźi się Xięży mieć żony, y rzecz lepsza, niżli żeby z cudzemi grzeszyli, chowáli nałożnice, y pogorszenia ztąd czynili. 4. Dawne Concilia nie zákazuią żon Kápłánom. Can. 6. Apost. mowi: Biskup álbo Xiądz niech nie opuszcza włásney żony dla swego Swięcenia. Can. 13. 6tæ Synodi, gani zwyczay Kośćiołá Rzymskiego, że każe Duchownym bez żon, y w czystośći żyć. 5. Stefan Papież Can. *Aliter.* dist. 31. mowi, że w schodnym Kośćiele Duchowni łączą się, y przyimuią Stan Máłżeński, áni ganił Papież tego ich zwyczáiu. 6. S. Augustyn qu. 35. Cap. 1. mowi: Kośćioł Kátolicki po postánowieniách Apostolskich przydał niektore doskonałośći rády, iáko to o czystośći y bezżeństwie Duchownych. Więc według S. Augustyná nie iest przykazánie Kośćielne, áby Duchowni byli bez żon, y żyli w czystośći, ále tylko iest ráda większey doskonáłośći, ktorą rádę wolno wypełnić, álbo nie.

Odpowiesz ná pierwszy, że nie było to Boskie przykazánie, ktoreby y dotąd miáło trwáć, ináczey wolnoby y teraz Brátu z Siostrą &c. żenić się dla rozmnożenia świátá, iáko przedtym zá dyspensą Boską wolno było; ále tylko było błogosłáwieństwo Boskie, zá ktorym ludźie się rozmnażáli, y zwierzętá, y świát nápełniáli, dla czego teraz wolno żyć w czystośći, y bez żony, że to nie iest przykazánie Boskie, y nie potrzebá teraz rozkazywáć rozmnożenia, bo go dość ná świećie. Co gdyby było roskazániem Boskim dotąd trwáiącym, pewnieby go Swięći Páńscy, iáko to Jan S. P. MARYA, y inni nie przestąpili.

Ná drugi odpowiesz, że to iest przećiw cáłemu doświadczeniu, iák wiele ludźi żyią bez żony w czystośći? Sámi Lutrzy, gdy w drodze dálekiey, y długo są bez żony, álbo gdy tá choruie, wstrzymuią się od żony, y

w czy-

w czyſtośći żyią, chyba że cudzołoſtwo przez ten wſzyſtek czás popełniáią; tákże y Pánny ich nim zá mąż poydą, w czyſtośći ſię záchowuią, á przećię przez ten wſzyſtek czás nie mogą ſię obeyść bez iedzenia y pićia.

Ná trzeći odpowiedź, że Páweł S. mowi o tych, ktorzy ſię nie obowiązáli ślubem czyſtośći, á ſą ſkłonni do grzechu ćieleſnego, żeby ráczey żenili ſię, ániżeli by mieli grzech ćieleſny z cudzą popełniáć białągłową; nie mowi záś o tych, ktorzy ſię obowiązáli ślubem czyſtośći, bo ći ślub táki wypełnić powinni, ktory z rády Ewángeliczney dobrowolnie uczyniony wypełnić obiecáli Pánu Bogu. Y co Páweł S. mowi, że małżeńſtwo ieſt rzecz uczćiwa, to prawda, ále w tych, ktorzy żadney do małżeńſtwá przeſzkody nie máią, iákie przeſzkody ſą ſolemny ślub czyſtośći, bliſkie pokrewieńſtwo, &c. ktore przeſzkody gdy záchodzą, małżeńſtwo ná ten czás nie ieſt uczćiwe. A lubo czáſem Duchowny wykroczy przećiw ſwey czyſtośći zkąd y zgorſzenie uczyni, przećię iednák bezżeńſtwo y czyſtość Duchownych dla tego nie ieſt rzecz zła, áni zákazána, ále wykroczenie przećiw czyſtośći Duchownemu ieſt złe y zákazáne, y kary godne, iáko lubo męká y śmierć Chryſtusá według Páwłá S. ieſt zgorſzeniem Zydom, á głupſtwem Narodom; iednák ktory Luter álbo Kálwin rzeknie, że męká y śmierć Chryſtusá ieſt rzecz zła, y nie powinna być przyięta od Chrześćian.

Ná czwárty odpowiedź, że dawne Concilia zákazuią Xiężey Swieckim mieć żony, iákośmy pokazáli. á pierwſzy Kánon to tylko roſkázuie, żeby Duchowny, gdy ieſzcze przed Swięceniem był ożeniony, żony dla Swięcenia nie opuſzczał, co ſię tknie do pożywienia y odźienia, żeby iey to prowidował, nie żeby záś z nią mieſzkał, obcował, y iey zážywał; bo w tym żonę opuśćić powinien. Drugi Kánon cytowány ieſt od niektorych Biſkupow partykulárnie zgromadzonych w Konſtántynopolu, pod zmyślonym tytułem Szoſtego Synodu wydány; ále

ny; ále też od Sergiuszá Papieżá nie iest approbowány, y owszem skasowány, iáko pisze *Beda in Lib. de sex ætatibus in Justiniano.*

Ná piąty odpowiesz, że Stefan Papież o samych Popách Ruskich to mowi, ktorym ożenionym przed Swięceniem godźi się z żonámi mieszkáć, y ich zażywáć, po Swięceniu záś żadnemu Popowi Ruskiemu nie godźi się żenić, gdy mu pierwsza żona umrze, álbo gdy przed Swięceniem nie był ożeniony.

Ná szosty odpowiesz. Augustyn S. to tylko mowi, że czystość y bezżeństwo Duchownych, iest im przykazáne od Kośćiołá, ále dopiero po przyiętym Swięceniu, y po uczynionym ślubie czystośći, przed ktorym Swięceniem, y uczynieniem ślubu czystośći, bezżeństwo y czystość nie podpáda pod przykazánie, ále tylko pod rádę Ewángeliczną, iáko się niżey pokáże, gdy pisáć będźiemy o Zakonnych ślubách.

Dla obszernieyszey náuki masz wiedźieć y to, że żaden táki nie może być Biskupem, álbo Xiędzem, ktory przedtym miał dwie, álbo kilka żon, choć iednę po drugiey, álbo choć iednę, ále wdowę. Ták bowiem Páweł S. uczy 1. ad Timoth. 3. *Potrzebá, áby ten Biskupem był, ktory miał iednę żonę.* Y dáley: *Dyákoni niech będą ći, ktorzy byli mężámi iedney żony.* Toż trzymáią, y tego uczą z Páwłem S. Concilia, iáko to *Neo-Cæsariense Can.* 8. Niceńskie pierwsze; o czym Ambroży S. świadczy Ep. 82. Papieże SS., iáko to *Syricius Ep.* 1. *ad Hymericum cap.* 11. *Leo I. Ep.* 88. *ad Episcopos Africæ cap.* 1. y inni.

Zarzućisz 1. Słowá Páwłá S. máią się rozumieć, że ten, ktory ma wiele żon rázem, álbo ktory ma iednę żonę, á oraz wiele nałożnic, nie może bydz Biskupem, tylko táki, ktory ma iednę żonę, á żadney przy tym nałożnicy.

Odpowiesz. Nie tylko Biskupowi, ále y ludźiom Swieckim Láykom, nie godźi się mieć wiele żon, álbo iednę oraz z nałożnicámi, nie tylko temi czásy, ále y przed-

przedtym zá czásow Páwłá S., bo u Rzymian Pogan było prawem zakazano, y u Zydow samych, osobliwie prywatnych, iuż był ten ustał zwyczay, mieć wiele oraz żon, álbo mieć iednę z wielą nałożnicámi. Zá czym gdy Páweł S. roskázuie, żeby Biskup nie był, tylko mąż iedney żony, coś więcey roskázuie, niżli innym ludźiom Swieckim y Láykom, ktorym że się nie godźi, mieć oraz wiele żon, godźi się zás, im mieć wiele żon, ále iednę, po śmierći drugiey, toć Páweł S. mowiąc o Biskupách, uczy, żeby Biskup nie był táki, ktory miał wiele żon, iednę po drugiey, ále álbo táki, ktory żadney żony nie miał, álbo ieśli miał, to przynamniey iednę, y to Pánnę, ktorą zostáwszy Biskupem, ieśliby wprzod nie zmarłá, powinien opuśćić, co należy do małżeńskiego z sobą obcowánia. Pomieniony bowiem text Páwłá S. w iednymże sensie powinien się rozumieć, iáko się rozumie ten drugi text Páwła S. 1. Timoth. 5. *Wdowa niech będźie táka obrána, ktoraby miáłá naymniey sześćdźieśiąt lat, y ktoraby byłá żona iednego mężá*. W tym drugim texćie rozumiemy, że Páweł S. mowi o tákiey wdowie, ktora nie miáłá wielu mężow, iednego po drugim, bo rázem nie może mieć álbo wielu mężow, álbo iednego, y wielu cudzołożnikow; ták też w pierwszym texćie iednymże sensem mowi Páweł S., żeby Biskupem nie był táki, ktory miał wiele żon, iednę po drugiey, ále álbo táki tylko, ktory żadney żony nie miał, álbo ieśli miał, to przynamniey iednę.

Zarzućiß 2. Podobno dla tego nie może być Biskupem ten, ktory miał wiele żon, iednę po drugiey, ále tylko ten, ktory álbo żadney nie miał, álbo ieśli miał, to tylko iednę; częśćią iż táki iest wstrzemięźliwszy od pássyi ćielesnych,ániżeli támten, częśćią iż táki znaczy y wyraża Duchowne małżeństwo iednego Chrystusá z iednym Kośćiołem S., Pánny z Pánną; czego wyrażić nie może támten, ktory miał wiele żon, choć iednę po drugiey: Pierwszá rácya nie służy, bo wstrzemięźli-

mięźliwszy iest ten, ktory lub miał wiele żon poiedynkiem, ániżeli táki, ktory z nałożnicámi grzeszył, y z cudzemi żonámi, á przećię Kánony tákiego nie odpędzáią od Biskupstwá álbo Kápłáństwá, przeto áni pierwszego odpędźić powinny: Ani drugá służy rácya, bo y małżeństwo ludzi Swieckich reprezentuie Duchowne małżeństwo Chrystusá z Kośćiołem S., á przećię ludźie Swieccy mogą mieć wiele żon, iednę po drugiey; więc z rácyi reprezentowánia Duchownego małżeństwá Chrystusá z Kośćiołem S. nie możemy mowić, żeby tylko ten mogł bydź Biskupem álbo Xiędzem, ktory iednę tylko miał żonę, á nie ten, ktory ich miał wiele.

Odpowieß, że wielożeństwo iest znakiem długo trwáiącey niepowśćiągliwośći ćielesney; iákim nie iest znakiem cudzołostwo, álbo obcowánie z nałożnicámi. Do tego táki lub sprośnie żył, byle tego poprzestał, dobrze może reprezentowáć Duchowne małżeństwo Chrystusá z Kośćiołem, ktorego reprezentowáć nie może mąż wielożonny, á nád to Páweł S. tákich tylko odrzuca od Kápłáństwá y Biskupstwá, á nie innych. Y lubo tákże małżeństwo ludzi Swieckich reprezentuie małżeństwo Duchowne Chrystusá Páná z Kośćiołem S., nie ták iednák dobrze y doskonale, iáko reprezentuie Biskup z Kośćiołem, iáko Oblubienicą swą złączony, gdy álbo żadney żony nie miał, álbo ieśli miał, to Pánnę; táki bowiem reprezentuie Duchowne małżeństwo iednego Chrystusá z iednym Kośćiołem, Pánny z Pánną. Co nie służy Láykom, máiącym wiele żon, lub iednę po drugiey, áby ták mieli reprezentowáć doskonále

Ciáłá y Krwi Páńskiey Sákráment.

KAlwini trzymáią, że pod osobámi chlebá y winá w tym Sákrámenćie niemász prawdziwego Ciáłá y Krwi Chrystusowey; ále tylko sąm chleb y wino z postá-

z poſtánowienia Chryſtuſowego, będąc znakiem y figurą ſamą Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey: ták iáko obraz málowány Chryſtuſow, nie ieſt prawdźiwym y reálnym Chryſtuſem, ále tylko ieſt figurą y znakiem Chryſtusá w Niebie będącego wyrażáiącym. Ten błąd náprzod powſtał od Szymoná Czárnokśiężniká, ktory iuż był upadł y záginął, ále go znowu wzbudźił *Berengarius*, y rozśiał po Fráncyi, iáko piſze S. Tomáſz, ktorego náoſtátek błędu Kálwini śię chwyćili, y ztąd nazwáni ſą *Sacramentary*.

Lutrzy záś trzymáią, że w tym Sákrámenćie pod oſobámi chlebá y winá ieſt prawdźiwie y reálnie Ciáło y Krew Chryſtusá Páná, ták iednák że oraz y cáła ſubſtáncya chlebá y winá zoſtáie, á nie przemienia śię w Ciáło y Krew Chryſtuſową; ztąd Lutrzy nazwáni ſą *Impanatores* álbo *Paniſtæ*, to ieſt Paſztetnicy, ktorzy z Ciáłá Chryſtuſowego y z chlebá paſztet robią, bo Ciáło Chryſtuſowe w ſubſtáncyą chlebá kładą, y nią obwiiáią. Do tego pod czás ſamego tylko używánia tego Sákrámentu wyznáią tám być Ciáło y Krew Chryſtuſową. Kátolikow záś náuka, y przećiw Kálwinom

Konkluzyá pierwſzá.

Pod oſobámi chlebá y winá w tym Sákrámenćie ieſt prawdźiwie y reálnie ſamą rzeczą Ciáło y Krew Chryſtusá Páná, á nie figurá tylko ſama, áni ſąm znak Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey.

Probacyá pierwſzá. U Jáná S. Cap. 6. czytámy: *Chleb ten, ktory ia dąm, Ciáło moie ieſt.* Y dáley: *Jeśli nie będźiećie pożywáć Ciáłá Syná człowieká, y nie będźiećie pili Krwie iego, nie będźiećie mieli żyćia wiecznego.* Y támże: *Ciáło moie prawdźiwie ieſt pokarmem, y Krew moiá prawdźiwie*

wie iest nápoiem. W tym mieyscu Pismá S. á to iáwnie czytámy, że chleb iest Ciáłem Chrystusowym, y wino iest Krwią Chrystusową, ábyśmy iedli y pili; á w tym chlebie iest prawdźiwie Ciáło Chrystusowe, do prawdźiwego pokarmu nąm dáne, y Krew Chrystusowá do prawdźiwego nápoiu: więc w Sákrámenćie chlebá y winá iest Ciáło y Krew Chrystusowa prawdźiwie, do pokarmu y nápoiu nąm dáne.

Probacyá drugá. U Mattheuszá cap. 26. u Márká cap. 14. u Łukászá cap. 22. czytámy, że Chrystus nád chlebem mowił te słowá: *To iest Ciáło moie;* á nád winem rzekł temi słowy: *Ten iest kielich Krwi moiey, ktory zá was się wyleie.* To co Chrystus rzekł, prawdá być muśi, bo Chrystus iest prawdą: więc gdy Chrystus rzekł, że pod temi osobámi chlebá y winá iest Ciáło y Krew moiá; to ták iest, y prawdá być muśi, ináczey gdyby ták prawdźiwie nie było, iáko mowił Chrystus, byłby nie prawdźiwy, y zwiodłby Apostołow. Do tego gdyby chleb y wino, nád ktoremi mowił Chrystus Pan, *To iest Ciáło moie, Tá iest Krew moiá,* nie stáło się prawdźiwym y rzetelnym Ciáłem y Krwią Chrystusową, ále tylko było figurą y znakiem Ciáłá y Krwi Chrystusowey, iáko Kálwini mowią; to by Chrystus nie prawdźiwe swoie Ciáło dał, áni prawdźiwą swoię Krew lał ná odkupienie narodu ludzkiego, bo Chrystus nád chlebem rzekł te słowá: *To iest Ciáło moie, ktore zá was dáię, Ten iest kielich Nowego Testámentu moiey Krwi, ktorą zá was wyleię.* Więc gdyby pod osobámi chlebá nie było prawdźiwego Ciáłá Chrystusowego, áni pod osobámi winá prawdźiwey Krwi, ale tylko sąm chleb, y samo wino, będące tylko znakiem y figurą Ciáłá y Krwie Chrystusowey, toby Chrystus dał chleb zá nas figuruiący Ciáło Chrystusowe, y dałby zá nas wino figuruiące Krew Chrystusową, á nie dałby prawdźiwego Ciáłá swego zá nas, ániby lał prawdźiwey Krwi swoiey, co iest iáwnie przećiw Pismu S. Nád to Dámáscen S. *Lib. 4. Fidei cap. 14.* mowi:

Nie iest

Nie iest figurá chleb y wino, Ciáłá y Krwi Chrystusowey, bo Chrystus nie rzekł, To iest figurá Ciáłá mego, ále rzekł, To iest Ciáło moie. Náostátek gdy Chrystus rzekł do Apostołow, Ciáłá mego pożywayćie, Krew moię pijćie ná tey ostátniey wieczerzy, nie rzekł to pod przypowieśćią y figurą, bo kiedykolwiek Chrystus mowił co do Apostołow pod figurą y przypowieśćią, nátychmiást go prośili, áby im wytłumaczył táką figurę y przypowieść, iáko o tym czytámy u Matth. cap. 15. gdy záś Chrystus pomienione słowá mowił do Apostołow ná ostátniey wieczerzy, tedy Apostołowie nie pytáli Chrystusá, gdy prawdźiwe swoie Ciáło ieść, y prawdźiwą Krew pić pod osobámi chlebá y winá kazał, czyli tylko Ciáło y Krew Chrystusową figurowáną przez chleb y wino, czego dochodźiemy z Rozdźiału 26. Matth. Więc pod osobami chlebá y winá iest prawdźiwe Ciáło, y prawdźiwá Krew Chrystusowá, á nie sámá tylko figurá.

Probacyá trzećiá. Kośćioł S. Kátolicki Rzymski od początku swego nieprzestánnie aż do tych czásow trzymał, y trzyma ten wiáry S. Artykuł, że pod osobámi chlebá y winá iest prawdźiwe Ciáło y prawdźiwá Krew Chrystusowá, á nie sámá figurá Ciáłá y Krwi Chrystusowey, y oprocz Pismá S. ná ktorym się funduie Kośćioł S. ma o tym Trádycye Apostolskie. Náprzod o Andrzeiu S., ktory do Ægeasa Prezydentá, roskazuiącego áby Bogom ofiáry czynił, odpowiedźiał: *Ja wszechmocnemu Bogu codźień ofiáruię, nie woły, áni kozły, ále Báránká niepokalanego ná Ołtarzu, ktorego Ciáłá lubo lud wierny zażywa, Báránek iednák ofiárowány cáły zostáie.* O tym pisze y świadczy S. Piotr Dámian *Serm. 2. de S. Andrea*, ktory żył przed lat 600., y Metaphrastes, ktory żył przed lat 859. Drugá Trádycyá iest o S. Jákubie, ktory wyráźnie w swoiey Liturgij mowi: *że słowy konsekrácyi stáie się prawdźiwe Ciáło y Krew Chrystusowá.* Toż twierdźi y S. Márek w swoiey tákże Liturgij. Trzećiá iest Trádycyá S. Ignácego Męczenniká, ktory żył zá czásow Apostolskich, y był

 Uczniem

Uczniem S. Jáná Apostołá. Ten *in Ep. ad Rom.* ták pisze: *Chlebá Boskiego chcę, chlebá Niebieskiego Syná, ktory iest Ciáłem Chrystusá Bogá.* Jest y innych o tym wiele Trádycyi. Toż trzymáią y Oycowie SS., iáko to Augustyn S. *Lib. 2. contra adversarium Legis & Prophetarum Cap. 9.* Grzegorz S. *Homil. 23. in Evang.* y wszyscy inni. Toż wyznáły Concilia Generálne: Alexándryiskie *in Ep. ad Nestorium*, Epheskie Pierwsze Cap. 14. Florentskie zá Eugeniuszá IV. Tridentskie Sess. 7. Cap. 4. temi słowy: *Náucza Swięte zgromadzenie y iáwnie wyznáie w Náyświętszym Euchárystyi Sákrámenćie Páná nászego JEZVSA Chrystusá, prawdźiwego Bogá y Człowieká, prawdźiwie, istotnie, y rzeczą sámą utáionego y zostáiącego pod osobámi chlebá y winá.* Dotąd są słowá Tridentskiego Concilium. Toż trzyma z Kátolikámi cáły Kośćioł Grecki od samych czásow Apostolskich, iáko dowodźi z Grekow *Bellarminus Lib. 3. de Euch. cap. 21*

Probacyá czwártá. z S. Tomászá. Báránek Páschálny Pánu Bogu ofiárowány, y od ludu Izráelskiego zażywány, był w Stárym Testámenćie tákim Sákrámentem, ktory oraz był figurą y znakiem Ciáłá y Krwi Chrystusá, Báránká mistycznego, ná Krzyżu Pánu Bogu ofiárowánego, dla otrzymánia zbawienia ludzkiego. Więc Sákráment chlebá y winá w Nowym Testámenćie nie iest sámą tylko figurą y znakiem Ciáłá y Krwi Chrystusowey, ále w nim znayduie się prawdźiwe y istotne Ciáło y Krew Chrystusá, bo że Sákráment chlebá y winá Nowego Testámentu iest doskonalszy, niźli był Sákráment Báránká Páschálnego w Stárym Testámenćie, ponieważ ten był sámą figurą Ciáłá y Krwi Chrystusowey, ták nász Sákráment Ciáłá y Krwi Chrystusowey będąc doskonalszym: więcey ma w sobie, niźli być figurą, to iest, że ma w sobie prawdźiwie y istotnie Ciáło y Krew Chrystusową.

Argumenta Kálwinskie.

Argument pierwszy. Gdy Chrystus rzekł u Jáná S. Cáp. 6. *Jeśli nie będźiećie iedli Ciáłá Syná człowieczego, &c.* nie:

nie będźiećie mieli żywotá wiecznego. Y ná innym mieyſcu: *Ciáło moie prawdźiwie ieſt pokarmem.* Ná te słowá Chryſtusá ſzemráć poczęli Káphárnáitowie y Uczniowie Chryſtuſowi, mowiąc do śiebie, że tá mowá Chryſtuſowá byłá trudna y twarda do zrozumienia; to ſzemránie ich Chryſtus usłyſzawſzy rzekł, iákoby explikuiąc im mowę ſwoię, *Duch ieſt, ktory ożywia, ćiáło záś nic nie pomaga,* iákoby rzekł, że duchownie, y przez wiárę máią pożywáć Ciáłá Chryſtuſowego, á nie ſamą rzeczą ieść Ciáło Chryſtuſowe. Ták y Auguſtyn S. explikuie, piſząc *ſuper Pſal.* 98. temi słowy: *Duchownie rozumieyćie, com rzekł, nie że Ciáło, ktore widźicie, będźiećie iedli.* Więc w Sákrámenćie chlebá y winá niemáſz prawdźiwego Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, ále tylko duchownie, myſticznie, y w figurze, álbo iákoby w znaku iákim, bo w tym Sákrámenćie ták ieſt Ciáło Chryſtuſowe, iáko go pożywáć roſkazuie Chryſtus, á że duchownie y miſtycznie pożywáć go roſkazuie, toć też duchownie tylko, á nie ſamą rzeczą znaduie ſię w tym Sákrámenćie Ciáło Chryſtuſowe.

Odpowiedź. Káphárnáitowie y Uczniowie Chryſtuſá rozumieli, że im Chryſtus roſkazał pożywáć Ciáłá ſwego, ktore widźieli w właſney y przyrodzoney ſwey poſtáći, w iákiey był ná źiemi, y w iákiey poſtáći widomey ieſt, y teraz w Niebie; rozumieli tedy, że to Ciáło Chryſtuſowe w właſney y przyrodzoney poſtáći będące, ták mieli ieść, iák iedli mięſo báránie, álbo inne, co że im ſię nie zdało, żeby Ciáło ludzkie w właſney y przyrodzoney poſtáći będące mieli ieść, dla tego ná mowę Chryſtusá ſzemráli: Chryſtus tedy poſtrzegſzy złe ich rozumienie, wyexplikował im mowę ſwoię, że w Sákrámenćie chlebá y winá ieſt prawdźiwie, y iſtotnie Ciáło y Krew Chryſtusá, ále nie w ſwey właſney y przyrodzoney poſtáći, w iákiey ſię narodźił, w iákiey umarł, y w iákiey zoſtáie w Niebie, ktora iego poſtáć byłá widoma na źiemi, y dotykáć śiebie dopuſzczáiąca; lecz w poſtáći niewidomey, nierozdźielney, niedotykáney, ná-

ksztáłt w postáci iákiego duchá, mocą samego Duchá S. będące, y pod osobámi chlebá y winá iákoby duchownie, bo cudownie, niewidomie, y nierozdźielnie, utáione, ktore właśności są właśności duchá, á nie ćiáłá przyrodzonego. To tedy Ciáło y Krew pod osobámi Chlebá y winá duchownie, to iest cudownie, niewidomie, nierozdźielnie mocą Duchá S. zostáiące, kazał Chrystus ieść y pić także duchownie, to iest, máiąc dobrą wiárę y miłość ku Ciáłu y Krwi Chrystusowey, y że ten pokarm iest duchowny, bo duszę łaską Boską, nie ćiáło ludzkie karmi. Y to iest, co Chrystus mowi, że Ciáło iego w właśney y przyrodzoney postáci będące, nie iest do pokarmu, ále tylko ożywia duszę Ciáło iego y Krew duchownie, to iest niewidomie, nierozdźielnie, y sposobem Duchá będące pod osobámi chlebá y winá, y w ten sposob wźięte Ciáło y Krew Chrystusá, iest ludźiom Chrześćiáńskim do pokarmu duchownego, to iest, do pokarmu duszy ludzkiey.

Ták y inne mieysca Pismá S. y Oycow SS. explikowáć y rozumieć potrzebá, ktorekolwiek Heretycy ná Argumenta swoie przyprowadzáć będą.

Argument drugi. Chrystus Pan po konsekrowánym kielichu rzekł do Apostołow: *Już z wámi odtąd nie będę pił tákiego winá.* Więc po konsekrácyi kielichá iest sáme prawdźiwe wino, á nie prawdźiwá Krew Chrystusowá, ktora ieśliby byłá, toby ią Chrystus nie nazwał winem, ániby ták rzekł, *Nie będę z wámi pił więcey tákiego winá*, áleby rzekł, nie będę z wámi pił więcey Krwi moiey.

Odpowiedź. Pod osobą winá konsekrowánego w kielichu iest prawdźiwá Krew Chrystusowá, winem iednák nazwána iest od Chrystusá, częśćią że wino przemieniło się mocą Boską w Krew Chrystusową, częśćią że tá Krew Chrystusowá w kielichu po konsekrácyi zostáie prawdźiwie y reálnie w postáci y osobie winá, iáko y Ciáło Chrystusowe pod osobą chlebá konsekrowánego zostá-

zostáiące, nazywa się chlebem, że to Ciáło z chlebá się stáie, y że pod osobą chlebá utáione iest.

Argument trzeći. Apostoł 1. Cor. 10. mowi: *Oycowie náśi wszyscy iedenże pokarm duchowny iedli.* A że Oycowie StáregoTestámentu Ciáłá Chrystusowego tylko duchownie, y w figurze zażywáli; więc y my tymże sposobem, bo ináczey nie byłby iedenże pokarm nász y onych.

Odpowieś, że Apostoł nie mowi, iż my, y Oycowie Stárego Testámentu iedenże iedli pokarm, ále mowi, iż Oycowie Stárego Testámentu wszyscy zarowno między sobą iedenże iedli pokarm duchowny, y w figurze, bo co się dźiáło w Stárym Testámenćie, to było figurą, ktora iuż teraz ustáłá, zkąd nie może się mowić, że y my w figurze tylko y duchownie Ciáłá y Krwi Chrystusowey zażywáć mamy, bo tego Páweł S. nie mowi na pomienionym mieysću.

Argument czwárty. Sákráment chlebá y winá gdy postánowił Chrystus Pan, rzekł: *To czyńćie ná moie przypomnienie*; á że przypomnienie nie iest rzeczy obecney, ále rzeczy przeszłey; Więc w Sákrámenćie chlebá y winá niemász obecnego Chrystusá, ále tylko iest znak y figurá, przypomináiąca nąm Ciáło Chrystusowe, ktore było prawdźiwie ná źiemi, y ná Krzyżu zá nas Bogu ofiárowáne.

Odpowieś, że lubo w Sákrámenćie chlebá y winá iest prawdźiwe Ciáło y Krew Chrystusowá, że iednák nie iest w włásney y przyrodzoney postáći y widomey, ále w postáći niewidomey, nierozdźielney pod osobą cudzą, to iest osobą chlebá y winá, tedy iest przypomnieniem Chrystusá w włásney przyrodzoney y widomey postáći, w ktorey teraz iest w Niebie, y był ná źiemi. Do tego bywa przypomnienie nie tylko rzeczy przeszłey, ále y obecney, kiedy tá iest niewidoma y utáiona, iáko iest utáione Ciáło y Krew Chrystusá pod osobámi chlebá y winá.

Argument piąty. Kiedy Pismo S. mowi o Chrystuśie, że iest opoką, látoroslą winną, drżwiámi, &c. te słowá bráć się máią pod figurą y przypowieśćią, nie żeby istotnie, reálnie, y prawdźiwie Chrystus był opoką, był winną látoroslą, álbo drżwiámi. Więc y te słowá, ktore Chrystus rzekł, *To iest Ciáło moie*, rozumieć powinniśmy pod figurą, y w przypowieśći, nie żeby w Sákrámenćie chlebá y winá było istotnie, prawdźiwie Ciáło y Krew Chrystusowá.

Odpowiedź. Te słowá Chrystusá, *To iest Ciáło moie*, nie mogą się rozumieć pod figurą, y w przypowieśći tylko, ázeby pod osobą chlebá nie było prawdźiwe Ciáło Chrystusowe, bo do pomienionych słow przydał Chrystus te słowá, Ktore, to iest Ciáło, będźie zá was ná śmierć wydáne: á że nie figurá tylko, ále sáme prawdźiwe Ciáło zá nas ná śmierć wydáne iest. Więc gdy Chrystus trzymáiąc chleb w ręku, rzekł te słowá, *To iest Ciáło moie*, nie może się to rozumieć sensem niewłasnym, álbo figurálnym, y pod podobieństwem, ále się ma rozumieć w sensie własnym, y w sámey rzeczy, że pod osobą chlebá iest Ciáło prawdźiwe Chrystusá. Do tych záś słow, Chrystus iest opoką, drżwiámi, winną látoroslą, że w Piśmie S. nic się nie przydáie, coby sens własny y literálny uczynić mogło, dla tego pomienione słowá rozumieć y bráć powinniśmy o Chrystuśie pod figurą y przypowieśćią, ile máiąc tego fundament z Páwłá S. o Chrystuśie mowiącego: *Pili záś z duchowney opoki.* A nád to czemusz Kálwini tych słow o Chrystuśie, *Ten iest Syn moy ukochány*, nie rozumieią sensem figurálnym y niewłasnym, ále biorą sensem własnym y literálnym, wierząc, że Chrystus nie iest figurą tylko Syná Boskiego, ále iest prawdźiwym Synem Boskim; á te słowá, *To iest Ciáło moie*, máią rozumieć pod figurą y przypowieśćią tylko?

Argument szosty. Tertullián *Lib.* 4. *contra Marcionem Cap.* 40. mowi: *To iest Ciáło moie*, mowiąc *figurá Ciáłá mego.* Y Augustyn S. *Lib.* 7. *de peccatorum meritis Cap.* 26.

Co bio-

Co biorą, lubo nie iest Ciáło Chrystusowe, iest iednák rzecz świętá, bo iest Sákráment. Y tenże Tract. 28. in Joan. *Czego gotuiesz zęby álbo brzuch? wierz, á iádłeś.*

Odpowiesz, że Tertullián rozumie, iż osoby chlebá y winá konsekrowáne są figurą y znakámi Ciáłá y Krwie Chrystusowey, ktore są reálnie, y istotnie pod temi osobámi. Augustyn S. záś w pierwszym mieyscu mowi o chlebie prostym, y nie konsekrowánym, ktory nie iest Ciáło Chrystusowe, y dáie się Kátechumenom, ludźiom do wiáry S. przystępuiącym, á ieszcze nie ochrzczonym. Ktory chleb prosty Sákrámentem pospolitym, niewłásnym, y osobliwym, iednym z śiedmiu od Chrystusá postánowionych nazwał, ztąd, iż iest znakiem złączenia się ich przez wiárę z Kośćiołem S., y znakiem Sákrámentu Ciáłá y Krwi Chrystusowey. Ná drugim mieyscu Augustyn S. mowi o pożywániu duchownym Ciáłá Chrystusowego, przez wiárę y prágnienie, ktore ma człowiek nabożny do Ciáłá Chrystusowego, áby go mogł pożywáć; á nie mowi Augustyn S. o Sákrámentálnym y reálnym pożywániu Ciáłá Chrystusowego, pod osobámi chlebá prawdźiwie będącego.

Argument śiodmy z tych rácyi. 1. Ciáło prawdźiwe da się widźieć y dotykáć; w hostyi záś konsekrowáney Ciáłá Chrystusowego, áni widźiemy, áni się go dotykáć możemy; więc tám niemász Ciáłá prawdźiwego Chrystusá. 2. Gdyby w Hostyi konsekrowáney było prawdźiwe Ciáło Chrystusowe, to gdyby kto Hostyą nogámi deptał, zębámi kąsał, ogńiem palił, ná dwor wyrzućił, &c. toby wszystko uczynił y Ciáłu Chrystusowemu, w Hostyi konsekrowáney będącemu; Co się gdy mowić nie może, przeto tám niemász Ciáłá Chrystusowego. 3. Chrystus w prawdźiwym swym Ciele wstąpił do Niebá, y tám teraz zostáie. A że iednoż Ciáło nie może być oraz y w Niebie y ná źiemi, bo iest ográniczone y skończone, y ináczey muśiáło by być Ciáło Chrystusowe rozdźielone y rozmnożone, á nie iednoż, boby między

Ciáłem

Ciáłem Chrystusá, ktore teraz iest w Niebie, y między Ciáłem Chrystusá, ieśliby było w Hostyi ná Ołtárzu, środkowałoby wiele innych ciał, dla ktorego środkowánia Ciáło Chrystusowe, w Niebie będące, musiáłoby być oddźielone od Ciáłá Chrystusowego, w Hostyi konsekrowáney będącego ná Ołtárzu, y rozmnożone, á nie iednoż. Nád to iednoż Ciáło nie może być y znaydowáć się oraz we dwoch lećiech, teráźnieyszym, y przyszłym roku, ále wprzod muśi skończyć rok teráźnieyszy, to dopiero zacznie być w roku przyszłym, ták też iednoż ćiáło nie może być oraz ná dwoch mieyscách, ále pierwszego mieyscá iák odstąpi, y one opuśći, to dopiero ná drugie mieysce nástąpi. Więc ponieważ Ciáło Chrystusá prawdźiwie iest w Niebie, nie możemy mowić, że oraz iest prawdźiwie ná źiemi w Hostyi konsekrowáney.

Odpowiesź ná pierwszą rácyą, że Ciáło prawdźiwe w postáći włásney y przyrodzoney będące, y náturálnym sposobem zostáiące, da się widźieć y dotykáć, ále nie tákie Ciáło, ktore pod cudzą osobą zostáie y nád przyrodzonym sposobem; iáko zostáie Ciáło y Krew Chrystusá pod osobámi chlebá y winá, ktorego wiárą dochodźiemy, á nie ręką się dotykámy, áni okiem widźiemy, y przez tę wiárę mámy wielką u Páná Bogá záfługę.

Odpowiesź ná drugą rácyą, że same powierzchowne osoby chlebá y winá dáią się deptáć, zębámi kąsáć, palić, ná dwor wyrzucáć, &c. bo są widome y skáźitelne: Ciáło záś Chrystusá, pod osobámi chlebá utáione, nic tego ćierpieć nie może, bo iest uwielbione, nieskáźitelne, y zostáiące tám sposobem nierozdźielnym y nádprzyrodzonym; iáko lubo ćiáło ludzkie żyiące, niech kto depce, álbo ná kawalce rąba, przećię iednák dusza nic tego nie ćierpi, bo iest nierozdźielna y nieskáźitelna: á iáko promienie słońcá, po błoćie się y w błoćie znayduiące, żadney iednák ztąd makuły y skazy nie odnoszą, ták y Ciáło Chrystusá, pod osobámi chlebá zostáiące, żadney nie

mie podlega ſkáźitelności, y żadney mákule, lub powierzchowne oſoby chlebá y winá to ćierpią, y odnośić mogą.

Odpowiedź ná trzećią rácyą. Ciáło Chryſtusá w właſney y przyrodzoney poſtaći ieſt w Niebie, oraz iednák ieſt y ná ziemi ná Ołtarzu, ále w cudzey poſtáći y pod oſobą chlebá, lubo záś iednoż Ciáło w iedneyże poſtaći y przyrodzonym ſpoſobem nie może być oraz ná dwoch mieyſcách, może iednák być oraz ná dwoch y wielu mieyſcách w rożney poſtaći, y mocą Boſką: iáko oraz Ciáło Chryſtuſowe ieſt y w Niebie, y ná Ołtarzu, ále w Niebie w poſtaći właſney y przyrodzoney, ná Ołtarzu záś w inney, y cudzey poſtaći pod oſobą chlebá, y ſpoſobem nádprzyrodzonym, y mocą Boſką; áni dla tego może ſię mowić, że Ciáło Chryſtusá ieſt rozmnożone, álbo ſamo od śiebie oddźielone, iż ták wiele ćiał zdadzą ſię śrzodkowáć między Niebem, gdźie ieſt Ciáło Chryſtusá w poſtaći przyrodzoney, y między Ołtarzem, gdźie Ciáło Chryſtusá zoſtáie w poſtaći chlebá: bo żeby dla tego Ciáło Chryſtuſowe było rozmnożone, álbo ſamo od śiebie oddźielone, trzeba, żeby Ciáłá śrzodkuiące dotykały ſię Ciáła Chryſtuſowego, w Hoſtyi zoſtáiącego, bo tym tylko dotykaniem ſię mogłyby oddźieláć Ciáło Chryſtuſowe w Hoſtyi od Ciáłá Chryſtuſowego w Niebie; że záś Ciáło Chryſtuſowe w Hoſtyi nie da ſię dotykáć, bo tám ieſt ſpoſobem nierozdźielnym, niewidomym, nádprzyrodzonym, dla tego Ciáło Chryſtuſowe w Niebie y w Hoſtyi ieſt iednoż, y nierozdźielne: dwá iednák ſpoſoby bycia ſwego máiące, ieden náturálny, á drugi Sákrámentálny, y nádprzyrodzony. A lubo iednoż ćiáło y oraz być nie może w teráznieyſzym y przyſzłym roku, ále tylko w iednym po drugim, bo te látá nie mogą być oraz, ále ieden rok po drugim náſtępuie, iednák że dwoie y wiele mieyſc oraz ſą y trwáią w iednymże czáśie; tedy też iednoż ćiáło oraz y iednegoż czáſu być może ná dwoch y ná wielu mieyſcách

mocą Boską, osobliwie, gdy to ciáło ma rożne sposoby byćia swego ná wielu mieyscách; iáko Ciáło Chrystusowe w Niebie iest sposobem rozdźielnym, widomym, y przyrodzonym, ná Ołtarzu záś iest sposobem nierozdźielnym, niewidomym, y nádprzyrodzonym, y w rożnych Hostyách, czyli ná iednym, czyli ná rożnych Ołtarzách, iednoż iest Ciáło Chrystusowe, máiące rożne Sákrámentálne byćia swego sposoby, pochodzące z rożnego chlebá przemienionego w Ciáło Chrystusowe, mocą rożnych konsekrácyi spráwionego przemienienia.

Konkluzyá drugá przećiw Lutrom.

Pod osobámi chlebá y winá sámo tylko Ciáło y Krew Chrystusá zostáie, ták iż po konsekrácyi niemász nic substáncyi chlebá y winá, ále tá wszystka cále y zupełnie przemieniła się w substáncyą Ciáłá y Krwi Chrystusowey: áni dopiero ná ten czás pod osobámi chlebá y winá znayduie się Ciáło y Krew Chrystusowá, kiedy człowiek ie chleb, y pije wino: áni dotąd tylko pod osobámi chlebá y winá trwa Ciáło y Krew Chrystusá, poki człowiek ie chleb, y wino pije: lecz pod osobámi chlebá y winá, iák tylko konsekrowáne y poświęcone zostáną, nátychmiást znayduie się prawdźiwie Ciáło y Krew Chrystusá záwsze, poki trwáią te osoby chlebá y winá, y przed iedzeniem chlebá, y pićiem winá, y pod czás iedzenia y pićia, y po iedzeniu y pićiu, gdy co Hostyi konsekrowánych zostánie.

Pier-

Pierwsza część Konkluzyi probuie się. *Rácyá pierwsza.* Nie iest rzecz niepodobna u Páná Bogá, áby substáncyá chlebá przemieniła się w Ciáło Chrystusowe, y substáncyá winá w Krew Chrystusową; iáko w Kánie Galileyskiey wodá przemieniła się w wino, á w Egypćie Moyżesz wody przemieniał w krew, y *aliàs*, że tá przemiána chlebá w Ciáło Chrystusowe, y winá w Krew Chrystusową prawdźiwie się stáłá; fundáment tego iest táki: bo gdy Chrystus Pan, trzymáiąc w rękách chleb, rzekł te słowá: *To iest Ciáło moie*, álbo ná te słowá substáncyá chlebá przemieniła się w substáncyą Ciáłá Chrystusowego, álbo nie? ieśli się przemieniła, toć pod osobámi chlebá konsekrowánego, niemász iuż substáncyi chlebá, ále tylko sáme Ciáło Chrystusowe, iáka iest Kátolicka náuká; ieśli záś substáncyá chlebá nie przemieniła się w Ciáło prawdźiwe Chrystusowe, to nie może bydź prawdá, co rzekł Chrystus nád chlebem: *To iest Ciáło moie*, gdyż nie iest prawdá, żeby prawdźiwy według swoiey substáncyi chleb był prawdźiwym Ciáłem Chrystusá. Więc áby się ziśćiły y sprawdźiły słowá Chrystusá, należy trzymáć y wierzyć, że po konsekrácyi chlebá, iuż więcey niemász substáncyi chlebá, ále tá przemieniła się w Ciáło Chrystusowe, utáione pod osobámi sámemi chlebá. Y ták co rzekł *Chrystus: To iest Ciáło moie*, nie ma się rozumieć, *Ten chleb iest Ciáło moie*, ále się ma rozumieć, *To, co iest utáionego, y znayduiącego się pod osobámi chlebá, iest Ciáło moie.*

S.Th.3.par. qu.75.art.2

Racyá drugá. Pod osobámi chlebá y winá po konsekrácyi, znayduie się prawdźiwe Ciáło y Krew Chrystusá, ktorego tám przed konsekrácyą nie było, iáko sámi Lutrzy wyznáią; nie może záś tám być oraz y prawdźiwá substáncyá chlebá, y prawdźiwe Ciáło Chrystusowe, bo gdy ktora rzecz záczyna się tám, gdźie przedtym nie byłá, tedy álbo dla tego, iż się tám zrodźiłá, álbo że z innego mieyscá ná támto przenieśiona iest, álbo nowo się stáłá przez przemienienie z inney rzeczy. Ná

S.Th.3.par. q.75.art.2.

przykład, kiedy gdźie zacznie śię znaydowáć wino, ktorego tám przedtym nie było, tedy álbo dla tego śię záczyna znaydowáć, że śię tám zrodźiło, álbo dla tego, że tam przenieśione iest zkąd inąd; álbo śię tám stáło przez przemienienie, iáko w Kánie Gálileyskiey wodá przemieniłá śię w wino: Ciáło Chrystusowe pod osobámi chlebá, po konsekrácyi záczyna być prawdźiwie, lecz nie dla tego, że śię tám zrodźiło, bo śię iuż więcey nie rodźi, iák śię raz zrodźił Chrystus z Pánny Nayświętszey przed 1707. lat; áni dla tego, że z Niebá pod czás konsekrácyi przenośi śię ná ziemię pod osoby chlebá, bo Chrystus raz wstąpiwszy do Niebá, nie zstępuie z niego, áni go opuszcza. Więc Ciáło Chrystusowe pod osobámi chlebá, muśi być trzećim sposobem, to iest, przez przemienienie substáncyi chlebá w Ciáło Chrystusowe. Ze tedy przez konsekrácyą chleb śię przemienia w Ciáło Chrystusowe: więc pod osobámi chlebá po konsekrácyi niemász więcey substáncyi chlebá, ále tylko sáme Ciáło Chrystusowe, á pod osobámi winá sáma Krew Chrystusowá.

Tegoż uczą Concilia Generálne, iż substáncyá chlebá przez konsekrácyą przemienia śię w Ciáło Chrystusowe, á substáncyá winá w Krew iego; iáko to Concilium Láteránenskie, zá czásow Innocencyuszá Trzećiego, Florentskie, Tridentskie, *Seſs.* 13. *Can.* 2. temi słowy: *Ktoryby rzekł, że w Sákrámenćie Ciáłá y Krwi Chrystusowey, znayduie śię oraz substáncyá chlebá y winá z Ciáłem y Krwią Chrystusową, niech będźie wyklęty.*

Toż trzymáią y Oycowie SS., iáko to Ambroży *Lib.* 4. *de Sacram. cap.* 4. Cyryl Jerozolimski *Catech.* 4. y inni, mowiąc: Przed konsekrácyą iest chleb, przez konsekrácyą zás stáie śię chleb Ciáłem Chrystusá.

Argumenta Luterskie.

Argument pierwszy. Pismo S. mowi 1. Cor. 11. *Ile rázy zażywáć będźiećie chlebá tego.* Więc w Sákrámenćie Ciáłá

Ciáłá y Krwi Chrystusowey iest chleb y wino, á nie sámo Ciáło y Krew Chrystusowá.

Odpowiedź, że Sakráment Ciáłá Chrystusowego y Krwi Chrystusowey nazywa się chlebem, nie tym co iest, bo go niemász, ále tym co był, iáko w Pismie czytámy, *iż slepi widzą, głuśi słyszą*, nie żeby byli ślepemi ná ten czás gdy widzą, álbo głuchemi gdy słyszą, ále ći co byli ślepemi, teraz widzą, y co byli głuchemi, teraz słyszą: ták też, co przedtym było chlebem, teraz iest Ciáłem Chrystusowym, y dla tego Ciáło Chrystusowe nazywa się chlebem, ktory był, nie ktory iest, y z ktorego stáło się Ciáło Chrystusá, y pod ktorego osobámi iest Ciáło Chrystusowe.

Argument drugi. Gelasius Lib. de duabus Naturis mowi: *Sákráment Ciáłá y Krwi Chrystusowey iest Boski, ále iednák nie przestáie być substáncyá chlebá y winá.* Y Chryzostom S. *Ep. ad Cæsarium Monachum* mowi: *Po konsekrácyi chleb iuż się nie nazywa chlebem, lubo tám zostáie náturá chlebá.*

Odpowiedź. Pierwszy text nie przyimuie się, bo nie iest Gelázyuszá Papieżá, ále Gelázyuszá Cezáryiskiego, Authorá Greckiego, y Heretyká, iáko dowodźi *Melchior Canus Lib. 6. de locis Theologicis.* Drugi text zmyślony, bo się nie znayduie w Księgách Chryzostomá S., iáko świadczy *Turrianus Lib. 1. de Euchar. cap. 18.*

Drugá część drugiey Konkluzyi probuie się.

Probácyá pierwszá. Nátychmiást, iák Chrystus nád chlebem rzekł te słowá: *To iest Ciáło moie*, y nád winem te słowá: *Tá iest Krew moiá*, záraz mocą tych słow z chlebá stáło się Ciáło, á z winá Krew, á że Chrystus wprzod mowił pomienione słowá nád chlebem y winem, nim Apostołowie SS. z rąk Chrystusowych wźięli chleb y wino, y nim iedli y pili. Więc przed iedzeniem y pićiem, pod osobámi chlebá y winá konsekrowánego, znaydowáło się Ciáło y Krew Chrystusá w tymże czáśie, w ktory pomienione słowá Chrystus wymawiał, ináczey by pomienione słowá Chrystusá nie prawdźiły się, y nie iśćiły, gdy-

ſy, gdyby o iedenże czás ninieyſzy pod oſobámi chlebá y winá nie było Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey, o ktory czás ninieyſzy mowił Chryſtus przed iedzeniem y piciem: *To ieſt Ciáło moie, Tá ieſt Krew moiá*, á nie rzekł Chryſtus, To będźie Ciáło moie, iák ieść ie będźiećie, Tá będźie Krew moiá, iák ią pić będźiećie. Jáko tedy pod oſobámi chlebá y winá, od Chryſtusá ná oſtátniey wieczerzy konſekrowánemi, nie dopiero znaydowáło ſię Ciáło y Krew Chryſtusá, kiedy chleb był w zębách Apoſtolſkich, y wino w gárdle, ále przed iedzeniem y piciem, przed ktorym mowił wprzod Chryſtus te słowá: *To ieſt Ciáło moie, Tá ieſt Krew moiá*. Ktore słowá tegoż czáſu, ktorego ſą wymowione, powinny ſię prawdźić y iśćić, y ktorych słow Chryſtuſowych mocą, á nie mocą zębow y gardłá, ſtáło ſię z chlebá Ciáło Chryſtuſowe, á z winá Krew iego; ták y teraz wprzod pod oſobámi chlebá y winá znayduie ſię Ciáło y Krew Chryſtusá, nim ſię zacznie chleb ieść, y wino pić konſekrowánę; iáko też wprzod Kápłan nád chlebem y winem wymawia te słowá: *To ieſt Ciáło moie, Tá ieſt Krew moiá.* Więc Sákráment Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey nie záwiſſ ná ſamym iego używániu, ále y przed używániem, y przy używániu ieſt w nim prawdźiwe Ciáło y Krew Chryſtusá.

Probacyá drugá. Sákráment Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey ieſt duchownym pokarmem duſzy Chrześćiáńſkiey, iáko tedy náturálny pokarm tęż ma moc y cnotę pokarmu, przed używániem iego, y przy używániu; áni tey mocy y cnoty nie nabywa z używánia, á używánie pokarmu náturálnego tylko ná to potrzebne, áby ten pokarm nie z zębow ludzkich, ále z śiebie, y od ſprawcy ſwego máiący moc y cnotę, effekt y ſkutek w człowieku uczynił; ták duchowny pokarm Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, nie z używánia y zębow ludzkich ma iſtność y moc ſwoię, ále z słow konſekrácyi; y używánie Ciáłá Chryſtuſowego, ná to tylko służy, áby ten pokarm duchowny ſpráwił duſzy pożytek duchowny, to ieſt łaſkę Boſką pośiláiącą.

Pro-

Probacyá trzećiá. Concilium Trydentskie *Sess.* 13. *Can.* 3. ták dekretuie: *Ktoby mowił, że po skończoney konsekrácyi pod osobámi chlebá y winá niemáß Ciáłá y Krwi Chrystusowey, ále tylko iest pod czás samego używánia, á nie przedtym, áni potym, niech będźie wyklęty.* Y w Rozdźiále 4. *To w Sákrámenćie Ciáłá y Krwi Chrystusowey iest rzecz zacna, y osobliwa, że inne Sákrámentá ná ten czás máią moc y cnotę po święcenia, kiedy ie kto przyimuie, y ich używa: W Sákrámenćie iednák Ciáłá y Krwi Chrystusowey znayduie się sam sprawcá poświęcenia, przed przyięćiem y używániem tego Sákrámentu. Jeßcze bowiem Apostołowie z rąk Páńskich tego Sákrámentu nie przyięli, á iuż sam Chrystus prawdźiwie twierdźił być swoie Ciáło, ktore Apostołom do używánia podawał: y záwße ták wierzył Kośćioł S.*

Argumenta Luterskie.

Argument pierwßy. Mattheusz S. Cap. 26. pisze: *Wźiął Pan JEZVS chleb, błogosłáwił go, y łamał, y dał Vczniom swoim, mowiąc: Bierzćie, y iedzćie, to iest Ciáło moie:* gdźie pokazuie się, że Apostołowie wprzod wźięli od Chrystusá chleb, y iedli, á dopiero przy iedzeniu ten chleb stał się Ciáłem Chrystusowym, iáko Chrystus wprzod te słowá rzekł: *Bierzćie, y iedzćie;* á dopiero potym rzekł: *To iest Ciáło moie.*

Odpowieß, że lubo w mowie Chrystusowey pierwsze są te słowá, *Bierzćie, y iedzćie,* á poślednieysze są, *To iest Ciáło moie,* przećię iednák cáła tá Chrystusá mowá, *Bierzćie, y iedzćie, to iest Ciáło moie,* pierwsza iest, y wprzod to wszystko Chrystus wymowił, á dopiero po skończoney tey Chrystusá mowie, Apostołowie z rąk Chrystusowych wźięli chleb, y iedli, nád ktorym że Chrystus wprzod wymowił te wszystkie słowá, *Bierzćie, y iedzćie, to iest Ciáło moie,* á wymowił, nim Apostołowie ten chleb wźięli, y iedli, toć też wprzod przed iedzeniem Apostolskim, chleb stał się Ciáłem Chrystusowym, mocą słow Chrystusowych, á nie mocą iedzenia, y zębow Apostolskich.

Argument drugi. Iſtotá Sákrámentu Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, ná tym záwiſła, co ieſt z poſtánowienia Chryſtuſá, iedzenie záś y używánie, ieſt z poſtánowienia Chryſtuſá. Więc ná nim záwiſł ten Sákráment.

Odpowiedź. Iſtotá Sákrámentu Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey ná tym záwiſła, co ieſt z poſtánowienia Chryſtuſá, á ma ſię do Sákrámentu, iáko część, iáka iſtotę poſtánawiáiąca, bynamniey záś, ieśli ſię do iſtoty Sákrámentu ma tylko iáko iáka kondycyá, potrzebna do ſpráwowánia ſkutku Sákrámentálnego, iáko záś używánie pokarmu ćieleſnego nie należy iáko część, iáka poſtánawiáiąca iſtotę pokarmu ćieleſnego; ále tylko do niego należy iáko kondycyá potrzebná do uczynienia ſkutku, to ieſt do uczynienia pośiłku w człowieku; ták używánie Sákrámentu Ciáłá Chryſtuſowego, ktory ieſt pokarmem duchownym, nie należy do tego Sákrámentu, iáko iſtotna część iſtotę iego poſtánawiáiąca, ále tylko z poſtánowienia Chryſtuſá należy iáko kondycyá potrzebna do uczynienia ſkutku duchownego, to ieſt ſpráwienia łáſki Boſkiey, duſzę pośiláiącey, ktorą człowiek otrzymuie przez godne przyięcie y używánie tego Sákrámentu.

Argument trzeći. Inne Sákrámentá, iáko to Chrzeſt, Bierżmowánie, &c. záwiſły ná przyięciu y używániu ich ták dálece, że Chrzeſt &c. ieſt Sákrámentem ná ten tylko czás, gdy go kto przyimuie, y używa, á przed używániem nie ieſt Sákrámentem. Więc y Sákráment Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey tylko ieſt Sákrámentem ná ten czás, gdy go kto przyimuie, y używa.

Odpowiedź. Chrzeſt, y inne Sákrámentá, poſtánowione ſą od Chryſtuſá tylko dla tego, áby w ludźiách ſpráwowáły łáſkę Boſką uſpráwiedliwiáiącą, ktorey że ſpráwić nie mogą tylko przez przyięćie y używánie ich, dla tego w używániu záwiſły: Sákráment záś Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey nie tylko ieſt poſtánowiony ná ſpráwowánie łáſki Boſkiey uſpráwiedliwiáiącey, ále też żeby

w tym Sákrámenćie znaydowáło śię Ciáło y Krew Chrystusá, czego inne nie máią Sákrámentá, á że Ciáło y Krew Chrystusá w tym Sákrámenćie może być, y samą iest rzeczą przed używániem, dla tego ten Sákráment lubo iáko sprawuiący łaskę Boską usprawiedliwiáiącą człowieká iest Sákrámentem, gdy iest w używániu y przyięćiu, przećię iednák tenże Sákráment, iáko máiący w sobie Ciáło y Krew Chrystusá, y oboie reprezentuiący iest Sákrámentem, y przed używániem, y po używániu.

Argument czwárty. Każdy Sákráment postánowiony iest ná spráwienie w człowieku łaski Boskiey, ále tey spráwić nie może, tylko przez używánie y przyięćie iego, ták, że przed przyięciem áni spráwuie łaski Boskiey, áni iest Sákrámentem. Więc y Sákráment Ciáłá Chrystusowego iest postánowiony, áby w człowieku spráwił łaskę Boską, ktorey spráwić nie może, tylko przez używánie, y przyięćie iego.

Odpowiesś, iż Sákráment Ciáłá y Krwi Chrystusowey nie tylko ma znaczyć y spráwowáć łaskę Boską, ále też ma znaczyć Ciáło y Krew Chrystusá, pod osobámi chlebá y winá utáione, lubo tedy używánie tego Sákrámentu iest kondycyá potrzebná do znaczenia y spráwienia łaski Boskiey w człowieku, nie iest iednák potrzebná kondycyá, áby w tym Sákrámenćie zostawáło y przezeń reprezentowáło śię Ciáło Chrystusowe; y tym sposobem rozumiány Sákráment Ciáłá Chrystusowego, że iest rzecz trwáiąca, á nieprzemijáiąca, nie należy, żeby w człowieku spráwił łaskę Boską, ále dość, iż może spráwić ná ten czás, gdy będźie przyięty. á teraz, że ma w sobie utáione Ciáło y Krew Chrystusá, dosyć ná tym iest.

Ciáłá Chrystuſowego Kommuniá Láykom należąca.

LUtrzy y inni Heretycy trzymáią, że ſię nie godźi Kommunij Swiętey przyimowáć Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, tylko pod dwiemá oſobámi konſekrowánemi chlebá y winá: Kátolicka zaś ieſt

Konkluzyá przećiw Lutrom y Kálwinom.

Godźi ſię Láykom Kommunią Swiętą przyimowáć pod iedną tylko oſobą chlebà konſekrowánego.

Rácyá pierwſza. Niemáſz bowiem w Ewángelij S. tego przykazánia, ktorymby Chryſtus przykazał Kommunią S. Laykom przyimowáć pod dwiemá oſobámi chlebá y winá, á zákazał iey przyimowáć pod iedną oſobą, ktorego przykazánia Heretycy z Piſma S. pokazáć nąm nie mogą; nie mogą pokazáć przykazánia Chryſtuſowego z tego textu Piſmá S. Matth. 26. *Pijćie z tego wſzyscy*, bo to ná oſtátniey wieczerzy nie mowił Chryſtus do Láykow, ále tylko do ſamych Apoſtołow Xiężey, ktorzy że w Mſzy S. ofiáruią P. BOGU Ciáło y Krew Chryſtuſá pod dwiemá oſobámi chlebá y winá; pod dwiemá też oſobámi w Mſzy S. przyimowáć powinni Ciáło y Krew Chryſtuſową. Ani Heretycy przykazánie Chryſtuſowe o tym pokazáć mogą z drugiego textu Joan. 6. *Jeśli ieść Ciáłá Syná Człowieká, y pić Krwi iego nie będźiećie, nie doſtąpićie żyćiá wiecznego*; bo pod iedną oſobą chlebá że Ciáło y Krew Chryſtuſá zoſtáie, tedy kommunikuiąc pod iedną oſobą, ie Ciáło Chryſtuſowe, y pije Krew iego: Więc godźi ſię Kommunią S. przyiąć pod iedną oſobą chlebá konſekrowánego, ponieważ ták kommunikowáć nie ieſt przećiw przykazániu Chryſtuſá.

Racyá drugá. Sąm Chryſtus Pan y słowem, y uczynkiem pokazał y náuczył, że godźi śię, y zádoſyć ieſt przyimowáć Ciáło y Krew Chryſtuſową pod iedną oſobą chlebá. Náuczył tego słowem Joan. 6. *Kto będźie pożywał z tego chlebá, będźie żył ná wieki.* Y támże: *Chleb, ktory ia wąm dam, Ciáło moie ieſt ná żywot świátá.* Uczynkiem ſwoim tegoż náuczył y pokazał, iáko czytámy u Łukáſzá S. Cap. 24. że Uczniow ſwoich do Emáus idących kommunikował Chryſtus Ciáłem ſwoim y Krwią pod iedną tylko oſobą chlebá, ktory chleb był zápewne konſekrowány, y w ktorym było prawdźiwe Chryſtusá Ciáło, bo mowi Piſmo S. że *w łamániu chlebá uználi Chryſtusá,* przez łamánie záś chlebá rozumie śię Sákráment Ciáłá Chryſtuſowego pod oſobą chlebá, według Páwłá S. 1. Cor. 10. *Chleb, ktory łamiemy, á czyli nie ieſt uczeſtnictwo Ciáłá Páńſkiego?* y według Oycow SS., iáko to Hieronymá *in Epitaphio Paulæ ad Euſtochium*, Auguſtyná *Lib. 3. de Conſenſu Evang. Cap.* 25. y innych. Więc &c.

Racyá trzećiá. Ták pod iedną oſobą chlebá, iáko pod dwiemá, chlebá y winá konſekrowánemi, cáły Chryſtus ze Krwią y Ciáłem zoſtáie, y iedenże nie mnieyſzy áni więkſzy pożytek duchowny w ludźiách czyni, to ieſt łáſkę Boſką pośiláiącą duſzę, y żywot wieczny: iáko dochodźiemy z mieyſc Piſmá S. wſpomnionego, w drugiey rácyi wyżey położoney. Więc pod iedną oſobą chlebá kommunikowáć y godźi śię, y duchownie iednákowo pożyteczna ieſt, iáko y pod dwiemá oſobámi.

Racyá czwartá. Chryſtus Pan poſtánowiwſzy Sákráment Ciáłá y Krwi ſwoiey nie determinował, żeby pod dwiemá oſobámi tylko, álbo pod iedną oſobą tylko przyimowáli Láycy Kommunią Swiętą, ále ná iednym mieyſcu Joan. 6. zda śię mowić o Kommunij S. pod dwiemá oſobámi temi słowy: *Jeśli nie będźiećie ieść Ciáłá Syná Człowieká, y pić Krwi iego, nie będźiećie mieć żywotá wiecznego.* Ná drugim mieyſcu támże mowi o Kommunij S. pod iedną oſobą: *Kto będźie iadł ten chleb, bę-*

dźie żył ná wieki. Więc ponieważ Chrystus nie determinował, áby przyimowáć Kommunią S. pod dwiemá osobámi, ále bez determinácyi raz rzekł o Kommunij pod dwiemá osobámi, drugi raz o Kommunij pod iedną osobą: godźi się tedy przyimowáć Sákráment Ciáłá y Krwi Chrystusowey pod iedną osobą chlebá.

Potwierdza się tá racyá: Godźi się to czynić, co się czyni według postánowienia Kośćiołá Chrystusowego; á że Kośćioł S. postánowił, áby Láycy Kommunią S. przyimowáli pod iedną osobą chlebá, máiąc ten fundáment, że Chrystus nie determinował w tey máteryi, iáko się wyżey pokázáło, determinácyą tedy tey máteryi zostáwił przy Kośćiele S., ktory uznawszy, że zá czásem znaczne nienależytośći pochodźiły, z używánia Krwi Páńskiey pod osobą winá, częśćią że stárzy kommunikuiący, y ręce drżące máiący, y dźieći rozlewáli Krew Chrystusową, ktora się potym deptáłá: częśćią że wiele ludźi máią szpetne y záráźliwe ustá, po ktorych z iednegoż kielichá, obrzydliwość, y niebeśpieczeństwo ná zdrowiu máią inni pić y kommunikowáć: częśćią że wielu iest tákich, ktorzy winá pić, y zápáchu iego ćierpieć nie mogą: częśćią że w wielu nacyách wino się nie znayduie; dla tych tedy przyczyn determinował Kośćioł S., áby Láycy Kommunią Swiętą przyimowáli pod iedną osobą chlebá, y zákazał im záżywáć kielichá konsekrowánego. Więc godźi się przyimowáć Sákráment Ciáłá y Krwi Chrystusowey pod iedną osobą chlebá.

Racyá piątá. Sámi Apostołowie SS. náwroconych do wiáry S. kommunikowáli Ciáłem y Krwią Chrystusową pod iedną osobą chlebá, iáko czytámy Act. 2. *Trwáli w náuce Apostolskiey, y w uczestnictwie łamánia chlebá, y w modlitwách,* gdźie nie mowi się o chlebie prostym, ále o chlebie konsekrowánym, pod ktorego osobą znaydowáło się Ciáło Chrystusowe, bo pod czás modlitw y náuki Apostolskiey nie mogli záżywáć, tylko chlebá konsekrowánego, y Ciáłá Chrystusowego, á nie chlebá prostego y innego iedzenia. Więc godźi się &c. *Racyá*

Racyá ſoſtá. Lubo ná początku Kośćiołá Chryſtuſowego w niektorych Kośćiołách był zwyczay, Kommunią S. przyimowáć pod dwiemá oſobámi, był iednák y ten zwyczay w innych Kośćiołách, przyimowáć Ciáło Chryſtuſowe pod iedną oſobą chlebá; iáko świadczy *Tertullian. Lib. 2. ad Vxorem, cap. 5. Clemens Alexandr. Lib. 1. Stromatum,* S. Auguſtyn *Serm. 222.* y inni Oycowie SS.

Racyá śiodmá y oſtátnia. Sámi Heretycy, iáko to *Brentius, Philippus Melanchton,* y inni, w ſwoich ordynácyách pozwaláią Kommunią S. przyimowáć pod iedną oſobą chleba, tym, ktorzy nie mogą pić winá, y odoru iego znośić, czego nie mogliby pozwaláć, gdyby ſię nie godźiło Kommunij S. przyimowáć pod iedną oſobą chlebá, y gdyby to było przećiw práwu Boſkiemu, práwu Chryſtuſowemu, w ktorym dyſpenſowáć nie mogliby. Więc godźi ſię kommunikowáć pod iedną oſobą chlebá, iáko ſami wyznáią Heretycy.

Argumenta Heretykow.

Argument pierwſzy. Joan. 6. czytámy, że Chryſtus roſkazał temi słowy: *Jeśli nie będźiećie ieść Ciáła Syná człowieczego, y pić Krwi iego, nie będźiećie mieli żyćia wiecznego.* Więc nie tylko ieść Ciáło Chryſtuſowe, ále y pić Krew Chryſtuſá pod oſobą winá powinniśmy. Y u Mateuſzá S. cap. 26. roſkazał Chryſtus: *Pijćie z tego wſzyſcy.* Záczym Auguſtyn S. *in Levit. qu. 57.* też mowi: *Do pićia Krwi Chryſtuſowey wſzyſtkich nápominą, ktorzy chcą mieć żyćie wieczne.* Y S. Cyprian o przyimowániu Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey pod dwiemá oſobámi chlebá y winá, mowi temi słowy: *Niektorzy álbo z proſtoty, álbo z niewiádomośći w kielichu konſekruiąc, y ludowi go dáiąc, nie to czynią, co Chryſtus poſtánowił, y náuczył.*

Odpowiedź ná pierwſzy text, że w nim Chryſtus nic nie wſpomniał, áni wyráźił dwie oſoby chlebá y winá, ale tylko wyráźił, żeby ieść Ciáło iego, y pić Krew iego, co dobrze wypełnić ſię może, biorąc ſámę oſobę chle-

ba konſekrowánego, pod ktorą zoſtáie cáły Chryſtus, y z Ciáłem, y ze Krwią, bo Ciáło żywe w Chryſtuśie nie może być bez Krwi. Do tego ná pomienionym mieyſcu Heretycy nie mogą śię doſtátecznie fundowáć w opinij ſwoiey, ponieważ inne mieyſcá ſą Piſmá S. u tegoż Jáná S. w Rozdźiále ſzoſtym temi słowy: *Kto będźie iadł z tego chlebá, będźie żył ná wieki.* Y támże: *Kto ie ten chleb, będźie miał żywot wieczny;* gdźie Chryſtus mowiąc o S. Kommunij pod iedną oſobą chlebá, dał znáć, że godźi śię Kommunią S. przyiąć, lub pod dwiemá oſobámi, lub pod iedną chlebá, y w tey máteryi nie determinował Chryſtus, ále tę determinácyą zoſtáwił Kośćiołowi S., iáko czás będźie potrzebował y wyćiągał. Drugi text Piſmá S. rozumieć śię powinien, że Chryſtus roſkazał pić nie wſzyſtkim kielich Krwi ſwoiey, ále tylko Xiężey, bo pomienione słowá rzekł Chryſtus do Apoſtołow, ktorzy byli Xiężą. Co zás Auguſtyn S. y Cyprian S. mowią o Kommunij S. pod dwiemá oſobámi chlebá y winá, to nie dźiw, bo w Kośćiele S. Cypryáná, y w Kośćiołách Afryki, gdźie Auguſtyn S. był Biſkupem, był zwyczay, Ciáło y Krew Páńſką przyimowáć pod dwiemá oſobámi chlebá y winá, ktory zwyczay teraz zniesiony ieſt, dla przyczyn pomienionych w racyách, y ráczey inny zwyczay, ktory ná ten czás był w innych Kośćiołách, przyimowáć Ciáło y Krew Páńſką pod iedną oſobą chlebá, przyięty ieſt teraz od wſzyſtkich Kośćiołow Kátolickich.

Argument drugi. Chryſtus Pan pozwolił Láykom używáć kielichá konſekrowánego, ktorego Chryſtusá pozwolenia, gdyby nie było, pewnieby też nie było zwyczáiu w Kośćiele S. Cypryáná, y w Kośćiołách Afryki, przyimowáć Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey pod dwiemá oſobámi chlebá y winá. Co zás Chryſtus pozwolił, to nie powinien Kośćioł zákazáć. Więc &c.

Odpowieſſ, że Chryſtus Pan iáko pozwolił używáć kielichá, ták też pozwolił używáć pod iedną tylko oſobą Ciáłá Chryſtusá, y w tym niemász Chryſtusá determinácyi,

nácyi, ále tę determinácyą zostáwił przy Kośćiele S., ktory zá dozwoleniem Chrystusá postánowił dla Láykow Kommunią S. pod iedną osobą, á ták gdy Kośćioł S. zákazał Kommunij pod dwiemá osobámi dla nowych przyczyn, zákazał według woli Chrystusá.

Argument trzeći. Większey łáski Boskiey dostępuie ten, ktory przyimuie Ciáło y Krew Chrystusá pod dwiemá osobámi chlebá y winá, ániżeli ten, ktory Kommunią S. przyimuie pod iedną tylko osobą chlebá, bo człowiek kommunikuiący dostępuie tey łáski Boskiey, ktorą znaczy Sákráment Ciáłá y Krwi Chrystusowey, gdyż Sákrámentá Nowego Testámentu tę łáskę Boską w ludziach spráwuią, ktorą znaczą y wyrażáią, á że osobá chlebá konsekrowánego znaczy łáskę Boską, karmiącą y pośiláiącą duszę, osobá záś winá konsekrowánego znaczy łáskę Boską, nápawáiącą duszę, y gorącość pożądliwośći złey gaszącą. Więc tedy, kto przyimuie Sákráment Ciáłá y Krwi Chrystusowey pod dwiemá osobámi chlebá y winá, większey łáski Boskiey dostępuie, bo dostępuie iedney łáski duchownie, karmiącey duszę, á drugiey nákształt nápoiu duchownie, nápawáiącego duszę: ten záś, ktory przyimuie Sákráment Ciáłá Chrystusowego pod iedną tylko osobą chlebá, iedney tylko dostępuie łáski Boskiey, kármiącey duszę, y ná kształt suchego pokarmu onę pośiláiącey.

Odpowiedź, że pod iedną osobą chlebá nie tylko sámo Ciáło Chrystusá się znayduie, ále też y Krew, bo tá z żywym Ciáłem złączona iest, tedy przyimuiący Kommunią S. pod iedną osobą chlebá, dostępuie dwoiákiey łáski Boskiey, y karmiącey, spráwioney od Ciáłá Chrystusowego, y nápawáiącey, á pragnienie złey pożądliwośći gaszącey, spráwioney od Krwi Chrystusowey, y ták nie większey łáski Boskiey dostępuie ten, ktory pod dwiemá osobámi chlebá y winá Kommunią S. przyimuie, nád tego, ktory pod iedną tylko osobą chlebá kommunikuie: Lubo záś pod iedną osobą chlebá znayduie

się

ſię y Ciáło Chryſtusá, y oraz Krew iego, z tą iednák rożnicą, że pod oſobámi chlebá ták ſię znayduie Ciáło Chryſtusá, że ſię wyraża y znaczy przez te słowá: *To ieſt Ciáło moie*, ktoremi chleb ieſt konſekrowány, przez ktore słowá Krew Chryſtusá nie wyraża ſię, áni znaczy, lubo tám pod oſobámi chlebá, rowno z Ciáłem Chryſtuſowym ſię znayduie, iáko będąc ziednoczona y złączona z Ciáłem żywym Chryſtusá.

Rzekniesz. Papież Klemens VI. Krolowi Francuſkiemu pozwolił, (iáko o tym czytámy w Bulli do niego posłáney) áby Kommunią S. przyimował pod dwiemá oſobámi chlebá y winá, gdźie rzekł, iż to pozwolił dla otrzymánia większey łáſki Boſkiey: Więc przyimuiący Nayświętszy SAKRAMENT pod dwiemá oſobámi, większey doſtępuie łáſki Boſkiey.

Odpowiesz. Nayświętszy SAKRAMENT ták pod iedną oſobą, iáko pod dwiemá przyięty, co z śiebie ieſt, y z swoiey mocy, y z swey ſpráwy iednákową y zarowną w człowieku ſpráwuie łáſkę Boſką, gdy záś kto z większą diſpozycyą, y z większym nabożeńſtwem przyimuie Nayświętszy SAKRAMENT, ten względem większey diſpozycyi y gorętszego nabożeńſtwá, otrzymuie większą łáſkę Boſką: y ták gdy Klemens VI. Papież rzekł do Krolá Francuſkiego, iż mu pozwolił przyimowáć Kommunią S. pod dwiemá oſobámi, dla doſtąpienia większey łáſki Boſkiey, ſpodźiewał ſię po Krolu Francuſkim, iż do Kommunij S. pod dwiemá oſobámi miał przyſtępowáć z większą diſpozycyą, y z większym nabożeńſtwem.

Argument czwárty. Całość y doſkonałość Sákrámentu Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey záwiſła ná dwoch oſobách konſekrowánych chlebá y winá, ták bowiem Chryſtus ten Sákráment poſtánowił: Więc kto pod iedną tylko oſobą chlebá przyimuie ten Sákráment, nie cáły áni doſkonały ten Sákráment przyimuie.

Odpowiesz, że całość y doſkonałość pomienionego Sákrá-

Sákrámentu nie záwiſſa ná używániu y przyięćiu tego Sákrámentu od Láykow oſobliwie, ále záwiſſa ná konſekrácyi máteryi, to ieſt chlebá y winá, y ná tym, że cáły Chryſtus z Ciáłem y ze Krwią pod każdą oſobą zoſtáie, á że gdy Xiądz konſekruie chleb, oraz konſekruie wino, y po konſekrácyi cáły Chryſtus pod każdą oſobą zoſtáie, á Láycy to wſzyſtko ſupponuią przed ſwoią Kommunią, tedy kommunikuiąc pod iedną oſobą, cáły y doſkonały przyimuią Sákráment, bo pod oſobą chlebá kommunikuią, ktora oraz konſekrowána ieſt z oſobą winá, y pod ktorą oſobą cáły Chryſtus z Ciáłem y z Krwią zoſtáie, ná ktorych dwoch rzeczách cáłośc y doſkonałość pomienionego Sákrámentu záwiſſa.

Co ſtwierdza Concilium Trydentſkie *Seſs.21. Can.3* Lubo Zbawićiel náſz ná oſtátniey oney wieczerzy we dwoch oſobách chlebá y winá poſtánowił ten Sákráment, y Apoſtołom go dał; iednák przyznáć trzebá, że pod iedną oſobą kommunikuiący wſzyſtkiego y cáłego Chryſtusá prawdźiwy Sákráment przyimuią, áni oſzukáni bywáią, w iákiey łáſce Boſkiey do zbawienia duſzy potrzebney.

Concilium, álbo Ráda y Zgromadzenie Kośćielne.

Notuy náprzod, że Concilium w Kośćiele Chryſtusá nic innego nie ieſt, tylko Zgromadzenie Biſkupow, Prałatow, Doktorow, ná rozeznánie, co ieſt Artykułem wiáry S. á co nie; álbo ná uſtánowienie dobrych obyczáiow Chrześćiáńſkich, á ná zniſzczenie złych obyczáiow y pogorſzenia.

Notuy powtore. Początek tákiego Zgromadzenia wźiął ſię od Apoſtołow, ktorzy naypierwſze w Jerozolymie mieli Concilium, iáko czytámy Act. 15. Dekret iego táki: *Zdáło ſię Duchowi S. y nąm.* á tym Dekretem

postánowili, áby narody do wiáry Chrystusá náwrocone, nie podlegáły Obrzezániu y práwu Moyzeszá; ktory Dekret ochotnie przyiął cáły Kościoł Chrystusow, y uspokoiły się alterkácye, ktore były w tey máteryi między Zydámi y narodámi Chrześciánámi.

Notuy po trzecie przeciw Heretykom, że Concilium nie tylko ma moc y władzę badáć się, y pytáć o prawdźie Pismá, ále też ma moc Dekretem stánowić to, co należy do wierzenia y zá Artykuł wiáry podáwáć, iákie postánowienie uczynili Apostołowie ná Concilium Jerozolymskim Act. 15, áni iest ná dobrey woli Chrześcian, przyiąć Dekret o wierzeniu ferowány ná Concilium, ále pod obowiąskiem sumnienia powinni go przyiąć y záchowáć, á nie záchowuiący wpádáią w exkommuniki, według decyzyi Matt. S. cap. 18. *Kto Kośćiołá nie będźie chćiał słucháć*, (á Kośćioł wyraża się przez Concilium) *ten niech będźie iáko Pogánin y iáwnogrzesznik.*

Notuy po czwárte. Concilia iedne były generálne, ná ktore zieżdżáli się Biskupi z cáłego świátá Chrześciáńskiego, y ktore są approbowáne od Papieżá, są też ważne, á tákich było 18. Inne były nationálne, ná ktore zieżdzáli się z cáłey Nacyi Arcybiskupi, Biskupi, gdźie prezydował Pátryárchá albo *Primas.* Inne Prowincyálne, ná ktore zieżdżáli się iedney Prowincyi Biskupi, ná ktorych prezydował Arcybiskup. Inne Concilia były każdey y osobney Diecezyi, ná ktorych prezydował Biskup w swey Diecezyi. Y z tych wszystkich iedne są cále approbowáne od Papieżá, inne częścią są approbowáne, częścią nie: inne zás cále są odrzucone y kássowáne: inne nápostátek áni są approbowáne, áni kassowáne.

Notuy po piąte. Concilia są y pożyteczne, y potrzebne. Są pożyteczne, częścią dla zwyciężenia nowo powstáiących herezyi, y ich potępienia, częścią dla poprawienia złych obyczáiow, częścią dla uśmierzenia Niezgod, gdy w Kośćiele Chrystusowym powstáią, y dla innych przyczyn: są y potrzebne dla uśmierzenia herezyi, y znieśienia pogorszenia.

Notuy

Notuy po ſzóſtę. Naznaczyć Concilium generálne, y ná nie wezwáć z cáłego świátá Chrześćiáńſkiego Biſkupow, nie należy do Ceſarzá, iáko chce Luter y Kálwin, ále należy do Papieżá. *Racyá ieſt* Częśćią, że Concilium zgromadzone bywa w imieniu Chryſtusá, to ieſt powagą Chryſtusá, á że Chryſtus ſąm widomie nie może gromadźić przez śiebie ſamego, y ná nim prezydowáć, ále tylko przez ſwego Wikáryego Papieżá. Więc do Papieżá należy, áby imieniem y powagą Chryſtusá Concilium zgromadźił, y ná nie wezwał; częśćią że Chryſtus w Niebo wſtępuiąc, nie zlećił Tiberyuſzowi Ceſárzowi, áby rządźił Kośćiołem iego, ále ten rząd zlećił Piotrowi S. temi słowy: *Paś owce moie.* Więc też Chryſtus nie zlećił Ceſarzowi, ále tylko Piotrowi, y náſtępcom iego Papieżom, poſtánowić Concilium, y ná nie wzywáć, iáko y pierwſze Concilium Jerozolymitáńſkie Act. 15. nie było zgromadzone od Ceſarzá, ále od Piotrá Swiętego, ktory ná nim miał pierwſze mieyſce, y ná iego ſentencyi przeſtáło cáłe Concilium; Częśćią ná Concilium generálne Biſkupow z cáłego świátá wzywáć, y przymuśić należy, gdy tego potrzebá, áby ſię zgromadźili, y támże należy ſądźić niektorych z nich, gdy ná to záſłużyli; Ceſarz záś Chrześćiáńſki przymuśić, y ſądźić Biſkupow nie może, oſobliwie tych, ktorzy nie ſą pod iego jurisdykcyą, y z iego Páńſtwá, ále z innych Kroleſtw, lub Kátolickich, lub Heretyckich y Pogáńſkich; á Papież może ich y wzywáć, y przymuśić, y ſądźić, bo ma w cáłym świećie nád niemi jurisdykcyą. Więc nie do Ceſarzá, ále do Papieżá należy Concilium poſtánowić, y ná nie wezwáć; częśćią, Papież ieſt generálnym Páſterzem owiec Chryſtusá, iákiemi ſą Biſkupi, y ſąm Ceſarz, gromadźić záś owce, nie należy owcy, ále Páſterzowi. Więc gromadźić ná Concilium, nie należy do Ceſarzá, ále do Papieżá. Náoſtátek Kánon ſtárodawny Apoſtolſki ieſt, ktorym poſtánowiono, żeby ſię nie godźiło odpráwowáć Concilium generálnego, bez

powagi Papieſkiey, y bez iego zdánia; o tym piſze B. *Marcellus* Papież *in Epiſt. ad Epiſc. Antiochiæ.* Tenże Kánon wznowiony ieſt ná Conciliū Niceńſkim Pierwſzym, iáko świadczy Sokrátes *Lib.* 2. *cap.* 13. y *Sozomenus Lib.* 3. *cap.* 9. Tenże *Sozomenus Lib.* 9. *cap.* 7. piſze, że gdy Biſkupi Walentyniáná Ceſárzá prośili, áby im dopuśćił, ná Concilium ſię ziacháć, y ono odpráwić, odpowiedźiał: *Do was to Xiężey, nie do mnie Layká należy, czyńćie co chcećie.*

Zarzućiſz z Kálwinem y Magdeburczykámi, że dawne generálne Concilia były gromadzone, y ſtánowione od Ceſárzow, nie od Papieżow, iáko o Concilium Niceńſkim Pierwſzym piſze *Rufinus Lib.* 10. *Hiſt. cap.* 1. o Konſtántynopolitáńſkim Pierwſzym, zgromadzonym od Theodozyuſzá Stárſzego, piſze *Theodoretus Lib.* 1. *Hiſt. cap.* 9. Są y inne wiele Concilia, ktore álbo ſąm Ceſárz ſtánowił, y gromadźił, álbo ieśli Papież, to zá konſenſem Ceſárzá.

Odpowieſz, że nigdy ſąm Ceſárz Concilium nie ſtánowił powagą ſwoią, ále powagą Papieżá, y zá konſenſem y dozwoleniem iego, iáko o tym świadczy *Rufinus Lib.* 10. *Hiſt. cap.* 1. Y czytámy *in* 6. *Synodo act.* 18. że Konſtántyn Ceſárz z Sylweſtrem Papieżem wielki Synod w mieśćie Niceey złożyli: Konſtántynopolitáńſkiego Pierwſzego Conciliū nie ſkładał Theodozyuſz Ceſárz, ále tylko liſty Dámázá Papieżá rozſyłał, ktoremi Papież ná Concilium konwokował, iáko piſze *Theodoretus;* y inne Concilia dawne Papież powagą ſwoią właſną przez Ceſárzow czáſem ſtánowił, y ich czáſem w tym zażywał, nie żeby nie mogł ſwoią powagą Concilium złożyć, ále żeby Ceſárz, będąc Pánem miáſtá, pozwolił ná to mieyſcá w ſwym mieśćie, y koſztu ná Concilium nie żałował, y żeby tego zgromadzenia Duchownych nie miał zá iáki Bunt uczyniony przećiw ſobie: y ieśli Ceſárz był Heretyk, trzebá było prośić, áby nie przeſzkadzał Duchownym, gromadźić ſię ná Concilium. Inne Concilia odpráwowáły ſię ták, iż Ceſárze w niwco ſię wdawáć nie-

chćieli,

chcieli, chyba tylko, co należáło do exekucyi y do utrzymánia Kánonow, kiedy ich do tego Concilium zażyło, y uprośiło.

Zarzućiß. Dopiero Concilia nastáły, kiedy nastáli być Cesarze Chrześćiáńscy, á zá Cesarzow Pogáńskich nie były Concilia, lubo byli Papieże: Więc od Cesarzow Chrześćiáńskich, nie od Papieżow, Concilia były gromádzone.

Odpowieß, że zá Cesarzow Pogáńskich nie były Concilia, lubo byli Papieże, dla tego, iż były ná ten czás wielkie persekucye, y Papieżá, y wszystkich, á naybárdźiey Duchownych, dla ktorych kryć się muśieli, á nie mogli się gromadźić ná iedno mieysce. Y to záTiberiuszá Cesarzá Pogániná było w Jerozolymie naypierwsze Concilium Apostolskie, á Concilia też ná ten czás tylko być powinny, gdy tego potrzebá, y iest można, żeby były.

Notuy po śiodme. Ná Concilium sámi Biskupi ordynaryinie máią moc y práwo stánowić, co należy do wierzenia, y do dobrych obyczáiow; Kárdynáli záś, Opáći, Generáłowie Zakonow, należą tylko zá dyspensą y Przywileiem Papieskim: Xiążęta tylko wchodzą ná Concilium, żeby byli świadkámi Dekretow ferowánych, y żeby one akceptowáli, y żeby tákże swych poddánych do akceptowánia ich przywodźili. Láycy záś, y ludźie Swieccy, lub będą umieietni w Pismie S., nie należą do Concilium, żeby ferowáli sentencyą y Dekret, y żeby powagą swoią stánowili, co należy do wiáry, y dobrych obyczáiow, y decyzye w questyách promowowánych żeby czynili, o czym nierozumnie y przećiwnie trzymáią Lutrzy y Kálwini. *Czego ten iest fundáment pierwßy:* Włásna powinność, y włásny urząd Pásterzá iest paść owce, to iest uczyć, co wierzyć máią, y iák się sprawowáć, według PáwłáS. ad Eph. 4. *Innych záś Pásterzámi, y Doktorámi.* á że Láycy, choćiasz y uczeni, nie są Pásterzámi, áni wszyscy Duchowni, ále tylko sámi Biskupi,

iáko czytámy Act. 20. *Pátrzćie śiebie, y cáłey trżody, nád ktorą was Duch S. uczynił Biskupámi, żebyśćie rządźili Kośćioł Boski.* Y u Jáná S. w Rozdźiále ostátnim rzekł Chrystus Piotrowi Biskupowi, *Paś owce moie.* Więc ná Concilium Biskupom samym należy stánowić, co należy do wiáry y obyczáiow, y Dekretem swym stwierdźić, á nie do innych Duchownych, á mniey do Láykow y ludźi Swieckich.

Fundáment drugi. Oycowie SS. uczą, iáko to *Ambrosius Epist.* 32. *Hieronymus Lib.* 2. *Apolog. contra Rufinum, Augustinus Epist.* 119. y inni, że Concilia są zgromadzeniem Biskupow. Y *Theodosius Junior* Cesarz *in Epist. ad Ephes. Synodum, in* 1. *Tomo ejus Concilij cap.* 52. mowi, że się nie godźi wdawáć w Kośćielne spráwy tym, ktorzy nie są Biskupámi. Jákoż racyá tego iest: bo traktowáć w spráwách publicznych y Kośćielnych, należy do osob publicznych Kośćielnych, iáko są Biskupi.

Zarzućisz 1*mò.* Ná pierwszym Concilium Jerozolymskim zá czásow Apostolskich, nie tylko Apostołowie, ále y inni Xięża y Láycy záśiádáli: swiadczy o tym Pismo Act. 15. *Zeszli się Apostołowie, y Starszyzna, uważyć y rozsądźić tę questią.* Y niżey: *Tedy podobáło się postánowienie Apostołom, y Stárszym, y cáłemu Kośćiołowi.* 2*dò.* Concilium reprezentuie cáły Kośćioł: Więc ná nim powinni być y Biskupi, y Xięża, y Xiążętá, y Láycy inni, bo ći wszyscy należą do Kośćiołá. 3*tiò.* Spráwa pospolitá pospolitym też zdániem, y rozsądkiem powinna być osądzona y umocniona; co záś należy do wiáry, y do obyczáiow Chrześćiáńskich, iest to spráwa pospolitá wszystkich Chrześćian: Więc do Concilium wszyscy zarowno należą, bo ná nim pospolitá wszystkich o wierze y obyczáiách Chrześćiáńskich zwykła się spráwa agitowáć. 4*tò.* Tráfiáło się to, że iednego człowieká Láyká sentencya y *votum*, gdy miał fundáment z Pismá S., więcey ważyłá, niżli sentencye cáłego Concilium, ktore ná tákim iego sámego przestáło zdániu. Więc &c.

Odpo-

Odpowiesſ ná zarzut pierwſzy. Ná pierwſzym Concilium Apoſtolſkim w Jerozolymie byli Apoſtołowie, ále iáko Sędziowie, do ktorych ſamych ferowáć y ſtánowić Dekretá y Kánony należało, gdźie náprzod dał ſwoię ſentencyą Piotr Swięty, á kończył Jákub S. byli y Xiężá, ále tylko do diſputy, y ſzukánia prawdy należący, y Apoſtołow iáko Sędźiow informuiący o prawdźie, dla tego mowi tám Piſmo, że Apoſtołowie y Stárſzyzna z ſobą konferowáli, chcąc pilno doyść prawdy. Byli y Láycy ná tym Concilium, ále tylko zezwaláiący, ná uczynione od Apoſtołow Kánony, y one ákceptuiący; dla tego mowi Piſmo, że ſię to podobáło cáłemu Kośćiołowi.

Ná drugi zarzut odpowieſſ, że Concilium reprezentuie cáły Kośćioł, ále w głowách, y Páſterzách, iáko ſą Biſkupi głowámi y Páſterzámi Kośćiołow, ktorzy też ſámi, iáko Sędźiowie y głowy, należą do Concilium.

Ná trzeći zarzut odpowieſſ. Do poſpolitey ſpráwy o wierze y obyczáiách, wſzyſcy wpráwdźie należą, ále rożnym ſpoſobem; Biſkupi iáko Sędźiowie oſtátnią ſentencyą dáiący, y poſtánawiáiący, co wierzyć máią, y iákich obyczáiow być máią Chrześćiánie. Xiężá y Láycy uczeni należeć mogą, iáko dyſputuiący o podánych queſtyách, y prawdy ſzukáiący. Xiążęta należą iáko obrońcy Dekretow ferowánych, y przyprowádzáiący do wypełnienia Kánonow. Inni Láycy należą tylko ſłucháć, y akceptowáć to, co ná Concilium poſtánowione ieſt.

Ná czwárty zarzut odpowieſſ. Kiedy ieſt Conciliū należyte, lubo ſię godźi przed ferowánym Dekretem, y poſtánowionym Kánonem, pod czás diſputy y Láykowi iednemu, fundáment z Piſmá máiącemu, kontrowáć, iuż ſię to záś nie godźi, y być nie może po Dekrećie y poſtánowieniu Kánonu.

Notuy po oſme. Sámemu Papieżowi należy álbo przez śiebie ſámego, álbo przez ſwego Legátá, álbo przez kogo innego, zá ſwoim konſenſem ná Concilium generalnym prezydowáć, á nie Ceſarzowi, áni Pátryárſze, áni

Arcy-

Arcybiſkupowi, áni innemu Duchownemu, nie máiącemu ná to konſenſu od Papieżá. Częścią dla tego, że do Páſterzá należy prezydowáć owcom, y niemi rządźić, á że Papież ieſt Naywyżſzym Páſterzem, wſzyſcy záś inni Duchowni, y Ceſarz, ſą owce iego: Więc ná Concilium należy, áby Papież álbo przez ſię, álbo przez kogo ſwego prezydował owcom zgromadzonym ná Concilium. Częścią dla tego, że ná pierwſzym Concilium w Jerozolymie prezydował Piotr S., y pierwſze mieyſce miał, y co on decydował, wſzyſcy ná to zezwolili, y to przyięli, iáko świadczy ſamo Piſmo S. Act. 15. toż trzyma Hieronym S. *in Epiſt. ad Aug.* y inni Oycowie SS. Częścią że táka záwſze bywa, y byłá práktyka, iż ták ná świeżych, iáko y na dawnych Conciliách prezydowáli Papieże, álbo przez śiebie ſamych, álbo przez ſwych Legátow.

Zarzućiſz 1*mò.* Ná pierwſzym Concilium Niceńſkim prezydował Ceſarz álbo Konſtántyn, iáko piſze *Brentius*, álbo Ceſarz *Athanaſius*, iáko piſze Kálwin, álbo *Euſtathius* Antiocheńſki, iáko piſze Luter. Ná Concilium Konſtántynopolitáńſkim prezydował Ceſarz, y ná innych Conciliách álbo ſąm Ceſarz, álbo iego Delegat. A ná innych Conciliách nie Papież, ále álbo Pátryárchá, álbo Arcybiſkup, álbo Biſkup prezydował. Więc &c.

Odpowieſz, że náprzod ſami Heretycy ſię nie zgadzáią, ktoby táki prezydował, dla tego nie godni, żeby im byłá dána wiárá. Ná Concilium tedy Niceńſkim prezydował imieniem Papieżá *Hoſius*, y tám miał mieyſce pierwſze, y naypierwſzy ſię podpiſał. Ceſarz záś ták ná tym Concilium, iáko ná innych ieśli był, przez śiebie, álbo ſwego Delegátá, zá Prezydentá tám iednák nie śiedźiał, álbo zá Sędźiego, ále tylko zá Aſsyſtentá, dla większey powagi zgromadzenia, y dla tego, áby on obecny, obecnie też ná ſamym Concilium akceptował Dekretá, y Kánony uformowáne ná Concilium, y ſwoim przykładem drugich przywiodł do ich akceptowánia.

Y nie

Y nie pierwey, ále ná ostátku ná Dekretách się podpisował. Pátryárchowie záś ná nácyonálnych tylko prezydowáli Conciliách, á ieśli kiedy prezydowáli ná generálnych, to zá konsensem Papieżá, á ieśli bez konsensu Papieżá to przez gwałt y moc Cesárską, iáko prezydował *Dyoscorus* Biskup Alexándryiski ná Concilium drugim Epheskim, niechcąc Posłow Papieskich ná prezydencyą przyiąć, przećiw ktorey ákcyi wielki resentiment uczynił Papież: o tym *pisze Zonaras in vita Theodosii.*

Zarzućiß 2dò. W Stárym Testámenćie w Duchownych sprawách osobliwemi Sędźiámi byli Krolowie, Xiążęta, iáko to Moyżesz, Dáwid, Sálomon: Więc toż być powinno w Nowym Testámenćie.

Odpowieß, że Moyżesz nie tylko był Wodzem, ále też oraz był naywyższym Kápłánem. Dáwid, Sálomon, y inni byli Krolámi, ále oraz Prorokámi, ktorym extraordynáryinie należało wdawáć się w spráwy Duchowne, á ordynáryinie Kápłánom, Krolom tedy iáko Krolom y w Stárym Testámenćie nie godźiło się sądźić spraw Duchownych, y tłumaczyć práwa Boskiego, ále tylko do nich należało, práwo Boskie akceptowáć, wypełnić, y swych poddánych do wypełnienia iego prowadźić. To wynotowawszy.

Konkluzyá pierwßá.

Przećiw Kálwinom, Lutrom, y innym, że Concilium generálne od Papieżá approbowáne, zbłądźić nie może w rzeczách należących do wiáry, y dobrych obyczáiow.

Probacyá pierwßá. Chrystus Pan Joan. 16. rzekł do Apostołow: *Duch prawdy náuczy was wßelkiey prawdy.* Co się ma rozumieć, że y Sukcessorow Apostolskich náuczy wszelkiey prawdy, bo w Rozdźiale 14. obiecał Chrystus, że w Apostołách SS. miał ná wieki przemięszkiwáć Duch

Swięty, ktorzy że byli śmiertelni, y doczeſni, w ich ſamych oſobách nie mogł ná wieki Duch S. przemięſzkiwáć, tylko żeby y w Sukceſſorách Apoſtolſkich, to ieſt Biſkupách, wiecznie práwie trwáiących, przemięſzkiwał: że záś Duch S. zápewne uczyć zwykł wſzelkiey prawdy Sukceſſorow Apoſtolſkich, to ieſt Biſkupow, ná ten czás oſobliwie, gdy ſą ná Concilium zgromadzeni, y tám tráktuią o wierze, o dobrych obyczáiách Chrześćiáńſkich, bo Chryſtus przyobiecał, że y ſąm, y Duch S. aſsiſtowáć będźie tym, y ich uczyć, ktorzy ná imię iego zgromadzeni ſą: Więc że Biſkupi ná Concilium zgromadzeni, cokolwiek ſtánowią o wierzeniu y dobrych obyczáiách, ſtánowią to z oſobliwey aſsiſtencyi Duchá S., ich w tey máteryi uczącego: przeto Concilium nie może zbłądźić w tym, co poſtánawia o wierze, y o dobrych obyczáiách.

Probacyá drugá. Kośćioł S. nie może błądźić w tych rzeczách, ktore należą do wiáry S. y dobrych obyczáiow, bo ieſt firmámentem y kolumną prawdy, y brámy go piekielne nie zwoiuią: á że Concilium generálne y należyte ieſt generálnym Chryſtuſá Kośćiołem, przez wyrażenie y znaczenie, gdźie powagę iego wyraża y piáſtuie, ktorego zdània ſą Oycowie SS. *Athanaſius*, *Euſebius*, *Gregorius*, y oſmy Synod Act. 5. Concilium nazywa być konſenſem cáłego Kośćiołá: Więc iáko Kośćioł S. o wierze y dobrych obyczáiách nie może zbłądźić: ták y Conciliũ generálne należyćie zgromadzone.

Probacyá trzećiá. Concilium pierwſze Apoſtolſkie w Jerozolymie odpráwione, o czym czytámy Act. 15. o rzeczách należących do wiáry y obyczáiow Chrześćiáńſkich, nie zbłądźiło, y zbłądźić nie mogło, bo miáło aſsiſtencyą Duchá S., ktora potrzebna byłá dla konſerwácyi Kośćiołá S., á że każde Concilium generálne należyte ma aſsiſtencyą Duchá S. Częśćią że tá ieſt potrzebna dla konſerwácyi Kośćiołá S., częśćią że Chryſtus przyobiecał temi słowy: *Gdźie ſą dwoch álbo trzech zgromadze-*

mádzonych ná imię moie, we środku ich ieſtem. Tedy Concilium generálne należyte nie może zbłądźić, iáko pierwſze Jerozolymſkie nie zbłądźiło.

Probacyá czwártá. Oycowie SS. uczą, że ſą heretykámi, y wyklętemi ći, ktorzy Dekretow ferowánych ná generálnych Conciliách nie przyimuią. Ták uczy *Gregorius Nazianz. in Epiſt. priore ad Chelidonium*, Bazyli *in Epiſt.* 28. y inni. Concilia także generálne exkommunikuią tych, ktorzy Dekretom ich ſię ſprzećiwiáią. Swiadczy S. Athanazy o Niceńſkim Concilium *in Epiſt. ad Epiſc. Africæ.*

Probacyá piątá. Gdyby Concilia generálne mogły błądźić, toby *Arius* potępiony od Concilium Niceńſkiego, *Macedonius* od Concilium Konſtántynopolitáńſkiego, *Neſtorius* od Epheſkiego, y inni Heretycy potępieni przez inne Conciliá, beśpiecznieby mogli mowić, że te Concilia, ktore ich potępiły, w tym pobłądźiły; á ták Heretykow tych potępionych, nie miałby Kośćioł S. zá Heretykow.

Náoſtátek. Byłá wielka wątpliwość o Liſtách Páwłá S. do Zydow, o Liśćie drugim S. Piotrá Rozdźiále drugim, o Liśćie trzećim S. Jáná, o Liſtách Jákubá, Judy, o Księgách Obiáwienia S. Jáná; ieśli ſą prawdźiwie Piſmem S., ktorą wątpliwość Concilium generálne znioſło, iáko dowodźi *Bellarminus*, y inni, y oſądźiło być Piſmem S., ktore zá tákie przyimuią ſami Kálwini, gdyby tedy Concilium generálne błądźiło, nie moglibyśmy mieć pewnośći o pomienionych Piſmách, że ſą prawdźiwie Piſmem S. Ták tedy konkluduię, że Concilium generálne od Papieżá approbowáne zbłądźić nie może w rzeczách należących do wiáry y obyczáiow. zkąd y to wnoſzę, że náwet Concilia, gdy ſą od Papieżá approbowáne, choćiaż niech będą partykulárne, zbłądźić nie mogą, bo iáko Papież w rozſądku o rzeczách wiáry, iáko publiczny Páſterż y Doktor Kośćiołá Chryſtuſowego, zbłądźić nie może, ták y Concilium, choćiaſz y partykulárne byle, było od niego approbowáne. Do tego

wiele herezyi, iáko to Pelágiáńska, y inne, są potępione ná Conciliách partykulárnych, á nie może się mowić, że w tym pobłądziły Concilia partykulárne.

Argumenta Heretykow.

Argument pierwszy. *Isaiæ* 56. & *Oseæ* 9. gani Pismo Pásterzow y Xięży Stárego Testámentu z głupstwá, y fałszywych náuk: Więc Concilium złożone z Xiężey zbłądźić może. Y u Piotrá S. 2. Ep. cap. 2. czytámy: *Będą między wámi fałszywi Doktorowie, promowuiący Sekty zguby.* Toż czytámy Act. 20. Y Grzegorż Nazianz. w Liśćie do Prokopiuszá ták mowi: *Abym się schronił przed wszelkim Biskupow zgromadzeniem, bo żadnego końcá dobrego y weśołego nie widźiáłem.* Y Augustyn S. *Lib.* 3. *contra Maximinum Cap.* 14. mowi: *Ani ia z náuki Concilium Niceńskiego, áni ty z náuki Concilium Ariminskiego, nie dysputuymy przećiw sobie.* Tenże Augustyn S. *Lib.* 2. *de Baptismo Cap.* 3. mowi: *Concilia lub zupełne, iednák pierwsze od pośledniejszych bywáią popráwione.* Leo tákże Papież *Epist.* 55. *ad Pulcheriam*: *Lubo uznał Concilium Chálcedońskie zá pewne y ważne, przećię przyznáie mu ambicyą, y nierozsądek.* Więc Concilium generálne może zbłądźić.

Odpowiedź ná pierwszy zarzut, że ták w Stárym Testámenćie, iáko y w Nowym, Xięża poiedynkiem zbłądźić mogą, zgromadzeni iednák ná Concilium tráktuiący o wierze, cáłego Kośćiołá nie mogli zbłądźić. A osobliwie Nowego Testámentu Xięża ná Concilium błądźić nie mogą; bo przyobiecał Chrystus Kośćiołowi swemu, że zbłądźić y upaść mu nie dopuśći, ktorey obietnicy Synagogá w Stárym Testámenćie nie miáłá. Ná drugi zarzut z S. Piotrá y z Dźieiow Apostolskich *Odpowiedź*, że tám mowi Pismo o Heretykách, iáko są Lutrzy y Kálwini, á nie o Kátolickim Concilium. Ná trzeći zarzut z S. Grzegorzá *Odpowiedź*, że ten mowi o złych Conciliách, ktorych kilka tákich zá iego czásow było, ále też nie są approbowáne od Papieżá, nie mowi

tego

tego záś o dobrym Concilum, iákie ieſt Niceńſkie, y o Concilium, ná ktorym był obecny, y ná nim ſię podpiſał. Ná czwárty zarzut z S. Auguſtyná *Odpowiedź*, że Auguſtyn S. nie dla tego niechćiał argumentowáć przećiw Máximinowi z náuki Concilium Niceńſkiego, żeby miał o nim rozumieć, iż to Concilium ieſt nieważne y błądzące, bo ie miał záwſze zá ważne, y náukę iego zá nieodmienną; ále wolał przećiw Máximinowi dyſputowáć z ſamego Piſmá S., to záś dla tego mowił, y czynił, áby też Máximin przećiw Auguſtynowi S. nie zażywał argumentow z Concilium Arimińſkiego, ktore było nie ważne, y nie należyte. A ná drugim mieyſcu Auguſtyn S. álbo mowi o pierwſzych złych, y nie approbowánych Konciliách, ktore od poślednieyſzych, ważnych, y approbowánych bywáią kaſsowáne, álbo mowi o pierwſzych approbowánych Konciliách, ktore czáſem popráwuią poślednieyſze Concilia, nie co należy do wiáry, ále co należy do obyczáiow, ktore według odmiány czáſu, mieyſcá, oſob, odmieniáć ſię y popráwowáć przez Concilia muſzą. Ná piąty zarzut z Leoná Papieżá *Odpowiedź*, że mowi o pomienionym Concilium, co ſię tknie do niektorych Punktow, ktore Papież nie approbował, ále ſkaſowal; My záś mowiemy o Concilium approbowánym od Papieżá, ktore ták approbowáne zbłądźić nie może.

Argument drugi. Wiele ieſt tákich Concilia, ktore błądźiły. 1. Czytámy 3. Reg. 20. że Concilium Prorokow zbłądźiło. 2. Marci 14. czytámy, że Concilium, ná ktorym Káiphás prezydował, zbłądźiło, bo nie uznało Chryſtusá zá prawdźiwego Meſsyáſzá y Syná Boſkiego. 3. Concilium Apoſtolſkie Act. 15. zbłądźiło, bo gdy Piotr S. dał tákie votum, áby Narodow do wiáry Chryſtuſowey nawroconych, nie obligowáć do záchowánia praw Moyzeſzowych, Concilium nie przeſtáło ná wotum Piotrá S., ále ráczey poſzło zá ſentencyą Jákubá Apoſtołá, ktory rzekł, żeby áni krwi bydlęcey, áni záduſzonego

 bydlę-

bydlęćia nie iedli, co było w prawie Moyzeszowym, y Zydowski zwyczay. 4. Concilium Smyrnense, lubo było ważne y przyięte, bo ná nim byłá potępiona herezyá Photiná, á przećię błądźiło, bo błędy Ariuszá potwierdźiło. 5. Concilium Sárdyceńskie było przyięte od Leoná Papieżá Czwártego, á przećię zbłądźiło, bo o nim mowi Auguftyn S. *Lib.* 3. *contra Crefconium*, że to Concilium było Ariánow. 6. Concilium Láodiceńskie zbłądźiło, nie przyiąwszy zá Pismo S. Ksiąg Tobiaszá, Judithy, Báruchá, Ekklezyástyká, Machábeyskich; ktore Księgi zá prawdźiwe Pismo S. przyięło Concilium Kárthágineńskie Trzećie. 7. Szostego Synodu Kanony są przyięte, bo ich iáko ważnych zażywa Innocenty Trzeći, y Siodmy Synod Act. 2. á przećię ná Szostym Synodźie było wiele błędow, iáko to, żeby heretykow drugi raz chrzcić, iáko to, że Małżeństwo między Kátolikiem y heretyczką nie iest ważne, &c. 8. Concilium Konstántynopolitáńskie, ktore się odpráwowáło zá Konstantyná Kopronymá, zákazáło czcić obrázow, czego zákazáło y Concilium Fránkoford., lubo Siodmy Synod, to iest Concilium Niceńskie Drugie postánowiło, cześć y honor obrázom czynić. 9. Concilium Rzymskie pod Stefánem Siodmym Papieżem, skassowáło wszystkie Akta Formozá Papieżá, á potym Concilium Ráweńskie pod Jánem Dźiewiątym, skassowáwszy Aktá Rzymskiego Concilium, approbowáło Aktá Formozá Papieżá, iáko pisze *Platina.* 10. Concilium Rzymskie pod Mikołáiem Drugim Papieżem, strásznie zbłądźiło, náuczáiąc, że nie tylko osoby chlebá y winá konsekrowáne, ále też y samo Ciáło y Krew Chrystusá łamie się, y zębámi się gryść, y trzeć da. 11. Concilium Konstáncyeńskie Sess. 13. exkommunikowáło wszystkich kommunikuiących pod dwiemá osobámi chlebá y winá konsekrowánemi, á Concilium *Basiliense* Czechom pozwoliło kommunikowáć pod dwiemá osobámi, iáka to niezgodá, á przytym y błąd? 12. Ná Conciliách większa częsc konkluduie przećiw mnieyszey,

ktora

ktora lub mnieyſza tráfia ſię być y mędrſzą, y pobożnieyſzą. Do tego nie możemy wiedźieć, ktore Concilia były należyte y ważne, wierząc Hiſtorykom, á ći záś mogą álbo oſzukáć, álbo być ſami oſzukanemi: Więc Concilia mogą błądźić.

Odpowieſ ná pierwſzą obiekcią. Concilium támto nie było Xiężey y Biſkupow, ále Prorokow, y to złych, iáko świadczy támże Piſmo S., zgromadzonych od Krolá Achábá, nie od naywyżſzego Kápłáná, y ták nie dźiw, że błądźiło. *Ná drugą Odpowieſ.* Concilium Káipháſzá po przyśćiu Chryſtusá prawdźiwego Meſsyáſzá, iáko y teráźnieyſze Zydowſkie, iuż nie było ważne, bo było Concilium niewiernych, lubo przed przyśćiem Chryſtusá ná świát niektore Concilia Zydowſkie były ważne, y nie błądźiły. *Ná trzećią Odpowieſ*, że Concillium Apoſtolſkie w niwczym nie zbłądźiło, bo lubo przyięło ſentencyą Jákubá Apoſtołá, nie odrzućiło iednák ſentencyi S. Piotrá, ktorego byłá ſentencyá, żeby Narody nawrocone do wiáry Chryſtuſowey nie podlegáły obrzezániu, y owſzem tę ſentencyą przyięło Concilium, do ktorey ſentencyi Jákub Apoſtoł przyłożył też ſwoię ſentencyą, nie biorąc iey z práwa Moyzeſzowego, ale z natchnienia Duchá S., iákoby to nigdy nie było práwo Moyzeſzowe, żeby narody Chrześćiáńſkie krwi y bydląt uduſzonych nie zażywáły, á w tym żeby ſię z Zydámi Chrześćiánámi brzydzącemi ſię tákiemi potrawámi zgodźiły, żeby przez tę zgodę łatwiey y prędzey z Zydow y Narodow do wiáry Chryſtuſowey nawroconych, w iedności powſtał, y rozſzerzył ſię Kośćioł Chryſtuſow, ktory iáko prętko ſię rozſzerzył, ták prętko też ſentencyá Jákubá Apoſtołá w exekucyi uſtáłá, iáko doczeſna, y do pewnego tylko czáſu trwáiąca, to ieſt, pokiby Kośćioł S. nie powſtał w iedności z Zydow y z Narodow Chrześćian, ná ktorą ſentencyą przydáną Jákuba S. zezwolił y Piotr S., áni ſię iey ſprzećiwił, y ták Concilium Apoſtolſkie nie zbłądźiło, bo przyięło ſentencyą obudwuch

Apo-

Apoſtołow. *Ná czwártą odpowieſſ*, że pomienione Concilium było ważne, y approbowáne, y przyięte, ále w niektorych tylko Punktách, w innych záś, iáko to w wyznaniách heretyckich y nie Kátolickich Punktách było odrzucone y ſkaſsowáne, áni przyięte, iáko piſze *Hilarius de Synodis*. *Ná piątą y inne podobne toż odpowieſſ*. *Ná ſzoſtą toż odpowieſſ*, że Concilium Láodyceńſkie zbłądźiło, ále też nie było od Papieża approbowáne, á Concilium Kárthágineńſkie było approbowáne. *Ná śiodmą odpowieſſ*. Kánony Szoſtego Synodu, ktory był prawdźiwym Szoſtym Synodem zá czáſow Agathoná y Konſtántyná, ſą dobre, y przyięte: Inny zaś Synod, ktory zmyślono być Szoſtym, dla udánia iego błędow odpráwiony zá czáſow Juſtiniáná Ceſarzá, nie był approbowány od Papieżá, y ták nie dźiw, że ná nim znayduią ſię błędy. *Ná oſmą odpowieſſ*, że Concilium Konſtántynopolitáńſkiego Papież nie approbował, áni ná nim przez ſię, áni przez ſwych Legátow prezydował, iáko piſzą *Zonaras* y *Cedrenus in vita Copronymi*. Opponował ſię też Papież Fránkofordieńſkiemu Concilium, co ſię tknie do Punktu nie uſzanowánia Obrázow Swiętych, y potępienia Concilium Niceńſkiego Drugiego. *Ná dźiewiątą odpowieſſ*, że Stefan Papież powątpiwał, żeby był prawdźiwym Papieżem *Formoſus*, y dla tego Aktá iego ſkaſował; Jan záś Papież lepiey uznawſzy, iż *Formoſus* był prawdźiwym Papieżem, Aktá iego przyprowadźił do wáloru, y pierwſze Rzymſkie popráwił Concilium w rzeczy prywátney, á nie w rzeczách publicznych, do wiáry cáłego Kośćiołá należących. Y to ieſt, co Auguſtyn S. mowi, że pierwſze Concilia bywáią popráwione od poślednieyſzych, álc w ſpráwách prywátnych, y partykulárnych. *Ná dźieśiątą odpowieſſ*, że pomienione Concilium ſprzećiwiáiąc ſię, y opponuiąc Berengáryuſzowi, ktory udáwał, że w oſobách chlebá y winá niemáſz prawdźiwego Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, ktorego zátym nie gryźie zębámi człowiek, ále tylko ſame czczę oſoby chlebá y winá:

Conci-

Concilium tedy przećiw niemu uczyło mowiąc, że nie ſame oſoby czcze chlebá y winá zębámi gryźie człowiek, ále máiące w ſobie Ciáło y Krew Chryſtusá, álbo że Ciáło Chryſtusá nie w ſobie ſamym łamie ſię, y zębámi ſię gryźie, ále ſię łamie y gryźie w ſwoich chlebá y winá oſobách, pod ktoremi zoſtáie, co nic innego nie ieſt, tylko że oſoby chlebá y winá nie czcze, iáko mowił *Berengarius*, ále máiące w ſobie Ciáło y Krew Chryſtusá, łamią ſię, y gryść ſię dáią zębámi. Ktora ieſt náuka prawdźiwá Kátolická, á nie błąd. *Ná iedenaſtą odpowieſs*, że Concilium Konſtáncyeńſkie exkommunikowáło kommunikuiących pod dwiemá oſobámi, bo kommunikowáli bez licencyi y dyſpenſy Kośćiołá; z Czechámi zás Bázyleeńſkie Concilium dyſpenſowáło w tákiey Kommunij, y licencyą im ná to dáło, záczym te dwoie Concilia nie ſą ſobie przećiwne. *Ná dwunaſtą odpowieſs.* W Zgromadzeniách y Radách politycznych tráfia ſię, że większa część głosámi ſwemi y ſentencyámi przeważy mnieyſzą część pobożnieyſzą, y ſłuſznieyſzą, to iednák tráfić ſię nie może ná generálnym Concilium Kośćielnym, gdźie aſsiſtuie Duch S., gdźie prezyduie Chryſtus niewidomie przez śiebie, á widomie przez ſwego Námieſtniká; tám tedy lubo y większa część powſtánie przećiw mnieyſzey zá prawdą idącey, uſtąpić iednák muśi, y do tego przyiść, że ſię zgodźić ná iedno muſzą, y prawdę uznáć, bo ich Námieſtnik Chryſtuſow pogodźi, do ktorego z Urżędu iego należy do prawdy ich przywodźić, y w niey ich utwierdzáć. *A ná przydaną obiekcyą odpowieſs*, że lubo wiárą tylko ludzką dochodźiemy przez Hiſtorykow y Authorow, ktore Concilia ſą ważne y pewne, á ktore nie? iednák dobrą o tym mamy pewność, y ſtateczną wiádomość; bo lubo Hiſtorycy y Authorowie oſobno káždego biorąc, mogą álbo śiebie, álbo kogo oſzukáć, być to iednák nie może, gdy ich ieſt wielu, á ná iednoż ſię zgadzáią, y gdy ieſt o nich dobrá opiniá w mądrośći ich y świątobliwośći; iáko lub

ko lub wiárą ludzką wierzemy o Ciceronie, o Juliu-ſzu, &c. że byli ná świećie, przećięż mamy o tym nie-odmienną pewność.

Zkąd *wnieśieſz* tę náukę 1*mò*, że Concilia partyku-lárne nie approbowáne od Papieżá, nie ſtánowią, coby należáło do wiáry, y coby było ták pewne, iák pewny ieſt Artykuł wiáry, ále tylko poſtánowienia ich ſą iedną dobrą, y poważną opinią. *Racyá ieſt*, bo tákie Conci-lium może zbłądźić, áni bowiem od Papieżá, iáko uni-werſalnego Páſterzá y Doktorá, ktory iáko uniwerſalny Páſterz zbłądźić nie może, approbowáne ieſt, áni wyra-żá cáły Kośćioł, ktory zbłądźić nie może, że iednák ieſt zgromadzenie Biſkupow, y ludźi uczonych, tedy propo-zycye ich y poſtánowienia gódne ſą, áby były akcepto-wáne, bo máią tę pewność, iż ſą ludźi godnych y uczo-nych.

Wnieśieſz 2dò. Concilium generálne przed appro-bácyą Papieżá zbłądźić może, bo *aliàs* gdyby zbłądźić nie mogło, toby approbácyi Papieſkiey nie potrzebo-wáło, á miánowićie ieśli Legáći Papieſcy ná nim nie ſpráwili ſię według Papieſkiey inſtrukcyi, według kto-rey ieśli ſię ſpráwili to tákie Concilium generálne, y przed approbácyą Papieſką zbłądźić nie może.

Wnieśieſz 3tiò. Poważnieyſza ieſt náuká Piſmá S., ániżeli náuká, ktorą czynią Concilia, częśćią że Piſmo S. ſą słowá ſámego P. Bogá, od niego ſámego obiáwio-ne S. Piſarzom, y przez nich nápiſáne, według náuki Pá-włá S. 2. Timoth. 3. Sentencye záś y Dekretá, ktore Con-cilia ſtánowią, nie ſą słowá Boſkie, przez ſámego Páná Bogá do Concilium mowione, ále ſą słowá ludzkie, kto-remi iednák Concilium oznaymuie, y deklaruie, ktore ieſt prawdźiwe Piſmo Boſkie, á ktore nie? y iák ſię pra-wdźiwie y pewnie rozumieć ma, do tego że z Piſmá S. przez dyſkurs dochodźi wiele prawdźiwych konkluzyi w Piſmie utáionych, á dobrze nie wyrażonych, iáko to Concilium Niceńſkie pokázáło, y dowiodło, że Syn Bo-ſki ieſt

ſki ieſt iedneyże ſubſtáncyi y iſtoty z Bogiem Oyćem, á z tego Piſmá dowiodło: Jeden ieſt BOG w trzech oſobách. Więc oſoba Syná Boſkiego ieſt iedneyże iſtoty Boſkiey z Bogiem Oycem, *aliàs* nie byłby iedenże BOG we trzech oſobách. Concilium Szoſte dekretowáło, że w Chryſtuśie dwie woli ſię znayduią, Boſká, y ludzká, fundáment ten z Piſmá S. máiąc: że Chryſtus ieſt doſkonale Bogiem, y doſkonale Człowiekiem. Więc że ieſt Bogiem, ma wolą Boſką, że ieſt Człowiekiem, ma wolą ludzką. Tey Konkluzyi wyrażnie niemáſz w Piſmie, ále ią Concilium z Piſmá, iáko właſnego początku przez dyſkurs wniosło.

Náoſtátek, Piſmo S. żeby było pewne y prawdźiwe, nie potrzebuie approbácyi Papieżá, bo ma pewność y prawdę od ſamego Páná Bogá; á to tylko Papieżá potrzebá ná to, áby deklárował, ktore ieſt prawdźiwie Piſmo S. á ktore nie, y iák ſię ma rozumieć; á záś Concilia generálne, żeby były ważne y akceptowáne, approbácyi Papieſkiey potrzebuią.

Rzeknieſʒ. Grzegorz S. *Lib.* 1. *Epiſt.* 24. mowi, iż ták ſzánuie cztery pierwſze Concilia, iáko cztery Kśięgi Ewángelij S. Więc zárowno ſię máią Concilia y Piſmo S.

Odpowieſʒ, że każde podobieńſtwo nie we wſzyſtkim ieſt podobieńſtwo, ieſt tedy w tym podobieńſtwo, że ták Piſmo S. ieſt prawdy y pewnośći nieodmienney, iáko y decizye, ktore ſą ná Conciliách generálnych, z tym wſzyſtkim Piſmo S. ma prawdę y pewność przez iſtotę ſwoię y principálnie: decizye záś uczynione ná Conciliách, máią prawdę y pewność przez uczeſtnictwo z Piſmem S., od niego ſwoy biorąc początek, y ná nim ſię funduiąc.

Konkluzyá drugá.

Concilium generálne y należyte, nie ma mocy y władzy nád pewnym y prawdźiwym

P 2 Papie-

Papieżem, ále ráczey táki Papież ma moc y władzą nád Concilium generálnym y powszechnym.

Probácya pierwsza. Do Papieżá należy, konwokowáć Concilia álbo Zbory generálne, ktorych Dekretá y postánowienia on approbuie, y potwierdza, ták iż żadne Concilium y Dekretá, Kánony y postánowienia ná Concilium, nie są ważne bez approbácyi y potwierdzenia Papieskiego, że bowiem Papież iest Xiążęciem y Głową naywyższą Kośćiołá, á zátym iest głową y samego Concilium, álbo powszechnego Zgromadzenia Biskupow z cáłego świátá, ktore Concilium Kośćioł S. reprezentuie, y wyraża, tedy do niego, iáko do Xiążęćia y do naywyższey głowy należy approbowáć y potwierdzáć Dekretá, práwá, y ustáwy poczynione ná Concilium. Co y ustáwiczna práktyká pokazuie y świadczy, że Papieże przez się, álbo przez swych Possow, Concilia generálne approbowáli y potwierdzáli. Ná Concilium Jerozolymskim prezydował Piotr S., y iego sentencyą, żeby nie obligowáć Narodow do wiáry nawroconych do obrzezánia w práwie Moyzeszowym postánowionego, przyięło Concilium. Ná sławnym Concilium Niceńskim pierwszym, Biskupi zgromadzeni prośili Papieżá Błogosłáwionego Sylwestrá, áby ich Aktá y Kánony potwierdźił; tákie tedy potwierdzenie czytámy w Dekrećie Papieskim. Sylwester Papież Biskup Kátolickiey y Apostolskiey Stolicy w Rzymie, rzekł: *Cokolwiek ná Concilium Niceńskim postánowiono iest ná zmocnienie S. Kośćiołá Kátolickiego y Apostolskiego od S. Kápłánow trzysta osmnastu nászemi ustámi zgodliwemi potwierdzámy.* Ná Concilium Epheskim Possowie Papiescy S. Cyril y *Archadius*, Biskupi z włoch, imieniem Celestyná Papieżá prezydowáli, y Aktá iego approbowáli. *Marcellus Papa Cap.* 1. *dist.* 17. mowi: *Zaden Synod nie może być zgromadzony bez woli Papieskiey, áni może sądźić żadnego*

dnego Biſkupá, ktory apellował do Stolicy Apoſtolſkiey, zkąd oſtátnia wychodźić powinna ſentencya. *Julius* Papież Pierwſzy, *in Reſcripto contra Orientales Cap.* 29. poſtánowił Dekretem ſwym, żeby żadne Concilium nie było ważne, ktoreby powagą Biſkupá Rzymſkiego nie było ſtwierdzone. Toż y inni S. Papieże poſtánowili y świadczą. Ze záś Przełożonego ieſt y Stárſzego, práwá y Dekretá potwierdzáć, y máiącego więkſzą zwierżchność, przeto że Papież approbuie y potwierdza Concilia y Aktá ich, tedy má nád każdym Concilium zwierżchność, ſtárſzeńſtwo, y przełożeńſtwo, y ták Papież ieſt nád Concilium, nie Concilium nád Papieżá.

Probácyá drugá. Sáme Concilia wyznáią, że Papież má zwierżchność nád Concilium. Concilium bowiem Láteráńſkie oſtátnie *Seſs.* 11. pod Leonem Dźieśiątym Papieżem ták przyznáie temi ſłowy: *Sąm Biſkup Rzymſki iáko máiący powagę y zwierżchność nád wſzyſtkie Concilia.* Y toż Concilium Láterántſkie przećiwny o tym Dekret poſtánowiony ná Concilium Bazyleeńſkim ſkaſsowáło. Siodmy Synod generálny Act. 6. dekretował, że żadne Concilium nie ieſt ważne bez powagi y potwierdzenia Papieſkiego. Inne Concilia proſząc Papieżá o potwierdzenie ſwych Aktow, tym ſamym przyznáią Papieżowi ſtárſzeńſtwo y zwierżchność nád ſobą. Ze tedy ſame Concilia tę zwierżchnośc y ſtárſzeńſtwo przyznáią Papieżowi: toć Papież ma nád niemi zwierżchność, bo nie może bydź więkſzá prawda o tym, iáko że ſame Concilia tę prawdę o ſobie wyznáią.

Probácyá trzećiá. Apellácye nie idą od Papieżá do Concilium, ále od Concilium do Papieżá: mamy to częśćią z Gelazego Papieżá *Epiſt. ad Epiſcopos Dardaniæ*, gdzie ták piſze: *Do Stolicy Apoſtolſkiey z każdey świátá częśći apellácye iść powinny, od niey záś nikt apellowáć nie może.* Częśćią z przykładow: S. Athanazy Biſkup Alexándryiſki, y Páweł Biſkup Konſtántynopolitáńſki, od Concilium złożeni z Biſkupſtwá, apellowáli do Juliuſzá Papieżá, y przez niego

niego każdy ná swoie przywrocony iest Biskupstwo: pisze o tym *Sozomenus Lib. 3. Hist. Cap. 7.* S. Jan Chryzostom złożony z Biskupstwá, od Concilium apellował do Papieżá Innocentego, y inne są przykłády.

Probácyá czwártá. Papież iest głową cáłego Kościołá, á zátym iest głową y generálnego Concilium, głowá záś godnieysza iest nád członki, y ma zwierzchność y rząd nád niemi. Do tego Papież iest Wikáryem sámego Chrystusá, iáko osądziły Concilia, Lugduńskie, Florentskie, Konstáncyeńskie, á potępiły herezyą Wiclefa, mowiącego, że Papież nie iest Wikáryem Chrystusá. Więc powinien mieć mieysce, rząd, y zwierzchność widomie nád temi wszystkiemi, á zátym y nád Concilium, nád ktoremi ma rząd y zwierzchność niewidomie Chrystus.

Probácyá ostátnia. Y to iest dostáteczny dowod zwierzchności Papieskiey nád Concilium; że sąm Papież wiele rzeczy y znacznych postánowić może bez Concilium, á Concilium nie może bez Papieżá: iáko to sąm Papież może postánowić Biskupstwá, może ie odmienić, álbo iedno pod drugie poddáć, może śluby pielgrzymowánia odmienić, y zámienić; może złożonych z Kápłáństwá przywrocić do Kápłáństwá. Od Papieżá exkommunikowánego álbo wyklętego, nikt absolwowáć nie może, tylko sąm Papież, álbo iego Komissarz. Sąm Papież tylko może kanonizowáć Swiętych; Sąm potwierdza obránych Cesarzow, álbo skłáda. Do niego należy determinowáć, co wierzyć mamy, á co nie?

Wniesiesz, że nie może Papież dáć Biskupom ná Concilium zgromadzonym mocy y władzy nád sobą, áby go sądzili y przywiedli do posłusznego akceptowánia sentencyi ich: bo Papież do sámego Sądu Boskiego należy: y ták nie może dáć ná się mocy y władzy Sądowi niższemu.

Argu-

Argumenta przećiw Konkluzyi.

Argument pierwßy. Lubo Papież ieſt głową każdego Kośćioła partykulárnego, y oddzielonego od drugich: nie ieſt iednák głową wſzyſtkich oraz Kośćiołow, á przytym nie ieſt głową generálnego Concilium.

Odpowieß. Papież ieſt głową Kośćiołá Chryſtuſowego: á że wſzyſtkie oraz Kośćioły ſą Kośćiołem Chryſtuſowym, toć wſzyſtkich ieſt głową: Do tego Papież nie tylko ieſt Páſterzem każdey owcy z oſobna, ále wſzyſtkich razem: bo wſzyſtkie duchownie paśie y karmi. Y cáły Kośćioł nic innego nie ieſt, tylko wſzyſtkie partykulárne Kośćioły, w iedneyże wierze z ſobą ſię zgadzáiące, y ziednoczone. Że tedy Papież ieſt głową wſzyſtkich Kośćiołow partykulárnych; toć ieſt głową cáłego Kośćiołá Kátolickiego.

Argument drugi. Márcellin Papież złożony był z Papieſtwá od Concilium. Liberius Papież złożony był z Papieſtwá od Ceſarzá, ná ktore znowu od niego przywrocony roſkaz miał od niego y od Concilium, áby oraz ná Stolicy Papieſkiey śiedźiał z Felixem.

Odpowieß, że Concilium nie złożyło z Papieſtwá Márcelliná, ále go prośiło, áby on ſąm dobrowolnie z Papieſtwá uſtąpił, ponieważ mu zádawáno grzech niedowiárſtwá, co y uczynił Márcellin, że dobrowolnie uſtąpił. A Liberiuſzá że zrzućił z Papieſtwá Ceſárz y Concilium, nie dźiw, bo y Ceſarz był Ariánin, y Concilium Ariáńſkie.

Argument trzeći. Matth. 18. mowi Piſmo: *Jeśli przećiw tobie zgrzeßy Brat twoy, &c. ſkarż ná niego przed Kośćiołem.* Do tego Chryſtus pomienione słowá rzekł do Piotrá. Więc chćiał Chryſtus, áby Piotr udał ſię w krzywdách ſwoich do Kośćiołá, y ſąd iego uznał być większym, niżli ſwoy ſąd.

Odpowieß, że ſkargę odnośić roſkazuie Piſmo S. do Kośćiołá y Przełożonego, lubo to być może y przy aſſiſten-

siſtencyii poſpolſtwá; ieśliby záś ſąm Przełożony zgrzeſzył, to ſkarga ná niego być ma przed wyżſzym Przełożonym, á ieśliby zgrzeſzył Papież, to táką ſpráwę ná ſąd Boſki oddáć. Jeśliby záś kto zgrzeſzył przećiw ſamemu Papieżowi, to go Kośćiołowi, y ná Concilium ma odnieść, ále nie bez śiebie ſamego, to ieſt iego publicznie, álbo na Concilium, álbo przy aſsiſtencyi poſpolſtwá może ſądźić, publikowáć, y exkommunikowáć, nie ták, żeby tákiego Kośćioł álbo Concilium ſądźiło y karáło o krzywdę Papieſką, ále żeby ſąm Papież ſądźił y karał, przy aſsiſtencyi Kośćiołá álbo Concilium. A do tego pomienione ſłowá przydane mowił Chryſtus do Piotrá, ktory ieſzcze ná ten czás nie był Papieżem.

Argument czwárty. Papież ieſt członkiem według cáłego Kośćiołá, á członek ieſt mnieyſzy od cáłego ćiáłá: Do tego gdy członek ieſt zepſowány y zárażony, trzebá go odćiąć od ćiáłá, żeby ſię od niego nie zepſowáło: ták y Papież gdy zepſowány ieſt w obyczáiách, od Kośćiołá odrzucić go trzebá, co ſię ſtáć nie może, tylko przez Concilium.

Odpowieſź, że Papież ieſt członkiem, ále przednim, to ieſt głową Kośćiołá, táki záś członek mnieyſzy ieſt w liczbie, bo ſię tylko zá iednę liczy oſobę, á Kośćioł więkſzy ieſt w liczbie, bo ieſt mnoſtwo ludźi w wierze S. ziednoczonych y zgromadzonych, więkſzy záś Papież nád Kośćioł y nád Concilium, będąc iego głową, á więkſzy godnośćią y zwierżchnośćią. Ná to, co przydáno w Argumenćie, *odpowieſź*, że w ćiele przyrodzonym dla konſerwowánia cáłego ćiáłá, tákiego członku zepſowánego, ktory ieſt głową, nie odćináią, ále tylko inne członki, gdy ſię pſuią, iáko to rękę, nogę; ták też y w ćiele miſtycznym tákiego członku, ktory ieſt głową, á nád ſobą wyżſzey nie ma zwierżchności, iákiey nád ſobą nie ma Papież, trudno odćiąć; ále tę ſpráwę Pánu Bogu zlecić trzebá.

Argument piąty. W ćiele przyrodzonym widźiemy, że nie

że nie sąm ieden członek, y iedná część ćiáłá ma moc y władzą do spraw y ákcyi, ále cáłe y wszystko ćiáło, ná przykład, w człowieku nie samo oko widźi, ále wszystek człowiek z okiem widźi: Więc y w ćiele mystycznym, iákim iest Concilium oraz z Papieżem, nie sąm Papież, ktory iest częśćią tego ćiáłá, ále Concilium oraz z Papieżem máią moc y władzą do spraw y ákcyi Duchownych.

Odpowiedź. W ćiele przyrodzonym każda cząstká y członek iego nie mocą swoią, ále mocą y władzą od cáłego ćiáłá swoie udźieloną, iáko instrument iego spráwuie y czyni swoie dźieła; y ták nie dźiw, że nie iednemu członkowi, ále cáłemu ćiáłu przypisuie się tákie dźieło y akcyá; w ćiele záś mystycznym złożonym z Concilium y Papieżá, część przednia tego ćiáłá, to iest Papież, nie ma mocy y władzy od Concilium, ále od samego Chrystusá, y ták w akcyách publicznych należących do cáłego Kośćiołá, nie generálnemu Concilium Papież, ále ráczey to podlega Papieżowi.

Argument szosty. Gdyby Kośćioł nie mogł Papieżá złego, y z pogorszeniem ludźi żyiącego sądźić, y z Papiestwá złożyc, toby Kośćioł nie miał sposobu, uchronić się Duchowney ruiny, y tákby się ruinował przez Papieżá. Do tego Papież zły mogłby prześladowáć wiernych, y wexowáć, gdyby żadnego nie obawiał się ná śiebie sądu.

Odpowiedź. Lubo Kośćioł nie mogłby sądźić Papieżá, y z Papiestwá złożyć, mogłby iednák supplikowáć Pánu Bogu, áby go álbo napráwił, álbo sąm złożył z Papiestwá. Może przytym onego Kośćioł upominać, á iesliby komu gwałt czynił, gwałtem zá gwałt oddáć godźi się.

Argument śiodmy. Concilium Konstáncyeńskie dekretowáło *Sess.* 4. że Concilium generálne ma władzą od samego Chrystusá, ktoremu każdy posłuszny być powinien, choćiáżby był godnośći Papieskiey. Y złożyło z Papiestwá trzech oraz będących Papieżámi, Jáná XXIII.

Grzegorzá XII. y Benedyktá XIII. á obráło zá Papieżá Marćiná V. Tákże Concilium Bázyleeńſkie *Seſs.* 33. decidowáło, y Kánonem postánowiło, áby wierzyć, y ták trzymáć, że Concilium ieſt nád Papieżá. To Concilium Bazyleeńſkie było ważne, y należyte, bo złożone było od Marćiná V. Papieżá, á potwierdzone od Mikołáiá V.

Odpowieſſ, że Concilium Konſtáncyeńſkie nie mowi o Papieżu prawdźiwym, żeby miał być poſłuſzny generálnemu Concilium, y pod ſąd iego podpadáć, ále tylko mowi o Papieżu nieprawdźiwym, y o intruzie ná Papieſtwo, tákże mowi o tákim Papieżu, o ktorym ieſt powątpliwość, czy ieſt prawdźiwym Papieżem, czyli nie? táki podpada pod ſąd generálnego Concilium, y pod iego decyzyą: iák ſkoro zás uznáią, że ten ieſt prawdźiwym Papieżem, iuż więcey Concilium nád nim nie ma zwierzchnośći. Y ták dobrze ſobie poſtąpiło Concilium Konſtáncyeńſkie, że trzech Papieżow oraz będących złożyło z Papieſtwá, bo oraz trzech nie mogli bydź prawdźiwemi Papieżámi, y byłá wątpliwość, ktory z nich był Papieżem prawdźiwym: lubo bowiem Concilium bez Papieżá nie może decidowáć o wierze, y obyczáiách do cáłego Kośćiołá należących, może iednák bez Papieżá pod czás Schiſmy y odſzczepieńſtwá, oſobliwie kiedy ſpráwa ma być o ſamym Papieżu, czy ieſt prawdźiwym Papieżem, czy nie? tę ſpráwę decidowáć y oſądźić, á Kośćiołowi obmyślić głowę y Páſterzá. Concilium zás Bazyleeńſkie, lubo ważnie było konwokowáne, y ważnie ſkończone w niektorych Punktách, nie we wſzyſtkich iednák, bo go Mikołay Papież potwierdźił, co ſię tknie áktow około Beneficia y Cenſur Kośćielnych, nie potwierdźił go iednák y owſzem ſkaſsował, co ſię tknie tego Punktu, żeby Concilium miáło być nád Papieżá.

Dobræ

Dobra Kośćielne.

II. DUchownym mieć dobra godźi śię.

Probacyá pierwβá. Num. 35. roſkazał P. Bog temi słowy: *Rόſkaż Synom Izráelſkim, áby dali Lewitom z ſwych poſseſsyi miáſtá do mięβkánia, y przedmieśćia, &c.* Tych záś dobr Lewitowie nie tylko zażywáli, ále y Pánámi y dźiedźicámi byli, bo ie wolno było im y przedáć y odkupić, iáko czytámy o tym *Levitici* 25. y Jeremiáſz Prorok piſze o ſobie w Rozd. 32. że kupił ná śię rolą, ktora byłá Stryiá ſwego, á Jeremiáſz był Kápłánem. W Nowym záś Teſtámenćie Act. 4. czytámy o Barnábie, ktory był Lewitá, że miał ſwe role. Y Páweł S. 1. Cor. 16. roſkazuie temi słowy: *O zbieràniu záś pieniędzy ná wiernych, ták y wy uczyńćie, iákom ordynował Kośćiołom Galacyi.* Y czytámy 2. Cor. 11. że Páweł S. od innych Kośćiołow brał pieniądze ná ſwe potrzeby, gdy w Korynćie ná opowiedánie Ewángelij mięβkał. Y w Dźieiách Apoſtolſkich czytámy w Rozdź. 4. że ludźie poſſeſſye ſwoie przedawáli, á pieniądze oddawáli Apoſtołom, ná potrzeby ich, y ná potrzeby Kośćiołá.

Probacyá drugá. Urbanus Pierwβy, Papież, w Liśćie nápiſánym do Biſkupow, ták mowi: *Ná początku Kośćiołá pobożni ludźie zwykli byli poſseſsye ſwoie przedawáć, á te pieniądze Kośćiołom legowáli, potym záś zdałá śię rzecz pożyteczniey*ſ*βa, żeby ſame poſseſsye były darowáne Kośćiołowi, áby tym ſpoſobem nie tylko obecni, ále y przyβli Duchowni mogli mieć ſwoie pewne opátrzenie.*

Probacyá trzećiá. Concilia ſtáre, iáko to Antyocheńſkie *Can.* 25. Concilium Kartágineńſkie *Can.* 4. y inne zákazuią, dobr Kośćielnych zbywáć, y Kośćiołowi utrácáć: Więc zdawna Kośćioł miał ſwoie dobra.

Probacyá czwartá. Oycowie SS. o Dobrách Kośćielnych piſzą, y one mieli, iáko to Ambroży *Epiſt.* 32. Chryzoſtom *Hom.* 37. do ludu Antyocheńſkiego, Auguſtyn

ftyn *Serm.* 1. & 2. *de vita communi Clericorum*, Grzegorż S. á pewnieby áni pieniędzy, áni possessyi pomienieni Oycowie SS. nie mieli, gdyby się mieć nie godźiło.

Rzekniesz z Heretykámi. Num. 18. rzekł Pan do Aroná: *W źiemi ich żadney nie będźiećie mieć possessyi.* Y Iosue 13. czytámy, że pokoleniu Lewi żadney nie dał possessyi. Y Matth. 10. czytámy, że Chrystus roskazał Apostołom, áby złotá, pieniędzy, &c. nie mieli.

Odpowiesz, że Pan Bog ná pomienionym mieyscu, to iest Num. 18. roskazał, áby źiemia Palestyńska w podźiał poszłá między dwanaśćie pokolenia, á do tego podźiału, żeby pokolenie Lewitow nie należáło, z tym iednák wszystkim, iáko támże niżey w Rozdz. 35. czytámy, roskazał Bog, áby każde pokolenie ze dwunastu ofiárę Pánu Bogu czyniąc, z swego podźiału udźieliło Lewitom Miást Przedmieśćiow, ktorych oni Panámi się stáwáli. *Ná obiekcyą z Máteuszá S. odpowiesz z Augustynem S.* że tám nie zákazał Chrystus, áby Apostołowie pieniędzy y złotá nie mieli, gdy ich ná opowiedánie Ewángeliy posyłał, bo y sąm Chrystus u Szafarzá swego miał pieniądze, y Apostołowie SS. mieli, iákom wzwyż pokazał; ále tylko perswádował, y radźił, dáiąc im ná wolą, áby z sobą nic nie mieli z pieniędzy y żywnośći, áni się stáráli o to w drogę, asekuruiąc ich, y obiecuiąc, że im ná niczym nie miáło zbywáć u tych, ktorym wiárę S. opowiadáli, gdyż o tym upewnił ich temi słowy: *że godźien iest robotnik pokarmu swego.*

Do tego Apostołowie Swięći ieszcze ná ten czás, gdy pomienione słowá rzekł Chrystus do nich, nie uśiedli ná mieyscách stałych, áni Kośćiołá prowidowáli y ubogich, iáko iuż czynili po zmartwychwstániu Chrystusowym, dla tego też potym, á nie ná on czás mieli pieniądze przy sobie.

Náostátek daymy to, że ná pomienionym mieyscu y ná czás pewny zákazał Chrystus Apostołom mieć złotá, pieniędzy, wiedząc, że przy nim mieli mieć swoie wygo-

wygody, należące do odźienia y żywnośći, potym iednák przed śmierćią swoią zniosł Chrystus ten swoy zákaz, pozwoliwszy im mieć y pieniądze, y więcey sukien: iáko czytámy u Łukászá S. cap. 22. *Gdym was posłał bez torby, y bez worka, nigdy wąm ná niczym nie zbywáło; á oni odpowiedźieli, prawda, że ná niczym, ále teraz kto ma worek, niech go do śiebie weźmie, tákże y torbę, á kto nie ma, niech przeda suknią swoię, y niech kupi miecz.* dla tego pozwolenia Chrystusowego Apostołowie y po śmierći Chrystusá pieniądze od ludźi bráli, y legátá przyimowáli: dla tego záś Chrystus pierwszy swoy zakaz zniosł, á pozwolił Apostołom mieć pieniądze, ktore staną za dobra y possessye; bo wiedźiał Chrystus, iż po iego śmierći, y zá czásem miáłá stygnąć w ludźiach miłość y gorącość do opatrowánia Apostołow w potrzebách ich.

2. Dobra Duchownych są uwolnione od podatkow, y danin należących Pánom Swieckim. To się probuie y dochodźi z praw Xiążąt w Kśięgách Theodozyuszá *Lib.* 16. *tit.* 2. *legę* 16. y w Kśięgách Justiniáná *lege Sancimus. tit. de Sacrosanctis Ecclesiis*, y Concilium Lateráńskie pod Alexandrem Trzećim, y inne Concilium Lateráńskie pod Innocencyuszem Trzećim toż mowią. *Czego tá iest Rácyá.* Dobra Duchownych są oddane Pánu Bogu, y są dźiedźictwem Chrystusá, słuszna tedy, áby były wolne od podátkow, żeby się nie zdał sąm Chrystus Pánom Swieckim podátkowáć.

3. To uwolnienie od podatkow Dobr Duchownych, nie iest uczynione práwem Boskim, ále práwem ludzkim. *Rácyá iest.* Częśćią że w Piśmie S. nie mamy nic o tákim práwie Boskim: częśćią że Páweł S. *ad Rom.* 13. mowi: *Wszelka duszá niech będźie poddána pod wyższe rządy y zwierzchność.* Y niżey: *Dla czego podatki wydáiećie, y wypłacaćie.* gdźie Páweł S. mowiąc, o wszystkich bez excepcyi mowi, y o Ducho-

 wnych,

wnych, że iáko należą do posłuszeństwá, ták y do podatkow. Dla tego w Krolestwie Polskim Duchowni płacą podatki z Dobr swoich, zá konsensem Papieskim.

Rzekniesz, iż u Mateuszá S. czytámy Cap. 17. że Chrystus rzekł do Szymoná, iż *Synowie Krolow ziemskich są wolni od podatkow*, z tym wszystkim Chrystus lubo był Synem Kroia nád Krolmi, żeby z śiebie nie dał pogorszenia, kazał Szymonowi, áby zá niego, y zá siebie zapłáćił podatek. Więc práwo Boskie iest, żeby Duchowni będąc Synámi Kroiá nád Krolmi nie płáćili podatkow. Y Augustyn S. *Lib.* 1. *quæst. Evang. qu.* 23. mowi: *Ponieważ w każdym Krolestwie Synowie Krolewscy wolni są od podatkow; dáleko bárdźiey w każdym Krolestwie ziemskim wolni być máią Synowie Kroiá nád Krolow wszystkich ziemskich.*

Odpowiesz, że sąm Chrystus Pan będąc Synem przyrodzonym Boskim, dla tego nie należał do podatkow; inni záś że byli, y są Synámi Boskiemi przywłaszczonemi, á nie rodzonemi, iáko Chrystus: dla tego należeli, y należą do podatkow, ani práwa Boskiego niemász, żeby tacy do podatkow nie należeli, á lubo y Syn nie tylko rodzony, ále y przywłaszczony Kroiá ziemskiego do podatkow nie zwykł należeć, dla tego iż iest wolny według duszy, wolny y według ćiáłá; bo go według ćiáłá libertował Krol przywłaszczywszy go sobie zá Syná: podatek záś idźie od ćiáłá tego, ktore iest niewolnicze, nie od tego, ktore iest wolne; Syn iednak Boski przywłaszczony, że według ciáłá nie iest wolny, y ćiáło iego dla grzechu stáło się niewolnicze ná ukaránie człowieká, dla tego Syn Boski przywłaszczony będąc niewolnikiem według ćiáłá, podatek od śiebie płáćić powinien Pánu Swieckiemu, iáko poddany iego, chyba że go sąm Pan od tego uwolni. Augustyn też S. to tylko mowi, że Duchowni dla proporcyi y podobieństwá, ktore máią z Synámi Krolow ziemskich, máią być przez práwo ludzkie uwolnieni od podatkow y ćiężarow.

Rze-

Rzekniesz. Gdyby tylko prawem ludzkim, á nie Boſkim, Duchowni byli wolni od podatkow, toby Krolowie y Pánowie według woli ſwoiey záwſze do podatkow ciągnęli Duchownych.

Odpowieſz, że teráźnieyſi Pánowie y Krolowie, gdy ná Páńſtwo poſadzeni bywáią, przyśięgáią, że práwa záchowáć, y Przywileie od pierwſzych Krolow nadáne máią; że tedy Duchowni máią dawne práwa y Przywileie Libertácyi Dobr ſwoich od dawnych Krolow, do tego iuż y práwa ná generálnych Conciliách zaſzły o Libertacyách Dobr Duchownych; ktorym práwom Kośćielnym Pánowie Swieccy dawni nie ſprzećiwili ſię, dla tego teráźnieyſi Swieccy Pánowie nie mogą ſłuſznie kłáść ćiężarow podatkowych ná dobra Duchowne według ſwego upodobánia.

Rzekniesz. Bonifaciuſz VIII. Papież rzekł, y nápiſał, że Klerycy wolni ſą od podatkow dwoiákim práwem, Boſkim, y ludzkim.

Odpowieſz, że Bonifaciuſz Papież rzekł to, iáko Doktor partykulárny, y ná podobieńſtwo záżywſzy w tym ſentencyi Kánoniſtow; nie mowił iednák tego iáko Doktor uniwerſalny cáłego Kośćiołá, zá prawdę iſtotną y nieodmienną máiąc to, y o tym Kánon ná cáły Kośćioł ſtánowiąc.

Duchowieńſtwo.

1. LUtrzy y Kalwini z nienawiśći przećiw Duchownym Kátolickim udáią, że y Láycy ſą Klerykámi, ták iż żadney niemaſz rożnicy między Láykiem y Klerykiem, dla tego u nich Predykant toż waży co y Láiek, y tylko to ma nád Láyká, że ſłowo Boże dru-

drugim powiáda: z roſkazu iednák y naznaczenia od Láyká, to ieſt od Páná Swieckiego, álbo Magiſtratu.

Co iednák ieſt przećiw y wyraźnemu Piſmu S. rożnicę między Láykámi y Klerykámi czyniącemu u Jeremiáſzá cap. 12. gdźie ták czytámy: *Klerycy ich nie pomogą im.* Y Concilium Niceńſkie Pierwſze ſtárodáwne od ſámych Lutrow y Kálwinow przyięte, o ktorym *Euſebius Lib. 3. de vita Conſtantini* ták piſze, że to Concilium było cáłego świátá; táki poſtánowiło Kánon: Podobáło ſię to, áby táki trwał y zoſtáwał w ſwym Stanie Kleryckim. Toż Concilium Can. 2. 3. 4. &c. poſtánowiło, iáko ordynowáć y święcić Klerykow, (toż y ná innych Conciliách) gdźie oczywiſtą Concilium czyni rożnicę między Klerykiem y Láykiem, iáką tákże czynią y ſáme Kánony Apoſtolſkie, od S. Klemensá wypisáne, bo Kánon 12. ták mowi: *Kto z oſądzonym ná karánie Klerykiem będźie ſię modlił, niech y on będźie oſądzony ná karánie.* Y Kánon 13. ták mowi: *Ktory Kleryk álbo Láiek będźie oddalony od uczeſtnictwá, &c.* Tęż rożnicę czyni y Tertullián, Author bárdzo dawny, *in Lib. de Monogamia* temi słowy: *Gdy ſię wynośiemy y nadymamy przećiw Klerykom, &c.*

Rzekn ieſz z Lutrem. Lud Chrześćiáńſki ieſt iedenże bez żadney rożnicy, bo Páweł S. ad Gal. 3. ták mowi: *Niemáſz Zydá, áni Greká, áni niewolniká, áni wolnego, &c. bo wy wſzyſcy iednoż ieſteśćie w Chryſtuśie Jezuśie.*

Odpowieſz, iż ná pomienionym mieyſcu Páweł S. nie czyni żadney rożnicy między Zydem y Grekiem, między wolnym y niewolnikiem, co ſię tknie do wiáry S. nadźiei, miłośći, przyięćia Sákrámentow, w tym wſzyſcy ſą iednoż, z tym wſzyſtkim iáko między Zydem y Grekiem ieſt rożnica nácyi, między męſczyzną y białogłową ieſt rożnica płći, áni wyrzuca tákiey rożnicy z między nich Páweł S. ták też między Láykiem á Klerykiem, lubo ieſt iedność w wierze S. nadźiei, miłośći, &c.

rożnica iednák iest tá, że Klerycy są ordynowáni y poświęceni ná służbę Boską, ná usługę Duchowną przy Ołtarzu, żeby Láykom administrowáli Sakrámentá y powiadáli słowo Boskie, á Láycy żeby ich słucháli żeby Sákrámentá przyimowáli.

Rzekniesz z Kálwinem. Cáłe wiernych Zgromadzenie, Zgromadzeniem Klerykow nażywa Piotr S. Epist: 1. cap. 5. temi słowy: *Paśćie trżodę Boską, ktora wąm iest zlecona, &c. y nie panuyćie zbytecznie nád Klerykámi, ále ná formę uczynioney trżody, sercem dobrym.* Więc wszystka trżoda Boská nazwána iest trżodą Klerykow, á za tym Láycy z ktorych złożona iest trżoda Boská, są Klerykámi.

Odpowiesz. Napomina Piotr S. Biskupow, áby pásli wszystkę trżodę Boską, złożoną ták z Láykow, iáko y Klerykow, co wyraźił temi samemi słowy: *Paśćie trzodę Boską, ktora iest wąm zlecona.* W dalszych záś tych słowách: *á nie panuyćie zbytecznie nád Klerykámi,* iuż o samych mowi Klerykách, dżieląc ich od Láykow, á upomina áby ich Biskupi máiąc większą nád niemi władzą, niżli nád Láykámi zle nie traktowáli, y zá niewolnikow nie mieli, ále żeby ich ták dobrym, y słusznym sercem tráktowáli, iáko y Láykow, ponieważ ták z Láykow, iáko y Klerykow iednaż Boská státá się trżodá. Co Piotr S. temi ostátniemi wyraźił słowy: *Ale ná formę uczynioney trżody, sercem dobrym.* W trżodźie bowiem Pasterż iednákowym dobrym sercem paść powinien wszystkie owce á czynić nie powinien iedney owcy nád drugą większey przykrośći, y nie powinien iedne owce zle, á drugie dobrze traktowáć. Záczym dość nie rozumnie Kálwin pomienionego Pismá S. zażył ná swoy argument: bo z niego niewysmaży, áby to pokazał, że Láycy są Klerykámi y żadney między niemi niemász rożnicy. Y owszem pomienione mieysce czyni rożnicę między Láykámi y Klerykámi, kiedy osobno, y o samych mowi Klerykách á nád to rożnicę czyni między Biskupem y trżodą Boską Biskup záś iest ieden z Klerykow.

2. Ordynować, álbo święcić Biſkupow, y innych Duchownych, nie należy do poſpolſtwá, iáko zle trzymáią Lutrzy y Kálwini, ále do ſamego Biſkupá należy.

Probácyá pierwſza z Piſmá S., że w Stárym Teſtámencie *Levit.* 8. ordynował y święćił Aároná y Synow iego ná Kápłáńſtwo ſąm Moyzeſz, ktory był naywyżſzym Kápłánem, według świádectwá Dáwidá S. Pſal. 98. Y w Nowym Teſtámenćie Act. 6. czytámy, że ſami Apoſtołowie SS., ktorzy byli Biſkupámi, Dyákonow ordynowáli, y święćili, á nie poſpolſtwo. Y u Páwłá S. czytámy 1. *ad Tim.* 4. że Timotheuſzá S. ná Biſkupſtwo ordynowáli Kápłáni, á nie ktorzykolwiek, ále Biſkupi; iáko ná pomienione mieyſce piſząc Chryzoſtom S. z innemi świadczy temi słowy: *Nie o ktorychkolwiek Kápłánách mowi Páweł S., ále o Biſkupách, ktorzy Timotheuſzá ordynowáli, y święćili.*

Probácyá drugá. Kánon pierwſzy Apoſtolſki poſtánowił, áby Biſkup był ná Biſkupſtwo ordynowány od trzech Biſkupow. Toż ieſt poſtánowienie ná Koncilium Pierwſzym Niceńſkim Can. 4. y ná innych. Toż uczą wſzyſcy Oycowie SS., y ieſt ſtáry zwyczay ten Kośćiołá Chryſtuſowego.

Probácyá trzećiá. Nie może ordynowáć, y święcić innych ten, ktory ſąm nie ieſt święcony, y ordynowány, że tedy poſpolſtwo nie ieſt święcone, y ordynowáne. Więc nie należy do poſpolſtwá święcić, y ordynowáć, ále do ſamego Biſkupá, ktory między Swięconemi ieſt naywyżſzy.

Probácyá oſtátnia. U ſamych Lutrow y Kálwinow ieſt ten rożnemi mieyſcámi zwyczay, że ich Biſkupi y Paſterze innych czynią Paſterzámi y Predykantámi, á nie poſpolſtwo. Ani może ſię mowić, że władzą y mocą poſpolſtwá to czynią, bo poſpolſtwo żadney mocy y

władzy do tego mieć nie może, bo nie iest ordynowáne, y święcone, á táka władza tylko może pochodzić z Swięcenia.

3. Obieráć Papieżá, Biſkupá, Páſterzow, y innych Duchownych, práwem Boſkim nie należy do poſpolſtwá, y ludźi Swieckich; á ieśli kiedy poſpolſtwo wchodźiło w táką elekcyą, było to álbo z dopuſzczenia Papieſkiego, y konſenſu iego, albo że ná to Papież iákby przez ſpary pátrzył.

Rácya pierwſzá, że Chryſtus ſąm bez poſpolſtwá obrał dwunaſtu Apoſtołow, y Uczniow 72. iáko świádczy Ewángelia S. Y Apoſtołowie obieráli Biſkupow, y ich do opowiádánia Ewangelij poſyłali, á czynili to bez poſpolſtwá, áni poſpolſtwo ná tákie elekcye dawáło ſwoie *vota*, áni czyniło konſenſu: bo o tym w Piſmie niemáſz, y trafiáło ſię, że Biſkup ordynowány w iedney nacyi, posłany był záraz ná Biſkupſtwo do inney nácyi, iedná záś nácya nie ma żadnego práwa obieráć Biſkupá do inney nácyi.

Rácya drugá, że tákie ieſt poſtánowienie ná Koncilium drugim Niceńſkim, ná Koncilium Láodyceńſkim, y innych, żeby poſpolſtwo y ludźie Swieccy nie należeli do elekcyi Duchownych.

Rácya trzećiá. Owce nie powinny obieráć Paſterzá ſobie. A do tego poſpolſtwo ieſt proſte, y nie znáiące ſię, kto ieſt godźien być Papieżem, Biſkupem, Paſterzem, á kto nie? dla czego nie może należeć do niego tákowych oſob elekcyá.

Argument pierwſzy. U Stárych y poſpolſtwo do tákich elekcyi należáło.

Odpowiedź. Zá czáſow Apoſtolſkich poſpolſtwo do żadnych nie należáło elekcyi. Po czáſách záś Apoſtolſkich

ſkich poſpolſtwo bywáło przy elekcyách, ále nie dawáło głoſow, áni obieráło, lecz tylko prozbę wnośiło zá tym, ktorego życzyło, żeby był obrány, y świádectwo dobre dáiąc zá nim, o dobrych iego obyczáiách y ſpoſobnośći ná Urząd Duchowny, rekommendowáło go Elektorowi, álbo Elektorom. A tym kſztałtem poſpolſtwo bywáiąc ná elekcyách, uzurpowáło ſobie potym y práwo do obieránia, w nie ſię gwałtem wdzieráiąc, co iednák iáko rzecz nieſłuſzną, ſłuſznie znieśiono.

Rzeknieſz powtore. Klucze Kośćiołá cáłemu Kośćiołowi, nie ſámemu Papieżowi, áni ſámym Biſkupom dane ſą; bo Chryſtus rzekł do Piotrá wyrażáiącego ná ſobie oſobę cáłego Kośćiołá, według interpretácyi Auguſtyná S. *Tract.* 124. *in Joan.* á rzekł te do niego ſłowá: *Tobie dąm klucze Krolestwá Niebieſkiego,* á przez te klucze znaczy ſię moc y władza Kośćielna. Więc że Kośćioł ma moc y władzą do obieránia; toć y poſpolſtwo, ktore ieſt Kośćiołem.

Odpowieſz, że klucze dane ſą cáłemu Kośćiołowi, to ieſt, y Biſkupom, y poſpolſtwu, ále Papieżowi y Biſkupom, áby niemi władáli, y niemi otwieráli, poſpolſtwu záś żeby pod nie y ich poſłuſzeńſtwo podpadáło, y żeby temi kluczmi poſpolſtwu Papież y Biſkupi otwieráli do Kroleſtwá Niebieſkiego, záczym władza do obieránia nie do poſpolſtwá należy, ále do Papieżá, álbo Biſkupá.

Rzekniesz 3. że Biſkupi ſą to Miniſtrámi Kośćiołá, nie Pánámi. Więc nie przy nich, ále przy Kośćiele ieſt władza.

Odpowieſz, że Biſkupi ſą Kośćiołá Miniſtrámi, nie przez poſłuſzeńſtwo, y poddáńſtwo, ále przez Zwierzchność, ktorą máią nád Kośćiołem.

Rzekniesz 4. Act. 1. czytámy, że nie ſámi Apoſtołowie, ále y poſpolſtwo obieráli Mathiáſzá y Barnabę, áby z nich ieden loſem padł ná urząd Apoſtolſki. Y Act. 14. czytámy, że poſtanawiáli Kápłánow po miáſtách.

Odpo-

Odpowiesś, iż sami Apostołowie y po miástách Kápłánow święćili, y postanawiáli, y sami obráli dwoch Kandydatow ná Apostolstwo, á pospolstwo tylko było obecne y dziwuiące się, á nie obieráiące, iáko tego dochodźiemy z samego pomienionego mieysca, dobrze ie czytáiąc, y uważáiąc.

Rzekniesz 5. Cypryan S. *Lib.* 1. *Ep.* 4. ták mowi: *Pospolstwo ma moc álbo obierác Xięży godnych, álbo niegodnych odrzucáć.*

Odpowiesś, że Cypryan S. nie ma się rozumieć, iż pospolstwo ma moc obieráć Xięży, dáiąc ná nich wotá, co tylko należy do Biskupá, ále ma moc obieráć przez proszenie, przez zalecenie, przez dánie dobrego świádectwá, ieśli iest dobry y godźień ten, ktory chce być Xiędzem, álbo przeszkadzáiąc mu do Xięstwá, ieśli iest nie godźień tego; y że ták trzebá rozumieć Cypryáná S. tego łatwo dochodzę z słow samego Cypryáná S., ktory ták mowi: że *pospolstwo ma moc álbo obieráć Kápłánow, ieśli są godni, álbo nie przyimowáć, ieśli są niegodni*: ieśli tedy pospolstwo ma moc nie przyimowáć Kápłánow niegodnych, toć ich nie obiera, ále supponuie obránych od kogo innego, á dopiero obránych od kogo innego ieśli są niegodni, ma moc pospolstwo nie przyiąć. Y dáley támże Cypryan S. mowi, żeby przy prezencyi pospolstwá byłá elekcyá y konsekrácyá Kápłánow. Záczym według Cypryáná S. pospolstwo do elekcyi nic więcey nie należy, tylko żeby było obecne dáiące świádectwo zá tym, ktory ma być obrány, y pomagáiące mu do iego obránia przez prośbę swoię, álbo też przeszkadzáiące.

Rzekniesz 6. Ná Koncilium Niceńskim to stanęło, y to czytámy w Liśćie tegoż Koncilium do ludu Alexandryiskiego: *Jeśli będą godni, y lud ich obierze*, wespoł z Biskupem Alexandryiskim pokazuiącym ich ludowi do obránia: Więc pospolstwo obieráło Kápłánow, á zátym y teraz należy do elekcyi.

Odpowiesś, iż nie przeczemy tego, że niektoreog

czáſu iuż po Apoſtołách, wſzedł był ten zwyczay, że y poſpolſtwo z Biſkupem obieráło Kápłánow, zá konſenſem Papieſkim, álbo że Papież ná to przez ſpary pátrzał; ná co że nie było żadnego práwa Boſkiego, przeto ten zwyczay znieśiony ieſt z rácyi wyżey położonych; á potym poſpolſtwo ná elekcyách tylko dla tego bywáło, áby prezentowáło godnego ná Kápłáńſtwo, á niegodnemu przeſzkadzáło; co y po dziś dźień Pánowie Swieccy máią, że dáią prezentę ná Plebánie ſwoie.

4. Biſkupom dáć Jurisdykcyą nád ſwemi Diecezyámi, á Proboſzczom y Plebánom nád Párochiámi y Fárámi, nie należy do poſpolſtwá, iáko y ná Miſsye rozſyłáć; ále Biſkupi mieć powinni Jurisdykcyą nád ſwemi owcámi od Papieżá, á Plebáni od Biſkupá, iáko y ná Miſsyą oni ſami máią władzą rozſyłáć.

Probácya tego ieſt z Piſmá S. u Jáná S. gdźie ſąm Chryſtus, nie poſpolſtwo, temi słowy: *Páś owce moie*, dał Jurisdykcyą Piotrowi S. y innym Apoſtołom nád ludem. Y Act. 14. czytámy, że Páweł y Bárnabas Biſkupi, á nie poſpolſtwo, poſtanawiáli po miáſtách Kápłánow y Plebánow. Tákże u Jáná S. cap. 20. czytámy, że ſąm Chryſtus, nie poſpolſtwo, ná Miſsye poſyłał Apoſtołow do Narodow, dáiąc im moc adminiſtrowánia Sákrámentow, á zá tym dáiąc im Jurisdykcyą Paſterſką.

5. Biſkup większy ieſt nád proſtego Xiędza, częśćią dla władzy Swięcenia, ktorą ma, bo on ſąm może święcić Kápłánow, á ieden Kápłan drugiego świecić nie może, on ſąm może ordynáryinie bierżmowáć, á nie proſty Xiądz, á to ma Biſkup z ſwoiey konſekrácyi, ktora

ktora że ieſt z poſtánowienia Chryſtusá, to też y że Biſkup ſąm ma władzą ordynowáć y święcić innych, pochodźi to z poſtánowienia Chryſtusá. Częśćią żeBiſkup więkſzy ieſt nád proſtego Xiędza, bo ma nád nim Jurisdykcyą y Zwierżchność. Biſkupi bowiem náſtąpili ná mieyſce Apoſtołow, ktorych było 12. á Kápłáni náſtąpili ná mieyſce 72. Uczniow Chryſtuſowych, iáko uczy Koncilium Neo-Cezarieńſkie Can. 13. *Damaſus Epiſt. 3. de Chorepiſcopis, Leo Epiſt. 88.* Apoſtołowie záś y władzą Swięcenia y Jurisdykcyą więkſzemi byli nád 72. Uczniow, bo z nich czynili Biſkupámi, czynili Plebanámi, dáiąc Kośćioły w adminiſtrácyą. Więc Biſkupi máią Jurisdykcyą y Zwierżchność nád Xiężą, á zátym ſą więkśi w Kośćiele Chryſtuſowym niżli proſci Xiężá. Y w Dźieiách Apoſtolſkich Cap. 20. ſamemu Biſkupowi zlecone ieſt ſtaránie około Kośćiołá, mowi bowiem Piſmo: *Pilnuyćie śiebie, y cáłego zgromadzenia, nád ktorym was Duch S. Biſkupámi poſtánowił, ábyśćie rządźili Kośćiołem.* Ná ktorym mieyſcu widźiemy, że rząd Kośćiołá Biſkupom zlecony ieſt, á nie proſtey Xiężey, ále ći gdy rządzą, gdźie Kośćiołem, zoſtáwſzy Plebanámi, czynią to z Jurisdykcyi ſobie zleconey od Biſkupow.

Náoſtá-

Náostátek Klemens Papież, Uczeń Apostołow, w Kánonie 40. Apostolskim ták mowi: *Kápłáni y Dyákoni nic niech nie czynią bez woli Biskupá, álbowiem lud Boski iemu zlecony iest.*

Rzekniesz. W Piśmie S. nie czytámy rożnicy Biskupá od Kápłáná, y owszem pismo Xiędza nazywa Biskupem, y Biskupá Xiędzem. Jáko to mowi Páweł S. 1. *ad Titum* 1. *Abyś postánowił po miástách Kápłánow.* Y 1. *Epist. ad Timoth. cap.* 4. mowi Páweł S. *Niechćiey zániedbáć łáski Boskiey, ktora w tobie iest, y ktoráć dana iest przez położenie rąk Kápłáńskich.* W obudwu mieyscách pomienionego Pismá S. iest mowá o Biskupách, ktorych Pismo nazywa być Kápłánámi. Więc między Biskupem y Kápłánem niemász rożnicy, áni Biskup iest większy nád Kápłáná.

Odpowiesz z Chryzostomem S. iż zá czásow Apostolskich nie było rożnicy między Biskupem y Kápłánem, co się tknie do sámych imion, bo to imię Biskup było pospolite, iáko y to imię Presbyter, álbo Kápłan było pospolite, nie tylko bowiem Biskupem się miánował ten, ktory był sámą rzeczą Biskup, ále też Biskupem się miánował y ten, ktory nie był sámą rzeczą Biskupem, ále prostym Kápłánem, iáko też y to imię Presbyter, álbo Xiądz, było pospolite prostey Xiężey y Biskupom, iáko y po dziś dźień iest pospolite, bo y Biskup zowie się być Xiędzem y Kápłánem. W sámey rzeczy iednák nie tylko teraz, ále y zá czásow Apostolskich, wielka iest, y byłá rożnica między Biskupem y Presbyterem, álbo prostym Kápłánem, iákośmy to w probacyách wyżey pokazáli, że Biskup ma moc y władzą ordynowáć y święcić Kápłánow, ktorey mocy prosty Xiądz nie ma: do tego Biskup ma Jurisdykcyą nád Xiężą, y dáie im Jurisdykcyą nád ludem, áby im administrowáli Sákrámentá, á Biskupi od Xiężey tákiey nie biorą Jurisdykcyi.

Rzekniesz. Hieronym S. *super Epist. ad Titum. cap.* 1. mowi:

mowi: *Przedtym iednoż to było, Presbyter álbo Kápłan, co y Biskup.* Y niżey tenże mowi: *Biskupi niech to wiedzą, iż bárdźiey z zwyczáiu, niżli z postánowienia Chrystusá są większemi nád Kápłánow, y wzáiemnie powinni Kościołem rządźić.*

Odpowiesś, iż przedtym co się tknie samych tych imion Biskup y Presbyter, álbo Kápłan, iednoż to było, co się zaś tknie samey rzeczy, wielka byłá rożnica. A że zá czásem Xięża prości miánuiąc się, y tytułuiąc Biskupámi, postponowáli prawdźiwych Biskupow, y zá tákim tytułem *præjudicia* czynili Biskupom, y ztąd Schismy były; dla tego potym to imię y tytuł Biskupá zakazány iest prostey Xiężey, y samym tylko Biskupom rzeczą sámą tákim nadány iest, y przywłaszczony. Y to iest, co mowi niżey Hieronym S. że Biskupi są większemi nád inną Xiężą z zwyczáiu, ále co się tknie do imienia Biskupiego, ktore tylko z zwyczáiu im przywłaszczone iest, bo przedtym było pospolite, rzeczą záś samą nie z zwyczáiu tylko, ále z postánowienia Chrystusowego Biskupi są większemi nád prostą Xiężą, y ták Biskupi, lubo przedtym nie byli nád Kápłánow większemi z imienia Biskupá znaczącego rząd pryncipálny y przedni Kośćiołá, ktore imię táki rząd znaczące, potym dopiero im przywłaszczone iest, á byli tylko samą rzeczą nád nimi większemi, potym iednák stáli się nád nich większemi, y z imienia y z rzeczy samey acz z tą rożnicą, że z imienia stáli się większemi dla zwyczáiu, ktory zwyczay przywłaszczył to imię Biskup tym, ktorzy samą rzeczą są Biskupámi, y w rzeczy záś samey są większemi z swoiey konsekrácyi y postánowienia Chrystusowego. A dáley co mowi Hieronym S., że Biskupi, y inni Xięża máią rządźić Kośćiołem w pospolitośći, to się powinno rozumieć, iż rząd pryncipálny y przedni ma być przy Biskupách, á inni Kápłáni miánowićie Plebáni, máią też rządźić Kośćiołem, ále z instytucyi y zlecenia Biskupiego.

Rzekniesś. Chryzostom S. mowi in Comment. cap. 3. ad Tim.

ad Tim. *Między Biſkupem y Presbyterem, álbo Kápłánem, práwie żadney nie máſz rożnicy.* Do tego Chryſtus ná oſtátniey ſwey wieczerzy ordynował y święćił Presbyterow álbo Kápłánow, á nie Biſkupow.

Odpowieſź, że między niemi niemáłz rożnicy, co ſię tknie do Xięſtwá, do Mſzy S., do ſłuchánia Spowiedźi, y to tylko mowi Chryzoſtom S. ieſt záś y wielka rożnicá w innych rzeczách, iákośmy pokazáli. Y Chryſtus Pan ordynował Piotrá ná Biſkupſtwo, á Piotr Jákubá y Jáná, á od tych inni ſą konſekrowáni ná Biſkupſtwo.

6. Duchowni w ſpráwách Duchownych y Kośćielnych, práwem Boſkim ſą wolni od władzy y ſądu Pánow y Sędźiow Swieckich. Tákowe záś ſpráwy ſą o wierze, o Sákrámentách, o porządkách, álbo Ceremoniách Kośćielnych, y inne opisáne w Ewángelij, álbo Kanonách Kośćielnych.

Rácya ieſt. Częśćią że Chryſtus Pan wſzyſtek rząd Kośćiołá zlećił Piotrowi S. y Apoſtołom, á nie Láykom, y Pánom Swieckim. Więc do nich nie należy, rządźić Duchownemi, y ſpráwy ich Kośćielne ſądźić. Częśćią gdy Apoſtołowie SS. Kośćiołem rządźili, żadnego Páná Swieckiego, do ſpraw Duchownych y Kośćielnych nie przypuſzczáli. Więc ſpráwy Duchowne, y Kośćielne, ktore máią Duchowni między ſobą, nie należą do Sądow Swieckich, áni żadna oſobá Duchowná w ſpráwie Duchowney do Sądu Swieckiego nie należy.

7. Duchowni nie ſą wolni od práwa Swieckiego, gdy tákie práwo nie ieſt przećiwne, álbo Kánonom Kośćielnym, álbo Stánowi Duchownemu. Náprzykład gdy Krol poſtá-

nowi

nowi to práwo ná wszystkich, áby zboża z Páństwá iego nie wywozić, álbo drożey nie przedawáć, nád cenę od niego postánowioną; od tákiego práwa y Duchowni nie są wolni, ále ie powinni wypełnić.

Rácya iest. Duchowni nie tylko należą do Kośćiołá, ále też należą y do Rzeczypospolitey polityczney, iáko cząstki y obywatele iey: Więc iáko obywatele y cząstki Rzeczypospolitey polityczney práwom politycznym tey Rzeczypospolitey polityczney podlegáć powinni, y one wypełnić. Y S. Chryzostom, pisząc ná one słowá ád Rom. 13. *Wszelka duszá wyższey Zwierzchnośći poddana być powinna*, ták mowi: *Práwo Chrystusowe nie znośi práwa politycznego, y dla tego powinni mu być posłuszni Mnißy y Xięża.*

8. Jeśli zás Duchowni wykroczą przećiw práwu politycznemu, nie mogą być sądzeni o to, y karáni od Sędźiow y Pánow Swieckich, ále powinni być odnieśieni do Sądu Biskupá.

Probácya 1. Justinian Cesarz w ostátnich Konstitucyách 79. 83. uwalnia Klerykow y Mnichow od Sądu Swieckiego.

Probácya 2. Concilium Agatheńskie Can. 32. zákazuie, áby nikt nie ważył się Duchowney osoby do Sądu Swieckiego pozywáć. Toż zakazáło y Concilium Karthagineńskie trzećie Can. 9. y Toletáńskie trzećie Can. 13.

Probácya 3. Cajus Papież *Epist. ad Felicem Episcopū* ták pisze, y ták postánowił, áby żaden się nie ważył, Biskupá, y innych Duchownych, pociągáć do Sądu Swieckiego. Toż postánowili inni Papieże, iáko to Marćellin *in Epist.* 2. Grzegorz Pierwszy *Epist.* 14. *ad Joan.*

Rzekniesz 1. z *Kalwinem* Lib. 4. Instit. Cap. 11. §. 15. Konstántyn Cesarz Eusebiusza, Biskupá Nikomedyiskiego, wysłał ná wygnánie, to rzekszy: *Ktoryby Biskup nierozumnie tumulty czynił, śmiáłość iego uskromiona będźie przez exekucyą sługi Boskiego, to iest, exekucyą moię.*

Odpowiesz, że Mágistrat Swiecki może exekwowáć Dekret ferowány od Biskupá ná Duchownego, gdy Biskup táką exekucyą zleći Mágistratowi Swieckiemu. Y ták Konstántyn Cesarz nie sądźił Biskupá, áni dekretował, ále tylko Dekret od Concilium Niceńskiego ferowány exekwował, zá konsensem Biskupow, iáko Sędźiow, y to nie więcey rzekł Cesarz Konstántyn, że obiecał exekwowáć Dekretá Biskupie, gdy oni ktorego Duchownego osądzą, á Dekretu swego nád nim wykonáć nie mogą.

Rzekniesz 2. W spráwách, y rzeczách Duchownych, wszyscy Chrześćiánie, ták Duchowni, iáko y nie Duchowni, práwem Boskim należą do Zwierzchnośći Duchowney Papieżá, y do Sądu iego: Więc też práwem Boskim wszyscy, ták Swieccy, iáko y Duchowni, w spráwách y rzeczách politycznych y Swieckich, należą do Swieckiey y polityczney Zwierzchnośći, iáka iest Zwierzchność Krolewska, y do Sądow iego.

Odpowiesz, że wszyscy, ták Duchowni, iák y nie Duchowni, w spráwách y rzeczách Duchownych ná Sąd Papieski należą, bo Papież ma nád wszystkiemi Zwierzchność w Duchownych spráwách, á ma tę Zwierzchność práwem Boskim, bo od sámego Chrystusá iest zá Papieżá y Sędźiego wszystkich spraw Duchownych postánowiony: Duchowni záś w spráwách politycznych y Swieckich nie náleżą do Sądu Swieckiego, bo Sędźiowie Swieccy nie máią Zwierzchnośći nád Duchownemi, według postánowienia, y uwolnienia Cesarskiego, uwolnienia przez Papieżow, przez Concilia. Ani może się mowić, że Cesarz nie mogł Duchownych wolnemi uczynić od praw Swieckich, bo práwem Boskim podlegli są Duchowni Pánom y Sędziom Swieckim w spráwách Swieckich;

ckich; mowi bowiem Piſmo, *áby káżda duſzá wyżſzey Zwierżchnośći byłá podległa.* Nie może ſię to mowić, bo Ceſarzowi wolno kogo chcieć libertowáć, y práwu ſwemu rezygnowáć, ile że nie Boſkie, ále ludzkie práwo miał Ceſarz nád Duchownemi, co ſię tknie praw politycznych, bo Páńſtwo każde ieſt poſtánowione práwem ludzkim, nie Boſkim: á co Piſmo mowi, iż káżda duſzá powinna być podległa Zwierżchnośći wyżſzey, rozumieć ſię ma, że powinna być podległa tákiey Zwierżchnośći, ktora ieſt iey Zwierżchnośćią, á nie tey Zwierżchnośći, ktora nie ieſt iey Zwierżchnośćią.

Dźiećinna wiárá.

LUther z ſwoiemi udáią, iż każde dźiećię, lub rozumu ieſzcze nie ma, gdy Chrzeſt przyimuie, ná ten czás ma wiárę aktuálną, ktorą w rzeczy ſamey wierzy, y uznáie Chryſtusá: bo bez tey wiáry nie może być zbawione, áni ſąm Chrzeſt by mu do zbawienia pomogł. Tę zás wiárę, ktorą Chryſtusá wyznáie dźiećię pod czás ſwego Chrztu, ma álbo mocą Exorcyſmu, ktory czynią nád dźiećięciem pod czás Chrztu, álbo z oſobliwey Duchá S. ſpráwy.

Konkluzyá zás Kátolicka ieſt, iż dźiećię pod czás Chrztu nie ma wiáry ſwoiey włáſney, ktorąby uznáło, y wyznáło Chryſtusá.

Rácya ieſt. Częśćią że dźieći nie przyſzedſzy do rozumu, nie ſą ſpoſobne mieć akcye rozumne, iáka ieſt akcyá wielce rozumna, mieć aktuálną wiárę, y nią uznáć prawdźiwie, y ſamą rzeczą wyznáć Chryſtusá, co tylko może mieć człowiek, ktory do rozumu przyſzedł. Częśćią gdyby dźiećię záraz po urodzeniu ſwoim pod czás Chrztu ſwego miáło wiárę táką, ktorąby w oſobie ſwoiey ták uznáło, y wyznáło Chryſtusá, iáko go uznáie

przez wiárę człowiek dorosły: toby dźiećię wierząc, iż ten Chrzest ná zbawienie duszy iego iest mileby bez płaczu, bez odwracánia się, bez bronienia się od wody, ktorą ie polewáią, przyięło Chrzest. Częśćią że wiárá pochodźi z słuchánia, á słuchánie z opowiádania Ewángelij S. o Chrystusie; dźiećię záś poki rozumu nie ma, áni słyszy o Chrystusie, áni mu kto o nim opowiáda, żeby zrozumiáło, y w niego uwierzyło: Więc pod czás Chrżtu nie ma wiáry o Chrystusie. Częścią że o tym nigdźie w Pismie S. nie mász, żeby dźieći ieszcze do rozumu nie przyszedszy, pod czás Chrżtu miáły wiárę, ktorąby uznáły, y wyznáły Chrystusá, ále tylko ludźie rozumni, gdy Chrzest S. przyimuią, mieć táką wiárę powinni, bo ią mieć są sposobni, y o nich samych, iáko dorosłych, y rozumnych, mowi Pismo S., á nie o dźiećiách nierozumnych. Częśćią że ten błąd o wierze dźiećinney przy Chrzćie S. dawny iest, ktory wźięli Lutrzy od Donátystow, y potępiony iest od Augustyná S. *Lib.* 4. *de Baptismo contra Donatistas, cap.* 24. temi słowy: *Dźieći niewinniątka ochrżczone, nie ze złey woli, ále z niedoszłego swego wieku, áni sercem wierzyć mogą dla uspráwiedliwienia swego, áni usty wyznáć dla zbawienia.* Częścią że niemász w Pismie S. o tym, áby mocą exorcismu, álbo zá sprawą osobliwą Duchá S. dźieći pod czás Chrżtu mieli przez wiárę uznánie Chrystusá, y onego wyznawáli; á máiąc táką wiarę, ponieważ tá samá (według Lutrow) człowieká uspráwiedliwia, toby y przyiąć Chrżtu nie potrzebá, y dźiećię, gdyby ná końcu exorcismu miawszy táką wiárę, przed przyięćiem Chrżtu umarło, byłoby dla tákiey wiáry zbawione, co iest przećiw Pismu. Náostátek wolno dźiećię ochrżczić bez exorcismu, gdy tego iest własna potrzebá, iáki częsty bywał zwyczay ná początku Kośćiołá Chrystusowego: náwet wolno y Bábie ochrżczić dźiećię pod czás przypádku, gdy dźiećię iest ná zdrowiu niebeśpieczne, á Xiądz náprętce być nie może, ná ten czás tedy dźiećię ochrżczone nie ma wiáry,

áni Chryſtusá przez nię oſobą ſwoią uznáie, bo nie ieſt exorcyſmowane, á przećię dźiećię ták ochrżczone, otrzymuie łaſkę Boſką, y gdyby po tákim Chrżćie S. choćiaſz bez exorcyſmu umarło, byłoby zbawione. Więc ſąm Chrzeſt S. dźiećiom ieſt zbawienny, áni potrzebá, żeby dźieći miały włáſną ſwą wiárę, ktorąby cále pod czás dźiećińſtwá uznáły Chryſtusá, y iego akcyą wiáry wyznáły; bo nie ſą ſpoſobne mieć tákiey akcyi wiáry, akcya bowiem wiáry, ieſt akcyá człowieká doroſłego, y rozumu záżywáiącego.

Argumenta Luterſkie.

Argument 1. Bez wiáry nie może nikt być zbawion, ták czytámy u Márká S. *Kto nie będźie wierzył, potępionym będźie.* Y u Páwłá S. ad Hebr. 11. *Bez wiáry niepodobna podobáć ſię Bogu.* á że dźieći pod czás Chrztu podobáią ſię Pánu Bogu, y uſpráwiedliwionemi ſię ſtáią: Więc dźieći pod czás Chrztu uznáią, y wyznáią przez wiárę Chryſtusá, y ten rozum máią, choć w pierwſzym niewinniątek dźiećińſtwie, ktorym uwierzáią w Chryſtusá.

Odpowiedź, że pomienione mieyſcá Piſmá S. powinny ſię rozumieć o ludźiách doroſłych, y rozumu używáiących, ktorzy że ſpoſobni ſą uznáć Chryſtusá przez wiárę, y iego wyznáć, tedy bez wiáry nie mogą być zbawieni; co ſię nie może rozumieć o dźiećiách, używánia rozumu nie máiących, iáko nieſpoſobnych, żeby nie przyſzedſzy do rozumu, y należytych lat uwierzyły w Chryſtusá, ktorym dość dla ich zbawienia, áby przyięły Chrzeſt S., ktory im zá wiárę ſtánie, y zá wiárę waży. Jeſt bowiem Sákrámentem wiáry, y ochrżczonego czyni wiernym y Chrześćiáninem, iáko uczy Augustyn S. *Epiſt. 23. ad Bonifac. Epiſc.* Do tego dźiećię przez Chrzeſt S. máiąc wlaną ná duſzę ſwoię łaſkę Boſką, ma oraz wlane y cnoty Teologiczne wiárę, nadźieię, y miłość, lubo ich nie używa, aż przyſzedſzy do lat rozumu ſwego.

ſwego. Náoſtátek dźiećię Chrzeſt S. przyimuiące, lubo włáſną ſwoią wiárą nie uznáie, áni wyznáie Chryſtusá, bo mu látá dźiećinne, y nierozumne tego nie dopuſzczáią: przez wiárę iednák cudzą, to ieſt, Oycá y Mátki Chrzeſnych odpowiádáiących zá dźiećię *Wierzę*, gdy ie Xiądz chrzczący o wierze pyta; y przez wiárę Kośćiołá, ktorego cząſtką y członkiem, ſtáło ſię dźiećię przez Chrzeſt S. wyznáie Chryſtusá: iáko bowiem Kośćioł S. użycza dźiećięćiu cudzych nog, áby poſzło do Kośćiołá po Chrzeſt S., ták też użycza cudzego ſercá, áby uwierzyło w Chryſtusá, y cudzego ięzyka, áby wyznáło Chryſtusá: á tá cudza wiárá ieſt dźiećiom przy Chrzćie S. doſtáteczna do zbawienia, iáko cudzy grzech pierworodny, to ieſt Adámow, był im doſtáteczny do potępienia.

Argument 2. U Máteuſzá S. cap. 18. czytámy te słowá: *Ktoby zgorſzył iednego z tych máłych dźieći, ktorzy we mnie wierzą.* Więc dźieći máłe máią wiárę, ktorą wierzą w Chryſtusá, y iego uznáią.

Odpowieſz, że ná pomienionym mieyſcu mowi Chryſtus o dźiećiách, ktore iuż do rozumu doſzły, bo mowi o tákich dźiećiách, ktore ſię mogą gorſzyć z złey ſtárſzego ákcyi, á do zgorſzenia ſię z cudzey złey ákcyi potrzebá rozumu, y rozeznánia między dobrą y złą akcyą; nie mowi tedy o dźiećiach świeżo narodzonych, używánia rozumu nie máiących, ktore tym ſamym, że ieſzcze używáć nie mogą ſwego rozumu, nie mogą też uwierzyć, y uznáć Chryſtusá, ktore uwierzenie w Chryſtusá, ieſt używániem rozumu.

Argument 3. Gdyby dźieći przy Chrzćie S. właſną ſwoią wiárą nie wierzyły w Chryſtusá, toby Oćiec Chrzeſny z Mátką odpowiádáiąc zá dźiećię temi słowy: *Wierzę*, kłamſtwo popełnili: Więc dźieći máią właſną wiárę o Chryſtuśie przy Chrzćie S.

Odpowieſz, iż żadnego niemáſz kłamſtwá, bo przez te słowá *Wierzę*, Oćiec Chrzeſny z Mátką nie wyrázáią,

iż dźiećię włáſną ſwą wierzy wiárą, ále wiárą cudzą, y iákoby dźiećię ſámo w oſobách Chrzeſnych Rodźicow rzekło: *Wierzę wiárą Rodźicow moich, lub wiárą Kośćiołá cáłego, ktorego przez Chrzeſt ſtałem ſię członkiem;* á rzekſzy prawdę, iáko wálor Chrztu Swiętego, ſálwuie ſię bez Chrzeſnych Oycá y Mátki, ták y bez wiáry ich.

Dźieśięćiná.

HEretycy mowią, iż płáćić Plebanom dźieśięćiny nie ieſt żadna powinność, áni ieſt práwo y oblig, ále to ieſt ná dobrey woli ludźi, ktorym wolno płáćić, wolno nie, y to ieſt właśnie iáłmużná dobrowolna, gdy kto dáie dźieśięcinę, ktorey złym Xięży álbo bogátym dawáć cále nie potrzebá. Kátolikow záś.

Konkluzya.

Práwem Boſkim y z powinnośći należy, áby Páráfianie Plebanom ſwoim płáćili dźieśięćiny.

Rácya ieſt. Częśćią Num. 18. Malach: 3. czytamy, że w ſtárym teſtámenćie roſkazał Bog, áby ludźie dźieśięćiny płáćili Kápłánom Lewitom, ktore práwo y w nowym teſtámenćie trwáć powinno: bo roſkazuie to, co ieſt dobry z dobrego ſumnienia pochodzący obyczay, iáko ieſt płáćić dźieśięćiny, gdyż ſam rozum przyrodzony, y dobre ſumnienie dyktuie, że należy, áby ludźie prowidowáli wyżywienie y odźienie Kápłánom, około zbáwienia duſz ich prácuiącym. *Częśćią* u Máteuſzá S. Cap. 10. czytamy. *Godźien ieſt prácownik pokármu ſwego.* *Częśćią* Páweł S. 1. Cor. 9. tak uczy: *Ktorzy prácuią w Swiątnicy, z Swiątnicy żywność máią, y ktorzy ſłużą Ołtarzowi, z Ołtarzá uczeſtnictwo máią, ták y Pan ordynowáł tym ktorzy Ewángelią opowiádáią, áby z Ewángeliey żyli.* *Częśćią* iż Auguſtyn S. toż uczy Quæſt: 16. Cap. 1. *Dźieśięćiny z powinnośći należą, á ktorzy ich wydawáć niechcą, cudze rzeczy zátrzymuią.* Toż o powinnośći

wydáwániá dźieśięćin poſtánowyły Koncilia y práwo Boſkie o tym wyráźiły, iáko to Koncilium Aureliánſkie pierwſze Cap. 17. przed tyśiąc lat odpráwione. Moguńſkie zá czaſow Károlá wielkiego. Láteráńſkie pod Innocencyuſzem trzećim, Tridencſkie.

I bez fundámentu heretycy mowią że Xięży złey y Xięży bogátym, nie powinno dáwáć dźieśięćiny, bo dźieśięćiná nie dlatego Xiędzu należy że dobry y ubogi, ále dlá tego że prácuie około duſz ludzkich, záczym czy on dobry czy zły, czy ubogi czy bogáty, kiedy około duſz ludzkich prácuie, należy mu dźieśięćiná według náuki Chryſtuſá, *iż godźien ieſt prácownik mieć nágrodę ſwoię.*

Lubo záś z poſtánowienia Boſkiego należy Xięży prowidowáć Wikt y odźienie dla ich prácy około zbáwieniá duſz ludzkich, to iednák żeby dáwáć Xiędzu dźieśiątą część, náprzykłád od zboża w ſnopach dźieśiąty ſnop, ieſt z poſtanowienia Kośćiołá, ktory to poſtánowił maiąc fundament z ſtárego Teſtámentu, gdźie dźieśiąta część ſzła Xiędzu od rożnych rzeczy.

Dyſputowáć o wierze.

Dyſputowáć o wierze ludźiom świeckim ſię nie godźi z heretykámi, co zákázał Alexánder Pápież Cap. Quicunquè de Hereticis in 6. temi słowy: *Zákázuiemy káżdemu Laikowi pod exkommuniką, áby publicznie y prywátnie nie dyſputował ſię o wierze Kátolickiey* Iednak to ſię ma rozumieć o ludźiách Swieckich nieumieiętnych y gdy nie ieſt potrzebna dyſputa, y obecni na tákiey dyſpućie gdy ſą ludźie prośći ktorzy z dyſputy nie utwierdzenie w Wierze ále ruinę odbiorą. Ná tákim bowiem mieyſcu gdźie Kátolicy pomieſzáni ſą z Heretykámi y oſobie świeckiey gdy ieſt uczona y mądrá godźi ſię z Heretykámi o wierze dyſzkurowáć, oſobliwie ná ten czas, gdy Heretycy z náſzey urągáią ſię wiáry, y ſwemi báśniámi zwodzą Kátolikow

y do

y do ſwoich przywieść uśiłuią błędow, bo przez táką u-czoną dyſputę o wierze prośći w wierze ſię umacniaią, Heretycy záśſię konfunduią, á czáſemy błędow ſwych od-ſtępuią, widząc dobre u kátolikow wiáry ich fundámenta.

Exkommuniká.

EXkommuniká ieſt to kāránie ktorym Kośćioł kátolikow złych y upornie Kośćiołowi niepoſłu-ſznych, á P. Bogá ćięſzko obrážaiących kárze od-dzieláiąc ich od wſpołecności z wiernemi od uczeſtnictwa Sákrámentow, y innych wſpolnych dobr duchownych.

A że Kośćioł S. może Exkommunikowáć tego kto-ry záſłużył, fundáment ma w piśmie S. Náprzod u Má-theuſzá S.cap. 18. mowi piſmo S. *Kto gárdźi być poſłuſznym Ko-śćiołowi, niech táki będźie iáko Pogánin y iáwnogrzeſznik.* A że Pogánin ieſt z Kośćiołá wyrzucony, y od używániá y uczęſtnictwá, Dobr duchownych odrzucony, więc wier-ny á grzeſzący ćięſzko, y Kośćiołowi upomináiącemu u-pornie nie poſłuſzny może być y ſłuſznie od kośćiołá ex-kommunikowány álbo wyklęty. Roſkázuie y Páweł S. 1 Cor. 5. exkomunikowáć iednego ktory ćięſzko zgrze-ſzył. Ták iednák exkomuniką kāráć, rzádko, dyſkretnie, y uważnie powinien ſędźiá duchowny iako upomina Koncilium Trideńcſkie Seſſ 25. Ca. 3.

Grzech.

LUtrzy y Kálwini trzymáią, że grzechy ktore ſię tráfiáią w ludźiách, wſzytkie znátury ſwoiey ſą śmiertelne, y niemaſz grzechow powſzednich kto-reby były tákie z nátury ſwoiey. Tá iednak ieſt roznicá między Lutrámi y Kálwinámi, ze Lutrzy mowią iż P. Bog mhrześćiánom grzechy ich śmiertelne poczy-tuie zá powſzednie, y zá powſzednie ma. Kálwini záś

mowią że grzechy śmiertelne przeznáczonych do niebá ſą u P. Bogá powſzedniemi, grzechy záś powſzednie przeznáczonych do piekłá ſą u P. Bogá śmiertelnemi.

Konkluzya Kátolikow ieſt tá.

Oprocz grzechow śmiertelnych dla ktorych człowiek łáſkę Boſką tráći, y ná piekło zárábia, tráfiaią ſię grzechy w ludźiách, ktore nie ſą śmiertelnemi ále powſzedniemi, álbo powſzedniemi znátury ſwoiey, iáko ieſt słowo prożne, álbo ſą powſzedniemi z ſzczupłośći máteryey, iáko ieſt máłá krádźieſz, álbo ſą powſzedniemi z nieuwagi, y popędliwey pásſyey iáko ieſt prędkie rozgniewánie ſię z nie iáką złośćią przećiw bliźniemu.

Probácya tego ieſt. Proverb. 24: *Siedmkroć rázy ná dźień ſpráwiedliwy upáda*, y u Jákubá S: Cap. 3. *W wielu rzeczach grzeſſemy wſzyſcy* y u Jáná S. 1. Ep. Cap. 1. *Ieśli rzekniemy, że grzechu nie mámy, ſámi śiebie zwodźiemy.* W ktorych mieyſcach piſma S. oczywiśćie ieſt mowa o grzechách powſzednich, bo ieſt mowa o tákich grzechach, ktore ſię w ludźiách ſpráwiedliwych znaydowáć zwykły, á w tych tylko ſię powſzednie ználeść mogą grzechy. Do tego mowi piſmo o tákim grzechu, w ktory śiedm rázy człowiek ſpráwiedliwy wpada ná dźień, nie może ſię zá rozumieć, żeby człowiek ſpráwiedliwy ná ieden dźień ták częſto śmiertelnie zgrzeſzył.

Y Auguſtyn S. ſerm. 4. de animabus in purgatorio, dwá rodzáie grzechow náznácza, ieden powſzednich, á drugi śmiertelnych. Ani mogą to mowić Lutrzy, iż Chrześćian grzechy śmiertelne P. Bog ma zá powſzednie, áni co mowi Kálwin że grzechy śmiertelne przeznáczonych do niebá ma P. Bog zá powſzednie. *Częśćią* nie może ſię to mowić, bo Páweł S. o wſzyſtkich ták niewiernych iáko y wiernych mowi ad Gal: 5. *Kto ták zle ſię będźie ſpráwowáł Kroleſtwá Boſkiego nie doſtąpi.* Y Júdaſz Iſkáriot, lubo był wiernym, iednak grzech śmiertelny ktory popełnił, P. Bog nie zá powſzedni mu poczytał, ktorego wiecznie ſkarał. Y grzechy śmiertelne Dáwidá cudzołożniká y Záboycy y

grzech-

grzech śmiertelny Piotrá S. co ſię Chryſtuſá záparł, lubo byli do niebá przeznáczeni, przećię Bog nie miał tych grzechow zá powſzednie, ále zá śmiertelne, bo zá nie ćięſzko pokutowáli, ktorey tákiey pokuty nie byłoby potrzebá, gdyby ich grzechy P. Bog zá powſzednie tylko miał.

Rzeknieſʒ. 1. Páweł S. ad Rom. 6. mowi. *Zápłáta grzechu ieſt śmierć* ná tym y ná innych mieyſcách Piſma S. czytámy że zá grzechem idźie śmierć, gdźie o grzechu śmiertelnym ieſt mowa, á żadney niemáſz wzmiánki o grzechách powſzednich.

Odpowieſʒ ná pomienione meyſce; że gdy piſmo mowi o tákim grzechu zá ktory płácą śmierćią, táki grzech śmiertelny ieſt, y o tákim ſamym mowi Páweł S. y inne podobne mieyſca piſma S. á lubo tám wzmiánki niemáſz o grzechu powſzednim, ná innych iednák Piſma S. mieyſcách, ktoreśmy w probácyách położyli, ieſt dość wzmiánki.

Rzekznieſʒ. 2. káżdy grzech ieſt obrázą dobroći Boſkiey nieſkonczoney Więc godźień ieſt káránia nieſkończonego, á zá tym káżdy ieſt śmiertelny.

Odpowieſʒ. że obráza ćięſzká dobroći Boſkiey nieſkończoney ieſt grzech śmiertelny, obrázá záś lekka y máłá ieſt grzech powſzedni.

Rzekznieſʒ 3. Káżdy grzech ieſt przećiw práwu y przykázániu Boſkiemu: Więc każdy ieſt śmiertelny.

Odpowieſʒ, grzech ieſt śmiertelny ten ktory ieſt przećiw tákiemu práwu y przykázániu Boſkiemu, ktore obliguie pod grzechem śmiertelnym, y utrátą łáſki Boſkiey y zbáwienia wiecznego: ieſt záś powſzedni ten ktory ieſt przećiw práwu obliguiącemu pod grzechem powſzednim przeſzkádzaiącym do gorętſzey P. Bogá miłośći.

Głowá widoma Kośćiołá S.

Vide *Papież.*

Kośćioł Chryſtuſow.

NOtuy 1. Kośćioł Chryſtuſow nic innego nie ieſt tylko zgromadzenie ludźi wiernych zgádzaiących ſię w

iedneyże Chrystusa wierze, y náuce iego prawdźiwey, w przyimowániu iednychże Sákrámentow y w posłuszeństwie ku iednymże Kośćiołá Chrystusowego Przełożonym.

Záczym Pogánie, Heretycy, Schismatycy, że nie máią wiáry prawdźiwey Chrystusowey, áni iednychże Sákrámentow, áni są posłuszni iednymże Przełożonym Kośćiołá Chrystusowego, nie należą do Kośćiołá tego, dla tego też nie będą zbáwieni, bo w sámym tylko Kośćiele Chrystusowym człowiek dostąpić może zbáwienia, iáko bowiem ieden iest Bog, ták też iedna iest wiárá, y ieden Kośćioł w ktorym sámym zbáwienie ludzkie się znayduie.

Notuy 2. przećiw Heretykom. Do Kośćiołá Chrystusowego nie tylko należą ludźie Swięći, y do Niebá przeznáczeni, ále też y ludźie grzeszni, y do piekłá przeznáczeni, byleby byli iedneyże wiáry Chrystusowey z ludźmi dobremi y świętemi, bo Kośćioł Chrystusow wyrażony przez Krolestwo Niebieskie w Ewángeliy S. przyrownány iest wteyże Ewángeliey S. do dźieśiąćiu Pánien, piąćiu mądrych, przez ktore znaczą się ludźie dobrzy, y święci, á piąćiu głupich przez ktore znaczą się ludźie grzeszni, y do piekłá przeznáczeni; przyrownány iest y do niewodu wpuszczonego w morze, ktorym ułowione są ryby iedne dobre á drugie złe; ták y w Kośćiele Chrystusowym iedni są dobrzy, á drudzy źli; przyrownány iest Kośćioł Chrystusow y do onego bánkietu weselnego, ná ktorym iedni mieli szaty iásne y weselne, á ći są ludźie dobrzy y święći, drudzy co nie mieli sukien iásnych y weselnych, á ći są grzeszni y do piekłá przeznáczeni. Do tego w Ewángeliey S. Math. cap. 18. czytamy że *gdy ieden przećiw drugiemu zgrzeszy, á bráterskiego nie będźie chćiał słucháć nápominánia, powinien być oskarżony przed Kośćiołem, ktory go powinien sądźić y kárác,* nie mogłby záś Kośćioł grzeszącego nápomnieć, sądźić y kárác, gdyby do niego nie należał: Więc do Kośćiołá należą y grzeszni. Náostátek Kośćioł Chrystusow iest zgromádzenie ludźi wiernych, nie tylko záś ludźie święći ále y grzeszni maiący wiárę

práw-

práwdźiwą Chrystusową są ludźie wierni y wiárą złączeni z ludźmi dobremi y świętemi. Więc że są w zgromadzeniu ludźi wiernych, náleżą też do Kośćiołá Chrystusowego.

Notuy 3. przećiw Heretykom. Że Kośćioł Chrystusow iest widomy. Czytámy Act 20. *Pilnuyćie śiebie y cáłey trzody nád ktorą was Duch S. postánowił Biskupámi ábyśćie rządźili Kośćiołem Boskim.* Y Act. 15. *Gdy przyszli do Jerozolimy przyięći są od Kośćiołá.* Y támże cap. 18. *Przyszedł Páweł y przywitał Kośćioł,* pomienione mieysca pisma S. dość iáwnie wyráźiły iż Kośćioł Chrystusow iest widomy bo Biskup nie może rządźić Kośćiołem tylko widomym, áni Páweł mogł pozdrowić Kośćioł, tylko widomy, áni mogli Apostołowie być przyięći od Kośćiołá tylko widomego. Do tego w Kośćiele Chrystusowym powinna być opowiádána Ewángelia S. powinny być Sákrámenta administrowáne, powinno dobrych utwierdźić w dobroći, á złych nápomináć, y kárać, co wszystko że się widomie czyni, w widomym też Kośćiele Chrystusowym czynić się tylko może.

Náostátek gdyby Kośćioł Chrystusow był niewidomy, toby ludźie wierni, z ktorych złożony iest Kośćioł, nie mogliby się uznác y rozeznáć, ieśli są wiáry iedney Chrystusowey álbo nie. A ludźie niewierni y Heretycy nigdyby nie mogli przyiśćdo iednośći z Kośćiołem Chrystusowym, gdyby ten był im niewidomy, y ták nie mieliby sposobu zbáwienia swego, ktory ieden iest z ziednoczenia się z Kośćiołem Chrystusowym.

Rzekniesz. Co wierzymy to iest niewidome, á że wierzemy, że iest Kośćioł Chrystusow bo ták wiárą wyznawámy w skłádźie Apostolskim temi słowy: *Wierzę w Kośćioł* S. Więc Kośćioł S. iest niewidomy. Do tego Kośćioł Chrystusow názywa się być domem duchownym, rzecz zás duchowna iest niewidoma. Więc Kośćioł Chrystusow iest niewidomy.

Odpowiesz ná pierwsze. Ze iáko w Chrystuśie Pánu ćiáło

ćiáło iego widome było, á Bostwo iego przez wiárę tylko uznáne iáko niewidome; y w Sakrámenćie Chrztu S. iedno widźiemy, drugie tylko wierzemy, widźiemy tylko wodę y powierzchowne ćiáłá polánie, wierzemy záś że iest przez Chrzest S. wnętrzne duszy przez łáskę Boską z zmázy grzechowey oczyszczenie, tak w Kośćiele Chrystusowym iedno widźiemy, á drugie być wierzemy; widźiemy ludźi Chrześćiáńskich iednęż wiárę powierzechownie y usty wyznáwaiących, iedneż Sakrámentá przyimuiących, ná iednychże nábożeństwách bywáiących, w iednymże posłuszeństwie duchownym będących, wierzemy záś że w tym Kośćiele Chrystusowym iest prawdźiwa náuká y wiárá Chrystusowá, że nim sam Duch S. rządźi, że nikt nie będźie zbáwiony, kto w tym Kośćiele nie zostáie &c.

Odpowiesz ná drugie. że Kośćioł S. lubo iest widomy, przećię iednak duchownym się być názywa, *częśćią* że iest poświęcony P. Bogu naywyższemu Duchowi. *częśćią* że obfituie w duchowne rzeczy iáko to w łáskę, w wiárę, y inne cnoty *częśćią* że koniec Kośćiołá S. do ktorego iest zordynowány iest duchowny, to iest zbáwienie duszy chwáłá wiekuista.

To wynotowáwszy osobliwa iest Kontrowersya między Kátolikámi Rzymskiemi z iedney strony, a między Lutrámi y Kálwinámi z drugiey strony. Lutrzy y Kálwini trzymáią iż Kośćioł Chrystusow może zbłądźić w wierze, zle sam wierząc y złey náuczaiąc wiáry, nie ták i áká iest wiárá prawdźiwa Chrystusá, á zátym może Kośćioł Chrystusow widomy upáść y zginąc iáko trwał w wierze prze z pięćset blisko lat, do czásow prawie Grzegorza S. á potym zbłądźił Kośćioł widomy Chrystusow w wierze y upadł, nie trzymáiąc tey wiáry prawdźiwey ktorą przed tym od Chrystusá wźiętą trzymał, á upadł, y leżał w tych błędách, áż do czásow Lutrá y Kálwiná, ktorzy go podnieśli, z błędow, zepsowány naprawili, wiáry pierwszey prawdźiwey Chrystusowey iák ná nowe náuczyli. Przeto iák popięćiu set lat y od czásow Grzegorzá S. ráz Kośćioł Chry-

stusow

ſtuſow Rzymſki Kátolicki zbłądźił w wierze, upadł y zginął, ták y teraz nie powſtał, áni ieſt práwdźiwym Kośćiołem Chryſtuſa, ále teraz u ſámych tylko Lutrow y Kálwinow znayduie ſię práwdźiwy Kośćioł Chryſtuſow, y práwdźiwa wiárá. Kátolikow záś przećiw Lutrom y Kálwinom náuká rozdźielona ná konkluzye.

Konkluzya Pierwſza.

Cały Kośćioł S. áni zbłądźił w wierze, áni zbłądźić, upáść y zginąc może.

Probácya pierwſza z Piſma S. U Máteuſzá S. cap. 16. rzekſzy Chryſtus do Piotrá S. te słowá: *Ty ieſteś Piotr, y ná tey opoce wyſtáwię Kośćioł moy ktorego nie zwoiuią brámy piekielne.* gdźie Chryſtus obiecał Kośćiołowi nie upadać, áni w błędy y herezyą wpadáć, do ktorych brámy piekielne to ieſt zdráda czártowſka prowádźić ludźi zwykłá, á obietnica Chryſtuſowá ieſt záwſze práwdźiwa y nigdy ſię to odmienić nie może, co on przyobiecał. U Pawłá S. tákże 1. ad Timot. 3. czytámy że Kośćioł Boſki *Domem Boſkim Firmámentem y Kolumną práwdy ſię názywa*, á że Dom Boſki nie może bydź zmázány błędámi Heretyckiemi, y Firmament á Kolumna práwdy nie może wierzyć áni uczyć przećiw práwdźie: Więc Kośćioł wſzytek Chryſtuſá nie może w wierze zbłądźić, áni w heretyckie błędy upáść.

Probácyá drugá, z S. Cypriáná Lib. de unitate Eccleſiæ cap. 5to. *Nie może ſię zepſowáć oblubieniea Chryſtuſá, ieſt niezepſowáná y wſtydliwa.* gdyby záś Kośćioł S. ktory ieſt Chryſtuſá oblubienicą miał w wierze zbłądźić, tá oblubienica Chryſtuſá byłáby zepſowáná y od Chryſtuſá tym ſámym odrzucona: Więc Kośćioł S. nie może w wierze zbłądźić.

Probácyá trzećiá. Gdyby Kośćioł wſzytek zbłądźił, álbo mogł zbłądźić w wierze, toby ten błąd przypiſány był Chryſtuſowi y Duchowi S. bo Chryſtus ieſt głową

Kośćiołá á Duch S. ieſt ſercem, ákcye záś káżdego ćiáłá ták przyrodzonego, iáko y politycznego álbo myſticznego przypiſáne bywáią głowie y ſercu ćiáłá: Więc że Chryſtus y Duch S. błądźić nie mogą áni też wſzytek Kośćioł S. może w wierze zbłądźić.

Odpowiedzą ná to podobno Heretycy: Ze lubo Kośćioł S. niewidomy błądźić nie może w wierze dla pomienionych rácyi; przećię iednak Kośćioł Chryſtuſow widomy zbłądźić może, y prawdźiwie w wierze zbłądźił, czy wiádomie, czyli też niewiádomie.

Ale przećiw nim Rácya pierwſza. że Kośćioł Chryſtuſow widomy wźiął obietnicę od Chryſtuſá, iż w wierze błądźić nie miał, ktora obietnica Chryſtuſá ſpráwdźić ſię muśi: Y Kośćioł Chryſtuſow widomy, ieſt firmámentem y Kolumną práwdy, bo to Páweł S. rżekł o Kośćiele widomym Chryſtuſá mowił bowiem o tákim Kośćiele w iákimſam był, á Páweł S. był w widomym Kośćiele Chryſtuſá Więc y Kośćioł widomy Chryſtuſá w wierze zbłądźić nie może.

Rácya drugá. Kośćioł prawdźiwy Chryſtuſow powinien być widomy, bo w nim powinna być opowiádána Ewángelia S. y powinno być adminiſtrowánie Sákrámentow, co ſię dźiáć nie może tylko widomie. Do tego ludźie iedneyże wiáry, y iednegoż Kośćiołá powinni ſię znáć, ktorzy ſą iednegoż Kośćiołá, y rozeznáć śiebie od innych, ktorzy ſą nie tego Chryſtuſá Kośćiołá, coby ſię ſtáć nie mogło, gdyby ná ktory czas Kośćioł Chryſtuſow nie był widomy, á zátym nie byłby prawdźiwym Chryſtuſá Kośćiołem.

Rácya trzećiá. Gdyby Kośćioł Chryſtuſow widomy po pięćiu ſet lat w wierze upadł zbłądźił y zginął, á ſam tylko Kośćioł Chryſtuſow niewidomy po tych pięćiu ſet lat aż do czáſow Lutra, y Kálwina trwał, toby przez te wſzytkie látá ták wiele ludźi nie będąc w tym niewidomym y táiemnym Kośćiele, nie mogliby go widźieć y onim wiedźieć: á zátym nie mogliby ſię znim ziednoczyć, á nie mogąc

mogąc ſię z nim ziednoczyć niepodobna też rzecz by byłá żeby mogli być zbáwionemi, bo żáden nie może być zbáwiony, ktory nie może być z Kośćiołem Chryſtuſowym ziednoczony, á przećię káżdemu ná świećie żyiącemu ieſt rzecz można, y podobna, áby był zbáwiony.

Rácya oſtátnia Albo ći ludźie wierni ktorzy byli niewidomi, y táiemni, Kośćioł niewidomy Chryſtuſow postánáwiáiący, publicznie y w klar wiárę Chryſtuſową wyznáwáli, żádnego nie czyniąc bálwochwálſtwá, żádney złey ſekty przećiwney wierze Chryſtuſowey nie przyimuiąc, álbo nie? ieśli publicznie y w klar wiárę Chryſtuſową wyznáwáli, odſtępuiąc bałwochwálſtw y nie przyimuiąc złey ſekty, tedy widomy Kośćioł Chryſtuſow poſtánowili; ieśli záś publicznie, y w klar wiáry Chryſtuſowey nie wyznawáli; tedy żáden z nich zbáwion nie ieſt bo wyznánie publiczne, y iáwne wiáry Chryſtuſowey potrzebne ieſt do zbáwienia według náuki Páwłá S. ad Rom. 10. *ſercem wierzyć potrzeba dla uſpráwiedliwienia, uſty záś wyznáć wiárę należy dla zbáwienia.* y u Máteuſza S. cap. 10. czytámy: *Wſzelki ktory ſię mnie záprze przed ludźmi, y ia go ſię záprę przed Oycem moim.*

Argumenta Heretyckie.

Argument. 1. Chryſtus ieſt głową, y Duch S. ſercem káżdego człowieká wiernego, á przećię káżdy z oſobná człowiek wierny może zbłądźić w wierze y upáść, á ten iego błąd nie może być przypiſány Chryſtuſowi y Duchowi S. Więc lub Chryſtus ieſt głową cáłego ſwego Kośćiołá y Duch S. ſercem, przećię iednak może cáły Kośćioł Chryſtuſow widomy zbłądźić w wierze, y upáść, á ten błąd iego nie będźie przypiſány Chryſtuſowi, áni Duchowi S.

Odpowiedź, że káżdy człowiek wierny zoſobna przez ſwoy błąd może przeſtáć być członkiem Chryſtuſá, iáko głowy, dla tego iego błąd Chryſtuſowi, y Duchowi S. nie może być przypiſány; cáły záś Kośćioł S. nie może przeſtáć być miſtycznym ciáłem Chryſtuſá, według Boſkiey

 obie-

obietnicy Oseæ 2. *Záślubię śobie ciebie w wierze nážáwśe.* y ták iego błąd byłby Chrystuśowi y Duchowi Swiętemu przypiśány.

Argument. 2. Przedtym Kościoł Bośki w wierze zblądźił, y upadł náprzod Adám y Ewá utráćili wiárę mowi Ambroży S. Libr. de Parad. cap. 6. á oni ná ten czás śámi byli całem Bośkim Kośćiołem; Potym cáły Kośćioł w wierze zbłądźił, gdy Aaron że wśzytkiemi Zydámi Cielcowi śię kłániał. Zá czáśow Eliáśzá Proroká wśzytek lud Jzráelski wiáry odstąpił. A śám tylko Eliáśz Prorok wiáry dotrzymał iáko osobie mowi. 3. Reg. 19. *Zostáłem ia śam ieden.* Zá czáśow Chrystuśá cała Synágogá upadła,; y Apostołowie SS. ktorzy byli Kośćiołem Chrystuśá utráćili byli wiárę pod czas śmierći Chrystuśowey, że nie wierzyli áby Chrystus zmartwych wstał, ktore im niedowiárstwo Chrystus wymáwiał Marci 16. Więc cáły Kośćioł Chrystuśow może zbłądźić w wierze.

Odpowieśś náprzod. że Adam y Ewá, iż tylko dwoie ludźi było, byli tylko początkiem Kośćiołá, á nie Kośćiołem, ktory iest zgromádzeniem wielu ludzi wiernych, á nie dwoch tylko, y ták lubby Adam y Ewa wiárę stráćili, przećięiednak nie może śię mowić, że ná ten czas cáły Kośćioł wiárę stráćił, ktorego ieszcze ná ten czas nie było. A do tego Adam y Ewá lubo zgrześzyli łákomstwem, y nieposłuszeństwem nie zgrześzyli iednak niedowiárstwem, y wiáry nie odstąpili, ináczyby y Kośćioł niewidomy w nich upadł czego Lutrzy niepozwolą. Co zás Ambroży S. mowi że Adam y Ewá wiáry odstąpili y onę utráćili, ma śię rozumieć o wierze złączoney zmiłośćią Bośką, ktora śię tylko w ludźiách śprawiedliwych znayduie, á nie o wierze oddźieloney od miłośći Bośkiey, bo táká wiárá bez łáski y miłośći Bośkiey znayduie śię y w grześzniku. Zá czáśow Moyżeszá nie cáły Kośćioł w wierze zbłądźił, ále tylko część, bo Moyżesz z Lewitámi ktorych było dwádźieśćiá y dwa tyśięcy, wiáry, Bośkiey nie stráćili. Zá czáśow Eliáśzá, tákże nie zbłądźił w wierze cały,

ły, Kośćioł, bo Krolewstwo Judzkie do ktorego Jeruzálem náleżáło trzymáło wiárę y miáło wiele Krolow S. Krolestwo záś Jzráelskie ktore było oddźielone od pierwszego, począwszy od Krolá Jeroboamá po większey częśći utráćiło wiárę y báłwochwálstw śie chwyćiło, przećię iednak y w tym Krolestwie znaydowáli śię wierni, iáko to Eliasz, y śiedm tyśięcy mężow, według świádectwá pismá S. 3. Reg. 19 o ktorych że Eliasz nie wiedźiał y rozumiał że innych niemasz wiernych oprocz niego w Krolestwie Izráelskim dla tego rzekł że sam został, lubo nie sam był. Ani cáłá Synágogá Zydowská zá czásow Chrystusá utráćiłá onę wiárę, ktorą przedtym wyznáwałá, ále tylko odrzucona iest dla ceremoniy y ofiar, ná ktorey mieysce Kośćioł Chrystusow nástąpił.

Odpowiesz ná to wszytko drugi raz. Ze Kośćioł Chrystusow miał obietnicę Chrystusá, że w wierze nie ma zbłądźić, áni w błędy w paść, dla tego cały Kośćioł Chrystusow dla tey obietnice zginąc nie może, Kośćioł záś lub złożony z pierwszych Rodźicow nászych, lub złożony z Zydow, álbo Synágogá Zydowská, ták zá czásow Moyżeszá, iák za czásow Eliászá y zá czásow Chrystusá, nie miáłá tey obietnicy Boskiey, żeby mogłá wiecznie trwáć y wiáry nie utráćić. Y owszem że Synágogá Zydowská byłá ćieniem y znákiem Kośćiołá Chrystusowego, dla tego iák ten nástał, Synágogá Zydowská iák ćień iáki zginąć muśiałá.

Ná ostátni Zárzut odpowiesz, Iż nie wszyscy Apostołowie S. wiárę utráćili, ále tylko czytámy o Pietrze S. że śię był Chrystusá záprzał. Y o Tomászu S. że nie dowierzał żeby Chrystus Zmártwychwstał. Do tego oprocz Apostołow było ták wiele innych ludzi wiernych, iako to P. Nayświętsza, ták wiele białychgłow pobożnych, ták wiele Uczniow Chrystusowych y innych, ktorych był Chrystus tyśiącámi wiáry świętey náuczył. Y Chrystus nie wszytkim wymáwiał niedowiárstwo, ále tym ktorzy nie dowierzáli. Y to niedowiarstwo Apostołow nie było utrácenie

 wiáry,

wiáry, ále tylko iákáś boiáźn y powątpliwość byłá o Zmártwychwstániu Chrystusowym, gdy ták prętko o zmártwychwstániu iego nie usłyszeli iáko sobie życzyli y obiecowáli.

Argument 3. Pod czás Aryánizmu pisze S. Hieronim że się cáły świát zádźiwował, iż w ták krotkim czáśie sektę Aryáńską przyiął. Wiec ná ten czás cáły Kośćioł Chrystusow wiárę utráćił.

Odpowiesz że Hieronim S. bierze cały świát zá większą część świátá, ktora się Aryáństwem záráźiłá; nie rozumie iednak, żeby cáły świát to iest wszyscy świátá ludźie stáli się Ariánámi, bo cała práwie Gállia z Hilárym Piktawińskim, y cáły Rzym z Duchownemi, y wiele innych ludźi po roznych świátá częśćiách wiáry Chrystusowey dotrzymáli, Aryáństwem się nie záráźili, y ná ten czás nie wszytek Kośćioł Chrystusow w wierze zbłądźił, áni wszytek zginął. A my też tylko trzymamy y twierdźiemy, że lubo Kośćioł pártykulárny Chrystusow, ná tym álbo ná innym mieyscu zbłądźić wwierze może y zginąc, iednak Kośćioł wszytek y powszechny w cáłym świećie się znayduiący, zbłądźić nie może wwierze, upáść y zginąć, dla rácyi w konkluzyey położonych.

Argument 4. Papież będący głową Kośćiołá, zbłądźić może w wierze, Więc y Kośćioł.

Odpowiesz Papież iáko prywátna osobá może co trzymáć przećiw wierze, ále iáko publiczna osobá y Pásterz cáłego Kośćiołá Chrystusowego náuczaiący cáły, Kośćioł, ták zbłądźić w wierze nie może, y nie może nic uczyć Kośćiołá cáłego, coby było przećiw wierze, bo ták Chrystus Pan obiecał Piotrowi S. y Sukcesorom iego temi słowy: *Prośiłem zá ćię Pietrze áby nie ustáłá wiárá twoia, y ty niekiedy náwrocony, utwierdź w wierze bráći twoich.*

Argument 5. Dan. 9. czytamy *Ustánie Hostya y Ofiárá* y u Łukászá S. cap. 18. czytamy. *Gdy przydźie Syn człowieczy, rozumiesz że znaydźie wiárę ná źiemi.* Więc zginie wiárá zginie Kośćioł.

Odpowiesz że Proroctwo Dániela było o mieśćie Ieruzálem,

záłem, gdźie zá zburzeniem iego od Rzymian upadły Hostye y ofiáry. Ná to záś co Łukász S. pisze.

Odpowieſz iż zá czásow Antychrystá bárdzo máło Chrześćián zostánie, nie wszyscy iednak wyginą, ále ich zostánie ták wiele, iák wiele będźie potrzebá ná utrzymánie Kosćiołá Chrystusowego.

Argument 6. Ktory ma Kálwin zá naymocnieyſzy. Koncilium generalne Bázylieńskie złożyło Eugeniusza z Papiestwa, maiąc go zá Heretyká, á obráło Felixa zá Papieżá, z tym wszytkim Eugeniusz wdarł się ná stolicę Papieską, y onę znowu ośiadł, od ktorego inni Papieże, Kardynáli, Biskupi, nie są náleżyćie tákiemi, iáko od nienáleżytego bo zrzuconego Papieżá pochodzący. Więc przynámniey od tego czasu Kośćioł Chrystusow, zostáiący w possłuszeństwie pod Papieżem Rzymskim nie iest práwdźiwym Kośćiołem Chrystusá. Więc od tego czásu widomy Kośćioł Chrystusow w wierze zblądźił, upádł, y zginął.

Odpowieſz Koncilium Bázylieńskie ná początku było ważne, bo mu prezydował Legat Papieski, potym záś że powstáło przećiw Papieżowi w dalszych swoich sessyách y ákciách, stáło się nie ważne, áni mu daley Legat Papieski prezydował, y co spráwiedliwsi Biskupi z niego się roziecháli, záczym złożenie Eugeniusza z Papiestwá było nie ważne, á zátym Eugeniusz záwsze był práwdźiwym y náleżytym Papieżem, bo go zá tákiego uznało inne w Florencyey Koncilium, ktore oraz się odpráwowáło, kiedy się Koncilium Bázylieńskie, á iuż nie ważnym będąc kończyło; ná ktorym Koncilium w Florencyey prezydował sam Papież, y ná nim był obecny Cesárz Grecki, y Poseł Cesárzá Łáćińskiego. Iáko tedy Eugeniusz záwsze był práwdźiwy y náleżyty Papież, ták inni Papieże y Biskupi od niego pochodzący byli náleżyćie tákiemi, á zátym y od czásow Eugeniusza Papieżá Kośćioł Chrystusow w possłuszeństwie u Rzymskiego Pápieżá będący, był y iest práwdźiwym Kośćiołem, áni upadł áni zginął. Zkąd iáwnie się dowodźi że gorśi są Lutrzy y Kálwini nád dáw-

nych

nych Heretykow Donátystow od ktorych ten błąd wźięli, bo Donátystowie udáwáli że Kośćioł Chrystusow w świećie zginął, á tylko w sámey Afryce przy Donátystách został, w czym iáko nieprawdźiwi zwyciężeni y zkonfundowáni są od Augustyná S. temiż rácyami, ktore my mamy przećiw Lutrom y Kálwinom; Lutrzy záś y Kálwini po piąćiu set lat aż do czásow Lutra y Kálwina twierdzą, iż Kośćioł Chrystusow ták zginął w całym świećie, że w żadney świátá częśći nie został, á dopiero po ták wielu lat, Luter y Kálwin Kośćioł Chrystusow upadły podźwignęli y wskrześili. A nie widzą Lutrzy y Kálwini iż przećiw swemu Kośćiołowi mowią, bo ieśli Kośćioł Chrystusow zginął był, y przez ták wiele lat go nie było, toć y Kośćioł Luterski y Kálwiński zginąc może y zginie, á przytym Lutrzy y Kálwini nie mogą bydź pewni zbáwienia w ták niepewnym Kośćiele swoim. Nie widzą y tego, iż gdyby Kośćiołá Chrystusowego przez ták wiele lat aż do czásow Lutra y Kálwiná nie było, toby przez wszytkie te látá, artykuł ten wiáry S. *Wierzę w Kośćioł S. Kátolicki* nie był prawdźiwy, ponieważby nie było ná ten czas Kośćiołá Kátolickiego, á przećię artykuł wiáry S. záwsze bydź powinien prawdźiwy.

Konkluzya drugá.

NOty álbo znáki przez ktore poznáć, ktory iest prawdźiwy Kośćioł Chrystusow, są cztery osobliwie, á są te, że Kośćioł ten iest prawdźiwy Chrystusow, ktory iest ieden, święty, Kátolicki y Apostolski.

Probácya y oraz explikácya. Koncilium Niceńskie wyráźiło znáki prawdźiwego Chrystusá Kośćiołá temi słowy: Wierzę w iednen święty Kátolicki y Apostolski Kośćioł: Więc ten iest prawdźiwy Chrystusá Kośćioł, ktory ieden, święty, Kátolicki y Apostolski.

A náprzod Kośćioł prawdźiwy Chrystusow iest ieden

den iednośćią wiáry, uczestnictwem iednychże Sákrámentow, wypełnieniem iednychże praw Boskich y Kośćielnych, posłuszeństwem świadczonym iedneyże Kośćiołá głowie Chrystusowi, głowie niewidomey; y Wikáryemu iego Papieżowi głowie widomey; wyráźił tę iedność Páweł S. ad Ephes. 4. mowiąc: *Ieden Pan, iedná wiárá, ieden Chrzest.*

Do tego że Kośćioł prawdźiwy Chrystusow ma trwáć ná záwsze, nigdy nie upadáć, áni ginąć, według obietnicy Chrystusá mowiącego, iż brąmy piekielne, nie zwoiuią Kośćiołá iego, áni go obálą, żeby záś ná záwsze trwał Kośćioł, powinien mieć iedność, bo rzecz każda ná częśći podźielona, rozerwána, á ziednoczenia nię máiąca, nie trwała iest.

Kośćioł prawdźiwy Chrystusow iest y Swięty; częśćią że iest poświęcony ná Swiętą chwałę Bogu Nayświętszemu; częśćią, że żaden w tym Kośćiele bydź nie może, ktoryby przez Chrzest Swięty, przez Swiętą Wiárę Chrystusowę, nie stał się wprzod Swiętym; Częśćią że w tym Kośćiele náuká iest Swięta, Sákrámentá Swięte, Ceremonie Swięte, Práwá Swięte, ludźi ták wiele Swiętych.

Iest Kośćioł Chrystusow y Kátolicki, to iest powszechny, y po wszystkim świećie rozszerzony, bo niemász tego w świećie mieyscá, gdźieby nie było Kośćiołá Chrystusowego; inne sekty po niektorych tylko są mieyscách, á Kośćioł Chrystusow w cáłym świećie, iáko mowi Augustyn S. Lib. 4. de Symbolo, cap. 10. Kośćioł cáły świát opánował, káżda záś inna heretycka kongregácya, po kątách tylko śiedźi.

Powszechnym iest y Uniwersálnym Kośćioł Chrystusow y ztąd, że záwsze wszystkich czásow był, iest, y będźie, á wszystkie inne sekty, są poślednieysze, y wiele ich iuż upádło, álubo ich ieszcze wiele iest, iednák nie dawno bydź záczęły. Náostátek iest Uniwersálny y ztąd, że wszystkich ludźi, ze wszystkich nácyi przyimuie, y Wiáry Chrystusowey uczy.

W Iest

Ieſt tákże Kośćioł prawdźiwy Chryſtuſow y Apoſtolſki, częśćią że ieſt ufundowány ná wierze y náuce Apoſtolſkiey, iáko Páweł S. mowi ad Eph. 2. ktorą oni wźięli od Miſtrzá wſzyſtkich Apoſtołow Chryſtuſá Páná, y onę po cáłym świećie przez ſię, y ſwoich Sukceſſorow opowiádáli y náuczáli, Kośćioły funduiąc y zákłádáiąc, częśćią, że ten Kośćioł záwſze był rządzony od Apoſtołow, y teraz od tákich ieſt rządzony, ktorzy idą od ſámych Apoſtołow, y ná mieyſcá ich, przez należytą ſukceſſyą náſtępuią, iáko ſię pokaże w trzećiey konkluzyey.

Konkluzya trzećia.

KOśćioł Kátolicki Rzymſki, ták w Rzymie, iáko w cáłym świećie ſię znayduiący, rządzony od Papieżá y Biſkupá Rzymſkiego, iáko naywyżſzey Kośćiołá głowy, ieſt prawdźiwy Kośćioł Chryſtuſá.

Probácya 1. Ten Kośćioł ieſt prawdźiwy Chryſtuſow, w ktorym ſię znayduią cztery Noty álbo Znáki prawdźiwego Kośćiołá Chryſtuſa; áże w Kośćiele Kátolickim Rzymſkim, znayduią ſię cztery znáki prawdźiwego Kośćiołá Chryſtuſowego: Więc Kośćioł Kátolicki Rzymſki, ieſt prawdźiwym Chryſtuſá Kośćiołem. Pierwſza propozycya probowána ieſt y dowiedźiona w przeſzłey drugiey konkluzyey: á druga záś mnieyſza propozycya, ták ſię probuie: Naprzod Kośćioł Kátolicki Rzymſki ieſt ieden, bo iednęż wſzyſcy Kátolicy Rzymſcy, bez żadney rożnicy trzymáią wiárę, y we wſzyſtkich ſię ártykułách wiáry zgádzáią, iednęż trzymáią Sákrámenta, iednęż náukę, iednoż máią práwo Boſkie, pod iednymże wſzyſcy zoſtáią Rzymſkim Papieżem, iáko naywyżſzą głową Kośćiołá ſwego. Ieſt Kátolicki Rzymſki Kośćioł Swięty, bo wiárá iego ieſt Swięta, táka, iákiey Chryſtus y Apoſtołowie náuczáli, y onę zoſtáwili, iáką y ſtárodawni Chrześćiánie trzymáli.

Co ſzerzey pokażemy w czwartym Znáku. Kośćioł Rzymſki ieſt Swięty, bo w nim ſą Swięte Sákrámentá, Swięte Ceremonie; ludźi ták wiele Swiętych, dobrze po Chrześćiáńſku żyiących, y ná zbáwienie duſzy ſwoiey prawdźiwie zárabiáiących; ktorego złáſki Boſkiey doſtępuią, iáko dobrzy y prawdźiwi Chrześćiánie; ſam ták Luter Lib. Cōtra Anabapt: przyznáie temi słowy: *Wyznáiemy, że pod Papieżem ieſt dobre Chrześćiáńſtwo, zkąd y do nas przyſzło. Wyznáiemy że pod Papieżem ieſt prawdźiwe Piſmo S: prawdźiwy Chrzeſt, prawdźiwy Sákráment Ołtarzá, prawdźiwe klucze ná odpuſzczenie grzechow. Więcey rzekę, że pod Papieżem ieſt prawdźiwe Chrześćiáńſtwo, y owſzem prawdźiwa treść y ſámá iſtotá Chrześćiáńſtwá.* Toż mowi y Kálwin: Więc ieſt Swięty Kośćioł Rzymſki pod Papieżem będący, zá zdániem ſámychże heretykow; ponieważ w nim dobrzy y prawdźiwi ſą Chrześćiánie, ponieważ w nim káżdy zbáwiony bydź może.

Ieſt Kośćioł Rzymſki pod Papieżem będący Kátolicki, to ieſt powſzechny Uniwerſálny, y po cáłym świećie rozſzerzony, bo niemáſz w cáłym świećie tákiego Páńſtwá, gdźieby Rzymſka wiará nie záſzłá, gdźieby Kośćioł Rzymſki, nie był przez Papieżá, y Apoſtołow iego fundowány. Ieſt náoſtátek Apoſtolſki Kośćioł Rzymſki, bo od Apoſtołá Piotrá fundowány, przez Sukceſſorow iego, nieprzeſtánnie, áż do náſzych czáſow záchowány, záwſze bowiem od S: Piotrá Apoſtołá ráchuiąc, áż do dźiśieyſzego Papieżá, ieden po drugim nieprzeſtánnie, Biſkup Rzymſki ná Stolicę Apoſtolſką y ná Papieſtwo rządzące cáłym Kośćiołem Rzymſkim, w cáłym świećie zoſtáiącym, wſtępował: ktorą nieprzeſtánną Rzymſkich Papieżow, iednego po drugim ſukceſſyą wziętą naypierwey od S: Piotrá Apoſtołá, uważywſzy Auguſtyn S: Cap. 4. Epiſtolæ contra fundamentum, rzekł; iż oſobliwie dla tey Papieżow Rzymſkich nieprzeſtánney po Pietrze S: ſukceſſyey, chćiał bydź y zoſtał w Kośćiele Kátolickim Rzymſkim.

Do tego Kośćioł Rzymski ieſt Apoſtolski y ztąd, że trzyma y uczy tey wiáry, ktorey ſię náuczył, y ktorą wziął od Piotrá S: Apoſtołá, y ktorą ſtárodawni Chrześćiánie, bliżśi będąc czáſow Apoſtolskich trzymáli: ták ſámi przyznawáią heretycy, powiádáiąc: że te ártykuły wiáry, ktore my trzymamy, á oni nie trzymáią, y ſtárzy á dawni Oycowie y Chrześćiánie trzymáli. Naprzod Kálwin Lib: 2. inſtit: cap: 16. § 9. ták mowi o Czyſcu: *Bayká ieſt o mieyſcu podźiemnym, ktore názywáią Czyſcem, lubo o nim wielcy Autorowie nápiſáli.* á przez wielkich Authorow, rozumie Kálwin ſtárych Oycow Swiętych. Tenże Lib: 3. inſtit: cap: 5. § 10. piſze: *Przed tyśiąc y trzyſtá lat, było to w zwyczáiu, że ſię modlono zá zmárłych, ále wſzyſcy ſtárzy, przyznáię, w tym zbłądźili.* Tenże lib: 3. inſtit: cap: 15. § 2. mowi: *Ze ſtárzy Doktorowie uczyli, iż dobre uczynki, ſą przed P. Bogiem zaſługámi.* Tenże lib: 4. inſtit: cap: 4. § 10. *Stárożytność zgrzeſzyłá, że Biſkupom w bezżeńſtwie żyć roſkazáłá, nád náukę Páwłá.* y cap: 12. § 23. mowi: *iż zdawná zakazano Xięży mieć żony, co ieſt tyráńſtwo.* Y § 20. tenże mowi: *Nie śmiem wymawiáć ſtárych z tych Zabobonow, ktore ſą okázyą Tyráńſtwá, że obſerwowali poſt wielki quádrágezymálny.* Tenże lib: 4. inſt: cap: 15. § 20. mowi. *Od dawnych wiekow, á práwie od ſámego początku Kośćiołá, zwyczay ten ieſt, że y Láycy mogą chrzćić, w niebytnośći Kápłáná, gdy tego pilna ieſt potrzebá, ále nie widzę ſłuſzney rácyey.* Y w innych wiáry náſzey artykułách przyznáie Kálwin, że Rzymſcy Kátolicy te y teraz trzymáią wiáry ſwoiey ártykuły, ktore trzymáli dawni y ſtárzy Kátolicy. Toż przyznawáią y Lutrzy w ſwoich Centuriách, náprzykład w Cẽturiey drugiey cap: 4. Col: 60. *Niedbále ſtárzy Doktorowie mowili o ludzkim uſpráwiedliwieniu, bo nie uczyli tego, że człowiek ſtáie ſię uſpráwiedliwiony przez ſámę wiárę.* Y w Centuriey trzećiey cap: 4. Col: 83. *Obacz w Doktorách, iák iáwnie piſzą o wzywániu Swiętych Páńſkich, ná pomoc ludzką.* Y w Centuriey czwartey Col: 295. wſpomináią o wielkich y ſtárych Authorách, iáko to o S:

Atá-

Atánázym, Bázylim, Grzegorzu Nánziánzeńſkim, Epiphániuſzu, Ambrożym y innych. Ktorzy piſáli y náuczáli o wzywániu Swiętych Páńſkich, á przećię wzywánie Swiętych Páńſkich, báłwochwalſtwem názywáią Lutrzy; y w innych tákże Centuriách przyznawáią Lutrzy, że ártykuły wiáry Kátolikow Rzymſkich, ſtárodawni y ſtárzy á Swięći Kátolicy trzymáli, ktorych iednák oni trzymać niechcą, woląc nową wiárę. Więc wiárá Kośćiołá Kátolickiego Rzymſkiego, ieſt Apoſtolſka, bo ſtárodawna, od ſámych Apoſtołow, y ſtárych Kátolikow, á náſtępcow bliſkich Apoſtołow wźięta.

Probácya 2. Widomy Kośćioł Chryſtuſow, nie może w wierze zbłądźić, upáść, y zginąć, iáko w pierwſzey pokazáliśmy konkluzyey: Więc od czáſow Apoſtolſkich, áż do náſzych teráznieyſzych czáſow, nieprzeſtánnie Kośćioł prawdźiwy Chryſtuſow, trwa w iedneyże wierze, ktorą miał ná początku od Apoſtołow; áże táki Kośćioł od czáſow Apoſtolſkich, áż do náſzych czáſow, nieprzeſtánnie trwáiący, nie ieſt inny, tylko Kośćioł Kátolicki Rzymſki, bo inne ſą nowe, iáko to Luterſki y Kálwinſki: Więc Kośćioł Kátolicki Rzymſki, ieſt prawdźiwy Kośćioł Chryſtuſow.

Potwierdza ſię toż. Kośćioł Kátolicki Rzymſki, od Papieżá rządzony był w cáłym świećie, iedenże ná początku, y był prawdźiwym Kośćiołem Chryſtuſá, y trwał naymniey przez pięć ſet lat, w iedneyże Chryſtuſá wierze, á innego ná ten czás Kośćiołá Chryſtuſowego nie było, tylko ten ſam, iáko ſámi Lutrzy y Kálwini mowią; á że cáły Kośćioł Chryſtuſow prawdźiwy, nie mogł upáść w wierze przez błędy, y zginąć. Więc Kośćioł Kátolicki Rzymſki, tenże teraz ieſt, ktory był zá czáſow Apoſtolſkich, y po nich przez pięć ſet lat trwał.

Konkluzya Czwarta.

LUterſki y Kálwinſki Kośćioł (toż ſię mowi o innych podobnych) nie ieſt prawdźiwy Kośćioł Chryſtuſow.

Probácya 1. Kośćioł Kátolicki Rzymſki, ieſt Kośćioł prawdźiwy Chryſtuſow, iákośmy w przeſzłey pokazáli Kõkluzyey: Więc Kośćioł Luterſki y Kálwinſki, przećiwny Rzymſkiemu będący, y z nim nie trzymáiący, nie ieſt Chryſtuſow Kośćioł,, ktory ieden tylko bydź powinien, bo ieden ieſt Bog, ieden Chryſtus, iedná wiárá, ieden Chrzeſt.

Probácya 2. Nie ieſt ten prawdźiwy Kośćioł Chryſtuſá, ktory w wierze zbłądźić może, bo Kośćioł prawdźiwy Chryſtuſow, powinien bydź kolumną, y firmámentem prawdy; á że Lutrzy y Kálwini trzymáią, że cáły widomy Kośćioł zbłądźić może w wierze; Więc Kośćioł Luterſki y Kálwinſki, nie ieſt prawdźiwym Chryſtuſá Kośćiołem; bo ich Kośćioł zbłądźić może w wierze, y ták Lutrzy y Kálwini, nie mogą bydź beśpieczni o zbáwieniu ſwoim, ponieważ w tákim żyią Kośćiele, ktory może w wierze zbłądźić.

Probácya 3. Kośćioł Luterſki y Kálwinſki, pochodźi od Kośćiołá Kátolickiego Rzymſkiego, á że Kośćioł Kátolicki Rzymſki. iuż był w wierze zbłądźił, iáko Lutrzy y Kálwini udáią, gdy Luter y Kálwin naſtał: Więc Kośćioł Luterſki y Kálwinſki, pochodzący od Kośćiołá Rzymſkiego, w wierze błądzącego; y ſam w wierze błądzi, á á zátym nie ieſt prawdźiwym Chryſtuſá Kośćiołem.

Probácya 4. Ponieważ cáły Kośćioł Chryſtuſow zbłądźił, nim Luter y Kálwin náſtáli, y nie było prawdźiwych Kátolikow y Chrześćian. zkądże tedy Lutrzy y Kálwini, wiáry dobrey ſię náuczyli; zkąd ſię Kośćioł ich wźiął bydź prawdźiwym Kośćiołem Chryſtuſá, ponieważ ten iuż według nich zginął.

Probácya 5. Nie może bydź prawdźiwy Kośćioł Chry-

Chrystusow, bez prawdźiwych Biskupow y prawdźiwych Xiężey, bo rząd Kośćiołá, zlecony iest prawdźiwym Biskupom, iáko świadczy pismo S. Act: 20. *Pilnuyćie śiebie y cáłey trzody, nád ktorą was Duch S. postánowił Biskupámi, żebyśćie Kośćiołem rządźili,* ták uczy y S. Cypryan, Epist: 9. lib: 4. *Kośćioł nic innego nie iest, tylko ludźie wierni, z Biskupem złączeni.* Toż trzyma y sam Kálwin, Lib: 4. institut: cap: 3. § 4. *Nástępuią Pásterze y Doktorowie, bez ktorych Kośćioł nigdy bydź nie może:* A że u Lutrow y Kálwinow, nie mász prawdźiwych Biskupow, y prawdźiwych Xięży. częśćią że ći są tylko prawdźiwi Biskupi y Xięża. ktorzy są ordynowáni y konsekrowáni álbo święceni od prawdźiwych y święconych Biskupow, iákośmy to wyżey pokazáli pod tytułem *Duchowieństwo.* Pierwśi Biskupi Luterscy y Kálwinscy, byli Luter y Kálwin, ći nie byli poświęceni ná Biskupstwo, ále tylko byli prośći Xięża, drugich też następcow swoich, nie mogli ordynowáć y święćić ná Biskupstwo, gdy sámi tákiemi nie byli, y tey mocy nie mieli, záczym u Lutrow y Kálwinow, niemász prawdźiwych Biskupow y Xięży. Częśćią że ten iest tylko Xiądz prawdźiwy, ktory ná Ołtarzu P. Bogu oddáie ofiárę zá ludźi; u Lutrow záś y Kálwinow niemász ołtarzá, ále tylko prosty stoł, nie mász y prawdźiwey ofiáry, ktorą by Xiądz ná Ołtarzu P. Bogu oddawał zá lud, bo znieśli Mszą S. w ktoreyby Xiądz Ciáło y Krew Chrystusá P. pod osobámi chlebá y winá, zá ofiárę P. Bogu oddawał zá ludźi; y ták u nich niemász Xiężey, bo tych urząd włásny iest z poświącenia swego, ofiárę Bogu ná ołtarzu oddawáć, ále tylko u nich, y według nichże sámych, są Ministrowie, Predykánći, Pásterze: Więc gdy Biskupow y Xięży nie máią, niemász też u nich prawdźiwego Kośćiołá Chrystusowego, bo ten bydź nie może, bez prawdźiwych Biskupow y Xięży.

Probácya 6. Kośćiołowi Luterskiemu y Kálwinskiemu, nie służą cztery znáki Kośćiołá prawdźiwego Chrystusá: Więc nie iest prawdźiwym Kośćiołem Chrystusowym.

A na-

A naprzod Kośćioł Luterſki y Kálwinſki, nie ieſt ieden, bo nie ſą iedney wiáry, ále co głowá, to rozum, to inne piſmá S: tłumáczenie, y w ſámym Luterſkim Kośćiele, przeſzło nád ſto rożnych ſekt, ták y w Kálwinſkim Kośćiele; áni iednoż záwſze trzymáią, dźiś co innego wierzą, á iutro co innego, iáko o nich powiedźiał Georgius Xiąże Sáſkie, áni iednę máią Kośćiołá ſwego głowę, ktoraby nim wſzytkim rządźiłá, y do iednegoż ártykułow wiáry rozumienia prowádźiłá. Nie ieſt też Kośćioł Luterſki y Kálwinſki Swięty, gdyż Lutrzy fałſzow uczą, że przykazania Boſkie, do wypełnienia ſą niepodobne; choćiaż y z pomocą łáſki Boſkiey; że dźieći niewinniątká, gdy Chrzeſt przyimuią, ná ten czás rozum doſkonáły máią, y onego do uwierzenia w Chryſtuſá używáią: że człowiek choćiażby naygrzeſznieyſzy był, ſámą wiárą uſpráwiedliwiony ſię ſtáie, y Pan Bog nie przyczyta mu grzechow dla iego wiáry; y innych rzeczy nie świętych, dość uczy Luter; iáko y Kálwin uczy, że Bog ieſt ſprawcą grzechow ludzkich, y do grzeſzenia przyniewala Bog; że Chryſtus ná Krzyżu deſperował, y zá wſzytkich nie umárł, y inne bluźnierſtwá wymyślá. Dość nie święći y ſámiż Luter y Kálwin, gdy śluby czyſtośći Panu Bogu poczynione, y w ſobie, y w Zakonnikách, Mniſzkách połomáli, gdy pokuty, ſpowiedźi, mortifikácye, poſty, poznośili, á tym ſámym ludźi ná wſzytko złe roſpáſáli. Ani Kośćioł Luterſki y Kálwinſki ieſt Kátolicki, bo ſię po cáłym nie rozſzerzył świećie, áni wſzytkich czáſow był. Y nie máſz żadnego narodu pogáńſkiego, ktoryby przez Lutrow y Kálwinow wiárę Chryſtuſową przyiął, ále cokolwiek narodow ieſt, że ſię ſtáli Chrześćiánámi, ſtáli ſię tákiemi przez náukę Rzymſkich Kátolikow, y że widźieli żyćie ich świątobliwe, y wielkich cudow czynienie; Lutrzy záś y Kálwini, nie umieią pogan do wiáry náwrácáć; ále tylko ćiſną ſię do Páńſtw Kátolickich, y w nich, tákich, ktorym ſwobodá y ſwawola ſmákuie, złą ſwoią ſektą záráżáią, od dobrey wiáry, y dobrych odwodząc

dząc obyczáiow. Y ták nie obaczyć żadnego Páństwá Luterskiego y Kálwinskiego, ktoreby wprzod nie było Rzymskim Kátolickim : Co sámo oczywiśćie pokázuie, że są heretykámi, bo heretycy záwsze są pośledniey ſi od Rzymskich Kátolikow, y od nich są oderwáni, iáko w káżdych łátwo widźieć herezyách. Náostatek Kośćioł Luterski y Kálwinski, nie iest Kośćioł Apostolski, częśćią że Lutrzy y Kálwini, iáko im zadáię z náuki Tertuliáná lib: de præscriptionibus, ńie mogą pokazáć sukcessyey nieprzestánney swych Biskupow y Pásterzow, idącey od sámych Apostołow, y z postánowienia ich, áż do tych czásow. Częśćią że náuká Kośćioła ich, nie iest Apostolska, ále są stáre y dawne błędy heretykow dawnych; dawno też od Kośćiołá S: y od dawnych Oycow S: potępione, y iuż były zápomniáne, áż od Lutrow y Kálwinow wskrzeszone y odnowione zostáły. iáko dochodźiemy z kátálogu stárych herezyi, wypisánym od S: Augustyná, Hieronymá, Dámáscená, Epiphániuszá, Theophiláktá, y innych.

Pierwsza byłá herezya Symoniánow , od Symoná Czárnokśiężniká pochodzących , ktorzy uczyli, że człowiekowi do zbáwienia dość mieć wiárę, á dobrych uczynkow nie potrzebá : ták pisze Jreneusz libr: 1. cap: 20. Eunomiáni uczyli, że Pan Bog człowiekowi, żadnych iego grzechow, nie poczyta zá grzechy, byleby tylko miał wiárę, ták świadczy Augustyn S: lib: de hæresi cap: 54. Tenże S: świadczy lib: de fide & operibus cap: 14. iż tá herezya ucząca, że sámá wiárá dostáteczna iest do zbáwienia bez dobrych uczynkow, ieszcze zá czásow Apostolskich się wszczęłá. Ten tedy błąd ták dawny, y potępiony od sámychże Apostołow SS: Piotrá, Janá, Jákubá, Judy uczących, że oprocz wiáry są człowiekowi potrzebne dobre uczynki do zbáwienia; wznowił Luter y on trzyma lib: de Babyl: Captivit: ták pisząc : *Ináczey się człowiek nie może złączyć z Pánem Bogiem, tylko przez wiárę, o dobre uczynki on niedba.* Y támże. *Ták bogáty iest Chrześćiánin, że zginąć nie może, choćiażby chćiał, y choćiażby źle żył, chybá żeby niechćiał wierzyć.*

Kálwin záś lubo pozwala, że dobre uczynki ſą potrzebne do wiáry, nie ták iednák żeby były zasługámi wiecznego zbáwienia, áletylko że ſą ſkutkiem y znákiem dobrey wiáry, iáka byłá herezya Symona.

Druga herezya byłá Floryná, ktory uczył, że Bog ieſt ſprawcą grzechow, o czym świadczy Ireneus apud Euſebium lib: 5. hiſt: cap: 20. Tenże błąd trzyma Kálwin lib: 1. inſtit: cap: 18. §. 2. temi słowy: *Nie tylko z dopuſzczenia, ále y z woli Boſkiey ludźie grzeſzą.* Toż trzyma y Philippus Melanchton. mowiąc: *iż ták ieſt dźieło Boſkie, zdrádá Iudaſzá, iáko y náwrocenie Pawłá.* Ktora Sentencya, podobáłá ſię Lutrowi.

Trzećia herezya byłá Pepucyánow, ktorzy y Białegłowy Xiężą czynili, iáko świádczy Auguſtyn S: lib: de hæreſ. cap: 27. Luter też pozwala, że Białagłowá może słucháć ſpowiedźi, rozgrzeſzáć y adminiſtrowáć Sákrament pokuty, y ták ważnie, iáko Biſkup álbo Xiądz. iákoż y u Kálwinow w Angliey niewiáſtá, ieſt naywyżſzym Papieżem.

Czwarty błąd był Nowácyánow uczących, że w Kośćiele Chryſtuſowym, nie máſz Sákrámentu pokuty, tylko ſam Sákrámént Chrztu, y Sákráment náwet Bierżmowánia odrzućili: ták y Kálwin z Lutrem, ieden tylko Sákráment Chrztu náznacza, nie przyimuiąc Sákrámentu Bierzmowánia.

Piąta byłá herezya Donátyſtow udáiących, że Kośćioł Chryſtuſow, złożony ieſt z ſámych ludźi Swiętych, y że Kośćioł widomy Chryſtuſow zginął, á w ſámey tylko Afryce ſię ználazł, iáko świadczy Aug: S: lib: de unitate Eccleſiæ cap: 12. Ciż Donáſtowie Kátolikow, Biſkupow, Xięży, Zakonnikow prześládowáli, y okrutnie zábiiáli. Toż uczą Lutrzy y Kálwini, y ták prześláduią Kátolikow.

Szoſta byłá herezya Aeriuſá, ktory uczył, że zá zmárłych modlić ſię nie potrzebá, áni ofiar czynić, áni poſtow trzebá záchowáć, y że niemáſz rożnicy między proſtym Xiędzem y Biſkupem. ták świadczy Auguſtyn S: lib: de

hæ-

hæreſi, cap: 33. y Epiphanius hæreſi 75. Toż teraz trzymáią Lutrzy y Kálwini.

Siodma byłá herezya Vigiláncyuſzá, ktory uczył, że Reliquij Swiętych, nie trzebá czćić, że zmárli modlitw náſzych nie ſłucháią, á zátym dáremna ieſt modlić ſię do Swiętych; że Duchowni powinni mieć żony; że opuſzczáć świátá dla Chryſtuſá nie potrzebá, áni do Zakonu wſtępowáć: ták świadczy Hieronym S: lib: contra Vigilantium. *Toż* teraz trzymáią Lutrzy y Kálwini.

Oſma byłá herezya niektorych, á podobno Neſtorianow, iáko piſze Cyril S: ktorzy uczyli, że pod oſobámi chlebá y winá konſekrowánemi, dopiero ná ten czás znayduie ſię Ciáło Chryſtuſowe, kiedy ieſt w zębách. Toż teraz trzymáią Lutrzy. Piſze y Theodoretus in Dialogo, qui dicitur impatibilis z Ignácego. Oczym wſpomina y śiodmy Synod Act: 6. Tom: 3. że byli tácy heretycy, ktorzy w Sákrámenćie chleba y winá, nie przyznawáli bydź prawdźiwego Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, ále mowili, iż tám tylko ieſt ſámá figurá, y ſam obraz Ciáłá Chryſtuſowego. Toż teraz trzymáią Kálwini.

Dźiewiąta byłá herezya Zenániaſzá Perſy, ktory obrázow Chryſtuſá y Swiętych, czćić zákazał, piſze o tym Nicephorus lib: 16. cap: 27. Toż teraz trzymáią Lutrzy y Kálwini.

Dźieśiąta byłá herezya Lámpecyánow, ktorzy uczyli, że ślubyZakonne, nie powinny bydź wieczne, ále trzymáć ie wolno, poki ſię komu podoba. Swiadczy o tym Damaſi lib: de centum hæreſibus. Toż trzyma Luter, y to nápiſał o ślubách.

Są y inne dawnych heretykow błędy, potępione od Kośćiołá S: á przećię teraz od Lutrow y Kálwinow wznowione, ktorych dla krotkośći nie wſpominam. Zkąd ſię pokázuie, zła ich, y nie Apoſtolſka wiárá.

Łáſká Boſka.

KAlwin mowi, że ſámi tylko do Niebá przeznáczeni, máią Łáſkę Boſką, z zaſług Chryſtuſá, á nie ći, ktorzy ſą ná wieczne potępienie przeznaczeni. Ktory błąd iego, iuż ieſt wyżey impugnowány pod tytułem *Chryſtus*, w pierwſzey konkluzyey. *Druga*, mowi Kalwin z Lutrem. że łaſka Boſka uſpráwiedliwiáiąca, nie ieſt wnętrzna człowiekowi, y wnętrznie ſię w nim znayduiąca, ále ieſt powierzchowny fawor Boſki przećiw człowiekowi, y miłość Boſka, ktorą człowieká kocha; álbo ieſt ſámo Chryſtuſá uſpráwiedliwienie, y świątobliwość iego, gdy ią człowiek ſobie ápplikuie y przyczytuie przez wiárę. *Trzećia*, mowi Kálwin, że łáſká Boſka człowieká wſpomagáiąca do ákcyi, y pomoc mu dáiąca do dobrych uczynkow, odbiera człowiekowi wolność, ták, że ákcye y uczynki człowieká, pochodzące z łáſki Boſkiey, nie ſą człowiekowi dobrowolne, ále niewolne, y przymuſzone, y człowiek miawſzy táką łáſkę Boſką do pokutowánia náprzykład, iuż nie ma mocy, władzy, y wolności, do niepokutowánia. Kátolickiey záś y prawdźiwey náuki.

Konkluzya pierwſza.

ŁAſká Boſka uſpráwiedliwiáiąca, ieſt człowiekowi wnętrzna, y wnętrznie ſię w nim znayduiąca.

Probácya 1. Páweł S: 2. Cor: 1. mowi: *Náznáczył nas, y dał nam zaſtáwę Duchá w ſercách náſzych.* Y u Iana 1. Ep: cap: 3. *Wſzelki ktory ſię národźił z Bogá, grzechu nie czyni, bo naśienie iego ieſt w nim.* Y ad Rom: 5. *Miłość Boſka wlána ieſt w ſercá náſze przez Duchá S: ktory nam ieſt dány.* W pomienionych mieyſcách piſmá S: y w wielu innych, iáwno czytamy, że zaſtáwá y dar Duchá S: y miłość Boſka, dána nam ieſt, y wlána w ſercá, y naśienie Boſkie w nas zoſtáie; Więc mamy to wnętrznie: Więc wnętrznie w człowieku znay-

znayduie ſię łáſká Boſka, w pomienionym piſmie wyráżona, przez zaſtáwę y miłość Duchá S: y przez naśienie Boſkie.

Probácya 2. Auguſtyn S: lib: de peccat: meritis & remiſſione mowi: *Bog dáie ſwego duchá naytáiemnieyſzą wiernym łáſką, ktorą táiemnie wlewa y dźiatkom.*

Probácya 3. Concil: Trident: Seſſ: 6. can: 11. ták uczy: Ktoby mowił, że ludźie ſtáią ſię uſpráwiedliwionemi, álbo ſámym przyczytániem uſpráwiedliwienia Chryſtuſowego, álbo ſámym grzechow odpuſzczeniem bez łáſki y miłośći, ktoraby w ſercá ich przez Duchá S: wlána byłá, y ktoraby w nich wnętrznie byłá; álbo iż tá łáſká ktorą uſpráwiedliwionemi ſię ſtáiemy, ieſt tylko fawor Boſki: niech táki będźie wyklęty.

Probácya 4. Człowiekowi bydź w łáſce Boſkiey, nic innego nie ieſt, tylko bydź od P. Bogá umiłowánym, iáko ſámi heretycy przyznáią, Bog záś człowieká miłuiąc, przez to miłowánie, ſpráwuie w nim wnętrznie dobroć y doſkonáłość nádprzyrodzoną, ktora ieſt łáſką Boſką, czyniącą człowieká godnym miłośći Boſkiey; bo miłość Boſka, tym ſię rożni od miłośći ludzkiey, że tá będąc niepłodną, w rzeczy ktorą kocha, dobroći nie ſpráwuie; ále ią w niey ſupponuie y znayduie: Miłość záś Boſka, że ieſt ſkuteczna, człowieká kocháiąc, y ordynuiąc go do zbáwienia wiecznego, ſpráwuie w nim dobroć y doſkonáłość nádprzyrodzoną, ktora ieſt łáſką Boſką, czyniącą człowieká ſpoſobnym, áby był w kochániu Boſkim; iáko bowiem Bog miłuiąc rzeczy przyrodzone, ſpráwuie w nich dobroć y doſkonáłość przyrodzoną; ták miłuiąc człowieká, á ordynuiąc go do końcá nádprzyrodzonego, to ieſt zbawienia wiecznego, ſpráwuie w nim dobroć y doſkonáłość nádprzyrodzoną, to ieſt wnętrzną łáſkę: Więc łáſká Boſka uſpráwiedliwiáiąca, ieſt człowiekowi wnętrzna, y wnętrznie ſię w nim znayduie.

D: Thō: 1. 2dæ qu: 10. art: 1.

Rzeknieſz. Przeznáczenie człowieká do Niebá, ma w ſobie miłość Boſką, á przećię to przeznáczenie, nie ſpráwuie,

wuie w człowieku łáſki Boſkiey, bo ſię trafia, że człowiek do Niebá przeznáczony, nie ma łáſki Boſkiey; ále w grzechu zoſtáie: Więc miłość Boſka nie ſpráwuie w człowieku łáſki wnętrzney.

Do tego nienawiść, ktorą człowieká grzeſznego Bog nienáwidźi, nic w człowieku nie ſpráwuie: Więc áni miłość. Náoſtátek miłośc iákiey rzeczy, ſupponuie dobroć iey, dla ktorey ieſt godna miłośći. Ze záś bowiem w człowieku grzeſznym, nie máſz dobroći, ále złość, dla tego człowieká grzeſznego Bog nie miłuie: Więc miłość Boſka, nie ſpráwuie w człowieku dobroći, y łáſki wnętrzney.

Odpowieſſ ná pierwſſy Zarzut: Przeznáczenie człowieká do Niebá, zámyka w ſobie miłość Boſką, ále nie záwſze iednákową, bo gdy człowiek do Niebá przeznáczony, ieſt w grzechu, ná ten czás miłość Boſka ku tákiemu człowiekowi ieſt nieſkuteczna, y dla tego w nim nic nie ſpráwuie; Ná ten czás záś, gdy Bog tákiemu człowiekowi ná pewny czás dekretem ſwoim poſtánowił dáć łáſkę ſwoię, ma ku niemu miłość ſkuteczną, ktora w nim ſpráwuie łáſkę wnętrzną.

Ná drugi Zarzut odpowieſſ. Ze nienawiść ieſt odwroceniem ſię Páná Bogá od człowieká grzeſznego, y dla tego nic w nim nie ſpráwuie, ále ieſzcze od niego odbiera łáſkę ſwoię: miłość záś Boſka, że ieſt náwroceniem ſię P. Bogá do człowieká, y ziednoczeniem ſię z nim, dla tego w nim łáſkę ſwoię ſpráwuie. Do tego człowiek grzeſzny, ſam z śiebie ma złość y grzech, dla ktorego godźien ieſt nienawiśći Boſkiey: człowiek záś nie grzeſzny, nie ma ſam z śiebie dobroći, y tákiey cnoty, dla ktoreyby godźien był miłośći Boſkiey.

Ná trzeći Zarzut odpowieſſ. Miłość ludzka, dla ſwey niedoſkonáłośći, ſupponuie dobroć w rzeczy, ktorey ſię dotyka: miłość záś Boſka, że ieſt doſkonáła y ſkuteczna, nie ſupponuie dobroći w rzeczy, ktorą miłuie, ále ią w niey ſpráwuie, y czyni dobrą.

Kon-

Konkluzya druga.

ŁAſká Boſka wſpomagáiąca człowieká do dobrych akcyi, nie odbiera człowiekowi wolności, áni go przymuſza do akcyi, ále ták go wſpomaga do dobrych ákcyi, że mu zoſtáwuie władzą, y wolność do złych akcyi.

Probácya. Piſmo S: uczy, że iedni idą zá wolą Boſką, y iego powołániem, iáko uczynił Máteuſz S: ná Cle śiedzący, Páweł S: w drodze będący, Zácheuſz ná drzewie, Zboycá ná krzyżu. Inni záś iáko Żydźi, woli Boſkiey śię ſprzećiwiáli, iáko o nich mowi Stefan S: Act: 7. *Wy záwſze Duchowi S. ieſteśćie ſprzećiwni.* Y Prov: 1. *Wzywałem was, á wzgárdźiliśćie.* Ták tedy ći, ktorzy idą zá wolą Boſką, iako y ći, ktorzy śię iey ſprzećiwiáią, álbo to czynią dobrowolnie, álbo poniewolnie? Ieśli dobrowolnie? tedy łáſká wſpomagáiąca człowieká do tego, żeby ſzedł zá wolą Boſką, nie odbiera mu wolnośći y władzy, ktorą ma, żeby zá wolą Boſką nie ſzedł, gdyby chćiał, ale go przy tey wolnośći y władzy zoſtáwuie. Ieśli záś niedobrowolnie idą zá wolą Boſką, y inni ieśli nie dobrowolnie śię woli Boſkiey ſprzećiwiáią, to áni ći ſą godni zá to nagány, áni támći pochwały: Więc Łáſká Boſka człowieká do akcyi wſpomagáiąca, lub go ſkutecznie wſpomaga, nie odbiera mu wolnośći y władzy do opuſzczenia akcyi, álbo do czynienia ákcyi przećiwnych, Co y Konciliũ Tridenckie, Seſſ: 6. can: 3. uczy: *Że ten wyklęty będźie, ktoryby mowił, że wola ludzka, łáſką Boſką wzbudzona do akcyi, y wſpomożona, nie może śię ſprzećiwić łáſce Boſkiey, y nie ma wolnośći iść w kontr, á nie tám, dokąd łáſká Boſka kiernie.* Toż uczy y Auguſtyn S: lib: de Spiritu & litera cap: 34. *Przyſtáć ná powołánie Boſkie, álbo nie, ieſt to włáſney woli ludzkiey.*

Mßa Swięta.

NOtuy 1. Ze Mſza S: nic innego nie ieſt u Kátolikow, tylko ofiárowánie Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, pod oſobámi chlebá y winá konſekrowánemi, ktore czyni Kápłan na ołtarzu, y ludźie wierni przez Kápłáná Pánu Bogu na cześć, tym wyznáiąc, że Bog ieſt naywyżſzy Pan, y Sprawcá żyćia y śmierći człowieká.

Notuy 2. Ofiárá właſna y prawdźiwa, iákiey rzeczy z odmiáną, y zepſowániem iey, ſámemu P: Bogu ma bydź czyniona, ná wyznánie, że Bog ſam, iáko Pan naywyżſzy, káżdą rzecz może y zepſowáć y nàpráwić, y on ſam, ieſt Sprawcą żyćia y śmierći człowieká. Przeto w ſtárym teſtámenćie, Kápłán ná ołtarzu ſolemnie, y z należytemi ceremoniámi, czynił P. Bogu zá wſzytek lud táką ofiárę, ktorą ná cześć y chwałę iego pſował; álbo ią zábiáiąc, y krew z niey leiąc, gdy wołu lub báráná ofiárował, álbo ią paląc, gdy ziołá lub kádźidło ofiárował; álbo ią rozlewáiąc ná ołtarzu, gdy liqvor iáki był ofiárowány. Były y tákie czynione ofiáry P.Bogu, ktore potym Kápłán dźielił między obecnych, do używánia ich, y ſam był onych uczeſtnikiem. Záczym tákowa ofiárá P.Bogu uczyniona, iſtotnie ná tákiey záwiſłá ákcyey, ktora rzecz P.Bogu ofiárowáną ku czći y chwale iego, odmienia y pſuie. Co czyniąc, tákowa ákcya wyraża, ze ſam Bog ieſt ták wielowładny, iż káżdą rzecz odmienić może, y náprawić, y zepſowáć, y dáć żyćie, y dáć śmierć.

Notuy 3. Sákráment Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, ieſt Sákrámentem y ofiárą; ieſt Sákrámentem, gdy znáczy y ſpráwuie w człowieku łáſkę Boſką, duſzę iego pośiláiącą: ieſt záś ofiárą, gdy Kápłán Ciáło y Krew Chryſtuſá, pod oſobámi chlebá y winá ofiáruie, ku czći y chwale Boſkiey, oddźieláiąc rożnemi konſekrácyámi Krew Chryſtuſową od Ciáłá iego, á tym wyznáiąc, że Bog ieſt náywyżſzy Pan y Sprawcá życia álbo śmierći człowieká.

Notuy 4. Ofiárá u Kátolikow ieſt dwoiáka, iedná krwá-

krwáwa, iáką uczynił Chrystus zá wszytek narod ludzki Bogu Oycu; gdy będąc naywyższym Kápłánem, sam śiebie ná Krzyżu, iáko ná iákim ołtarzu ofiárował, z odmiáną y zepsowániem żyćia swego, wylawszy Krew z Ciáłá swego, y śmierć poniozszy. Druga ofiárá iest niekrwáwa, Sákrámentálna y mistyczna, á tá iest Msza S: w ktorey Kápłán ná ołtarzu solemnie Pánu Bogu ofiáruie Ciáło y Krew Chrystusową, dźieląc iedno od drugiego, ku czći y chwale Boskiey, co czyni pod osobámi oddźielonemi chlebá y winá, konsekrowánemi.

Notuy 5. Rożny iest koniec, ná ktory Msza S: álbo ofiárá niekrwáwa Ciáłá y Krwi Chrystusowey pod osobámi chlebá y winá, w Kośćiele Chrystusowym się odpráwuie. *Naprzod* ná przypomnienie ofiáry krwáwey Chrystusá męki y śmierći iego. *Druga* ná wyznánie, że Bog iest naywyższym Pánem, Sprawcą żyćia, y śmierći człowieká. *Trzećia,* dla ubłagánia P. Bogá, przez ludźi obráżonego, y odpuszczenia grzechow ludzkich, y karánia. *Czwarta* ná dźiękczynienie Pánu Bogu zá wźięte dobrodźieystwá, y ná uproszenie dálszych dobrodźieystw y łask Boskich. To wynotowawszy.

Lutrzy y Kálwini Mszą S: znieśli, niechcąc przyznáć, żeby Msza S: álbo celebrowánie Ciáłá y Krwi Chrystusowey, pod osobámi chlebá y winá, było prawdźiwą ofiárą Pánu Bogu czynioną zá lud wierny. przećiw ktorym Kátolicka iest Konkluzya.

Msza S: álbo celebrowánie Ciáłá y Krwi Chrystusowey, pod osobámi chlebá y winá, iest prawdźiwą y własną ofiárą niekrwáwą, ále Sákrámentálną y mistyczną P. Bogu czynioną.

Probácya 1. W Kośćiele Chrystusowym, znayduie

Y się

śię włáſna y prawdźiwa ofiárá P. Bogu czyniona; A że tá nie może bydź inna, tylko Mſza S: nie ofiárá bowiem, ktorą czynił Chryſtus w właſney ſwoiey oſobie ná krzyżu, bo tá byłá poſpolita, czyniona ták zá ludźi nowego iáko y ſtárego teſtámentu; á przećię oprocz tey poſpolitey ofiáry w ſtárym teſtámenćie, były inne oſobliwe ofiáry; ták też y w nowym teſtámenćie, oprocz ofiáry krzyżowey poſpolitey, powinná bydź inna oſobliwa ofiárá ołtarzá; do tego powinná bydź ofiárá widoma, á ofiárá ktorą Chryſtus ná krzyżu czynił, ieſt nam niewidoma, bo iey tylko wiárą S: dochodźiemy; Mſza S: záś ieſt nam widoma: Więc Mſza S: ieſt właſną y prawdźiwą Pánu Bogu czynioną ofiárą. Pierwſza propozycya, ktorey heretycy nie przyznáią, probuie śię z rożnych mieyſc oſobliwſzych Piſmá S: A naprzod z Máláchiaſzá Proroká cap: 1. gdźie Duchem Prorockim opowiedźiał, iż przyidźie ten czás, w ktory ofiáry Zydowſkie, iáko nieczyſte y niegodne upádną, y nie będą od P. Bogá przyięte, o ktorych mowi Prorok: *Ná ołtarzu moim, ofiáruiećie chleb zmázány, do tego ofiáruiećie ślepe, chrome, ſłábe, ále będźie ten czás, w ktory ná káżdym mieyſcu czynić będą Imieniu memu czyſtą ofiárę.* Tá tedy czyſta ofiárá, ná káżdym mieyſcu czyniona w nowym teſtámenćie (ktory náſtąpił po ſtárym) nie ieſt inna, tylko Mſza S: álbo ofiárá Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, pod oſobámi chlebá y winá. Tak rozumieią Oycowie SS: piſząc ná pomienione mieyſce Máláchiaſzá Proroká, iáko to Jreneusz lib: 4. cap: 32. Chryzoſtom S: in pſal: 95. Aug: S: contra Adverſarium legis & Prophetarum cap: 20. Damaſcen S: lib: 4. cap: 14. Ani może Kálwin mowić, że Prorok Máláchiaſz, ma śię rozumieć o dobrych Chrześćian uczynkách, ktore Prorok názywa bydź ofiárą Pánu Bogu czynioną. Nie może tego Kálwin ſłuſznie mowić, częśćią że dobre uczynki według Kálwiná, ſą nieczyſte, Prorok záś mowi o tákiey ofierze, ktora ieſt czyſta; częśćią że Prorok mowi o tákiey ofierze, ktora ieſt nowa, y ktora náſtąpiłá po ofiárách Zydowſkich, dobre záś uczynki nie ſą rzecz nowa, bo y w ſtá-

tym

rym teſtámenćie miáły mieyſce, áni náſtępuią po ofiárách Zydowſkich, ále ſą poſpolite, ták Zydom, iáko y narodom wiárę Chryſtuſową máiącym. Częśćią że Máláchiaſz Prorok párágánuie ofiárę ſtárego teſtámentu, do ofiáry nowego teſtámentu, y ofiárę ſtárego teſtámentu, názywa bydź nieczyſtą, á ofiárę nowego teſtámentu, názywa bydź czyſtą; á że Prorok mowiąc o ofierze ſtárego teſtámentu, nie mowi o uczynkách y akcyách złych Zydowſkich, żeby były złą y nieczyſtą ofiárą, ále mowi o rzeczách ſámych widomych y powierzchownych, iáko to o chlebie, o bydłách, ná ofiárę dánych, y táką Zydowſką ofiárę widomą, powierzchowną, y ćieleſną, názywa bydź nieczyſtą. Więc żeby był paragon Prorocki dobry, gdy mowi o ofierze Chrześćiáńſkiey, powinno ſię rozumieć o ofierze widomey powierzchowney, y ćieleſney, á tákiey ofierze, ktora ieſt czyſta: dobre záś uczynki, iáko to wiárá, nádźieiá, miłość, pokutá, &c: nie ſą rzecz widoma, cieleſna, y powierzchowna, ále ſą rzecz wnętrzna, duchowna, y niewidoma, á Mſza S: álbo ofiárá Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, pod oſobámi chlebá y wina, ieſt rzecz widoma, powierzchowna, y ćieleſna.

Drugim mieyſcem piſmá S: táż pierwſza propozycya pierwſzey proby, probuie ſię. Czytamy bowiem u Iana S: cap: 4. że niewiáſtá Sámárytanká przy ſtudni będąca, y wodę czerpáiąca, wdawſzy ſię w dyſkurs z Chryſtuſem Pánem, ktory tám podrożą zmordowány śiedźiał y odpoczywał, pytáłá Chryſtuſá, czyi lepſzy był poſtępek, czyli Sámárytanow, ktorzy ádorácyą albo ofiárę czynili ná gorze Garizim, bliſko miáſteczká Diachimorum, czyli Zydow, ktorzy ádorácye álbo ofiáry czynili w Kośćiele Ierozolimſkim: á pytáłá Sámárytanká Chryſtuſá o tákiey ádoracyey y oddániu tákiey czći y chwały P. Bogu: ktora byłá prawdźiwą ofiárą widomą y ćieleſną, iáko zábićie bydłá ná ofiárę, palenia kádźidłá, y innych rzeczy, bo tákie ſáme ofiáry, ná pewnych y náznáczonych mieyſcách u Zydow w ſámey Ierozolimie, y u Sámárytanow ná iedney gorze Garizim, á nie gdźie indźiey godźiło ſię czynić;

inne záś ádorácye, ukłony, ná koláná padánia, y inne tym podobne, iáko y dobrze czynić, dobrze ſię ſpráwowáć, przez dobre y wnętrzne uczynki, iako to wiárę, nádźieię, miłość, żal zá grzechy, y powierzchowne dobre uczynki, iáko to dánia iáłmużny, &c: wſzędźie, y ná káżdym mieyſcu, godźiło ſię czynić.

O prawdźiwey tedy y widomey ofierze, ktora ſię czyniłá ná cześć P. Bogu, z odmiáną y zepſowániem rzeczy ofiárowáney, pytáłá Sámárytanká Chryſtuſá, ktory iey ták odpowiedźiał: *Przyßłá godźiná, kiedy áni ná tey gorze, áni w Ierozolimie ofiáry czynić będźiećie Oycu Niebieſkiemu, bo wy ofiáry czynićie z niewiádomośći, my záś ofiáry czyniemy iák wiemy, ále przyßłá godźiná, y teraz ieſt, kiedy prawdźiwi ofiárnicy, ofiárę czynić będą Bogu Oycu, duchem nabożnym, ßczerym, y prawdźiwym.* iákoby rzekł: iuż przyſzedł czás Chrześćian, ktorzy nie w ſámey Ierozolymie, nie ná ſámey gorze Garizim, ále wſzędźie ná káżdym mieyſcu, nie obłudnym ſercem, iáko Zydźi, áni fałſzywym, iáko Sámárytani, ále ſercem ſzczerym y prawdźiwym, ofiárę prawdźiwą oddawáć będą Bogu Oycu. Więc z tych słow Chryſtuſowych, iáwno ſię dowodźi, że u prawdźiwych Chrześćian y Kátolikow, znayduie ſię prawdźiwa ofiárá, ktorą czynią Pánu Bogu.

Trzećim mieyſcem Piſmá S. taż pierwſza propozycya pierwſzey proby, ták ſię dowodźi. Páweł S: ad Corinth: 1. Ep: cap: 10. ták piſze: *Vćiekayćie od dawánia cześći báłwanom. Kielich błogosłáwieńſtwá, ktoremu błogosłáwiemy, czyli nie ma wſpołeczności ze Krwią Chryſtuſową, y chleb ktory konſekruiemy, czyli nie ma uczeſtnictwá z Ciáłem Páńſkim. Przypátrzćie ſię Izráelowi według ćiáłá, czyli, ktorzy iedzą ofiáry, nie ſą uczeſtnikámi ołtarzá? Coż tedy? mowię że báłwánom uczyniona ieſt ofiárá, ále ktore narody báłwánom ofiáry czynią, diabłom czynią ofiáry nie Bogu. Niechcę záś żebyśćie wy mieli towárzyſtwo z diabłámi, nie możećie kielichá Páńſkiego pić, y kielichá diabelſkiego, nie możećie bydź uczeſtnikámi ſtołu Páńſkiego, y ſtołu diabelſkiego.* Gdźie Páweł S: trzy ſtoły álbo ołtarze náznacza, ieden ná ktorym pogánie báłwánom, álbo diabłom

ofiá-

ofiáry czynią; drugi, ná ktorym Zydźi bydło ná ofiárę P: Bogu zábiiáli; trzeći stoł álbo ołtarz, ná ktorym Chrześćiánie Ciáło y Krew Chrystusá, pod osobami chlebá y winá ofiáruią: Więc u Chrześćian, znayduie się ofiárá prawdźiwa z Ciáłá y Krwi Chrystusowey, pod osobámi chlebá y winá, czyniona Pánu Bogu ná ołtarzu.

Tym záś swoim dyskursem Páweł S: Koryńczykow świeżo do wiáry Chrystusowey náwroconych, chćiał oduczyć tego, áby nie tylko żeby ofiar báłwanom, z pogánámi nie czynili, ále też náwet, żeby nie iedli mięsá tego, ktore lub nie od nich, ále od pogan, ná ofiárę báłwánom było dáne, bo tym sámym Koryńczykowie, byliby uczesnikámi ofiár czynionych báłwanom; iáko Zydźi iedząc mięso Bogu ofiárowáne, byli uczesnikámi ofiáry Boskiey; iáko y Chrześćiánie, używáiąc Ciáłá y Krwi Chrystusowey, pod osobámi chlebá y winá, stáią się uczesnikámi ołtarzá Páńskiego, Ciáłá y Krwi Chrystusowey; á oraz to zgodźić się nie może, żeby Koryńczykowie byli uczesnikámi y ofiar diabelskich, y ofiáry Ciáłá y Krwi Chrystusowey.

Probácya 2. Páweł S: ad Hæbr: 5. mowi: *Káżdy Biskup postánowiony iest ná to, áby czynił dáry y ofiáry zá grzechy:* y tenże Páweł S: ad Hæbr: 13. mowi: *Mamy ołtarz &c:* Z tych tedy słow Páwłá S: iáwno się dowodźi, że w Kośćiele Chrystusowym, znayduie się prawdźiwa ofiárá P. Bogu czyniona zá grzechy, ktorą ofiárę Xiądz ná ołtarzu czyni P. Bogu; áni się może rozumieć o ofierze duchowney dobrych uczynkow, bo dla tych nie trzebá áni Biskupá postánawiáć, áni ołtarzá wystawiáć, káżdy bowiem przez się, one może P. Bogu ofiárowáć. Tá záś ofiárá, ktorą Xiądz ná ołtarzu w Kośćiele Chrystusowym spráwuie, nie inna iest tylko Msza, bo inna się nie znayduie.

Probácya 3. Cáły Kośćioł Chrystusow, záraz od początku swego, y od czásow Apostolskich ták trzyma, że Msza S: iest prawdźiwą ofiárą Ciáłá y Krwi Chrystusowey, pod osobámi chlebá y winá P. Bogu czynioną: Co wyznáły ták wiele Koncilia, zá artykuł osobliwey wiáry to máiąc,

iáko to Koncilium Niceńſkie Can: 14. Koncilium Kártágineńſkie drugie Can: 4. Koncilium Konſtáncyeńſkie Seſſ: 8. Koncilium Tridenckie Seſſ: 22. Can: 1. temi słowy: *Ktoby rzekł, że w Mßy S: nie czyni ſię prawdźiwa y własna ofiárá, álbo że ſpráwowáć ofiárę nic innego nie ieſt, tylko dawáć nam Chryſtuſá do pożywánia, niech ták mowiący, będźie wyklęty.* Wyználi toż y Oycowie SS: iáko to Ambroży S: Grzegorz Niſſeńſki, Cyril, Auguſtyn, y inni, ktorych o tym ſą piſmá iáwne w Autorách.

Probácya 4. Chryſtus Pan ná oſtátniey wieczerzy, poſtánawiáiąc Sákráment Ciáłá y Krwi ſwoiey, pod oſobámi chlebá y winá, uczynił oraz z Ciáłá y Krwi ſwoiey, ofiárę Bogu Oycu, częśćią iż ták uczą Oycowie SS: iáko to Leo Papież Serm: 7. de paſſione, Cyprian S: Epiſt: 63. Grzegorz Niſſeńſki hom: de Reſurrect: y inni. Częśćią że Chryſtus Pan był Kápłánem y Xiędzem, á według porządku y ceremoniey Melchiſedechá, iáko o nim czytamy w pſálmie 109. y u Páwłá S: ad Hæbr: 7. Melchiſedech záś P. Bogu czynił ofiárę z chlebá y winá, ná dźiękczynienie zá zwyćięſtwo, ktore Abráhám z nieprzyiaćioł odnioſł, iáko o tym mamy w piſmie S: Gen: 14. przeto należáło Chryſtuſowi iáko Xiędzu, według porządku Melchiſedechá, ofiárę P. Bogu uczynić tymże porządkiem, y tákąż ceremonią, iákim porządkiem Melchiſedech czynił ofiárę, to ieſt w chlebie y winie; á że nigdy innego czáſu tákiego porządku, y tákiey ceremoniey nie záżył, tylko ná ſámey ſwey oſtátniey wieczerzy; záczym ná niey iáko Kápłán, według porządku Melchiſedechá, ofiárę czynił z Ciáłá y Krwi ſwoiey, pod oſobámi chlebá y winá, Bogu Oycu, y temi słowy: *Toż czyńćie ná moię pámiątkę.* rozkazał wſzytkim innym Kápłánom ſukceſſorom ſwoim, áby tákąż Bogu Oycu záwſze czynili ofiárę z Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, pod oſobámi chlebá y winá. Co záraz obſerwowáć záczęli Apoſtołowie SS: y Mſzą S: odpráwowáć, iáko to Iákub S: Brát Chryſtuſow według ćiáłá, w Ierozolimie, czytamy o tym de Conſecr: diſt: 1. Cap: Iacobus. Piotr S: w Antyo-

tyochiey. Andrzey S: w Acháiey, y inni Oycowie SS: y Doktorowie, Msze S: odpráwowáli. Ani mogą mowić heretycy, chcąc się zbyć nászey ták mocney proby. Ze Melchisedech z chlebá y winá, nie czynił P. Bogu ofiáry, ále wyniosł prosty chleb y wino, ná pośiłek żołnierzom głodnym Abráhámowym. Nie mogą tego mowić. *Naprzod*, iż Oycowie SS: zgodnie uczą, że Melchisedech ná ten czás prawdziwą czynił ofiárę P. Bogu z chlebá y winá: iáko to Klemens Alexándryiski lib: 4. Stromatum circa finem. Cyprian S: lib: 2. Ep: 3. Augustyn S: Epist: 95. ad Innoć: Papam. Hieronym S: Ep: ad Marcellam. Ambroży S: lib: 5. de Sacr: cap: 1. y inni. Náwet sámi stárzy Rábini ták trzymáią, iáko pisze Genebrardus w swoiey Chronologiey. Do tego iż sámo pismo S: iáwnie świadczy, że ná ten czás czynił prawdziwie ofiárę P: Bogu z chlebá y winá Melchisedech: gdyż ták mowi pismo S: *Melchisedech niosąc chleb y wino, álbowiem był Kápłánem Bogá naywyższego.* Ieśliż tedy Melchisedech, dla tego iż był Kápłánem, niosł chleb y wino, toć według swego zwyczáiu, niosł to Pánu Bogu ná ofiárę, áby był podźiękował zá zwyćięstwo Abráhámowe, y żołnierze nie záżywáli chlebá tego y winá, iáko prostego, bo nie głodni byli, gdyż żywnośći dostáli od nieprzyiaćiela zwyćiężonego, ále záżywáli iáko ofiáry P. Bogu konsekrowáney, dla dostąpienia błogosłáwieństwá Boskiego, o ktorym błogosłáwieństwie, toż pismo S: iáwnie mowi.

Probácya 5. W káżdey Religiey, ták prawdźiwey, iáko y fałszywey, były záwsze ofiáry widome y powierzchowne, lub z bydląt, lub z innych rzeczy widomych y ćielesnych, czynione y sprawowáne od Xięży ná ołtarzách, iáko o tym świadczą y księgi świeckie, y księgi Swięte, to iest Biblia S: Zydowskie ofiáry widome y powierzchowne opisuiąca, dla czego ták mowi August: S: lib: 9. contra Faustum: *W żadney inney Religiey ták prawdźiwey iáko y fałszywey, ludźie ziednoczyć się nie mogą, tylko zgadzáiąc się y wspołkuiąc w iednychże ofiárách, y Sákrámentách widomych.*

Więc

Więc y w náſzey Religiey Kátolickiey, powinná bydź ofiárá widoma y powierzchowna, od Kápłáná ná ołtarzu ſpráwowána; bo Religia náſzá Kátolicka, nie ieſt poślednieyſza, y owſzem zacnieyſza nád wſzytkie inne Religie; á dla tego naywięcey, iż ofiárá widoma y powierzchowna, ordynowána ieſt y poſtánowiona ná to, áby przez nie wyráźić, y wyznáć, że człowiek ieſt naynizſzym Bogá ſtworzeniem, ſługą, y poddánym iego, á Bog ſam ieſt naywyżſzym iego Pánem, Dobrodźieiem, y Sprawcą żyćia y śmierći iego; á ktoraż záś Religia, lepiey nád Kátolicką, powinná wyráźić y wyznáć, y z tym ſię nie tylko wnętrznie, ále widomie y powierzchownie proteſtowáć, że ſam Bog ieſt naywyżſzym człowieká, y świátá cáłego Pánem, y ſam ieſt Sprawcą żyćia, y śmierći człowieká? przeto Religia Kátolicka, powinná mieć ofiárę widomą y powierzchowną, przez ktorąby wyznáłá, wyráźiłá, y z tym ſię proteſtowáłá, że Bog ſam ieſt cáłego świátá naywyżſzym Pánem y Sprawcą żyćia y śmierći człowieká; A że w Religiey Kátolickiey, nie mamy innych widomych ofiar, ktoreby Kápłáni ná ołtarzu w Kośćiele ſpráwowáli, nie biią bowiem ná ołtarzu, wołow, báránow, iákie były w ſtárym teſtámenćie ofiáry, bo ofiáry ſtárego teſtámentu Chryſtus znioſł; Więc ſámá tylko Mſza S: w Religiey Káthołickiey, ieſt ofiárą widomą, ktorą Kápłan ná ołtarzu oddáie Pánu Bogu zá lud, przypomináiąc mękę y śmierć Chryſtuſá, ktorą ná krzyżu ponioſł, y wyznáiąc, że Bog ſam ieſt Pánem naywyżſzym, y Sprawcą żyćia y śmierći człowieká.

Argumentá heretykow.

ARgument Lutrá. Ná oſtátniey wieczerzy Chryſtus Pan nie uczynił ofiáry P. Bogu z Ciáłá y Krwi pod oſobámi chlebá y wina, częśćią dla tego iż to, co czynił ná oſtátniey wieczerzy, było Sákrámentem, y teſtámentem Chryſtuſá, według słow iego: *Ten ieſt kielich nowy teſtáment w moiey Krwi;* to záś co ieſt Sákrámentem y teſtámentem Chryſtuſá, nie może bydź ofiárą, bo ofiárá P. Bogu ſię czy-

ni y oddáie, Sákráment záś nam iest dány ná pożytek náſz: á teſtáment ieſt obietnicá dźiedźictwá, nam tákże uczyniona: *Częśćią*, że w Ewángeliey S: czytamy, iż Chryſtus P. ná oſtátniey wieczerzy śiedźiał u ſtołu, y Sákráment Ciáłá y Krwi pod oſobámi chlebá y winá, dźielił między Ucznie ſwoie, á nie czytamy, żeby Chryſtus Ciáło y Krew ſwoię, pod oſobámi chlebá y winá ofiárował Bogu Oycu, y onemu ie oddawał zá ofiárę; *Częśćią*, że gdyby ná oſtátniey wieczerzy, Ciáło y Krew Chryſtuſá, pod oſobámi chlebá y winá, było prawdźiwą ofiárą, P. Bogu uczynioną od Chryſtuſá, że tá ofiárá ieſt waloru nieſkończonego, oną ſámą zá doſyćby uczynił Bogu Oycu Chryſtus Pan, zá grzechy náſze, y nią by ſámą nas doſtátecznie odkupił, y ták nie potrzebá było Chryſtuſowi, po uczynioney tákiey ofierze, ná krzyżu umieráć, y z śiebie ſámego krwáwą czynić ofiárę, ná odkupienie narodu ludzkiego. *Częśćią* dármo pozwoliwſzy ná to, że Chryſtus Pan, ná oſtátniey ſwey wieczerzy uczynił ofiárę z Ciáłá y Krwi ſwoiey, pod oſobámi chlebá y winá; Z tym wſzytkim Mſza, ktorą Xięża teraz odpráwuią, nie może bydź ofiárą Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, bo Mſza tylko ieſt pámiątką y przypomnieniem ofiáry, ktorą Chryſtus czynił ná oſtátniey wieczerzy, według poſtánowienia Chryſtuſowego, temi słowy: *To czyńćie ná moię pámiątkę.* Pámiątká záś álbo znák przypomináiący y reprezentuiący rzecz iáką, nie ieſt ſámą rzeczą, ktora ſię przypomina, y przez táki znák wyraża: iáko obraz Chryſtuſá, będący znákiem y przypomnieniem Chryſtuſá, nie ieſt ſámym Chryſtuſem, záczym y Mſza teráznieyſza, że ieſt znákiem y przypomnieniem ofiáry Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, ktorą czynił Chryſtus pod oſobámi chlebá y winá, ná oſtátniey ſwey wieczerzy, nie ieſt prawdźiwą ofiárą Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, pod oſobámi chlebá y winá: Więc ponieważ ná oſtátniey wieczerzy to, co czynił Chryſtus, nie było prawdźiwą ofiárą, dáleko bárdźiey Mſza ktorą Xięża odpráwuią, nie może bydź prawdźiwą ofiárą ktora ieſt tylko pámiątką y przypomnieniem wieczerzy Páńſkiey.

Odpowiedź. Iákośmy w probácyey czwartey pokázáli, że Chrystus P. ná ostátniey wieczerzy postánowiwszy Sákráment Ciáłá y Krwi swoiey, pod osobámi chlebá y winá, uczynił ofiárę Pánu Bogu z Ciáłá y Krwi swoiey, w osobách chlebá y winá, y toż czynić kazał Xiężey.

Ná pierwßą probę Argumentu odpowiedź. Ciáło y Krew Chrystusá, pod osobámi chlebá y winá, według rożnych rácyi, rożnym sposobem może bydź y iest oraz y Sakrámentem, y testámentem, y ofiárą: iest Sákrámentem, gdy się uważa, że iest znákiem widomym, niewidomey łáski Boskiey, duszę nászę usprávviedliwiáiącey: iest testámentem, gdy się uważa, iż iest instrumentem publicznym woli Boskiey, y obietnicy dziedźictwá nam uczynioney: iest záś ofiárą, gdy się uważa, iż to Ciáło y Krew Chrystusá, ná ofiárę Bogu Oycu oddáne bywa ná wyznánie, że iest naywyższym Pánem, Sprawcą żyćia y śmierći. Ani to iest rzecz przećiwna, że toż co mamy od P. Bogá, P. Bogu też ofiáruiemy, bo ták P. Bog postánowił, y tego po nas żąda, iáko czytamy 1. Paralip: cap: 29. *Te rzeczy, ktoreśmy z rąk twoich odebráli, tobie ie ofiárowáliśmy.*

Ná drugą probę Argumentu odpowiedź. Lubo w Ewángeliey S: nie mász wyráźnie tego słowá *Mßa*, áni tych słow: *Chrystus Ciáło y Krew swoię, w osobách chlebá y winá, ofiárował Bogu, ná ostátniey wieczerzy swey.* iednák sámá rzecz ofiáry, iest w pismie S: á nie dysputuiemy o słowách, ále o sámey rzeczy; iáko w pismie nie mász tego słowá *Troycá.* ále że sámá rzecz iest, dla tego wierzemy, iż w Bogu znayduie się Troycá S: Nie mász w pismie y tego słowá *Wćielenie.* ále że iest sámá rzecz, dla tego wierzymy, że iest Wćielenie Syná Boskiego, toż mowię do teráznieyszey máteryey, że lubo w pismie nie mász tego słowá *Mßa S:* áni tych słow: *Chrystus ofiárę czynił z Ciáłá y Krwi swoiey, ná ostátniey wieczerzy.* ále sámą rzeczą, y sámym uczynkiem, ofiárę Chrystus czynił ná ostátniey swey wieczerzy z Ciáłá y Krwi swoiey, w osobách chlebá y winá: *Częścią,* że w pismie S: iest, iż Chrystus był Kápłán, według porządku Melchisedechá, ktory chleb y wino P. Bogu ofiárował;

tenże y Chrystus záchował porządek, y ná podobieństwo ofiáry Melchisedechowey, ofiárę też czynił w chlebie y winie. Co się tylko dźiáło ná ostátniey iego wieczerzy: *Częśćią*, że w Ewángeliey iest, iż Chrystus toż czynić kazał Kápłánom, co y sam czynił; Kápłánom záś kazał chleb y wino konsekrowáne, P. Bogu ofiárowáć: Więc y sam táką ż czynił ofiárę. *Częśćią*, że w pismie mamy o ofierze prawdźiwey w nowym testámenćie, od Kápłáná spráwowáney ná ołtarzu; y ták cáły Kośćioł S: trzyma, y tá iest od sámych Apostołow trádycya; iákosmy w probácyách Konkluzyey pokazáli; tá záś ofiárá w nowym testámenćie, nie mogłá się stáć bez postánowienia Chrystusowego, á to postánowienie nie innego czásu się stáło, tylko ná ostátniey iego wieczerzy.

Ná trzećią probę Argumentu odpowiesß. Lubo ofiárá Ciáłá y Krwi Chrystusowey, iest waloru nieskończonego, y z śiebie byłá dostáteczna, ná dość uczynienie zá grzechy ludzkie y odkupienie, tą ofiárą, narodu ludzkiego, że iednák było paktum, ordynáns y dekret Boski, áby Chrystus reálnie rzeczą sámą, y w włásney swey postáći, umęczony był, y umárł ná odkupienie narodu ludzkiego, y ofiárá bezkrwáwa, ktorą czynił Chrystus ná ostátniey swey wieczerzy, żeby relácyą miáłá do ofiáry krwáwey krzyżowey Chrystusá onę reprezentuiąc, tedy oprocz ofiáry uczynioney od Chrystusá ná ostátniey wieczerzy, należáło Chrystusowi inną krwáwą ná krzyżu czynić ofiárę, y umrzeć ná odkupienie narodu ludzkiego, iáko lubo kroplá Krwi Chrystusowey wytoczona z niego pod czás obrzezánia, byłá wáloru nieskończonego, y dostáteczna ná odkupienie narodu ludzkiego, toż mowiąc o dobrych uczynkách, zasługách, y mortyfikácyách, ktore Chrystus miał przed swoią śmierćią; przećię iednák że byłá wola Boska, áby Chrystus ná Krzyżu umárł zá narod ludzki, muśiał Chrystus ponieść śmierć krzyżową, dość czyniąc woli Boskiey, y przykazániu iego.

Ná czwartą probę Argumentu odpowiesß. Znák repre-

zentuiący, álbo pámiątká iákiey rzeczy, ieſt dwoiáka: iedná nie zámykáiąca w ſobie ſámey rzeczy, ktorą reprezentuie y wyraża, iáko náprzykład ieſt obraz Chryſtuſow: drugi znák reprezentuiący álbo pámiątká ieſt, ktora ſámę rzecz, álbo też podobną zámyka w ſobie, ktorey ieſt pámiątká: náprzykład w ſtárym teſtámenćie, dorocznie czynili Zydzi ofiárę Báránká Wielkonocnego, ktora ofiárá byłá znákiem y pámiątką ofiáry oney pierwſzey pierwſzego Báránká Páſchálnego, ktorą czynili Zydzi, przed wyśćiem z Egyptu: ták y Mſza S: ktorą teraz Kápłáni odpráwuią, ieſt w prawdźie pámiątką ofiáry krwáwey ná krzyżu, álbo ofiáry bezkrwáwey, ná oſtátniey wieczerzy Chryſtuſá, ále táką pámiątką, że w ſobie tęż rzecz zámyka, ktorey ieſt pámiątką: to ieſt toż Ciáło y Krew Chryſtuſá Páná, rożnym iednák ſpoſobem, bo ná krzyżu Chryſtus był ofiárowány, z reálnym Krwi ſwoiey wytoczeniem, y rzetelną śmierćią: Ná oſtátniey wieczerzy Chryſtus ſam przez ſię Ciáło ſwoie y Krew ofiárował, bez wylánia rzetelnego Krwi, Sákrámentálnie bárdźiey y miſtycznie: w Mſzy S: tenże Chryſtus, oddáie ſię Bogu ná ofiárę tákże Sákrámentálnie, ále w innych chlebá y winá oſobách, y nie przez ſámego Chryſtuſá, ále przez Kápłáná, y inſzą ákcyą.

Argument drugi Kálwiná.

NA ziemi w nowym teſtámenćie, żadney iuż nie máſz prawdźiwey ofiáry, *częśćią* że niemáſz Xięży y Kápłánow, bo ſam tylko ieden Chryſtus ieſt Kápłánem ná wieki, iáko Páweł S: mowi ad Hæbr: 10. gdźie záś Kápłáná niemáſz, tám prawdźiwa ofiárá bydź nie może, bo Kápłán, y prawdźiwa ná ołtarzu ſpráwowána ofiárá, maią do śiebie relácyą. *Częśćią*, że ofiárá, ktorą Chryſtus z śiebie ſámego ná krzyżu, z rzetelnym Krwi ſwoiey rozlániem, y żyćia położeniem, oddał Bogu Oycu zá nas, byłá wáloru nieſkończonego, y doſtáteczna, áby wſzyſcy ludźie, przez nię otrzymáli grzechow odpuſzczenie: Więc nie potrzebna nam iuż inna ofiárá, dla odpuſzczenia grzechow náſzych,

ſzych, bo ináczey, gdyby inna ofiárá, to ieſt Mſza byłá potrzebna dla doſtąpienia odpuſzczenia grzechow y karánia, toby pierwſza ofiárá Chryſtuſá krzyżowa, nie byłá doſtáteczna ná odpuſzczenie grzechow. *Częśćią*, że ofiárę prawdźiwą P. Bogu náołtarzu, z żywey rzeczy czynić, ieſt, ná cześć y chwałę Pánu Bogu, tę rzecz żywą zábiiáć, y krew z niey wytaczáć; gdyby tedy Mſza byłá prawdźiwą ofiárą, w ktorey Kápłáni Chryſtuſá żywego P. Bogu ofiáruią, toby Kápłáni czyniąc ofiárę z Chryſtuſá, onegoby ná ołtarzu okrutnie zábiiáli, y krew z niego toczyli; co mowić ſię nie może: raczey tedy trzebá mowić, że w nowym teſtámenćie, niemáſz iuż prawdźiwey ofiáry, áni Mſza ieſt prawdźiwą ofiárą.

Odpowieſź. Ze w nowym teſtámenćie Mſza S: ieſt prawdźiwą ofiárą.

Ná pierwſzą probę odpowieſź. Ze lubo Chryſtus ieſt ieden ná wieki trwáiący Kápłán, przećież oprocz niego ſą inni Kápłáni, mnieyſzey iednák godnośći, powagi, y władzy, ktorzy ſą iego ſukceſſorámi, Wikáryemi, y owſzem, że Chryſtus ieſt Kápłánem ná wieki, tedy powinien funkcyą y urząd Kápłáńſki, odpráwowáć áż do końca świátá, á że teraz nie może tey funkcyey ſam przez ſię widomie odpráwić: Więc ią odpráwuie przez ſwych Wikárych y Namieſtnikow, przez ktorych Chryſtus Mſzą S: y ofiárę Ciáłá y Krwi ſwoiey, Bogu Oycu zá nas oddáie, w oſobách chlebá y winá. Iáko lubo Chryſtus ieſt iednym naywyżſzym Páſterzem y Miſtrzem náſzym, że iednák teraz nie może bydź tákim widomie ſam przez ſię, dla tego ma innych widomych Wikárych ſwoich, przez ktorych funkcyą Páſterſką y Doktorowſką ſpráwuie.

Ná drugą probę Argumentu odpowieſź. Lubo ofiárá krwáwa ná krzyżu od Chryſtuſá zá nas P. Bogu uczyniona, ieſt waloru nieſkończonego, y z śiebie ieſt doſtáteczna ná odpuſzczenie grzechow náſzych; przećiż nie ieſt ſkuteczna, y nam pożytkuiąca, tylko ná ten czás, gdy ią ſobie áppllikuiemy przez inną bezkrwáwą ofiárę Mſzą S: przez Sákrámen-

tá, przez pokuty, ináczey gdyby nieſkończony wálor ofiáry krwáwey Chryſtuſowey, ná odpuſzczenie grzechow náſzych, ſam przez ſię nie tylko był doſtáteczny ále y ſkuteczny, y nam pożyteczny: to nie tylkoby Mſza nam nie potrzebna byłá, ále áni Chrzeſt, áni inny Sákráment, ná co Kálwin nie pozwoli, y wſzyſcyby ludźie bez Chrztu, dla męki Chryſtuſowey, ktora ſię zá nich ſtáłá, byli zbáwieni.

Ná trzećią probę Argumentu odpowieß, iż prawdá, gdy ſię czyni ofiárá krwáwa, ná ktorey bydło zábiiano, iáko w ſtárym teſtámenćie, á w nowym Chryſtuſá zábito: Mſza S: záś ieſt ofiárá bezkrwáwa, Sákrámentálna y miſtyczna, ná ktorey nie należy Chryſtuſá zábiiáć, ále dość, że pod rożnemi oſobámi chlebá y winá, przez rożne ákcye y konſekrácye, oddźiela ſię Krew Chryſtuſowá w kielichu zoſtáiąca, od Ciáłá iego, przez ktore oddźielenie Krwi od Ciáłá, wyraża ſię męká y śmierć Chryſtuſá, ktorą ná krzyżu podiął, tákże ſię wyraża y to, że Bog ieſt Pan naywyżſzy, władzą nád żyćiem y śmierćią człowieká máiący. *Ani możeß mowić*, że ofiárá krzyżowa, y ofiárá ołtarzá, álbo Mſza S: ieſt iednáż ofiárá: Więc ieśli ná krzyżu ná ofiárę zábito Chryſtuſá, ná ołtarzu w Mſzy S: tegoż Chryſtuſá zábiiáią. *Nie możeß tego mowić*. bo lubo oboygá ofiar, iednáż ieſt rzecz ofiárowána, to ieſt iedenże Chryſtus, iednoż Ciáło y Krew Chryſtuſá, nie iednym iednák ſpoſobem, bo ná krzyżu ofiárowány ieſt Chryſtus krwáwie, y w włáſney ſwey poſtáći, dla czego nie dziw, że ná krzyżu ieſt zábity, ná ołtarzu záś, y w Mſzy S: innym ſpoſobem bywa ofiárowány, to ieſt bezkrwáwie, y w cudzey poſtáći, to ieſt w poſtáći chlebá y winá, w ktorey tedy poſtáći, nie może bydź zábity, lub z niego czyni Kápłán P. Bogu ofiárę.

Argument trzeći Kálwiná.

W Nowym teſtámenćie, niemáſz innych ofiar, tylko duchowne, to ieſt wiárá, nádźieiá, miłość, pokutá, rozmyślánia męki Páńſkiey: fundáment tego ieſt z piſma S: Ioan: 4. gdźie Chryſtus rozmawiáiąc z Sámárytan-

ką

ką o ofierze prawdźiwey, ták rzekł: *Prawdźiwi ofiáry czyniący, ſpráwowáć ofiárę będą w duchu y w prawdźie.* Co Chryſtus rzekł o Chrześćiánách: Więc u nich niemáſz ofiar, tylko duchowne.

Odpowiedź. Iuż pokazáliśmy, iż w nowym teſtámenćie, oprocz ofiar duchownych, to ieſt ákcyi pobożnych, z dobrego duchá pochodzących, dáie ſię inna ofiárá widoma y ćieleſna, y ná pomienionym mieyſcu, nie mowi Chryſtus o ákcyách duchownych Pánu Bogu ná cześć y chwałę ofiárowánych, ále mowi o włáſney y prawdźiwey widomey ofierze, iákośmy to pokazáli w pierwſzey probie konkluzyey, przywodząc text Máláchiaſzá Proroká, y text Ianá S: w Rozdźiale czwartym, y przez to słowo *w Duchu,* ktore wymowił Chryſtus w pomienionym rozdźiale Ianá S: nie rozumieią ſię ákcye duchowne, y dobre duchowne uczynki, ále ſię rozumieć powinno, że Chrześćiánie dobrym duchem, to ieſt duchem ſzczerym, nábożnym z wnętrzną pokorą, ſumnieniem dobrym, ofiárę widomą, to ieſt Mſzą S: ofiárowáć będą, nie ták iák Zydźi ofiáry czynili, duchem nieſzczerym, ſercem obłudnym, áni ták iáko Sámárytáni ofiáry czynili nieprawdźiwie P.Bogu, bo oraz báłwánom czynili ofiáry. A nád to y Mſza S: lubo ieſt widoma, co ſię tknie do oſob chlebá y winá, y ceremoniy duchownych, może ſię iednák mowić, że ieſt duchowna y miſtyczna ofiárá, ztąd, że pod oſobámi chlebá y winá, Chryſtus zoſtáie duchownym ſpoſobem niewidomym, y nierozdźielnym, y moc tey ofiáry duchowney Sákrámentálney ieſt duchowna, y pożytki w nas czyni duchowne: Záczym kto P. Bogu Mſzą S: ofiárúie, á nábożnym ſercem, y proſtą intencyą, tedy w duchu y prawdźie, ofiárę mu oddáie.

Argument 4. Gdyby Mſza S: byłá prawdźiwą ofiárą, toby iedná powinná bydż ofiárá, y iedná Mſza, *częścią* że ieſt waloru nieſkończonego, *częścią,* że reprezentuie iednę ofiárę krwáwą krzyżową. *częścią;* że ieden ieſt Chryſtus, ktorego ná ofiárę dáiemy w Mſzy S: Ze záś nie iedná

dná bywa Mſza, ále ták wiele ich Xięża odpráwuią: Więc Mſza nie ieſt prawdziwą ofiárą.

Odpowieß. Wſzytkie Mſze S: co ſię tknie do rzeczy ofiárowáney, to ieſt Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, ſą iedną ofiarą, co ſię záś tknie do ákcyi Kápłáńſkich, ktore ſą rożne, ktoremi tę ofiárę ſpráwuią, tedy też rożne ſą Mſze Swięte.

Dla obſzernieyſzey náuki o Mſzy S: maſz wiedźieć. *Naprzod.*

Ze Mſza S: pożyteczna ieſt ná ubłagánie Bogá, przez grzechy obráżonego, y odpuſzczenie grzechow, karánia, y ná uproſzenie łaſk Boſkich, bo Mſza S: ieſt doſkonálſza, nizli w ſtárym teſtámenćie były ofiáry z bydłá czynione, dla ktorych z modlitwámi złączonych, że Bog odpuſzczał grzechy y karánia, ták żywym iáko y zmarłym, o czym pełno ieſt świádectwá w piſmie S: tákże rożne dawał łáſki ſwoie: dáleko bárdźiey dla Mſzy S: iáko doſkonálſzey ofiáry Bog Wſzechmogący, odpuſzcza grzechy y karánia żywym y zmárłym, y dáie im łáſki ſwe.

Maß y to wiedźieć. Ze Mſza S: pomienione ſkutki ſpráwuie mocą Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey ofiárowáney: y ták luboby Xiądz Mſzą S: odpráwuiący był w grzechu: iednák Mſza S: od niego odpráwiona, miáłáby ſwoie ſkutki; iáko lubo Xiądz niech będźie zły; iednák Sákráment od niego dány, czyni ſkutek w tym, ktory go przyimuie, bo nie mocą nabożeńſtwá y świątobliwośći Kápłáńſkiey, ále mocą męki y śmierći Chryſtuſowey, Sákráment ſpráwuie w człowieku uſpráwiedliwienie; ták y Mſza S: ktora iednák od pobożnego Kápłáná odpráwiona, więkſze y prędzey ſpráwuie duchowne ſkutki.

Maß y to wiedźieć. Ze Mſza S: ieſt wáloru, ſzácunku, y ceny nieſkończoney, máiąca táki wálor y cenę od ſámego Chryſtuſá, ktory Mſzą S: principálnie y przednie przez Kápłáná, iáko ſwego Wikáryego odpráwuie, y tenże wálor máiąc, tákże od Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey złączo-

ney

ney z Boſtwem, z ktorego Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, czyni ſię Pánu Bogu w Mſzey S: ofiárá, á dla waloru nieſkończonego, ieſt z śiebie doſtáteczna ná odpuſzczenie cáłego karánia temu, zá ktorego ſię odpráwuie, iednák mu karánie nie bywa odpuſzczone, tylko według dyſpozycyey nabożeńſtwá y pokuty tego, zá ktorego ſię Mſza S: odpráwuie, y według nabożeńſtwá ofiáruiącego Mſzą S: bo w káżdey ofierze, bárdźiey ſię uważa dobry áfekt ofiáruiącego, niżli rzecz ofiárowána; y ták kto ma lepſzą dyſpozycyą, większe nabożeńſtwo, więcey pokutuie; temu więcey Mſza S: pomaga, y Bog więcey odpuſzcza karania, ná ktore zá grzechy ſwe záſłużył, y ztąd pochodźi, że lubo Mſza S: ieſt wáloru nieſkończonego, przećięż że ſię trafia, iż dla niey nie wſzytko bywa człowiekowi karánie odpuſzczone, ále tylko część dla mnieyſzey iego dyſpozycyey, y mnieyſzego nabożeńſtwá: przeto táki człowiek, nie iedney Mſzey S: ále y innych więcey potrzebuie Mſzow S: áby były zá niego ofiárowáne.

Náoſtátek maß wiedźieć. Ze Mſza S: iż ieſt iedná ofiárá oſobliwa y wielka, ktora ſię czyni Pánu Bogu, dla tego też dla godnośći iey, z oſobliwemi odpráwowáć ſię zwykłá ceremoniámi, z ktorych ſię heretycy náśmiewáią, bo z głupſtwá y uporu heretyckiego nie wiedza, że wſzytkie ceremonie w Mſzey S: wielkie wyrażáią y znáczą táiemnice zbáwienia ludzkiego, ktore káżdy Kátolik Mſzey S: ſłucháiący, ma pilno uważáć y rozpámiętywáć. A naprzod przyſtąpiwſzy Kapłán do ołtarzá, gotuie ſię do Mſzey S: gdy mowi *Confiteor*, y wyznáie grzechy ſwoie P. Bogu, áby godnie mogł odpráwić Mſzą S: potym záczyna Introit, gdźie wielbi y wychwala Bogá, że ieſt dobry Pan, miłośierny, y łáſkáwy, chcąc przez to nábyć od Pâná Bogá łáſki wſpomagáiącey, do ſpráwowània ták wielkiey ofiary Boſkiey. Mowi potym *Kyrieeleyſon* trzy rázy, wyznáiąc Bogá Oycá; *Chryſte eleyſon*, wyznáiąc Syná Boſkiego: Znowu *Kyrie eleyſon*, wyznáiąc Duchá S: po trzy záś rázy powtarza ſię *Kyrie eleyſon*, *Chriſte eleyſon*, dáiąc przez to znáć, że

trzy osoby Troycy S: ſą wzáiemnie w ſobie, ták, iż w Bogu Oycu, ieſt Syn Boſki, y Duch S: w Synu Boſkim, ieſt Bog Oćiec y Duch S: w Duchu S: ieſt Bog Oćiec, y Syn Boſki; Nád to gdy Kápłán trzy rázy powtarza *Kyrie eleyson, Christe elyson, Kyrie eleyson*, mowi to przećiw trzem mizeryom człowieká, niewiádomośći, grzechowi, y karániu: á że po Grecku mowi, dáie znáć, iż z narodow Pogáńſkich naypierwśi Grecy wiárę Chryſtuſową przyięli, od ktorych do nas wiárá S: przyſzłá: Mowi potym *Gloria in excelsis Deo*, pokázuiąc Niebo y chwałę Boſką, o ktorą człowiek ma ſię ſtáráć; potym *Dominus vobiscum* mowiąc, pozdrawia lud duchownie; modlitwy zátym Kápłán odpráwuie zá lud, áby byli godnemi uczeſtnikámi táiemnic ofiáry Boſkiey: náſtępuie Epiſtołá, przez ktorą ludźie bráć powinni náukę o wierze S: y dobrych obyczáiách, á tá Epiſtołá ieſt piſmo Prorokow álbo Apoſtołow: po Epiſtole Gráduał ſię czyta, ktory wyraża, że Kátolicy poſtępowáć záwſze powinni z cnoty w cnotę, y w nich ſię ćwiczyć. Ewángelia zátym idźie, przez ktorą opowiáda ſię wiárá y náuká Chryſtuſowá; á po Ewángeliey *Credo* w więkſze uroczyſtośći bywa, przez ktore proteſtowáć ſię Kátolik powinien, że wierzy w to, czego Chryſtus náucza w ſwoiey Ewángeliey. Idźie zátym *Offertorium*, gdźie ofiáruie Pánu Bogu chleb y wino, y ludźi do nabożeńſtwá wzbudza, áby prośili Bogá, żeby z niego, gdy ſię ſtánie Ciáło y Krew Chryſtuſowá, ſtáłá ſię też godna P. Bogu ofiárá y przyiemna, ná ktorą intencyą y ſam ſię ſekretnie modli, po ktorych ſekretnych modlitwách, wzbudza ludźi przez prefácyą do gorątſzych modlitw, y áby ſercá ſwoie, pełne miłośći ku Ciáłu y Krwi Chryſtuſowey, do P. Bogá podnośili, á po prefácyey z Aniołámi wychwala Boſtwo w Chryſtuśie, temi ſłowy: Swięty, Swięty, Swięty, &c. Wielbi w nim y naturę ludzką z dziećmi, temi ſłowy: Błogoſłáwiony, ktory przyſzedł w Imię Páńſkie. To ſkończywſzy, záczyna Xiądz Kánon czytáć, w ktorym naprzod zaleca P. Bogu rożnego ſtanu ludźi żyiących, oſobliwie tych, zá ktorych

Mſzą

Mſzą S: odpráwuie; wzywa Swiętych Páńſkich, áby ich w ſwoię wźięli protekcyą, á oſobliwie wzywa Swiętych Męczennikow, á nie Wyznawcow, bo Mſza S: reprezentuie mękę Chryſtuſową. Przyſtępuiąc záś Kápłán do ſámey konſekrácyey, przez ktorą ma ſprawowáć ofiárę Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, pod oſobámi chlebá y winá, ku czći y chwale Bogá; Naprzod prośi Bogá, áby on ſam mocą ſwoią błogoſłáwił y konſekrował, chleb y wino, żeby mocą Boſką, przemieniło ſię w Ciáło y Krew Chryſtuſową; y żeby ofiárę z Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey uczynioną, mile przyiął y akceptował, á nam żeby dał tę łáſkę, żebyśmy rozumnie y godnie, táką czynić mogli ofiárę. Potym Kápłán w oſobie Chryſtuſá słowy y mocą iego, konſekruie chleb y wino, przemieniáiąc ie w Ciáło y Krew Chryſtuſową; oddźiela Krew od Ciáłá miſtycznie y Sákrámentálnie, wyrażáiąc przez to śmierć Chryſtuſá, y wytoczenie Krwi z Ciáłá iego, co czyniąc, ofiáruie to ku czći y chwale Bogá, y wyznáiąc, że Bog ſam ieſt naywyżſzy Pán, Sprawcá żyćia y śmierći człowieká. Ná czym eſſencya álbo iſtotá Mſzey S: álbo ofiáry bezkrwáwey Pánu Bogu uczynioney záwiſłá. Podnośi záś Kápłán Ciáło y Krew Chryſtuſową, *częśćią* żeby ludźie należytą uczynili ádorácyą Ciáłu y Krwi Chryſtuſowey, *częśćią* przypomináiąc wywyżſzenie Chryſtuſá ná krzyżu. Po konſekrácyey záś wymawia ſię Kápłán, że gdy z Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, uczynił P. Bogu ofiárę, nie uczynił to z żadney prezumpcyey, ále z poſłuſzeńſtwá ná roſkaz Chryſtuſá: prośi przy tym Páná Bogá, áby ofiárę iuż uczynioną y oddáną ákceptował, prośi tákże, áby tá ofiárá, y Kápłánowi y ludźiom áſſyſtuiącym, y zmárłym, duchowny przynioſłá pożytek. y ták kończy Kánon, po ktorego ſkończeniu, dyſponuie ſię y gotuie do pożywánia Ciáłá y Krwi Chryſtuſowey, tákże y ludźi dyſponuie do Kommuniey S: co czyni przez publiczną y powſzechną modlitwę, to ieſt przez Paćierz, co czyni y przez prywatną modlitwę, y powtarzáiąc trzy rázy Agnus Dei, Báránku Boży &c: á przez to troiákie powtarzánie proſząc Páná

Bogá o trzy rzeczy, o niedopuſzczenie w grzech wpáść, o uwolnienie od karánia y wſzelkiego nieſzczęścia, y o doſtąpienie wſzelkiego dobrá, á ták ſię, y ludźi przygotowawſzy Kápłán pożywa Ciáło y Krew Chryſtuſá, przyimuiąc do Kommuniey S: y ludźi, ktorzy dwoiáko kommunikowáć mogą, álbo rzeczą ſámą, reálnie y widomie przyimuiąc Ciáło Chryſtuſowe, pod oſobą chlebá, álbo tylko duchownie, to ieſt prágnieniem y żądzą przyiąc Ciáło Chryſtuſowe, y z nim ſię złączyć. A iáko Chryſtus Pan, ſkończywſzy oſtátnią ſwoię z Uczniámi wieczerzą, Hymn ſpiewał ná dźiękczynienie według Máteuſzá S: cap: 26; ták Kápłán po odpráwieniu Kommuniey S: ná dźiękczynienie P. Bogu, modlitwy odpráwuie, á te odpráwiwſzy, dáie ludźiom licencyą temi słowy: Ite Miſſa eſt. áby ſię do domow ſwoich rozeſzli, bo iuż Mſza S: ſkończona, y P. Bogu ku czći y chwale, zá ludźi oddána. y dáie im benedykcyą, aby w P. Bogu y w pokoiu ſię rozeſzli.

Obſerwuie Kápłán w Mſzey S: niektore ceremonie, ále nie bez táiemnicy, ręce raz trzyma do gory wynieśione, dáiąc przez to znáć, że modlitwę do P. Bogá czyni zá ludźi; drugi raz ie ſkłada, y uniża ſię, wyrażáiąc y ſwoię uniżoną modlitwę, y przytym pokorę y poſłuſzeńſtwo Chryſtuſá áż do śmierći. Rośćiąga ſwoie rámioná Kápłán; przez co wyraża Chryſtuſá ná krzyżu rośćiągnionego; Czyni krzyże we Mſzey S: przez co reprezentuie mękę y krzyż Chryſtuſá; kiedy ieden krzyż czyni, wyraża iednego Bogá, kiedy trzy, wyraża trzy Boſkie oſoby, kiedy pięć, wyraża pięć ran Chryſtuſá. Oprocz tego inne ſą wyráżenia do męki Chryſtuſowey należące; Krzyżámi, ktore czyni nád chlebem y winem przed konſekrácyą, benedykuie ie y błogosławi, áby były tego godne, żeby ſię z nich ſtáło Ciáło y Krew Chryſtuſową, te záś krzyże, ktore Kápłán czyni po konſekrácyey, wyrażáią moc Krzyżá S: y męki Iezuſowey. Łamie Kápłán Hoſtyą Swiętą, w Mſzey S: reprezentuiąc łamániem drápánie y ſzárpánie Ciáłá Chryſtuſowego, á że łamie ná trzy częśći, y trzećią część w kielich

wpuſzcza, przez część w kielich ſpuſzczoną, reprezentuie Ciáło Chryſtuſowe zmartwychwſtáłe, á przez dwie części Hoſtyey, reprezentuie Kościoł Chryſtuſow woiuiący, y Kościoł Chryſtuſá tryumfuiący, ktore Kościoły ſą dwá ciáłá miſtyczne. Pięć rázy Kápłán do ludźi ſię obraca w Mſzey S: mowiąc: *Dominus vobiſcum*, Pan z wámi, przez co wyraża, że Chryſtus Pan po ſwym Zmartwychwſtániu, pięć rázy ſię Uczniom ſwoim pokázywał. Siedm rázy Kápłán przy Mſzey S: ludźi pozdrawia, ſześć rázy temi słowy: Pan z wámi, á śiodmy raz temi słowy: Pokoy Páńſki niech záwſze będźie z wámi, przez co wyraża śiedm dárow Duchá S: Kádźidło, gdy Kápłán záżywa przy ołtarzu, wyraża, że modlitwá dobrą intencyą, upokorzonym ſercem, dobrym ſumnieniem uczyniona, ſtáie ſię P. Bogu wdźięczną wonnośćią, y iáko kádźidło zápalone w gorę do P. Bogá idźie. Zápala ſię do tego kádźidło, y ná większe P. Bogá y Swiętych Páńſkich uſzánowánie, tákże y ná wyráżenie Łáſki Boſkiey, ktorey doſtępuią ludźie przez Chryſtuſá, á tá ieſt wdźięcznym zapáchem, y kto ieſt w łáſce Boſkiey ieſt wdzięczną P. Bogu wonnośćią.

Obrázy Swięte.

NIeprzyiaćiele Obrázow S: ſą Kálwini, Lutrzy, á przed niemi inni dawni Heretycy, iáko ſą Márcyoniſte, Mánicheuſzowie, Albigenſes, y inni, á przed tymi Zydźi y Máhumetáni. Kátolikow záś zgodna

Konkluzya pierwſza.

MIeć Obrázy Chryſtuſá, Pánny Nayświętſzey, y innych Swiętych Páńſkich, iáko y Obrázy Troycy S: w Kośćiele, y w domách, ieſt rzecz dobra, uczćiwa, pożyteczna, y nie zákazána práwem Boſkim.

Pro-

Probácya I. Bywáły w stárym testámenćie obrázy Cherubinow, ná árce postáwionych od Moyżeszá, á z roskazu Boskiego, iáko świadczy pismo S: Exodi 25. *Vczyniß dwoch Cherubinow złotych.* Co uważáiąc S: Hieronym, á pisząc in Cap: 41. Ezech: powiada, iż to były obrázy, álbo státuy dwoch Aniołow Cherubinow. Y Numer: 21. roskazał Bog Moyżeszowi, áby uczynił wężá miedźiánego, ná ktorego gdy ktory Izráelitá spoyrzał będąc ná puszczy, ukąszony od wężá iádowitego, nátychmiast stał się uzdrowionym. Ten záś Wąż miedźiány był obrázem y figurą Chrystusá ukrzyżowánego, iáko Ian S: pisze cap: 3. á ták też wykłada Tertullian lib: de Jdololatria. Y Sálomon w Kośćiele położył obrázy Cherubinow 3. Reg: cap: 6. Więc że się godźiło, y rzecz byłá uczćiwa y pożyteczna w stárym testámenćie, mieć y záżywáć obrázow S: Aniołow w Kośćiele, toć y w nowym testámenćie, mieć obrázy S: w Kośćiele y w domách, iest rzecz uczćiwa, pożyteczna, y godźi się, bo obrázy nowego testámentu, nie są podleyszey kondycyey, nád obrázy stárego testámentu, y gdyby obrazow záżywáć byłá rzecz zła, toby y w stárym testámenćie, nie godźiło się ich záżywáć.

Probácya 2. Trádycye álbo podánia ustne od Chrystusá, od Apostołow trwáiące w Kośćiele S: przez wszytkie wieki áż do nászych czásow, ták trzymáć y wierzyć im powinniśmy, iákobyśmy o tym w sámym pismie nowego testámentu mieli, częśćią że ták náucza Páweł S: 2. ad Thess. 2. temi słowy: *Stoyćie y trzymayćie trádycye álbo podánnia, ktorych náuczyliśćie się, lubo z mowy (ktorą ustnie do was miałem) lubo z listu (ktory do was pisałem)* Częśćią, że ták postánowiło Koncilium Tridentskie *Sess: 4. in decreto.* Mamy záś trádycye y podánia ustne od Chrystusá, od Apostołow o Obrázách S: że były w záżywániu y w poszánowániu: á naprzod Chrystus Pan Obraz swoy wyráźił ná płotnie, y posłał go w podárunku Abágárowi Edessy Krolowi, piszą o tym stárzy Authorowie. Damascenus lib: 4. fid: Orthod: cap: 17. Nicephorus lib: 2. cap: 7. y inni, ktory obraz po dźiś dźień

żnay-

znayduie śię w Rzymie w Klaſztorze S: Sylweſtrá. Tákże oná niewiáſtá, ktorą Chryſtus uzdrowił od płynienia krwi, obraz Chryſtuſow w Cezáryey wyſtáwiłá, iáko piſzą Euſebius lib: 7. cap: 14. Sozomenus lib: 5. cap: 2. y inni: Ktory obraz był w wielkim poſzánowániu, áż czáſow Juliáná Apoſtáty, ktory go wyrzućiwſzy, ná mieyſce iego ſwoy poſtáwić kazał, ále ten iego obraz, z Niebá ogień ſpadſzy zpalił, iáko piſze Tripartita lib: 6. cap: 41. Łukaſz tákże S: Ewángeliſtá obraz Chryſtuſa y Pánny Nayświętſzey málował, iáko piſze Nicephorus lib: 6. cap: 16. Metaphraſtes 18. 8bris in S: Luca y inni, ktore obrázy y teraz ſą w wielkim uſzánowániu. Ná Synodźie Niceńſkim act: 4. wzmiankę czynili Oycowie o S: Athánázym, ktory piſał o obráźie Chryſtuſá Paná, á ten wymálował Nikodem, y przed śmierćią ſwoią, dárował go Gámálielowi, á Gámáliel Jákubowi Apoſtołowi, á Jákub Symonowi. Sylweſter Papież miał dwá obrázy Piotrá y Páwłá, ktore był Konſtántynowi Ceſárzowi pokazał, á z nich uznał Ceſarz, że ći á nie inni, to ieſt Piotr y Páweł, we śnie mu śię pokazawſzy, nápomnieli go, áby od Papieżá Sylweſtrá był ochrzczony, ieśliby chćiał bydź od trądu uwolniony. Jáko y S: Ambroży *in Epiſt: de Inventione Gervaſij & Protaſij apud Surium* wyznáie, iż poznał Páwłá S: ktory mu śię pokazał z obrázu iego, ktory miał u śiebie. Damaſus piſze, że Konſtántyn Wielki w Kośćiele Láteráneńſkim wiele obrázow poſtáwił. Tertullian, ktory był bliſko czáſow Apoſtolſkich piſze *in Lib: de pudicitia*, że ná kielichách Kośćielnych bywał wyryſowány Chryſtus w oſobie Páſterzá dźwigáiącego ná rámionách owieczkę: Więc z tych trádycyi zá pewną rzecz mamy, że używánie Obrázow S: ieſt rzecz dobra, uczćiwa, y dopuſzczona.

Probácya 3. Rożne Koncilia używánia Obrázow S: dopuśćiły, y zá rzecz dobrą y pożyteczną poczytáły, iáko to ſzoſty Synod generálny act: 2. Siodmy Synod act: 7. Oſmy Synod Can: 4. Koncilium Rzymſkie pod Grzegorzem drugim. Koncilium Florenckie Seſſ: 5. Tridenckie Seſſ: 25.

Pro-

Probácya 4. Rzecz bárdzo pożyteczna mieć Obrázy Swięte w Kośćiele y w domách. Częśćią że z obrázow ludźie prośći czytáć nie umieiący, wiele śię náuczyć mogą táiemnic zbáwienia y odkupienia narodu ludzkiego; częśćią że obraz ieſt przypomnieniem tey oſoby, ktorey ieſt obraz, y akcyi dobrych; á oraz wzbudza człowieká do náśládowánia oſoby wyrázoney w cnotách y dobrych ákcyách; częśćią że obraz przypominájąc Chryſtuſá, wzbudza do nabożeńſtwá, do miłośći, do dźiękczynienia zá dobrodźieyſtwá. Náoſtátek Lutrzy y Kálwini, miewáią w domách obrázy Przodkow ſwoich, ktorych dźieiámi śię ſzczycą. y z ktorych pochop biorą do dźieł podobnych; á Obrázow S: Chryſtuſá, Mátki iego, Apoſtołow Ss: y innych Swiętych, mieć śię wzdrygáią. ktoreby im przypomniáły ſpráwy y dźiełá święte, żeby śię o podobne náśládowániem ſwym ſtáráli. Więcey Lutrzy y Kálwini kocháią Oycá ſwego, Mátkę ſwoię y dźieći, kiedy z miłośći ku nim obrázy ich chowáią, á nizeli kocháią Chryſtuſá, Mátkę iego, y Swiętych Páńſkich, kiedy obrázy ich depcą, y niemi śię brzydzą. Co to zá rozum? co zá uwagá?

Konkluzya druga.

Obrázy Swięte należy czćić y ſzánowáć.

PRobácya 1: Arká Páńſka w ſtárym teſtámenćie, ná ktorey byli Aniołowie, Cherubinowie, w wielkiey czći y poſzánowániu byłá, częśćią że ią záwſze ná mieyſcu przednim y świętym ſtawiano, iáko Páweł S: mowi ad Hæbr: 9. Częśćią że gdy ią Dawid dokąd prowádźił, tedy ią z muzyką y śpiewániem prowádźił; Częśćią że nie godźiło śię nikomu iey nośić, tylko ſámym Kápłánom, dla większego iey poſzánowánia; Więc obraz Boſki, Chryſtuſá, Pánny Nayświętſzey, Swiętych Páńſkich, powinniśmy czćić y ſzánowáć; iáko Pátryárchowie Ss: czćili y ſzánowáli Arkę y Aniołow ná niey wyrobionych, lubo ták Arká iáko obraz Aniołow byłá rzecz nierozumna, duſzy

nie

nie máiąca. Y owszem iáko Hieronym S: pisze in Ep: ad Marcellam, dla tego Arkę Zydźi czćili y szánowáli, że ná niey był obraz Aniołow Cherubinow.

Potwierdza się 1. Godźi się czćić y szánowáć stworzenie lub nieme, gdy ma relácyą do P. Bogá, iáko w Psálmie 95. czytamy. *Czćićie podnożek nog iego.* Do tego pismo S: czćiemy y szánuiemy, że iest znákiem świętych rzeczy; to Imię IEZUS w uczćiwośći y poszánowániu mamy, że P. IEZUSA znáczy y wyraża: Więc y obrázy Swiętych, że są znákiem wyrażáiącym osoby Swiętych, czći y poszánowánia godnych, należy czćić y szánowáć. Iáko bowiem pismo S: nie szánuiem dla tego, że iest ná kárćie, że átrámentem wypisáne, ále dla tego, że znáczy święte rzeczy, iáko y to Imię IEZUS nie czćiemy dla tego, że iest iednym dźwiękiem, z ust człowieká pochodzącym, gdy to Imię wymawiamy, ále dla tego, że wyraża y znáczy P. IEZUSA, czći y poszánowánia godnego, ták czcąc obraz Boski Chrystusá, Mátki Boskiey &c. nie czćiemy y szánuiemy máteryey, ná ktorey iest málowány, áni fárby, áni sztuki dobrey y piękney málárskiey, ále czćić y szánowáć powinniśmy obraz Boski, obraz Chrystusow, że iest obrázem Boskim, obrázem Chrystusowym, onego wyrażáiącym, gdyż uszánowánie obrazu Chrystusá, iáko obrázu wyrażáiącego Chrystusá, iest uszánowánie Chrystusá sámego, bo uszánowánie Chrystusá obrázu, nie czyni się dla obrázu, ále dla Chrystusá przez obraz wyrážonego, áni tákie uszánowánie obrázu stawa y kończy się ná obráźie, ále się zlewa ná sámego Chrystnsá, ná nim stawa, y ná nim się kończy; ták dálece, iż przez obraz Chrystusow ktory cáłuiemy, przed ktorym głowę skłaniamy, álbo klękamy, sámego czćiemy y szánuiemy Chrystusá, y innych Swiętych, przez obrázy wyrážonych, iáko uczy Koncilium Tridenckie Sess: 25. decreto 2.

Potwierdza się 2. Obraz iest sposobny do przyięćia żelżywośći y dischonoru, gdy go kto depce álbo ináczey lży ná kontempt tego, czyi iest obraz. Pisze bowiem Chry-

zoſtom S: że Theodozyuſz Ceſarz lubo był pobożny, przećię iednák ták ſię był ná Antyocheńczykow rozgniewał, że chćiał miáſto ich zburzyć, o to tylko, iż obraz żony iego zelżyli, zrzućiwſzy go z mieyſcá należytego, ná kontempt to czyniąc Ceſárzowey; Więc też obraz ieſt ſpoſobny, że mu możemy część czynić y honor, dla tego, czyi ieſt obraz, y tego ſámego w obráźie iego ſzánuiąc y czcząc. Co wſzytkø ſtwierdza ſwym zdániem Ambroży S: Serm: 10. in Pſ: 118. temi słowy: Ktory obraz koronuie Ceſárzá, á zaſz nie Ceſárzowi honor y część czyni, ktorego obraz ukoronował? Y kto ſtátuę zelżył Ceſárzá, ſámemu Ceſárzowi zelżywość uczynił? Y ták że Kálwini y Lutrzy lżą obraz Chryſtuſá, ſámego Chryſtuſá lżą.

Probácya 2. Ieſt trádycya Apoſtolſka od Chryſtuſá, Apoſtołow áż do náſzych czáſow przez wſzyſtkie wieki trwáiąca w Kośćiele Chryſtuſowym o Swiętych Obrázách; Zeby były we czći y uſzánowániu u wſzytkich wiernych. O tym świadczą Koncilia Generálne, y zá ártykuł wiáry, do wierzenia nam podáią; iáko Koncilium drugie Niceńſkie, ktore Grecy názywáią Siodmym Synodem act: 7. Koncilium Florenckie Seſſ: 5. Koncilium Tridenckie Seſſ: 25. decreto 2.

D. Thomas 3. p. qu. 25. art. 3. ad 4.

Ná czego explikácyą służy to co nápiſał S: Tomaſz Doktor Anielſki: Apoſtołowie S: z oſobliwego nátchnienia Duchá S: niektore rzeczy Kośćiołom zoſtáwili do záchowánia, y podáli uſtnie, lubo o tym w piſmie ſwoim nic zoſtáwili, iednák ſię to obſérwuie w Kośćiele przez ſukceſſyą wiernych, zkąd ſam Apoſtoł mowi 2. Theſſ: 2. *Trzymayćie podánia, ktorych náuczyliśćie ſię, lubo z mowy moiey, ktorą uſtnie do was miałem, lubo z liſtu, ktory do was piſałem.* Y między tymi trádycyámi, ieſt też uſzánowánie y czczenie obrázu Chryſtuſowego, iáko trádycya ieſt o Łukaſzu S: że wymálował obraz Chryſtuſow, ktory ieſt w Rzymie.

O tey trádycyey Apoſtolſkiey ſtrony ſzánowánia obrázow, trzy máią S: Bázyli in Julianum piſząc. S: Dáma-

maſcen Lib: 4. Cap: 17. de fide, y wſzyſcy inni Oycowie Swięći.

Probácya 3. Nie podobna rzecz ieſt, áby Bog potwierdźił Cudámi rzecz, złą y zabobonną; potwierdza záś P. Bog wielą cudámi uſzánowánie obrázow, o czym pełno Hiſtoryi; Więc cźćić y ſzánowáć obrázy, nie ieſt rzecz zła y zábobonna, ále rzecz dobra y należyta.

Probácya 4. Z S: Thomaſzá 3. p: Quæ: 25. art: 3. Oſoby Boſkie Chryſtuſá y Swiętych, należy cźćić y ſzánowáć; czemu ſámi Lutrzy y Kálwini ſprzećiwić ſię nie mogą, á oſobliwie o Boſkich oſobách y Chryſtuſá: Więc należy cźćić y ſzánowáć obrázy ich, bo czczenie y ſzánowánie obrázu, ieſt czczenie y ſzánowánie ſámey oſoby Swiętey, przez obraz wyrážoney, gdyż część uczyniona obrázowi, zlewa ſię ná ſámę oſobę przez obraz wyrážoną, ktora wydáie ſię w obráźie.

Argumentá Heretyckie.

ARgument 1. W Piſmie S: Exod: 20. Zákazał Bog czynić y mieć ſtátuy y obrázy: Więc nie godźi ſię mieć obrázow, y ich ſzánowáć.

Odpowieſz. Piſmo S: zákazáło mieć y cźćić obrázy y ſtátuy tákich, ktoreby były u Báłwochwalcow zá Bogow miáne, álbo ktoreby reprezentowáły Bogow fałſzywych, w iákim uſzánowániu były obrázy y ſtátuy u Zydow y Pogan; náwet obrázu prawdźiwego Bogá reprezentuiącego, máiąc ſam obraz zá Bogá, álbo trzymáiąc, że w nim ieſt iákieś Boſtwo y wyſoka cnotá cźći godna, y w nim ufność y nádźieię pokłádáiąc, iáko niegdy Pogánie nádźieię y ufność w ſwych báłwánách pokładáli, nie godźi ſię Chrześćiánom cźćić, boby to było Báłwochwalſtwo, od P. Bogá zákazáne temi słowy: *Nie będźieſz miał Bogow cudzych przedemną.* Godźi ſię záś mieć y cźćić obrázy Swiętych oſob, czcząc ie w obrázách ich, co nie ieſt zákazano y owſzem

rozkazano, iáko czytamy Exodi 25. y iákośmy tego dowiedli w probácyách konkluzyi; á gdy Deutornomij 4. zákázuie Bog czynić podobieństwá y obrázu iego, to się ma rozumieć, iáko się iuż odpowiedźiáło, że tákiego obrázu Bogá prawdźiwego nie godzi się robić, w ktorymby rozumiano bydź iákie Bostwo, y w nim nádźieię pokładano, y ktoryby obraz szánowano dla sámego obrázu, á nie dla Bogá; álbo też tákiego tylko zákazano obrázu, o ktorymby rozumiano, że doskonále, iednostáynie reprezentuie Bogá, ze wszytkiemi doskonáłośćiámi iego, w niwczym się z nim nie rożniąc: Co bydź niepodobna, bo stworzenie, iákim iest obraz nieskończoney Bogá doskonáłośći wyráźić y określić cále y zupełnie nie może; może záś onego wyráźić choć pod podobieństwem lubo niedoskonáłym, máluiąc go w tákiey osobie, w iákiey się ná świećie pokazał, to iest w osobie ludzkiey Bogá Oycá, y Syná, á Duchá S: w postáći gołębiá.

Argument 2. Wąż miedźiány w stárym testámenćie od Moyżeszá uczyniony, ktory Zydźi mieli ná puszczy, był obrázem y figurą wyrażáiącą Chrystusá ukrzyżowánego; á przećię chwali Pismo Ezechiaszá, że zniosł tego węża y popsował 4. Reg: 18. Więc obrázow nie godzi się mieć.

Odpowiedź. Wąż miedźiány z przykazánia Boskiego był zrobiony, y przez długi czás był u Zydow w poszánowániu, że záś po długim czáśie węża miedźiánego zle záżywáć Zydźi poczęli, máiąc go zá Bożká, y rozumieiąc że od niego otrzymywáli dobrodźieystwo zdrowia; dla tego Ezechiasz zepsował go, áby Zydźi nie mieli okázyey do bałwochwalstwá. Chrześćiánie záś obraz Chrystusow máią zá obraz á nie zá Bożká, záczym niemász niebespieczeństwá, áby wpádli w bałwochwalstwo, ktorzy szánuiąc obraz Chrystusow, szánuią go dla Chrystusá, y w nim sámego Chrystusá obserwuią.

Argument 3. Niektore Koncilia iáko to Konstántynopolitáńskie pod Leonem Jzaurykiem Cesárzem, ná ktorym prezydował Phocyusz Pátryárchá Konstántynopolitáń-

táńſki. Tákże Koncilium ktore ſię názywa Siodmym Synodem, pod Konſtántynem Kopronimem. Náoſtátek Koncilium Fránkofordieńſkie, wzywánia obrázow y ich ſzánowánia zákazáły. Tákże w kśięgách od Károlá Wielkiego piſánych czytamy, że rzecz zła ieſt y báłwochwalſka mieć y cźćić obrázy. Niektorzy też z Oycow S: ktorych cytuią Lutrzy y Kálwini, iáko to Euphanius in Epiſt: ad Joan: Hieroſol: Auguſtyn S: ſuper pſ: 113. zákazáli obrázow cźćić.

Odpowieſz. Pierwſze dwoie Koncilia ſą nie ważne, bo od Papieżá nie ſą ápprobowáne, y owſzem odrzucone; tákże trzećie Koncilium Fránkofordyeńſkie, nie ápprobowáne ieſt od Papieżá, y owſzem odrzucone, co ſię tknie punktu nieuſzánowánia obrázow, y ták nieprzyiaćiele obrázow, nic z nich wyprobowáć nie mogą. Y z kśiąg Károlá Wielkiego, ſłuſzney nie máią proby, częśćią że ſą zmyślone kśięgi ná imię, y pod tytułem tylko Károlá Wielkiego, á nie od niego ſámego piſáne, ále piſáne od heretyká y nieprzyiaćielá Obrázow Swiętych; częśćią choćby były właſne kśięgi Károlá, to iego ſentencya iáko Láyká nie ieſt ważna, ile że przećiwna ſentencyey Kośćiołá cáłego, y Oycow S: A ieśli ná ktorym Koncilium ważnym, y niektorzy z Oycow S: obrázow używánia zákázuią, y ich uſzánowánia, to ſię ma rozumieć, żeby zbytecznie, zábobonnie, y zwyczáiem Pogáńſkim, iáko Pogánie cźćili ſwych Bożkow, nie cźćić y ſzánowáć obrázow.

Argument 4. Nie może to bydź bez zabobonow, iż ludźie do iednego obrázu większy czynią rekurs, niżli do drugiego. Więc nie godźi ſię.

Odpowieſz. Ze do iednego obrázu większy czynią ludźie rekurs, niżli do drugiego, to ſię dźieie bez zabobonow, ále z tąd, iż przy iednym obráźie większe Pan Bog czyni cudá, ániżeli przy drugim, częśćią y ztąd, że ieden obraz bárdźiey wzbudza do nabożeńſtwá ku Pánu Bogu, á niżeli drugi.

Argument 5. Honor y cześć należy oddawáć osobie rozumney, dla iey zacnośći, ktorą ma z cnot swoich; á nie rzeczy nierozumney, iáko iest obraz.

Odpowiesz. Ze rzecz rozumna máiąc zacność z cnot y dobrych przymiotow, dla śiebie sámey iest godna czći y honoru; rzecz záś nierozumna, iáko iest náprzykład obraz, dla śiebie sámey nie iest godna czći y honoru; bo że nie iest sposobna mieć cnoty, ktorych nadgrodą iest honor, nie iest też sposobna mieć honor y część; iednák obraz Chrystusow, iáko wyrażáiący Chrystusá, godźien iest czći y honoru dla Chrystusá, bo honor czyniony obrázowi, nie stawa áni się kończy ná obráźie, ále się zlewa ná sámego Chrystusá, y szánuiący Chrystusow obraz, sámego szánuie Chrystusá w obráźie wyrážonego, Chrystus záś w obráźie wyrážony, iedenże iest co y w niebie, tylko innym sposobem; bo w niebie iest sposobem przyrodzonym, w obráźie záś iest sposobem podobieństwá.

Argument 6. Czćić y szánowáć powinniśmy to co świętego iest, obraz nie iest rzecz święta, więc też nie należy go czćić y szánowáć.

Odpowiesz. Ze obraz iż reprezentuie osobę świętą, iest też święty, świątobliwośćią osoby przezeń wyrážoney, dla tego też ma bydź uszánowány nie dla śiebie, ále dla osoby Swiętey przezeń wyrážoney, iáko pismo Boże iest, pismo Swięte czći godne.

Argument 7. Bog, iest duch sam bez ćiáłá y niewidomy: Więc go trudno obrázem widomym y w ćiele wyráźić.

Odpowiesz. Lubo Bog iest duch bez ćiáłá, iednákże w ćiele y w postáći człowieká się pokázywał ludźiom, o czym mamy w piśmie S: dla tego go możemy poniekąd w postáći człowieká odmálowác, y przez obraz wyráźić; iáko też lubo Aniołowie Cherubinowie są duchowie, przećię iednák w stárym testámenćie były obrázy ich.

Argument 8. Ieśli obraz Boski málowány czćić y szá-

ſzánowáć należy, y on cáłowáć możemy, y przed nim klękáć, to też ták czćić powinniśmy káżdego człowieká, onego cáłuiąc, y przed nim klękáiąc, bo ieſt przyrodzonym obrázem Boſkim.

Odpowieſź z Tomaſzem S: 3. p: Qu: 25. art: 3. ad 3. Człowiek będący obrázem Boſkim dla ſwey godnośći właſney y zacnośći, ieſt ſpoſobny do odbierániá czći y honoru, żeby go czczono dla niego ſámego, y ták gdyby człowieká iáko obraz Boſki czczono y ſzánowano, iáko czczą y ſzánuią obraz Boſki málowány, cáłuiąc go, y klękáiąc przed nim, toby byłá okázya błędu, boby kto ták czcząc człowieká, czćiłby go dla niego ſámego, á nie dla Bogá, y część mu oddána, ná człowieku by ſámym ſtánęłá, y ná nim ſię kończyłá, w czym byłby wielki błąd, bo honor Boſki, byłby człowiekowi oddány, ktory błąd w uſzánowániu obrázu Boſkiego málowánego, nie może ſię ſtáć, bo że obraz málowány, dla ſiebie ſámego, nie ieſt godźien żadney czći, ále tylko dla oſoby Swiętey przezeń reprezentowáney: Więc tedy czćić obraz Boſki málowány, on cáłuiąc, y przed nim klękáiąc, ieſt czćić ſámego Páná Bogá, onego w obráźie cáłuiąc, y przed nim klękáiąc.

S. Thom: 3. p. Qu: 25. art: 3. ad 3.

Odpowieſź drugi raz. Iż człowiek godźien ieſt czći y poſzánowánia dla iego zacnośći, ále czći, ktora ſtworzeniu rozumnemu należy, á nie czći, ktora Bogu należy, bo człowiek lubo ieſt ná wyobrażenie Boſkie ſtworzony, nie ieſt iednák ná to ordynowány, áby Páná Bogá reprezentował, ále żeby był y żył ná chwałę Boſką, obraz záś málowány dla tego ieſt, żeby reprezentował P. Bogá; lubo záś podobna część choćiaż niżſza y mnieyſza, powinná bydź czyniona obrázowi temu, ktory ieſt ordynowány ná to, áby P. Bogá reprezentował, iáki ieſt obraz Boſki málowány, iáka część ſię czyni ſámemu Bogu z pocáłowániem álbo obrázu, álbo ziemi, álbo ná koláná padániem, co ſię nie obrázowi málowánemu, ále ſámemu P. Bogu w obráźie wyrázonym czyni, iednák obrázowi Boſkiemu przyrodzonemu,

mu, iáki ieſt człowiek, nie powinno dáć tákiey czći y honoru, iáki ſię dáie obrázowi Boſkiemu málowánemu, bo człowiek nie ieſt tákim Boſkim obrázem, áby z natury ſwoiey był náto ordynowány, żeby reprezentował iáko obraz P.Bogá, ále człowiek ieſt dla tego ſtworzony, żeby ná świećie był, y ná chwałę Boſką żył. Co y ztąd ſię dowodźi, że obraz Boſki málowány wyráźniey Páná Bogá reprezentuie, bo ſpoyrzawſzy nań, záraz Bog ná pámięć przychodźi, co ták nie bywa ſpoyrzawſzy ná człowieká, w ktorym ták nie uznáiemy Páná Bogá, iáko w obráźie iego málowánym, dla tego też inny honor obrázowi Boſkiemu málowánemu należy, á inny człowiekowi, ile że w tym obraz Boſki bywa zátárty, záſzpecony grzechámi człowieká, á zátym bywa w obrzydzeniu u ſámego P. Bogá.

Odpuſty.

Lutrzy y Kálwini, á przed niemi inni Heretycy, ſą nieprzeiaćiołmi Odpuſtom S:

Notuy 1. Odpuſt S: nic innego nie ieſt, tylko odpuſzczenie karánia doczeſnego, ktore winien ieſt Pánu Bogu człowiek zá grzechy, lubo iuż od Páná Bogá odpuſzczone, á to odpuſzczenie doczeſnego karánia, dźieie ſię przez ápplikowánie męki y śmierći Chryſtuſowey, y dobrych uczynkow Swiętych Páńſkich, ktore ſię znayduią w poſpolitym ſkárbie Kośćiołá Swiętego.

Notuy 2. Ze lubo Pan Bog człowiekowi należytą ſpowiedź czyniącemu, odpuſzcza grzech śmiertelny, y wieczne karánie, iednák karánia doczeſnego nie odpuſzcza, ktore on wypełnić powinien: Iáko Moyżeſzowi y Aáronowi odpuśćił grzech niedowiárſtwá, z tym wſzytkim ich docześnie karał. Swiadczy piſmo S: Deutor: 32. y Dawidowi odpuśćił Bog grzech pychy y wynioſłośći, ktory popełnił, gdy liczyć y ráchowáć wſzytek lud ſwoy kazał, á przećię go P. Bog docześnie karał, przepuśćiwſzy morowe

we powietrze ná Páństwo iego, iáko świadczy pismo S: 2. Reg: 24. Y Augustyn S: piszący ná on psalm 50. *A to bowiem w prawdźie się zákochałeś: ták mowi: Prawdę ukochałeś, to iest że nie opuśćiłeś karáć y tych tákże grzechy, ktorym grzechy odpuśćiłeś.* Y dáley mowi Augustyn S: *Ták się záchowuie miłośierdźie Boskie y prawdá, Miłośierdźie; że człowiekowi Bog grzechy odpuszcza, prawdá: że Bog człowieká zá grzechy karze.* To záś karánie doczesne człowiek ieśli nie odpráwi ná tym świećie, pewnie go muśi odpráwić ná drugim świećie, áby zá dosyć stáło się prawdźie y spráwiedliwośći Boskiey.

Notuy 3. W Kośćiele Chrystusowym iest skarb, w ktorym znayduią się ákcye męki y śmierći Chrystusowey, ktoremi zádosyć uczynił zá grzechy cáłego świátá; á te ákcye Chrystusowe zá nas od Chrystusá podięte, dáleko więksże są, bo są waloru nieskończonego, dla nieskończoney godnośći Chrystusá; á niżeli iest wielkość grzechow nászych: Więc dla tego co zbywa w męce y śmierći Chrystusowey, y od P. Bogá ieszcze nie iest nádgrodzono, to się chowa w skárbie Kośćiołá. do ktorego skárbu, należą y święte spráwy, y uczynki Pánny Nayśw: y Swiętych Páńskich, z ktorych iedni bez grzechu byli, á przećię wiele ná świećie dla Pánà Bogá ćierpieli y pokutowáli; drudzy więcey pokutowáli, niżli grzechy ich zásłużyły, iáko czytamy u Jobá S: c: 6. *Gdyby ná wagę wźiąć grzechy moie, ktoremi ná gniew zásłużyłem, y utrapienie ktore ćierpię, toby iák piasek morski przeważyło grzechy, zá ktore ćierpię.* Te tedy zbyteczne ćierpliwośći, umartwienia, pokuty Swiętych Páńskich (ktorym Bog zá nie nie nádgrodźił odpuszczeniem karánia im sámym, bo álbo nie zásłużyli ná nie, álbo mniey zásłużyli, á więcey pokutowáli,) chowáne są w skárbie Kośćielnym, áby Kośćioł mogł ie ápplikowáć zá tych, ktorzy potrzebuią odpuszczenia karánia doczesnego zá grzechy; á osobliwie że intencya y wola byłá Swiętych Páńskich, nie tylko ćierpieć zá śiebie, ále też y zá nas, iáko czytamy u Páwłá S: ad Coloss: 1. *Weselę się w utrapieniach*

moich zá was, y wypełniam te męki ná ćiele moim, ktorych nie doſtáie do mąk Chryſtuſá, zá Ciáło iego, ktore ieſt Kośćiołem. y ad Cor: 2. Ep: cap: 12. *Ia ochotnie y nád to wydam śiebie ſámego zá duſze wáſze.* Chćiał tedy Páweł S: (toż mowiąc o innych Swiętych) áby pokutá y utrapienia, ktore iemu zbywáły, nam pożytkowáły, żebyśmy przez nie, iák przez ſwoie, uwolnieni byli od karánia doczeſnego, ktoreśmy winni Pánu Bogu zá grzechy náſze, lub odpuſzczone. To wynotowawſzy.

Konkluzya pierwſza.

DObre ſpráwy, ćierpliwośći, y utrapienia, ták Chryſtuſá, iáko y Swiętych Páńſkich, ile te ktore im zbywáią, mogą bydź ápplikowáne ná odpuſzczenie karánia doczeſnego ludźiom wiernym, ná ktore u Páná Bogá záſłużyli zá grzechy ſwoie.

PRobácya 1. W Skłádźie Apoſtolſkim czytamy, że dobre uczynki, pokuty, y dość czynienia zá grzechy, ſą wiernym Chryſtuſowym wſpołeczne. Więc dobre uczynki, utrapienia ćierpliwie znoſzone, y dość czynienia álbo żal zá grzechy, ktore iáki Swięty czyni, á one mu zbywáią, że większe ſą, niżli záſłużył zá grzechy ná karánie, mogą drugiemu bydź ápplikowáne, áby przez nie był uwolniony od karánia doczeſnego, ná ktore Pánu Bogu záwinił zá grzechy.

Probácya 2. Wſzyſcy wierni Chryſtuſowi, ſą iednym ćiáłem miſtycznym, iáko Páweł S: uczy ad Rom: 12. & 1. Cor: 12. Iáko tedy w ćiele przyrodzonym, iedná część drugiey dopomaga, ták w ćiele miſtycznym, ieden Wierny pokutą ſwoią dopomagáć może drugiemu, y nią oſobliwie gdy mu zbyteczna ieſt, może go od karánia doczeſnego wybáwić.

Probácya 3. Mamy tey prawdy dokument z Páwłá S: ktory ſwe dobre uczynki, ćierpliwośći, y pokuty, ktore były w nim więkſze, niżli on záſłużył ná karánie zá grzechy ſwoie, ápplikowáł y ofiárowáł ná odpuſzczenie karánia doczeſnego wiernym Chryſtuſowym, zá ktorych on ná ſwym Ciele ćierpiał, co oni zá ſwe grzechy ćierpieć mieli. Ták czytamy 2. Cor: 12. *Ochotnie śiebie wydam y wydány będę zá duſze wáſze.* y 2. Timoth: 2. *Wſzytko znoſzę dla wybránych, áby oni zbáwienia doſtąpili.* y ad Coloſſ: 1. *Weſelę ſię w utrapieniách moich zá was.* Co zás czynił Páweł S: toż czynili inni Swięći.

Konkluzya druga.

PApież oſobliwie ma władzą w Kośćiele Chryſtuſowym, nádawáć y pozwaláć Odpuſty, ná uwolnienie wiernych Chryſtuſowych, od karánia doczeſnego, ktoremu podlegáć ſą winni zá grzechy ſwoie, lub przez ſpowiedź S: odpuſzczone.

P*Robácya* 1. Z słow Chryſtuſowych Matt: 16. *Cokolwiek rozwiążeſz ná źiemi, będźie rozwiązano y w niebie.* gdźie mowi o rozwiązániu nie tylko od grzechow, ále od wſzytkich związkow, iáko wyráźił temi słowy, wſzytkie związki w ſobie zámykáiącemi: *Cokolwiek rozwiążeſz.* Nád to iáko Papież, y inni duchowni Przełożeni, nie tylko ná ſpowiedźi może związáć, nie dawſzy od grzechow ábſolucyey y rozgrzeſzenia, ále też y oprocz ſpowiedźi, może związáć rożnym karániem Kośćielnym, iáko ſą Cenſury Kośćielne, tákże może związáć y innym karániem pokutnym, náznaczáiąc poſty, modlitwy, dyſcypliny cáłemu Kośćiołowi ná ubłagánie P. Bogá, ták też ma moc y władzą od tego wſzytkiego rozwiązáć, y to odpuśćić; á nie tylko odpuśćić to karánie może, ktore człowiek Kośćiołowi winien, ále też y to karánie doczeſne, ktore Pánu Bogu ieſt winien, bo ták mowi Piſmo: *Cokolwiek rozwiążeſz ná źiemi, będźie y w nie-*

bie rozwiązano. Ták że gdy człowiek ieſt od grzechow y karánia wiecznego rozwiązány ná źiemi, ieſt też od tego rozwiązány y w niebie. Więc będąc kto ná źiemi rozwiązány od karánia doczeſnego, ktore ieſt winien P. Bogu zá grzechy ſwoie, ieſt też od niego rozwiązány y przed P. Bogiem. Zkąd iáko Sákráment Pokuty S: ieſt ná rozwiązánie od grzechow y wiecznego karánia przed P. Bogiem; ták ieſt Indulgencya, álbo Odpuſt S: ná odpuſzczenie karánia doczeſnego przed P. Bogiem, ktoreby człowiek powinien ponośić zá grzechy ſwoie, álbo ná tym świećie, álbo ná drugim.

Probácya 2. Chryſtus Pan niewieśćie obwinioney o cudzołoſtwo, odpuśćił náwet y karánie doczeſne, bez iey włáſney ſátisfákcyey y pokuty, ná mieyſce iey ápplikuiąc zasługi ſwoie, iáko czytamy Ioan: 8. Y Páweł S: Koryńczykowi, ktory był ćięſzko zgrzeſzył, odpuśćił mocą Chryſtuſá karánie doczeſne, y dał mu Indulgencyą álbo Odpuſt; ták mowiąc 2. Cor: 2. *Albowiem y ia com odpuśćił, ieślim co odpuśćił dla was w oſobie Chryſtuſá.* to ieſt iákoby ſam Chryſtus odpuśćił, mowi *Gloſſa interlinealis*; á że mowi o odpuſzczeniu doczeſnego karánia zá grzech popełniony, to łátwo ſię tego dochodźi, pomieniony liſt y rozdźiał Páwłá S: czytáiąc, ktore mieyſce Piſmá S: ták rozumieią y Oycowie S: iáko to Ambroży, Theophilactus y inni. To záś pomienione karánia doczeſnego odpuſzczenie, nie tylko było ważne przed Kośćiołem, ále też y przed P. Bogiem, bo mowi Páweł S: iż odpuśćił karánie grzeſznemu *w Oſobie Chryſtuſá,* to ieſt iákoby ſam Chryſtus odpuśćił: Iesliż tedy Chryſtus Pan dawał Odpuſty, dawał y Páweł S: Więc y Papież iáko Wikáry Chryſtuſow, á ſukceſſor Piotrá y PáwłáS: ma moc y władzą Odpuſty S: nádawáć, ktorych nádánia początek ſię wziął od Chryſtuſá, y Apoſtołow Swiętych.

Probácya 3. Kośćioł S: cáły y powſzechny od początku ſwego, chętnie Indulgencye y Odpuſty ápprobował y przyimował; y o nich iáko ważnych y pożytecznych,

cznych, wiele Koncilia świadczą y dekretuią, áby były dawáne, iáko to Koncilium Niceńſkie Can: 11. Koncilium Ancyráńſkie Can: 5. Koncilium Laodyceńſkie Can: 2. y inne Koncilia, áż do oſtátniego Trydenckiego, lubo ná początku nie były ták częſto dawane, iáko od czáſow Grzegorzá S: od ktorego czaſu wierni Chryſtuſowi bárdźiey ſię o nie ſtáráć poczęli. Co záś Kośćioł S: cáły zgodnie y bez przeſtanku trzyma, to ieſt prawdy nieodmienney, gdyż cáły Kośćioł S: zbłądźić nie może: Więc w Kośćiele Chryſtuſowym Indulgencye álbo Odpuſty, ſą ważne, potrzebne, y pożyteczne.

Probácya 4. W Rzeczypoſpolitey świeckiey y polityczney, Xiążę y Pan iey, ma moc y władzą ákceptowáć y przyiąć to, gdy ieden zá drugiego dług płáćić chce, y płáći, iáko też ma władzą udźielić co z ſkárbu poſpolitego dłużnikowi, z ſwych dobr wypłáćić ſię nie mogącemu, áby ſię uiśćił y wypłáćił dług, tym, co z ſkárbu poſpolitego weźmie. Więc y w duchowney Rzeczypoſpolitey, to ieſt w Kośćiele Chryſtuſowym, Papież prezyduiący Kośćiołowi Chryſtuſowemu, ma moc y władzą, áby z ſkárbu Kośćielnego udźielił y ápplikował zaſługi zbywáiące Chryſtuſá, y Swiętych Páńſkich; ktore zaſługi czynili zá wſzytkich wiernych, ná odpuſzczenie grzechow, y karánia ich; á P: Bog też niechce, żeby tákie ich zaſługi były nie płátne, y nie nádgrodzone; ktore że ſą Chryſtuſowi y Swiętym Páńſkim zbywáiącee, á im ſą nie nádgrodzone, záczym Bog nádgradza ie, gdy reſpektem ich odpuſzcza karánie doczeſne, powinne zá grzechy, tym wiernym, ktorym Papież z ſkárbu poſpolitego, ápplikuie pomienione zbywáiące uczynki święte yſpráwy, ktore Chryſtus y Swięći Páńſcy czynili ná ſátisſákcyą y doſyć czynienie P. Bogu zá grzechy ludzkie, y karánie, ná ktore záſłużyli. Y ták Kátolik P. Bogu wypłaca dług karánia doczeſnego, drogą Krwią Chryſtuſową, y zbyteczną Swiętych Pańſkich pokutą, ſobie przez Papieżá z ſkárbu Kośćielnego udźieloną y ápplikowáną.

Kon-

Konkluzya trzećia.

PApież ma władzą dáć Odpuſt duſzom zmárłych, w Czyſcu zoſtáiącym.

Probácya. Zeby iákie dobrá były komu dáne y udźielone, nic więcey nie potrzebá, tylko żeby ten, ktory niemi ſzáfuie, y one rozdáie, miał ie w mocy ſwoiey, y pod ſwoią władzą, á ten komu máią bydź udźielone, żeby był ſpoſobny y godny ich uczeſtnictwá: A że Papież ma moc y władzą, ſzáfowáć ſkárbem Kośćielnym, y z niego udźieláć zaſług y ſátisfákcyi Chryſtuſá, y Swiętych Páńſkich; duſze też zmárłych w Czyſcu zoſtáiące, ſą godne uczeſtnictwá tych zaſług Swiętych Páńſkich, ktore ſię w ſkárbie Kośćielnym znayduią, bo w łáſce Boſkiey zoſtáią, y ſą owcámi Chryſtuſá, ktory ieſt Pánem ſkárbu tego, Papież záś ieſt Podſkárbim ſzáfuiącym tym ſkárbem, iáko u Páwłá S: czytamy 1. Cor: 4. *Niech to rozumie o nas człowiek, że ieſteśmy ſługámi Chryſtuſá, y ſzáfuiemy zaſługámi iego.* Y 1. Cor: 9. *Száfowánie mnie ieſt powierzone.* Więc Papież może dáć Odpuſt duſzom zmárłych w Czyſcu zoſtáiącym: táki iednák, ktoryby im ſłużył ná kſztałt rátunku y pomocy, iáko im ſłużyć mogą, y bydź rátunkiem modlitwy, y inne dobre uczynki, żywych zá zmárłych ſię modlących, y dobrze zá nich czyniących, á nie może dáć duſzom zmárłych tákiego Odpuſtu, żeby im odpuſzczał karánie doczeſne, y od niego ie ábſolwowáł, bo nie ma nád niemi tey Juriſdykcyey, ktorą ma ſobie dáną nád ſámemi żywemi, temi słowy: *Cokolwiek rozwiążeſz ná ziemi &c.*

Argumentá Heretykow.

ARgument 1. Chryſtus zá zaſługi ſwoie odebrał nadgrodę y zapłátę, to ieſt uwielbienie Ciáłá ſwego, wynieśienie y rozſłáwienie Imienia ſwego, iáko Páweł S: ad Philip: 2. uczy; Swięći

tákże Páńſcy zá záſługi ſwoie, odebráli wieczną chwałę, ktora więcey waży, niżli wążą záſługi ich, iáko czytamy u Páwłá S: ad Rom: 8. Więc nie może Kośćioł ápplikowác nam záſług Chryſtuſá y Swiętych Páńſkich, ná odpuſzczenie nam káránia doczeſnego, áby to odpuſzczenie náſzego káránia, było nadgrodą Chryſtuſowi, y Swiętym Páńſkim, zá záſługi ich, á zátym Odpuſty záwiſſe ná ápplikowániu záſług Chryſtuſá, y Swiętych Páńſkich, nie máią mieyſcá w Kośćiele Chryſtuſowym, y nic nie wążą.

Odpowiedź. Iáko ákcye Chryſtuſá, poſłuſzeńſtwá, pokory, miłośći, ćierpliwośći, męki, ták ákcye Swiętych Páńſkich, wiáry, nádźiei, miłośći, ćierpliwośći, iáłmużn, umartwienia, pokuty, &c. dwoiáko ſię biorą y rozumieią, raz iáko ákcye święte y dobre, záſługuiące w Chryſtuśie ná uwielbienie Ciáłá, y rozſłáwienie Imienia iego; w Swiętych záś Páńſkich záſługuiące ná niebo y chwałę wieczną: drugi raz biorą ſię też ákcye iáko trudne, ćięſzkie, z pracą y umartwieniem odpráwione, ordynowáne ná ſátisfákcyą álbo nadgrodę zá grzechy, y máiące naturę pokuty y káránia; ákcye tedy pierwſzym ſenſem rozumiáne y máiące naturę záſług, nádgrodzone ſą od Páná Bogá Swiętym Páńſkim wieczną chwałą, ktora ieſt więkſzego waloru, niżli záſługi Swiętych Páńſkich: Chryſtuſowi tákże nádgrodzone ſą uwielbieniem Ciáłá iego, y rozſłáwieniem Imienia iego, lubo tá nádgrodá nie ieſt doſtáteczna y rowna záſługom Chryſtuſá, ktore ſą waloru nieſkończonego, dla nieſkończoney godnośći ſámego Chryſtuſá: iednák pomienione ákcye ták Chryſtuſá, iáko y Swiętych Páńſkich, drugim ſenſem rozumiáne, máiące naturę ſatisfákcyey zá grze-

grzechy, álbo naturę pokuty y karánia, nie ſą nádgrodzone naprzod Chryſtuſowi, ktory żadnych nie popełnił grzechow, áni zárobił ná karánie, á tá ſatisfákcya Chryſtuſá, ieſt waloru nieſkończonego, ktora nigdy ſię nádgrodźić nie może ktorymkolwiek odpuſzczeniem grzechow ludzkich, y karánia ná ktore záſłużyli, álbowiem dla odpuſzczenia ich Chryſtus ták wielką uczynił Pánu Bogu ſátisfákcyą, y ćięſzkie poniosł męki. Nie ſą tákże nádgrodzone y wielu Swiętym, ktorzy więkſze żyiąc ná świećie, pokuty y karánia ponośili, niżli zá grzechy ſwoie záſłużyli, iáko czytamy o Jobie S: Cap: 6. y o innych, á drudzy bez grzechu śmiertelnego żyli, á przećię ćięſzkie pokuty czynili zá cáły Kośćioł: Tym tedy Swiętym tákowe ſatisfákcye zá grzechy, w oſobách ich nie ſą nádgrodzone, przeto zoſtáią w ſkárbie Kośćielnym; á Papież iáko Podſkárbi ſkárbu tego, ſzáfuie y ápplikuie ſátisfákcye Chryſtuſá y Swiętych Páńſkich, áby były w cudzych oſobách nádgrodzone, odpuſzczeniem karánia doczeſnego, to ieſt w tych, ktorym Pápież Odpuſt dáie y pozwala. Z czego y Swięći Páńſcy niezmiernie ſię ćieſzą, gdy widzą, iż ich ſatisfáfákcyą, ktorą czynili zá Kośćioł, nádgradza Bog odpuſzczeniem karánia doczeſnego w tych, ktorym ſą przez Papieżá ápplikowáne, áby mieli czym wypłáćić dług karánia doczeſnego, ktory grzechámi ná ſię záćiągnęli.

Argument 2. Zaſługi y ſatisfákcya Chryſtuſá, ktorą uczynił zá grzechy náſze, ieſt wáloru nieſkończonego. Więc oná ſámá doſtáteczna ieſt, áby dla niey odpuſzczone nam było karánie doczeſne, á nie potrzebá przyłączáć zaſług Swiętych Páńſkich do zaſług Chryſtuſowych. Do tego, gdyby nie dla ſámych zaſług Chryſtuſá, ále też y dla zaſług Swiętych Páńſkich, byli od karánia doczeſnego uwolnieni, toby nie tylko ſam Chryſtus był náſzym Odkupićielem, ále też y Swięći Páńſcy, co ſię mowić nie może.

Odpowieść. Iż nie dla tego przyłączáią ſię zaſługi Swiętych Páńſkich do zaſług Chryſtuſá, żeby ſáme Chryſtu-

ſtuſá zaſługi przez ſię nie miáły bydź doſtáteczne ná odpuſzczenie nam karánia doczeſnego, ále dla tego żeby y te, gdy ſą większe y zbywáiące, á dla tego w ſkárbie Kośćielnym zoſtáiące, żeby mowię były nádgrodzone w nas odpuſzczeniem karánia doczeſnego, zkąd Swięći máią weſele y chwałę. Y lubo przez zaſługi pokuty y karánia Swiętych, ktore tu náźiemi ponośili, uwolnieni bywamy od karánia doczeſnego, gdy nam ie Kośćioł S: z ſkárbnicy ſwoiey ápplikuie, przećię iednák nie może ſię o nich mowić, że ſą náſzemi zupełnie y cále odkupićielámi, iákim ieſt ſam Chryſtus, ktory Krwią ſwoią nas z niewoli grzechowey y czártowſkiey wykupił, czego Swięći nie czynią, ále tylko o Swiętych mowić możemy, że zá nas dług karánia doczeſnego wypłacáią ſwemi zaſługámi y ſwoią ſátisfákcyą, ten záś ktory dług zá innego wypłaca, á ile doczeſny y nie gárdłowy, nie názywa ſię bydź iego odkupićielem. A w oſtátku y Swięći z tey miáry mogą ſię názwáć náſzemi odkupićielámi, ále z tym przydatkiem *poniekąd á nie wcále y zupełnie*, iákim ieſt ſam Chryſtus.

Argument 3. Mnieyſzy Sędźia, nie może nikogo uwolnić od karánia, ktore mu ieſt náznáczone od wyżſzego Sędźiego, człowiekowi záś Bog ſam náznacza karánie doczeſne, gdy mu grzech odpuſzcza. Więc od tego karánia Papież iáko mnieyſzy Sędźia, nie może człowieká uwolnić. Do tego gdyby Papież mogł ważnie uwolnić człowieká od karánia doczeſnego, bez iego włáſney ſátisfákcyey, dawſzy mu odpuſty, y ápplikuiąc mu ſatisfákcyą Chryſtuſá y Swiętych, toby ſię ná odpuſty ubeſpieczał, y pokutowáć by mu ſię niechćiáło zá grzechy ſwoie, dla czego beſpiecznieyby y prędzey grzeſzył.

Odpowieſź. Ze Sędźia mnieyſzy, lubo powagą ſwoią włáſną, nie może nikogo uwolnić od karánia, ktore mu náznáczył Sędźia większy, może iednák to uczynić powagą większego Sędźiego, miawſzy od niego zlecenie; Ták tedy Papież powagą Boſką y Chryſtuſá, miawſzy od niego zlecenie temi słowy: *Cokolwiek rozwiążeſź ná źiemi, będźie rozwią-*

związano y w niebie. uwalnia człowieká przez Odpuſt onemu pozwolony, od karánia doczeſnego, áile nie bez ſatisfákcyey doſtáteczney, lub nie iego właſney, ná ktorą ſię zdobyć nie może ále przez ſatisfákcyą Chryſtuſá y Swiętych Páńſkich, onemu od Papieżá applikowáną, áby ták zá doſyć ſię ſtáło ſpráwiedliwośći Boſkiey. Ze záś Papież Odpuſtu pozwaláiąc, náznacza przy tym ſpráwowáć dobre uczynki, pokutę y Spowiedź S: wprzod czynić temu, ktory ſię bydź czuie w grzechách, tedy nie może ſię mowić, żeby nie pokutuiąc, miał beſpieczniey grzeſzyć; bo że człowiek nie może ták pokutowáć dla ćięſzkośći y przykrośći pokuty, iák wiele záſłużył zá grzechy, tedy do iego pokuty, ktora ieſt ſzczupła reſpektem wielkośći grzechow, ápplikuie Papież, y przyłącza mękę Chryſtuſá, y zaſługi Swiętych, z ſkárbu Kośćielnego, áby ták y ſwemi dobremi ſpráwámi, y zaſługámi Chryſtuſá y Swiętych Páńſkich, mogł ſatisfákcyą uczynić ſpráwiedliwośći Boſkiey, á przez to uwolnić ſię od karánia doczeſnego. Y ták Indulgencye, człowieká owſzem do dobrych uczynkow prowádzą, á nie odwodzą.

Argument 4. Piſmo S: y Oycowie S: uczą że doſtępuiemy grzechow odpuſzczenia, przez mękę ſámego Chryſtuſá, á nie przez zaſługi Męczennikow, y innych Swiętych: Więc przez Indulgencye, ktore wálor ſwoy máią od zaſług Chryſtuſá y Swiętych Páńſkich, nie mamy grzechow odpuſzczenia, áni przez nie doſtępuiemy uſpráwiedliwienia duſzy; áni one nas uwalniáią od śmierći, ktora ieſt karániem grzechu pierworodnego, áni od powietrza, głodu, &c: ktoremi nas Bog doczeſnie zwykł karáć zá grzechy náſze.

Odpowiedź. Ze áni my mowiemy, żeby przez Indulgencye było grzechow odpuſzczenie, y przez zaſługi Swiętych Páńſkich, ále tych odpuſzczenie miewamy przez ſámę mękę Chryſtuſá, gdy ią ſobie ápplikuiemy przez wiárę, y Sákrámentá S: iáko też przez nię doſtępuiemy odpuſzczenia karánia wiecznego; że iednák P. Bog dla záchowá-

wá-

wánia swey spráwiedliwośći, odpuśćiwszy grzechy y karánie wieczne, chce, żeby człowiek zá nie był karány doczesnie; tedy ná uwolnienie człowieká od karánia doczesnego, Indulgencye służą, y zasługi Swiętych Páńskich, máiące naturę nie zasług, bo ták są y nád to im nádgrodzone wieczną chwałą, ále máiące naturę satisfákcyey y pokuty zá grzechy, gdy iest większa satisfakcya, niżli ich grzechy, álbo gdy Swięći żadnych śmiertelnych nie mieli grzechow: Ani też mowiemy, że Indulgencye spráwuią w człowieku łáskę usprâwiedliwiáiącą, ktorą spráwuią w człowieku zasługi Chrystusá. Ani uwalniáią człowieká od karánia przyrodzonego, iáka iest śmierć wszytkim pospolita, áni od karánia woyny, powietrza, &c: ktore człowiek przyiąć y y ćierpieć muśi, iákoby poniewolnie, y przećiw woli swoiey, od Bogá iáko Páná swego y Práwodawcy. ále mowiemy, że uwalniáią od karánia doczesnego, ktore człowiek chętnie y z woli swoiey przyimuie náznáczone, áby było pokutą, ktore álbo ná tym świećie, álbo ná drugim wypełnić potrzebá: od ktorey powinnośći indulgencya álbo odpust uwalnia człowieká. Ze bowiem człowiek, grzechow się swoich wyspowiádawszy, pokutę zá nie odpráwić powinien, á tá álbo mnieysza iest niżli są grzechy iego, álbo nie iest odpráwiona, przeto ná drugim świećie zá to ćierpieć muśi: Záczym Indulgencya dána, naypierwey uwalnia od pokuty ćięszkiey, ná ktorą zá grzechy swe zásłużył, á mnieyszą odpráwuie, iáko y od tey pokuty, ktorey nie odpráwił, á odpráwić powinien, á przy tym záraz uwalnia od karánia doczesnego w Czyscu, ktoreby ćierpieć muśiał, gdyby należyćie zá grzechy ná świećie nie odpokutował ták ćięszko, iák ćięszkie są grzechy.

Argument 5. Chrystus Pan przez mękę y Krew swoię zupełną zá nas uczynił P. Bogu satisfákcyą, y poniosł karánie zá grzechy nász e. Więc my iuż żadnego nie iesteśmy winni ponośić karánia, á zátym nie potrzebne są Indulgencye, ktoreby ná to tylko służyły, żeby przez nie było námodpuszczone karánie doczesne zá grzechy.

Odpowiesz. Iż iáko lubo Chrystus záſłużył nam łáſkę Boſką y chwałę wieczną, iednák oney doſtąpić nie możemy, tylko gdy ſobie zaſługi Chrystuſá ápplikuiemy przez náſzę wiárę y dobre ſpráwy, według náuki Apoſtołá dyſponuiąc ſię y przyſpoſábiáiąc przez nie do łáſki Boſkiey, y iáko lubo Chrystus zá wſzytek narod ludzki umárł, ná odpuſzczenie grzechow y wiecznego karánia, á przećię iednák nie wſzytkim ſą odpuſzczone grzechy y wieczne karánie, tylko tym ktorzy ſobie mękę Chrystuſową ápplikuią przez wiárę y Swięte Sákrámentá Chrztu y Pokuty S: gdy po Chzćie w iákie grzechy w padáią: ták lubo Chrystus uczynił ſatisfakcyą, y zá karánie doczeſne, ktoreśmy winni zá grzechy, przećię iednák tá nie pożytkuie nam, tylko ná ten czás, gdy ią mamy ſobie ápplikowáną, álbo przez náſze doſtáteczne ákty pokutne, álbo przez Indulgencyą álbo Odpuſt.

Papież.

PRzez to imię Papież, rozumiemy naywyżſzą Głowę, to ieſt Naywyżſzego Rządzcę y Páſterzá cáłego Kośćiołá Boſkiego. A że w traktaćie o Papieżu, wiele záchodźi Qveſtyi y trudności między Kátolikámi y Heretykámi teráznieyſzemi, tedy dla łátwieyſzego káżdey trudnośći zrozumienia, Tráktat y Dyſputę o Papieżu, przez oſobliwe podźielemy ártykuły.

Artykuł pierwſzy.

JEśli Chrystus Pan żyiąc ná świećie, był widomą y powierzchowną Głową y Papieżem Kośćiołá Boſkiego, y teraz ieśli ieſt Głową tegoż Kośćiołá?

NOtuy naprzod. Ze Chryſtus Pán ufundował y poſtánowił Kośćioł Boſki, bo żyiąc ná świećie, obrał dwánaśćie Apoſtołow iáko Biſkupow, wezwał śiedmdźieśiąt ydwu Ucżniow iáko Kápłánow, poſtánowił Sákrámentá, Kápłáńſką ofiárę, poſtánowił nowe práwá Ewángeliczne, nowy teſtáment uczynił, ſtwierdźiwſzy śmierćią ſwoią, y rzekſzy: *Spełniło ſię.* Náoſtátek dawſzy moc ná związánie y rozwiązánie : A że nic więcey nie potrzebá ná fundowánie y poſtánowienie Kośćiołá Boſkiego : Więc Chryſtus ná świećie żyiąc, Kośćioł Boży fundował y poſtánowił. Apoſtołowie záś Swięći, ten Kośćioł od Chryſtuſá fundowány y wyſtáwiony rozſzerzyli y rozmnożyli po cáłym świećie; Ewángelią Swiętą opowiádáiąc, wiáry Boſkiey ná uczáiąc, y Sákrámentá ádminiſtruiąc, iáko o tym czytamy w dźieiách Apoſtolſkich.

Rzekniesſ. Kośćioł Chryſtuſow dopiero powſtał álbo po śmierći iego, iáko mowi Izáiaſz cap: 53. *Zá to że prácowáłá duſſá iego, obaczy potomſtwo długowieczne.* ktore proroctwo Chryſtuſowi ſłuży; álbo powſtał pod czás męki Chryſtuſowey, bo mowią Theologowie, że Kośćioł wypłynął z boku Chryſtuſowego, wyrázony przez wodę y Krew. A nád to ſam Chryſtus nie rzekł do Piotrá S: *Ná tey opoce buduię,* ále rzekł: *będę budował Kośćioł moy.* Przeto zá czáſow Chryſtuſá, ieſzcze Kośćioł nie był wyſtáwiony, ále dopiero po śmierći iego, wyſtáwiony był przez Apoſtołow.

Odpowieſſ. Ze Kośćioł Chryſtuſow fundowány ieſt przed śmierćią iego, iáko ſię pokazáło; rozmnożenie záś y ugruntowánie, álbo utwierdzenie Kośćiołá, ſtáło ſię po śmierći Chryſtuſá, y o tym ſámym mowi Izáiaſz. Y Theologowie ták rozumieią, że Kośćioł Chryſtuſow, z boku iego wypłynął tym ſenſem, iż przez ránę w boku zádáną, záſłużył Chryſtus rozmnożenie Kośćiołá ſwego. Y to co Chryſtus rzekł do Piotrá S: *będę budował Kośćioł moy.* nie ma ſię rozumieć, iákoby dopiero ſię Kośćioł záczynał ná Piotrze S: y Apoſtołách, bo go Chryſtus ſám przez ſię zá-

 czął,

czął, postánowiwszy ták wiele Pásterzow Kośćiołá, miawszy ták wiele owiec w owczárni swoiey; ále się ma rozumieć o rozmnożeniu, rozszerzeniu, y utwierdzeniu Kośćiołá sprawionym przez Piotrá S: y Apostołow. Do tego że Chrystus iest pierwszym fundámentem Kośćiołá Boskiego, á Apostołowie Swięći drugim fundámentem, dla tego Chrystus Pan, tenże Kośćioł Boski, ktory ná nim, iáko ná pierwszym fundámenćie, ufundowány iest, obiecał go tákże fundowáć ná Apostołách, iáko ná drugim fundámenćie.

Notuy powtore. Chrystus Pan iest naywyższą Kośćiołá Boskiego Głową, według Pismá S: ad Eph: 1. *Onego dał zá głowę nád cáłym Kośćiołem.* y cap: 5. y ad Coloss: 1: *On iest Głowá Ciáłá Kośćiołá.*

Heretycy tedy iedni trzymáią, że Chrystus ná świećie żyiąc, był Głową Kośćiołá, y teraz iest, á inney teraz Głowy w Kośćiele niemász, tylko sam Chrystus: Inni trzymáią, że Chrystus żyiąc ná świećie, nie był Głową Kośćiołá, ále dopiero stał się Głową Kośćiołá, y to nie widomą po Wniebowstąpieniu swoim. Przećiw ktorym.

Konkluzya pierwsza.

CHrystus żyiąc ná świećie, był widomą Głową Kośćiołá.

Probácya. Zá czásow Chrystusá ná świećie żyiącego, był Kośćioł Boski od Chrystusá fundowány y wystáwiony, iáko się pokazáło w pierwszym Notaćie; ten záś Kośćioł nie mogł bydź bez naywyższey Głowy, Naywyższego Rządce y Pásterzá, á tą naywyższą Głową Kośćiołá był Chrystus, częśćią że on był Kośćiołá Fundatorem, częśćią że Páweł S: Chrystusá názywa bydź Głową Kośćiołá, iáko w drugim Notaćie pokazáliśmy: Był záś Chrystus Głową widomą Kośćiołá, bo go widomie postánowił, widomie rządźił, widomie wiáry úczył, widomie Sákrámentá y práwá postánowił, widomie Biskupow y Xięży poczynił,

nił, widomie ofiárę krwáwą ná krzyżu oddał P. Bogu zá cáły świát.

Zárzućiſz. Chryſtus Pan po Wniebowſtąpieniu ſwoim, uśiadſzy ná práwicy Bogá Oycá, zoſtał Głową Kośćiołá: ták bowiem czytamy u Páwłá S: ad Eph: 1. *Wſkrześiwſzy go od zmártłych, y poſádźiwſzy go ná práwicy ſwoiey w Niebioſách nád wſzytkie Pańſtwá y Mocárſtwá, y wſzytkie rzeczy poddał pod nogi iego, y onego dał zá Głowę nád wſzytkim Kośćiołem, ktory ieſt ćiáłem iego.* Więc Chryſtus żyiąc ná świećie, nie był Głową widomą Kośćiołá; ále tylko po Wniebowſtąpieniu ſwoim zoſtał Głową Kośćiołá, á Głową nie widomą.

Odpowieſz. Chryſtus Pan y ná źiemi żyiąc, był Głową Kośćiołá, bo go fundował y poſtánowił rządząc nim widomie, iáko ſam o ſobie mowi: *Ia ieſtem dobry Páſterz.* Był y po Wniebowſtąpieniu ſwoim y ieſt Głową tegoż Kośćiołá, z tą iednák rożnicą, że po Wniebowſtąpieniu ſwoim ſtał ſię Głową Kośćiołá, po cáłym świećie ogłoſzoną y wſłáwioną: Ná świećie zás żyiąc był Głową Kośćiołá, ále od świátá wzgárdzoną: Záczym Páweł S: to tylko mowi, że Chryſtuſá po Wniebowſtąpieniu iego P. Bog ogłośił y wſłáwił zá Głowę Kośćiołá ſwego, ktory zá żywotá ſwego, lubo był Głową Kośćiołá, nie był iednák zá tákiego ná cáły świát ogłoſzony, áni wſłáwiony, ále y owſzem był wzgárdzony.

Konkluzya druga.

CHryſtus w Niebie zoſtáiący, ieſt y teraz Głową niewidomą Kośćiołá.

Probácya. Páweł S: ad Eph: 1. uczy, że Chryſtuſá po Zmartwychwſtániu y Wniebowſtąpieniu iego, Bog dał zá Głowę Kośćiołowi ſwemu: Więc w Niebie będący Chryſtus, ieſt Głową Kośćiołá, á nie ieſt Głową widomą, bo widomie y przez ſię nie rządźi Kośćiołem, lecz nie widomą, bo nie widomie rządźi Kośćiołem, przez wnętrzne ludźiom wiernym nátchnienia, iáko ſię máią rządźić, y

przez

przez wnętrzną Łáſkę Boſką, ktorą w ludźiách zasługámi ſwemi ſpráwuie.

Artykuł drugi.

IEśli należy, áby po śmierći Chryſtuſá, ná mieyſcu iego w Kośćiele Boſkim był naywyżſzy Papież, Naywyżſza Głowá widoma rządząca widomie cáłym Kośćiołem Boſkim.

LUtrzy y Kálwini temu przeczą, przećiw ktorym ieſt Kátolicka

Konkluzya.

NAleży áby w Kośćiele Boſkim ná mieyſcu Chryſtuſá, byłá iedná Naywyżſza Głowá widoma, ieden Naywyżſzy Papież, widomie rządzący Kośćiołem Boſkim.

PRobácya 1. Należy áby Kośćioł Boſki po śmierći Chryſtuſá ták był rządzony, iáko był rządzony zá czáſow Chryſtuſá, á to dla tego, żeby był teráźnieyſzy Kośćioł podobny pierwſzemu, y náprzykład pierwſzego: A że zá czáſow Chryſtuſá Kośćioł Boſki był widomie rządzony od iedney naywyżſzey Głowy, ktorą był ſam Chryſtus, iákośmy to pokazáli w pierwſzym Artykule: Więc po śmierći Chryſtuſá y teraz należy, áby w Kośćiele Boſkim byłá iedná Naywyżſza Głowá, Naywyżſzy Papież, rządzący cáłym Boſkim Kośćiołem.

Probácya 2. Iáko ieſt ieden tylko Kośćioł Boſki, ták ieſt iedná tylko Boſka wiárá, á iedność Kośćiołá, nie może bydź bez iedności wiáry, według Apoſtołá ad Eph: 4. *Ieden Pan, iedná wiárá, ieden Chrzeſt.* y ad Cor: 1. *Iednoż mowćie wſzyſcy:* A że iedność wiáry, nie może bydź między wielą, máiących rożne rozumy y wole, bez iedney naywyżſzey Głowy Kośćiołá, y bez iednego Naywyżſzego Rządzcy, ktoryby wſzytkich do iedności wiáry

pro-

prowádźił, y nie dopuśćił, áby káżdy ſzedł w wierze zá ſwoim właſnym zdániem y rozumem. Więc należy, áby w Kośćiele Boſkim, byłá iedná Naywyżſza Głowá widoma.

Probácya 3. Kośćioł Boſki w piſmie S: Can: 6. przyrownywa ſię do woyſká, w dobrym porządku będącego, iáko y Danie: 2. przyrownywa ſię do Kroleſtwá. Joan: 10. przyrownywa ſię do owczárni. 1, Timoth: 3. do iednego domu. 1. Corinth: 12. do ćiáłá ludzkiego. A że w iednym porządnym woyſku, ieden tylko ieſt Naywyżſzy Hetman; w iednym Kroleſtwie ieden Krol; w iedney owczárni ieden Páſterz; w iednym domu ieden Goſpodarz; w iednym Ciele iedná Głowá: Więc y w Kośćiele Boſkim, należy, áby byłá iedná Naywyżſza Głowá widoma.

Probácya 4. Synágogá Zydowſka byłá widomie rządzona od iednego naywyżſzego Kápłáná: Więc y Kośćioł Boſki, Kośćioł Chryſtuſow, ták powinien bydź rządzony, ktory w tym nie może bydź poślednieyſzy, od Synágogi Zydowſkiey.

Probácya 5. Chryſtus Pan w Kośćiele ſwoim uczynił y zoſtáwił táki rząd, ktory ieſt neylepſzy: A że rząd káżdego zgromádzęnia, przez iednego Naywyżſzego Rządcę y Monárchę, ieſt naylepſzy, gdźie bowiem wielu rządzą, tám wſzytko zle. Więc należy, áby w Kośćiele Chryſtuſowym, był ieden Naywyżſzy Rządcá.

Argumentá Heretykow.

ARgument 1. Chryſtus Pan y teraz ieſt Naywyżſzą Głową w Kośćiele ſwoim, bo táką bydź nie przeſtał, iáko Páweł S: uczy ad Rom: 12. *Wielu iednym ćiáłem ieſteśmy w Chryſtuśie.* y ná innych mieyſcách, tákże Chryſtus będący Kápłánem ná wieki, iáko piſmo uczy *ad Hæbr: 7.*

ieſt záwſze Naywyżſzą Głową Kośćiołá: A że wiednym Kośćiele Boſkim, nie mogą bydź dwie Naywyżſze Głowy: Więc oprocz Chryſtuſá, nie máſz w Kośćiele Boſkim inney Naywyżſzey Głowy.

Odpowieſz. Ze Chryſtus ieſt wprawdźie Głową y teraz Kośćiołá ſwego, ále Głową niewidomą, niewidomie w ludźiách wiernych, iáko członkách ſwoich, ſpráwuiącą wnętrzne dáry Boſkie, wiáry, miłośći, nádźiei, y inne; Nie ieſt záś teraz ták widomą w Ciele ſwym Głową, widomie Kośćiołem rządzącą, iáko był, gdy ná świećie żył, bo go teraz, y náuki iego, áni widźiemy, áni ſłyſzemy, dla czego należy, áby teraz był ieden Naywyżſzy w Kośćiele Boſkim Wikáry Chryſtuſow, ktoryby ná mieyſcu Chryſtuſá zoſtawał; y że Chryſtus teraz nie może przez ſię widomie rządźić widomym Kośćiołem, należy, áby przez ſwego Namieſtniká rządźił nim widomie, á przez śiebie ſámego niewidomie. Toż odpowieſz ná inne Zarzuty z Piſmá S: y Oycow Swiętych.

Rzeknieſz. Chryſtus Pan y teraz ieſt Głową widomą Kośćiołá ſwego, bo nią bydź nie przeſtał, ináczey Papież nie byłby Wikárym y Namieſtnikiem Chryſtuſá, ále byłby iego Sukceſſorem, dla tego bowiem Papież ieſt Sukceſſorem Piotrá S: á nie iego Wikárym, bo Piotr S: przez ſwoię śmierć, przeſtał bydź Głową widomą Kośćiołá, ná ktorą godność Papież náſtępuie: Wikáryem záś iego bydź nie może, bo Wikáry dotąd tylko trwa, poki żyie iego Pryncypał, że záś Papież ieſt Wikárym Chryſtuſá; toć Chryſtus y teraz ieſt Głową widomą Kośćiołá, y w tey trwa godnośći. A nádto luboby Chryſtus teraz nie był widomą Głową Kośćiołá, że iednák ieſt Głową iego niewidomą, y nim niewidomie rządźi; zá doſyć ma Kośćioł ná tym, y iedność záchowáć może przez rząd iednego Chryſtuſá: Więc oprocz Chryſtuſá, nie potrzebá w Kośćiele Boſkim inney Głowy widomey.

Odpo-

Odpowieſź ná pierwſzy Zarzut. Papież ieſt Sukceſſorem á nie Wikárym Piotrá S: bo Piotr S: cále przez śmierć ſwoię, przeſtał bydź Głową Kośćiołá; Ze záś Chryſtus lubo nie ieſt teraz Głową widomą Kośćiołá, ieſt iednák Głową niewidomą iego, dla tego Papież reſpektem iego, to ieſt Chryſtuſá, ieſt Wikárym á nie Sukceſſorem. Nád to Chryſtus y teraz nie tylko ieſt Głową niewidomą Kośćiołá, ále też ieſt y widomą, bo go w Ciele uwielbionym widzą Swięći Páńſcy, lubo według nas nie ieſt widomą Głową, gdyż go widźieć ták nie możemy, iáko był w Ciele widźiány, gdy ná świećie żył, iednák w ſobie ieſt Głową widomą, widomie iednák nie może Kośćiołem ták rządźić, iáko nim niegdy ná świećie rządźił, dla czego potrzebuie iedney oſoby widomey Naywyżſzey, áby przez nię teraz widomie rządźił Kośćiołem, żeby Kośćioł tákiż y teraz miał rząd widomy, iáki miał zá czáſow Chryſtuſá, á zátym ponieważ Chryſtus ieſt Głową ták niewidomą iáko y widomą Kośćiołá, lubo teraz nim widomie przez ſię rządźić nie może, ſłuſznie Papież Wikárym ieſt Chryſtuſá, widomie zá niego rządzący Kośćiołem, y w iedności go trzymáiący.

Ná drugi Zarzut odpowieſź. Chryſtus gdy ná świećie żył, nie miał zá doſyć bydź Głową niewidomą Kośćiołá, y nim niewidomie rządźić, ſpráwuiąc w ludźiách wiernych wnętrzne dáry y łáſki Boſkie, ále przy tym był y Głową widomą, widomie zrądzącą Kośćiołem; á to żeby w iedności Kośćioł trzymał, ktorą iedność zepſowáli byli Pháryzeuſzowie y fałſzywi Náuczyćiele, ták też żeby y teraz tákiż w Kośćiele Boſkim rząd był widomy, iáki był zá Chryſtuſá, y żeby Kośćioł tenże w iedności był zátrzymány, ktorą iedność pſowáć uśiłuią Heretycy; dla tego należy, áby oprocz Głowy niewidomey Kośćiołá ktorą ieſt Chryſtus, y oprocz rządow niewidomych była y teraz Głowá widoma, widomie Kośćiołem widomym rządząca ná mieyſcu Chryſtuſá, to ieſt Naywyżſzy Páſterz y Rządcá, iáko Wikáry y Namieſtnik iego, á nie Sukceſſor:

między ktoremi tá ieſt rożnicá, iż Wikáry ma władzą y iuriſdykcyą od ſwego Pryncypałá, ktora władza dla tego ieſt mnieyſza, od władzy Pryncypałá; Sukceſſor záś ieſt iedneyże y rowney władzy y powagi z tym, ná ktorego mieyſce náſtępuie, y ktorego iuriſdykcya álbo władza iuż uſtáie, gdy Sukceſſor náſtępuie, bo do tego cáła iuriſdykcya y władza ſię przenośi. Ze záś Papież ma władzą od Chryſtuſá, ále mnieyſzą, rowną záś z Piotrem S: á nie od niego, ále po nim; Więc dla tego ieſt Sukceſſorem Piotrá S: á Wikárym Chryſtuſá.

Argument 2. Chryſtus Pan wſzytkim Apoſtołom zárowną dał władzą temi słowy Matt: 18. *Cokolwiek zwiążećie ná źiemi, będźie związano y w niebie.* Ani iednego poſtánowił zá Naywyżſzą Głowę nád drugiemi.

Odpowieſs. Lubo wſzyſcy Apoſtołowie S: byli ſobie rowni w Apoſtolſtwie, w adminiſtrowániu Sákrámentow, w opowiádániu Ewángeliey S:, iednák nie wſzyſcy byli ſobie rowni w Urzędźie, rządách, y iuriſdykcyey, bo Piotr S: nád cáłym Kośćiołem, y nád Apoſtoſtołámi S: poſtánowiony ieſt zá Naywyżſzą Głowę, y Naywyżſzego Páſterza, temi słowy: *Páś owce moie.* Ktoremi owcámi byli y Apoſtołowie S: y ták władza ktorą mieli Apoſtołowie byłá poddáná pod moc, y wyżſzą władzą Piotrá S:

Argument 3. W ſtárym teſtámenćie zá czáſow Dawidá, było dwoch Naywyżſzych Kápłánow Sádok y Abiátár, o pierwſzym świadczy piſmo 1. Paralip: 24. o drugim czytamy 3. Reg: 2. Więc y w nowym teſtámenćie nie należy, áby był ieden Naywyżſzy Kápłán. Do tego przed przyśćiem Chryſtuſá ná świát, nie tylko między Zydámi byłá prawdźiwa wiárá Boſka, ále też y między niektoremi Narodámi, z ktorych był y Job Wierny á ſpráwiedliwy, Naywyżſzy záś Kápłán Zydowſki, tylko miał Zwierzchność nád ſámemi Zydámi; nád wiernemi záś, ktorzy z narodow byli, y według práwá natury żyli, á nie według práwá Moyżeſzowego, nie miał Zwierzchnośći, záczym ći muśieli mieć ſwego oſobliwego Naywyżſzego Kápłáná, kto-

ktory ich obiaśniał y w Qvestyách o wierze, gdy iáką trudność mieli umacniał. Záczym iáko przedtym, lubo ieden był Kośćioł Boski, y iedná wiárá Boska, ták u Zydow, iáko y u Narodow niektorych, przećię iednák było wiele Naywyższych Kápłánow, ták y w nowym testámenćie, lubo iest ieden Kośćioł, y iedná wiárá, przećię iednák może bydź wiele Naywyższych Kápłánow.

Odpowiesz ná pierwszy Zarzut. Ze ták Sádok iáko y Abiátár, káżdy z nich osobliwą miał pretensyą do naywyższego Kápłáństwá, ánie możono ná ten czás uznáć, ktory z nich miał prawdziwszą pretensyą, y prawdziwe práwo, dla tego obudwu do czásu ćierpiał Kośćioł; áż Dawid miał od P. Bogá obiáwienie, że Sádok miał prawdziwe práwo bydź naywyższym Kápłánem, ktorego też przy nim konserwował, á Abiátárá z Kápłáństwá zrzućił; y ták w stárym testámenćie tráfiło się, że dwoch rázem było Arcykápłánow, ále to się nie stáło według práwá, lecz z niewiádomośći y błędu. iáko y w nowym testámenćie tráfiło się mieć po dwoch álbo trzech rázem Papieżow, z błędu y niewiádomośći; Błędow zás nie należy állegowáć, lecz poprawiáć, według pospolitego przysłowia.

Ná drugi Zarzut odpowiesz. Naprzod że lubo Zydźi mieli swego Naywyższego Kápłáná, iednak wierni ktorzy byli z narodow niemieli swego Naywyższego Kapłáná, dla tego iż ich bárdzo máło było, y w odległośći ieden od drugiego zostewał: Dla czego nie mogł ieden niemi rządźić, bo od siebie dáleko y skryćie zostawáli, nie máiąc iáwney kommunikácyey; gdy iednák ktory z nich miał iáką w wierze trudność, obiáśniony był álbo przez wnętrzne Boskie obiáwienia, álbo Bog posłał mu Proroká ná obiáśnienie iego, y ták nie dowodzi się, żeby było dwoch Naywyższych Kápłánow.

Odpowiesz powtornie. Daymy to że Zydźi mieli swego Naywyższego Kápłáná, á wierni z Narodow swego osobliwego Kápłáná Naywyższego; iednák to nie dźiw. bo Zydźi według innego práwá zyli, ktore było pisáne zwáne

Moyżeſzowe: wierni záś z Narodow według innego, ktore było práwo natury; iáko tedy rożne ich były práwá, ták tez rożnych mogli mieć Naywyżſzych Kapłánow, ktorzy ich práwá uczyli, y w iedności zátrzymywáli. Uczy bowiem Páweł S: ad Hæbr: 7. *Odmieniwſzy práwo, odmienia ſię y Kápłáńſtwo;* áto ſię dźiać mogło według oſobliwey dyſpozycyey Boſkiey. Przed práwem bowiem Moyżeſzowym, wſzyſcy wierni iednoż práwo natury álbo práwo przyrodzone mieli, według ktorego żyli, y iednegoż też mieli Naywyżſzego Kápłáná; potym záś podobáło ſię Pánu Bogu oddźielić Zydow od Narodow, y wierne Narody zoſtáwić przy dawnym práwie, álbo przy práwie przyrodzonym, do tego też y przy dawnym Naywyżſzym Kápłánie, ktory niemi rządźił, y prowádźił do záchowánia práwá natury, y záchowánia Wiáry S: á Wiernym Zydom dáć nowe práwo piſáne, práwo Moyżeſzowe, y przy nim nowego Naywyżſzego Kápłáná. Teraz záś w nowym teſtámenćie, że wſzyſcy wierni ták z narodow iáko y z Zydow, iednoż práwo Ewángeliey S: máią, y teraz nie máſz rożnicy Zydá od Greká u P. Bogá, tedy też ieden nád wſzytkiemi wiernemi ieſt Naywyżſzą Głową, y Naywyżſzym Kápłánem, iáko było zá czaſow Chryſtuſá.

Artykuł trzeći.

JEśli Chryſtus Pan poſtánowił, áby Piotr S: po śmierći iego był w Kośćiele Boſkim zá Naywyżſzą Głowę, y Naywyżſzego Papieżá, á ieżeli ſam ieden nie oraz z Páwłem Swiętym?

Lutrzy y Kálwini nie przyznáią Piotrowi S: bydź Naywyżſzą Głową w Kośćiele Boſkim ná mieyſcu Chryſtuſá po śmierći iego, ále tylko ſámemu Chryſtuſowi bydź to przyznáią. A zá czáſow Innocentego X. Papieżá, pokazał ſię táki Heretyk, ktory przyznawał Piotrowi S: bydź Naywyżſzą Głową w Kośćiele Boſkim, nie ták iednák, żeby ſam ieden był Głową Naywyżſzą, ále oraz z Páwłem S:

ták

ták iż z Piotrá y Páwłá S: stáłá się iedná Naywyższa Głowá Kośćiołá Chrystusowego: przećiw ktorym Kátolicka iest

Konkluzya pierwsza.

PIotr S: po śmierći Chrystusá y ná mieyscu iego, był Naywyższą Głową, y Naywyższym Papieżem w Kośćiele Boskim z postánowienia Chrystusá.

Probácya 1. Z Máteuszá S: cap: 16. kędy to czytamy, co rzekł Chrystus Pan do Piotrá S: *Ty iesteś Piotr, y ná tey opoce zbuduię Kośćioł moy.* gdźie Chrystus uczynił Piotrá S: fundámentem Kośćiołá, bydź záś fundámentem Kośćiołá, iest bydź Głową Kośćiołá. Y dáley rzekł Chrystus Piotrowi S: *Tobie oddam klucze Krolestwá Niebieskiego,* komu záś klucze oddáią, ten ma Zwierzchność nád tymi, ktorzy pod klucze podpadáią; iáko gdy klucze miástá bywáią oddáne Krolowi Posses w mieśćie biorącemu, ná znák Zwierzchnośći iego nád miástem. Zkąd się dowodźi, że Chrystus uczyniwszy Piotrá S: fundámentem Kośćiołá, y y oddawszy mu klucze Krolestwá Niebieskiego, postánowił go, żeby był Naywyższym Papieżem, y Naywyższą Głową Kośćiołá Chrystusowego.

Y u Janá S: cap: 21. rzekł Chrystus do Piotrá S: *Páś owce moie.* gdźie mu Chrystus zdał wszytkie owce, y nád niemi go uczynił Pásterzem. A że nie nád temi áni nád owemi tylko owcámi uczynił go Pásterzem, ále nád wszytkiemi. Więc go uczynił Pásterzem generálnym y naywyższym, o ktorym zdawná prorokował Ezechiel Prorok cap: 37. *Y będźie ieden Pásterz wszytkich.* Dla czego Hieronym S: piszący in Ps: 13. y Chryzostom S: Homil: 11. in Matt: uczą, iż Piotr S: iest Głową Kośćiołá. Cyril: Hierosol: Catech: 2. názywa go Xiążećiem Apostołow. Anacletus Papież in Ep: 2. ad Episc: Italiæ rzekł: Piotrowi naypierwey w Kośćiele dáne iest Papiestwo, gdy Chrystus rzekł: *Ty iesteś Piotr.* Iákoż Piotr S: będąc tákże od

Chry-

Chrystusá názwány *Cephas*, ktore imię znáczy Głowę, názwány iest Głową Kośćiołá.

Probácya 2. Do Chrystusá Páná należáło postánowić y zostáwić po sobie iednego Naywyższego Pásterzá y Naywyższą Głowę widomą Kośćiołá swego, ktoryby nim widomie rządźił po odeśćiu Chrystusá do Niebá; gdyż w Kośćiele Chrystusá, záwsze y nieprzestánnie naywyższa iedná Głowá widoma, to iest ieden Naywyższy Papież bydź powinien, iákośmy w przeszłym dostátecznie pokazáli ártykule: A że o Pietrze S: są w pismie świádectwá, że zá tákiego postánowiony iest od Chrystusá, y są dobre znáki tákiey iego godnośći, bo pismo záwsze pierwsze mieysce dáie Piotrowi S: między Apostołámi, iáko czytamy Math: 10. Piotr S: zá Apostołow y imieniem ich odpowiádał Chrystusowi. Joan: 6. *Pánie dokąd poydźiemy*. Piotrowi S: roskazał Chrystus, áby innych Apostołow w wierze utwierdzał, *Lucæ* 22. Piotr S: Elekcyą Apostołá Máćieiá S: złożył ná mieysce Judaszá: *Act*: 1. Piotr S: pierwszy dał swoię sentencyą y głos ná Koncilium Ierozolimskim *Act*: 15. Więc Piotr S: iest od Chrystusá postánowiony, áby był zá Naywyższą Głowę widomą w Kośćiele Boskim, po odeyśćiu Chrystusá do niebá.

Konkluzya druga.

SAm Piotr S: á nie oraz z Páwłem S: áni innym Apostołem, był Głową Naywyższą widomą w Kośćiele Chrystusowym.

Probácya 1. Sámemu Piotrowi S: w osobnośći, á nie oraz Páwłowi y innym Apostołom rzekł Chrystus: *Ty iesteś Piotr, y ná tey opoce zbuduię Kośćioł moy*. gdźie postánowił Piotrá S: zá Naywyższą Głowę Kośćiołá, á postánowił go zá to, iż publicznie wyznał Chrystusá bydź Synem Boskim, ktorego tákiego wyznánia, nie uczynili ná ten czás inni Apostołowie: Gdźie też oraz w nagrodę wyznánia wiáry, oddał Chrystus klucze Krolestwá Niebieskiego, imie-

imieniem go właſnym miánuiąc, o żadnym ná ten czás nie czyniąc wzmianki innym Apoſtole. Tákże u Ianá S: cap: 21. czytamy, że Chryſtus ſámemu Piotrowi S: rzekł: *Páś owce moie.* gdźie go ſámego imieniem iego właſnym miánuiąc, uczynił Páſterzem owiec ſwoich, w nagrodę miłośći, ktorą wyświadczył ku Chryſtuſowi, będąc kilká rázy o nię pytány y probowány od Chryſtuſá; wyświadczył záś y wyznał miłość nierowną, ále więkſzą nád miłość innych Apoſtołow, ktorą mieli ku Chryſtuſowi. Záczym uczyniony ieſt Páſterzem y nád Apoſtołámi, nie tylko nád innemi wiernemi.

Probácya 2. Kośćioł Chryſtuſow, przez iednę tylko Naywyżſzą Głowę, powinien bydź rządzony, częśćią że Kośćioł Chryſtuſow w piſmie S: przyrownány ieſt do Kroleſtwá, ktorego Rządcá ieſt ieden Krol; przyrownány ieſt do woyſká dobrze ſporządzonego, ktorego ieden ieſt Naywyżſzy Wodz; przyrownány ieſt do owczárni, ktorey ieden ieſt Páſterz. Częśćią że rząd káżdego zgromádzenia, przez iednę Naywyżſzą Głowę, y Naywyżſzego Monárchę ſpráwowány, ieſt lepſzy y doſkonálſzy, á niżeli gdy wiele ich rządzą, bo tám ieſt konfuzya y nieporządek, gdźie wiele Rządcow, poſpolite uczy Przyſłowie: A że Chryſtus táki rząd uczynił w Kośćiele ſwoim, iáki bydź powinien, y ktory ieſt lepſzy, y doſkonálſzy; przeto Chryſtus iednego tylko Piotrá S: á ſámego, nie oraz z Páwłem S: álbo innemi Apoſtołámi, poſtánowił zá Naywyżſzego Páſterzá, y Naywyżſzą Głowę w Kośćiele ſwoim.

Probácya 3. Artykuł wiáry uczy, że Kośćioł Boſki ieſt ieden, ktory zátym ieſt iedno Kośćielne y miſtyczne Ciáło. A że iedno Ciáło, iednę tylko powinno mieć Głowę, nie dwie Głowy, ináczeyby było monſtrum z tego ćiáłá: Więc ieden tylko y ſam Piotr S: poſtánowiony ieſt od Chryſtuſá, zá Głowę Kośćiołá iego. Ani może ſię mowić, że Piotr S: y Páweł S: nie ſą dwie Głowy, ále tylko iedná Głowá z obudwu uczyniona. Nie może to mowić, bo Chryſtus do iednego y ſámego Piotrá S: mowił: *Páś*

owce moie. *Tobie dam klucze Krolestwá Niebieskiego. Ná tobie fundowáć będę Kośćioł moy. Będźieß się odtąd zwał Cephas*, to iest Głowá. Záczym sam Piotr S: iest Głową Kośćiołá, á Páweł S: nie iest Głową áni osobną od Piotrá S: y rozdźielną áni zobopolną y iedną, bo niemász w pismie, żeby go Chrystus oraz z Piotrem, zá iednę postánowił Głowę. Do tego ieśli Piotr y Páweł S: są dwáy Naywyżśi Papieże rowni sobie w powadze y godnośći, áni ieden drugiego iurisdykcyey podlega, tedy obádwá nie są iedná Głowá, ále dwie Głowy; bo ten iest udźielną Głową, ktoremu inni iáko członki podlegáią, á on nikomu nie podlega. *Ieśli* tedy Páweł S: nie podlega Piotrowi S: iáko Głowie, á inni wszyscy Páwłowi S: podlegáią, tedy Páweł S: iest osobną y udźielną Głową od Piotrá S: á nie iedną z Piotrem Swiętym.

Argumentá Heretykow.

ARgument 1. Chrystus Pan iest y teraz Głową Naywyższą Kośćiołá swoiego; á że iednego Kośćiołá, iedná tylko bydź może Głowá: Więc Piotr S: nie był Głową Kośćiołá Boskiego, ponieważ nią był y iest záwsze sam Chrystus.

ODpowieß. Chrystus był zá czásow Piotrá S: y iest teraz Głową, tylko niewidomą Kośćiołá, iáko się w przeszłych Artykułách pokazáło; Piotr záś S: był ná mieyscu Chrystusá Głową widomą, y Wikárym iego, widomie Kośćiołem rządzący, iáko y inni teráźnieyśi Piotrá S: Sukcessorowie. Záczym nie może się mowić, żeby były dwie Głowy widome Kośćiołá; ále tylko iedná záwsze iest Głowá widoma, y to táka, ktora tylko Wikáryat odpráwuie zá Chrystusá po odeyśćiu iego do Niebá.

Argument. Wszyscy Apostołowie Ss: są Piotrowi S:, rowni, ták bowiem Cypryan S: *Lib: de unitate Ecclesiay* z innemi uczy, mowiąc: *Toż byli y inni Apostołowie, co*

Piotr,

Piotr, rownego honoru y władzy. Do tego Piotr S: nic nie rządźił innemi Apostołámi, ktorzy nie od Piotrá, lecz od sámego Chrystusá, zá Apostołow obráni są, y moc álbo władzą nád świátem wźięli, y owszem czytamy Act: 8. że Piotrá S: inni Apostołowie, do Sámárytanow posłáli, ktorego gdyby był ich Stárszym y Przełożonym, nie ważyliby się posyłáć; iáko y Páweł S: nie ważyłby się nápominác y strofowáć Piotrá S: iáko go strofował, gdyby go Páweł S: znał zá swego Przełożonego: Więc Piotr S: nie był Naywyższą Głową Apostołow, á zátym nie był Naywyższą Głową Kośćiołá cáłego.

Odpowieść. Swięty Cypryan y inni Swięći iáko y Doktorowie, gdy uczą, żePáweł S: y wszyscy inni Apostołowie Ss: są rowni Piotrowi S: w honorze y władzy; máią się rozumieć; że są rowni w honorze Apostolstwá, Mistrzostwá, Káznodźieystwá, opowiádánia Ewángeliey S: w honorze Biskupstwá, gdyż z tey strony rowną máią władzą do ádministrowánia Sákrámentow, ktory honor y władzą máią od sámego Chrystusá, iáko y Piotr S: Co się záś tknie godnośći Pásterskiey, Urzędu, y Jurisdykcyey, nie rowny iest Piotrowi S: Páweł S: y inni Apostołowie, bo Chrystus Pan nád wszytkiemi, náwet y nád sámemi Apostołámi, Piotrá S: uczynił Naywyższym Pásterzem, y dał mu Zwierzchność temi słowy: *Paś bárány moie, paś owce moie,* co rzekł Chrystus do sámego Piotrá S. Przez te záś báráne, rozumie się lud wierny, przez owce záś, rozumieią się Pásterze inni y Przełożeni, iáko tłumáczy *Eusebius Emissenus*, dáiąc znáć, że Piotr S: iest uczyniony Naywyższym Pásterzem y nád sámemi Pásterzámi, iákiemi byli inni Apostołowie S: Y dla tegoć Piotr S: rządźił Apostołámi, y między niemi sprawował swoię iurisdykcyą, gdy Elekcyą złożył ná obránie S: Máćieiá zá Apostołá, gdy ná Conciliu Ierozolimskim prezydował, gdy pierwszym záwsze był w mowieniu, gdy iemu sámemu Chrystus zlećił, áby innych Apostołow w wierze utwierdzał, y do spráwowánia swych urzędow Apostolskich pobudzał. A lubo był od Apostołow

łow posłány do Sámárytanow, że iednák nie był od nich posłány przez roskaz, ále tylko przez konsens y rádę; Dla tego nie może się mowić, że był mnieyszy od Apostołow; Iako lubo Syn Boski był na świát posłany od Bogá Oyca; iednak Syn Boski nie iest mnieyszy od Bogá Oycá, bo to posłánie nie było przez roskaz, ktory stárszemu tylko y Przełożonemu należy ale przez radę, ktora nietylko Starszemu ale rownemu y często niższemu w godnośći należyć może. Páweł S: lubo napominał y strofowáł Piotra S: że w Ceremoniach Zydowskich akomodował się Zydom do czasu, nie chcąc áni krwi, áni żadney udusżoney rzeczy ieść; Co uczynił żeby Zydow do wiáry świeżo nawroconych nagłym porzuceniem tey Ceremoniey nie obraził y nie zgorszył, iednak że Paweł S: czynił to z miłośći ktorą każdy powinien mieć ku bliźniemu, y nietylko starszy ku mnieyszemu, ale y mnieyszy ku stárszemu á nie nápominał go z sprawiedliwośći mogącey naznaczyć karánie za występek co nie należy tylko Stárszemu y Przełożonemu; Więc dla tego nie może się mowić, żeby Paweł Sw: nie był mnieyszy y niższy od Piotra S:, gdyż y niższemu godzi się z miłośći, stárszego napomnieć, zachowawszy przytym skromność y pokorę.

Argument 3. Iesliby kośćioł był fundowany na osobie Piotra S: to że Piotr S: upadł, gdy się Chrystusá zaparł, y kośćiołby też upadł; za upadkiem bowiem fundamentu, y budowanie upaść muśi; A że nie może to być, żeby kośćioł miał upaść: Więc też nie może być Piotr S: fundamentem y Głową Kośćioła.

Odpowiesś. Gdy Piotr S: upadł y zgrzeszył, ieszcze nie był fundamentem Kośćioła y Głową; aż dopiero kiedy z grzechu przez pokutę powstał; iakoż Chrystus przed upadkiem Piotra nie rzekł do niego: *Buduię ná tobie kośćioł moy.* ale rzekł: *Będę budował na tobie kośćioł moy, gdy się przez pokutę do mnie nawrocisś, a nawrociwszy się utwierdzay braći twoich w wierze.* Zaczym kośćioł fundowany na Pietrze S: nigdy nie upadá, bo y Piotr S: iuż więcey nigdy nie upadł

od

od tego czáſu, od ktorego kośćioł S: zaczął ſię ná ńim fundowáć.

Rzekmieſz. Iuż po odprawioney pokucie Piotra Sw: zá ten grzech, że ſię Chryſtuſá zaparł; był upomniony y ſtrofowany Piotr S: od Páwłá S: zá błąd, ktory popełnił, że Ceremonyi Zydowſkich ieſzcze ná ten czas nie znośił y ſam ie obſerwowáł akomoduiąc ſię Zydom: Więc y Kośćioł by był zbłądźił, gdyby ná ńim był fundowany, choćiaż po pokucie Piotra Swiętego.

Odpowieſz. Piotr S: po pokucie nie zbłądźił w wierze, ani o błąd w wierze był upomniony, zczym nie zgrzeſzył, ale był upomniony, o uczynek (ktory grzechem nie był) że lubo wiedział iż Ceremonie Zydowſkie iuż były niepotrzebne, y trzebá było iuż ie cále znieść, iako niepotrzebne; on iednak znieśienie ich diſſimulowáł y ná dalſzy czas odkłádáł, co nie czynił z żádnego błędu, bo wiedział iż ie trzebá było znieść, y miáł dobrą intencyą ie znośić, ale to uczynił, iż ſpoſobnieyſzego ná to czekał czáſu, zeby był nie tak nagle Zydow odwiodł od Ceremoniey ich; ktorego dłużſzego czáſu znieſieniá Ceremoniy Zydowſkich *że* nie chćiáł czekáć Paweł S: dlatego ſtrofował o to Ptotra S: rozumieiąc, że czekáć dalſzego czáſu iuż było nie potrzeba. Przeto iáko Piotr S: po pokućie ſwoiey iuż więcey nie upádł, ták y Kośćioł ná nim fundowany nie upadá, ále zawſze ſtoi, y ſtáć będźie.

Argument 4. Ná ſtarych obrazách Páwłá po prawey ſtronie, á Piotra po lewey malowáno, coby nie było gdyby Piotr był ſtarſzym y Przełożonym nad Páwła, gdyż Przełożonemu należy ſtroná prawá á nie lewá.

Odpowieſz. Iż ná ten czas u ſtarych godnieyſze było mieyſce po lewey ſtronie, aniżeli po prawey, iako Hiſtorye świadczą.

Argument 5. Gdy Chryſtus rzekł do Piotra; *Páś owce moie*, nie uczynił go Paſterzem nad wſzyſtkiemi owcami, to ieſt Zydami y Narodami, ale go uczynił Paſterzem nad Zydami do wiáry nawroconemi, á Páwła S: uczynił

 Paſte-

Pasterzem nad narodami do wiáry nawroconemi; tak bowiem świadczy sám Paweł S: pisząc ad Galat: 2. *Powierzono mi iest abym Ewangelią opowiádał nieobrzezanym, iako Piotr obrzezanym, ktory bowiem Piotrowi dopomogł w prácy Apostolskiey miedzy obrzezanemi to iest Zydami, dopomogł y mnie tenże miedzy narodami.* Więc sam Piotr S: nie był naywyższą Głową cáłego kośćioła y wszystkich wiernych, ale Piotr S: oraz z Pawłem S: byli naywyższą Głową całego kośćioła y naywyższemi Pasterzámi wszystkich wiernych. Do tego kośćioł mowi że Paweł S: ośiadł thron dwunásty, gdyby zás nie śiedźiał na iednymże thronie z Piotrem S: toby nie dwunasty aleby trzynasty thron Apostolski ośiadł: Więc Piotr y Paweł na iedneyże stolicy Apostolskiey śiedzą á zatym obadwá są iednąż y Naywyższą Głową Kośćioła Chrystusowego.

Odpowieść Na pierwszy zarzut. Inna iest mieć Iurisdykcyą, zwierzchność y rząd nad kim, á inna iest Apostołem być Ewangelią opowiadaiącym y nauczyćielem wiary; Co się tknie funkcyey Apostolskiey opowiadaniá Ewangeliey y nauczeniá wiáry, losem Piotrowi S: dostali się Zydzi, zeby ich był osobliwym Apostołem y nauczyćielem wiáry, á Pawłowi S: losem dostały się Narody, żeby ich był osobliwym Apostołem y wiáry nauczyćielem tak iednak że lubo Piotr S: ordynowány był naypierwey y osobliwie za Apostołá y Nauczyćielá do Zydow, z tym wszystkim żeby y narody nauczał wiáry gdy by mu się okázya trafiłá; iako y Paweł S: lubo naypierwey y osobliwie ordynowány był za Apostoła y Nauczyćielá do Narodow, z tym wszystkim, żeby zá okázyą y Zydow wiáry uczył. Co się tedy tknie funkcyey Apostolskiey y nauczeniá wiary, samemu to Piotrowi nie należy być Apostołem wszykich, ale mu należy być Apostołem do Zydow: á Pawłowi S: osobliwie do Narodow, iako y miedzy innych Apostołow podźielony iest świát do opowiadaniá Ewangeliey S: Co się zás tknie zwierzchnośći, iurisdykcyey, y rządu w kośćiele, to samemu y iednemu Piotrowi S: nalezy, iá-

koś-

kosmy pokazali y tego dowiedli ; a to żeby on sam ieden będący naywyższą Głową kościoła, w iedności zawsze trzymał kościoł S: y po nim Sukcessorowie iego, ktorey iedności nie mogł by mieć długo kościoł, gdyby miał wielu Rządcow sobie rownych, tak bowiem każdyby za swoią głową, za swem rozumem poszedł, przez coby było rozerwanie kościołá. Ani może się ná to zarzućić, że kościoł tryumfuiący iest ieden lubo się funduie na trzech osobách Boskich: Więc y kościoł woiuiący zachowa iedność, lubo się fundować będźie na dwoch to iest Pietrze y Pawle S: y lubo ći dwá będą Naywyższą Głową kościoła. Nie może się to mowię zarżućić, bo trzy osoby Boskie będąc iedneyże natury są iednegosz rozumieniá y iedney woli, dlatego łatwo kościoł tryumfuiący iedność zachowuie, lubo na trzech osobach Boskich fundowány iest, że zaś Piotr y Paweł iako nie są iedney natury tak mogą być rożnego rozumieniá y rożney woli, dla tego gdyby obadwá byli naywyższemi Papieżami y naywyższą Głową kośćiołá Boskiego, tedyby kościoł Boski nie długo się mogł zachowáć w iedności.

Na drugi zarzut odpowiesś. Gdyby Paweł S: na iedneyże y zarowno z Piotrem S: siedział stolicy y na iednymże thronie, toby nie dwunasty ale pierwszy thron osiadł, bo Piotr S: na pierwsym siedźiał thronie. Dlátego zaś mowi się że Páweł S. ośiadł dwunásty thron Apostolski, bo Piotr S. postąpiwszy ná thron wyższy sámego Chrystusá y stáwszy się iego Wikáryem, á ustąpiwszy iednego mieysca Apostolskiego ze dwunástu, dopuśćił, iż Páweł S. zostáwszy Apostołem zá Wikáryatu Piotrá S. osiadł thron dwunasty wakuiący, za ustąpieniem Piotrá S: z iednego thronu. Albo też dla tego Paweł S: osiadł dwanasty thron Apostolski, bo zostawszy Apostołem po śmierći S: Jákubá Apostołá, po ktorym dwánasty thron wákował, Páweł S. ten thron dwánasty Apostolski ośiadł, á ośiadł dwánaśty y ostátni thron, iáko powołániem ostátni Apostoł.

Argu-

Argument. 6. S. Epiphanius Hæreſi 27. mowi: *Pierwśi w Rzymie Apoſtołowie byli y Biſkupi Piotr y Páweł.* Y S. Ambroży lib. 2. de Spiritu S: mowi: *Páweł S. nie ieſt niżſzy od Piotrá.* Leo Papież ſerm: 1. de Nativ. mowi: *Piotr y Páweł ſą dwá luminarze w Kośćiele Boſkim.* Adryan Papież in 1. Epiſt: ad Conſtantinum & Helenam Imperat: mowi: *Papieże ſą Wikáryemi Piotrá y Páwłá, y náſtępcy ná tron ich.* Y inni Papieże mowią, że Kośćioł Rzymſki ieſt Kośćioł Piotrá y Páwłá: Więc Piotr y Páweł byli rowni ſobie obádwá w godnośći, będąc Biſkupámi Rzymſkiemi obádwá, byli też Papieżámi y Naywyżſzą Głową Kośćiołá.

Odpowiedź. ná Zarzuty z Oycow Swiętych, y ná inne tym podobne. Ze Apoſtołowie S: Piotr y Páweł w Rzymie byli Apoſtołámi náuczáiącemi wiáry, y Miſtrzámi opowiádáiącemi Ewángelią, y w tym rowni ſobie, to ieſt, w godnośći Apoſtolſkiey, Doktorowſkiey, Káznodźieyſkiey; áni Páweł S. był w tym niżſzy od Piotrá, od ktorego iednák był niżſzy w godnośći Naywyżſzey Głowy, y Naywyżſzego Páſterzá. Może ſię tedy mowić, iż oni zárowno fundowáli Kośćioł Rzymſki, ále pracą náuki y opowiádániem wiáry, nie zárowno go iednák fundowáli Zwierzchnośćią, rządem, y juriſdykcyą, ktorą miał Piotr S: á nie Páweł; Byli dotego obádwá Biſkupámi Rzymſkiemi, ále Piotr zá właſnego Biſkupá, Páweł záś zá Suffraganá y Koadjutorá zoſtawał Biſkupſtwá Piotrowego iáko y Papieſtwá. Byli wprawdźie y dwiemá luminarzámi, ále większym luminarzem Piotr S. á Páweł mnieyſzym. Zkąd Papieże ſą Wikáremi Piotrá y Páwłá S: Piotrá iáko Naywyżſzey Głowy y Rządcy Kośćiołá Rzymſkiego. Páwłá záś iáko Naywyżſzego Doktorá y Miſtrzá cáłego Rzymſkiego Kośćiołá, náuką y opowiádániem Wiáry S: pomagáiącego Piotrowi S: ták iáko Biſkupowi Rzymſkiemu iáko też y Pápieżowi cáłego Kośćiołá. Náoſtátek Kośćioł Rzymſki ieſt Kośćioł Piotrá y Páwłá ále Piotrá iáko Biſkupa Rzymſkiego y Papieżá, Páwłá záś S. iáko

Suffrá-

Szuffragana, Doktorá y Káznodźiei náuczáiącego Wiáry S. w Rzymie y w innych świata mieyscach, będąc iednak záwsze pod zwierzchnośćią y rządem Piotra S: Zaczym nie iest dobry argument, żeby Piotr y Paweł byli zarowno Papieżami y Naywyższą kośćioła Głową.

Artykuł Czwarty.

JEśli káżdemu Biskupowi Rzymskiemu po śmierći Piotrá S: przez sukcessyą należy być práwem Boskim, Naywyższym Papieżem y Naywyższą Głową Kośćioła Chrystusowego? Lutrzy y Kalwińi temu żwáwie się sprzećiwiáią, przećiw ktorym złośliwym Heretykom iest prawdźiwa Katolická

Konkluzya pierwsza.

NAleży aby w kośćiele Boskim po śmierći Piotrá S: zawsze był iaki Sukcessor ná Papiestwo y za Naywyższą Głowę.

Probácya 1. Po śmierći Piotrá S: należy aby w kośćiele Chrystusowym był táki rząd, iáki był zá czásow Chrystusá y za czásow Piotrá S: y żeby teraz iednakowa zgodá y iedność wiáry S: zachowaná byłá iáko y przedtym. To zás być nie może bez iedney Naywyższey Głowy y bez iednego Naywyższego Papieża, iákośmy w przeszłych pokazáli artykułách: Więcaby náleży w Kośćiele Chrystusowym zawsze był po Pietrze S: ieden Naywyższy Papież y Naywyższa Głowa.

Probácya 2. Tenże kośćioł S: widomy teraz iest, trwá y trwáć będźie, ktory był za czásow Chrystusá y Piotrá S: bo Chrystus przyobiecał Piotrowi S: *że brámy piekielne nigdy go nie obálą*: A że Kośćioł widomy nie może być bez Głowy widomey, iako Ciáło bez Głowy. Więc że po śmierći Piotrá S: trwa tenże Kośćioł, trwać bez powin-

ná y godność Naywyżſzego Papieżá y Naywyżſzey Głowy w Sukceſſorach Piotra S.

Probácya 3. Gdy Chryſtus poſtanowił Piotra S: za Naywyżſzego Papiezá w kościele swoim, poſtanowił oraz, aby po śmierci iego naſtąpił iego Sukceſſor ná takąż godnośc, bo gdy Piotra S: uczynił Naywyżſzą Głową takiego Kośćiołá, ktory zawſze trwa y trwáć będźie, á Piotr S: w oſobie ſwoiey iáko śmiertelny, nie mogł zawſze trwáć, może záś trwáć w Sukceſſorach ſwoich; tedy Piotrá S: uczyniwſzy Chryſtus Naywyżſzym Papieżem poſtanowił oráz, aby po ńim Sukceſſor był Naywyżſzym Papieżem iako był Piotr S.

Probácya 4. Godność Biſkupiá pozwolona y dana Apoſtołom, ná rządzenie rożnych Kośćiołow partykularnych, nie zginęłá smierćią Apoſtołow ale ſię do ich Sukceſſorow przenioſłá, y po dziś dźień trwá y trwáć będźie: Więc y Godność Naywyżſzego Papieżá dana Piotrowi S: z iego oſobą nie zginęłá, ale ſię przenioſłá do iego Sukceſſorow. Iáko bowiem w ſtarym teſtamenćie, po śmierći Naywyżſzego Kapłaná Synagogi naſtępował inny ná też godność; ták y w nowym reſtamenćie w Kośćiele Chryſtuſowym, bydź náleży. O czym piſze S: Klemens *Lib* 3. *Conſt cap.* 46. y inni, że Piotr S: po ſobie naznaczył Klemenſá, ktory z pokory uſtąpił tego urzędu, Linowi y Kletowi, bo ich widźiał pomagaiących prácy Piotrowi S: po ktorych dopiero Klemens na Papieſtwo naſtąpił, y był czwarty Papież, od Piotrá S: rachuiąc.

Konkluzya druga.

Rzymſkiemu Biſkupowi zawſze należáło, y być należy Naywyżſzym Papieżem w Kośćiele Chryſtuſowym, iakoż zawſze takim był, ieſt, y będźie przez Sukceſſyą po Pietrze S: a to nie ſámym tylko práwem Kośćielnym, ale y práwem Boſkim.

Probácya 1. *pierwßey częśći*. Chrystus Pan uczyniwszy Piotra S: za Naywyższego Papieżá w Kośćiele swoim, oráz postanowił, żeby po śmierći iego Sukcessorowie iego mieli tęż godność Papieską; y Piotr S: nie dla samego śiebie przyiął tę godność y Urząd Papieski, ale y dlá Sukcessorow swoich, iakośmy w przeszłey pokazáli konkluzyey, w trzećiey osobliwie probacyey: A że káżdy Biskup Rzymski iest Sukcessorem Piotrá S: ktory w Rzymie żyiąc, był y Biskupem Rzymskim oráz y Papieżem, do tego y w Rzymie ták na Biskupstwie, iáko y ná Papiestwie umárł, á zatym stolicę swoię Papieską y Apostolką ufundowáł, y śmierćią swoią ztwierdźił, y śmierćią swoią zasłużył to, aby Sukcessor iego ná Biskupstwo, był oráz y na Papiestwo Sukcessorem, y Katedra Biskupstwá Rzymskiego była oráz Katedrą Papieską. Więc Biskup Rzymski iáko iest Sukcessor Piotrá S: ná Biskupstwo, ták iest Sukcessor Piotrá S: na Pápiestwo, ktorego ná Papiestwo zá Sukcessorá swoią śmierćią Piotr S: iakoby pálcem skázał.

Potwierdza się to. Piotr S: powinien był naznaczyć po sobie Sukcessora na Papiestwo, boć Papiestwa nie wźiął dlá swoiey tylko Osoby, ale ie wźiął y dla swych Sukcessorow tym tedy sámym iż będąc Papieżem, ná Biskupstwie Rzymskim umarł, tedy śmierćią swą w Rzymie podiętą deklárował, że Sukcessor iego na Biskupstwo Rzymskie, powinien bydź Sukcessorem y ná Papiestwo, poniewasz tak godność Biskupią iak y Papieską w Rzymie na swoiey stolicy zostawił, y Męczeństwem y krwią ie przypieczętował, y dlá swych Sukcessorow złączył, iako y w nim sámym złączone były.

Rzekmieß z Heretykami: ze Piotr S: nie był w Rzymie, ani w Rzymie umárł, ani był Biskupem Rzymskim, zaczym Biskupowi Rzymskiemu nie należy po Pietrze S: bydź Sukcessorem na Papiestwo, ani to z Biskupstwem Rzymskim być powinno złączone.

Odpowieß. Herétyk mowi; że Piotr S: nie był w Rzymie, á nie probuie. Katolik záś probuie: Naprzod

listem pierwszym samego Piotra S: w Rozdźale 5. gdźie ták pisze Piotr S. *Pozdrawiá wás Kośćioł, ktory iest w Babylonie.* Przez Babylon rozumie Rzym, według wszystkich tłumáczow pismá Swiętego, iáko y Ián Swięty Apoc 17. mowi te słowá; *Babylon wielki*; á przez Babylon rozumie Rzym, według Tertulliana contra Iudæos cap. 90. tak y Piotr S: Rzym nazywá Babylonem, ktory w innym nie był Babylonie, tylko w Rzymie; dlátego záś Rzym Babylonem nazywá, że iáko w Babylonie było wiele Báłwochwalstwá, tak y w Rzymie takaż Báłwochwalstw byłá konfuzya; częśćią, że Rzym leży ná śiedmiu gorách, iáko ná śiedmiu głowách, gdźie záś iest wiele głow, tám iest Bábylonska konfuzya.

Probuie Kátholik y świádectwem Oycow Ss: y nieustáiącą w Kośćiele Chrystusowym trádycią. Pisze bowiem Damasus Papież, in Pontif. in Vita B. Petri. Błogosłáwiony Piotr Apostoł y Xiążę Apostołow, naprzod śiedźiał ná Káthedrze Biskupstwá Antyocheńskiego lat śiedm. Tenże Piotr S: poszedł do Rzymu zá Klaudyuszá Cesárzá, y tám śiedźiał w Káthedrze Biskupstwá lat dwádźieśćiá y pięć.

Ambroży też S: Lib: 5. epist: 32. pisze, że Piotr S: zwyćiężywszy Simoná Czárnokśiężniká, gdy Wiárę Iezusową w Rzymie opowiedał, y práwá Boskiego uczył, pobudźił ná się Pogány, ktorzy go zábić chćieli, lecz on sam namową y prozbą Chrześćian, przed Pogány ná śmierć go skázuiącymi, uchodźił z Rzymu, gdźie mu Chrystus Pan záśtąpił, y zdał się wchodźić do Miástá, á Piotr S: postrzegszy Chrystusá, spytał go: Pánie dokąd idźiesz? odpowiedźiał, idę do Rzymu, ábym tám był ukrzyżowány; zrozumiał Piotr, że iemu Chrystus przymowił: wroćił się tedy do Rzymu, y tám Męczeństwo odniosł zá Wiárę Swiętą. Toż pisze y Grzegorz S: super psalmum 4. pœnitentialē, y inni Doktorowie Swięći, ktorym większa wiárá bydź powinná, niźli Lutrom y Kálwinom.

Pisze Marcellus Papież w Liśćie do Antyocheńczykow.

kow. *Stolicá Piotrá naprzod u was byłá, potym zá roſkazániem Páńſkim, do Rzymu przenieśiona ieſt.* Toż świadczą, częśćią ſtáre po kámieniách inſkrypcye, o Pietrze S: częśćią inne o nim znáki w Rzymie ſię znayduiące, y bytność iego támteczną wyrażáiące.

Probácya 2. Po śmierći Piotrá S: áż do teráźnieyſzego czáſu przez wſzyſtkie wieki nieuſtánnie, nikt inny nie był nigdy Naywyżſzym Papieżęm Kośćiołá Chryſtuſowego, tylko ſam Rzymſki Biſkup, iáko piſzą ſtárzy Authorowie Irenæus Lib: 3. Cap: 3. Tertullianus in carmine cō-tra Marcionem Lib: 3. in fine. Epiphanius hæreſi 27. Auguſtinus Lib: contra Epiſtolam fundamenti Cap: 4. temi słowy: *Zátrzymuie mię (w wierze Kátholickiey) od ſámey Stolice Piotrá Apoſtołá, ktoremu Pan po Zmartwychwſtániu ſwoim zlećił ſwoie Owieczki do páśenia, áż do teráźnieyſzego Biſkupá, Sukceſſya Naywyżſzych Kápłánow.* Ktora nieprzeſtánna Sukceſſya Biſkupow Rzymſkich ná Papieſtwo, záczęta od czáſow *Piotrá* S: niepochybnym ieſt znákiem, że káżdemu Biſkupowi Rzymſkiemu, należy bydź Naywyżſzym *Papieżem.* ponieważ ſam Biſkup Rzymſki, miał záwſze w poſſeſſyey godność *Papieſką*, á poſſeſſya ztwierdza práwo.

Probácya 3. Koncilia generálne, iáko Kośćioł Chrześćiáńſki reprezentuiące, á tákie ſtárodawne, ktore u ſámych Lutrow y Kálwinow máią powagę, y oni przyimuią; iednoſtáynie przyznáią Biſkupowi Rzymſkiemu bydź Naywyżſzym *Papieżem*, y Naywyżſzą Głową Kośćiołá Chryſtuſowego. A to Koncilium pierwſze Niceńſkie Can: 39. ták mowi. Ten ktory ma Stolicę w Rzymie, Głową ieſt y Xiążęćiem wſzyſtkich Pátryárchow, bowiem on ſam ieſt pierwſzy iáko y *Piotr*, ktoremu dána ieſt władza ná wſzyſtkie Xiążętá, y wſzyſtek lud ich, áby był Wikáriem Chryſtuſá, Páná náſzego, nád cáłym Kośćiołem Chrześćiáńſkim, á ktoby temu przeczył, od Synodu ma bydź wyklęty, dotąd ſą słowá Niceńſkiego Koncilium. Toż uczy Koncilium Niceńſkie drugie act: 2. Koncilium Lugduńſkie pod Grzegorzem X. Koncilium Chálcedoń-

ſkie act: 16. Koncilium Florenckie in Decreto Unionis. Koncilium Tridenckie Seſſ: 7. Can: 3. de Bapt: y inne.

Probácya 4. Ták wiele Papieżow było wielkich Swiętych, iednych Męczennikow, drugich Wyznawcow, ktorzy będąc Biſkupámi Rzymſkiemi, przyznawáli ſobie, z pokorą iednák wielką, naywyżſze Papieſtwo w Kośćiele Chryſtuſowym, ktorego Urzędu, pewnieby ſobie nie przywłaſzczáli, gdyby go nie mieli, y mieć go nie powinni, boby ich támowáłá pokorá y świątobliwość, do przywłaſzczánia ſobie tákiego Urzędu. Naprzod tedy Anacletus czwarty Biſkup Rzymſki po Pietrze S: epiſt: 2. ták mowi: *Rządy Kośćiołá trzymamy.* tenże epiſt: 3. ták piſze. *Rzymſki y Apoſtolſki Kośćioł od ſámego Zbáwićielá ma ſtárſzeńſtwo y władzą nád wſzyſtkiemi Kośćiołámi.* Alexander pierwſzy in epiſt: 1. Biſkupá Rzymſkiego názywa bydź *Wierzchołkiem y Głową.* Fábian w pierwſzym Liśćie Papieſkim ták mowi. Z roſkazánia Boſkiego czuyne ſtáránie około wſzyſtkich Kośćiołow mieć powinniśmy, záczym wiedźieć powinniśćie, co ſię dźieie w Rzymſkim Kośćiele żebyśćie przykłádem iego idąc, prawdźiwemi iego byli Synámi, bo on ieſt Mátką wáſzą. Dyoniſi Papież in Epiſt: 2. ad Severũ Epiſcopum. Ták wielką ufność wźięliśmy od Piotrá Apoſtołá, że powagę tę mamy, iż zá pomocą Boſką cáłemu Kośćiołowi podporą y pomocą bydź możemy. Sylweſter w oſtátnim Kánonie Rzymſkiego Synodu ták mowi. *Nikt nie ſądźił pierwſzey Stolicy, bo wſzyſtkie Stolice od niey czekáią pomiárkowánia ſprawiedliwośći.* Damaſus in epiſt: 2. ad Epiſc: Africæ mowi. *My ktorzy nád Domem Páńſkim to ieſt nád cáłym Kośćiołem Kátholickim Biſkupi Vrząd przyięliśmy.* Tegoż uczą y to piſzą inni bez liczby Swięći Papieże, ktorzy bliſko po Apoſtołách Ss: żyli, á náten czás, gdy byłá czyſta y prawdziwa Wiárá Kátholicka, przez pięć ſet lat po Chryſtuśie Pánu (iáko Lutrzy y Kálwini mowią) dla czego pomienionym Ss: Papieżom, powinná bydź dána wiárá. Jle że y Oycowie Ss: Biſkupá Rzymſkiego mianuią bydź Naywyżſzym Papieżem y Naywyżſzą Głową Kośćiołá Chry-

Chrystusowego, iáko to Bernard S: lib: 2. de Consideratione cap: 8. Eugeniuszá ták tytułuie. *Ty iesteś wielki Kápłán, Naywyższy Papież, Xiążę Biskupow &c.* Athánázy S: Márká Biskupá Rzymskiego w Liśćie swym tytułuie, Oycem Rzymskiey y Apostolskiey Stolicy, y cáłego Kośćiołá. Toż mowią Irenæus lib: 3. cap: 3. Basilius in epist: ad Athan. August: lib: cont: epist: Fundam: cap: 4. Hieronymus in epistolis ad Damasum, y inni.

Probácya 5. Sam Rzymski Kośćioł záwsze dochował wiáry prawdźiwey Chrystusowey, ktorey nie dochowáły inne Kośćioły Pátryárchow, wczym się iśći obietnicá Chrystusowá Kośćiołowi Piotrá S: uczyniona; że brámy piekielne, to iest błędy y fałsze heretyckie, nie zwoiuią go.

Probácya 6. Oycowie Ss: záwsze rekurs czynili do Biskupá Rzymskiego, gdy w iákiey questiey o Wierze mieli trudność, iáko to czynili rekurs w tákiey máteryey, Polikarp do Anicetá Papieżá, Jrenæus do Eleuterego; pisze Hieronym S: in Lib: de Viris illustribus o tym świadcząc. Cyprian S: Korneliuszá Papieżá, iáko czytamy w iego Listách. Augustyn S: z innemi Afryki Biskupámi Innocentego pierwszego w qvestiach o Wierze rádźili się, iáko o tym czytamy epist: 90. & 92. ad Innocentium 1mum. Hieronym S: Damasá Papieżá rádźił się w qvestiey o trzech Osobách Troycy Swiętey epist: 57. Y tu się iszczą słowá Chrystusá w Biskupách Rzymskich, ktore rzekł do Piotrá S: *Y ty náwroćiwszy się, utwierdzay w Wierze Bráći twoich:* Zkąd nieodmienny znák, że Biskupi Rzymscy są ná Papiestwo Sukcessorámi Piotrá S: Tákże też z cáłego świátá wszystkich heretykow do Biskupá Rzymskiego odsyłano, áby álbo odstąpili błędow swoich, álbo żeby o nie byli osądzeni, y potępieni, iáko pisze Baronius in Annalibus Ecclesiasticis, o Marcyonie w Roku 146. o Wálentynie w Roku 155. o Orygeneśie w Roku 248. o Ursácyuśie y Wálenśie w Roku 350. o Pelágiuśie y Celestiuśie w Roku 418. y o innych w innych wiekách.

Y to

Y to dobry y pewny dokument, że Biſkup Rzymſki ieſt Naywyżſzym Papieżem cáłego Kośćiołá, kiedy Pátryárchow, Arcybiſkupow, Biſkupow, częśćią gdy co zgrzeſzyli, z Urzędu ſkładał, częśćią innych godnych ná táki Urząd wſadzał: iáko to Mikołay pierwſzy Papież w liśćie do Micháłá Ceſárzá piſze, że Biſkupi Rzymſcy ośm Pátryárchow Konſtántynopolitáńſkich z Pátryárchowſtwá zrzućili, między ktoremi był zrzucony y on Antimus od Agápetá, lubo miał wielką protekcyą od Auguſtá Ceſárzá y Auguſtowey, á ná iego mieyſce poſtánowił był zá Pátryárchę Mená, Mąż wielce Swięty. Innych záś Pátryárchow, iáko to Athánázego Alexándryiſkiego, Páwłá Konſtántynopolitáńſkiego, nieſłuſznie z Pátryárchowſtwá zrzuconych od Synodow wſchodnich, Biſkup pierwſzy Julius pierwſzy ná Pátryárchowſtwo przywroćił. Chryzoſtomá Swiętego ná wygnánie poſłánego od Arkádiuſzá Ceſárzá przywroćić roſkazał. Innocentius pierwſzy, y Ceſárzá z Ceſárzową Eudoxią wyklął o wygnánie Chryzoſtomá Swiętego, iáko piſze Nicephorus lib: 3. cap: 34. Nuż wſzyſtkie Koncilia ták ſtáre, iáko y świeże, ſámi Biſkupi Rzymſcy ſkłádáli, ná nich prezydowáli, álbo przez śiebie, álbo przez ſwych Poſłow, one ápprobowáli, y bez ich ápprobácyey, żadne nie ieſt ważne, iáko o tym Bellármin, Gonet y inni piſzą. ktorych wolno widźieć, bo my to dla krotkośći opuſzczamy.

Náoſtátek gdy były między Biſkupámi iákie álterkácye, záwſze był rekurs do Biſkupá Rzymſkiego, iáko Naywyżſzego Sędźiego, iáko też do niego wychodźiły áppellácye z innych niżſzych Duchownych ſądow, gdy ktora ſtroná czułá ſię bydź przyćiśniona nieſłuſznie, álbo zbytecznie, iáko mowi oſtátni Kánon, ná Synodźie Rzymſkim od Sylweſtrá Papieżá poſtánowiony. *Zaden nie ſądźił pierwſzey Stolicy, bo wſzyſtkie ſtolice od pierwſzey Stolicy Spráwiedliwośći umiárkowánia prágną, áni od Auguſtá, áni od wſzyſtkich Klerykow, áni od Krolow, áni od poſpolſtwá Sędźia ma bydź ſądzony:* ná ktory Kánon podpiſáli ſię 280. Biſkupow, y ſąm Konſtántyn Auguſt Ceſarz. *Dru-*

Drugiey Części Konkluzyey Probácya 1. Marcellus Papież w liśćie do Antyocheńczykow mowi: *Stolicá Piotrá naprzod u was byłá, potym z roſkazánia Páńſkiego do Rzymu ieſt przenieśiona*, więc nie práwem ludzkim, ále práwem Boſkim, bo z roſkazánia Chryſtuſá Stolicá Papieſka ieſt w Rzymie poſtáwiona. Tákże Ambroży S: lib: 5. epiſt. 32. y Grzegorz S: in explicatione quarti Pſalmi pœnitentialis, piſzą, że Piotr Swięty gdy z Rzymu uchodźił przed śmierćią, o ktorą go przyprawić chćieli pogánie, od Chryſtuſá ktory mu záſtąpił, powrocony był názad do Rzymu, áby tám zá Wiárę umárł, y śmierćią ſwą Stolicę Apoſtolſką ztwierdźił. więc w Rzymie z roſkazánia Chryſtuſowego Piotr S: Stolicę Papieſką zoſtáwił.

Probácya 2. Gdyby nie z ordynánſu y poſtánowienia Boſkiego, Stolicá Papieſka byłá poſtáwiona w Rzymie, y z Stolicą Biſkupią złączona, toby ktorego czáſu z Rzymu byłá wyrzucona, y od Biſkupſtwa Rzymſkiego oddźielona. bo było ták wiele okázyi oddźielenia, zá czáſow Ceſarzow Tyránnow. Gottow &c. Co iednák nigdy ſię nie ſtáło, álubo niektorzy Papieże w Awenionie, w Fráncyey mieſzkáli, iednák bydź Biſkupámi Rzymſkiemi, y Papieżámi nie przeſtáli.

Argumentá Heretykow.

ARgument 1. Koncilium Niceńſkie Can: 6. Biſkupowi Rzymſkiemu nie cáły świát, ále pewne kráie do rządow náznácza temi słowy: Stáry zwyczay niech będźie záchowány, w Egypćie, w Libiey, w Pentápolim, ták áby Alexándryiſki Biſkup miał zwierzchność nád temi kráiámi, bo y u Biſkupá Rzymſkiego rowny ſię zwyczay záchowuie. Więc iáko Biſkup Alexándryiſki, ieſt Biſkupem pewnych kráiow, ták y Biſkup

Rzymſki, tenże ma zwyczay, więc nie ma zwierzchnośći nád cáłym świátem.

Odpowieſź. Że Koncilium chce to mowić, że my ná Koncilium zgromádzeni, Biſkupá Alexándryiſkiego, przy tychże záchowuiemy Prowincyách, przy ktorych go záchowáć ma rowny zwyczay, Biſkup Rzymſki: á nie párágonuie Koncilium Biſkupá Alexándryiſkiego do Biſkupá Rzymſkiego wtym, że ták ten ieſt pewnych tylko Prowincyi Biſkupem, iáko tám ten, lubo y w tym może bydź párágon, uważáiąc Papieżá, nie iáko Papieżá, bo ták rozumiány, ma zwierzchność nád cáłym świátem, dáną nie od Koncilium y Ludźi, ále od ſámego Chryſtuſá ; ále uważáiąc Papieżá iáko Biſkupá Rzymſkiego, y Pátryárchę Zachodniego ; Papież tedy nie iáko Papież, ále iáko Biſkup Rzymſki y Pátryárchá Zachodni, ma zwierzchność nád pewnemi Prowincyámi ſwemi, iáko inni Pátryárchowie nád ſwemi.

Argument 2. Grzegorz S: lib: 4. epiſt: 32. niechce ſię tytułowáć NaywyżſzymPapieżem, y Głową cáłego Kośćiołá, powiádáiąc, że ten tytuł pyſzny y świátowy. Ten tedy tytuł Naywyżſzy Papież y Głowá cáłego Kośćiołá, nie należy Biſkupom Rzymſkim práwem Boſkim, ále go ſobie wyiednáli álbo od Phokáſá Ceſárzá, iáko piſze Paulus Diaconus, lib: 4. de geſtis Longobardorum cap: 11. ktory ten tytuł dał Bonifacemu Papieżowi, y poſtánowił práwem, żeby Kośćioł Rzymſki był Głową wſzyſtkich Kośćiołow, á nie Kośćioł Konſtántinopolitáńſki, ktory ſobie tę godność przypiſował : álbo Naywyżſze Papieſtwo wźięli Papieże od Konſtántyná Czwartego, od ktorego wźiął tę godność y tytuł naypierwſzy Benedykt drugi Papież, iáko piſze Pláginá : álbo tę godność y tytuł Naywyżſzego Papieżá wźięli Rzymſcy Biſkupi od pierwſzego Konſtántyná, ktory ten przywiley dał, áby w cáłym Páńſtwie Rzymſkim, wſzyſcy Xiężá, Biſkupá Rzymſkiego, mieli ták zá Głowę, iáko Sędźiowie Krolá.

Odpo-

Odpowiedź. Bydź Naywyżſzym Biſkupem y Papieżem wſzyſtkich w świećie Kośćiołow, dwoiáko ſię może rozumieć; álbo ták, że ſam ieden Biſkup Rzymſki ieſt Biſkupem, ták właſnym wſzyſtkich Kośćiołow w świećie, bez innych Biſkupow właſnych, ktorzyby Kośćiołámi ſwemi rządźili, iáko ieſt Biſkupem właſnym Kośćiołá Rzymſkiego, y że inne wſzyſtkie Kośćioły, nie znáią kogo innego zá ſwego właſnego Biſkupá, tylko tegoż ſámego, ktory ieſt Biſkupem Rzymſkim; y ieśli máią iákich Biſkupow, tedy ſą tylko Suffrágánámi Biſkupá Rzymſkiego, á nie właſnemi y ordynáryinemi Biſkupámi; táką tedy godność y tytuł Naywyżſzego Biſkupá, wſzyſtkich w świećie Kośćiołow, Grzegorz S: odrzućił, y pyſznym y świátowym názwał tytułem, iáko ſąmże piſze lib: 7. epiſt: 69. ad Euſebium, temi słowy. *Ieśli ieden ieſt Vniwerſálny Biſkup wſzyſtkich Kośćiołow, tedy wy nie ieſteśćie Biſkupámi:* może też ináczey rozumieć ten tytuł. Naywyżſzy y Uniwerſálny Biſkup wſzyſtkich Kośćiołow, że lubo inne Kośćioły w świećie máią ſwoich właſnych Biſkupow, ták iednák, że nád temi wſzyſtkiemi ma Juriſdykcyą y Zwierzchność Biſkup Rzymſki, ktory dla tego Uniwerſálnym Biſkupem wſzyſtkich Kośćiołow ſię názywa y Naywyżſzym Papieżem, że wſzyſtkie Kośćioły y Biſkupi ich, máią go zá Naywyżſzego Páſterzá, y do niego należą, w ſpráwách ták Wiáry, Obyczáiow, iáko y innych potocznych. Táki záś tytuł Uniwerſálnego Biſkupá, nie ieſt pyſzny, áni świátowy, áni odrzucony od Grzegorzá S: Y bez fundámentu heretycy mowią, że ten tytuł Uniwerſálnego Biſkupá, Naywyżſzego Papieżá, Naywyżſzey Głowy rządzącey cáłym Kośćiołem, wźięli Papieże od Ceſárzow; nie wźięli bowiem od Phokáſá Ceſárzá, bo ná ſto czterdźieśći lat przed nim żył Wálentinian Ceſarz, ktory w Liśćie do Theodoretá piſząc, Biſkupowi Rzymſkiemu przypiſuie bydź záwſze Naypierwſzym y Naywyżſzym Kápłánem między wſzyſtkiemi: áni tę godność y zwierzchność wźięli Papieże od Konſtántego Czwartego, bo przed nim ieſzcze zá Konſtántego pierwſze-

go mieli tę godność, áni náoſtátek od Konſtántego pierwſzego wźięli tę godność y zwierzchność, bo ią y przed nim mieli dáną ſobie od Chryſtuſá, temi ſłowy : *Páś Owce moie.* gdźie Chryſtus Piotrá y Sukceſſorow iego, uczynił Uniwerſálnym Páſterzem y Biſkupem, bo go uczynił Páſterzem nie tych tylko, áni owych Owiec, ále wſzyſtkich Owiec ſwoich. Iáko Chryſtus kazał mu tákże w wierze utwierdzáć nie tych tylko, álbo owych Bráći, ále wſzyſtkich Bráći ſwoich ; lubo tá godność y zwierzchność Papieſka w Pietrze S: y Sukceſſorách iego, ná początku Kośćiołá, dla prześládowánia y złośći pogáńſkich Ceſárzow, nie miáłá tego pozoru y tego Máyeſtatu, iáko zá Ceſárzow y Pánow Chrześćiáńſkich miáłá y ma. Co ſię tedy tknie naprzod Phokáſá Ceſárzá, ten Papieżowi nie dał nową godność, y nowy tytuł Uniwerſálnego Biſkupá, bo to miał przed Phokáſem, ále tylko deklárował, że ten tytuł Biſkupowi Rzymſkiemu powinien bydź dány, ktoremu należy práwem Boſkim y z Ordynánſu Chryſtuſowego, á nie powinien bydź dány Pátryárſze Konſtántynopolitáńſkiemu, ktory on ſobie nie ſłuſznie uſurpował, áż był od Ceſárzá od tego odſtráſzony, y ták Phokás Ceſarz, był tylko Obrońcą pomienioney godnośći Papieſkiey, y rozeznawáiący pomienioną godność w Biſkupie Rzymſkim, á nie w Pátryárſze Konſtántynopolitáńſkim, á nie był pierwſzym oney dawcą ; iáko Koncilium Niceńſkie, Chryſtuſá Páná nie uczyniło wſpoł iſtotnym z Bogiem Oycem, ále go tylko zá tákiego deklárowáło, y ták ſię máią rozumieć Authorowie o Phokáśie w tey máteryey piſzący. Konſtántyn Czwarty zniosł práwo, ktore ſobie Ceſárze y ich Namieſtnicy uſurpowáli do Papieſkiey Elekcyey, żeby ſię od tąd odpráwowáłá bez konſenſu Ceſárſkiego, á od niego Papież Zwierzchnośći ná wſzyſtkie Kośćioły nie wźiął. Konſtántyn náoſtátek dał Przywiley Papieżom nie ná to, że ich uczynił Uniwerſálnemi cáłego Kośćiołá Biſkupámi, bo to przed nim mieli, ále ná to, żeby ich zá tákich wſzyſcy uználi, y zá naypierwſzych y Naywyżſzych ákceptowáli : inna bowiem ieſt,

dáć

dáć komu godność y zwierzchność nád innemi, á inna ieſt roſkazáć mieć zá tákiego ; może tedy inny dáć zwierzchność komu, á inny roſkazáć żeby uznano iego zwierzchność; iáko Papież może dáć Biſkupſtwo komu, á Ceſarz álbo Krol może roſkazáć, áby poddáni iego uználi go, y przyięli zá Biſkupá.

Argument 3. Przywiley Naywyżſzey Zwierzchnośći, álbo należy Oſobie,álbo mieyſcu,álbo oboygu, ieśli należy ſámey Oſobie, więc nie należy do mieyſcá y Kośćiołá Rzymſkiego bárdźiey á niżeli do innego. ieśli záś należy mieyſcu; ponieważ Naywyżſza Zwierzchność y Papieſtwo było naprzod przy Kośćiele Antyocheńſkim, od tego Kośćiołá oderwáne bydź nie powinno. ieśli záś należy oboygu, tedy przywiley ginie, gdy ginie lub mieyſce lub Oſobá. y ták w Rzymie áni Oſobá táká, áni mieyſce ſię znayduie,ktorymby przywiley Naywyżſzey Zwierzchnośći należał.

Odpowiedź. Przywiley Naywyżſzego Papieſtwá należy y Oſobie, bo dány od Chryſtuſá Piotrowi Swiętemu, y Sukceſſorom iego, y należy mieyſcu nie Kośćiołowi Antyocheńſkiemu, gdźie do czáſu tylko Piotr Swięty miał Stolicę Papieſką, ále należy Kośćiołowi Rzymſkiemu, gdźie Piotr Swięty miał Stolicę Papieſką ná záwſze; ná záwſze mowię, bo długo ná niey śiedźiał, y nigdy iey gdźie indźiey nie przeniosł, y ná niey umárł, á przez śmierć ſwoię, onę w Rzymie zoſtáwił dla Sukceſſorow ſwoich.

Argument 4. Ieśli dla tego Kośćioł Rzymſki, ma pierwſze mieyſce, y Naywyżſzą Zwierzchność nád innemi Kośćiołami, że Piotr Swięty był Biſkupem Kośćiołá Rzymſkiego, tedy Kośćioł Antyocheńſki powinien mieć pierwſze mieyſce niżli Kośćioł Alexándryiſki, y Pátryárchá Antyocheńſki, powinien bydz wyżſzy nád Alexándryiſkiego, bo w Antyochiey był naprzod Piotr S: Biſkupem, w Alexándryey záś Márek S: w Ierozolimie był Pátryárchá Iákub Swięty, á w Ephezie Ian S: przecięż Pátryárchowſtwo Alexándryiſkie ieſt wyżſze, niżli Antio-

cheńskie, á Pátryárchowstwo Ierozolimskie iest ostátnie, więc lubo Piotr S: był Biskupem w Rzymie, nie dla tego iednák Kośćioł Rzymski ma bydź pierwszy godnośćią między innemi.

Odpowiesś. Porządek y Stárszeństwo Pátryárchow między sobą y Kośćiołow ich, nie idźie według porządku y stárszeństwá Apostołow, ále według dyspozycyey Piotrá S: iáko świadczy Anacletus epist: 3. y Grzegorz S: lib: 6. epist: 37. ad Eulogium Episcopum Alexandrinum. Dla tego záś Pátryárchowstwo Alexándryiskie iest pierwsze godnośćią y mieyscem nád Antyocheńskie, lubo ná tym był Piotr S: á nie ná támtym, bo ná ten czás Alexándrya sławnieysza, godnieysza, y ludnieysza byłá, niżli Antyochia, y byłá práwie Stolicą cáłego świátá. dla ktorey mieyscá godnośći, Pátryárchowstwo Alexándryiskie uczynione iest godnieysze y wyższe; táką rácyą náznacza Baronius in Compendio Spondani Anno 45. Num: 16.

Argument ostátni. Papież wźiął Papiestwo przez sukcessyą po Pietrze S: czemuż też przez sukcessią po Pietrze S: nie bierze tego, żeby miał ták wielkie rewelácye, iáko miał Piotr Swięty? żeby pismo Swięte nowe pisał, y onegoż uczył, iáko Piotr Swięty, żeby ták wielkie czynił cudá, iáko Piotr Swięty.

Odpowiesś. Naywyższe Papiestwo dáne Piotrowi S: było, nie tylko dla niego sámego, ále y dla Sukcessorow iego, ktora Naywyższa Zwierzchność ták potrzebná iest teraz w Kośćiele Chrystusowym, iák byłá potrzebna zá czásow Piotrá Swiętego. Rewelácye záś, pisánie nowego pismá, czynienie Cudow, to sámemu Piotrowi Swiętemu pozwolone iest, iáko ná ten czás potrzebne do ufundowánia nowey Wiáry. ktorey że iuż fundowáć nie potrzebá, bo iuż ufundowána iest, dla tego też pomienione dáry Papieżowi nie należą przez sukcessyą po Pietrze Swiętym, lubo mu po nim należy Naywyższa Zwierzchność.

Arty-

Artykuł piąty.

JEśli Papież iáko Głowá cáłego Kośćiołá y Wikáry Chrystusow, może ták zbłądźić, żeby miał cáły Kośćioł uczyć złey wiáry, y złych obyczáiow?

LUtrzy y Kálwini mowią iż ták zbłądźić może. Kátholicy záś Papieżá dwoiáko uważáią, raz iáko Osobę prywatną iáko Doktorá pártykulárnego; drugi raz iáko Osobę publiczną, iáko Doktorá cáłego Kośćiołá z Koncilium, álbo Kárdynałámi, álbo Theologámi o wierze y obyczáiách pospolitych cáłego Kośćiołá tráktuiącego, y z Káthedry Piotrá S: ostátnią Sentencyą dáiącego, w tey máteryey, y podáiącego do trzymánia cáłemu Kośćiołowi; Lubo tedy Papież iáko Osobá prywatna y Doktor pártykulárny zbłądźić może w Wierze y obyczáiách, ták, że ten błąd iego sámey Osobie szkodźić może, iednák iáko Osoba publiczna, Głowá cáłego Kośćiołá, y Doktor, á oraz Wikáry Chrystusow z Káthedry Apostolskiey proponuiący cáłemu Kośćiołowi, co wierzyć y iákich obyczáiow bydź ma, zbłądźić ták nie może, żeby miał złey wiáry y złych obyczáiow uczyć cáły Kośćioł.

Konkluzya tedy Kátholicka iest.

PApież iáko Głowá cáłego Kośćiołá y Wikáry Chrystusow, nie może zbłądźić, żeby ták miał cáły Kośćioł uczyć złey wiáry, y złych obyczáiow.

Probácya 1. Lucæ 22. mowi Chrystus. *Prośiłem zá ćię Pietrze, áby twoiá Wiárá nie zginęłá, y ty niekiedy náwroćiwszy się, utwierdzay Bráći twoich w Wierze.* gdźie Chrystus, Piotrowi S: dwie rzeczy obiecał, iednę, żeby wiárá ktora należáłá do Osoby iego w nim nie zginęłá, temi słowy: *Prośiłem zá ćię Pietrze, żeby nie zginęłá twoiá wiárá.* drugą rzecz obiecał Chrystus, żeby záwsze Piotr S: przez się, y

przez

przez Sukcessorow swoich, dobrey Wiáry uczył cáły Kościoł, y dobrych obyczáiow, ktorą swoię obietnicę temi wyráził słowy: *Vtwierdzay Bráći twoich w Wierze.* Pierwsza rzecz że sámey y włásney Osobie Piotrá Swiętego obiecána iest. dla tego po Pietrze Swiętym przez Sukcessyą nie spada ná Papieżow, iáko spada druga rzecz, bo nie sámemu Piotrowi, ále y sukcessorom iego obiecána iest; utwierdzáć bowiem w Wierze Bráći y Kościoł, nie tylko potrzebá było zá czásow Piotrá S: ále też potrzebna rzecz iest y po śmierći Piotrá S: co się powinno stáć przez sukcessorow Piotra S: iáko zá czásow Piotrá S: przez Piotrá S: było w Wierze utwierdzenie Bráći. Potwierdza to zdániem swoim Lucius pierwszy Papież y Męczennik in epist: 1. ad Episc: Hisp: *Kościoł Rzymski iest Apostolski, y Mátką wszystkich Kościołow, ktory od śćieszki podánia Apostolskiego nigdy nie zbłądźił, áni zmázány heretyckiemi błędámi upadł, według sámego Páná obietnice. Ia prośiłem zá ćię &c.* Leo pierwszy Papież Serm: 3. de sua assumpt: ad Pontificatum. *Stáłość ktora przez Chrystusá Piotrowi dána iest, innym tákże przez Piotrá dána iest.* tegoż y inni náuczáią.

Ani przećiw tey probacyey może kto mowić, że Chrystus obiecał Kośćiołowi ná Pietrze ufundowánemu, iż w Wierze błądźić nie będźie, ánie uczynił tey obietnicy Sukcessorom Piotrá Swiętego. Nie może tego mowić; bo Chrystus Piotrowi Swiętemu y Sukcessorom pomienioną uczynił obietnicę, á nie Kośćiołowi; bo nie Kośćioł ma utwierdzáć w Wierze Bráći, gdyż sámi Bráćia są Kośćiołem, y utwierdzenia potrzebuią, ále Namiestnik Chrystusow, á Sukcessor Piotrá powinien Bráći y Kośćioł utwierdzáć. iáko zá czásow Piotrá Swiętego, nie Kośćioł, ále Piotr S: Bráći y sam Kośćioł w wierze utwierdzał.

Ani może kto znowu mowić, że Piotrowi S: obiecał Chrystus, że w Wierze upáść nie miał, a nie obiecał tego Kośćiołowi Rzymskiemu, ktorego ná ten czás ieszcze nie było, y wzmianki o nim pomienione pismo nie czyni. Nie może tego mowić, bo poniewaź Stolicá Piotrá S: w Rzy-

w Rzymie ustánowioná iest, y tám ná niey Piotr S: umárł, Sukcessorom swoim ią zostáwiwszy, tedy gdy Chrystus obiecał Piotrowi S: iáko Głowie Stolicy Rzymskiey, y cáłego Kośćiołá, że w Wierze nie miał upáść, obiecał toż oraz y Kośćiołowi Rzymskiemu, y cáłemu Kośćiołowi pod rządem dobrym Piotrá S: y Sukcessorow iego będącemu. A lubo pismo Swięte ná pomienionym mieyscu, nie wspomina wyráźnemi słowy Kośćiołá Rzymskiego, wspomináiąc iednák wyráźnie Piotrá S: ktory miał ośieść Stolicę Rzymską, y nigdy ná niey w Osobie swoiey y Sukcessorách swoich nie upáść, tedy idźie zátym przez należytę konsequencyą, iż oraz wspomina, lubo nie ták wyráźnie y Kośćioł Rzymski.

Ani náostátek może kto mowić; Ieśli dla tey obietnicy Chrystusowey; *Prośiłem zá ćię Pietrze &c.* przypisuiemy Sukcessorom Piotrá S: że w Wierze upáść nie mogą, iáko Piotr w niey nie upadł, ná Pápiestwie będąc, y ná Stolicy Rzymskiey śiedząc, tedy też Sukcessorom Piotrá S: y to przypisáć potrzebá, co rzekł Chrystus do Piotrá S: y co śię iemu tráfiło, że śię Chrystusá zápárł, á potym zá to pokutował, á dopiero po pokucie Bráći w Wierze utwierdzał, ták bowiem rzekł Chrystus do Piotrá S: A ty náwroćiwszy śię (to iest od grzechu zápárćiá śię Chrystusá przez pokutę do P. Bogá) utwierdzay Bráći twoich, y ták trzebá, żeby Sukcessor Piotrá S: wprzod zápárł śię Chrystusá, potym żeby pokutował, á dopiero żeby Bráći w Wierze utwierdzał.

Nie może tego mowić, naprzod, bo grzech Piotrá S: y pokutá iego, były to ákcye iego prywatne, iáko osoby prywatney. Záczym Sukcessorom Piotrá S: należyć nie mogą przez Sukcessyą. Utwierdzáć záś Braći w Wierze, była Akcya publiczna, urzędowa, należąca Piotrowi S: iáko Naywyższemu Papieżowi, dla czego táka ákcya powinná śię znáydowáć y w Sukcessorách Piotrá S: na Papiestwo: do tego gdy Piotr S: zápárł śię Chrystusa ieszcze nie miał rządow Papieskich, gdyż ná ten czás ieszcze sam

Chrystus rządźił Kośćiołem, ktore rządy Papieskie objął Piotr S: dopiero po Zmartwychwstániu Chrystusowym, ná ktorych rządách Papieskich będąc Piotr S: nigdy nie zgrzeszył, áni w Wierze upadł, co y Sukcessorom iego iako Pápieżom służyć powinno. Náostátek przez te słowá Chrystusowe. *Ty niekiedy nawroćiwszy śię*, nie rozumie śię przez náwrocenie pokutá za grzech pomieniony, ále śię rozumie *doyrzenie y obaczenie* iákoby chciał mowić Chrystus: *Ty obaczywszy y doyzrzawszy tego, że trzebá utwierdźić w Wierze bráći twoich, utwierdzayże ich.*

Probácya 2. Kośćioł S: cáły nie może zbłądźić w Wierze y pospolitych swych obyczaiách według obietnicy Chrystusá *że y bramy piekielne nie zwoiuią go.* Więc y Papież iáko Głowá Kośćiołá nie może w tym zbłądźić, bo że Kośćioł iáko Ciáło mistyczne złączony iest z Papieżem iako Głową, gdyby tedy Głowa błądźiłá, y Członki by Kośćielne błądźić muśiáły.

Probacya 3. Chrystus Pan onemi słowy: *Páś owce moie.* postánowiwszy Piotrá S: zá Doktorá y Pasterzá cáłego swego Kośćiołá postánowił oraz Papieża, á Sukcessora Piotra S: zá tákiegoż, y oraz Owcom roskazał, áby głosu Pasterskiego słucháły. Więc iáko Piotrá S: determinował do tego, áby záwsze prawdy uczył y dobrych obyczáiow, ták y Sukcessorow Piotrá S: ináczey gdyby to nie było, Kośćioł nie byłby ubespieczony o prawdźiwey náuce, swego Naywyższego Doktorá y Pasterzá, y takgłosu Pasterskiego mogłby nie słucháć, á przećiwney chwyćić śię náuki.

Potwierdźiß. Gdy Bog kogo ordynuie ná iáki urząd, záraz go opátruie tákiemi środkámi ktore są potrzebne do spráwowániá urzędu. Więc Bog Papieżá y Sukcessorá Piotrá S: ná Urząd Pásterski y Doktorski Kośćiołá swego ordynowawszy, dodáie mu Łáski wspomagaiącey, áby záwsze Kośćioł Boski uczył prawdy y dobrych obyczáiow.

Probacyá. 4. Z Oycow Ss: Cyril S: apud S: Thomam in Catena aurea mowi: *Według tey obietnicy uczynioney Piotrowi Kośćioł, Apostołá Piotrá, od wszelkich błędow y zdrady*

dy Heretyckiey zostáie wolny y niezmázány. Y Augustyn S: in ps. contra partem Donati ták mowi: *Ráchuyćie Kápłánow od sámego Piotrá y obaczćie ktory po kim nástąpił, tá Stolicá iest Opoką, ktorey nie zwyciężą pyszne piekielne bramy.* Porządek záś Papieżow iest ten: po Pietrze S: nástąpił Linus, po Linie Kletus, po Klećie Klemens, po Klemenśie Anacletus, y tám dáley, miedzy ktoremi żaden Papież nie był Donatystą, áni Aryanem, áni Lutrem, áni Kalwinem, y ták Stolicá Apostolska Rzymska, nigdy w Wierze nie upadłá, inne zás Stolice, Patryarchow w Wierze poupádáły, rożne herezye poprzyimowáły. Tegoż uczą inni Oycowie Ss: y Koncilia.

Argumentá Heretykow.

Argument 1. Kánony uczą, że Papież nie może być sądzony, tylko na ten czás, gdy od Wiáry odstąpi, y Heretykiem się stánie. Więc Kánony supponuią, że Papież zbłądźić może w Wierze, iakoż y Piotr S: zbłądźił w Wierze, gdy się Chrystusá zápárł, y ták wiele Papieżow w Wierze błądźiło. Náprzykład Wiktor Papież uczył, że Chrystus, był tylko Człowiekiem, á nie Bogiem. Gelasius Papież, uczył; że w Sákrámencie Ciáłá Páńskiego znayduie się prawdźiwy Chleb. Marcellin Papież, Báłwanom ofiárował. Mikołay Papież uczył, że Chrzest S: dány w Imię Chrystusowe, bez wyráżeniá Osob Troycy S: iest ważny. Grzegorz VII. był Heretyk y Czárnokśiężnik, iáko pisze Benno Kárdynał. Ian XXII. uczył że Dusze Swiętych, nie będą przypuszczone do Chwały wieczney, przed Zmartwychwstaniem Ciáłá, y ostatnim Sądem Boskim. Ian XXIII. Zmartwychwstániá Ciáłá zápierał. Benedyktá XIII. dla Herezyey Koncilium Konstáncyenskie sądźiło. Innocenty VIII. Norwegom pozwolił Mszą odprawowáć bez winá. Iest innych wiele Papieżow, Honorius, Liberius; Felix, Vigilius &c, ktorzy byli Heretykami.

Odpowiedź. Kánony supponuią, że Papież iako Osobá prywatna y Doktor pártykulárny, zbłądźić może w

Wierze, co ſámemu tylko ſzkodźić może, iáko też y w inne grzechy pártykulárne, iáko Oſobá prywatna wpáść może, iednák iáko Głowá Kośćiołá y Doktor Uniwerſálny, cáły Kośćioł z Kátedry Piotrá S: náuczaiący, á do tego, gdy cáły Kośćioł táką iego ákceptuie náukę, nie może zbłądźić w Wierze, y w grzech wpáść herezyey, dla obietnicy Chryſtuſowey, dla Aſſyſtencyey Duchá S: ktory go ná ten czás oſobliwym ſpoſobem dyryguie, áby prawdy uczył y dobrych obyczáiow. Piotr tedy S: nie był ieſzcze *Papieżem*, gdy się Chryſtuſá zápárł, á do tego powierzchownie tyko z boiáźni y mową Chryſtuſá śię zapárł, á nie ſercem, przeto Wiáry nie utráćił. O Wiktorze Papieżu nie ieſt prawdá, ále podrzut Heretykow, iako piſze Euſebius. Gelaſius tego náuczáiący nie był to Papież, ale Gelaſius Ceſaryenſki Heretyk, iáko dowodźi Bellármin, że tá książká nie ieſt Gelaſiuſzá Papieża. Marcellin Papież, iáko Oſobá prywatna, y z boiáźni to uczynił, á nie iáko Páſterz cáłego Kośćiołá, áni tego náuczał cáły Kośćioł, á zá ten błąd ſwoy prywatny pokutował, y Męczeńſtwo odnioſł. Mikołay I. tę ſentencyą trzymał, iáko Doktor prywatny, á nie iáko Doktor cáłego Kośćiołá, uczący go tego. Toż śię mowi y o Ianie XXII. ktory iednák tę ſwoią ſentencyą przed śmierćią rewokował. Toż śię mowi y o Innocentym VIII. ktory tylko iáko Oſobá prywatna, dopuśćił iednym tylko Norwegom, á nie cáłemu Kośćiołowi, bez winá, pod iedną tylko Oſobą Chlebá Mſzą S: odpráwowáć, w czym álbo ieſzcze zaden błąd nie był, álbo ieſzcze niewiádomy. Grzegorz też VII. był Papież y mądry, y Swięty, iáko Bellármin iáwno pokázuie, kálumnie ná niego czynione od nieprzyiaćioł iego. Ian XXIII. nie był prawdźiwym Papieżem ná ten czás gdy to mowił, bo ich ná ten czas rázem było trzech, á ńie wiedźieć ktory z nich był prawdźiwy; Y gdy mu ná Koncilium inne defektá zárzucono, o tym áni wſpomniono; czego by było nie zápomniono, gdyby było wiedziano ná niego ten grzech; Zkąd się pokázuie, że y to ieſzcze nie pewna, żeby miał

to

to mowić, choćiaſz nie pewnym będąc *Papieżem*. Y Benedykt XIII. áni był prawdźiwym *Papieżem*, áni był Heretykiem, y ná Koncilium nie był o herezyą ſądzony, ále o to że przeczył, áby Koncilium było więkſze nád *Papieża* y nád nim miáło zwierzchność: ktora iego opinia do Wiáry nie należáłá. Honoryuſz *Papież* ieśli Monothelitom faworyzował, czynił to iáko Oſobá prywatna, nie iáko Doktor generálny cáłego Kośćiołá, bo tey ſwoiey ſentencyey cáłemu Kośćiołowi nie podał do wierzenia, obliguiąc do wierzenia pod utrátą zbáwienia wiecznego. A do tego Honoryuſz *Papież*, nigdy z Monothelitámi nie trzymał, y ći go tylko mieli zá tákiego, ktorzy iego náuki nie zrozumieli, bo gdy Honorius w iednym liśćie mowił, iż w Chryſtuśie iedná tylko ieſt wola, mowił o Chryſtuśie, iáko Człowieku, w ktorym nie były dwie wole, ſobie przećiwne, iedná Ciáłá, á druga Duchá, ále tylko iedná wola Duchá, przećiw ktorey Ciáło nic przećiwnego nie żądáło. Oprocz ktorey woli ludzkiey w Chryſtuśie, ńie przeczył Honorius drugiey woli Boſkiey. A lubo ſzoſty Synod generálny Act. 13. miał Honoryuſzá zá Heretyká Monothelitę, y potępił go zá to, iednák w tym Synod zbłądźił, y nie rozumiał, iákim ſenſem Honorius iednę tylko wolą w Chryſtuśie pozwalał, bo Koncilium generálne należyte zbłądźić w queſtyách, do wiáry należących nie może, iednák może zbłądźić w queſtyách należących do ſądow, ſpráw potocznych y kryminałow y może błędliwie rozumieć o kim, że wyznáie iednę wolą w Chryſtuśie, nie wźiąwſzy dobrey informácyey w iákim ſenśie to wymowił, álbo nápiſał. Liberius też iako Oſobá prywatna, y z boiáźni podpiſał śię ná błąd Aryáńſki, y zezwolił ná potępienie S: Athánázego, ále nie iáko Doktor Cáłego Kośćiołá, bo tego nie uczył cáłego Kośćiołá, ná co śię Aryánom podpiſał. Felix záś nie był ná ten czas prawdźiwym *Papieżem*, gdy wſpołkował z Aryánámi, bo ieſzcze żył ná wygnániu prawdźiwy *Papież* Liberius; po ktorego śmierći dopiero Felix miány był zá prawdźiwego *Papieżá*, ále też ná ten czás żádney iuż nie miał wſpo-

łeczności z Aryánámi, iáko piſzą Baronius y Bellarminus. Y Vigilius ná ten czás, gdy Monothelitow błędu w liśćie ſwym nie gánił, nie był prawdźiwym Papieżem, ále przez moc Ceſárſką Sylverius Papież ná wygnánie był posłány, á ná iego mieyſce Vigilius postánowiony, ktory iednák stawſzy śię prawdźiwym Papieżem, po śmierći Sylweryuſza, iáko piſze Platina, żadnego nie uczynił faworu Monotelitom, áni Antemiuſzá Patryárchę Konstantynopolitańſkiego Heretyká chćiał przywroćić ná Patryárchowstwo, lubo go promowowáłá Cesárzowa Theodorá, y owſzem Ceſárzową z innemi heretykami wyklął.

Argument. 2. Gdy by Papież w postánowieniách ſwoich y w ſentencyách do Wiáry należących nie mogł zbłądźić, tedy kto by śię ſprzećiwił postánowieniu Papieſkiemu, byłby Heretykiem, to śię mowić nie może, bo lubo Stefan Papież pod exkommuniką postánowił Heretykow chrzczonych nie chrzćić drugi raz, gdy śię do Wiáry Kátolickiey náwracáią, przećię iednák Cypryan S: nie słuchał, ále przećiwnie uczył y práktykował, á z tym wſzytkim nie był miány zá Heretyká. Więc Papież uczący cáły Kośćioł może zbłądźić, iáko y Koncilium Afrykańſkie w Liśćie do Papieża Celestyná piſze, iż mniey zbłądzić może Koncilium Prowincyálne, á niżeli Papież.

Odpowieſś. Lubo Stefan Papież zákazał Heretykow drugi raz chrzcić, iednák tego zá Artykuł Wiáry nie postánowił był dlá cáłego Kośćiołá, ále tę máteryą do Koncilium odłozył, przeto S: Cypryan lubo śię ſprzećiwił był roſkazániu Papieſkiemu, ktore było iáko Doktorá prywatnego, nie mogł iednák bydź miány zá Heretyká, krory ſwoię opinią przed śmierćią rewokował świadczy Augustyn S: epist. 48. ad Vincentium. Y Koncilium Afrykáńſkie mowi o Papieżu, iáko Doktorze pártykulárnym, y prywatnym.

Argument. 3. Gdy by Papież w rzeczách do Wiáry należących zbłądzić nie mogł, toby nie potrzebá mu ſkłádáć Koncilium, gdy co chce deklárowáć zá Artykuł Wiáry, co śię mowić nie może. *Od-*

Odpowiedź. Lubo Papież iáko Doktor Uniwersálny zbłądzić nie może w Wierze przecię iednák, gdy chce co deklárowáć zá Artykuł Wiáry y cáłemu do wierzenia podáć Kośćiołowi, rzecz lepsza y przyzwoitsza, áby ná to było złożone Koncilium, częśćią przykłádem Apostolskim, Act. 15. Piotr y Paweł przez śię mogli każdą questyą do Wiáry należącą decydowáć, á przećie sámi tego nie czynili, ále Koncilium w Hierozolymie ná to skłádáli, częśćią że środkow ludzkich y ordynáryinych do uznánia prawdy nie trzebá porzucáć, y niemi gárdzić, częśćią że snádniey y łátwiey cáły Kośćioł sentencyą y definicyą uczynioną od Papieżá ná Koncilium przyimie, gdy przy obecnośći y zá konsensem Biskupow y Pásterzow Kośćiołá stáie śię.

Argument 4. Papież iáko Osobá prywátna może w Wierze zbłądzić, w ktorey zbłądziwszy, może publicznie ten swoy błąd zá prawdę udawáć, y cáły Kośćioł náuczáć go, w tym bowiem nikt nie przeszkodźi Papieżowi. Do tego Papież iáko ma wolność, żeby dobrze sam wierzył, y dobrey cáły Kośćioł náuczał Wiáry, ták ma wolność do złego wierzenia, y uczenia złey Wiáry. Więc może zbłądzić, nie tylko iáko prywatna Osobá, ále też iáko Uniwersálny y publiczny Doktor Kośćiołá.

Odpowiedź ná pierwszy Zarzut z suppozycyey, że Bog obiecał Kośćiołowi S: záchowáć go przy dobrey Wierze, y obiecał Piotrowi S: y Sukcessorom iego iáko Głowie Kośćiołá nie dopuszczáć, żeby miał iakiego fałszu uczyć cáły Kośćioł tedy Bog sam przeszkodzi Papieżowi, żeby tego błędu w ktoryby wpadł iáko Osobá prywátna, nie uczył cáły Kośćioł y owszem go ták dysponuie, y nim tak rządzi, że sámey tylko prawdy uczy, y konceptá y słowá w nim ták ordynuie, że nic fałszu, ale samę prawdę mowić muśi; ináczey zá złą náuką Głowy Kośćielney y Kośćioł sam w Wierze by upáść muśiał, ktory będąc złączony z Papieżem, iáko z swoią Głową, szedł by zá Náuką Papieską, choć złą, bo Owce słucháć powinny głosu Pásterskiego.

Ná drugi Zarzut odpowiedź. Lubo Papież wolno dobrze

brze wierząc, ma wolność do nie wierzenia, nie ma iednák wolności, áby zły uczył Wiáry cáły Kościoł, bo go Bog záwsze do tego skutecznie determinuie, áby dobrey uczył Wiáry, lubo y w uczeniu dobrey Wiáry ma tę wolność Papiez, że może nie uczyć, y mogł nie zácząć uczyć. Z suppozycyey iednák że zacznie uczyć Wiáry Kościoł, nie może go zle uczyć. Y tak *Papież* lubo z natury swoiey, y z Osoby swey prywatney, może zbłądzić w Wierze, iáko iednák Osobá publiczna y Doktor cáłego Kościołá, nie może ták zbłądzić w Wierze, żeby miáł cáły Kościoł zárázić złą swoią wiárą, bo do uczenia wiáry ma osobliwe inspirácye Boskie, y wnętrzne Boskie oświecenia rozumu swego, według onych słow Chrystusá: *będzie wam oznáymiono w onę godzinę co mowić macie.*

Artykuł Szosty.

JEśli Papież iáko Naywyższy Rządca cáłego Kościołá, ma zupełną władzą Duchowną, stánowić Práwá obliguiące wszystkich wiernych, pod sumnieniem y utrátą zbáwienia wiecznego, do wypełnienia, y ieśli przestępcow może karáć, karániem Kościelnym, iáko są Censury Kościelne.

LUtrzy y Kálwini mowią, że Papież álbo Biskup może uczynić ordynácye y Konstytucye, ktorego dniá iákie Swięto obchodzić, ktorego dniá pościć, ktore psálmy y kiedy śpiewáć &c. y to zá konsensem Ministrow, y *Pospolstwá*, nie może záś prawdziwego stánowić práwá, ani przestępcow iego karáć, ále wolności ludzkiey powinien zostawić, nápomináć iednák ma do obserwowánia práwá Boskiego.

Konkluzya záś Katolicka iest: Ma Papież zupełną władzą stánowić práwá pod sumnieniem wszystkich wiernych obliguiące, y przestępcow ták práwá Boskiego, iáko y swego Kościelnego ma moc karáć karániem Kościelnym.

Pro-

Probácya 1. Math. 16. mowi piſmo: *Cokolwiek zwiążeſz ná źiemi, będźie związáney w Niebie.* Gdźie ſię rozumie nie tylko o nierozgrzeſzeniu od grzechow, ktore nierozgrzeſzenie, ieſt iednym związkiem. ále ſię też rozumie y o poſtánowieniu praw, ktore práwá ſą tákże pewnym związkiem, iáko Chryſtus wyráźił, gdy rzekł, *iż nie przyſzedł rozwiązáć práwá.* Y u Łukaſzá S: cap: 10. czytamy. *Kto was ſłucha, mnie ſłucha.* Y Act: 15. czytamy, że Piotr S: ná Koncilium Ierozolimſkim poſtánowił práwo, zádusżonych rzeczy nie ieść, áni krwi, od ćieleſnego grzechu ſię wſtrzymáć. Y Páweł S: przechodząc po Miáſtách y po Miáſteczkách, roſkazał to práwo záchowáć.

Ani możeſz mowić z Kálwinem, że Apoſtołowie Ss: nowego ná ten czás w Ierozolimie práwá nie poſtánowili, ále tylko to roſkazáli, co Bog ſam zákazał czynić, to ieſt żeby pogorſzenia z śiebie nie dawáli nowi Chrześćiánie, iedząc krew, y rzeczy uduſzone, y ćieleśnie żyiąc.

Nie może tego mowić. bo lubo to, co ieſt zgorſzyć bliźniego, ieſt práwem Boſkim zdawná zákazano; to iednák co nie ieść áni krwie, áni żadney rzeczy záduſzoney, ieſt nowe Apoſtolſkie práwo, ná krotki czás poſtánowione, lubo do poſtánowienia iego wźięli pochop Apoſtołowie z práwá Moyżeſzowego, ná ten czás iuż uſtáłego. Do tego w práwie Apoſtolſkim, żadney nie máſz o wzgorſzeniu wzmianki, ále tylko żeby nie ieść áni krwie, áni żadney rzeczy záduſzoney.

Probácya 2. Páweł S: ad Rom: 13. uczy. *Wſzelka Zwierzchność ieſt od Bogá: kto Zwierchności ſię ſprzećiwia, Boſkiey Ordynácyey ſię ſprzećiwia.* Y niżey. *dla czego wſzyſcy bądźćie poſłuſznemi, nie tylko dla gniewu, ále y dla ſumnienia.* gdźie Páweł S: mowi o wſzelkiey Zwierzchnośći, nie tylko świeckiey, ále y Kośćielney; ktorą że Páweł S: miał, ſąmże wyznáie 2. Cor: 13. *To zdáleká piſzę, żeby obecny będąc, nie przykrzyłem ſię wam, według władzy, ktorą mi dał Pan.* Y 1. Cor: 11. mowi Páweł S: *Chwalę was, że przykazánia moie*

záchowuiećie. Y 2. Teſſal: 3. *Kto nie ieſt poſłuſzny słowu náſzemu, tego notuyćie, y z nim ſię nie mieſzayćie.*

Probácya 3. Właſna to ieſt káżdego Páná y Xiążęćiá, że ma władzą wſwym Páńſtwie ſtánowić práwá, y przeſtępnych karáć, á że Papież ieſt Xiążęćiem y Naywyżſzym Rządzcą cáłego Kośćiołá, iáko mu S: Athánázy in epiſt: ad Marcum Papam przypiſuie, názywáiąc go Papieżem Stolicy Apoſtolſkiey, y Uniwerſálnego Kośćioła. iáko y S: Piotr Dámian w Zywoćie S: Bárbácyániego mowi: Rzym bez wątpienia ieſt Głową y principálną Stolicą cáłego Kośćiołá, iáko y Thomaſz S: uczy 2. 2dæ quæſt: 39. art: 1. & alibi. Głową Kośćiołá ieſt Chryſtus, ktorego Namieſtnik w Kośćiele ieſt Naywyżſzy Papież, y dla tego Schizmátykámi ſię názywáią, ktorzy poſłuſznemi bydź niechcą Naywyżſzemu Papieżowi. Y tenże S: Thomas opuſc: cont: impugnatores Relig: Ten przywiley Chryſtus dał Rzymſkiemu Kośćiołowi, żeby mu wſzyſcy iáko Chryſtuſowi byli poſłuſzni. Y Koncilium Láteraneńſkie roku 1215. cap: 5. ták rzekło y poſtánowiło. Poſtánawiamy, áby po Rzymſkim Kośćiele, ktory ieſt nayprincipálnieyſzy nád wſzyſtkie inne, bo ieſt Mátką wſzyſtkich Chryſtuſá wiernych, y Miſtrzynią, pierwſze mieyſce miał Kośćioł Konſtántynopolitáńſki, á drugi Alexándryiſki &c. Ná oſtátek Ceſárze iáko to Konſtántyn Wielki, Károl Wielki, y inni, tytuł Papieżowi dawáli, że ieſt Naywyżſzym cáłego Kośćiołá Papieżem, y poſpolitym wſzyſtkich Chrześćian Xiążęćiem. Więc iáko Xiąże wſzyſtkich wiernych ma zupełną władzą ſtánowić práwá Kośćielne wſzyſtkich wiernych pod ſumnieniem obliguiące, y może karáć przeſtępcow karániem Kośćielnym, iáko ſą Cenſury Kośćielne.

Probácya 4. Przez práktykowánie władzy Papieſkiey Pius pierwſzy ná Koncilium Rzymſkim poſtánowił, áby Swięto Zmartwychwſtánia Chryſtuſowego, w Niedźielę ſię odpráwowáło, iáko piſze Baronius. Káliſtus pierwſzy, cztery poſty Suchedniowe poſtánowił, y w te czáſy święćić ná Duchowny ſtan roſkazał, iáko piſze Genebrardus;

dus; inni Papieże, inne práwá postánowili, ktore pod utrátą zbáwienia wiecznego záchowáć potrzebá, iáko pisze Hilarius Papież Sent: 25. qu: 1. cap: Nulli ex Conc: Rom: can: 1. Nikomu się nie godźi pod niebespieczeństwem stanu swego, álbo Boskie Konstitucie, álbo Stolicy Apostolskiey Dekretá lekce ważyć. Nuż ták wiele heretykow Papieże potępili zá błędy ich. Nuż ták wiele Biskupow Papieże sądźili, dekretowáli, y karáli, gdy ktory ná to zásłużył, iáko pełno o tym histo ryi. A nietylko Papieże Rzymscy władzy swoiey záżywáli ná Osoby Duchowne, ále też y ná Osoby świeckie Cesárzow, Krolow, Xiążętá exkommunikuiąc, gdy tego było potrzebá. iáko Felix drugi Papież exkommunikował Cesárzá Konstáncyuszá, iáko heretyká powtornie chrzczonego, pisze Báronius. Innocenty czwarty exkommunikował Fryderyká Cesárzá, zá krzywdy poczynione y krewnym swoim, y Osobom Duchownym, pisze S: Antonin. Páweł drugi, Georgiego Krolá Czechow, y exkommunikował, y z Krolestwá złożył, pisze Papiensis Michovius. Sixtus czwarty exkommunikował Wenetow, że woynę podnieśli byli przećiw Ziemi Włoskiey. Julius drugi, exkommunikował Ludwiká XII. Krolá Fráncuskiego. Grzegorz VII. exkommunikował Bolesławá śmiáłego Krolá Polskiego, y Krolestwu Koronę odebrał zá zábićie S: Stánisławá, y wiele innych podobnych iest przykłádow.

Argumentá Heretykow.

ARgument 1. Chrześćiánie máią práwo Boskie y S: Ewángelie ktore záchowáć powinni, więc ludzkiego práwá iákie iest Papieskie, nie powinni pod sumnieniem záchowáć. ile że Chrześćiánie będąc Krwią Iezusową odkupieni, nie są niewolnikámi ludzkiemi, ále są sobie wolni, iáko mowi Páweł S: 1. ad Corinth: 7. *Drogo odkupie-*

ni ieſteśćie, niechćieyćieſz ſię ſtáć niewolnikámi ludźi. Y że Chryſtus uwolnił Chrześćian od záchowánia praw ceremoniálnych, y praw judycyálnych ſtárego Teſtámentu, że były ćiężarem nieznoſnym, dáleko bárdźiey od praw Papieſkich uwolnieni bydź powinni Chrześćiánie, bo ſą ćięſzkie, nieznoſne, y więcey tego ieſt niżeli było praw ſtárego teſtámentu, ktore raczey práwá ſtárego teſtámentu, że ſą Boſkie, lepieyby záchowáć niżli Práwá Papieſkie, ktore ſą ludzkie.

ODpowieſz ná pierwſzy Zarzut. Práwo Ewángeliczne, ieſt tylko práwo wpoſpolitośći, y dáne o ſámych poſpolitſzych rzeczách, ktore zátym nie ieſt doſtáteczne, żeby nim ſámym człowiek ſię rządźił w ákcyách oſobliwych prywatnych y pártykulárnych, dla czego oprocz práwá Ewángelicznego, potrzebá práwá ludzkiego, práwá Papieſkiego, ktoreby práwo generálne Ewángeliczne explikowáło y determinowáło, á człowiekiem rządźiło w ákcyách iego oſobliwych y pártykulárnych. iáko náprzykład ieſt práwo Ewángeliczne Kommunią Ciáłá Chryſtuſowego przyimowáć, ále nie máſz práwá w ktory czás, więc Kośćioł przez Papieżá náznáczył y determinował ná to czás Wielkonocny, y ták dáley dyſzkuruiąc. Iáko też wpolityczney Rzeczypoſpolitey oprocz práwá przyrodzonego generálnego, ſą inſze pártykulárne práwá Ceſárſkie, Krolewſkie, dla ákcyi ludzkich pártykulárnych; á iáko z práwá generálnego natury, práwá Ceſárſkie y Krolewſkie, iáko z źrzodłá iákiego wynikáią, y onemu ſię konformuią, ták y z práwá Ewángelicznego, prawá Papieſkie, iáko Konkluzye z ſwych początkow wychodzą, y do niego ſię záwſze ſtoſuią.

Ná

Ná drugi Zarzut odpowiedź. Chrześćiánie Krwią Chrystusową będąc odkupieni, wolnemi się stáli od grzechu, od niewoli czártowskiey, iáko iednák nie są wolni od práwá Chrystusowego, ták y nie są wolni od práwá swego Naywyższego Przełożonego, iáki iest Naywyższy Papież, iáko nie są wolni y od praw Cesárskich, Krolewskich; á gdy Páweł S: roskázuie, nie bydź niewolnikámi ludźi, rozumieć się ma, u tákich ludźi nie bydź niewolnikámi, ktorzy roskázuią to, co złego iest, y co się nie godźi, słucháć záś potrzebá ludźi, ktorzy ná dobre uczą.

Ná trzeći Zarzut odpowiedź. Práwá stárego testámentu, ktore były o Ceremoniách, te ustáły, bo były Figurą rzeczy nowego testámentu, kiedy bowiem rzecz figurowána się stánie, figurá ustáć y zginąć powinná, práwá też inne, ktore do sądow potocznych należáły, názwáne præcepta judicialia, że należáły do polityki ludu Boskiego, według stanu iego, ktory ná ten czás táki ludowi Boskiemu należał, á ták ustáłá oná polityká, iáko się y stan ludu Boskiego odmienił, záczym y práwá tákowe ustáć y odmienic się muśiáły, odwieniwszy bowiem kápłáństwo, trzebá odmienić y sámo práwo, uczy Apostoł; zkąd nie idźie, że żadnego práwá teraz ták politycznego, iáko y kośćielnego, mieć nie powinniśmy, iż práwo Moyżeszowe ustáło. Ani więcey iest praw Papieskich y kośćielnych, niżli było Moyżeszowych, bo prawdźiwych praw kośćielnych, tylko są cztery o Swiętách, o Postách, o Spowiedźi roczney, o Kommuniey Wielkonocney. Inne záś Kośćielne Kánony, nie są prawdźiwie y twardo práwá, ále są upomnienia, álbo pobożne postanowienia, nie obliguiące pod grzechem, byleby tylko w kontempćie nie były. iáko náprzykład, nie grzeszą, ktorzy wchodząc do Kośćiołá, nie kropią się wodą święconą, iáko y ći, ktorzy pod czás Mszy S: nie biią się w pierśi; álbo są práwá, ále pod kondycyą tylko, tym służące, ktorzy chcą się święćić, iáko to náprzykład o czystośći Duchownych, ktore práwo nie iest włożone ná cáły Kośćioł, bo wolno nie bydź Duchownym, á

ták śię tego práwá zbyć. álbo ſą Reguły opiſáne nie wſzyſtkim, lecz Sędźiom tylko Duchownym, iáko śię w ſądách ſpráwić máią. álbo ſą Cenſury y karánia Kośćielne, dla tych, ktorzy práwo Boſkie łamią. Práwá záś Moyżeſzowe były bez liczby, y ná wſzyſtkich Zydow, y ná káżdego z oſobná włożone, á bárdzo ćięſzkie, iáko to o Oczyſzczeniách, o Ofiárách, o wybrániu potraw, o Swiętych, &c. Práwem Moyżeſzowym Zydźi Sábáſz ták obſerwowáć muśieli, że śię nie godźiło y ogniá wzniećić y zápalić, á kto w Sábáſz drwá zbierał, ukámienowány bydź powinien, Num: 15. ták ćięſzkie były u Zydow práwá. Práwo záś Papieſkie iák lekkie ieſt. obliguie do poſtow, ále excepcyą czyni, dźieći, ſtárych, chorych, &c. Obliguie do świąt, do wſtrzymánia śię od roboty, do ſłuchánia Mſzy S: z wielkiemi iednák excepcyámi, bo robotá nie powinná uſtawáć potrzebna do iedzenia, do lekarſtw &c. y Mſzy S: gdy kto wświęto nie ſłucha dla ſłuſzney przeſzkody, ma wymowkę. A nádto prawá Papieſkie, nowego nie przydáią ćiężaru, áni nowey obligácyey, że bowiem ſą iedną explikácyą y determinácyą práwá Boſkiego, tenże ćiężar kłádą, ktory kłádźie y práwo Boſkie. Náprzykład Spowiedź ieſt práwem Boſkim nákazána, práwo záś Kośćielne tylko determinuie y náznacza czás Spowiedźi. Spowiedź tedy nie ztąd nam ieſt trudna y ćięſzka, że raz w rok ſpowiedáć śię mamy, ale ztąd że Spowiedź ſámá przez śię y wyiáwienie grzechow ná śię, ieſt ćięſzkie y trudne, przeto práwo Kośćielne o roczney Spowiedźi, nic nie czyni nowego y rożnego ćiężaru od prawá Boſkiego, ktore nam nákázuie ſpowiedáć śię, nie determinuiąc, czy raz w rok, czy pozniey, czy prędzey.

Argument 2. U Mátheuſzá S: w Rozdźiale oſtátnim czytamy, że Chryſtus roſkazał Apoſtołom, áby ludźi uczyli chowáć przykazánia iego. gdźie żadney niemáſz wzmianki, żeby roſkazał chowác przykazánia Apoſtolſkie. Y Deuterom: 4. czytamy. *Nie przydayćie do ſłowá ktore wam mowię, áni z niego umnieyſzáć będźiećie.* U Iſai. cap: 29. czytamy.

tamy. *Bali ſię mię przykazániem ludzkim y náuką, á to ia przydam &c.* gdźie Bog gáni tych ludźi, ktorzy z boiáźni przykazánia ludzkiego ſpráwuią ſię.

Odpowiedź. Lubo ná pomienionym mieyſcu Máthe-uſzá S: nie máſz wzmianki wyráźney o przykazániách Kośćielnych, żeby ich ſłucháć, nie máſz też támże wzmianki, żeby ich nie ſłucháć; záczym Argument nic nie dowodźi; oſobliwie że inne mieyſce piſmá S: uczy tego, áby ſłucháć przykazánia Kośćielnego. *Kto was ſłucha mnie ſłucha.* Ná drugie mieyſce piſma S: odpowieda ſię, iż Bog co poſtánowił, chce żeby ſię to ták ſtáło, y żeby do rzeczy od niego poſtánowioney, áni co przydać, áni co umnieyſzyć. Naprzykład roſkazał Bog u Zydow, áby iedná Fámilia, iednego tylko Báránká iádłá. záczym ſię nie godźiło iedney Fámiliey áni ieść dwoch Báránkow, áni ieść połowicę tylko iednego Báránká. Y u Zydow iednák oprocz przykazań Boſkich inne były przykazánia ludzkie o Ceremoniách, Swiętách, iáko czytamy Eſter, Judith, ultimo. 1. Machab: 4. Y inne były przykazania o rzeczách potocznych, iáko Dawid 1. Reg: 30. poſtánowił to práwo, áby zárowno ſię dźielili łupem, ták ći żołnierze, ktorzy ſię z nieprzyiaćielem bili, iáko y ći ktorzy ſię nie bili, lecz przy táborách byli, y onych pilnowáli. Do tego ná pomienionym mieyſcu, tákich tylko praw ludzkich zákázuie Bog, ktore ſą przećiwne práwu Boſkiemu, á nie tákich, ktore ſię ſtoſuią do práwá Boſkiego. Text też Izáiſzá Proroká. rozumie ſię o przykazániu ludzkim, gdy ieſt przećiwne przykazániu Boſkiemu; álbo o przykazániu ludzkim, gdy ieſt prożne y nie pozyteczne. Kośćielne záś przykazánia nie ſą tákie.

Argument. 3. Czytamy 4. Reg: 16. że Bog gánił to, iż Achiáz Krol y Uriás Arcykápłán, poſtáwili w Kośćiele Ołtarz, ná ktorego poſtáwienie roſkazu Boſkiego nie było. Czytamy tákże 4. Reg: 21. że Mánáſſes Krol w tym naybárdźiey zgrzeſzył, iż w Kośćiele Ołtarze wyſtáwił, nie máiąc ná to roſkaz ánia Boſkiego, y tym podobne ſą przy-

kłá-

kłády. Więc nie powinno ſię czynić, tylko to, co ſam Bog roſkazał.

Odpowieſś. Nie dla tego zgrzeſzyli Achaz Krol y Uryaſz Arcykápłán, że nowy Ołtarz w Kośćiele wyſtáwili bez roſkazu Boſkiego, bo gdyby to był grzech, toby y Sálomon zgrzeſzył, wyſtáwiwſzy inny Ołtarz dla Ofiar, gdy ieden y dawny Ołtarz miedźiány wyſtárczyć nie mogł, iáko czytamy 3. Reg: 8. á przećię przez to Sálomon nie zgrzeſzył, y owſzem Bog ápprobował uczynek iego. dla tego tedy ráczey zgrzeſzyli Acház Krol y Uryaſz Arcykápłán, że w Kośćiele Boſkim wyſtáwili Ołtarz, ná podobieńſtwo Ołtarzá poświęconego Boſzkowi w Dámáſzku, y byli Báłwochwalcámi, ákomoduiącemi ſię narodom Báłwochwalſkim. Tákże y Mánáſſes Krol Ołtarz wyſtáwił ná honor gwiazd Niebieſkich, y do Kośćiołá wprowádźił Boſzká, ktory był przedtym w ćiemnym leśie. á zátym był Báłwochwalcá; nie dźiw tedy że zgrzeſzył táki Ołtarz wyſtáwiwſzy. Niech ſię tu káżdy przypátrzy, iákie to ſą Luterſkie y Kálwinſkie Argumentá, y iák fałſzywie piſmá záżywáią.

Argument 4. Bog tylko ſam może wiedźieć ſumnienie ludzkie, y ná wieczne potępić karánie, á nie człowiek, więc ſam tylko Bog, á nie żaden człowiek, może przykazáć co pod ſumnieniem, y utrátą zbáwienia wiecznego.

Odpowieſś. Lubo Przełożony wnętrznego nie widźi ſumnienia ſwego poddánego, oſobliwie gdy ſię powierzchownie nie wydáie; áni przez ſię może go wiecznie potępić, co tylko ſámemu należy P. Bogu. może iednák przykazáć mu co pod ſumnieniem y utrátą zbáwienia wiecznego, wiádomość ſumnienia iego y rozſądek zoſtáwuiąc iemu ſámemu, y P. Bogu. karánie záś wieczne zoſtáwuiąc ſámemu P. Bogu. Ktorego że ieſt Namieſtnik y Wikáry. tedy iáko władzą od P. Bogá ſobie dáną roſkázuie; ták też to, co ieſt wiedźieć o ſumnieniu ludzkim, y to co ieſt wiecznie karáć, Pánu Bogu iáko Naywyżſzemu Sędźiemu y Naywyżſzemu Przełożonemu zleca; ktory ieſt

oraz

oraz obráżony, gdy Przełożonego kto obraża, przestępuiąc przykazánie iego, według onych słow Chrystusowych. *Kto wámi gárdźi, mną gárdźi.*

Artykuł śiodmy.

IEśli Papież ma władzą wdawáć śię w spráwy świeckie Cesárzá, Krolow, Xiążąt, Mágistratow, gdy tego potrzebá. y ieśli Cesárzá, Krolow, Xiążętá, może składáć z Godnośći, y Urzędow ich, gdy ná to záfługuią.

LUtrzy y Kálwini temu śię sprzećiwiáią, do czego śię y niektorzy przywiązáli z Kátholikow Fráncuskich. zgodna iednák wszystkich innych Kátholikow ze wszystkich Nácyi y z sámey Fráncyey, iáko w probácyách obaczemy.

Náuká y Konkluzya. Papież ma władzą wdáć śię w spráwy świeckie Cesárzá, Krolow, Xiążąt, y one promowowáć, gdy ich promocya iest potrzebna, álbo pożyteczna, do utrzymánia álbo rozmnożenia Wiáry Kátholickiey, do otrzymánia zbáwienia dusz Chrześćiáńskich, álbo gdy spráwy świeckie są ruiną Wiáry Swiętey, Kośćiołá, zbáwienia dusz ludzkich, ma Papież moc przeszkodźić tákim sprawom świeckim, y one zákazáć, iáko ma moc Cesárzow, Krolow, Xiążąt z Páństwá składáć, gdy zápámiętále są, Wiáry, Religiey, Kośćiołá, zbáwienia dusz Chrześćiáńskich ruiną. y ná ten czás ma Papież moc uwolnić poddánych od przyśięgi wierności, y żeby tákim swym złym Pánom, poddáństwo wypowiedźieli; ináczey Papież ná Pánow świeckich w spráwách ich świeckich y politycznych, należących do politycznego rządu Páństwá uśiłuiącego mieć pokoy doczesny, y szczęśliwość doczesną świátową, nie ma mocy y władzy.

Probácya pierwsza pierwszey Częśći. Iáko śię w ćiele ludzkim ma duch do ćiáłá, ták w ćiele mistycznym, to iest

w Kościele Chrystusowym postánowionym z wiernych ták Duchownych iáko y świeckich ludźi káżdego stanu, ma się władza Duchowna, ktora iest w Papieżu, iáko Naywyższey Głowie Kośćiołá, do władzy świeckiey Pánow świátowych, Cesárzow, Krolow, Xiążąt, Mágistratow; ten czyni párágon Grzegorz Náżyánzeński w Orácyey do ludu boiáznego, y do Cesárzá gniewliwego, á że w ćiele ludzkim ćiáło podległe iest duchowi, ták iednák ze duch dopuszcza ćiáłu, swoie odpráwowáć ákcye, iáko to widźieć, mowić, słyszeć, &c. áni się w nie wdáie, y ich nie przeszkadza, gdy widźi duch, że tákie ákcye, áni są potrzebne do zbáwienia człowieká, áni są przeszkodne do zbáwienia; wdáie się zás duch w tákie ćiáłá ákcye, gdy są potrzebne do intencyey zbáwiennego końcá duchá, álbo przeszkodne, y ták duch gdy tego potrzebá, karze ćiáło, posty mu nákázuiąc. wstrzymywa ięzyk, żeby ludźi nie obmawiáło, odwraca oczy, żeby proznych rzeczy, y pogorszenie czyniących nie widźiáło &c. Więc też w ćiele mistycznym, to iest w Kośćiele Chrystusowym, władza doczesna y świátowa Cesárzow, Krolow, Xiążąt, &c. podległa iest władzy Duchowney Naywyższego Papieżá, iáko niższa wyższey, ták iednák, że władza Duchowna Papieska, nie wdáie się w spráwy świeckie polityczne Pánow świeckich, widząc áni pożyteczne, áni przeszkodne do zbáwienia dusz Chrześćiáńskich, o ktore naypierwey y naybárdźiey władza Duchowna stáráć się powinná, y ono promowowáć. Kiedy zás spráwy świeckie polityczne Pánow świátowych, álbo są pożyteczne rozmnożeniu Wiáry S:, Religiey, Kośćiołá, wiecznemu zbáwieniu dusz ludzkich, álbo że są temu wszystkiemu przeszkodne, ná ten czás należy Papieżowi z Urzędu władzy swoiey Duchowney, wdáć się w spráwy Pánow świeckich, ták dálece, gdy są ruiną Wiáry, Kośćiołá, przeszkodą wiecznego zbáwienia swych poddánych, á niedbáiąc ná Duchownych nápomnienia, popráwić się nie chcą, tedy ma moc złożyć ich z godnośći, z Páństwá, y poddánych ich uwolnić od przyśięgi, ktorą ná wierność Pánom swoim uczynili. Pro-

Probácya 2. Iáko Papieżowi należy z Urzędu władzy Duchowney, wszystkich wiernych náwet y Pánow, Cesárzow, Krolow, Xiążąt, &c. do tego prowádźić, áby się o Chwałę Boską stáráli, y zbáwienie dusz swoich, bo ten iest cel y koniec władzy Duchowney Papieskiey, ták też do Papieżá należy, áby wszystkich wiernych, y sámych Cesárzow, Krolow, Xiążąt, odwodźili od tego wszystkiego, co iest przećiwnego Chwale Boskiey, y zbáwieniu dusz ludzkich. bo do tegoż Sprawcy należy wszystkie trudnośći y przeszkody uprzątnąć y oddalić, do ktorego należy rzecz iáką spráwić y uczynić, według Filozofow. Więc gdy spráwy świeckie polityczne y rządy Pánow świeckich, Cesárzow, Krolow, Xiążąt, tráfią się bydź szkodliwe, y ruiną Wiáry S: Chwały Boskiey, zbáwienia dusz wiernych. Należy Papieżowi z Urzędu władzy Duchowney stáráiącemu się o chwałę Boską, y zbáwienie dusz wiernych, wdáć się w tákie spráwy świeckie y polityczne Pánow świeckich, onych od tákich spraw odwodząc, á do lepszego rządu politycznego, żeby był z Chwałą Boską, y zbáwieniem dusz wiernych przywodząc.

Potwierdza się. Gdyby władza świecka Pánow Chrześćiáńskich, Cesarzow, Krolow, Xiążąt, dysponuiąca spráwy świeckie y polityczne Pańśtwá swego, nie byłá podległá y poddána pod Zwierzchność Duchowną Papieską, mogliby Pánowie Chrześćiáńscy, władzy swoiey świeckiey ná złe záżyć. mogliby sektę iáką przyiąć, y do Páństwá swego Kátholickiego wprowádźić, mogliby niesłusznie odbieráć substáncye poddánym swoim, morderstwá niesłuszne czynić, co się nie raz tráfiło w Páństwách Chrześćiáńskich, á to bydź nie powinno, bo iest przećiw wierze y práwu Boskiemu. Więc że do Papieżá należy w káżdym Páństwie Chrześćiáńskim, Wiárę y Práwo Boskie utrzymać, do niego też należy Pánow Chrześćiáńskich, ná złe záżywáiących władzy swoiey świeckiey nápominác, żeby tego nie było, karáć karániem Kośćielnym y Censurámi, gdy nápomnienia nie słucháią. á gdy y to nie pomoże,

 zrzu-

zrzucáć ich z Páńſtwá, rozgrzeſzáiąc ich poddánych, od przyśięgi wierności, á innych lepſzych Pánow, ná Páńſtwo promowowáć. bo Páńſtwo Kátholickie, będąc dobrze ſporządzone, ták w rzeczách Duchownych, iáko y świeckich y politycznych, powinno bydź dobrze, y po Chrześćiáńſku rządzone, gdy tedy ma złego y bezbożnego Páná, powinno mieć ſpoſob rátowánia ſię w tákim przypadku. Ktory ſpoſob ieſt ten, żeby Zwierzchność Duchowna Papieſka, byłá nád Zwierzchność świecką Pánow Crześćiáńſkich, y miáłá tę moc, żeby ich bezbożnie żyiących, z Páńſtwá ſkłádáć, gdy im Duchowne nápomnienia, y Cenſury Kościelne, nie pomagáią.

Probácya 3. Kiedy Krolowie y Xiążętá Wiárę S: przyimuią, przypuſzcza ich Kośćioł do iedności, ále ztą kondycyą, y ztym obligiem, áby byli Papieżowi podlegli, nie tylko w rzeczách Duchownych, ále też y w rzeczách świeckich y politycznych, ná ten czás, gdy tego potrzeba, dla dobrá Wiáry S:, Kośćiołá, zbáwienia wiecznego, bo y dobro polityczne Rzeczypoſpolitey, powinno ſię zgadzáć z dobrem Wiáry y Kośćiołá, y z tą kondycyą, żeby w Wierze ſtátkowáli. herezyi do Páńſtwá Kátholickiego nie wprowadzáli. Záczym gdy ſię ináczey ſpráwuią nie ták iáko ſię Kośćiołowi obligowáli, mogą bydź ſądzeni od Kośćiołá, y bez krzywdy ſwoiey odſądzeni od Páńſtwá ſwego.

Probácya 4. U Łukaſzá S: cap: 22. czytamy. *Rzekli Vczniowie, Pánie, o to ſą tu dwá miecze, á on im odpowiedźiał, doſyć ieſt.* Poſpolićie Tłumácze Piſmá S: rozumieią przez dwá miecze tu będące; dwie Zwierzchnośći, Duchowną y świecką w Kośćiele Chryſtuſowym znayduiące ſię, ták tłumáczy S: Bernard lib: 4. de conſideratione ad Eugenium Papam; przez dwá miecze rozumie dwoiáką władzą, duchowną y doczeſną, należącą Kośćiołowi y Naywyżſzey iego Głowie. ták tłumáczy y Błogosłáwiony Woyćiech Wielki lib: de Cœleſti Hierar: cap: 9. dub: 3. ták y S: Bonáwentura 4. Sent: diſt: 37. dub: 4. ták y S: Anto-

tonin 1. part: hiſtor: tit: 5. § 3. y innych wiele. Więc Papież nie tylko ma władzą Duchowną rządźić Pánámi świeckiemi w rzeczách duchownych, ále też ma władzą y doczeſną rządźić niemi w rzeczách y ſpráwách doczeſnych, gdy tego potrzebá, do utrzymánia Wiáry, y obyczáiow Chrześćiáńſkich, á nie ináczey.

Probácya 5. Chryſtus onemi słowy: *Paś Owce moie*, Ioan: ultimo. zlećił Piotrowi Rząd cáłego Kośćiołá, ták w ſpráwách duchownych, iáko y doczeſnych, y świeckich. Trzyma o tym Caſſiodorus epiſt: ad Ioannem Papam, mowiący, iż Rzymſkiemu Papieżowi od Bogá zlecony ieſt Rząd, y áby Lud Chrześćiáńſki páſł, ták w duchownych, iáko y doczeſnych rzeczách, bo człowiek złożony ieſt z ćiáłá y duſzy, iákoby chćiał mowić Caſſiodorus, cáły człowiek według duſzy y ćiáłá, zlecony ieſt władzy Papieſkiey, áby nim rządźił, y w duchownych ſpráwách, y w ſpráwách doczeſnych, y ćieleſnych. Toż trzyma Innocentius Trzeći Serm: 1. Dom: 2da poſt Paſcha. Toż trzyma y S: Antonin 1. part: hiſtor: cap: 4. § 1. Toż trzyma y S: Thomas in opuſc: de perfectione Spirituali.

Probácya 6. Chryſtus iáko Naywyżſzy Práwodawcá, y Apoſtołowie Ss: wiele praw politycznych poſtánowili, iáko Math: 22. *Oddayćie co ieſt Ceſárſkiego Ceſárzowi.* Ad Rom: 13. *Wſzelka duſzá wyżſzym Zwierzchnośćiom, powinná bydź podległa.* Math: 5. *Kochayćie nieprzyiaćioły wáſze*, y to do wielkiey należy polityki. Ad Gal: 6. *Pomagayćie ſobie wzáiemnie ćiężarow.* 1. Petri 2. *Słudzy bądźćie posłuſzni w wſzelkiey boiáźni Pánom, nie tylko dobrym, ále y zwádliwym, y niezgodnym.* Lucæ 3. o Żołnierzách czytamy. *Bądźćie kontenći z żołdu wáſzego &c. &c.* Więc gdy Chryſtus y Apoſtołowie, wdawáli ſię w ſpráwy polityczne ludźi świeckich, gdy tego potrzebá było, toć y Papież może ſię w nie wdáć gdy tego potrzebá.

Probácya oſtátnia z Przykłádow. 1. Reg: 15. Naprzod w ſtárym teſtámenćie Sámuel Lewitá, Saulowi nie ſpráwuiącemu ſię według Boſkiego roſkazánia opowiedźiał, że nie

ieſt Krolem więcey nád Izráelem, y z Kroleſtwá go detronizował, temi słowy: *Odrzućił ćię Bog, żebyś nie był Krolem nád Izráelem.* Joiádá Naywyżſzy Kápłán Zydowſki, Atáliią Krolową tyránkę y báłwochwalnicę, z Kroleſtwá zrzućił, y zábić żołnierſtwu rozkazał, świadczy piſmo 4. Reg: cap: 11. y z Paralipom: 23. á ná iey mieyſce Krolem uczynił Joáſſá, táką w ſtárym teſtámenćie władzą mieli Arcykápłáni nád Pánámi świeckiemi; więc dáleko bárdźiey powinni ią mieć Papieże w nowym teſtámenćie. bo co ſię w ſtárym teſtámenćie pod figurą trafiáło, to w nowym teſtámenćie ſámą rzeczą bydź powinno. Ieſt też innych podobnych hiſtoryi wiele Kośćielnych, y w nowym teſtámenćie o władzy Papieſkiey, nád Krolámi y Pánámi świeckiemi, lub w ſpráwách ich świeckich y doczeſnych. A naprzod Grzegorz Wielki, ktorego ſámi Diſſidenći zá Swiętego máią, gdy dał pewny Przywiley Klaſztorowi S: Medárdá, w nim to przyłożyć kazał. Ktoby z Krolow, Biſkupow, Sędźiow, temu memu Przywileiowi ſprzećiwił ſię, nie tylko w exkommunikę wpáść powinien, ále też ma bydź mu odebrána godność y honor. Grzegorz drugi Papież Leoná Iſaurá nieprzyiaćielá Ss: Obrázow, nie tylko exkommunikował, ále też odebrał mu rządy nád Ziemią Włoſką, iáko piſze Sigebertus ad annum 731. Záchárias Papież Hilderyká Krolá Fráncuſkiego, nie dla zbrodni, ále dla nieſpoſobnośći iego do rządow, złożył go z Kroleſtwá, á ná iego mieyſce Pipiná Oycá Károlá Wielkiego poſtánowić kazał. Leo trzeći Papież Ceſárzom Greckim, częśćią iż częſto byli Schizmátykámi, heretykámi, częśćią iż Rzymu y Páńſtwá Rzymſkiego od Longobárdow zle y leniwo bronili, odebrał Godność Ceſárſtwá Zachodniego, y dał ią Károlowi Wielkiemu Krolowi Fráncuſkiemu Obrońcy Kośćiołá Rzymſkiego, uczynił go prawdźiwie Ceſárzem Zachodnim, y w Rzymie koronował. Ktorey godnośći áni przez ſukceſſyą, áni przez miecz y woynę, bo z Rzymiánámi o tę godność nie woiował, áni przez Elekcyą, bo Rzymiánie ná ten czás nic należeli do

Ele-

Elekcyey Cesárzow, nie dostąpił, ále tylko że Papież sąm powagą swoią uczynił y postánowił Károlá zá Cesárzá Zachodniego, záwdzięczáiąc mu zá to, iż bronił od Longobárdow naiezdnikow, Kośćiołá Rzymskiego, ták pisze Baronius. S: Thomas de regimine Principum. Zonaras Author Grecki. Genebrardus y inni. Grzegorz piąty Papież postánowił śiedm Xiążąt Niemieckich, áby byli Elektorámi Cesárzá Rzymskiego, iáko pisze S: Thomas lib: 3. de regimine Principum, sy inni. Ci zás są Elektorámi Moguntski, Trewirski, Koloński Arcybiskupi; Marchio Brándeburski, Comes Palatinus Rheni, Xiążę Sáxoniey, y Krol Czechow. Ian dwunasty Papież, od Fráncuzow Cesárstwo przeniosł do Sáxonow, y Othoná Wielkiego Cesárzem uczynił y koronował. Innocentius trzeći, Othoná Cesárzá, że Márchią Apuliey, Kośćiołowi Rzymskiemu dárowáną náiáchał, exkommunikował, y tytuł Cesárski odebrał. Tenże Innocentius trzeći, Iáná Krolá Angielskiego, że gwałty czynił y Kośćiołowi y ludźiom niewinnym, z Krolestwá zepchnął, y poddánych iego od posłuszeństwá uwolnił, iáko pisze Polydus. W Roku też 1245. w Lugdunie było pierwsze Koncilium á generálne trzynaste, ná ktorym sąm Papież Innocentius IV. prezydował, było ná nim Biskupow 140. á naywięcey z Fráncyey, ná ktorym Fryderyká drugiego Cesárzá zá niecnoty iego, ná upomnienia y káry duchowne nic niedbáiącego, z Cesárstwá złożył, á notowáć to potrzebá, iż ná tym Koncilium był Balduinus Cesarz Wschodni z Pánámi, był y Ludwik Krol Fráncuski tákże z swemi Pánámi, á żaden się Papieskiemu Dekretowi nie sprzećiwił, y owszem pochwalił y ápprobował. Ludwik Báwárski tákże był z Páństwá od Papieżá zrzucony. Nuż Papież co czynił z Filipem pieknym Krolem Fráncuskim, ná co záſłużył, czytáć o tym historie, czytác tákże Dekret uczyniony ná Koncilium generálnym Láteráneńskim can: 3. od Innocentego trzećiego złożonym, ná ktorym było Pátryárchow Wschodnich dwoch w swoich osobách, Konstántynopolitáński y Antyocheński, á dru-

á drudzy dwoch przez swych Posłow. było Arcybiskupow 70. Biskupow 400. Opátow 12. Przeorow Konwentow 800. byli Posłowie Cesárzow Wschodniego y Zachodniego, Krolow Ierozolimskiego, Fráncuskiego, Hiszpáńskiego, Angielskiego, Cypru, y inni. Ná tym tedy ták sławnym Koncilium ten iest Dekret. Ieśliby Pan świecki upomniony od Kościołá, ziemi swoiey oczyśćić nie chćiał od zarázy heretyckiey, przez Metropolitę y Biskupow ma bydź exkommunikowány, á ieśliby ná to niedbał, dáć znáć Naywyższemu Papieżowi, áby poddánych uwolnił od posłuszeństwá, á Páństwo iego podał w rządy Pánom lepszym Kátolickim. Wyznał tę moc y władzą Papieską w rzeczách doczesnych on Ludwik pobożny Cesárz, kiedy się wyzuł z práwá, ktore miał potwierdzáć Papieżow Rzymskich, Arcybiskupow, Biskupow, y dał to w moc sámemu Papieżowi, álbo ráczey onemu názad oddał to práwo, ktore był wźiął od Papieżá na Koncilium Láteráneńskim Oćiec iego Károl Wielki, w nagrodę, iż bronił Kośćioł Rzymski od Longobárdow, iáko pisze Genebrardus, máiąc po sobie dawnych Authorow Sigebertá y Adrianá. Fráncya iuż y zá pánowánia szczęśliwego Krolá Ludwiká Czternastego, co zá władzą wyznáłá y przypisáłá Papieżowi Innocentemu XI. do ktorego Fránćiszek Arcybiskup Páryiski, ták zákończył List swoy pisány, imieniem wszystkiego Duchowieństwá Fráncuskiego, ná Synod Páryski zgromádzonego, temi słowy: Niechże tedy Piotr nie płácze ále się weseli, gdy Kur wesoło pieie (to iest, gdy Krol Fráncuski tryumfuie) ktory lubo się stára o utrzymánie powagi Krolewskiey, nigdy iednák nie wźiął Naywyższey powagi Stolicy Apostolskiey. Náostátek nász Polská przyznáie Papieżowi moc y władzą w Bolesłáwie Chábrym, ktory od Papieżá Sylwestrá II. Koronę Krolewską wźiął, w Władysłáwie Łokietku, ktoremu Koroná Krolewska od Ianá XXII. Papieża przywrocona iest, bo przedtym odebrána byłá Polakom, dla zábićia Swiętego Stánisłáwá Biskupá Krákowskiego.

Dru-

Drugiey Częśći Konkluzyey Probácya. Chryſtus Pan iáko Człowiek, niechćiał mieć Naywyżſzey Zwierzchnośći nád ludźmi świeckiemi, y Pánámi świátowemi, w rzeczách ich świátowych y doczeſnych, áni ſię w tákie ſpráwy wdawał y mieſzał, iáko to w ſądy świeckie, kontrákty, honorow diſtributę, w rządy dobrá poſpolitego &c. Gdy tego nie potrzebá było, to ieſt gdy nie ſzło o honor Boſki, o zbáwienie duſz ludzkich, iáko ſąm Chryſtus wyznáie Ioan: 18. *Kroleſtwo moie nie ieſt z tego świátá.* Y Luc: 12. *Kto mię poſtánowił ábym was ſądźił, álbo dźiał między wámi czynił.* Y gdy Chryſtus roſkazał oddáć Ceſárzowi co ieſt Ceſárſkiego, tym ſámym nie przypiſował ſobie władzy doczeſney. Swieckie tedy y doczeſne ſpráwy, zoſtáwił Chryſtus przy ludźiách świeckich. Więc y Papież iáko Wikáry Chryſtuſow, nie ma władzy doczeſney, ktorąby ſię miał wdáć w ſpráwy doczeſne y świeckie ludźi y Pánow świeckich, y one diſponowáć udźielnie bez reſpektu do konca Duchownego, to ieſt Chwały Boſkiey, y zbáwienia Duſz ludzkich.

Argumentá.

ARgument 1. Chryſtus nie miał Zwierzchnośći nád ludźmi świeckiemi, á mniey nád Pánámi w ſpráwách ich świeckich y doczeſnych, bo ták ſąm Chryſtus mowi Ioan: 18. *Kroleſtwo moie nie ieſt z tego świátá.* Y Luc: 12. *Kto mię poſtánowił, ábym był Sędźią wáſzym, álbo dźiał między wámi czynił.* Więc y Papież nie ma Zwierzchnośći w ſpráwách świeckich y doczeſnych nád ludźmi.

Odpowiedź. Naprzod że Chryſtus nie miał Zwierzchnośći doczeſney nád ludźmi w ſpráwách ich świeckich y doczeſnych. ále tákiey, żeby ſię miał w nie wdawáć, choć

nie potrzebá reſpektem Chwały Boſkiey, y zbáwienia duſz ludzkich, y ták ſię máią rozumieć pomienione słowá Chryſtuſá, miał iednák Zwierzchność w rzeczách doczeſnych ludźi, gdyby potrzebá wyciągáłá dla Chwały Boſkiey, y zbáwienia duſz ludzkich. á według terminow Łáćinſkich Theologicznych mowiemy, że w Chryſtuśie nie byłá poteſtas directa in temporalibus, byłá iednák poteſtas indirecta. toż y o Papieżu mowiemy, iákośmy we dwoch Częśćiách Konkluzyey probowáli.

Odpowiedź drugi raz. Ze Chryſtus iáko Człowiek ſámą rzeczą, y prawdźiwie był Krolem y Pánem, nie tylko w rzeczách duchownych, ále y w rzeczách doczeſnych nád ludźmi, iáko ſię to pokázuie z słow Math: cap: 2. *Gdźie ieſt ktory ſię národźił Krol Zydowſki.* Y ſąm Chryſtus ſpytány od Piłatá, ieśliby był Krolem. odpowiedźiał. Ia ieſtem Krolem, á nie może ſię rozumieć, że Chryſtus był tylko duchownie Krolem, duſze ſáme ludzkie rządzący, y duchowney náuki ie náuczáiący, ále był prawdźiwie Krolem, máiącym władzą rządźić ludźi, y według ćiáłá y w ſpráwách ich doczeſnych y świeckich, bo w tymże ſenśie Chryſtus odpowiedźiał bydź ſię Krolem, w ktorym ſenśie był od Piłatá ſpytány: á że Piłat nie pytał Chryſtuſá, ieśliby był Krolem tylko duchownym, ále pytał, ieśliby był Krolem Ziemſkim, należącym do ſpraw świeckich y doczeſnych, tedy Chryſtus w tymże też ſenśie odpowiedźiał Piłatowi bydź ſię Krolem Ziemſkim doczeſnym, máiącym władzą nád ludźmi nie tylko w ſpráwách duchownych, ále y świeckich y doczeſnych. A gdy Chryſtus rzekł, że Kroleſtwo moie nie ieſt z tego świátá. Ani ieſtem Sędźią poſtánowiony. ma ſię rozumieć, że tey władzy Zwierzchnośći y godnośći nie miał Chryſtus od świátá ſobie dáney, áni dla iákiey pompy, iáko bywa w ludźiách świeckich, áni reſpektem końcá iákiego doczeſnego, ále wźiął ią od Bogá Oycá, y z pokorą w uboſtwie, y reſpektem końcá duchownego, zbáwienia duſznego, do ktorego Chryſtus ludźi prowádźił, y ná to ná świát przyſzedł.

Rze-

Rzekniesz. Lubo Chrystus będąc Człowiekiem y oraz Bogiem, był Krolem ludźi nie tylko w rzeczách duchownych ále y w doczesnych, tey iednák godnośći nie kommunikował Papieżowi Chrystus, iáko y tego nie kommunikował, żeby stánowił Sákrámentá, cudá czynił, &c.

Odpowiesz. Chrystus tę Zwierzchność, ktorą miał nád ludźmi w rzeczách duchownych y doczesnych, dał y Papieżowi temi słowy: *Páś Owce moie.* Gdźie nie tylko według duszy ále y według ćiáłá rządźić ludźmi roskazał, to iest według ákcyi doczesnych, gdy tego potrzebá, iákośmy to pokazáli w probácyey piątey. O postánowieniu zás Sákrámentow, álbo czynieniu Cudow, nie mász w pismie, żeby to Chrystus Papieżowi zlećił.

Argument 2. Pánowánie doczesne iest przećiw doskonáłośći Ewángelieznej, ktorey Chrystus náuczał y słowem y przykłádem; y ubostwo Chrystus ráczey sobie obrał á nie Páństwo. Więc áni Chrystusowi, áni Papieżowi iáko Wikáryemu iego, należy doczesnie pánowáć, y mieć Zwierzchność doczesną w rzeczách doczesnych ludźi.

Odpowiesz. Pánowánie doczesne y Zwierzchność doczesna w rzeczách doczesnych, ná ten czás iest przećiw doskonáłośći Ewángeliczney, kiedy przy tym nie mász woli y ochoty ná umyśle, wyzuć się z tákiego pánowánia, y onemu waletę uczynić, nie iest zás przećiw doskonáłośći, gdy máiący táką Zwierzchność, iest ná umyśle y w sercu gotowy, wyrzec się tey Zwierzchnośći, gdy tego potrzebá, ták Chrystus y Papież, ma táką w sercu gotowość. Y lubo Chrystus miał Zwierzchność doczesną w rzeczách doczesnych nád ludźmi, iednák tey Zwierzchnośći nie używał, ráczey obrał ubostwo, bo ták ná ten czás potrzebá było, częśćią żeby przykłádem swoim uczył wzgárdy świátá, częśćią żeby mu nie byłá przypisána iáka chćiwość, á też ubostwo było mu potrzebnieysze do wprowádzenia Wiáry swoiey, y náuki Ewángeliczney.

Argument 3. Daymy to, że Papież ma doczesną Zwierzchność w rzeczách doczesnych, y pánowánie doczesne, iednák iáko iey Chrystus nie używał, ták y Papież używáć iey nie powinien, bo káżda Chrystusá ákcya, iest nászá instrukcya.

Odpowiesz. Chrystus władzy swoiey doczesney lubo rzadko záżywał, iákośmy pokazáli w Probácyey szostey, toż mowiemy o Papieżu, dla tego záś Chrystus y Papież rzadko tey władzy záżywał, bo Kościoł ná początku był słáby nie mocny, był w wielkich od Pogan obrotách y prześládowániách. Do tego Chrystus y Apostołowie lubo przez się wiele nie czynili, á czynić mogli, Sukcessorom to swoim zostáwili y zlećili, żeby to czynili y wykonáli według potrzeby y czásu. uczy Augustyn S: in epist: ad Bonif: Comitem.

Argument 4. Páweł S: uczy ad Titum 2. Nikt służąc Bogu, nie wdáie się w spráwy świeckie. więc nie należy Papieżowi w nie się wdawáć.

Odpowiesz. Sługom Boskim nie należy wdawáć się w spráwy świeckie, dla iákiey świátowey chćiwośći, y interessu doczesnego, mogą iednák w dáć się w spráwy świeckie, z miłośći Chrześćiáńskiey, kiedy idźie o Chwałę Boską, o interes duchowny z pomiárkowániem iednák ná dobre kieruiąc. Záczym y Papież z miłośći Chrześćiáńskiey, y gdy tego iest pilna potrzebá dla konserwácyey rzeczy duchownych; dla popráwy złych obyczáiow, dla ukarániа złoczyńcow, dla utrzymania pokoiu y spráwiedliwośći w Páństwie Chrześćiáńskim, może się wdáć w spráwy świeckie, iáko Dyrektor y iáko Naywyższy Náuczyćiel.

Argument 5. Páństwo Cesárskie, iednego tylko Cesárzá, iedno Krolestwo, iednego Krolá, á nie dwoch ćierpieć może. więc Papież nie ma iurisdykcyey nád Cesárstwem, nád Krolestwámi, ktore máią swych własnych Pánow, ináczey káżde z tych Páństw, miáłoby dwoch Pánow.

Odpowiesz. Páństwo káżde doczesne choc y Chrze-

śćiáńſkie, iednego tylko ma Páná ſwego, ktory nim rządźi w ſpráwách doczeſnych, á w tákie rządy Papież ſię nie wdáie, y wdawáć nie powinien, gdy w tákich ſpráwách nie záchodźi iáki interes duchowny, interes Boſki, inácżey gdy ten záchodźi, należy Papieżowi on promowowáć.

Argument 6. Nie czytamy, żeby Piotr S: záżywał, kiedy doczeſney Zwierzchnośći, więc áni Papież może iey záżywáć.

Odpowieſś naprzod, ták iák ſię wyżey odpowiedźiáło ná Argument trzeći. Odpowieſś drugi raz, że Piotr S: Ananiasa y Záphirę o złodźieyſtwo y kłamſtwo ſądźił y karał.

Argument 7. Podatki tylko ſię ſámemu płácą Pánu Zwierzchność máiącemu, że zás Kośćioł y Papież, muśi płáćić podatki Ceſárzowi, iáko płáćił y Chryſtus Pan, według świádectwá Mátheuſzá S: cap: 17. Więc Kośćioł y Papież znáią Ceſárzá zá ſwego Páná, Zwierzchność máiącego.

Odpowieſś. Kośćioł y Papież ſą wolni od podatkow, ktore gdy płácą; nie wydáią ie ná uznánie Zwierzchnośći y ſwego poddáńſtwá doczeſnego, ále ie Ceſárzowi dáią, álbo ná záwdźięczenie że Kośćiołá broni, álbo ná pomoc, gdy woyná tego potrzebuie, álbo ná dobrowolną zapłátę zá pracą y zaſługi woyſká. Oſobliwie gdy zwyćiężyło nieprzyiaćielá, y pokoy Páńſtwu uczyniło. Ze zás Chryſtus kazał zá ſię podatek płáćić, nie dla tego kazał, że był powinien, ále że dobrowolnie ſąm chćiał, żeby z śiebie dał przykład, á zgorſzenia nie uczynił.

Argument 8. Piłat Namieſnik Ceſárſki, miał władzą nád Chryſtuſem, iáko mu ſąm Chryſtus przyznáie Ioan: 19. temi ſłowy: *Nie miałbyś władzy nádemną, gdybyć iey z wyżey nie dano.* Więc y nád Papieżem iáko Wikáriem Chryſtuſowym, ma Ceſarz Zwierzchność.

Odpowieſś naprzod. Chryſtus poddał ſię pod władzą Piłatá, bo ſąm tego chćiał, nie żeby powinien.

Odpowieſś drugi raz. Piłat Chryſtuſá ſądźił, nie iáko publiczną Oſobę y Naywyżſzego Papieżá, y Naywyżſzą

Głowę Kośćiołá, ále iáko osobę prywatną, y iáko złoczyńcę, bo go do sądow Piłatá zá tákiego Zydźi oddáli, áni go zá Naywyższego Papieżá y Naywyższą Głowę Zydźi uználi. Lubo záś Papież iest Wikáriem Chrystusá, iáko osoby publiczney y Naywyższego Papieżá. nie iest iednák Wikáriem Chrystusá, iáko Osoby prywatney, y iáko tákiego, ktory był u Piłatá y Zydow miány zá złoczyńcę; zkąd nie idźie, żeby Papież, álbo stan Duchowny, miał bydź podległy jurisdykciey świeckiey, álbo Cesarzowi, y żeby miał bydz od niego sądzony.

Artykuł osmy.

JEśli Papieżowi iáko Osobie Duchowney, godźi się bydź Pánem, y mieć Zwierzchność doczesną nád Prowincyámi, Miástámi, Wśiámi, ktore ma w swey Possessyey, y ieśli ma Práwo ná trzymánie tych Dobr Ziemskich?

Kálwin y inni heretycy temu są przećiwni.

Kátholikow záś Konkluzya.

GOdźi się Papieżowi, lub iest Osobá Duchowna, bydź Pánem, y mieć Zwierzchność doczesną nád Prowincyámi, Miástámi, &c. y tey Zwierzchnośći doczesney zážywáć. á te Dobrá Ziemskie ktore trzyma, práwem należytym trzyma.

P*Robácya pierwsza pierwszey Częśći Konkluzyey.* Zwierzchność Duchowna y Zwierzchność doczesna, nie są sobie przećiwne, y wiedneyże osobie zgodźić się mogą. Melchisedech bowiem był oraz y Krolem y Papieżem. Moyżesz był Hetmánem Ludu Izráelskiego, y był Papieżem. Chrystus Pan oprocz Zwierzchnośći Duchowney,

uży-

używał y doczesney Zwierzchnośći, kiedy powrozámi ludźi przedáiących bił y wyganiał. Piotr S: użył Zwierzchnośći doczesney o rzecz doczesną, to iest o rolą nád Ananiaszem y Záphirą, sądząc ich y karząc doczesnie. Tenże Piotr uciął ucho Małchusowi słudze Arcykápłáná. Uczniowie Chrystusowi prośili Bogá, áby ogień zstąpił ná Sámáryą Luc: 19. &c. Więc te dwie Zwierzchnośći Duchowna y doczesna, zgodźić się dobrze mogą w iednymże Papieżu. á zátym Papieżowi, lub iest Osobá Duchowna, godźi się bydź Pánem doczesnym nád temi Prowincyámi ktore trzyma.

Probácya 2. Pánowie ktorzy possessye Ziemskie Papieżom dárowáli, byli Ludźie pobożni Páná Bogá się boiący. iáko to Konstántyn Wielki, Károl Wielki, Ludwik pobożny, y inni. Ci też Papieże, ktorzy te Dobrá sobie dáne odbieráli w possessyą, byli Papieże Swięći, Cudámi słynący, iáko to Leo IV. y IX. Grzegorz VII. Celestyn V. y inni. Gdyby się zás Papieżowi nie godziło bráć dobr Ziemskich, pewnieby ich nie bráli, áni Cesárze by im one dawáli. Więc Papieżowi godźi się &c.

Probácya drugiey Częśći. Papież ma possessye y dobrá Ziemskie sobie dárowáne od Konstántyná Wielkiego, od Pipiná, od Károlá Wielkiego, od Ludwiká pobożnego, á tych dárowizn práwá y przywileie Authentyczne są w Rzymie, iáko pisze Ado w Kronice Roku 127. y w Dekrećie Grácyáná dist. 63. Konstytucya o tym Ludwiká pierwszego znayduie się. O tym pisze y Leo Biskup Hostieński lib: 1. Chron: Cassin: cap: 9. Iest o tym y publiczny instrument wszystkich Elektorow Páństwá Rzymskiego dány Mikołáiowi Trzećiemu Papieżowi, potwierdzáiący dárowiznę possessyi uczynioną Papieżom. ktory instrument iest wydány Roku 1279. Więc Papież dobrym práwem possessye trzyma. ktore dźierżáwy przez ták wiele lat, sámá preskrypcya utwierdźiłá.

Rzekniesz z heretykámi. Naprzod czytamy Math: 20. *Krolowie Narodow pánuią nád nięmi, wy zás nie ták.* Także u

Łu-

Łukaſzá S: 12. czytamy. *Kto mię poſtánowił bydź Sędźią, álbo żebym dźiał między wámi czynił?* Tákże Act: 6. *Nie-ſłuſzna żebyśmy opuśćili Słowo Boże, á do ſtołow ſłużyli.*

Odpowieſz. Ze u Mátheuſzá S: zákázuie Chryſtus Duchownym, ták po tyráńſku y z opreſſyą ludźi pánowáć, iáko Pánowie świátowi pánowáć częſtokroć zwykli, nie zákázuie iednák pánowánia politycznego, łáſkáwego, Oycowſkiego: ináczey y Kálwin, nie powinienby w domu ſwoim bydź Pánem doczeſnym nád cáłym ſwym domem, nád żoną, nád fámilią, y cáłą ſubſtáncyą.

Ná drugi text odpowieſz. Ze Chryſtus to tylko mowi, iż nie ieſt od świátá poſtánowiony zá Sędźiego, ále od Bogá Oycá; od ktorego lubo miał tę moc doczeſną, iednák iey ná ten czás nie záżył, bo nie chćiał, lubo iey záżył w inney okázyey, ſądząc y karząc powrozámi tych, ktorzy w Kośćiele przedawáli. Tákże gdy Chryſtus przyſądźił Ceſárzom podatki, &c. á do tego wiele Chryſtus nie czynił ſąm przez ſię, co czynić zoſtáwił Sukceſſorom, iáko mowi Auguſtyn Swięty.

Ná trzeći text odpowieſz. Ze rządem doczeſnym nie trzebá ſię ták zábawiáć, żeby to było z uymą Chwały Boſkiey, opowiedánia Słowá Bożego, ináczey gdy przez rząd doczeſny, nie máſz uymy Chwały Boſkiey, áni ieſt przeſzkodá do ſłużby Boſkiey y ſłużby duchowney, bliźniemu, táki rząd doczeſny, nie ieſt Oſobom Duchownym zákazány.

Rzeknieſz. Papież powinien bydź doſkonále ubogim, iáko był Chryſtus, ktory żadnych nie miał poſſeſſyi.

Odpowieſz. Ze doſkonáłość ubośtwá Ewángelicznego ieſt dwoiáka, iedná iſtotna, á druga przypadkowa. Iſtotna ubośtwá doſkonáłość, ná tym záwiſłá, że choc kto ma lub pieniądze, lub poſſeſſye, żeby w ſercu y umyśle był temu wſzyſtkiemu gotowy rezygnowáć, gdy tego potrzebá. Y táką ubośtwá doſkonáłość ma Papież, inna ubośtwá doſkonáłość ieſt przypadkowa, to ieſt żeby cále nic nie mieć; do tey nie ma Papież Obligácyey, bo nie ieſt przykazána, ále dobrowolna.

Piſmo

Pismo Swięte.

NOtuy 1. Pismo Swięte nic innego nie iest, tylko mowá Boska, ktorą Bog miał do ludźi przez Swiętych Pisárzow, w też słowá Boskie y w tymże sensie wypisána z osobliwey instrukcyey Duchá S: mowę Boską Pisárzom Swiętym dyktuiącego. Ták czytamy u Piotrá S: 2. epist: cap: 1. *Duchem Swiętym nátchnięni mowili Swięći Boscy do ludźi.* y Páweł S: 2. Timoth: 3. *Wszelkie pismo z nátchnięnia Boskiego, pożyteczne iest do náuki.* u Izáiaszá 5. czytamy. *To mowi Pan Woysk.* y u Jonasá 1. *Stáło się słowo Boskie do Jonásá.* Dla czego Grzegorz S: lib: 3. epist: 40. mowi. *Co iest Pismo tylko list Wszechmogącego Bogá, do stworzenia swego.* Należy záś wiedźieć, iż w Pismie S: oprocz słow Boskich, znayduią się też y słowá własne sámychże Swiętych Pisárzow, o rzeczách miánowićie oczywistych, o ktorych sámi z śiebie bez osobliwego dyktowánia Duchá S: mieli wiádomość. iáko to náprzykład. pisze Páweł S: w Listách swoich. *Łukasz sąm ieden iest zemną. Trophimá zostáwiłem chorego. Pozdrawiáią was &c.* Do ktorych propozycyi wyráżenia nie potrzebá było, áby Duch S: osobliwą swoią spráwą w myśli Páwłá S: pomienione słowá uformowáł; bo Páweł S: iáko sąm przez się dostátecznie wiedźiał o pomienionych rzeczách, to iest, że *Łukasz sąm ieden był z nim &c.* ták też swemi własnemi słowy, mogł to wyráźić.

Notuy 2. Pismo S: iedno iest stárego testámentu, á drugie nowego testámentu. á Biblia nic innego nie iest, tylko Księgi Pismá S: oboygá, testámentu stárego y nowego. Pismo S: stárego testámentu, naprzod było Hebráyskim ięzykiem pisáne, potym było przetłumáczone ná ięzyk Cháldáyski, á potym ná Grecki od 70. Tłumáczow. Nowy záś testáment był pisány naprzod po Grecku, oprocz Ewángeliey Mátheuszá S: po Hebráysku, Ewángeliey Márká S: po Łáćinie, Epistoły Páwłá S: do Zydow po Hebráysku, Epistoły Páwłá S: do Rzymian po Łáćinie pisáney.

Ze záś Zydźi po Hebráyſku, Grecy po Grecku Piſmá S: záżywáli, należáło, áby też Kośćioł Łáćinſki, ſwym ięzykiem Łáćinſkim, na cáły świát Uniwerſálnym, miał piſáne Piſmo S: y onego zażywał tym iednym ięzykiem. żeby wſzyſtkie Kośćioły, y wſzyſcy Wierni, łátwiey ſię zgodźić mogli w iednymże piſmá rozumieniu, y onego ieden drugiemu kommunikować. Ze záś było wiele edycyi Łáćinſkich; tedy Kośćioł S: obrał iednę naylepſzą y naypewnieyſzą Łáćinſką Piſmá S: edycyą, názwáną Vulgata poſpolita, y tá ieſt ſámá Authentyczna; więc te wſzyſtkie Kśięgi Piſmá S:, ktore ſię w Bibliey Vulgata názwáney znayduią, ſą Kśiegi prawdźiwego Piſmá S: y Kánoniczne. to ieſt w Kánonie álbo w Káthálogu Kśiąg Piſmá S: znayduiące ſię.

Rzeknieſz z Lutrámi y Kálwinámi. Ze w Bibliey Vulgatæ editionis, ſą Kśięgi Máchábeyſkie. Tobiaſzá, Judith Eklezyáſtyká, ktore nie ſą Piſmem Swiętym, bo nie ſą w Kánonie Zydowſkim.

Odpowieſz. Nie należy, żeby Kośćioł S: Kátolicki, to tylko piſmo, miał zá Swięte piſmo, ktore zá tákie mieli Zydźi, bo iáko Auguſtyn S: mowi lib: 8. de Civit: Dei, cap: 36. *Kśięgi Máchábeyſkie, nie Zydźi ále Kośćioł ma zá Kánoniczne.* Y nie dźiw, bo Kánon Zydowſki ſpiſány był od Eſdráſá, álbo zá czáſow Eſdráſá, w ktory trudno iuż było włożyć Kśięgi Máchábeyſkie, bo te piſáne były pośledniey, y po czáśie Eſdráſá.

Rzekniesz. Nie tylko Zydźi, ále y ſtárzy Oycowie, ktorzy piſáli przed Innocentym pierwſzym Papieżem, y przed Auguſtynem S: Kśiąg Máchábeyſkich, y innych pomienionych, nie mieli zá Piſmo S: áni ich w Kánonie Kśiąg Piſmá S: mieli.

Odpowieſz. Przed Innocentym pierwſzym, y przed Auguſtynem S: iedni z niektorych Chrześćian mieli zá Piſmo S: pomienione Kśięgi, á drudzy nie; y to ſię w tym nie zgadzáli, bo iedne z pomienionych Kśiąg, ieden Author miał zá piſmo S: á drugi nie te ále inne. Ieſzcze

bowiem

bowiem Kośćioł S: ná ten czás nie determinował był, ktore Kśięgi są Pismem Swiętym, á ktore nie. dopiero zá czásow Innocentego pierwszego Papieżá, tá śię stáłá determinácya; od ktorego Kánon Kśiąg Pismá S: spisány iest, y cáłemu Kośćiołowi podány, ktory przyiął Augustyn S: ze wszystkiemi Afryki Biskupámi ná Koncilium Kártágineńskim, Exuperius z Biskupámi Fráncuskiemi, Geláśius ná Koncilium Rzymskim. y dáley wszystkie inne Kośćioły áż do nászych czásow, przyięły pomienione Kśięgi zá Pismo Swięte, y Kánon wszystkich Kśiąg Pismá S: spisány od Innocentego pierwszego, ktory żył w Roku 402. kiedy według sámychże Dissidentow Kośćioł Kátholicki Rzymski, był prawdźiwy Chrystusá Kośćioł, á przećię pomienionych pismá S: Kśiąg, nie chcą zá pismo S: przyiąć Lutrzy y Kálwini, według sámego uporu, lubo ie stary Kośćioł Kátholicki trzymał zá pismo S:, ktory Kośćioł Lutrzy y Kálwini máią zá prawdźiwy Kośćioł.

Notuy 3. Lutrzy y Kálwini nie chcą z Kátholikámi trzymáć iedneyże Bibliey Swiętey edycyey Łáćinskiey stárey y pospolitey, ktorą Koncilium Trydentskie Sess: 4. wszystkim Kośćiołom trzymáć roskazáło, iáko ią y stárodawne Kośćioły trzymáły, iáko ią zá prawdźiwe pismo S: Oycowie Ss: mieli, Hieronim, Augustyn, Isidor, Grzegorz S: y inni. w ktorym też pismie S: wszyscy iednostáynie Kátholicy zgadzáią śię; ále Lutrzy y Kálwini, inne sobie Biblie poczynili y przetłumáczyli, á co Author to ináczey. inna iest Biblia Lutrá, inna Theodorá Bibliándrá, inna Kástálioná, inna Tremellá, inna Munsterego, inna Bezy, inna Tigurinow, inne Biblie innych, á wszystkie śię z sobą nie zgadzáią, y ieden Author drugiego censuruie, y Biblią iego gáni y potępia. Lutrá Biblią Tigurinowie Bucerus Munsterus gánią, y wiele fałszow w niey znayduią, iáko pisze Stolzius in defens: Lutheri, á y sąm Luter po lat 20. przyznáie śię, że w swey pobłądźił Bibliey, uskarżáiąc ná Zydow Rábinow, iż źle tłumáczyli, świadczy Cochlæus in Actis Lutheri y inni. Luter Tigurinow Biblią potępia,

świadczy Hoſpinianus Kálwin in Hiſtoria Sacramentaria, Anno 1544. Biblią Bezy potępił Kaſtalion in præfat: ad Anglum. Samuel Hubertus in ultimæ tubæ Clangoribus, y inni. Kaſtalioná záś edycyą Bibliey, wzáiemnie Bezá gáni in ſuis annotationibus, powiedáiąc iż ieſt fałſzywa, bluźnierſka. Munſterá Biblią gánią y potępiáią Tigurinowie in ſuis præfationibus. y ták o innych. Zkąd łátwo ſię dowodźi, że Lutrzy y Kálwini fałſzywe máią Biblie, fałſzywe piſmo. O ktorych Rauchlinus Diſſydent in hæbreas Concordantias Rabbi Nathan ták mowi. Wiele przetłumáczenia Bibliy wydrukowano ieſt, ktore lepieyby było, żeby ſię ná świát nie pokazáły, álbo záraz zginęły. A zátym że fałſzywe máią Biblie, nie mogą tedy ſwych fałſzow zá prawdę udawáć, y tego z Bibliey probowáć.

To wynotowawſzy, ieſt táka między Kátholikámi y Diſſidentámi Kontrowerſya.

Lutrzy y Kálwini mowią naprzod, że piſmo S: ieſt iáwne, y do zrozumienia łátwe, nie potrzebuiące żadnego tłumáczenia; potym mowią, że gdy w piſmie S: zaydźie iáka trudność, żeby wiedźieć co wierzyć á co nie? ktore ſą Kśięgi piſma S: prawdźiwe, á ktore nie? ktory ieſt prawdźiwy ſens piſmá S: á ktory nie? Sędźia ſądzący táką trudność y deciduiący, ieſt álbo ſámo piſmo S: álbo Duch prywatny, y rozſądek prywatny káżdego Chrześćiániná, álbo Pan świecki Chrześćiáńſki w ſwym Páńſtwie, á nie Papież, áni Kośćioł. Kátolikow záś

Konkluzya 1. Piſmo S: mieyſcámi lub nie wſzyſtko ieſt nie iáwne, y do zrozumienia trudne, á zátym tłumáczenia potrzebuiące.

Probácya 1. Chryſtus Pan Uczniom ſwoim do Emaus idącym, tłumáczył piſmo, ktorego zrozumieć nie mogli. Luc: 24. tákże Luc: 18. czytamy o Apoſtołách. *Oni nic tych rzeczy nie rozumieli.* Act: 8. tákże czytamy, że Filip Apoſtoł Rzezáńcowi Krolowey Etyopſkiey, tłumáczył piſmo S: ktorego on zrozumieć nie mogł, iáko ſąm wyznał przed S: Filipem. *Y iákoż mam zrozumieć, kiedy mi kto nie*

po-

pokaże. Tákże czytamy 1. Corinth: 14. *Ieden niech tłumáczy.* Y u Piotrá S: 2. epist: cap: 1. czytamy. *Wszelkie proroctwo pismá własnym tłumáczeniem nie może bydź zrozumiáne.* Tenże Piotr S: 2. epist: cap: 3. mowi. *W listách Páwłá niektore rzeczy są do zrozumienia trudne.*

Probácya 2. Wiádomo iest káżdemu, że proroctwá Ezechielá, Dánielá, Izáiaszá, y inne, tákże Obiáwienia Iana S: trudne są do zrozumienia, y tłumáczenia potrzebuiące. Są y inne pismá S: mieyscá trudne, á tá trudność ztąd pochodźi, że álbo mowi pismo pod przypowieśćią y figurą, álbo o rzeczách przyszłych á skrytych. álbo że iedná rzecz przez pismo wyrážona, iest figurą inney rzeczy, przez toż pismo nie wyrážoney, iáko to Mánná náprzykład iest figurą Euchárystiey, Báránek Wielkonocny figurował Chrystusá &c. Albo że iedná rzecz przez pismo wyrážona, iest figurą rożnych rzeczy sobie przećiwnych, iáko to náprzykład Potop był figurą Chrztu wiernych, y potępienia niewiernych &c. Tákże y ztąd pochodźi trudność, że ná rożnych mieyscách pismá są sobie przećiwne. Náprzykład Exodi 20. Bog przyrzeka karáć synow, áż do trzećiego pokolenia zá niepráwośći Oycow. A Ezech: 18. czytamy rzecz przećiwną temi słowy: Syn nie będźie karány zá niepráwość Oycá. y w nowym testámenćie czytamy u Iana S: cap: 20. że Mágdálená poszłá do Grobu Chrystusowego, gdy ieszcze było ćiemno. á Márek Swięty przećiwnie pisze cap: 16. że Mágdálená przyszłá do grobu iuż po wschodźie słońcá, kiedy było dobrze widno. y wiele innych tákich mieysc iest w pismie przećiwnych, ktore dla tego są do zrozumienia trudne, y tłumáczenia potrzebuią.

Probácya 3. Ponieważ wszystko pismo S: iest iásne y łátwe do zrozumienia, á ná coż Lutrzy y Kálwini popisáli ták wiele Ksiąg, tłumácząc pismo S: Czemu Lutrzy y Kálwini z sobą się nie zgadzáią, w tym náprzykład pismie: *To iest Ciáło moie.* Lutrzy przyznáią prawdźiwe Chrystusá Ciáło pod osobámi chlebá, Kálwini záś temu przeczą,

przyznáiąc tám ſámę figurę Ciáłá Chryſtuſowego. Czemu gdy Kátolicy ten text piſmá S: *Piyćie z niego wſzyſcy*, rozumieią że Chryſtus rzekł do ſámych Apoſtołow y Xiężey, máiąc tego fundáment u Márká S: cap: 14. gdźie mowi piſmo. *Ypili z niego wſzyſcy.* co ſię rozumie o ſámych Apoſtołách, ktorzy tám ſámi byli, y z Kielichá pili. Lutrzy iednák mowią, że ſię to ma rozumieć nie tylko o Xiężey, ále y o Láykách, bo piſmo mowi o wſzyſtkich, ktorym gdy Kátolicy zárzucáią, że gdyby pomienione mieyſce, miáło ſię rozumieć y o Láykách, dla tego że mowi piſmo o wſzyſtkich w poſpolitośći, toby ſię rozumieć powinno y o Turkách, Zydách, ktorzy ſą Láykámi, odpowiedáią Lutrzy, że pomienione mieyſce rozumie ſię o Láykách, ále Chrześćiánách. Więc ſámi Lutrzy tłumáczą piſmo, y bez tłumáczenia go nie rozumieią. A do tego ten text piſmá Luc: 12. *Niech biodrá wáſze będą przepáſáne, á pochodnie goráiące w rękách wáſzych.* iáko też Lutrzy y Kálwini, bez tłumáczenia mogą zrozumieć? Ktory text ma ſię rozumieć, y tłumáczy ſię nie w ſenśie literálnym, ále Duchownym y miſtycznym, o czyſtośći ćiáłá, o świátłośći prawdy w uczynkách, iáko tłumáczy Grzegorz S:

Probácya 4. Iáko w Kośćiele Chryſtuſowym ſą inne dáry Boſkie, dar czynienia cudow, dar Boſki uzdrowienia chorych, dar Boſki proroctwá &c. Ták też znayduie ſię dar Boſki tłumáczenia piſmá S: ktory nie ieſt nádáremno od P. Bogá dány. Więc piſmo S: mieyſcámi ieſt nie iáwne, y nam trudne do zrozumienia, á tłumáczenia potrzebuiące.

Zárzućiſz 1. *z Heretykámi.* Deuteronomij 30. czytamy. *Przykazánie to ktore tobie dźiś przykázuię, nie ieſt ći trudne do zrozumienia, áni ćięſzkie do wypełnienia.* Y pſalmo 18. *Przykazánie Páńſkie ieſt iáſne oświecáiące oczy.* Y w Ewángeliey S: czytamy. Ze náuká Chryſtuſá, náuká Apoſtołow, ieſt pochodnią zápaloną, ieſt świátłem świátá &c. Więc piſmo S: ieſt iáſne y łátwe do zrozumienia.

Od-

Odpowiesz. Pomienione mieyscá Deuteronom: y w psálmie, rozumieią się o przykazániach Boskich, ktore według tego, o czym wyráźnie mowią, są iásne y łátwe. Zkąd to tylko się wnośi, że niektore pismá S: mieyscá, są iásne y łátwe, ále drugie są nam nie iáwne y trudne, iáko się pokazáło, á náwet y przykazánia Boskie, lubo są do zrozumienia łátwe w tym co wyráźnie literálnie mowią. Náprzykład to przykazánie Boskie. *Nie zábiiay.* mowi wyráźnie, áby człowiekowi żyćia nie odbieráć. iednák że tymże przykazániem literálnie ále nie iáwnie zákazány iest gniew, tymże przykazániem duchownie y mistycznie, á bárdźiey nie iáwnie zákazano iest bliźniego náduszy nie zábiiáć swym złym żyćia przykłádem y pogorszeniem. tedy y sáme przykazánia Boskie, lubo są iásne y zrozumieć łátwe to co wyráźnie literálnie mowią, iednák są trudne y nie łátwe do zrozumienia w tym co álbo literálnie á nie wyráźnie, álbo mistycznie, á bárdźiey nie wyráźnie mowią. Ze zás pismo S: názywa się bydź świátłem świátá, y iásną pochodnią ludźi oświecáiącą. to się rozumie o pismie, gdy iuż iest choc z trudnośćią zrozumiáne dobrze, ktore ták zrozumiáne, iest świátłem rozumy ludzkie oświecáiącym, ále poki dobrze nie iest zrozumiáne, nie oświeca rozumow ludzkich, y owszem człowieká ná rozumie zábiia, według oney przypowieśći: Literá zábiia, Literá ożywia.

Zárzućisz 2. Augustyn S: lib: 2. de doctrina Christiana cap: 6. mowi. Niektore mieyscá pismá S: lubo są trudne, stáią się iednák łátwe przez inne pisma S: mieyscá oczywistsze. Y Chryzostom S: hom: 3. de Lazaro mowi: Apostołowie y Prorocy wszystkie rzeczy iáwno nam podáli y wyłożyli.

Odpowiesz. Augustyn S: o niektorych tylko á nie o wszystkich mieyscách pismá S: mowi, że iedne trudne przez drugie łátwieysze explikuią się, są iednák tákie mieyscá Prorokow, Obiáwienia Ianá S: gdźie iedne przez drugie

gie zrozumieć się nie mogą. Y owszem Augustyn S: ep: 114. cap: 21. mowi, że w pismie S: wiele nierozumie. Chryzostom też S: to tylko powiáda, że Apostołowie y Prorocy te táiemnice zbáwienia ludzkiego, iáko Národzenie Chrystusá, Mękę y śmierć iego, Zmartwychwstánie, ktore przed tym były ludźiom nie wiádome, uczynili wiádome, y opowiedźieli, z tym wszystkim inne pismá mieyscá są trudne, sam Chryzostom S: przyznáie támże.

Zárzućiß 3. Pismo nowego testámentu niewiernym iest táiemne y zákryte, iáko mowi Páweł S: 2. Cor: 4. ꝟ. 3. bo Bog rozum ich záślepił, więc Wiernym iest iáwne y nie zákryte.

Odpowieß. Ze Páweł S: ná pomienionym mieyscu, nie mowi o cáłcy S: Ewángeliey, żeby tá miáłá bydź Wiernym iáwna, á niewiernym táiemna, ále mowi o swoim opowiedániu o Chrystuśie, o Męce, Smierći, y Zmartwychwstániu iego, ktore Páwłá S: opowiedánie było iawne, y Wierni uwierzyli w Chrystusá, niewierni záś niechćieli w niego uwierzyć, dla tego mowi Páweł S: że niewiernym dla záślepienia ich, táiemne było Národzenie Chrystusá, Smierć, y Zmartwychwstánie iego, o ktorych táiemnicách im opowiedał, á uwierzyć niechćieli, iáko Wierni uwierzyli, z tym wszystkim lubo Wierni uwierzyli Páwłowi S: co opowiedał, iż Chrystus ná świát przyszedł dla zbáwienia ludzkiego; mieyscá iednák w pismie S: znayduią się tákie, ktore im są táiemne, y bez tłumáczenia zrozumieć ich nie mogą, iáko sámi Apostołowie Ss: nie raz prośili Chrystusá o wytłumáczenie swoich przypowieśći, lubo iáwno wiedźieli o przyśćiu Chrystusá, y iego widźieli.

Zárzućiß 4. Co w stárym testámenćie było zátáiono y pod figurą, to w nowym testámenćie odkryło się, y iáwno iest. Więc nowy testáment iest iáwny, y tłumáczenia nie potrzebuie.

Odpowieß. Táiemnice Wiáry nászey o Chrystuśie, iáko to o przyśćiu iego ná świát, o Smierći, y Zmartwychwstániu iego były utáione w stárym testámenćie, w nowym

wym záś teſtámenćie ſą ták iáwne y odkryte, że o nich iuż wiedzą y prośći ludźie, y máłe dźieći. Z tym wſzyſtkim ták w ſtárym teſtámenćie iáko y w nowym, wiele ieſt mieyſc piſmá S: do zrozumienia trudnych, iákośmy w probácyách Konkluzyey pokazáli.

Zárzućiſz 5. Oycowie Ss: ſwoie ſentencye y zdánia probuią przez piſmo S: gdyby záś iáwnieyſzy był wykład Piſmá S: przez Oycow Ss: uczyniony, á niżeli ſámo piſmo S: toby Oycowie Ss: nie mogli ſwych ſentencyi piſmem S: probowáć, gdyż rzecz iáwna nie może ſię probowáć przez rzecz nie iáwną. Więc piſmo S: iáwne ieſt, y do zrozumienia łátwe. Do tego ſtárzy Oycowie Ss: piſmo S: rozumieli bez wykłádu y tłumáczenia, áni potrzebowáli mieć Commentaria ná piſmo S: Więc y my ták ie rozumieć powinniśmy.

Odpowieſz ná pierwſzy Zarzut, że piſmo S: ná wielu mieyſcách, mowi o rzeczách pod figurą y słowámi metáforicznemi y nie zrozumiánemi, záczym Oycowie Ss: wykłádáiąc piſmo słow włáſnych y iáwnych záżywáią, figurę explikuią, y w włáſnym ſenśie o rzeczách mowią, á zátym ich wykład piſmá S: ieſt iáwnieyſzy, y do zrozumienia łátwieyſzy niźli ſámo piſmo S: Ze záś pewnieyſza y wiádomſza ieſt prawdá rzeczy przez piſmo S: wyráżoney, á niżeli prawdá rzeczy, ktorą Oycowie Ss: opiſuią Sentencyámi ſwemi, dla tego Oycowie Ss: ſwoie Sentencie probuią przez piſmo S:

Ná drugi Zarzut odpowieſz. Stárzy Oycowie Ss: ktorzy byli zá czáſow Apoſtolſkich, y inni bliſcy czáſow Apoſtolſkich, nie mieli piſáne Commentaria, piſánego wykłádu piſmá, dla tego też go ná on czás nie záżywáli, mieli iednák uſtny wykład piſmá S: przez Apoſtołow Ss: uczyniony, ktory potym wykład uſtny nápiſáli, y Sukceſſorom zoſtáwili, ták świadczy Papias o ſobie ſámym, lib: 3. hiſt: cap: ultimo.

Konkluzya 2. Sądźić o piſmie S: ktore ieſt prawdźiwe piſmo S: á ktore nie? y ktory ieſt ſens textu piſmá S: á ktory nie? kończyć wſzyſtkie o Wierze kontroverſie, y

decidowáć, iáko y proponowáć Wiernym co máią wierzyć á co nie? należy to do Papieżá, iáko Naywyżſzego Páſterzá Kośćiołá, y publicznego Doktorá, á o tym ſądźić nie może áni ſámo piſmo, áni duch prywatny káždego, áni żaden Pan świecki.

Probácya pierwſza. Exodi 18. czytamy, że Moyżeſz będąc Głową Naywyżſzą Kośćioła w ſtárym teſtámenćie lud Izráelſki uczył Praw Boſkich, y one tłumáczył, uczył Ceremonij S: trudnośći ſolwował y explikował, gdy ſię tráfiły w rzeczách do Wiáry należących, áni odſyłał ludźi trudność máiących do ſámego piſmá, álbo do duchá prywatnego káżdego Izráelczyká. Tákże Deuteronomij 17. czytamy, że káżdy ktory miał trudność iáką w zrozumieniu Práwá Boſkiego y Piſmá S:, w zrozumieniu rzeczy do Wiáry należących, miał roſkaz udawáć ſię do żywego Sędźiego y Tłumáczá, Naywyżſzego Kápłáná, á nie do ſámegoż piſmá o zrozumienie iego, áni do duchá prywatnego, y rozſądku włáſnego, ktory mieć może káżdy prywatny y pártykulárny człowiek, áni do Páná iákiego świeckiego. Náoſtátek 2. Paralip: 19. czytamy. że Krol Joſaphat roſkazał, áby káżdy trudność máiący w zrozumieniu Praw Boſkich Ceremonij świętych, w punktách wiáry, udawał ſię do Amáryáſzá Arcykápłáná, y od niego brał náukę tych rzeczy. Więc y w nowym teſtámenćie należy, áby wſzyſtkie Kontroverſie y trudnośći o Wierze S: o zrozumieniu Piſmá S: gdy ſię iáka tráfi trudność, podpadáły pod decizyą Kośćiołá S: w Naywyżſzey iego Głowie; áni może bydź rekurs do ſámego piſmá, áni do duchá prywatnego w káżdym prywatnym człowieku ſię znayduiącego, áni do Páná iákiego świeckiego.

Probácya 2. Matthæi 16. czytamy: *Tobie dam klucze Kroleſtwá Niebieſkiego,* mowi Chryſtus do Piotrá y Sukceſſorow iego, to ieſt, dam ći moc rozwiązywáć trudnośći ſumnienia, trudnośći gdy ſię tráfią w punktách Wiáry, ktore trudnośći ſą przeſzkodą do Kroleſtwá Niebieſkiego. Ioan: ultimo czytamy, że Chryſtus rzekł do Piotrá S: Naywyż-

wyższego Pásterzá Kośćiołá Boſkiego y Sukceſſorow iego: *Páś Owce moie.* Páść każe Owce rozumne, to ieſt ludźi, náuką Ewángeliey y wykłádem Piſmá S: Y Luc: 22. mowi Chryſtus do Piotrá S: iáko Naywyżſzey Głowy Kośćiołá ſwego. *Prośiłem zá ćię, áby nie uſtáłá Wiárá twoiá, y ty niekiedy náwroćiwſſy ſię, utwierdzay Bráći twoich.* Więc proponowáć Chrześćiánom co máią wierzyć, ſądźić o Piſmie S: iáki ſens ieſt iego prawdźiwy, á iáki nie? uſpokaiáć trudnośći y kontroverſie o Wierze, gdy ſię zácząną, pokazáć y decidowáć ktore piſmo ieſt prawdźiwie Swięte y Boſkie, á ktore nie? Należy do Naywyżſzey Głowy Kośćiołá S: to ieſt do Papieżá, z Káthedry Apoſtolſkiey uczącego, á to nie należy do ſámego piſmá S: áni do duchá prywatnego, ktory káżdy ma, áni do Páná iákiego świeckiego, bo Chryſtus Pan tę ſpráwę nie zlećił ſámemu piſmu S:, áni duchowi prywatnemu, káżdego, áni Pánu iákiemu świeckiemu, ále Piotrowi S: y Sukceſſorom iego, temi słowy: *Tobie dáię klucze Kroleſtwá Niebieſkiego. Páś Owce moie. Vtwierdzay Bráći twoich.*

Probácya 3. Był ten nieprzeſtánny zwyczay w Kośćiele Chryſtuſowym przez wſzyſtkie wieki od Narodzenia Chryſtuſowego ráchuiąc, że gdy ſię wſzczęłá iáka trudność y kontroverſia między Chrześćiány o punktách Wiáry, nigdy na uſpokoienie kontroverſij nie był czyniony rekurs do ſámego piſmá S: áni do duchá prywatnego w káżdym oſobliwym człowieku znayduiącego ſię, áni do Pánow świeckich y Monárchow świátowych, ále tá trudność y iey uſpokoienie, należáło do Kośćiołá y Naywyżſzey Kośćiołá Głowy. Naprzod pierwſzego wieku zá czáſow Apoſtolſkich wſzczęłá ſię trudna qveſtia o Wierze, ieśli Narody do Wiáry Chryſtuſowey náwrocone, powinny były záchowáć práwo Moyżeſzowe; Obrzezowáć ſię &c. Ktorey qveſtiey trudność decidowána ieſt y uſpokoiona ná Koncilium Ierozolimſkim, gdźie prezydował Piotr S: y táką uczynił decizią. *Zdáło ſię Duchowi S: y nam, ábyśmy ná was tákiego nie kłádli ćiężaru, &c.* Drugiego wieku wſzczęłá

łá śię qveſtia o dniu Wielkonocnym, kiedy tę Uroczyſtość Páſchálną należáło obchodźić, czy w Sobotę, czy w Niedźielę po 14. lunácyey Márcá, ktorą qveſtią iuż był uſpokoił Pius pierwſzy Papież, y ták poſtánowił iáko teraz Paſchę celebruiemy záwſze w Niedźielę. Ktorego Dekretu że Aziáni słucháć niechćieli, dla tego ich Wiktor pierwſzy Papież exkommunikował. Trzećiego wieku herezia Nowacianow potępiona ieſt od Korneliuſa Papieżá ná Koncilium Rzymſkim roku 255. Ktorzy Nowaciani uczyli, że Chrześćiánom po Chrzćie S: w grzechách upádłym, nie powinno dawáć Sákrámentu pokuty. Tegoż wieku w Africe zá czáſow Cypryaná Swiętego, byłá kontroverſia, ieśli Ochrzczeni od Heretykow, á do Wiáry Kátolickiey przyſtępuiący, powinni bydź znowu od Xiędzá Kátolickiego ochrzczeni, ktorą kontroverſią decidował y uſpokoił Stefan Papież Roku 258. Czwartego wieku gdy powſtáłá Herezia Ariáńſka, nie był uczyniony rekurs w tey máteryey do Pánow świeckich, áni zlecona ſpráwá duchowi prywatnemu káżdego, y rozſądkowi ich, ále tá qveſtia o Synu Boſkim, że z Bogiem Oycem ieſt iedneyże iſtoty, tráktowána byłá ná Koncilium Niceńſkim, gdźie było Biſkupow 318. y decidowána, á Arius przećiwnie uczący, támże był oſądzony y wyklęty, imieniem Sylweſtrá Papieżá Roku 325. Piątego Wieku Herezia Pelágiáńſka, od Innocentego, Celeſtiná, Zozimá, Bonifácyuſa Papieżow, potępiona ieſt, iáko y Neſtoriuſá Herezia od Celeſtiná, y od Koncilium Epheſkiego potępiona ieſt. Szoſtego Wieku, potępiona ieſt Herezia Eutycheſá od Leoná pierwſzego, y od Koncilium Chálcedońſkiego. Siodmego Wieku Monothelithæ od ſzoſtego Synodu Generálnego pod Agáthonem Papieżem wyklęći ſą, y ták o innych áż do ſekty Luterſkiey y Kálwinſkiey potępioney ná Koncilium Tridenckim, nie dawnego wieku.

Probácya 4. Oycowie Ss: toż uczą, iáko to Auguſtyn S: libr: contr: Epiſt: fundamenti 4ti, temi słowy: *Ia nie wierzyłbym Ewángeliey, gdyby mię do wierzenia nie poruſzyłá*

ſzyła powagá Kośćiołá Kátholickiego. Cyril S: u Thomaſzá S: opuſc: de erroribus Græcorum, ták mowi. *Powinniśmy z Głową náſzą Papieżem Rzymſkim złączyć ſię, y do wſzyſtkich należy od niego ſię uczyć co wierzyć, y co trzymáć mamy.* Toż uczą inni Oycowie Swięći.

Probácya 5. Bog Kośćiołowi ſwemu prowidował tákiego Sędźiego, ktoryby ſolwował wſzyſtkie kontroverſie y trudnośći wſzczęte o Wierze, y one uſpokoił, oſtátnią czyniąc decizią, co ſię ma wierzyć, y w iákim ſenśie, ktore rozumieć piſmo S: gdy ieſt trudne, bo nigdy nie ſchodźi ná Opátrznośći Boſkiey w rzeczách potrzebnych; á że táki Sędźia nie może bydź ſámo piſmo S: áni duch prywatny káżdego, lub ſię niech rozumie bydź inſtinktem Duchá S: áni rozſądek włáſny káżdego, áni żaden świecki Pan. Więc tákim Sędźią ſąm tylko bydź może Naywyżſzy Papież z Koncilium álbo z Káthedry Apoſtolſkiey uczący. ktory ták uczący, że ma áſſiſtencyą Duchá S: zbłądźić nie może w rzeczách do Wiáry należących, iákośmy wyżey pokazáli w Artykule piątym, pod tytułem Papież.

Pierwſza Część mnieyſzey propozycyey. Iż ſámo piſmo Swięte, nie może bydz tákowym Sędźią, probuie ſię częśćią że piſmo Swięte, może bydź zepſowáne przez przydánie, álbo czego w nim umnieyſzenie, co ſię trafia, álbo przez nieoſtrożność y niedbálſtwo Drukárzow, álbo przez złość Heretykow, ktorzy Biblią iák chcą drukuią, przydáiąc co ſię im podoba, álbo wyrzucáiąc, co ſię im nie podoba. Tego záś zepſowánia piſmá, nie może doyrzeć y popráwić ſámo piſmo iáko nieme, nie widzące, nie rozumne. Więc żywy widzący y rozumny powinien bydź inny Sędźia, ktoryby doyrzał y zrozumiał zepſowánie piſmá, y one popráwił. Częśćią że iedenże text piſmá S: rożni rożnie rozumieią, ták że co głowá to rozum, y iednegoż záżywáią piſmá, ták rożni Heretycy, iáko y Kátholicy, nie iednákowo iednák one biorą y rozumieią. Więc piſmo nie może to pokazáć y ſpráwić, áby wſzyſcy iednákowo rozumieli, iedenże text piſmá, ále potrzebá innego Sędźie-

 go,

go, ktoryby wszystkich do iednákowego rozumienia pismá prowádźił. Częśćią że wiele tákich iest rzeczy, ktore do Wiáry należą, á w pismie się nie znayduią, iáko to, ieśli od Heretykow ochrzczeni, gdy się stáią Kátholikámi, máią bydź drugi raz ochrzczeni? y inne podobne pismo, tedy o tym ponieważ nic nie ma, nie może sądźić y decidowáć. Częśćią że o sámym pismie iest trudność y kontroversia, ktore iest prawdźiwie pismem S: y Boskim, á ktore nie? ktory iest prawdźiwy sens pismá á ktory nie? ile że pismo może się rozumieć, álbo w sensie powierzchownym, álbo w sensie wnętrznym; trzebá tedy wiedźieć w ktorym sensie powinno się bráć, o czym sámo pismo nie może dáć znáć. Dla tego Páweł S: 2. Corinth: 3. mowi: *Literá zábiia, Duch záś ożywia.* to iest gdy pismo S: kto bierze według sensu powierzchownego, á bráć nie powinien, tedy się ná duszy zábiia, że nie uważa sensu wnętrznego. Náprzykład Sábelliani ten text Iana Swiętego cap: 10. *Ia y Oćiec iedno iesteśmy*, że rozumieli według sensu powierzchownego, dla tego zbłądźili, trzymáiąc, że Oyćiec y Syn Boski, są iedná Osobá, á nie uważyli sensu wnętrznego o iedności istoty Boskiey, á nie o iedności Osob. Iáko y ten text. *To iest Ciáło moie*, Kálwini rozumieią pod figurą y podobieństwem. Kátholicy záś y Lutrzy rozumieią o reálnym Ciele Chrystusá. więc sámo pismo nie może bydź Sędźią o sobie, y o sensie swym, miánowićie gdźie iest sens trudny y záwiły.

Druga Część, że duch prywatny káżdego y rozsądek włásny iego, nie może bydź Sędźią, w ten sposob się probuie. Częśćią gdy iest kontrowersia między dwiemá w iáki spráwie, tedy ią trzeći sądźi, á táki Sędźia, ktory obiemá stronom iest widomy y słyszány, ináczey bez trzećiego Sędźiego obiemá stronom, pospolitego y iednegoż Sędźiego, do zgody nie przyidą. Duch záś prywatny, iáko Lutrzy y Kálwini mowią, w káżdym Chrześćiáninie znayduiący się dány od Bogá káždemu ná to, áby mu dyktował co ma wierzyć, y w iákim sensie pismo ma rozumieć, nie

iest

ieſt obiemá ſtronom kontroverſią y ſprzeczkę o Wierze między ſobą máiącym, widomy áni ſłyſzány, ktorey ſtronie prawdę przyſądźi, á nie ieſt trzeći między dwiemá litygántámi, áni iedenże y obiemá ſtronom poſpolity, więc bydź nie może Sędźią uſpokáiącym kontrowerſie o Wierze między dwiemá albo wielą, ſprzeczkę między ſobą máiącym. Częśćią Sędźia uſpokaiący kontowerſie o Wierze, y o niey decizie czyniący. kto ma co wierzyć, y w iákim ſenśie piſmo S: rozumieć, powinien bydź w deciziách ſwoich pewny y nieodmienney prawdy, á iednegoż wſzyſtkich Wiernych uczący. Duch záś prywatny w káżdym ſię dla tego znayduiący, áby mu obiawiał, co ma wierzyć y w iákim ſenśie piſmo trzymáć nie ieſt pewny y ieſt odmienny. bo w iednym dyktuie iedno, á w w drugim co innego y przećiwnego. Náprzykład duch prywatny w káżdym Lutrze będący, dyktuie mu, áby te ſłowá Ewángeliey. *To ieſt Ciáło moie*, rozumiał o prawdźiwym reálnym Ciele Chryſtuſá pod Oſobámi Chlebá, y ták żeby wierzył. W káżdym záś Kálwinie duch iego prywatny, przećiwnie y opácznie mu dyktuie, że tám nie máſz prawdźiwego Ciáłá Chryſtuſá, ále tylko ſam Chleb poſtánowiony bydź figurą y znákiem Ciáłá Chryſtuſowego, y ták dyſzkuruiąc o innych textách piſmá S: ktore ináczey częſto trzymáią Kálwini á ináczey Lutrzy, á káżdy idźie zá ſwym duchem prywatnym y ſwym rozumem, y owſzem między ſámemi Lutrámi wiele ieſt ſekt, tyle ieſt rożnego rozumienia iednegoż piſmá S: á potym idźie że duch prywatny, ieſt okázią rożnych błędow y herezyi, y trudno heretykow do prawdy Ewángeliczney náwroćić, bo káżdy z nich upornie trzyma y mowi, że duch iego prywatny, ták mu á nie ináczey dyktuie, zá ktorym idźie. Częśćią Bog Wſzechmogący nie uczy ludźi Wiáry, y iák máią ktore piſmo rozumieć przez śiebie ſámego, ále ich uczy przez innych umieiętnych Doktorow, Apoſtołow, iáko to uczył Korneliuſzá przez Piotrá, Páwłá przez Anániaſzá, Rzezáńcá przez Filippá, &c. Gdyby záś káżdy wierny to tylko wierzył, y

ták

ták pismo rozumiał, iáko mu dyktuie duch iego prywatny, od Páná Bogá onemu ná to dány, y iáki ma instinkt wnętrzny do rozumienia, toby Bog przez śiebie sámego, á nie przez innych ludźi Doktorow, Apostołow, uczył Wiáry y rozumienia sensu Pismá S: Więc duch prywatny nie może ludźi Chrześćiáńskich zgadzáć, gdy máią w Wierze iáką sprzeczkę y trudność, ále ráczey iest okázią do większych niezgod y kontrowersyi w Wierze.

Trzećia Część, że decizie Kontrowersij o Wierze nie należą do Monárchy świeckiego, ták się probuie. Moc y władza sądźić o rzeczách do Wiáry należących iest Duchowna y nádprzyrodzona, w Monárchách záś świátowych, władza do sądzenia iest przyrodzona y świátowa, áby mogli sądźić rzeczy przyrodzone y świeckie. Więc nie należy Monárchom świátowym decizie czynić w kontrowersiách o Wierze. Iáko to przyznáią sámi świátá Monárchowie, mowi bowiem Theodosius młodszy Cesarz w liśćie do Synodu Epheskiego. *Nie godźi się temu, ktory nie iest Biskupem, mieszáć się w tráktaty Kośćielne.* Y Konstántyn Wielki zá świádectwem Rufiná lib: 10. historiæ Cap: 10. ták mowi do Biskupow ná Synod Niceński zgromádzonych. *Bog was postánowił Kápłánow, y dał wam moc nas sądźić, y dla tego my słusznie od was iesteśmy sądzeni &c. dla czego to co do Wiáry Boskiey należy bez żadney sprzeczki umysłow tráktuyćie.*

Potwierdza się Probácya piąta Konkluzyey. W rzeczy pospolitey świeckiey, gdy iest iáka trudność y kontrowersia w práwie świeckim. tłumáczenie práwá świeckiego, y iák się ma rozumieć, nie stáie się przez sámo práwo, áni go tłumáczy duch prywatny káżdego, ále go żywy Sędźia tłumáczy, á Sędźia świecki. Więc w Kośćiele Chrystusowym, gdy iest iáka trudność y kontrowersia w Wierze, álbo o iákim sensie Pismá S: nie może tego uczynić decizią sámo Pismo, áni duch prywatny káżdego, ále Sędźia żywy á Sędźia Duchowny, to iest Naywyższy Papież z Káthedry Apostolskiey, álbo z Koncilium uczący.

Argu-

Argumentá Heretykow.

ARgument 1. U Ianá S: 1. Epist: Cap: 4. czytamy. *Nie káżdemu Duchowi wierzćie, ále probuyćie Duchá, ieśli z Bogá iest.* Tákże u Ianá S: 1. Epist: Cap: 2. *Nie maćie potrzeby, żeby was kto uczył.* Tákże u Máttheuszá Cap: 23. *Wy nie názywayćie się Rábinámi, bo ieden iest wász Mistrz Chrystus.* Więc Duchowi Papieskiemu, nie trzebá wierzyć, áni trzebá od niego uczyć się Wiáry, áni go trzebá mieć zá Mistrzá, ále sámego Pismá S: trzebá się trzymáć. U Izáiaszá Cap: 8. czytamy. *Do práwá á bárźiey y świádectwá udawayćie się.* gdźie nie do człowieká każe się udawáć Izáiasz, ále do práwá Boskiego, y świádectwá Prorokow. U Ianá S: Cap: 5. rzekł Chrystus do Zydow, *Vważayćie Pismá.* gdźie Chrystus do Piotrá odsyła Zydow nie gdźie indźiey. Actor: 17. czytamy, że Beroenses codźień uważáli Pismo, ieśli ták w nim iest, iáko im opowiádał Páweł Swięty o Smierći y Zmartwychwstániu Chrystusowym. Więc nie spuszczáli się ná powieść Páwłá S. ále się udawáli do Pismá.

ODpowiesz ná pierwszy text Pismá. Nie káżdemu duchowi człowieká prywatnego wierzyć potrzebá, ále go probowáć trzebá, ieśli z Bogá iest, to iest ieśli náuká iego, zgadza się z náuką cáłego Kośćiołá y Głowy iego, to iest Naywyższego Papieżá, ktorego Duchowi wierzyć potrzebá, iáko temu ktory iest Osobá publiczna, máiąca ássystencyą

Duchá S: y Obietnicę od Chrystusá, że zbłądźić nie może, iáko Doktor y Pásterz cáłego Kośćiołá, w rzeczách do Wiáry należących.

Ná drugi text odpowiesś. Ze Ian S: to mowił do swych Uczniow, żeby nie bráli náuki od kogo innego, to iest od Pseudoprorokow y Heretykow, ále się tey náuki trzymáli, ktorą od niego wźięli.

Ná trzeći text odpowiesś. Ze zákázuie Chrystus Rábinámi y Doktorámi się názywáć dla pychy y pompy, godźi się iednak tákiemi názywáć z pokorą, iáko Páweł S: názwány iest Doktorem Narodow.

Ná czwarty text odpowiesś. Ze Izáiasz Zydow udáiących się do wieszczkow wiedźieć od nich o rzeczách przyszłych uczył, áby w tym nie do wieszczkow się udawáli, ále do práwá Boskiego, ktore tego zákázuie, y do świádectwá Prorokow, ktorzy pewniey o tym opowiedźieć mogą, iáko tego dochodźiemy z wyższych słow Izáiaszá.

Ná piąty text odpowiesś. Ze Chrystus powiádáiąc Zydom, iż on Messyasz y prawdźiwy Syn Boski, odsyłał ich do pismá, dáiąc znáć, ze zdawna o nim to opowiedźieli Prorocy, ktorego iednák świádectwá Prorockiego, gdy zrozumieć nie mogli, tedy im explikował y tłumáczył Chrystus, iáko o tym mamy w Ewángeliey S: ták y teraz Tłumáczá Pismá S: y Sędźiego potrzebá ná ten czás tylko, gdy iest trudne do zrozumienia mieysce Pismá S:

Ná ßosty text odpowiesś. Ze ponieważ Páweł S: z pismá dowodźił Smierć y Zmartwychwstánie Chrystusá, tedy Beroenses, lubo Páwłowi S: wierzyli to opowiedácemu, iednák ná większe swoie utwierdzenie, uważáli toż pismo S: y Proroctwá o Smierći y Zmartwychwstániu Chrystusowym, ktore w Kazániách swoich citowa. Páweł S: y one im explikował, y widźieli że się zgádzáłá náuká Páwłá S: z świádectwem pismá S: gdźie iednák Beroenses nie zrozumiewáli pismá, ktore było o Smierći y Zmartwychwstániu Chrystusowym, bez explikácyey Páwłá S: ktore on wprzod w Kázániách swoich citował y explikował niżli

źli Beroenses w samych Księgách czytáć y uważáć poczęli.

Argument 2. Káżdy z sámego Pismá S: náuczy się co ma wierzyć. Więc pismo sámo iest Regułą wiáry nászey, áni nam potrzebá uczyć się wiáry od ludźi, ile że Regułá wiáry, powinná bydź pewna y nieodmienna, ludźie záś nie są pewni, y oszukáć mogą álbo śiebie sámych, álbo innych.

Odpowiedź. Káżdy się náuczy zpismá co wierzyć ma, gdy to co ma wierzyć, w pismie się y wyráznie znayduie, nie náuczy się záś z sámego pismá, gdy to co ma wierzyć, álbo się w pismie nie znayduie, álbo nie wyráźnie się znayduie, y do zrozumienia iest trudne, ná ten czás rekurs należy uczynić do Papieżá iáko Naywyższego Pásterzá Kośćiołá, ktory lubo iest odmienny, y zbłądźić mogący według natury y śił swoich przyrodzonych, według iednák łáski Boskiey, y ássystencyey Duchá S: zbłądźić nie może, ináczey nie potrzebáby nic wierzyć, áni Prorokom, áni Apostołom, áni Ewángelistom, bo ludźie są; á náostátek Lutrzy y Kálwini, Lutrowi y Kálwinowi wierzyć nie powinni, bo ludźie byli, y fałszywey náuki uczyć mogli, iáko y uczyli.

Argument 3. Apostołowie Ss: y Prorocy, są fundámentem Wiáry nászey. iáko uczy Páweł S: ad Ephes: 2. więc nie Papież.

Odpowiedź. Lubo Apostołowie Ss: są fundámentem Wiáry nászey, iednák Papież y Kośćioł proponuie nam to, y tego dowodźi, że Apostołowie y Prorocy, są fundámentem Wiáry nászey, ináczey nie mielibyśmy o tym pewnośći.

Argument 4. Gdyby rozsądek o Pismie S: ktore iest authentyczne á ktore nie? y w iákim sensie ma się ktore pismo rozumieć, nalezał do Papieżá álbo do Koncilium, toby Papież álbo Koncilium, był nád Pismo S: y Pismo S: moc, pewność, prawdę, bráłoby od Papieżá, co się mowić

nie może; ile że Pismo S: od Duchá S: dyktowáne, nie może się dobrze zrozumieć, tylko przez Duchá Swiętego. Więc &c.

Odpowiesz Papież y Koncilium że nie sądzą o piśmie S: iż ma prawdę y pewność w sobie, y te rzeczy wszystkie są pewne y prawdziwe, o ktorych pismo mowi; ále to supponuie Papież y Koncilium, że pismo S: ma pewność y prawdę od sámego P. Bogá, dla tego Papież nie iest nád pismo, áni pismo bierze moc, pewność, y prawdę od Papieżá. Ze iednák Pápież sądźi o tym, ieśli twoie pismá rozumienie iest należyte, tedy iest nád twoie rozumienie pismá, á nie nád pismo y twoie rozumienie pismá, gdy osądźi Papież, że iest należyte, ma pewność y prawdę od Papieżá. A iáko Pismo S: od Duchá S: dáne nam iest, ták też Duch S: dáie nam go zrozumieć, ále przez ustá Kośćiołá, przez ustá Papieżá z Káthedry uczącego.

Argument 5. Z pismá probuiemy, że Papież álbo Koncilium iest Sędźią deciduiącym, ktore iest pismo authentyczne, świádectwem záś Papieskim álbo Kośćiołá probuiemy, że to pismo iest Boskie y authentyczne, y ták wzáiemnie przez pismo S: probuiemy świádectwo Kośćielne, że mu powinná bydź dána wiárá, á przez świádectwo Kośćielne probuiemy, że to pismo iest Boskie y authentyczne; w czym czyniemy Cyrkuł występny y nie należyty, od Philozophow y Theologow zgániony.

Odpowiesz. Iáko dwoch Prorokow mogą dáć o sobie wzáiemne świádectwo, co uczynili między sobą Chrystus Pan y Ian S: Chrzćićiel, wczym iednák żadnego występnego y nagány godnego nie było Cirkułu. Ták bez występnego Cirkułu, przez Pismo probuiemy świádectwo Kośćielne, y dla Pismá Boskiego świádectwu Kośćielnemu wierzemy, iáko przez środek formálny istotny y pryncipálny; dla świádectwá záś Kośćielnego wierzemy, że to pismo iest Boskie y authentyczne. y to probuiemy przez świádectwo Kośćiołá, ále tylko iáko przez kondycyą áplikuiącą, álbo nam to proponuiącą, żebyśmy ták wierzyli.

li. Ktore probácye wzáiemne pismá przez świádectwo Kośćielne, y świádectwá Kośćielnego przez Pismo S: że się dźieią rożnym sposobem, y pod rożnym rozumieniem, dla tego nie czynią Cirkułu występnego. iáko y w rzeczách przyrodzonych widźiemy, że vapor iest przyczyną y sprawą deszczu, y deszcz iest sprawą y przyczyną vaporu. Suknie ná człowieku będące, są sprawą zágrzánia ćiáłá, y ćiáło wzáiemnie iest sprawą zágrzánia sukien. Ták przez świádectwo Kośćiołá uznáiemy pismo S:, á przez pismo S: uznáiemy to, że świádectwu Kośćiołá S:, proponuiącego nam táiemnice Wiáry, wierzyć powinniśmy.

Argument 6. Wiele Papieżow w Wierze zbłądźiło, iáko o tym pełno historyi. więc przy nich nie może bydź pewna á ostátnia iako przy Sędźiách sentencia y decizya w kontrowersiách Wiáry. ile naybárdźiey ná ten czás, kiedy niewiástá był Papieżem, názwánym Ian Osmy, iáko Magdeburgenses zárzucáią, cituiąc historykow Martinum Polonum Platinam. Sigibertum Marianum Scotum.

Odpowiesz ná pierwszy punkt Argumentu, ze ieśli ktory w Wierze zbłądźił iáko Osobá prywatna y Doktor pártykulárny, ále nie iáko Osobá publiczna y Doktor cáłego Kośćiołá Chrystusowego, o czym szerzey iużeśmy wyżey nápisáli w Artykule piątym pod tytułem Papież.

Ná drugi punkt Argumentu o Papieżu Niewieśćie, odpowiesz, że to iest cále bayká zmyślona od Schizmátykow y Heretykow, iáko dowodźi Bellármin z Historykow dawnych y stárych Łáćinskich y Greckich, ktorzy ná ten czás żyli y historyą pisáli to iest Roku 850. w ktory czás heretycy udáią, że Niewiástá byłá Papieżem, iáko to Łáćinscy Historicy Anastasius Bibliothecarius. A do Biskup Videnski, Lambertus y inni. Greccy zás Historicy Zonaras, Cedrenus, Curopalates żadney o tym w historyách swoich nie czynią wzmianki; czegoby iáko do historiey należącego, y ták osobliwego nie opuśćili, gdyby się to znaydowáło. Y łátwo ten fałsz pokazáć, bo heretycy udáią, że Papież ten Niewiástá, miał bydź ná Papiestwie przez dwie

 lećie,

lećie, y mieśięcy pięć, między Leonem Czwartym Papieżem, y między Benedyktem Trzećim Papieżem, co bydź nie może, bo po Leonie Czwartym, ktory ná Papiestwie był ośm lat. nie wákowáło Papiestwo tylko dni piętnaśćie, po ktorych skończeniu, záraz ná Papiestwo nástąpił Benedykt Trzeći, záczym między Leonem Czwartym, y Benedyktem trzećim, mieyscá nie mász dla niewiásty, żeby byłá Papieżem. Do tego heretycy udáią, że ten Papież niewiástá, w sámę publiczną Processyą ná ulicy porodźiłá dźiećię, y komuż to w głowie może się zmieśćić, wzdyćby to niewiástá będąca Papieżem, á czuiąca po sobie że iest bárdzo bliska do rodzenia, boiąc się swey konfuzyey, y żeby się to nie odkryło, że niewiástá iest Papieżem, nie wychodźiłáby ná publiczną processyą, áleby się z swym defektem iak naylepiey táiłá. Bayká tá ztąd urosłá, że Michał Biskup Konstántynopolitáński, wádźił się z Leonem dźiewiątym Biskupem Rzymskim, tedy mu Leo w Liśćie swym w Rozdźiále 23. ták nápisał. Iest głos publiczny, że u was ná Biskupstwie Konstántynopolitáńskim bywáli Rzezáńcy, á náwet byłá u was iedná Niewiástá Pátryárchą, z tąd Grecy chcąc ten zarzut z śiebie zrzućić, obroćili go ná Biskupá Rzymskiego ná Papieżá, między pospolstwo rozśieli tę wieść y baykę. A lubo pomieniona bayká, znayduie się w drukowánym Sygeberćie, z przydatku iednák y podrzutu Heretykow y Schizmátykow, y z nienawiśći przećiw Papieżom Rzymskim, bo o tym nic nie mász w sámych iego Oryginałách y Mánuskryptách, gdyż ie rewidował Ioannes Molanus Doktor Lowáński, á żadney wzmianki o tym w nich nie ználazł, iáko y w stárych exemplarzách Mariana Scotá to się nie znayduie, dowodźi tego ten Historyk, ktory Metropolim Alberti Krantzy wydał, świadczy y Bellarmin, y Natális Alexander y inni. Iáko także w Mánuskriptách y stárych Exemplarzách Marćiná Polaká ná Bibliothece Wátykáńskiey będących, żadney wzmianki nie mász o Joánnie Papisśie, świadczy Leo Allatius, Bzovius, Alexander Natalis, Binnius, Ciaconius, Casalas in

Gan-

Candore Lilij: w iednych záś Księgách Marćiná Polaká drukowánych ná rożnych mieyscách, y rożnych czásow, znayduie się tá Historia z przydatku Typographow, álbo chcących iego Historiey popráwić ztąd, że o Papissie byłá ná on czás między pospolstwem mowá y wieść, álbo ztąd że ich Heretycy y Schizmátycy ná to námowili y przekupili, áby tę baykę w Historią Marćiná Polaká włożyli, y to nie włożona iest zá prawdźiwą Historią, ále tylko zá iednę nie pewną wieść, y mowę pospolstwá; A zátym położona iest iáko bayká należąca do zupełnośći Historiey; w drugich iednák Księgách drukowánych Marćiná Polaká konfrontowánych z sámemi Originałámi y Exemplarzámi iego, żadney nie mász wzmianki, żeby Joánná Niewiástá miáłá bydź Papieżem między Leonem Czwartym y Benedyktem Trzećim, ále po Leonie Czwartym, záraz kłádźie Sukcessorá Benedyktá Trzećiego, iáko pisze Petrus Suffridus. Platina tedy cituiąc Marćiná Polaká zá Authorá tey Historiey o Joánnie Papissie, bárdzo zbłądźił, bo nie widźiał Originałow Marćiná Polaká, áni ksiąg drukowánych tych, w ktorych nic nie mász o Joánnie Papissie, ále tylko widźiał te księgi Marćiná Polaká, ktore w druku są zfałszyfikowáne, záczym nie powinná mu bydź dána w tym wiárá, ile że też nieprzyiázny był Papieżom ztąd, iż od Páwłá Drugiego Papieżá, w więźieniu śiedźiał, że ná niego byłá suspicya o bunty przećiwko Papieżowi uczynione: Iáko też zbłądźił Bellármin, y inni świeżśi Authorowie, że funduiąc się ná Plátinie błądzącym, tey bayki Authorem czynią bydź Marćiná Polaká, á Originałow iego nie czytáli, áni czytáli Ksiąg iego prawdźiwych, y nie zfałszyfikowánych.

Argument 7. Moyzesz, Josue, Dáwid, y inni, bywáli Sędźiámi w spráwách Duchownych, y práwá Boskie tłumáczyli, á byli Pánami świeckiemi. Tákże zá czásow práwá przyrodzonego, Krolowie oraz byli Naywyższemi Kápłánámi, iáko to náprzykład Melchisedech, y sądźili spráwy Duchowne, y ostátnie w nich czynili decizie. Náo-

stá-

ſtátek y Monárchowie Chrześćiáńſcy wdawáli ſię w ſpráwy Duchowne, Koncilia zwoływáli, ná nich prezydowáli, y ná nich decizie uczynione ápprobowáli, iáko to Károlá Wielkiego Koncilium Arelátenſkie prośiło, áby iego decizie ápprobował, czytáć o tym Cap: ultimo Concilij Arelatenſ: Do tego Ceſárze Chrześćiáńſcy ſtánowili práwá o Wierze, o rzeczách Kośćielnych. Czytáć o tym in Codice lib: 11. tit: 1. & in Novellis Juſtiniani. Więc należy Pánom y Monárchom świeckim ſądźić ſpráwy Duchowne, y czynić decizie w kontrowerſiách o Wierze.

Odpowiedź. Moyzeſz był Wodzem y Monárchą ludu Izráelſkiego, oraz był Naywyżſzym Kápłánem extráordynáryinym, á záś Aáron był Naywyżſzym Kápłánem ordynáryinym, iáko czytamy Pſal: 68. *Moyzeſz y Aáron w Kápłánách iego.* Joſue nigdy ſpraw Duchownych nie ſądźił. Dawid że był Krol y Prorok, tedy z oſobliwego przywileiu Boſkiego, tłumáczył Piſmo S: inni iednák Krolowie choć Swięći, wto ſię nie wdawáli, iáko czytamy, że Joſaphát Krol ſpráwy Duchowne, y ſpráwy o Wierze, odſyłał do Naywyżſzego Kápłáná Amáſiaſzá. Wſtánie práwá natury, władza Krolewſka, y władzá Arcykápłáná, w iedneyże ſię oſobie znaydowáły, nie práwem iednák Boſkim, bo go żadnego ná to nie było, ále poſtánowieniem ludzkim; w práwie záś Moyzeſzá, y w práwie Ewángeliey, rozdźielone ſą práwem Boſkim te dwie godnośći, ktore zátym we dwoch znaydowáć ſię máią oſobách. Władza tedy Duchowna Arcykápłánowi ſłużąca, nie należy Krolowi Chrześćiáńſkiemu, iáko Pánu świeckiemu, áni mu tedy należy ſądźić ſpráwy Duchowne. Náoſtátek Ceſárze Chrześćiańſcy, gdy czáſem Koncilium zwoływáli, nie czynili to powagą ſwoią, ále tylko áſſiſtowáli dla większego honoru Koncilium, áni Dekretá ná Koncilium poſtánowione ápprobowáli, ktora approbacia do ſámego Papieżá należáłá; ále proſzeni bywáli od Oycow y Biſkupow, áby Dekretá ich przez moc y powagę Ceſárſką były wypełnione od poddánych Ceſárſkich, y gdy Ceſarz ktory práwo ſtánowił o

Wierze

Wierze álbo porządku Kośćielnym, nie ſtánowił nowego práwá, ále ſupponuiąc o tym práwo Boſkie y Kośćielne, ſtánowił inne práwo, y nim ſurowo przykazał, áby od wſzyſtkich práwo Boſkie y Kośćielne było exequowáne y wypełnione. Y o exekucią praw y Dekretow ſwoich, nie o co innego Oycowie prośili Károlá Wielkiego ná Koncilium Areláteńſkim, á ieśli co więcey mowili, żeby Dekretá ich Károl Wielki ápprobował, to bárdźiey czynili z pokory ſwoiey y polityki, á niżeli żeby w Ceſárzu mieli uznáć, iż mu to powinno: O tym wſzyſtkim ſzerzey śię dáło wyżey, pod tytułem Koncilium Notato 6to, 7mo, & 8vo.

Podánia uſtne, álbo Trádycie Boſkie, Apoſtolſkie, y Kośćielne.

LUtrzy y Kálwini żadnych Podánia uſtnych y Trádycyi nie przyimuią, rozumieiąc y ták trzymáiąc, że wſzyſtkie Wiáry Chrześćiáńſkiey Artykuły, ſą wyráżone w Piſmie S. Ten błąd Lutrzy y Kálwini, wźięli od dawnych Heretykow, bo ták przedtym trzymáli Gnoſtycy, iáko piſze Auguſtyn S: lib: 1. contra Maximinum ták trzymáli Macedońiani y Eunomiani, iáko piſze Baſilius de Spiritu S: Cap: 25. Neſtorius, Dioſcorus, iáko czytamy w Aktách śiodmego Synodu. Náoſtátek Henricus Toloſanus, iáko piſze Bernard S: Epiſt: 242. Wiclef, iáko piſze Valdenſis lib: 2. doctrinalis fidei antiquæ Cap: l: 9. y inni. Dla lepſzego zrozumienia Notuy, że podánia uſtne álbo trádycie, nic innego nie ſą, tylko to co uſtnie opowiedźiano ieſt, á nie napiſano, y ták trádycie Boſkie, ieſt Náuká Chryſtuſá uſtna, do wierzenia należąca, y do zbáwienia duſz ludzkich, á nie znayduiąca śię w piſmie S. Trádycie Apoſtolſkie, ieſt Náuká Apoſtołow uſtna, ktorey Apoſtołowie Ss: uczyli z inſtrukcyey Duchá S: á nieznayduiąca śię w Liſtách álbo Dźieiách Apoſtolſkich. Te trádycie Boſkie y Apoſtolſkie uſtne á nie piſáne, poſzły

przez powieść od Chrystuśá y Apostołow, do ich Uczniow, od Uczniow Apostolskich, do ich Sukcessorow, y Oycow Ss: wieku Apostolskiego pobliższych. Od tych do innych Sukcessorow, áż do nászego czásu. Lubo niektore trádycye Boskie y Apostolskie ustne, są potym notowáne y pisáne od Oycow Ss: iednych co byli Uczniámi Apostolskiemi, innych co byli bliżśi wieku Apostolskiego. Oprocz trádycyi Boskich y Apostolskich, są inne trádycie Kośćielne, ktore wyszły od Kośćiołá. Trádycie Boskie y Apostolskie, są iedneyże powagi, prawdy, y pewnośći, iáko y pismo Boże, bo są słowem Boskim, á słowo Boskie czy to pisáne, czy tylko ustnie wymowione, iest záwsze iedneyże powagi y pewnośći, bo powagá y pewność iego, nie ztąd pochodźi, że iest pisáne, ále ztąd, że iest słowo Boskie. Trádycie záś Kośćielne, iuż są mnieyszey powagi y pewnośći, że weszły w zwyczay, y iuż máią naturę práwa, godna rzecz áby były chowáne. Lutrzy tedy y Kálwini, żadnych podánia ustnych y tradycyi nie przyimuią; Kátholikow záś

Konkluzyia. Oprocz Pismá S: trzymáć powinniśmy niektore podánia ustne y trádycye do Wiáry S: Chrześćiáńskiey należące.

Probácya 1. Joannis Cap: ultimo czytamy, że nie wszystko nápisano iest co Chrystus czynił, álbowiem gdyby wszystko pisano, świát by nie mogł tych wszystkich kśiąg ogárnąć. Co tedy nie iest pisano, ustnie Apostołowie Ss: Uczniom swoim powiádáli, ći záś Sukcessorom swoim, trwáiącym przez wszystkie wieki, áż do nászych czásow.

Probácya 2. Páweł S: 2. Thes: 2. wyráźnie o tym mowi. *Trzymayćie podánia, álbo trádycie, ktorych náuczyliśćie się lubo przez mowę, lubo przez list nász.* Gdźie Páweł S: o dwoiákich podániách álbo trádyciách mowi, o ustnych przez mowę, y o pisánych przez list, y dźieli iedne od drugich, á oboie zárowno trzymáć każe, y im wierzyć. Nie tylko

sedy

tedy wierzyć powinniśmy to co czytamy w piſmie, ále y to co mamy przez podánia uſtne y trádycie, lubo w piſmie tego wyráźnie nie máſz. Bo ſłowo Boſkie czy to piſáne, czy to uſtnie tylko opowiedźiáne ieſt, iednákowey ieſt powagi y pewnośći, á zátym iednákowo godne wiáry.

Probácya 3. U wſzyſtkich Wiernych od początku świátá, miáły mieyſce, y przyięte były podánia uſtne y trádycie. Adam wiele uczył co należáło do Wiáry S: y Religiey. Iáko to o grzechu pierworodnym, o duchownym ſpoſobie ná zgłádzenie onego, o przyiśćiu Meſſiaſzá. Henoch opowiedał przyſzły Sąd Boſki. Abráhám przyiął przykazánie Boſkie o Obrzezániu, y to przykazánie potomſtwu opowiedał. Potomſtwo tedy y Sukceſſorowie ták Adámá, iáko Henochá, iáko y Abráhamá, náukę tę przyimowáli, y ták wierzyli, á tylko przez uſtne powieśći y trádycie, bo ieſzcze ná ten czás Piſmá S: nie było. Od czáſow Moyzeſzá lubo iuż piſmo S: ſtárego teſtámentu náſtáło, nie tylko to wierzyli Wierni co nápiſano w piſmie S: ále też y to, co mieli przez ſáme podánia uſtne y trádycie, iáko to o duchownym ſpoſobie zgłádzenia grzechu pierworodnego w dźiećiách płći męſkiey przed oſmym dniem, po národzeniu ich, gdy do oſmego dniá dla ſłábośći dotrwáć nie mogły, y o innych rzeczách tym podobnych, co nie było w Piſmie S: nápiſano, á przećię to wierni wierzyli dla ſámych trádycyi uſtnych, y ták wierzyć należáło dla zbáwienia duſznego. Nuż w nowym teſtámenćie, iák wiele Artykułow wiáry mamy, ktore ſię w Piſmie S: iáwnie y wyráźnie nie znayduią; z ktorych iedne ſą tákie, że ie nie tylko Kátholicy, ále ſámi Lutrzy y Kálwini trzymáią y wierzą dla ſámych uſtnych trádycyi. Drugie záś Artykuły Wiáry ſą tákie, ktore ſámi Kátholicy z podánia uſtnego trzymáią y wierzą, á nie z Piſmá S. Pierwſzego rodzáiu Trádycie ſą uſtne o piſmie S: że ieſt prawdźiwie piſmo S: y Boſkie. Zkąd bowiem wiemy, że trzećia y czwarta Xięgá Eſdry Proroká, trzećia y czwarta Xięgá Máchábeuſzow, nie ſą Xięgi piſmá Bożego y authentyczne,

czne, inne záś Xięgi ſą piſmá Bożego y authentyczne, ták iáko y Xięgi Moyzeſzowe z Prorockiemi ſą prawdziwie piſmo Boſkie, zkąd wiemy że Ewángelie Márká, Łukaſzá ſą Swięte y piſmem Boſkim, á Ewángelie Bártłomieiá, Thomaſzá, nie ſą Piſmem Boſkim, pewnie nie dochodziemy tego z piſmá S: w ktorym o tym nic nie máſz, ále tego dochodziemy z ſámego podánia uſtnego, y trádyciey uſtney. Tákże że Mátká Chryſtuſá Páná, y po porodzeniu iego ieſt ták Pánną nienáruſzoną, iáko y przedtym byłá. Ze dźieći máłe ochrzćić potrzeba, nie czekáiąc áż przyidą do lat, że ochrzczeni od Heretykow ſą ważnie ochrzczeni, áni powtorzyć Chrztu godźi ſię, gdy do prawdźiwey Wiáry Chryſtuſowey ſię náwracáią, odſtępuiąc ſwey herezyi. Ze Duch S: pochodźi od Oycá y Syná, á pochodzenie iego nie ieſt národzenie. Ze Oćiec Przedwieczny ieſt nie národzony, że Chryſtus zſtąpił do piekłow, y ztąmtąd Oycow Ss: wybáwił. Ze Páſchę powinniśmy odprawiáć w Niedźielę po 14. lunáciey Márcá, że Swięto ſobotne dla nas Chrześćian, przenieśione ieſt ná dźień Niedźielny. że w Chryſtuśie Pánu ſą dwie woli, iedná Boſka, druga ludzka. Te y inne podobne ſą Artykuły do Wiáry należące, ktore pod utrátą zbáwienia wierzyć potrzebá ták Kátholikom iáko Lutrom y Kálwinom, y ktoby z pomienionych Artykułow ináczey trzymał y wierzył, byłby miány zá Heretyká, á przećię o tych Artykułách nie wiemy z Piſmá, w ktorym nic o nich nie máſz, ále tylko o nich wiemy z ſámey trádyciey uſtney. Ani mogą Heretycy mowić, że káżdy gdy ma prawdźiwego wiáry Duchá, ſąm z śiebie wie co ma wierzyć, y może rozeznáć ktore ieſt Piſmo Boſkie, á ktore nie, y ták w wierzeniu pomienionych Artykułow, nie trzebá ſię udawáć do trádycyi uſtnych. Nie mogą tego dobrze mowić Heretycy, bo nie máſz pewnośći, w kim ſię znayduie prawdźiwy duch wiáry, Kálwini bowiem nie wierzą żeby ſię znaydował w Lutrách, á Lutrzy nie wierzą żeby ſię znaydował w Kálwinách. Lutrzy y Kálwini nie wierzą żeby ſię znaydował w Rzymſkich Kátholikách.

Dla

Dla tego też pewnośći mieć nie mogą o Piśmie S: ieśli to ktore trzymáią, iest prawdźiwie Pismo Boskie. Do tego stárodawni y pierwszych wiekow Kátholicy, mieli prawdźiwego duchá wiáry, iáko sámi Heretycy przyznáią, y Xięgi Mądrośći, Máchábeuszow y inne mieli zá prawdziwe Pismo S: iáko świadczy Augustyn S: lib: de prædest. Sanctorum cap: 4. y Isidorus lib: prœmio de libris Veteris & Novi testamenti, á przećię Heretycy tych Xiąg nie chcą uznáć zá Pismo S: y Boskie. więc Lutrzy y Kálwini, nie máią prawdźiwego duchá wiáry. Drugiego rodzáiu Artykuły wiáry są, ktore sámi Kátholicy przećiw Lutrom y Kálwinom trzymáią dla sámey ustney trádyciey, iáko to mieć Papieżá zá Naywyższą cáłego Kośćiołá Chrystusowego Głowę, zá Wikáriego Chrystusá, y Sukcessorá Piotrá S. Czyśćiec, Msza S:, zá zmárłych Modlitwy y Ofiáry, śiedm Sákrámentow, wzywánie Ss: Páńskich, czczenie Obrázow Ss: y Reliqvij, Odpusty, Post Czterdźiestodniowy. Posty suchedniowe, cztery rázy do Roku, y inne tym podobne.

Probácya 4. Z Oycow Ss: Chryzostom S: homil: 4. in 2. Thes: 2. piszący mowi. *Ztąd zrozumieć że nie wszystko Páweł S: w Listách swoich nápisał, ále wiele podał bez pisánia, iednákowo zás wierzyć potrzebá Náuce iego ták pisáney iáko y nie pisáney.* Epiphanius hæresi: 61. mowi: *Potrzebá y podánia álbo trádycyi záżyć. Nie wszystko bowiem się znayduie w piśmie S: dla czego niektore rzeczy w piśmie nam podáli Ss: Apostołowie, inne zás w Trádyciách,* iáko mowi S: Apostoł. *Podałem wam.* Bazyli S: lib: de Spiritu S: cap: 27. *Náukę wiáry ktora się w Kośćiele záchowuie y opowiáda, częśćią mamy z Pismá, częśćią z Trádycyi y powieśći Apostolskiey.* Koncilium Niceńskie drugie Act: 7. ták mowi: *Od Apostołá náuczyliśmy się trzymáć trádycie ktoreśmy wźięli wszystko to przyimuiąc, cokolwiek zdawná Kośćioł Kátholicki przyiął, y trzymał, ták to co iest pisano, iák y to co nie iest nápisano.* Inni Oycowie Ss: dawni pisząc o trádyciách Apostolskich, w pismách swoich one specifikuią y wyrażáią, że ie wźięli z ust Apostolskich, á nie znayduią się w pismách Apostolskich. Náprzykład S: Ignácy Męczen-

czennik w liśćie do Magneśianow, piſze o dniu Niedźielnym, że go trzebá święćić, w liśćie do Antiochenow piſze o rożnych święceniách Klerykow, w liśćie do Philipeńczykow piſze, że Swiętá trzebá obſerwowáć. Poſt Czterdźieſtodniowy trzebá záchowáć. S: Dioniſi w Kśięgách ſwoich piſze o Sákrámenćie Bierzmowánia; o Modlitwách y Ofiárách záZmárłych. S: Juſtinus Męczennik in Apologia 2. pro Chriſtianis piſze, że w Niedźielę po przeczytániu Piſmá Bożego, ofiárowány bywał y konſekrowány Chleb y Wino z wodą. Tertulian ſtáry Author opiſuie Ceremonie, ktorych Kośćioł záżywa przy Chrzćie S: Cypryan S: lib: 2. Epiſt: 3. ad Cecilium piſze, że ieſt tákie poſtánowie Chryſtuſá, áby wody przylać do winá w kielichu. Bázyli S: lib: de Spiritu S: Cap: 27. piſze, że dawny u Chrześćian był zwyczay záżywáć znáku Krzyżá S: Wodę święćić przed Chrztem, Oleiem S: máśćić tego ktory ſię Chrzći. O wielu innych trádyciách uſtnych, że od Chryſtuſá Páná, álbo Apoſtołow wyſzły, á nie ſą w piſmie S: opiſáne; Piſzą y świadczą inni tákże Oycowie Swięći. Więc iáko piſmu S: wierzyć powinniśmy, ták y uſtnym trádyciom Boſkim y Apoſtolſkim, z ktorych iedne ſą o Artykułách Wiáry, inne ſą o zwyczáiách y Ceremoniách powierzchownych; nád to y Kośćielne uſtne podánia záchowáć powinniśmy. Iáko to náprzykład, że dorocznie y z Uroczyſtośćią pámiątkę czyniemy Męki Chryſtuſowey, Zmartwychwſtánia, y w Niebowſtąpienia iego. Y inne Kośćielne trádycie obſerwowáć powinniśmy, iáko Auguſtyn S: uczy Epiſt: 118.

Argumentá Heretykow.

ARgument 1. Deuteronomi 4. mowi P. Bog. *Nic nie przydaćie do ſłowá ktore wam mowię áni umnieyſzyćie.* Apocal: ultimo mowi Piſmo S: *Kto przyda do tego com piſał, przyda mu też Bog*

pla-

plagi opiſáne w tey Kśiędze. Math: 15. Chryſtus nárżeka ná tradycie. *Przeſtąpiliśćie y porzućiliśćie Przykazánie Boſkie dla trádycyi wáſzych.* Y Páweł S: ad Coloſ: 2. mowi. *Pátrzćie żeby was kto nie zwiodł przez Philoſophią, y prożne oſzukánie według trádycyi ludzkich.* Więc podánia uſtne álbo trádycie, ſą zgánione w Piſmie S: ktorym dla tego wierzyć nie trzebá.

Odpowieſź ná pierwſzy text. Ze Bog roſkázuie ták zupełnie wypełnić ſwoie przykazánie, żeby nic nie przydáć áni umnieyſzyć. Náprzykład. Było przykazánie Boſkie, áby dźiećię pćí męſkiey, oſmego dniá po národzeniu było obrzezáne, á białagłowá porodźiwſzy ſyná, przez śiedm dńi trwáłá bez oczyſzczenia ſwego, to tedy przykazánie trzebá było zupełnie wypełnić, nic nie przydáiąc, áni umnieyſzáiąc. Nád to ná pomienionym mieyſcu zákázuie Bog do słowá Bożego, przydawáć słow ludzkich, udáiąc że ſą słowá Boſkie, iáko y przydawáć to co ieſt przećiwnego słowu Boſkiemu. Y Ian S: w Kśięgách ſwego Obiáwienia, zákázuie przydawáć inne księgi, od kogo innego, ná Imię Laná S: piſáne, y zmyślone, w oboygu iednák mieyſcách piſmá S: nie ſą zákazáne trádycie, ktore y owſzem żeby były trzymáne, ieſt w piſmie S: roſkaz, iáko ſię tego iuż dowiodło, miánowićie że trádycie rożne mieyſcá piſmá S: trudne explikuią, y wyráźny ich czynią do zrozumienia wykład, ktore mieyſcá trudne piſmá S: bez trádycyi, nie moglibyśmy zrozumieć. Chryſtus Pan záś u Mátheuſzá S: y Páweł S: gánią te trádycie, ktore ſą zmyślone, y przećiwne piſmu S: y proſtemu rozumowi, iákie były trádycie Fáryzeuſzow, ktore Chryſtus gánił, świadczą Ewángelie, iáko to nie ieść, aż wprzod ręce umywſzy. W ſzábáſz chorego nie uzdrawiáć, ſynowie nie máią powinnośći

śimą

ſámą rzeczą ſzánowáć Rodźicow, y im dobrze czynić. Te tedy y inne trádycie podobne, gánił Chryſtus Pan, y Páweł Swięty, á nie trádycie ktore ſą prawdźiwe y authentyczne.

Argument 2. Z Oycow Ss: uczących, że dość nam wierzyć to, co ieſt w piſmie S. Piſmo bowiem S: ieſt doſtáteczne do Wiáry náſzey. Tertulian mowi przećiw Hermogeneſowi: *Szánuię pełność Piſmá S:* Auguſtyn S: lib: 2. de Doctrina Chriſtiana Cap: 9. mowi. *W tych rzeczách ktore ſą iáwnie położone w Piſmie, znayduie ſię to wſzyſtko co należy do Wiáry.* Toż uczą inni Oycowie Ss: Więc &c.

Odpowieſz. Naprzod że Tertulian y Auguſtyn S: Trádycyi uſtnych nie odrzucáią, y owſzem przyimuią, iáko wolno o tym obaczyć w Tertulianie lib: de Corona Militis poſt initium, y w Auguſtynie S: lib: 2. contra Donatiſtas Cap: 7. Pomienieni tedy Oycowie y inni, to tylko mowią, że Piſmo S: ieſt doſtáteczne do wierzenia tych Artykułow, ktore ſą w nim wyrázone; w ktorym iednák nie wſzyſtko ieſt wyrázono, co należy do wiáry y obyczáiow, iáko y obrządkow Chrześćiáńſkich, iakośmy w Konkluziey pokazáli.

Odpowieſz drugi raz. Oycowie Ss: przez Piſmo S: nie tylko to rozumieią ſłowo Boſkie, ktore ieſt w Bibliey nápiſáne, ále też y to ſłowo Boſkie, ktore ieſt przez podánia uſtne Apoſtołow, obiáwione nam od Bogá, y w pámięći Wiernych, lub nie ná kárćie piſáne y wyryſowáne, á od Oycow Swiętych w Księgách ich konnotowáne, y przypomnione.

Argument 3. Przyiąwſzy uſtne Trádycie y nie piſáne, otwieráią ſię wrotá rożnym Heretyckim błędom, łátwo bowiem káżdy Heretyk wymyślić ſobie może y zmyślić iáki Artykuł wiáry, udáiąc że go ma z trádycyi uſtney, lubo ſię w piſmie nie znayduie, y tym błędem záráźić może, ták tych ktorzy ſą wiádomi piſmá, iáko y innych piſmá niewiádomych. Co że bydź nie powinno. Więc &c.

Odpo-

Odpowiedź. Dla tákiey Heretykow złości, y sámego by pismá nie trzebá przyiąć, nie tylko trádycyi, bo Heretycy y pismo sámo z fałszyfikowáć y zepsowáć mogą, nie tylko trádycie; iáko tedy nie możemy mowić, iż pismá nie powinnismy przyimowáć ztąd że go Heretycy zfałszyfikowáć mogą. Ták nie możemy mowić, że trádycie ustne, nie máią bydź od Kátholikow ákceptowáne, ztąd że ich heretycy ná złe záżyć mogą, y nieprawdźiwe udawáć zá prawdźiwe. Mamy záś Kátholicy znáki, przez ktore uznáć y rozeznáć możemy, ktore są prawdźiwe Boskie y Apostolskie trádycie, á ktore nie? á te miawszy, nie dopuśćiemy się zwodzić Heretykom. Pierwszy tedy iest ten znák, gdy cáły Kośćioł trzyma co zá Artykuł Wiáry, iáko to náprzykład nienáruszone Pánieństwo Mátki Boskiey. że to Pismo S: iest prawdźiwie S: y Boskie &c. Albo gdy cáły Kośćioł obserwuie co należącego do zbáwienia dusz ludzkich. Iáko to dźieći máłe chrzćić, od Heretyká ochrzczonego, żeby drugi raz nie chrzćić, &c. A że nie mász o tych rzeczách nic wyráźnie w pismie S:, tedy trzymáć należy, iż to iest trádycia Boska, álbo Apostolska, bo cáły Kośćioł S: w tákich rzeczách zbłądźić nie może. Drugi znák iest, gdy cáły Kośćioł S: od początku swego, nie przestannie przez wszystkie wieki áż do nászych czásow wierzy co álbo obserwuie należącego do chwały Boskiey, y do zásłużenia ná zbáwienie duszne, co się iednák w pismie S: nie znáyduie, tedy to iest z tradyciey Boskiey, álbo Apostolskiey. Náprzykład Post Czterdźiestodniowy &c. Trzeći iest znák, gdy wszyscy Doktorowie Kośćiołá S: zgodnie uczą, álbo ná iákim Koncilium generálnym y ważnym iednostáynie twierdzą, że to iest podánie ustne, álbo Trádycia Apostołow; tedy trzymáć y wierzyć ták należy. Náprzykład Obrázow Ss: czczenie, Mszey S: odpráwowánie, obserwowánie y záchowánie świąt &c. Czwarty znák iest, gdy się znayduią stároświeckie Kośćioły y Ołtarze, stároświeckie pámiątki Swiętych, stároświeckie Obrázy, Krzyże, Tablice rysowáne, lub pisáne, Księgi Kośćielne

ſtaroświeckim chárákterem piſáne, álbo dawnych bárdzo lat drukowáne, z tych znákow y innych tym podobnych, dochodźi ſię, iż to co cáły Kośćioł S: obſerwuie, nie ieſt wymyſł y wynálazek nowy ludzki, ále ieſt poſtánowienie uſtne Boſkie, álbo Apoſtolſkie.

Argument 4. Artykuł wiáry w Kośćiele Chryſtuſowym, powinien bydź záwſze zupełnie y w cále záchowány, nie náruſzony y w naymnieyſzym ioćie, nie odmieniony, gdyby zás tylko przez ſámę trádycią uſtną Apoſtolſką wiádomy był, zá czáſem ten Artykuł wiáry odmieniłby ſię, álbo dla nie dobrey pámięći ludzkiey, álbo dla złego doſłyſzenia, y nie zrozumienia. Więc &c.

Odpowiedź. Lubo ſie to ſtáć może, gdy ſą powieśći y trádycie cále ludzkie, ſtać ſię to iednák nie może, gdy ieſt trádycia Boſka álbo Apoſtolſka lub uſtna, bo ma oſobliwą áſſiſtencią Duchá S: y opátrzność Boſką, nie dopuſzczáiącą, áby trádycia Boſka y Apoſtolſka, iákiey odmiánie doczeſney podległá, y nie wcále záchowána byłá. Iáko y ſámo piſmo S: odmieniłoby ſię y zepſowáne było, álbo przez złe piſánie y drukowánie, álbo innym ſpoſobem, gdyby go Duch S: iáko Author y Sprawcá iego, oſobliwie nie konſerwował, y w opátrznośći ſwoiey nie miał.

Pokutá Swięta.

POkutá S: dwoiáko ſię bierze, raz iáko ieſt Cnotá, drugi raz iáko ieſt Sákráment. Pokutá iáko Cnotá, nic innego nie ieſt, tylko żal prawdźiwy zá grzechy popełnione, że ſą obrazą Boſką. Pokutá zás iáko Sákráment, ſą Akty człowieká pokutuiącego, y Abſolucya, álbo rozgrzeſzenie Kápłáńſkie, znáczące y ſpráwuiące w człowieku pokutuiącym łáſkę Boſką, grzechy odpuſzczáiącą. O Pokućie S: dwoiáko rozumiáney, Lutrzy y Kálwini zle trzymáią, y rożnemi punktámi od Kátholikow ſię rożnią, co wſzyſtko żeby ſnádniey zrozumiano było, Tráktat o Pokućie, ná rożne podzieli ſię Artykuły.

Ar-

Artykuł pierwßy.

JEśli Pokutá iáko Cnotá ieſt żal ſzczery zá grzechy przećiw Bogu popełnione, y pokutowánie álbo ponoſzenie káry zá nie. Lutrzy y Kálwini że nic przykrego y oſtrego ćierpieć nie chcą, tedy udáią że Pokuty S: Cnotá nie nátym záwiſſá, áby zá grzechy popełnione że ſą obrázą Boſką, ſerdecznie żáłowáć, y karánie zá nie ponośić, ná ubłagánie Bogá zágniewánego, ále ná tym záwiſſá, áby poprzeſtáć grzechu, y nowe zyćie dobre zácząć. *Kátholikow zás Konkluzya.*

POkuty S: Cnotá, nie tylko ná tym záwiſſá, áby grzeſzyć poprzeſtáć, á nowe życie dobre zácząć, ále też y ná tym zawiſſá, áby ſerdecznie żáłowáć zá grzechy popełnione, z ukaránicm ſwoim, y dość uczynieniem zá nie, ná ubłagánie Bogá zágniewánego.

Probácya 1. Z Piſmá S: Job Cap: ultimo mowi: *Czynię pokutę w popiele y prochu.* Joel: 2. *Náwroććie ſię do mnie cáłym ſercem wáßym w pośćie, y w płáczu, y krayćie ſercá wáße.* Y Chryſtus Pan chwali Niniwitow z pokuty uczynioney, do ktorey ich przywiodł Jonas Prorok Math: 12. & Luc: 11. á tę pokutę czynili w poſtách, w ciliciách, w modlitwách, &c. y u Math: S: Cap: 11. gáni Zydow Chryſtus, że nie pokutowáli, lubo ták wielkie Cudá Chryſtuſá widźieli, ktore gdyby byli widźieli Tyryiczykowie y Sydończykowie, pokutyby nie opuśćili.

Probácya 2. z Oycow Ss: Auguſtyn S: lib: de vera & falſa Pœnitentia Cap: 7. mowi. Pokutá ieſt to niektore żáłuiącego zemſzczenie, karząc w ſobie czego żáłuie że popełnił. Iſidorus mowi, że pokutá bierze ſię od ukaránia. Origenes homil: 32. in Levit: mowi. Pokutá

ieſt twárde y prácowite grzechow odpuſzczenie, gdy grzeſznik łzámi obmywa błąd ſwoy. Tegoż uczą inni ſtárzy Oycowie y Doktorowie Kośćiołá. Náoſtátek Koncilium Trydentſkie Seſſ: 14. ták mowi: Pokutá y ſkruchá, nie tylko ieſt poprzeſtáć grzeſzyć, y záczą́ć życie nowe, ále też żáłowáć zá przeſzłe złe życie, y nim ſię brzydźić.

Artykuł drugi.

JEśli Pokutá ieſt prawdźiwy Sákráment, rożniący ſię od innych Sákrámentow?

LUtrzy y Kálwini, lubo przećiw Montániſtom y Nowácianom trzymáią o pokućie, że ieſt od Chryſtuſá náznáczona y poſtánowiona, ná zgłádzenie grzechow po Chrzćie popełnionych, iednák to mowią, że álbo nie ieſt prawdźiwym Sákrámentem, álbo ieśli ieſt Sákrámentem, to ſię nie rożni od Sákrámentu Chrztu, ták dálece, że Sákráment pokuty nic innego nie ieſt, tylko przypomnienie Chrztu przyiętego, y uwierzenie że grzechy ſą odpuſzczone, ták piſze Luther lib: de Capt: Babylonica titulo de Sacramento Baptiſmi. Ták piſze y Kálwin lib: 4. inſtit: Cap: l: 9. § 15. *Kátholikow zás Konkluzya pierwſza.*

POkutá S: ktorey Kośćioł Kátholicki záżywa ná zgłádzenie grzechow po Chrzćie popełnionych, ieſt prawdźiwie Sákrámentem od Chryſtuſá poſtánowionym.

Probácya 1. Sákráment prawdźiwy nic innego nie ieſt, tylko znák pewny widomy od Chryſtuſá poſtánowiony, ná to áby znáczył y ſpráwował w człowieku łáſkę Boſką, onego uſpráwiedliwiáiącą. Iáko to náprzykład Sákráment Chrztu ieſt wodá, obmywáiąca człowieká z temi słowy: Ia ćiebie chrzczę w Imię Oycá, y Syná, y Duchá Swiętego. Wodá tedy y pomienione słowá z poſtánowienia Chryſtuſowego, ſą znákiem łáſki Boſkiey, w ktorey ſię człowiek odradza, ſtáiąc ſię Synem Boſkim. A że Pokutá S: zámyka w ſobie tákie ákcye, ktore ſą widomym znákiem łáſki Boſkiey, grzechy ludzkie odpuſzczáiącey bowiem

wiem w ſobie zámyka, rozgrzeſzenie Kápłáńſkie y ſpowiedź grzechow przy żalu zá nie pokutuiącego grzeſzniká. Ktore ákcye ſą widome y znáczące grzechow odpuſzczenie, á zátym znáczące łáſkę Boſką. To ſię záś dźieie z poſtánowienia Chryſtuſowego, temi słowy Ioan: 20. *Ktorych grzechy odpuśćićie, będą odpuſzczone, á ktorych grzechow nie odpuśćićie, nie będą odpuſzczone.* W ktorych słowách Chryſtuſá, zámyka ſię Abſolucya álbo rozgrzeſzenie Kápłáńſkie, zámyka ſię ſpowiedź penitenta álbo grzeſzniká, bo Kápłán nie może rozgrzeſzyć z grzechu, gdy mu go grzeſznik nie wyiáwi przez ſpowiedź. Więc że te ákcye to ieſt rozgrzeſzenie Kápłáńſkie, y ſpowiedź grzeſzniká, z poſtánowienia Chryſtuſowego, znáczą grzechow odpuſzczenie, á zátym łáſkę Boſką uſpráwiedliwiáiącą, pomienione ákcye, á zátym pokutá ktora ná nich záwiſłá, ieſt prawdźiwym nowego Teſtámentu Sákrámentem, od Chryſtuſá poſtánowionym.

Probácya 2. Z Oycow Ss: Ambroży S: lib: 1. de Pœnitentia Cap: 7. Auguſtyn S: Epiſt: 180. Chryzoſtom S: lib: 3. de Sacerdotio. Hieronym. S: lib: contra Pelagianos, y inni uczą wyráźnie, y názywáią Pokutę S: Sákrámentem.

Konkluzya 2. Sákráment Pokuty nie záwiſł ná ſámym przypomnieniu Chrztu przyiętego, ná uwierzeniu że ſą grzechy odpuſzczone przez przypomnienie Chrztu przyiętego; ále ieſt Sákráment oſobny y rożniący ſię od Sákrámentu Chrztu Swiętego.

Probácya 1. Chryſtus Pan iáko dał moc y władzę Apoſtołom y Sukceſſorom ich Kápłánom, odpuſzczáć grzechy ludźi pokutuiących, ták dał moc y władzą nie dáć ábſoluciey y rozgrzeſzenia grzeſznikom, gdy tego potrzebá, co ſię wyraża temi słowy Chryſtuſá Páná Ioan: 20. *Ktorych grzechy odpuśćićie, będą odpuſzczone, á ktorych grzechow nie odpuśćićie, nie będą odpuſzczone.* Gdyby záś Sákráment pokuty, nie rożnił ſię od Száktámentu Chrztu, ále był ſámym Chrztem przypomnionym, z uwierzeniem że ſą grzechy

odpuſzczone, toby Kápłáni nie mieli mocy y władzy nie dáć ábſoluciey y rozgrzeſzenia grzeſznikom, bo nie máią mocy y władzy ná to, áby grzeſznik ochrzczony, nie przypomniał ſobie Chrztu przyiętego, y áby nie wierzył, że mu ſą grzechy odpuſzczone. Więc Sákráment pokuty, rożni ſię od Sákrámentu Chrztu, áni záwiſſ ná przypomnieniu przyiętego Chrztu, y uwierzeniu że ſą grzechy odpuſzczone przez pámiątkę Chrztu.

Probácya 2. Doroſſy człowiek będąc w dźiećinſtwie ochrzczony, nie może pámiętáć o ſwym Chrzćie, á dla świádectwá też y powieśći ludzkiey, nie może bydź pewny ieśli przyiął Chrzeſt, álbo ieśli go ważnie przyiął. Przeto też nie może mieć pewney wiáry o tym, że mu ſą grzechy odpuſzczone przez przypomnienie Chrztu przyiętego, przeto należy áby pokutá święta byłá innym Sákrámentem, y rożniącym ſię od przypomnienia Chrztu. Do tego iáko inny ieſt grzech pierworodny, y inne ſą grzechy po Chrzćie przyiętym, popełnione z oſoby włáſney człowieká grzeſzącego, á te ſą ćięższe, niźli grzech pierworodny, ták też inny Sákráment Chrztu bydź powinien ná zgłádzenie grzechu pierworodnego, á inny Sákráment pokuty ná zgłádzenie grzechow tych, ktore grzeſznik po Chrzćie Swiętym popełnia z właſney ſwoiey oſoby. Náoſtátek że nie rowne ſą grzechy, iedne ſą ćięższe niźli drugie, inne ſą trudne do odpuſzczenia, iáko ſą grzechy popełnione przećiw Duchowi Swiętemu, nie rowna też zá nie powinná bydź pokutá, zá ćięższe grzechy ćięższa pokutá. A że Chrzeſt przyięty y przypomniány rowny záwſze y iedenże ieſt, tedy pokutá zá grzechy nie záwiſſá ná pámięći Chrztu przyiętego.

Probácya 3. Oycowie Ss: iáko to Chryzoſtom S: lib: 3. de Sacerdotio. Cyril Alexándryiſki lib: 12. in Ioan: Cap: 55. Ambroży S: lib: 1. de Pœnitentia Cap: 7. Auguſtyn S: Epiſt: 180. y inni uczą, że Sákráment pokuty ieſt inny y rożny od Sákrámentu Chrztu, áni nátym záwiſſá pokutá, żeby ſobie tylko przypomnieć przyięćie Chrztu, y wie-

y wierzyć że grzechy ſą odpuſzczone, nic więcey nie czyniąc żeby były odpuſzczone. Toż uznáły Koncilia Konſtáncieńſkie Seſſ: 8. Florenckie in Decreto Eugenij IV. Tridentckie Seſſ: 7. Can: 1. y Seſſ: 14. Cap: 1. y Can: 1. 2. 3.

Argumentá Heretykow.

ARgument 1. W ſtárym teſtámenćie, lubo pokutá byłá potrzebna ná odpuſzczenie grzechow, iednák nie byłá Sákrámentem, więc áni w nowym teſtámenćie bydź powinná.

ODpowiedź. Chryſtus w nowym teſtámenćie poſtánowił, áby pokutá byłá Sákrámentem; temi słowy: *Ktorych grzechy rozgrzeſzyćie, będą rozgrzeſzone.* Co uczynił z wielkiey miłośći ku Chrześćiánom. W ſtárym záś teſtámenćie nie było tego poſtánowienia; y ták ludźie ſtárego teſtámentu, ſámey pokuty wnętrzney iáko cnoty záżywáli, dla odpuſzczenia grzechow, ktora że im trudniey przychodźiłá, trudniey też doſtępowáli grzechow odpuſzczenia.

Argument 2. Auguſtyn S: lib: de Nuptijs & Concupiſcentia Cap: 33. mowi. Chrztem nie tylko grzechy przed Chrztem popełnione, ále y te ktore popełnione ſą po przyięćiu Chrztu odpuſzczone bywáią. Y Fulgentius lib: de Fide ad Petrum Cap: 30. Chrzeſt názywa bydź Sákrámentem wiáry y pokuty. Iákoż y u Łukaſzá S: Cap: 3. czytamy, że Ian S: przyſzedł opowiedáć Chrzeſt pokuty ná odpuſzczenie grzechow. Więc Chrzeſt nie ieſt Sákráment rożniący ſię od Sákrámentu pokuty.

Odpowiedź. Auguſtyn S: nie mowi, żeby Chrzeſt y pokutá, iedenże był Sákráment: y owſzem Auguſtyn S: támże uczy, że rożni ſię Chrzeſt od pokuty; ma ſię tedy rozumieć Auguſtyn S: że Chrzeſt ponieważ ieſt początkiem y fundámentem Sákrámentu pokuty, iáko y innych Sákrámentow, y czyni człowieká ſpoſobnego po przyięćia Sákrá-

krámentow, tedy Chrzeſt nie przez ſię, ále przez przydány Sákráment pokuty, ma odpuſzczáć grzechy po Chrzćie popełnione; y tym ſenſem tylko mowić ſię może, że Chrzeſt pomienione grzechy odpuſzcza, iż człowieká gdy Chrzeſt przyimuie, tedy czyni ſpoſobnym, áby ználażſzy ſię w grzechách po Chrzćie popełnionych, mogł przyiąć inny Sákráment pokuty S: ná odpuſzczenie grzechow, ktoregoby przyiąć nie mogł, gdyby wprzod nie był ochrzczony. Do tego Sákráment pokuty może ſię názwáć Chrztem, nie żeby był prawdźiwie tákim poſtánowionym z wody prawdźiwey poláney ná ćiáło, á duchownie obmywáiącey duſze z grzechu pierworodnego, y poſtánowionym ná tych ſłowách. Ia ćiebie Chrzczę &c: ále ſię może názwáć Chrztem w podobieńſtwie tylko do Chrztu prawdźiwego, w tym záś ieſt podobieńſtwo, że iáko Chrzeſt názwány od obmyćia, wodą prawdźiwą ná ćiáło wyláną, obmywa z grzechu pierwodnego duſzę, ták Sákráment pokuty, żalem y ſpowiedźią, wyćiſkáiącą łzy z ſercá, á ná czás y z oczu, obmywa duſzę z grzechow włáſnych, y onę oczyſzcza. Fulgentius też rozumieć ſię ma, że gdy człowiek dorosły przyimuie Chrzeſt S: tedy powinien mieć wiárę y żal zá grzechy, według onych ſłow. Act: 2. *Pokutuyćie y Chrzeſt przyimuyćie.* Czego y Ian S: náuczał, álbo też Pokutę názwał bydź Chrztem dla podobieńſtwá, nie żeby byłá Chrztem ſámą rzeczą.

Argument 3. Sákrámentá ſię rożnią przez rożność łaſk Boſkich, ktore ſpráwuią w człowieku, á że iednáż ieſt łáſká Boſka, ktorą ſpráwuie Chrzeſt, y ktorą ſpráwuie Sákráment pokuty, bo iáko Chrzeſt ſpráwuie łáſkę Boſką pierwſzą, w ktorey ſię człowiek odradza, y żyćia duchownego nábywa, ták y Sákráment pokuty. Więc ták Chrzeſt iáko y pokutá ieſt ieden Sákráment.

Odpowiedź. Iáko żyćie przyrodzone przez národzenie nábyte, á gdy ieſt przez śmierć ſtrácone, y przez wſkrzeſzenie przywrocone, lubo iednoż ieſt, przećięż nie iednym ále rożnym ſpoſobem, y przez rożne iſtotnie ákcie,

iáko

iáko ſą narodzenie y wſkrzeſzenie żyćia ieſt miáne, ták życie nádprzyrodzone, z łáſki Boſkiey pochodzące, lub co ſię tknie natury y iſtoty, iednoż ieſt ſpráwione przez Chrzeſt y przez pokutę, nie iednym iednák ſpoſobem ále przez rożne iſtotnie ákcye; przez duchowne odrodzenie ſię duſzy Chrztem, y przez duchowne wſkrzeſzenie pokutą S: Do tego, że łáſká Boſka przez Chrzeſt ſpráwiona, inny ma ſkutek, to ieſt grzechu pierworodnego odpuſzczenie, á inny ma ſkutek łaſká Boſka ſpráwiona przez Sákráment pokuty, to ieſt odpuſzczenie grzechow z właſney oſoby grzeſzniká popełnionych po Chrzćie przyiętym, dla tego też rożne ſą pomienione łáſki Boſkie, á zátym y Sákrámentá Chrztu y pokuty, ſą rożne.

Artykuł trzeći.

JEśli Spowiedź álbo wyiáwienie wſzyſtkich grzechow przed Kápłánem, potrzebna ieſt do zbáwienia, z poſtánowienia y przykazánia Chryſtuſá.

LUtrzy y Kálwini pozwaláią ná ſpowiedź generálną grzechow w poſpolitośći, pozwaláią y ná ſpowiedź prywatną y ſekretną grzechow w oſobnośći przed Kápłánem, ále trzymáią, że lubo ieſt pożyteczna, nie ieſt iednák potrzebna do zbáwienia, áni práwem Boſkim przykazána, ále tylko práwem ludzkim, y wolno ſię ſekretnie ſpowiedáć, wolno nie, y ná ſpowiedźi wolno nie wſzyſtkie grzechy wyiáwić przed Kápłánem, ále tylko te, ktore mu ſię wyiáwić podobáią. *Kátholikow záś Konkluzya.*

Spowiedź ſekretna wſzyſtkich grzechow w oſobnośći, ieſt do zbáwienia potrzebna, z poſtánowienia y przykazánia Chryſtuſá.

Probácya 1. Máth: 16. rzekł Chryſtus do Piotrá S: *Tobie dam klucze Kroleſtwá Niebieſkiego, y cokolwiek zwiążeſz ná źiemi, będźie związano y w Niebie, á cokolwiek rozwiążeſz ná źiemi, będźie rozwiązano y w Niebie.* Tákże u Ianá S: Cap: 20. czytamy. *Weźćie Duchá S: ktorym grzechy odpuśćićie, od-*

puſzczone im ſą, á ktorym grzechow nie odpuśćićie, nie będą im odpuſzczone. Gdźie Chryſtus dał władzą Apoſtołom y Sukceſſorom ich, odpuſzczáć grzechy ludziom, iáko też y nie odpuśćić grzechow ludzkich gdy należy; á że Apoſtołowie iáko y Sukceſſorowie ich teráźnieyśi, nie mogą grzeſznikow rozgrzeſzáć z grzechow, tylko kiedy grzeſznicy przed niemi ſwoie przez ſpowiedź uſtną y ſekretną wyiáwią grzechy, á iákoż bowiem może Kápłán z grzechu kogo rozgrzeſzyć gdy o nim nie wie? iáko może komu przeczyć Abſoluciey y rozgrzeſzenia? kiedy nie wie czy ieſt niegodnym tey Abſoluciey, ktorey ná ten czás ieſt niegodny grzeſznik, gdy ſię álbo ſpowiedáć nie chce; álbo ſię nie ſpowieda wſzyſtkich grzechow należyćie, y z należytą dyſpozycią. Więc iáko abſolucya álbo rozgrzeſzenie z grzechow, dána w moc y władzą Kápłáńſką, ieſt z poſtánowienia Chryſtuſowego, y práwem Boſkim nie ludzkim utwierdzona, ták y ſpowiedź uſtna y ſekretna wſzyſtkich grzechow, bez ktorey abſolucya, álbo rozgrzeſzenie bydź nie może, ieſt z tegoż poſtánowienia Chryſtuſowego, y nie ludzkim, ále tymże práwem Boſkim przykazána.

Potwierdza ſię. 1mo. Chryſtus Apoſtołom y Sukceſſorom ich Kápłánom dał dwá klucze, y záraz przydał, co rozwiązeſz ná ziemi, będźie y w Niebie rozwiązano, &c: Te tedy klucze że ſą do rozgrzeſzenia z grzechow, álbo też y do nie dánia tákiego rozgrzeſzenia, nic innego nie ſą według wſzyſtkich Theologow, tylko ieden klucz ieſt umieiętnośći y oſądzenia o grzeſzniku, ieśli ieſt godźien abſoluciey y rozgrzeſzenia, á drugi ieſt klucz władzy, ktory ma Kápłán, godnego rozgrzeſzyć z grzechow, y przypuśćić do Kroleſtwá Niebieſkiego, á niegodnego nie rozgrzeſzyć y nie przypuśćić do Niebá, że záś nie może Kápłán oſądźić o grzeſzniku, ieśli ieſt godźien rozgrzeſzenia, poki grzeſznik przez ſpowiedź nie wyiáwi ſumnienia ſwego y grzechow ſwoich; więc tym ſámym, że Chryſtus dał Kápłánom klucze, to ieſt władzą rozgrzeſzyć z grzechow, álbo też nie. A tych kluczy nie mogą záżyć Kápłáni, tylko

ná

ná ten czás, gdy grzeſznicy przez ſpowiedź wyznáią grzechy ſwoie Kápłánom, toć żeby te klucze, álbo tá władza, nie byłá prożno y dáremno dána, przykazał Chryſtus wiernym ſpowiedáć ſię przed Kápłánámi, y od nich odebráć grzechow odpuſzczenie, bez ktorego człowiek zbáwiony bydź nie może.

Potwierdza ſię 2do. Tym ſámym że Chryſtus dał moc Kápłánom, áby grzeſznikow rozgrzeſzáli z grzechow, álbo też denegowoli im rozgrzeſzenia; uczynił ich Duchownemi Sędźiámi, áby oſądźiwſzy grzeſznikow bydź godnych rozgrzeſzenia, rozgrzeſzyli ich od grzechow, á Niebo przyſądźili; oſądźiwſzy ich záś bydź niegodnych, denegowáli im ábſoluciey y Niebá odſądźili. Wſzák ták Chryſtus powiedźiał Math: 18. *Cokolwiek zwiążećie ná źiemi, będźie związano y w Niebie &c.* A że żaden Sędźia nie może dekretu y ſentenciey ferowáć, poki przed nim winowáycá nie wyzna grzechow ſwoich. Więc y Kápłán iáko Sędźia Duchowny, nie może dáć ábſoluciey od grzechow, y przyſądźić Niebá, poki grzechow ſwoich onemu przez ſpowiedź nie wyiáwi, iáko też nie może grzeſznikowi denegowáć ábſoluciey y odſądźić go od Niebá, poki przez ſpowiedź iego że iey nie chce czynić, álbo nie należyćie czyni, nie uzna, iż ieſt nie godźien rozgrzeſzenia, y nie godźien ieſt Niebá. Więc iáko grzeſznikowi potrzebna rzecz ieſt, áby mu Kápłán dał ábſolucią, y Niebo przyſądźił, bez czego gdy w grzechách zoſtáie, zbáwiony bydź nie może, á to ieſt z poſtánowienia Chryſtuſowego, ták grzeſznikowi potrzebna ieſt do zbáwienia ſpowiedź wſzyſtkich grzechow przed Kápłánem, á to z poſtánowienia Chryſtuſá y z práwá Boſkiego, ponieważ bowiem ábſolucia bydź nie może bez ſpowiedźi, á ábſolucia ieſt z poſtánowienia Chryſtuſá, toć y ſpowiedź ieſt z poſtánowienia Chryſtuſá.

Probacya 2. Chryſtus Pan Sákráment pokuty poſtánowił temi słowy Ioan: 20. *Ktorym grzechy odpuśćićie, będą im odpuſzczone, &c.* Więc oraz poſtánowił y ſpowiedź

uſtną wſzyſtkich grzechow w oſobnośći, bo ſpowiedź uſtna iſtotnie należy do Sákrámentu pokuty, że bowiem Sákráment pokuty poſtánowiony ieſt nákſztałt Sądu Duchownego, gdźie Kápłán iáko Sędźia zrozumiawſzy, iż grzeſznik godźien ieſt, áby go ſentencyą ſwoią, to ieſt ábſolucią uwolnił od grzechow, y przyſądźił mu Niebo, á w káżdym ſądźie, oprocz ſentenciey Sędźiego, powinná bydź Confeſſata, álbo wyznánie winy, y grzechow winowáycy. Tedy y w Sákrámenćie pokuty, nie tylko powinná bydź abſolucya Kápłáńſka, ále też y ſpowiedź grzeſzniká. A zátym Chryſtus że poſtánowił Sákráment pokuty, do ktorego należy iſtotnie y abſolucya Kápłáńſka, y ſpowiedź pokutuiącego; tedy poſtánowił Chryſtus, żeby grzeſznik znayduiący ſię w grzechách śmiertelnych, ſpowiedał ſię przed Kápłánem, y od niego wźiął abſolucyą, álbo rozgrzeſzenie.

Potwierdza ſię. Chryſtus ludźiom grzeſznym przykazał pod utrátą zbáwienia wiecznego pokutowáć, y Sakráment pokuty przyimowáć, temi słowy: *Czyńćie pokutę.* y Luc: 13. *Ieśli pokuty czynić nie będźiećie, wſzyſcy zginiećie.* Że záś do Sákrámentu pokuty iſtotnie należy abſolucya Kápłáńſka, według onych słow Chryſtuſá, *ktorych grzechy odpuśćićie, będą im odpuſzczone, á ktorych grzechy zátrzymaćie, będą zátrzymáne.* To záś bydź nie może bez ſpowiedźi grzeſzniká, dla tego y ſpowiedź wſzyſtkich grzechow iſtotnie należy do Sákrámentu pokuty. Więc przykazawſzy Chryſtus Sákráment pokuty przyimowáć, roſkazał oraz czynić y ſpowiedź.

Probacya 3. Auguſtyn S: lib: 4. de Baptiſmo Cap: 24. ták diſzkuruie. *Co záwſze bez przeſtanku od początku ſwego wſzyſtek Kośćioł S: trzyma; to że ieſt z podánia Apoſtolſkiego wierzyć potrzebá;* á że w Kośćiele Kátholickim od początku iego záwſze bez przeſtanku bywáłá Spowiedź Swięta ſekretna y uſtna wſzyſtkich w oſobnośći grzechow, iáko ſtá rzy Doktorowie Kośćielni świadczą, rewiduiąc piſmá ich przez wſzyſtkie wieki. A naprzod S: Ireneus Męczennik,

kto-

ktory żył pierwszego wieku blisko po Apostołách lib: 1. Cap: 9. opisuie niektore białegłowy, sekretną spowiedź grzechow swoich táiemnych czyniące, tákąż spowiedź Cerdoná nieiákiego opisuie lib: 3. Cap: 4. Tegoż wieku ná końcu żył Tertulian, ktory lib: de pœnitentia Cap: 9. opisuie, z iáką dispozycią grzesznik ná spowiedź do Kápłáná powinien przychodźić. Drugiego wieku záraz ná początku po Apostołách żył Origenes, ktory 2. Homilia in Leviticum pisze o spowiedźi przed Kápłánem czynioney ná odpuszczenie grzechow, á spowiedźi grzechow w osobnośći, y nie tylko publicznych, ále y táiemnych, bo pisze o tákiey spowiedźi, ktora człowiekowi przychodźi z pracą y z wielkim wstydem, táka záś spowiedź nie może bydź tylko grzechow w osobnośći, choć y táiemnych iednák wyiáwionych, káżdy z osobná wyrażáiąc. Tegoż wieku lub poźniey żył S: Cypryan Męczennik, ktory Serm: 5. de lapsis, upomina Wiernych, áby przed przyięćiem Kommuniey S: spowiedź przed Kápłánem czynili wszystkich swych grzechow, tákże y disponuiąc się ná śmierć. Trzećiego wieku żył S: Athánázy, ktory pisząc ná one słowá S: Ewángeliey, że Uczniowie Chrystusá odwiązáli oślice, mowi, ieśli iesteś w więzách grzechowych, poday się pod władzą Uczniow Iezusowych, á ći rozwiążą ćię według onych słow Chrystusá: *Cokolwiek rozwiążećie ná ziemi, będźie y w Niebie rozwiązano.* Żył tego wieku S: Bázyli, ktory Reguła 229. uczy, że iáko Medykowi ćiáłá, należy opowiedźieć cáłą swoię chorobę, á nie dość powiedźieć w pospolitośći, iż człowiek choruie, ták Medykowi duszy, to iest Spowiednikowi należy grzesznikowi się wyspowiedáć grzechow nie w pospolitośći, ále wszystkich w osobnośći. Y tenże Reguła 229. mowi. Potrzebá przed temi wyiáwić grzechy, ktorym powierzone iest száfowánie táiemnic, gdźie S: Bázyli nie dáie ná dobrą wolą spowiedáć się, ále mowi, iż się potrzebá spowiedáć; á mowi o spowiedźi grzechow nie w pospolitośći, ále wszystkich w osobnośći,

bo Regula 288. rácyą tego dáie, áby należytą y proporcionálną Spowiednik náznáczył pokutę większą zá większe grzechy, mnieyszą zá mnieysze grzechy. Czwartego wieku S: Ian Chryzostom Homil: 30. in Genesim, ták wyráźnie mowi. Ponieważ weszliśmy iuż w Wielki tydźień Qvadragesimy złáski Boskiey, więc teraz tym bárdźiey pośćić powinniśmy, y modlić się, y czynić pilną y zupełną spowiedź grzechow; á mowi o spowiedźi grzechow przed Kápłánem; co czytamy u niego lib: 2. de Sacerdotio. Tegoż wieku żył S: Hieronym, ktory super Caput 16. Math: piszący, ták mowi. Biskup álbo Kápłán gdy z urzędu swego wysłucha spowiedźi rożnych grzechow, wie kogo ma rozwiązáć, á kogo związáć. Augustyn S: tegoż wieku żyiący lib: 50. homiliarũ homil: 12. uczy że Spowiedź S: od Chrystusá nákazána iest. A támże homil: 41. Augustyn S: uczy, że tá spowiedź powinná się czynić przed Kápłánem. Po wieku piątym żył S: Grzegorz pierwszy, ktory homil: 26. in Evangelia uczy, że Pásterz po wyznániu grzechu penitentá, ábsolwuie go z niego, náznaczáiąc mu pokutę. Y tenże ná tymże mieyscu mowi. Czemu grzeszniku táisz sumnienie twoie, wyiaw grzechy twe przez spowiedź, Pásterze Kośćiołá odpuszczą, y rozwiążą ćię, ponieważ spowiedáć się grzechow swych nie wstydźiłeś się. Ponieważ tedy z pomienionych Oycow Ss: y innych iáwno mamy, że w Kośćiele Chrystusowym záraz od początku iego przez wszystkie wieki trwáłá spowiedź ustna przed Kápłánem y sekretna wszystkich grzechow, toć powinniśmy wierzyć, że táka spowiedź iest z postánowienia Chrystusá, y z podánia Apostolskiego. Czemuby sámi Lutrzy y Kálwini wierzyć powinni, bo oni przyznáią, że Kośćioł Kátholicki Rzymski, był prawdźiwy Kośćioł Chrystusá, przez pięć set lat y dáley, áż do czásow Grzegorzá S: przez ktore látá pokazáliśmy, że w Kośćiele Chrystusowym bywáłá záwsze spowiedź wszystkich grzechow w osobnośći przed Kápłánem, z ktorych Kápłán dawał im rozgrzeszenie. O teyże Swiętey Spowiedźi świadczą dawne y stáre

Kon-

Koncilia, że w Kośćiele Chrystusowym bywáłá y iest, iáko to Koncilium Láodyceńskie pod Sylwestrem Papieżem odpráwione. Turoneńskie y Rhemeńskie pod Leonem trzećim. Moguńskie pod Leonem czwartym, y inne, á ná ostátku Tridenckie Seß: 14. Cap: 3.

Probácya 4. Act: 19. mowi pismo. *Wiele wierzących przychodźiło, spowiedáiąc się y wyznáiąc ákcye swoie.* Y Iacobi 5. Spowiedayćie się grzechow wászych ieden przed drugim. Tu Iákub S: tylko spowiedź wspomniał, y onę od Chrystusá nákazáną przypomniał, nie wspomniał zás o Spowiedniku ktory ma bydź, bo to supponował z Ewángeliey S:, że Spowiednik od Chrystusá náznáczony iest Kápłán y Xiądz, á nie Láik, bowiem Chrystus Apostołom y Kápłánom rzekł nie Láikom. Ktorych grzechy odpuśćićie, będą odpuszczone &c. Co zwiążećie álbo rozwiążećie ná ziemi, będźie związano álbo rozwiązano w Niebie.

Probácya 5. Spowiedáć się wszystkich grzechow, y káżdego z osobná, y wyiáwić przed Xiędzem wszystkie sprośności ná się choćby nayskrytsze, iest to akcya ná człowieká bárdzo ćięszka y wstydliwa. Ktorey spowiedźi dla tego Kośćioł y Przełożeni Kośćiołá, żadną miárąby w ludźi grzeszących wmowić nie mogli, y im wyperswádowáć, gdyby to nie było przykazánie Boskie, przykazánie Chrystusá, ktory cudownym sposobem nákłania sercá grzesznikow, áby wierzyli, że to iest przykazánie Boskie, y one spowiedáiąc się grzechow swoich, wypełniali. Rádźiby Lutrzy y Kálwini przyięli znowu spowiedź ustną y sekretną wszystkich grzechow, obaczywszy, iż po znieśieniu iey, większe dáleko zbrodnie y występki między niemi się wszczęły, niźli przed tym były, gdy spowiedź trwáłá, ále iuż tákiey spowiedźi wmowić nie mogą w ludźi rozswawolonych, bo to iest osobliwe sámego Bogá dźieło, wmowić w grzeszniká spowiedź. Tákći Lutrzy Nurembergenscy (iáko pisze Dominicus Soto 4. sent: dist: 18. qu: 1. art: 2.) gdy po znieśioney spowiedźi wszczęły się

większe zbrodnie niżli przedtym, piśáli do Károlá piątego Ceśárzá, áby on práwem swoim postánowił znowu spowiedź, ktorą ich głupią prozbę śmiechem zbył Cesarz, dla tego iż to nie ludzkie, ále sámego Bogá dźieło przywieść ludźi do tego, y roskazáć żeby się spowiedáli grzechow swoich skrytych, sámemu tylko Bogu wiádomych.

Argumentá Heretykow.

ARgument 1. Innocenty trzeći Papież in Capite Omnis Utriusq; Sexus postánowił y przykazał spowiedź; iáko też toż przykazánie stáło się ná Koncilium Láteráneńskim. 2. Nectarius Biskup Konstántynopolitáński zniosł spowiedź, iáko pisze Sozomenus, ktoreyby był znieść nie mogł, gdyby byłá práwem Boskim postánowiona. 3. Chryzostom S: Sukcessor Nectariusa homil: 2. in psal: 50. tak mowi. *Grzechow twoich spowieday się żebyś zá nie żałował, ieślibyś zás konfundował się spowiedáć się onych, to się ich spowieday w sumnieniu twoim, nie mowię ábyś się ich spowiedał wspołsłużebnikowi twemu, ktoryby ie exprobrował, spowieday się ich Bogu, ktory ie odpuśćic może,* dotąd S: Chryzostom. Więc &c.

ODpowiesś ná pierwszy Zarzut; Ze áni Innocenty Papież, áni Koncilium Láteráneńskie postánowili spowiedź, ále ią postánowił y przykazał Chrystus, iákośmy iuż pokazáli, y z Oycow Ss: dowiedli, że od początku Kośćiołá przed Innocentym Papieżem, y przed Koncilium Láteráneńskim, iuż byłá spowiedź w używániu. Innocenty tedy Papież y Koncilium Láteráneńskie, nie spowiedź postánowili, ále tylko náznáczyli czás spowiedźi, to iest żeby káżdy Kátholik, spowiádał się naymniey raz wrok. *Ná*

Ná drugi Zarzut odpowieść. Iż zá czáſow Nektáriuſzá, był ten zwyczay, że zá konſenſem Penitenta, Spowiednik wyiawiał niektore iego grzechy ludźiom obecnym, dla większego wſtydu grzeſzniká. z czego że bywáły pogorſzenia, dla tego znioſł to Biſkup Swięty, ále nie ſpowiedź. Był y ten zwyczay zá Nektáriuſzá, że ludźie nie prywatnie y ſekretnie Xiędzu ſię ſpowiedáli grzechow ſwoich, ále publicznie y w głos przy innych ludźiách, co wielu od ſpowiedźi odrażáło, ktory zły zwyczay znioſł Nektáriuſz.

Ná trzeći Zarzut odpowieść, że Chryzoſtom S: mowi o ſpowiedźi publiczney y głośney przy ludźiách, ktorą ná wolą dawał káżdemu, co ſię iáwno dowodźi z ſámych iego pomienionych słow, gdy mowi, áby ſię nie ſpowiedał grzeſznik wſpołsłużebnikowi ſwemu, przez ktorego rozumie ſię nie Xiądz ſpowiednik, ále káżdy láik obecny, będący przy publiczney y głośney Penitentá ſpowiedźi, ktoryby mogł exprobrowáć grzechy drugiego. A lubo dáley Chryzoſtom S: mowi, żeby ſię ſpowiedáć Bogu, tedy temi słowy od ſekretney ſpowiedźi słuchánia, nie exkluduie Xiędzá, bo nie mowi ſámemu Bogu ſpowiedáć ſię, ále tym ſámym każe ſię y Xiędzu ſpowiedáć iáko Wikáriemu Boſkiemu, y powagą nie ſwoią, ále Boſką rozgrzeſzáiącemu Penitentá, co ieſt ſpowiedáć ſię Bogu, gdy ſię kto ſpowieda iego Namieſnikowi, od Bogá ná to poſtánowionemu. Ze Chryzoſtom S: od słuchánia ſpowiedźi ſekretney, nie exkluduie Kápłáná, y z tąd łátwo ſię dowodźi, że ná innych mieyſcách piſmá ſwego iáwno mowi, żeby ſię przed Kápłánem káżdy grzechow ſwych ſpowiedał, ták czytamy u Chryzoſtomá S: lib: 2. de Sacerdotio, & lib: 3. mowi Chryzoſtom Swięty: Kápłáni Lewitowie ſtárego Teſtámentu, nie uzdrawiáli od trądu ćieleſnego, ále tylko uznawáli, ieśli człowiek był od trądu uzdrowiiony. Kápłáni záś Nowego Teſtámentu, nie tylko dekláruią, ále y uzdrawiáią od trądu duchownego, dotąd Chryzoſtom Swięty.

Argument 2. Chryſtus nie dał władzy Kápłánom,

áby z grzechow rozgrzeſzáli ludźi, ále tylko żeby im oznáymili y deklárowáli, że im ſą grzechy od ſámego Páná Bogá odpuſzczone, y on ſam ich rozgrzeſza: Záczym z tey miáry ſámemu Pánu Bogu należy ſię ſpowiádáć, á nie Xiędzu.

Odpowieſ. W tym Argumenćie heretykow tylko ſą słowá, á fundamentu mowy nie máſz. Chryſtus bowiem dał władzą Kápłánom grzechy ludzkie przez abſolucyą odpuſzczáć, iáko wyráźnie mamy w Piſmie S: Joan: 20. *Ktorym grzechy odpuśćićie, będą odpuſczone, á ktorych grzechy zátrzymaćie, będą zátrzymáne.* gdźie piſmo nie mowi, ktorych grzechy deklárowáć y opowiádáć będźiećie, że ſą od Bogá odpuſzczone; ále mowi, weśćie Duchá S: y ktorych grzechy odpuśćićie, będą odpuſzczone &c. Iákoż gdyby ſam Pan Bog bez Xiędzá odpuſzczał grzechy, toby Xiądz zátrzymáć grzechow nie mogł, y denegowáć ábſolucyey; boby pewnośći nie miał, ieśli grzeſznik nie ieſt rozgrzeſzony od Páná Bogá: á przećię Kápłán ma moc iáko rozgrzeſzyć, ták y nie rozgrzeſzyć gdy należy; Nád to Chryſtus P. dał klucze Kroleſtwá Niebieſkiego Kápłánom, to ieſt władzą związáć álbo rozwiązáć grzeſzniká; A że klucze nie ſą ná to, żeby znákiem były otworzenia álbo zámknienia, ále ſámą rzeczą zámykáią álbo otwieráią: Więc y Kápłán máiący klucze władzy do rozgrzeſzenia álbo nie rozgrzeſzenia, ſámą rzeczą rozgrzeſza z grzechow, álbo deneguie rozgrzeſzenia, gdy tego trzebá.

Argument 3. Lubo z poſtánowienia Chryſtuſá, Kápłáni máią moc rozgrzeſzyć grzeſzniká, ztąd iednák tylko to ſię wnieść może, że Kápłáni mogą ważnie rozgrzeſzyć grzeſzniká z grzechow, gdy z ſwoiey dobrey woli, ich ſię onemu ſpowiáda, nie ma iednák grzeſznik z przykazánia Boſkiego obligácyey ſię ſpowiádáć, áni też do tego iákiey potrzeby, bo bez ſpowiedźi Sákrámentálney, innym ſpoſobem może doſtąpić grzechow odpuſzczenia, to ieſt przez ſkruchę y żal zá grzechy.

Odpowieſ. Iż iuż w rácyách pokazáliśmy, że ſpowiádáć ſię grzechow, nie dał Chryſtus ná wolą ludźiom,

ále

ále im przykazał ſpowiedź, ktora nie tylko ieſt grzeſznikokowi pożyteczna, ále y potrzebna do zbáwienia; bo że ábſolucya ieſt potrzebna do otrzymánia grzechow odpuſzczenia, á ábſolucya záś nie może bydź bez ſpowiedźi, toć y ſpowiedź ieſt potrzebna, áby grzeſznik doſtąpił przez nię grzechow odpuſzczenia; álubo w przypadku, y gdy Spowiednik bydź nie może, grzechow odpuſzczenia doſtąpić może człowiek bez ſpowiedźi, przez ſámę ſkruchę y żal zá grzechy, że iednák táki żal ieſt y bydź powinien z intencyą ſpowiádánia ſię, gdy Spowiednik będźie; tedy mogąc kto mieć Spowiedniká, ma obligácyą przed nim ſię ſpowiádáć, ániby ná ten czás był doſtáteczny ſam żal zá grzechy bez ſpowiedźi, ktora ieſt z przykazánia Boſkiego; iáko gdy kto wodą ochrzczony bydź nie może, do zbáwienia iego dość ná ten czás mieć wolą dobrą przyięćia Chrztu z wody, ktory pod utrátą zbáwienia przyiąć powinien, gdy to bydź może.

Argument 4. Márya Mágdálená y S: Piotr, otrzymáli grzechow odpuſzczenie bez ſpowiedźi. Więc &c.

Odpowieſć. Ze ieſzcze ná ten czás nie była ſpowiedź przykazána, ktora dopiero zoſtáłá przykazána po Zmartwychwſtániu Chryſtuſowym. Do tego grzechy Piotrá S: y Maryey Mágdáleny, odpuſzczone ſą prawdá bez ſpowiedźi, ále ſię to ſtáło z oſobliwego przywileiu Chryſtuſá, ktory nie wſzyſtkim ſłużyć powinien.

Artykuł Czwarty.

JEśli człowiek otrzymawſzy przez ſpowiedź y ábſolucyą grzechow odpuſzczenie może y powinien przez ákty ſwoie trudne y prácowite, to ieſt modlitwy, poſty, iáłmużny, &c. uczynić Pánu Bogu ſátisfákcyą álbo nadgrodę, tą Intencyą, áby Pan Bog, y karánie doczeſne, ktore ſobie zá-

chował, áby człowieká karał ná tym lub ná drugim świećie, odpuśćił?

LUtrzy y Kálwini trzymáią, że człowiek nie może Pánu Bogu, żadney uczynić sátisfákcyey y nagrody zá tę krzywdę y obrázę, ktorą mu grzechámi swemi uczynił, áni powinien czynić ákcyi trudnych y prácowitych, iáko są posty, ćiáłá mortyfikácye, żeby się tym uwolnił od karánia doczesnego, bo żadnego karánia doczesnego człowiek nie iest winien, álbowiem odpuśćiwszy Bog człowiekowi grzechy, odpuszcza záraz wszystko karánie, ták, iż żadnego karánia doczesnego sobie nie záchowuie, ktorymby go karał. Kátolikow zás wszystkich iest zgodna

Konkluzya pierwsza.

LUbo Bog odpuszcza grzechy y karánie wieczne, często iednák záchowuie sobie karánie doczesne, álbo ráczey przemienia karánie wieczne, w karánie doczesne, żeby nim karał człowieká ná tym álbo ná drugim świećie.

P*Robáeya* 1. Koncilium Tridenckie Sess: 14. Cap: 8. ták uczy y stánowi temi słowy: *Swięty Synod dekláruie, że to iest fałsz y przećiw słowu Bożemu, żeby Bog záwsze odpuśćił wszelkie karánie, odpuśćiwszy grzechy y winę; iáwne bowiem są tego przykłády w Pismie Swiętym, oprocz Boskiey trádycyey.* Dotąd Koncilium.

Przykłády zás tego w Pismie Swiętym, ná ktorych się pomienione Koncilium funduie, są te: Gen: 3. Pierwszym Rodźicom nászym, odpuśćiwszy Bog grzech śmiertelny niepossłuszeństwá, y karánie wieczne náznáczył im karánie doczesne, śmierći, pracy, &c. y potomstwo ich pod toż podpada karánie, lub wiele ich máią odpuszczony sobie grzech pierworodny. Num: 28. Aáron maiąc odpuszczony grzech niedowiárstwá, skarány był doczesnie, że mu nie dał Bog tey łáski, áby był żył y doczekał wniść

do

do Ziemi ludowi Izraelskiemu obiecáney. 2. Regum 12. Dawid lubo miał odpuszczony sobie grzech cudzołostwá y zaboystwá, iednák był doczesnie karány śmierćią syná swego. 2. Reg: 24. Tákże Dawid karány był doczesnie powietrzem ná lud iego od Páná Bogá przepuszczonym. lubo mu Bog odpuśćił był grzech pychy y nádętośći, ktorą miał ná ten czás, gdy lud swoy liczyć kazał, wiele go miał tyśięcy?

Rzekniesz z Kálwinem. Gdy Pan Bog karał doczesnie Dawidá, nie karał go ná zemstę zá grzech popełniony, ále go karał ná to, żeby w przyszłe grzechy więcey nie wpadał, y żeby się exercitował w Cnotách z okázyey karánia.

Odpowiesz. Ze ten Zarzut heretycki iest przećiw pismu S: ktore wyráźnie mowi, że dla tego Dawidá P. Bog śmierćią syná swego skarał, że dał z śiebie pogorszenie y okázyą nieprzyiaćiołom Boskim do bluźnierstwá: Więc go Bog skarał zá grzech przeszły. Do tego wiele grzesznikow P. Bog karze śmierćią doczesną, odpuśćiwszy im grzechy, iáko skarał Aároná y Moyzeszá, ktora w nich kárá, nie może się mowić, iż się dla tego stáłá, żeby się w cnotách exercitowáli, y przyszłych grzechow się strzegli, ále się tylko mowić może, że táką kárę ponieśli zá przeszły grzech, ná zemstę iego. Náostátek Joan: 5. czytamy, że Chrystus uzdrowiwszy człowieká, ktory ćierpiał páráliż przez 38. lat, rzekł mu: *Oto zdrow iesteś, iuższe nie grzesz, żeby ćię co gorszego nie potkáło.* Zkąd iáwno iest, że pomieniona chorobá, byłá człowiekowi karániem zá grzech przeszły, á iuż z Miłośierdzia Boskiego, dla ták długiey chorego ćierpliwośći przedtym odpuszczony.

Probácya z Oycow Swiętych. Augustyn S: tract: 124. in Joan: mowi. *Dłuższe iest karánie, á niżeli winá, żeby się nie zdáłá być máła winá, gdyby z nią skończyło się karánie.* Tenże Augustyn S: in enarratione ps: 50. ták pisze: *Prawdęś ukochał, że grzechy ktoreś odpuśćił, nie bez karánia odpuśćiłeś.* Ytámże. *Spowiádáiącemu się wybaczysz, ále sámego śiebie karzącemu. Ták się záchowuie miłośierdźie y prawdá, miłośierdźie,*

że człowiek uwolniony ieſt od grzechu. prawdá, że człowiek odnośi kárę zá grzech. Tegoż náuczáią Origenes hom: 8. in Leviticum. Tertullianus lib: de pœnit: in fine, y inni.

Probácya 3. Y między ludźmi to śię znayduie, że lubo ieden drugiemu odpuśći nieprzyiaźń y gniew, iednák potrzebuie po nim ſatisfákcyey y nadgrody zá krzywdę y obelgę, ktorą od niego ćierpiał; ták y Bog, lubo człowiekowi ſpowiádáiącemu śię grzechu ſwego, y zań żáłuiącemu, odpuſzcza gniew ſwoy, y przypuſzcza do ſwey przyiaźni; iednák nie wſzyſtko odpuſzcza karánie, częśćią żeby śię ſpráwiedliwośći iego zá doſyć ſtáło, częśćią żeby ludźie ztąd nie mieli okázyey do więkſzych grzechow, gdyby im grzechy były odpuſzczone bez wſzelkiego karánia.

Konkluzya druga.

MOże człowiek y powinien Pánu Bogu ſatisfákcyą y nagrodę przez modlitwy, poſty, iáłmużny, y przez inne ćiáłá mortyfikácye, uczynić, żeby mogł doſtąpić odpuſzczenia karánia doczeſnego, ktore ieſt winien zá grzech śmiertelny, lub ſobie odpuſzczony.

P*Robácya* 1. Joélis 2. *Náwroććie śię do mnie cáłym ſercem wáſzym w pośćie y w płáczu.* Danielis 4. *Grzechy twoie odkup iáłmużną,* przez grzechy záś znáczy śię karánie doczeſne zá grzechy, ktore ponośił Nábuchodonozor od Páná Bogá, od ktorego żeby śię uwolnił przez iáłmużnę, ták mu perſwádował Dániel Prorok. *Jonæ* 3. Niniwitowie mieli śię z miáſtem zápáść zá grzechy ſwoie, ále że P. Bogu pokutę y ſatisfákcyą czynili, w modlitwách, poſtách, cylicyách, tedy im P. Bog to doczeſne odpuśćił karánie, reſpektem pokuty y ſatisfákcyey od nich uczynioney Pánu Bogu, iáko mowi Piſmo S: támże. *Y obaczywſzy Bog uczynki ich pokutne, nie uczynił tego złego, co z niemi miał uczynić.* Ktorą Niniwi-

tow

tow pokutę y ſátisfákcyą wyſławia ſam Chryſtus u Łukaſzá S: cap: 11. *Lucæ* 3. Ian S: Chrzćićiel ludźi nápominał, mowiąc : *Czyńćie godne pożytki pokuty.* Chryſtus *Matt:* 11. powiedźiał niektorym miáſtom, iáko to Korozáim y Bethſáidźie, że im biádá z tąd, iż pokuty czynić niechćiáły, lubo ták wielkie cudá Chryſtuſá widźiáły. *Lucæ* 13. czytamy. *Ieśli pokutowáć nie będźiećie, wſzyſcy zginiećie, iáko onych ludźi ośmnaſtu, ná ktorych wieża w Siloe upádłá, y ich zábiłá.* Y Páweł S: 2. Cor: 6. ták mowi. *We wſzyſtkim ták ſię ſpráwmy, iák należy ſługom Boſkim w wielu poſtách &c.* Więc może y powinien człowiek ſatisfakcyą y pokutę czynić Pánu Bogu, ná otrzymánie odpuſzczenia karánia doczeſnego, á tá ſatisfakcya bydź powinná przez modlitwy, poſty, y inne ćiáłá mortyfikácye.

Probácya 2. Koncilium Tridenckie Seſſ: 14. Cap: 9. ták mowi : Nie należy, áby łáſkáwość Boſka odpuśćiłá nam grzechy bez wſzelkiey náſzey ſatisfákcyey : Więc może człowiek uczynić Panu Bogu ſatisfákcyą zá grzechy, ponieważ Koncilium wyćiąga to po káżdym, áby czynił ſatisfakcyą y nagrodę Pánu Bogu.

Probácya 3. Karánie doczeſne, ktore winien człowiek zá grzechy, ieſt ſkończone : Więc człowiek zá nie doſyć uczynić y nágrodźić może Pánu Bogu przez ſwoie ákcye prácowite y trudne, iáko ſą modlitwy, poſty, &c. ktore też tákże ſą ſkończone, á karzące y trapiące człowieká. Do tego może człowiek przez ſwe dobre ákcye, záſłużyć ſobie ná niebo, y ná zbáwienie duſzy : Więc tákże może y przez ſwe pokutne ákcye, ſatisfakcyą y nagrodę uczynić Pánu Bogu, dla uwolnienia ſię od karánia doczeſnego, ktore człowiek ieſt winien, y ćierpieć go powinien ná tym álbo ná drugim świećie.

Notuy. Że lubo człowiek ná tym świećie może wypokutowáć zá karánie doczeſne, ktore miał w czyſcu ponośić, iákośmy pokazáli tráktuiąc o Czyſcu. iednák nie zá káżde karánie doczeſne, ktore mu P. Bog ná tym świećie ćierpieć náznáczył, odpokutowáć może; iáko to Dawid muśiał ćier-

pieć

pieć karánie doczesne ná tym świećie; Aáron tákże y inni, áni odpokutowáć mogli, y przez swoie ákcye pokutne, od niego się uwolnić, inni iednák odpokutowáli ná świećie zá karánie doczesne, ktore tu ná ziemi ćierpieć mieli, iáko to Niniwitowie, Nábuchodonozor, y inni.

Konkluzya trzećia.

MOże, y owszem powinien Xiądz ná spowiedźi grzesznikom zádáć pokutę álbo satisfakcyą záwisłą ná modlitwách, postách, ćiáłá mortyfikácyách, proporcyonálną grzechom ich.

PRobácyą pierwsza Matt. 16. & 18. Chrystus Pan dał klucze álbo władzą Apostołom y Kápłánom, áby iáko mogą rozwiązáć z grzechow, ták żeby mogli związáć grzesznika náznáczeniem pokuty, y obligowáć go do uczynienia satisfákcyey Pánu Bogu zá krzywdę mu uczynioną, á ná dostąpienie odpuszczenia karánia doczesnego.

Probácya 2. Koncilium Tridenckie Sess: 14. Cap: 8. ták mowi: *Powinni Xięża iáko duch y rostropność poda, według grzechow náznáczyć zbáwienne y należyte satisfakcye álbo pokuty.* Tegoż uczą Oycowie Ss: Leo S: in epist: 91. ad Theodor: *Srzodkuiący między Bogiem y ludźmi, tę Przełożonym Kośćiołá dał władzą, áby spowiádáiącym się náznaczáli pokutę.* Y S: Grzegorz lib: 3. pisząc in 1. Reg: Cap: 7. mowi: *Vtrapienie pokuty przygodne iest ná zgłádzenie grzechow, gdy iest od Xiędzá roskazáne.*

Probácya 3. Spowiednik ná spowiedźi iest Sędźią duchownym, á grzesznik iest iáko winowáycá ná śiebie wyznawáiący grzechy. Ze zás Sędźia powinien winowáycy náznaczyć satisfakcyą, áby się dość stáło sprawiedliwośći; przeto y Spowiednik powinien ná spowiedźi grzesznikowi náznáczyć satisfakcyą álbo nagrodę za winę y grzechy iego, áby się dość stáło sprawiedliwośći Boskiey, y áby pokutą y satisfakcyą náznáczoną, grzesznik wstrzymáć się mogł od podobnych y innych przyszłych grzechow.

Notuy.

Notuy. Ze człowiek może y ſam dobrowolnie zádáć ſobie pokutę, poſty, modlitwy, &c. ná ſatisfákcyą y nagrodę Pánu Bogu: iáko Dawid ſam ſobie pokutę zádawał, y pośćił. 2. Reg. 12. Acháb dobrowolnie tákże pośćił, y Cylicyum nośił ná ubłagánie Páná Bogá y inni.

Argumentá Heretyckie.

ARgument 1. Przyiaćiel po przyiaćielu nie wyćiąga żadnego karánia, gdy mu zupełnie cáłą winę y grzech odpuſzcza, bo przyiaźń ſpráwuie odpuſzczenie winy y karánia: A że człowiek miawſzy przez Spowiedź grzechow odpuſzczenie, ſtáie ſię Boſkim przyiaćielem, y zoſtáie włáſcem Boſkiey. Więc miawſzy grzechow odpuſzczenie, nie zoſtáie winien ćierpieć zá nie karánia doczeſnego, á zátym nie należy człowiekowi czynić pokuty y ſatisfakcyey w modlitwách, poſtách, iáłmużnách, ná doſtąpienie odpuſzczenia karánia doczeſnego.

ODpowieſś. Iáko w ludźiách záchowáć ſię może przyiaźń przez to, gdy ieden drugiemu dáruie winę, y ćięſzkie śmierći karánie, obliguiąc winowáycę, do innego choć mnieyſzego karánia, áby ſię ták y honor obráżonego nádgrodźił, y ſpráwiedliwość nie ginęłá: iáko to náprzykład Krol od ſwego poddánego obráżony będąc, ktory za to záſłużył ná karánie śmierći, może onemu upokorzonemu przed ſobą odpuśćić winę, dáruiąc go żyćiem, á do łáſki ſwey Páńſkiey y przyiáźni przypuſzczáiąc: Ztym wſzyſtkim może go oraz obligowáć, áby mnieyſze iákie poniosł zá to karánie, to ieſt náprzykład áby śiedźiał w wieży &c. żeby tym ſpoſobem y honor Krolewſki był nádgrodzony,

ſpráwiedliwość nie upadáłá: ták y Bog odpuśćiwſzy grzechy y wieczne karánie człowiekowi dla iego ſkruchy zá grzechy y ſpowiedźi, á przypuśćiwſzy go do łáſki ſwey y przyiáźni, może gdy chce przemienić karánie wieczne w karánie doczeſne, obliguiąc go do niego, áby ták honor Boſki był nádgrodzony, ſpráwiedliwość nie ginęłá, ludźie ſię od grzechow wſtrzymywáli y odſtraſzáli. Dość tedy ma człowiek z przyiáźni y łáſki Boſkiey, że mu Bog odpuśćiwſzy grzechy, odpuſzcza wieczne karánie, áni też záś ieſt przećiw przyiáźni Boſkiey, że po człowieku wyćiąga karánie doczeſne.

Argument 2. Ezech: 18. Obiecał Bog więcey nie pámiętáć grzechow tych ludźi, ktorzy zá nie wzdycháią y pokutę czynią, gdyby záś po odpuſzczonych grzechách należáło, żeby Xiądz náznaczał grzeſznikowi ſatisfakcyą y pokutę ná odpuſzczenie karánia doczeſnego, toby tym ſámym Bog zoſtáwiwſzy ſobie karánie doczeſne, pámiętałby ná grzechy ludzkie, y ichby nie zápomniał, lubo ie iuż raz odpuśćił: Więc nie może ſię mowić, żeby po odpuſzczeniu grzechow, zoſtáwione było od Bogá karánie doczeſne, y żeby zá nie powinien grzeſznik przyiąć ſatisfakcyą y pokutę od Xiędzá ná ſpowiedźi ſobie náznáczoną. Do tego Páweł S: ad Rom: 8. mowi: *Nic potępienia nie máß w tych, ktorzy ſą w Chryſtuśie Iezuśie.* A że ći ſą w Chryſtuśie Iezuśie, ktorym ſą grzechy odpuſzczone: Więc nie ſą potępieni od Páná Bogá áni ná karánie wieczne, áni ná karánie doczeſne; ázátym nie ſą obligowáni do czynienia ſatisfakcyey y pokuty.

Odpowieß ná text Ezechielá. Że lubo Bog zoſtáwuie karánie doczeſne, y zá nie po człowieku ſatisfakcyą wyćiąga, tym ſámym iednák że grzechy odpuſzcza y karánie wieczne, zápomina o grzechách, y ich iuż więcey nie wſpomina, ponieważ ich iuż nie chce karániem wiecznym karáć. Tákże y Páweł S: ma ſię rozumieć, że w tym człowieku, ktoremu ſą grzechy odpuſzczone, nic potępienia nie máſz ná wieczne karánie, może iednák bydź potępienie

ná-

ná doczeſne karánie, oſobliwie gdy człowiek nie ma ták wielkiego zá grzechy żalu, iáki był w Máryey Mágdálenie y innych Swiętych; ktory doſtáteczny był y ná zgłádzenie karánia doczeſnego, á iednák z tym wſzyſtkim y Márya Mágdálená oprocz zalu zá grzechy inne pokutne ákty czyniłá.

Argument 3. Przez Chrzeſt doſtępuie człowiek odpuſzczenia grzechu karánia wiecznego oraz y doczeſnego. Więc też y przez Sákráment pokuty, doſtępuie człowiek nie tylko odpuſzczenia grzechow, ále y karánia wiecznego, oraz y doczeſnego.

Odpowiedź. Ze człowiek Chrzeſt przyimuiący, mniey Pánu Bogu winien, bo grzech iego pierworodny nie ieſt włáſny iego, y z włáſney oſoby y woli pochodzący, ále z cudzey oſoby y woli, to ieſt pierwſzych Rodźicow náſzych. Inne záś grzechy znayduiące ſię w człowieku nie ochrzczonym, oſobliwie doroſłym, lubo ſą iego włáſne y z włáſney pochodzące woli; że iednák od niego ſą popełnione z niewiádomośći, iáko od tego, ktory ieſzcze nie miał świátłá prawdy y náuki Ewángeliczney, dla tego ſą mnieyſze, y ma człowiek od nich przed Bogiem iáką táką wymowkę, przeto nie ták ćięſzko ieſt winien P. Bogu; á zátym Bog tákiemu, ktory Chrzeſt przyimuie, większe pokázuie miłośierdźie, odpuſzczáiąc mu winę y cáłe karánie ták wieczne iáko y doczeſne. Człowiek záś po Chrzćie S: gdy Sákráment pokuty przyimuie, nie ieſt godźien Boſkiego ták wielkiego miłośierdźia, iákiego ieſt godźien ten ktory Chrzeſt przyimuie: bo Sákráment pokuty przyimuiący, popełnił grzechy z woli ſwoiey y z dobrą wiádomośćią, iáko máiący obiáśnienie rozumu ſwego z wiáry y náuki Ewángeliczney. dla tego ſą ćiężſze iego grzechy, że ſię większym pokazał niewdźięcznikiem Bogu, gdy łáſkę iego y przyiaźń przez Chrzeſt otrzymáną, lekce ſobie poważył, wzgárdźił, y od śiebie odrzućił przez grzechy ſwoie, zkąd nie godźien, żeby Bog tákiemu odpuśćiwſzy winę y wieczne karánie, odpuśćił y doczeſne. Do tego człowiek odradza ſię duchownie y rodźi ſię P. Bogu, á że nikt ſię nie

 rodźi

rodźi dla tego, żeby ćierpiał iákie karánie, ále żeby wesoło żył, dla tego człowiek przez Chrzest S: wolnym śię stáie od grzechu y karánia ták wiecznego iáko y doczesnego, osobliwie tego, ktoreby miał ponośić ná drugim świećie, bo ná tym świećie zá grzech pierworodny ponośić muśi, choroby, śmierć, &c. Człowiek záś przyimuiący Sákráment pokuty, że iáko chory duchownie przyimuie ten Sákráment zá duchowną medycynę, ktora bywa z udręczeniem y śiekániem ćiáłá, dla tego, tak go powinien przyiąć, żeby ćierpiał ná duchu y ná ćiele przez modlitwy, posty, &c. ktoreby ćierpienie uwolnić mogło człowieká od karánia doczesnego, náznáczonego od P. Bogá, ktore często támuie człowieká od prędkiego wniśćia do Niebá.

Argument 4. Chrystus Pan dostátecznie wypokutował zá nas przez mękę swoię y śmierć, ktora iáko iest dostáteczna ná zgłádzenie grzechow y karánia wiecznego, ták iest dostáteczna ná zgłádzenie karania doczesnego. Więc &c.

Odpowiesś. Lubo męká y śmierć Chrystusowá iest z śiebie dostáteczna ná skutki pomienione, bo iest waloru nieskończonego, iáko iednák skutkiem sámym y rzeczą nie znośi w nas grzechu pierworodnego y karánia wiecznego, áż gdy nam ápplikowána zostáie przez przyięćie Chrztu, co y sámi wyznáią Heretycy, ináczey wszyscyby lub nie ochrzczeni, dla sámey męki y śmierći Chrystusowey, pozbyli grzechu pierworodnego, y byliby zbáwieni; iáko podobnie nie dostępuiemy odpuszczenia innych grzechow, ktore z woli nászey własney popełniamy, áni dostępuiemy odpuszczenia karánia wiecznego, áż wprzod Sákráment pokuty przyimiemy, y przezeń sobie mękę y śmierć Chrystusá ápplikuiemy; ták karánia doczesnego, ktore nas czeka, zbyć nie możemy przez mękę y śmierć Chrystusá, poki iey ná tę Intencyą nie ápplikuiemy sobie przez ákty násze pokutne, iáko są modlitwy, posty, &c. Do tego iáko lubo Bog iest Uniwersálny Spráwcá wszystkich rzeczy, y sam przez śię może káżdą rzecz stworzyć y uczynić, iednák tego nie czyni ále dopuszcza, áby oraz z Bogiem kreaturá

álbo

álbo ſtworzenie czyniło y ſpráwowáło káżdą rzecz doczeſną: ták lubo męká y śmierć Chryſtuſowá, ile z śiebie iáko Uniwerſálna Sprawczyná, może ſpráwić odpuſzczenie grzechow karánia wiecznego y doczeſnego. iednák tego nie czyni przez ſię, ále według dyſpozycyey Boſkiey, przez przyięćie Sákrámentow y odpráwienie pokuty, ſatisfakcyey y nadgrody Pánu Bogu.

Argument 5. Niemáſz tego w piſmie, żeby zá grzech śmiertelny należáło náznaczáć ná śiedm lat, álbo rożne pokuty według rożnych grzechow: Więc Papiſtowie to czyniąc, nie dobrze czynią, y nie ſłuſznie pokutę náznaczáią.

Odpowieſś. Naprzod, żeby grzeſznikowi pokutá byłá náznáczona zá grzechy, ieſt poſtánowienie Boſkie y Chryſtuſowe, iákośmy tego dowiedli; Zeby záś ták wielka álbo ták máła ná ták długi álbo krotki czás byłá pokutá náznáczona, to pochodźi z poſtánowienia Kośćielnego. Do tego y Kośćioł gdy táką náznaczał pokutę y náznacza, ma w piſmie fundáment 2. Reg: 24. Kazał był Pan Bog Dawidowi, áby zá grzech pychy y nádętośći, álbo ná śiedm lat obrał ſobie karánie głodu w Páńſtwie ſwoim, álbo inne krotſze ále ćięższe karánie. Ma y ná drugim mieyſcu fundáment tego w piſmie S: Kośćioł. Apocal: 18. *Iák wiele zgrzeſzył y delicyi záżył, ták wiele mu dodayćie dręczenia y żalu.* Niechże ſię záwſtydźi Luter y Kálwin zádáiący, że Kośćioł Rzymſki w pomienionych decyzyách, fundámentu nie ma, gdy owſzem ich zarzuty żadnego w piſmie nie máią fundámentu.

Argument 6. Nie może człowiek zá karánie większe y wyższe, iákie ieſt ktore go czeka w Czyſcu, zá grzechy iemu odpuſzczone, należyćie y godnie uczynić ſatisfakcyey y nagrody przez ſwoie ákcye pokutne, ktore ſą człowiekowi mnieyſzym dáleko y niżſzym karániem, bo żeby ſatisfakcya byłá należyta y godna, powinná bydź rowna z karániem, ná ktorego znieśienie czyni ſię ſatisfakcya: Więc nie powinno grzeſznikowi ná ſpowiedźi náznaczyć pokuty y ſatisfakcyey ná znieśienie karánia Czyſcowego.

Odpowiedź. Zeby człowiek dostátecznie y godnie uczynił satisfakcyą ná odpuszczenie karánia Czyscowego, ktore człowiek iest winien P. Bogu zá grzechy swoie lub iuż odpuszczone, nie powinná bydź iego satisfakcya phizycznie álbo rzeczą sámą rowna z karániem czyscowym, to iest áby ták wielka w sobie, ták przykra, y ták długa byłá; iák wielkie, ćięszkie, przykre, y długie iest karánie czyscowe, ále dosyć żeby byłá rowna morálnie, to iest żeby ákcya pokutna godna tego byłá, áby Bog respektem iey odpuśćił karánie czyscowe; iáko żeby człowiek przez swoie ákcye dobre y świątobliwe, zásłużył sobie ná niebo, dość, żeby były morálnie rowne Niebieskiey chwale, to iest żeby były godne chwały Niebieskiey, lub phizycznie, to iest w sámey rzeczy są nierowne, bo chwałá Niebieska dáleko większa iest, dłuższa y zacznieysza, ániżeli wszystkie ákcye násze, lub dobre y świątobliwe.

Notuy. Ze lubo możemy Pánu Bogu uczynić godną y należytą, ile z nas iest, satisfákcyą, ná uwolnienie się od karánia doczesnego; nie możemy iednák tákiey uczynić satisfakcyey, ktoraby pochodźiłá z śćisłey y zupełney sprawiedliwośći, bo ná to trzebá, żeby násze ákcye pokutne z nas sámych były, y żeby nie należáły Pánu Bogu innym tytułem: Násze záś wszystkie ákcye, nie są zupełnie násze, ále z łáski Boskiey ie czyniemy, y należą Pánu Bogu rożnemi tytułámi, zá rożne iego dobrodźieystwá.

Dla obszernieyszey náuki w teráznieyszey máteryey *Notuy y to.* Ze żal zá grzechy należący do pokuty S: iest dwoiáki, ieden doskonáły, ktorym człowiek żáłuie zá grzechy dla tego, że Bogá dobro nieskończone obráźił, á żáłuie zá nie z miłośći przećiw Bogu. Drugi żal iest zá grzechy mnieyszey doskonáłośći, ktorym człowiek żáłuie zá grzechy dla tego, że niebo dla nich utráćił, y ná piekło zásłużył, á táki żal pochodźi z boiáźni mąk piekielnych y utráty niebá. O tym drugim żalu zá grzechy Lutrzy mowią iż iest zły, áni iest pożyteczny do zbáwienia duszy ludzkiey. Co mowią częśćią przećiw Koncilium Trydenckie-

mu,

mu, Seſſ: 6. Can: 8. *Ktoby rzekł, że boiaźń piekłá, dla ktorey żáłuiąc zá grzechy, ućiekamy ſię do miłośierdźia Boſkiego, álbo dla ktorey od grzechow wſtrzymywamy ſię, była grzechem álbo grzeſznikow gorſzych czyniłá, niech będźie wyklęty.* Częśćią że Chryſtus roſkázuie ſię bać piekłá, gdy mowi Math: 10. *Bayćie ſię tego ktory może ćiáło y duſzę zgubić, y rzućić do piekłá.* Częśćią że Auguſtyn S: in pſ: 127. piſząc, ták mowi : *Boy ſię, ábyś do piekłá nie był poſłány, dobra ieſt y tá boiaźń, pożyteczna ieſt.* Toż uczą y inni. Częśćią że dobra rzecz ieſt y zbáwienna prágnąć doſtáć ſię do niebá, y o nie ſię ſtáráć. Więc dobra też rzecz ieſt y zbáwienna, bać ſię y uchodźić tego, co ieſt Niebu przećiwnego; á że męki piekielne y utrátá niebá, ieſt rzecz przećiwna niebu, więc dobra rzecz ieſt y zbáwienna bać ſię piekłá y utrácenia niebá, á zátym żal zá grzechy z tákiey boiáźni pochodzący, ieſt dobry y pożyteczny.

Rzeknieſz naprzod. Gdy złodźiey z boiáźńi przeſtáie kráść że go widzą, nie przeſtáie bydź złodźieiem : Więc y grzeſznik gdy z boiáźńi mąk piekielnych żáłuie zá grzechy y wſtrzymuie ſię od innych, nie czyni ákcyey dobrey y chwalebney.

Rrzeknieſz powtore. Kto żáłuie zá grzech dla karánia że ſię go boi, barźiey ſię żáłuie ná karánie, y bárdźiey ſię go boi, á niżeli żáłuie zá grzech; to że ieſt przećiw rozſądkowi ſądzącemu, bárdźiey ſię bać y żáłowáć tego złego, ktore więkſze ieſt, iáko ieſt grzech, ániżeli tego złego, ktore mnieyſze ieſt, iáko ieſt karánie. Więc &c.

Rzeknieſz potrzećie. Kto żáłuie zá grzech dla boiáźni karánia, nie żáłuie zań dla Páná Bogá, że go obráźił; że záś żadna ákcya nie ieſt dobra, ktora ſię nie czyni dla Páná Bogá : Więc żal zá grzechy z boiáźni mąk nie ieſt dobry.

Odpowieſz ná pierwſzy Zarzut. Złodźiey gdy chce kráść, á nie krádnie że go widzą, nie przeſtáie bydź złodźieiem, bo intencyey y woli, ktorą miał kráść nie odmienił; Człowiek zás żáłuiący zá grzech z boiáźni mąk, nie ma inten-

cyey

cyey grzeſzyć, bo żáłuie zá wſzyſtkie grzechy, y dla tego táki żal z boiáźni pochodzący, ieſt dobry.

Odpowieſź ná drugi Zarzut. Lubo człowiek żáłuie zá grzechy dla boiáźni piekłá, y tá boiaźń ieſt okázyą żalu zá grzechy, że iednák nie przenośi w złości piekło nád grzech, y owſzem ſądźi o grzechu, że ieſt większym złym, bo ieſt obrázą y krzywdą Boſką, piekło záś tylko człowiekowi ieſt złe, dla tego nie ieſt przećiw rozumowi żáłowáć zá grzechy dla boiáźni mąk.

Odpowieſź ná trzeći Zarzut. Kto żáłuie zá grzech z boiáźni piekłá, żałuie oraz z boiáźni Bogá mogącego piekłem ſkaráć; á że bać ſię Páná Bogá mogącego ſkaráć człowieká, ieſt ákcya dobra, przeto y żal zá grzechy pochodzący z boiáźni piekłá, ktorym Bog może ſkaráć, ieſt dobry y pożyteczny, bo táki żal nie piekło, ále Páná Bogá piekłem karáć mogącego, ma zá oſtátni koniec.

Poſt.

POśćić ieſt święta rzecz y pożyteczna, częśćią dla mortyfikácyey ćiáłá y ſkrocenia duchá ſkłonnego do złego, częśćią dla uproſzenia łáſki Boſkiey, częśćią dla náśládowánia Chryſtuſá poſzczącego.

LUtrzy y Kálwini, dawnych náśláduiąc Heretykow, iáko to Jowiniana, Walentyniánow, poznośili poſty: Kátolicy záś obſerwuią poſty, máiąc w Piſmie S: fundáment. Pſal: 108. Dawid S: mowi: *Koláná moie oſłábiáły od poſtu, y ćiáło moie odmieniło ſię dla oleiu.* Act: 13. czytamy. *Gdy oni ſłużyli Pánu y pośćili, rzekł im Duch S:* Act: tákże 14. czytamy. *Gdy oni poſtánowili nád káżdym Kośćiołem Kápłánow, y modlili ſię á pośćili oraz.* Y Páweł S. 2. Cor: 6. *We wſzyſtkim ſpráwuymy ſię iáko należy ſługom Boſkim, w więkſzey ćierpliwośći, w pracách, w czuyności, poſtách.* Y innych ták wiele mieyſc Piſmá S: mamy o pośćie, że y Chryſtus y Apoſtołowie Ss:

on zálecáli, iáko rzecz dobrą y pożyteczną duszy. Post też quadragezymálny álbo post wielki Czterdźiestodniowy, iest z postánowienia y trádycyey Apostolskiey; ták uczy Hieronym S: in Ep: ad Marcellam: *My iedne Quádrágezyme z Apostolskiey trádycyey sposobnego czásu pośćiemy.* Toż pisze y Ignácy S: Ep: ad Philip: *Postu quádrágezymálnego, nie pogardzayćie.* Toż uczą y inni Oycowie Ss: Tákże y Koncilia Agáteńskie, Aureliańskie, &c. O postách też suchedniowych pisze S: Leo Papież Ser: 7. de Jejunio Mensis 7mi.

Rzekniesz naprzod. Lucæ 10. Chrystus roskázuie Uczniom swoim, áby iedli to co im kto da: Więc áby iedli y mięso, gdy im dádzą, á postow żeby nie wymyślali. Imo Cor: 10. Páweł S: mowi do wiernych: *Wszelką rzecz iedzćie, nic się nie pytáiąc dla sumnienia.* gdźie Páweł S: nie zákázuie mięsá ieść. Math: także 15. rzekł Chrystus: *Co wchodźi w człowieká przez ustá, nie szpeći człowieká.*

Odpowiesz ná pierwszy text Pismá. Ze Chrystus ná pomienionym mieyscu, nie znośi postu, ále tylko uczy Apostołow, áby się wyśmienitych potraw nie nápieráli, ále się kontentowáli choć y prostemi, iákie im dádzą, y owszem Chrystus Math: 6. záleca post, y zań obiecuie nagrodę u Páná Bogá.

Ná drugi text Páwłá S: odpowiesz. Ze Páweł S: nie gáni, y owszem post zálecáiąc 1. Corr: 6. to tylko mowi, áby wierni, ktorzy zá czásow Páwłá S: żyli, nie pytáli się o to dla znieśienia skrupułu, czy to mięso, ktore im ieść dawano, było báłwánom ofiárowáne, czyli nie?

Ná trzeći text odpowiesz. Ze potráwy przez ustá w człowieká wchodzące, nie mážą człowieká, ále ná ten czás, gdy nie są zákazáne, gdy bowiem ná ktory czás są zákazáne, tedy pożywáne, mážą duszę człowieká; iáko pożywáne iábłko, á zákazáne, zmázáło dusze pierwszych Rodzicow nászych. A do tego, że ná pomienionym mieyscu Chrystus nie post znośił, o ktorym ná tym mieyscu żadney mowy nie było: ále tylko pomienionemi słowámi, znośił

náukę Pháryzeuszow, ktorzy uczyli, iż się nie godźiło ieść, nie umywszy rąk, mowiąc: że lubo kto rąk nie umywszy ie, przećię iednák nie zmáże się táką potráwą; ktory dyskurs Chrystusow, nic do postu nie należy.

Przeznáczenie, álbo Predestynácya iednych do Niebá, innych do piekłá.

KAlwin uczy, że Bog gdy niektorych od wieku do Niebá przeznáczył, nie przeznáczył ich dla ich świątobliwych zasług, ále że mu się ták podobáło, tákże gdy innych do piekłá przeznáczył, nie przeznaczył ich zá złe spráwy y grzechy, ále dla tego iż ták chćiał; ma o tym wyráźnie Lib: 1. Instit: Cap: 22. § 3. *Gdźiekolwiek pánuie Boska wola, tam żadne zasługi nie są w konsiderácyey.* Tákże § 1. *Ieśli nie możemy rácyey náznáczyć, dla czego swym miłośierdźie czyni, tylko tę rácyą, że mu się ták podoba, áni też w innych potępionych mamy inszą rácyą, tylko że táka iest wola Boska.* Iáko tedy dobre uczynki wybránych do niebá, nic im do niebá nie pomagáią, ktorych choćby y nie mieli, otrzymáliby iednák niebo, mocą sámey Boskiey, skuteczney y nie odmienney predestynácyey, żadnego do zasług respektu nie máiącey, ále tylko z iedney woli Boskiey pochodzącey; ták potępieni choćby zle nie żyli, y grzechow nie mieli, iednákby piekła nie uszli. bo przeznáczenie ich do piekłá, iest u Bogá pewne y nieodmienne; Co bowiem Bog raz chce y postánowi, to się odmienić nie może. A lubo Kálwin pozwala w ludźiach dobre y złe uczynki, iednák iż uczy, że predestynácya dla swey skuteczności y nieodmienności, odeymuie człowiekowi wolność w spráwách y ákcyách iego, y człowiek nie z swoiey dobrey woli czyni dobrze álbo zle, ále od Bogá necessytowány y przyniewolony ták do dobrych uczynkow iáko y do złych, ták, że ich nie może nie uczynić. Czego uczy Lib: 3. Inst: C: 23. y Lib: 2. Cap: 23. Zasługi

zaś

záś ták dobre iáko y złe bydź nie mogą zásługámi, gdy nie ſą wolne, y wolno czynione od człowieká, według wſzyſtkich Theologow: tedy to wnoſzą Theologowie Kátholiccy przećiw Kálwinowi: Ieżeli dobre uczynki człowieká nie záſługuią ná niebo, áni złe uczynki záſługuią ná piekło, toć zátym nie tylko według Intencyey Boſkiey, ále y według iego exekucyey, człowiek ieden nie otrzymuie niebá dla dobrych uczynkow, á inny nie bywa do piekłá wtrącony dla złych záſług, ále dla tey ſámey rácyey, że ſię ták Pánu Bogu podoba. Zkąd Kálwin ten argument iuż dawno od iednego heretyká wymyślony, y przez długi czás w niepámięći ludzkiey zágrzebiony, wygrzebł y odnowił. Albo ia ieſtem przeznáczony do niebá, álbo do piekłá? ieśli do niebá, nie pochybnie otrzymam ie, ieśli do piekłá, nie minie mię; iákożkolwiek żyć będę, czy dobrze, czy zle: Więc iáko dobre uczynki przeznáczonemu do piekłá nic nie pomogą, ták y złe nic nie záſzkodzą przeznáczonemu do niebá: Więc iednákowo ieſt człowiekowi ták zle żyć, iáko y dobrze.

Kátolikow záś Náuká ieſt tá. Ze Bog od wiekow miał nie odmienną y ſkuteczną Intencyą dáć niebo niektorym, náprzykład Piotrowi S: á nie dla záſług wprzod doyrzánych, ktoreby Pánu Bogu do tey iego intencyey były okázyą y pobudką, ále tę Intencyą miał z ſwego upodobánia, miłośierdźia, dobroći, y ſzczodrobliwośći, ták iednák miał tę Intencyą z dobroći ſwoiey y ſzczodrobliwośći pochodzącą, że oraz chćiał y miał iákoby drugą wolą do exekucyey należącą, áby przeznáczony do niebá, ináczey ſwego czáſu nie otrzymał niebá, tylko przez záſługi; dla czego Bog z dobroći y woli ſwoiey, przeznáczywſzy wprzod człowieká do niebá, przeznáczył go przytym do łáſki ſwoiey y záſług, ktoremiby záſługował ſobie na otrzymánie niebá. Iáko náprzykład, gdyby iáki Krol miał w mocy ſwoiey dáć żołnierzowi iákie miáſto álbo wieś, y żeby w mocy ſwoiey miał dáć onemuż śiły, odwagę, y záſługi ná otrzymánie miáſtá álbo wśi, tedy táki Krol wprzod z ſzczo-

drobliwośći swoiey, nie zprzeyrzenia iákich zasług, postánowiłby u śiebie dáć mu miásto álbo wieś w nagrodę tych zasług, ktore mu pośledniey postánowił dáć z tym obligiem, áby przez nie wziął w posses Miásto álbo wieś, y áby przez exekucyą, nie wziął Miástá lub wśi, pokiby wprzod osobą swoią nie zásłużył. Ták y Bog, ktory w mocy swoiey ma y Niebo, y zasługi wybránego swego, wprzod z woli y szczodrobliwośći swoiey, nie zprzeyrzenia zasług, iáko iákiey okázyey, postánowił dáć Niebo, á potym wybránemu do Niebá, postánowił dáć zasługi, żeby nie przyszedł do exekucyey Niebá, tylko przez zasługi, y żeby czásu swego nie wszedł do Niebá, tylko dla zasług.

Zgadzamy się tedy z Kálwinem w pierwszym punkćie, iáko ná pismie S: ufundowánym, to iest w tym, że Bog pierwszą Intencyą miał dáć náprzykład Piotrowi S: Niebo, nie dla zasług iego wprzod przeyrzánych, ktoreby mu były do tey Intencyey okázyą y pobudką, ále dla tego sámego, iż mu się ták podobáło, y dla sámego pokazánia dobroći y szczodrobliwośći swoiey. W tym się zás z Kálwinem nie zgadzamy, bo przećiw Pismu S: trzyma, gdy mowi, że człowiek, gdy przez exekucyą, y czásu swego, Niebo otrzymuie, nie otrzymuie go dla dobrych zasług, ktore u Páná Bogá w żadney nie są konsiderácyey, y nie máią natury zasług, dla defektu wolnośći, ále go otrzymuie, że się ták Pánu Bogu podobáło.

Co się tknie przeznáczenia ná wieczne potępienie, náuká Kátolików iest tá. Iż P. Bog od wieku dwoiáką iákoby miał wolą; iednę ktorą chćiał nie dáć Niebá niektorym ludźiom, náprzykład Judászowi, nie dáć mowię Niebá iáko dobrodźieystwá im nie powinnego; átak chcącą wolą Boską, názywáią Theologowie *reprobationem negativam.* Drugą iákoby miał wolą Bog, ktorą postánowił niektorych ludźi, náprzykład Judászá potępić do piekłá ná wieczne karánie; ktorą wolą potępiáiącą ná wieczne karánie, názywáią Theologowie *reprobationem positivam.* Co się tedy tknie pierwszey woli Boskiey, tedy Bog przed wieki, chćiał

nie-

nie dáć Niebá niektorym, iáko dobrodźieystwá nie powinnego, nie dla żadnych grzechow wprzod przeyrzánych, y okázyą do tego Pánu Bogu dáiących, ále że śię ták P. Bogu podobáło, w czym zgadzamy śię z Kálwinem. Co śię záś tknie drugiey Boskiey woli, ktorą postánowił niektorych posłáć do piekłá ná wieczne karánie, tedy tę miał Bog z przeyrzenia grzechow, dla ktorych iáko dla słuszney przyczyny, Bog chćiał y postánowił przed wieki niektorych, náprzykład Judaszá deputowáć do piekłá ná wieczne karánie. W ktorym punkćie nie zgadzamy śię z Kálwinem. Wyexplikowawszy tedy iák trzyma Kálwin, á iák trzymáią Kátolicy, y w czym iest rożność w máteryey przeznáczenia Boskiego iednych do Niebá, innych do piekłá. Stánowi śię.

Konkluzya pierwsza.

BOG przed wieki miał Intencyą y postánowienie, dáć niektorym ludźiom náprzykład Piotrowi S: Niebo, nie dla zasług iákich iego wprzod przeyrzánych, iákoby okázyą y przyczynę P. Bogu dáiących do formowánia tákiey Intencyey, ále dla tego, iż śię ták Pánu Bogu podobáło, y że w tym chćiał pokazáć swoie miłośierdźie y szczodrobliwość.

P*Robácya pierwsza.* Lucæ 12 czytamy. *Nie boy śię máła trzodo, bo podobáło śię Oycu wászemu, dáć wam Krolestwo.* Gdźie Chrystus Pan mowi o Wybránych do Niebá, bo tych máła trzodá iest, á wielka potępionych; ktorym wybránym do Niebá z upodobánia swego, nie dla zasług ich postánowił Bog dáć im Krolestwo, to iest Niebo y wieczne zbáwienie. Czytamy tákże u Páwłá S: w Liśćie do Rzymian Cap: 9. w ktorym Rozdźiale wyráźnie tráktuie o przeznáczeniu iednych do Niebá, á o exkludowániu innych od Niebá, gdźie iedyną wolą Boską náznacza zá rácyą y okázyą,

dla ktorey iednych przeznáczył do Niebá, innych przeznáczył, żeby Niebá nie mieli, á nie dla żadnych ich zasług. Mowi záś o przeznáczonych iednych do Niebá, á o drugich od Niebá odrzuconych, pod figurą Jákubá y Ezau, bo Jákub iest figurą wybránych, á Ezau iest figurą potępionych, według Páwłá S: y Oycow Ss. Text tedy táki iest Páwłá S: *Gdy się ieszcze nie národźili byli, áni nic dobrego y złego nie uczynili, nie z uczynkow y zasług; ále z wołáiącego rzeczono: Iákubá ukochałem, y Ezau w nienáwiśći miałem, áby według wybránia wola Boska byłá.* Y dáley Páweł S: mowi: *Nie chcącego áni biegnącego (człowieká) ále miłośierdźie pokázuiącego Bogá.* Y dáley mowi Páweł S: *Nád kim chce zmiłuie się, á kogo chce zátwárdźi.* W tymże liśćie mowi Páweł S: że gdy Bog z sámey swoiey dobrey woli, nie dla zasług żadnych, przeyrzánych, postánowił iednym dáć Niebo, á innych od Niebá odrzućić. *Czyli dla tego iest niesłuszność u Bogá? niech się to nie mowi. Człowieku ty ktoś iest, ktory ták odpowiádasz Bogu, czyli rzeknie naczynie ulepione, temu, ktory go ulepił, ná coś mię ták zrobił, czyli nie może zdun z iedneyże gliny zrobić iednego naczynia ná honor, á drugiego ná wzgárdę?* Co zákończmy słowy tegoż Apostołá Páwłá S: ad Rom: 11. *O wysokośći bogactw mądrośći Boskiey, iák nie poięte są sądy iego.* Náostátek czytamy ieszcze u tegoż Páwłá S: ad Eph: 1. *Iesteśmy przeznáczeni według postánowienia iego, ktory wszytkie rzeczy spráwuie według rády woli swoiey.* Więc &c.

Probácya 2. z Augustyná S: y Tomaszá S: Augustyn S: Lib: de prædestinat: SSrum Cap: 18. ták mowi: *Obrał nas Bog w Chrystuśie przed stworzeniem świátá przeznáczył nas &c. uczynił to według upodobánia woli swoiey, żeby żaden z swoiey woli nie chełpił się, ále wolą iego przećiw sobie wielbił.* Y Lib: de Correct: & Gratia Cap: 6 pisząc ná ono słowá Iana S: Cap: 6. *Czyli ia was dwunastu nie obrałem, á ieden z was diaboł iest;* ták mowi pomieniony Doktor S: *Onych (to iest Piotrá, Iędrzeiá, y innych Apostołow) powinniśmy rozumieć wybránych przez miłośierdźie; tego záś (to iest Iudaszá) przez sąd. Onych tedy wybrał do otrzymánia Krolestwá swego,*

go, tego ná rozlanie krwi ſwoiey. Y tenże Auguſtyn S: Lib: de gratia & libero arbitrio, wykłádáiąc one słowá Apoſtołá. *Łáſká Boſka żyćie wieczne.* ták mowi: *Abyśmy z tąd rozumieli, że Bog nie zá náſze záſługi prowádźi nas do żywotá wiecznego, ále z ſwego miłośierdźia.* Ná ktorych mieyſcách wyráźnie Auguſtyn S: mowi o wybrániu niektorych ludźi do Kroleſtwá Boſkiego y żywotá wiecznego, á nie o wybrániu do ſámey łáſki Boſkiey. Nád to Auguſtyn S: mowi o tákim wybrániu, ktore Iudaſzowi nie służy, á służy innym Apoſtołom, iákie ieſt wybránie do chwały wieczney, ktorey chwały wieczney Iudaſz nie ma, á miał łáſkę Boſką. Záczym według Auguſtyná S: nie tylko Bog wybrał niektorych ludźi do łáſki ſwoiey z miłośierdźia ſwego y woli ſwoiey; ále też ich wybrał do Niebá y żywotá wiecznego, nie dla zasług ich y dobrych uczynkow, ále że mu ſię ták podobáło, y że miłośierdźie ſwoie chćiał im pokazáć. Tomaſz S: tákże 1. p. Qu: 23. art: 5. ad 3. & alibi mowi: *Dlaczego tych wybrał do chwały wieczney, á onych odrzućił od niey, nie máſz rácyey, tylko wola Boſka.* Tenże Qu: 6 de Verit: art 2. mowi: *Że Bog komu chce dáć łáſkę y żywot wieczny, to pochodźi z ſzczerey ſzczodrobliwośći.* Támże art: 6. mowi: *Przeyrzenie zasług lub włáſnych lub cudzych, nie ieſt przyczyną predeſtynácyey álbo przeznáczenia do Niebá.*

Probácya 3: Ten ktory czego chce á dobrym y roſtropnym porządkiem, wprzod chce y obiera koniec, á potym obiera ſrzodki służące do otrzymánia tákiego końcá: Náuká ieſt Ariſtotelesá 3 Eth: C: 8. y doświadczenie uczy, że wprzod chcemy y życzemy mieć zdrowie, á dopiero potym myślemy y obieramy medycyny służące do zdrowia; Że záś Bog cokolwiek chce y obiera, chce dobrym y roſtropnym porządkiem: Więc Bog wprzod chce y obiera koniec, á niżeli ſrzodki do tákiego końcá: A że żywot wieczny y Kroleſtwo Niebieſkie ieſt końcem, zasługi záś y dobre uczynki ſą ſrzodkiem do otrzymánia tego końcá: Więc Bog wprzod chćiał y obrał niektorych ludźi náprzykład Piotrá S: do Kroleſtwá Niebieſkiego y żywotá wieczne-

cznego, nie ſupponuiąc wprzod zaſług iego z przeyrzeniem; á poślednie y chćiał y obrał go ná to, żeby miał łáſkę Boſką, ktorąby dobre uczynki ſpráwował, y niemi ſobie zaſługował ná otrzymánie Kroleſtwá Niebieſkiego.

Probácya 4. Gdyby Bog Piotrowi S: náprzykład, dla tego chćiał y poſtánowił dáć Niebo, że wprzod przeyrzał dobre uczynki iego y zaſługi, z ktorych wźiął okázyą y przyczynę do przeznáczenia go do Niebá; Judaſzowi záś gdyby dla tego poſtánowił nie dáć Niebá, iż wprzod tego doyrzał, że Iudaſz miał nie záſługowáć ná Niebo, tedyby łátwo rácya y przyczyná náznáczyć ſię mogłá, dla czego Piotrá do Niebá przeznáczył, á Iudaſzá od Niebá exkludował; to ieſt tá: Że Piotr miał ná Niebo záſługowáć, á Iudaſz nie, czego Bog wprzod doyrzał: A że to mowić ieſt przećiw Páwłowi S: ktory nie tę ále inną náznacza rácyą, to ieſt niepoięte Sądy Boſkie, temi ſłowy ad Rom: 11. *Wyſokośći bogáctw; mądrośći y umieiętnośći Boſkiey, iák ſą niepoięte ſądy twoie.* W tym że iednego Bog do Niebá przeznáczył, á innego od Niebá odrzućił. Ieſt też to mowié y przećiw Auguſtynowi S: Lib: de prædeſt: SSrũ cap: 7. ták dyſzkuruiącemu: *Ze dwoch wieku doroſłych y niezbożnych ludźi, dla czego iednego wybiera do łáſkiey ſwey y Niebá, á drugiego odrzuca, o ſądy Boſkie nie poięte?* Więc &c.

Konkluzya druga.

Lubo Bog dla iedyney ſwey ſzczodrobliwośći y upodobánia ſwego od wieku dekretem ſwey Intencyey, poſtánowił niektorym ludźiom, náprzykład Piotrowi S: dáć Kroleſtwo Niebieſkie, á nie dla zaſług iego wprzod doyrzánych, nie bez zaſług iednák, bo dekretem ſwey exekucyey poſtánowił, áby wybrány do Niebá, ináczey

czey

czey w swym czáśie nie otrzymał Niebá, tylko dla dobrych uczynkow, y dobrych zasług.

PRobácya. Bog w czáśie dáie ludźiom wybránym swoim chwałę wieczną, zá ich dobre uczynki y zasługi; pełno o tym świádectwá w piśmie S: Math: 25. *Podźćie błogosłáwieni Oycá mego, pośiądźćie zgotowáne wam Krolestwo, łáknąłem bowiem, y dáliśćie mi ieść.* U Páwłá S: 1. Cor: 2. czytamy. *Oko nie widźiáło, áni ucho słyszáło, áni w serce ludzkie to wniść może, co zgotował Bog kocháiącym go.* Ná innym mieyscu u Páwłá S: czytamy: *Nie będźie koronowány tylko ten, ktory należyćie odpráwi utarczkę y bitwę z nieprzyiaćielem duszy.* Tenże Páweł S: mowi. *Ná ostátku odłożona mi iest Koroná spráwiedliwośći, ktorą mi odda Pan w on dźień, spráwiedliwy Sędźia.* Toż ná rożnych mieyscách Ewángeliey S: czytamy, że kto chce wniść do Krolestwá Niebieskiego, trzebá żeby záchował y wypełnił przykazánia Boskie. A że cokolwiek Bog w czáśie ludźiom dáie, y onym czyni, y iáko dáie, przed wieki dekretem swey exekucyey umyślił y postánowił ták dáć y ták uczynić, bo nic Bog w czáśie nie chce, czegoby przed wieki nie chćiał y nie postánowił dla nieodmienności woli swoiey: Więc że w czáśie ludźiom konferuie Niebo dla ich zasług y dobrych uczynkow, iáko świadczy pismo S: Tedy Bog przedwieki ták postánowił dáć ludźiom Krolestwo Niebieskie dekretem swey exekucyey, áby go ináczey w czáśie nie otrzymáli, tylko dla dobrych zasług, z ktorych przeyrzenia Bog przed wieki miał wyrok álbo dekret exekucyey, ná konferowánie Niebá ludźiom.

Konkluzya Trzećia.

PRzyczyná y okázya, dla ktorey Bog przed wieki umyślił y chćiał niektorym nie dáć niebá, iáko dobrodźieystwá im nie powinnego, iest

ſámá wola Boſka, y że mu ſię ták podobáło, á nie żadne grzechow przeyrzenie.

PRobácya pierwſza. z Páwłá S: ad Rom: 9. *Wprzod nim co dobrego álbo złego uczynili, nie dla záſług, ále z powołánia rzeczono: Iákubá ukochałem, Ezawá w nienawiśći miałem.* Gdźie Páweł S: wyráźnie uczy: Ze iáko przeznáczenie niektorych do Niebá, wyrážone ptzez ukochánie Iákubá, ieſt z dobrey woli Boſkiey, y upodobánia iego, á nie dla iákich dobrych záſług wprzod przeyrzánych, ták odrzucenie od niebá, iáko niepowinnego dobrodźieyſtwá, ktore od Theologow názwáne ieſt *Reprobatio negativa*, ſtáło ſię dla ſámego upodobánia Boſkiego, á nie dla przeyrzenia grzechow Ezau, y innych od Niebá odrzuconych, ktorych wſzytkich Ezau ieſt figurą. Y támże Páweł S: mowi: *Nád kim chce Bog, zmiłuie ſię, kogo chce zátwárdźi.* Náoſtátek támże wyráźniey Páweł S: mowi, że iáko z dobrey woli pochodźi gárncarzá, że z iedneyże gliny iedno naczynie urobi ná honor, inne ná wzgárdę: ták Bogu wolno było, iednego do Niebá przeznáczyć ná honor, innego od Niebá odrzućić ná wzgárdę.

Probácya druga. Z Auguſtyná S: Epiſt: 105 ad Sixtū: *Czemu iednego ráczey wybawia, á innego nie wybawia, niech uważy kto może ták wielką głębokość Sądow iego, ále iednák niech ſię ſtrzeże, żeby nie utonął.* Záczym z ſámey woli Boſkiey to pochodźi, iż iednego chce zbáwić, á drugiego nie chce, choćiaż obádwáy rowno bědą niezbożni, y zbáwienia nie godni.

S. Thomas 1. p. Qu. 23. ar: 5. ad 3.

Tož uczy Tomaſz S: 1. p. Qu: 23. art: 5. ad 3. *Czemu tych obrał do chwały wieczney, á innych nie obrał, niemáſz inney rácyey, tylko wola Boſka.* Zkąd Auguſtyn S: mowi piſząc ſuper Ioannem tract: 26. tomo 9. *Czemu tego ćiągnie, á innego nie ćiągnie, nie chćiey ſądźić, żebyś nie zbłądźił,* iáko od ſámey woli rzemieśniká záwiſło, że z rownych kámieni, ieden ieſt w iedney częśći śćiány, á drugi w drugiey. Iednák dla tego niemáſz u Bogá nieſłuſzności, że rownym nie rowno dáie, bo tylko to byłoby przećiw ſpráwiedliwo-

śći, gdy nie rowno dáie to, coby powinien dáć, to záś nie iest przećiw ſpráwiedliwośći, gdy nie rowno dáie to, co dáie z łáſki, y dáć nie powinien, y wolno mu iák chce z tym ſobie poſtąpić, wolno mu iednemu dáć, drugiemu nie dáć, bez krzywdy drugiego. Y toć ieſt co mowi Goſpodarz u Máteuſzá S: Cap: 20. Weś co twego ieſt, y podź, álbo mi ſię nie godźi czynić, co chcę. *Dotąd Thomaſz Swięty.*

Konfirmuie toż ſámo pomieniony Doktor Anielſki 1. ad Annibaldum diſt: 41. Qu: unica art: 3. *Nie máſz rácyey, dla ktorey Bog niektorym niechce dáć wieczney zbáwienia chwały, bo ieſt nie powinna naturze ludzkiey, nie należy bowiem dáć rácyey, dla czego nie dáię komu, com dáć nie powinien.*

Probácya 3. Bog przepuśćiwſzy grzechy y zátwárdźiáłość w nich áż do końcá żyćia, ná niektorych ludźi, chćiał ie od wieku przepuśćić dla iákiego umyślonego y obránego końcá, bo Bog nic nie czyni trefunkiem, ále czyni z intencyą iákiego końcá; Koniec záś dla ktorego Bog dopuśćił niektorym grzeſzyć, y z grzechow nie powſtáć do zgonu żyćia, nie ieſt inny u Páná Bogá, tylko odrzucenie tákich od Niebá; iáko koniec dla ktorego obrał innych Bog do łáſki ſwoiey y dobrych zaſług, nie inny ieſt u P. Bogá, tylko przypuſzczenie ich do Niebá, á do tego że dobre zaſługi ſą ſrzodkiem ſłużącym do otrzymánia niebá, dla tego chwałá Niebieſka ieſt końcem dobrych zaſług; ták iż grzechy y w nich zátwárdźiáłość, ſą ſrźodkiem, przez ktore człowiek pod czás exekucyey ná niego poſtánowioney, żeby czáſu ſwego byłá, od Niebá ſkutecznie bywa odrzucony y exkludowány, tedy nie dla czego innego dopuſzcza Bog ná niektorych grzechy y zátwárdźiáłość w nich, tylko tą intencyą y tym końcem, áby pod czás exekucyey dla nich odrzućił ich od Niebá. A że Bog káżdą rzecz chce należytym porządkiem, od końcá tedy záczyna, y w przod obiera koniec, o nim máiąc Intencyą, á poślednicy chce y obiera ſrźodki do tákiego końcá ſłużące: Więc Bog przed wieki wprzod chćiał niektorym nie dáć Niebá, á poślednicy dopuśćił ná nich

grzechy, á zátym nie dla grzechow wprzod przeyrzánych, ktorych Bog wprzod nie przeyrzał, bo wprzod nie były dopuszczone, ále z swoiey dobrey woli chćiał niektorych odrzućić od Niebá.

Potwierdza się to. Ze Bog niektorych tylko obrał do Niebá, á innych do niego nie obrał, tym samym odrzućił tych od Niebá, ktorych do niego nie obrał; A że tych ktorych do Niebá wybrał, nie wybrał ich dla ich zasług wprzod przeyrzánych, ále to uczynił, iż mu się ták podobáło: Więc też gdy chćiał przed wieki niektorych odrzućić od Niebá, y nie dáć im chwały wieczney, nie uczynił tego dla grzechow ich wprzod doyrzánych (bo ich wprzod nie doyrzał, ále tylko pośledniey, gdyż pośledniey były dopuszczone) lecz to uczynił że mu się ták podobáło.

Potwierdza się ieszcze toż sámo. Bog z iedyney swoiey woli, á nie dla żadney winy wprzod przeyrzáney od wieku, chćiał niektorym nie dáć łáski swoiey, do dobrych uczynkow wspomagáiącey, iako widźiemy w złych Aniołách, gdy pierwszy grzech popełnili, y w Adámie gdy pierwszy grzech popełnił: Ktorymże nie dał Bog łáski swey y pomocy skuteczney, ktoraby ich w dobrym pierwszym żyćiu utrzymáłá, dla tego z swoiey woli upádli w grzech, á zátym pierwsza iest, że Bog nie dał im łáski skuteczney, żeby w dobrym życiu trwáli, poslednieysza zás, że wpádli w grzechy, y ták nie dla winy wprzod przeyrzáney, ále ze mu się ták podobáło, postánowił od wiekow, nie dáć im łáski swoiey skuteczney do trwánia w dobrym żyćiu, y do ustrzeżenia się grzechu. Więc też nie dla iákiey winy, ále że mu się ták podobáło, od wieku chćiał, y w Intencyey swoiey postánowił, iáko niektorych ludźi, ták y niektorych Aniołow odrzućić od Niebá, y nie uczynić im tego dobrodźieystwá, iáko też nie powinnego.

Ani może kto mowić. Ze przynamniey dla grzechu pierworodnego wprzod przeyrzánego, iáko y wprzod dopuszczonego, bo dopuszczonego przed Intencyą, ktorą Bog miał o Wćieleniu Syná swego, iáko Odkupićielá ludu,

du, á tá wprzod byłá u Bogá w Intencyey, nizli przeznáczenie iednych do Niebá, á innych od niego odrzucenie: Dla tego tedy grzechu pierworodnego ták wprzod przeyrzánego, są od Niebá odrzuceni, ći wszyscy co są odrzuceni, lubo nie dla grzechow własnych przeyrzánych z woli własney káżdego potępionego pochodzących.

Nie może się to mowić. Bo lubo grzech pierworodny iest z śiebie dostáteczny, żeby dla niego Bog niektorych od Niebá odrzućił, gdyż on uczynił ludźi Pánu Bogu nie przyiemnych y nieprzyiáznych, przećięż P. Bogu nie był do tego skuteczną przyczyną, áni Bog dla niego chćiał od Niebá odrzućić niektorych, tylko dla swey iedyney woli, częśćią że tę á nie inną náznaczáią rácyą tego, Páweł S: Augustyn S: Tomasz S: iákośmy to wyżey pokazáli, probuiąc Konkluzyey, á nie grzech pierworodny. Częśćią że grzech pierworodny w wielu od Niebá odrzuconych, znayduie się zgłádzony y odpuszczony, álbo przez Obrzezánie, iáko w stárym testámenćie, álbo przez Chrzest, iáko w nowym testámenćie, grzech záś raz odpuszczony, nie może bydź skuteczną przyczyną y okázyą, do odrzucenia ludźi od Niebá, y do karánia ich, bo nic potępienia w tych nie mász, ktorzy są w CHRYSTUSIE IEZUSIE, mowi Páweł S: ad Roman: 8. iáko są ochrzczeni. Częśćią że grzech pierworodny, zárowno się znaydował we wszytkich ludźiach, ták wybránych Boskich, iáko y odrzuconych od Niebá. Ze tedy nie był P. Bogu skuteczną okázyą y przyczyną do odrzucenia wszytkich od Niebá, poniewaź wybrał niektorych do Niebá, nie uważáiąc ná grzech ich pierworodny, tedy y do odrzucenia innych od niebá, grzech ich pierworodny nie był P. Bogu skuteczną przyczyną, bo nie iest większa rácya iednego, iáko y drugiego: y nie może bydź inney rácyey, dla czego nád iednemi się zmiłował, y wybrał ich do Niebá, nie uważáiąc ná grzech ich pierworodny, tylko sámá Boska wola, iáko też, dla czego nie zmiłował się nád innemi grzech pierworodny máiącemi, nie może bydź inna, tylko że się ták Pánu Bogu podobało.

báło. Náoſtátek grzech pierworodny nie może bydź ináczey przyczyną do odrzucenia niektorych od Niebá, tylko ná ten czás, gdy ieſt nie odpuſzczony, iáko ſię znayduie w dźiećiách bez Chrztu umieráiących, y w pogánách; to záś że grzech pierworodny ieſt nie odpuſzczony, nie ieſt ſpráwą y przyczyną, ále raczey ſkutkiem woli Boſkiey, ktorą Bog chce tákich ludźi od Niebá odrzućić, bo z Intencyey odrzucenia od Niebá, chćiał Bog, áby grzech pierworodny, tákim ludźiom nie był odpuſzczony.

Konkluzya Czwarta.

PRzyczyná y okázya, dla ktorey Bog przed wieki, ták według ſwey Intencyey, iáko według ſwoiey exekucyey, chćiał, y dekretem ſwym nie odmiennym, potępił do piekłá ná wieczne karánie niektorych, ſą grzechy ich wprzod przeyrzáne.

PRobácya pierwſza. Math: 25. *Idźćie przeklęći w ogień wieczny, łáknąłem bowiem, á nie dáliśćie mi ieść.* Páweł S: ad Rom: 2. *Zágniewánie ná wſzelką duſzę czyniącego złe.* Oſeæ 13. *Zgubá twoiá z ćiebie Izráelu, pomoc tylko twoiá ze mnie.*

Probácya druga. Koncilium Wálentyńſkie trzećie Cap: 3. ták mowi: *Poufále wyznáiemy przeznáczenie wybránych do żywotá wiecznego, y przeznáczenie niezbożnych ná śmierć wieczną; w wybrániu iednák ná żyćie wieczne, miłośierdźie Boſkie uprzedza dobre záſługi, w potępieniu záś ná wieczną śmierć, złe záſługi, uprzedzáią ſpráwiedliwy ſąd Boſki.*

Probácya trzećia. Auguſtyn S: Lib: de Gratia & libero arbitrio Cap: 23. ták mowi: *Bog oddáie złym zá złe, bo ieſt ſpráwiedliwy, dobrym zá złe, bo ieſt dobry, dobrym zá dobre, bo ieſt dobry y ſpráwiedliwy, tylko nie oddáie złym zá dobre, bo nie ieſt nie ſpráwiedliwy.* Tomaſz S: tákże 1mo ad Annibaldū Diſt: 41. Qu: unica art: 3. *Wola Boſka potępiáiąca człowieká, ma z ſámego potępionego okázyą y przyczynę, bo potępienie ieſt z ſłuſznośći.* *Pro-*

Probácya czwarta. Iáko karáć bez winy, iest rzecz nie słuszna, ták y chćieć karáć bez winy, ktora wprzod bydź powinná niżli karánie, iest rzecz nie słuszna. Że záś Bog iest wielce spráwiedliwy, tedy tego tylko postánowił y chćiał karáć wiecznym karániem, ktorego winy y grzechy wprzod przeyrzał.

Potwierdza się tá rácya. Gdy kto chce czynić iáką rzecz, ktora nie bywa bez okázyey, tedy trzebá wprzod tę okázyą przeyrzeć: A że karánie nie bywa bez okázyey grzechu y winy, y nikt nie chce karáć, tylko z okázyey grzechu y winy; ták tedy Bog wprzod przeyrzał grzech niektorych ludzi, y w nich zátwárdziáłość, á pośledniey postánowił dekretem, karáć ich wiecznie.

Argumentá.

ARgument pierwszy przećiw pierwszey Konkluzyey. U Máteuszá S: Cap: 25 czytamy: *Podźćie Błogosłáwieni Oycá mego, pośiądźćie zgotowáne wam Krolestwo, łáknąłem bowiem, y dáliśćie mi ieść.* U Páwłá S: tákże 1. Cor: 2. *Oko nie widźiáło, áni ucho słyszáło, áni w serce ludzkie to wniść może, co nágotował Bog kocháiącym się.* Ambroży S: tákże super Caput 8. Epist: ad Rom: ták pisze. *Bog tych ktorych przeyrzał nabożnych, obrał do obiecáney chwały.* Y Lib: 5. de fide tenże Doktor S: mowi: *Ktorych zasługi przeyrzał, tym przeznáczył nagrodę.* Więc Bog postánowił dáć żywot wieczny, dla zasług przeyrzánych.

ODpowiesz ná to wszytko, y ná inne texty tym podobne. Że probuią drugą nászę Konkluzyą, á nie są przećiw pierwszey: bo Bog miał przed wieki dwá dekretá, ieden In-

ten-

tencyey, ktorym postánowił dáć z swego upodobánia y szczodrobliwośći, nie dla zasług wprzod przeyrzánych, żywot wieczny: drugi miał dekret exekucyey, ktorym postánowił dáć w czáśie żywot wieczny, dla zasług przeyrzánych, y ten dekret iest spráwiedliwośći, pierwszy záś iest dobroći y szczodrobliwośći.

Rzekniesz. Bog przed wieki ták postánowił dáć swoim żywot wieczny, iáko go w czáśie dáie, á że w czáśie dáie go dla zasług, iako dla iákiey okázyey y przyczyny: Więc y przed wieki, ták chćiał y postánowił dáć.

Do tego gdyby chćiał Bog przed wieki dáć chwałę ludźiom dorosłym nie dla zasług wprzod przeyrzánych, przed Intencyą ktorą chćiał dáć Niebo, ále z swoiey dobrey woli y szczodrobliwośći, toby y w czáśie dał Niebo, nie dla zasług ále z swego upodobánia y szczodrobliwośći; bo Intencya Boska przeznaczáiąca ludźi do Niebá, iest skuteczna y nie odmienna, ktora się w czáśie sámym wypełnić powinná.

Odpowiesz ná pierwszy Zarzut. Ze iáko w czáśie dáie Bog Niebo dla zasług; ták przed wieki postánowił dekretem exekucyey, ináczey w czáśie nie dáć Niebá, tylko dla zasług, Intencyey iednák, ktorą chćiał dáć Niebo, nie uformował z okázyey zasług wprzod przeyrzánych, ále że mu się ták podobáło, y owszem że w exekucyey pierwsze są zasługi, á poślednieysze iest Niebo, tedy w Intencyey Boskiey pierwsze iest Niebo, á poślednieysze są zasługi ludzkie, według náuki Philozofow. *Co iest ostátniego w exekucyey, iest pierwsze w Intencyey.*

Odpowiesz ná drugi Zarzut. Ze Bog przed wieki miał Intencyą dáć chwałę wieczną wybránym swoim, lubo nie dla zasług wprzod przeyrzánych, nie bez zasług iednák, bo z dobroći swoiey y upodobánia swego, miał naprzod Intencyą dáć żywot wieczny, á potym chćiał dáć łáskę swoię y zasługi, áby niemi wybráni Boscy ná Niebo zásługowáli, y dla nich w czáśie Niebo otrzymáli; Ze tedy przed wieki miał Bog Intencyą dáć żywot wieczny, nie bez za-

ſług, dla tego Intencya Boſka ſkuteczna, ták ſię w czáśie wypełnia, że człowiek ináczey Niebá nie otrzymuie, tylko przez zaſługi, ktore w exekucyey ſą pierwſze przed otrzymániem Niebá, á w Intencyey dánia Niebá, ſą poślednieyſze u Páná Bogá.

Argument 2. Gdyby Intencya ktorą Bog poſtánowił dáć żywot wieczny, pochodźiłá z ſámey ſzczodrobliwośći Boſkiey y upodobánia iego; toby tákiey Intencyey iáko ſkuteczney, powinien korreſpondowáć w czáśie iáki effekt álbo ſkutek, ktoryby od Páná Bogá był konferowány z ſámey ſzczodrobliwośći y upodobánia iego; Ze záś nie máſz tákiego ſkutku ſzczodrobliwie konferowánego ludźiom do Niebá wybránym, bo żywot wieczny w czáśie otrzymuią nie z ſzczodrobliwośći ále z ſpráwiedliwośći Boſkiey: Więc Intencya Boſka o dániu żywotá wiecznego, nie ieſt ákt ſzczodrobliwośći, ále ſpráwiedliwośći.

Odpowieſz. Szczodrobliwey Intencyey Boſkiey, ktorą Bog przed wieki chćiał z upodobánia ſwego dáć niektorym żywot wieczny, korreſponduie w czáśie z ſzczodrobliwośći nie z ſpráwiedliwośći, ſkutek od P. Bogá konferowány, to ieſt Łáſká Boſka y dobre zaſługi z niey pochodzące, náwet y chwałá Boſka, lubo nie w ſobie, w ſwym, iednák naśieniu, to ieſt w łáſce Boſkiey.

Argument 3. Bog doroſłym ludźiom ma Intencyą dáć Niebo w nagrodę y w upominku, y właśnie iák Koronę Zwyćięſką nie ták, iák máłym dźiećiom po Chrzćie umárłym, ktorym dáie Niebo, iákoby dźiedźictwo: A że nagrodá, upominek, y Koroná Zwyćięſka, nie może bydź bez zaſług y bez zwyćięſtwá, iáko Páweł S: mowi: *Nie będźie koronowány, tylko ten, ktory záſłuży, y należyćie bitwę odpráwi:* Więc Bog ludźiom doroſłym, dáie Niebo dla zaſług, dáie Koronę Zwyćięſką zá zwyćięſtwo.

Odpowieſz. Nagrodá y Koroná w exekucyey, nie może bydź bez zaſług, iáko przyczyny y okázyey; w Intencyey záś, lubo tákże bydź nie może bez zaſług, nie ták iednák żeby tey Intencyey Boſkiey były przyczyną y okázyą,

zyą, ále że ſą ſkutkiem tey Intencyey, y ſkutkiem nagrody álbo korony, ná ten czás, gdy táka nagrodá ieſt w Intencyey Boſkiey.

Rzeknieſz. Chćieć dáć nagrodę y Koronę Zwyćięſką, ieſt ákt ſpráwiedliwośći, dáć záś nagrodę y Koronę z ſpráwiedliwośći, ieſt ią chćieć dáć dla zaſług, iáko dla okázyey y przyczyny: Więc Intencya Boſka, ktorą Bog miał dáć Niebo w nagrodę y zá Koronę Zwyćięſką, ieſt Intencya dla zaſług, iáko dla okázyey y przyczyny.

Odpowieſz. Dekret Intencyey, ktory miał Bog o dániu chwały wieczney, nie ieſt ákt ſpráwiedliwośći, ále miłośierdźia y ſzczodrobliwośći, bo tym dekretem nie poſtánowił Bog dáć chwały ſwoiey z powinnośći y z iákiego práwá, ktoreby człowiek miał do Niebá, co ſámo należy do ſpráwiedliwośći, dla tego táki dekret nie ſupponuie zaſług y przeyrzenia ich, ále doſyć, że ie wnośi y ſpráwowáć będźie. Dekret záś exekucyey, ieſt ákt ſpráwiedliwośći, ſupponuiący zaſługi, y one máiący zá okázyą y przyczynę ſwoię.

Rzeknieſz. Bog máiący w ſwey Intencyey dáć Niebo w nagrodę, miał to oraz w Intencyey, żeby ináczey człowiek nagrody Niebieſkiey przy exekucyey y w czáśie nie otrzymał, tylko dla zaſług y ſpráwiedliwie: Więc Intencya Boſka, ieſt ákt ſpráwiedliwośći.

Odpowieſz. Intencya Boſka tylko zá termin uwagi y reſpektu ſwego, ma ſpráwiedliwość pomienioną, á nie zá początek, z ktoreyby iáko z ſwoiey cnoty pochodźiłá, bo pochodźi z ſámey cnoty ſzczodrobliwośći, iáko z początku ſwego; iáko náprzykład, gdy ſię kto kocha w ſkromnośći, y chce żyć ſkromnie, tákie kochánie y chcenie życia ſkromnego, nie ieſt ákt cnoty ſkromnośći, z ktoreyby iáko z początku pochodźił, lubo życie ſkromne ma zá termin reſpektu ſwego; ále ieſt ákt miłośći, z ktorey iáko z początku ſwego pochodźi.

Argument 4. Nieſłuſzność ieſt, rownym nie rowno dáć; gdyby tedy Bog miał Intencyą, dáć niektorym Niebo, á in-

á innych od Niebá odrzućić, á nie z przeyrzenia zasług, nie rownoby sobie z niemi postąpił, choć sobie wszyscy rowni, bo zárowno sposobni są mieć Niebo, átylko sáme dobre y złe zasługi, mogą ich między sobą uczynić nie rownemi. Więc &c.

Powtore. Bog wszytkich zárowno upomina do pokuty, do przyięćia Sákrámentow, do żyćia dobrego, przez coby sobie ná Niebo záslużyli, gdyby tedy nie dla przeyrzánych zasług miał Intencyą, dáć Niebo iednym, á innych od niego odrzućić, toby nie szczyrze Bog z ludźmi postępował, y nieszczerzeby im życzył Niebá, nápomináiąc ich o dobre życie. Więc &c.

Potrzećie. Gdyby Bog miał Intencyą dáć iednym Niebo, á drugich od niego odrzućić, á nie dla zasług przeyrzánych, toby ludźie w desperácyą wpadáli, y nieby dobrego czynić nie chćieli, bo káżdy tákby sobie árgumentował, álbo iestem przeznáczony do Niebá, á nie dla zasług moich przeyrzánych, álbo nie iestem przeznáczony do Niebá, ieśli iestem przeznáczony do Niebá, otrzymam Niebo, lub ná nie záslugowáć nie będę; y ták człowiek byłby leniwy do dobrego: Ieśli záś nie iestem przeznáczony do Niebá, tedy nie otrzymam Niebá, y dobre uczynki, choćbym ie miał, nic mi nie pomogą, y tákby wpadł człowiek w desperácyą, y niedbałby o spráwy dobre y świątobliwe.

Poczwarte. Ieśli nie pierwsze są dobre uczynki, dla ktorychby iáko dla okázyey Bog przeznáczył człowieká do Niebá, ále pierwsza predestynácya, poślednieysze záś dobre uczynki, tedy predestynácya z skutecznośći swoiey, odeymuie człowiekowi wolność, necessytuiąc go y przyniewaláiąc do dobrych uczynkow; Co że mowić się nie może. Więc &c.

Odpowieść ná pierwszy Zarzut, ktory był uczyniony Augustynowi S: od Heretykow Pelágiánow y Semipelágiánow, iáko y drugie inne. Odpowieść mowię z Páwłem S: ad Rom: 9. Ze Bog w tym nie czyni żadney niesłusznośći, częśćią że mu

to wolno iáko Pánu; iáko wolno gárncarzowi, iedno naczynie ná honor, á drugie ná wzgárdę uczynić: Częśćią, że żadney nie máſz w tym nieſłuszności, dáć iednemu, á drugiemu nie dáć, gdy to co ſię dáie, dáie ſię z łáſki á nie z powinności, bo w tym dáiący ma wolność. Ták S: Thomas in præſenti art: 5. ad 3.

Odpowieſz ná drugi Zarzut. Iż Bog ſzczerze poſtępuie, gdy wſzytkich do pokuty y dobrego żyćia upomina, bo máiąc Bog ſzczerą wolą wſzytkich zbáwić, według Páwłá S: *Chce żeby wſzyſcy ludźie byli zbáwieni.* A nápomnienia do pokuty, ſą znákiem ſzczerey woli Boſkiey, ktorą ma wſzytkich zbáwić; tá záś wola Boſka, ktorą chce wſzytkich zbáwić, nie ſupponuie żadnych zaſług: tedy nápomnienia do pokuty ſą ſzczyre, bo pochodzą z ſzczerey woli Boſkiey, ktorą chce wſzytkich zbáwić, z dobroći ſwoiey, á nie dla żadnych zaſług ich.

Odpowieſz ná trzeći Zarzut, wprzod Inſtáncyą uczyniwſzy. Albo Bog przeznáczył, żebyś miał zdrowie dobre, honor, ſubſtáncyą, álbo przeznáczył, żebyś tego nie miał; ieśli przeznáczył żebyś miał, tedy ćię to nie minie, lubo żadnego nie przyłożyſz ſtáránia y pracy, y ták nie ſtáray ſię nic, bo bez ſtáránia otrzymaſz to wſzytko; ieśli záś Bog przeznáczył, żebyś nie miał dobrego zdrowia, honoru, &c. dármo ſię ſtáraſz, y pracy około tego podeymuieſz, bo choćbyś ſię naybárdźiey ſtárał, minie ćię to wſzytko. Iáko tedy tákie árgumentowánie nic nie waży; ták y pierwſze: Záczym iáko Bog przeznáczywſzy człowieká do zdrowia dobrego, honoru, dobrey ſubſtáncyey, przeznáczył go oraz, áby ſię o to ſtárał, y pracy przyłożył, á ináczey żeby tego nie doſtąpił, tylko przez pracą y ſtáránie; ták Bog przeznáczywſzy człowieká do Niebá, przeznáczył go oraz, áby ná nie dobrze záſługował, przez modlitwy, mortyfikácye, y ináczey żeby w czáśie ſámym nie otrzymał Niebá, tylko przez dobre uczynki; á zátym káżdy choćiaż do Niebá będźie przeznáczony, o dobre uczynki y pobożne żyćie ſtáráć ſię powinien, według náuki Piotrá S: Ep: 2. Cap: 1. *Stáraycie*

ſię,

ſię, áby przez dobre uczynki, pewne wáſze powołánie y obránie uczyniliśćie.

Odpowieſz ná czwarty Zarzut. Iż predeſtynácya Boſka, lubo ieſt uprzedzáiąca zaſługi ludzkie, iednák ſwoią ſkutecznośćią, nie odeymuie ludźiom wolnośći do czynienia dobrych uczynkow, áni neceſſytuie, y przyniewala do nich, bo predeſtynácya Boſka, nie tylko ſpráwuie w człowieku, żeby czynił dobre uczynki, ále żeby ie czynił wolno, ieſt bowiem Sprawczyná ták dobrych uczynkow iáko y wolnośći ich; Zaden zás Sprawcá ſkutku ſwego nie pſuie, áni mu doſkonáłośći odeymuie, ále mu iey ráczey dodáie, iáką doſkonáłośćią dobrych uczynkow ieſt wolność.

Argument 5. Dla zaſług Chryſtuſowych, Bog miał pierwſzą Intencyą, dáć wybránym ſwoim Niebo: Więc Bog nie z ſámey ſzczodrobliwośći, ále z ſpráwiedliwośći, przeznáczył ludźi do Niebá.

Odpowieſz. Zaſługi Chryſtuſowe ſą ſpráwą żywotá wiecznego w ludźiách, á nie ſą ſrzodkiem ſłużącym do otrzymánia zbáwienia ludzkiego, á to dla tego, że zaſługi Chryſtuſowe, wyżſzey ſą godnośći, niżli zbáwienie ludzkie, y ták mogą bydź ſprawą zbáwienia ludzkiego, ále nie mogą bydź ſrzodkiem do niego, iáko do końcá, ktory wyżſzey godnośći y doſkonáłośći bydź powinien nád ſrzodki ſwoie. Tu zás mowiemy o tákich zaſługách, ktore ſą prawdźiwym ſrzodkiem do otrzymánia końcá zbáwienia ludzkiego, iákim ſrzodkiem ſą zaſługi ludzkie, ktore w Intencyey Boſkiey ſą poślednieyſze, á pierwſza ieſt chwałá wieczna ludźiom náznáczona z Boſkiey ſzczodrobliwośći, nie z ſpráwiedliwośći, bo ieſt náznáczona nie z żadney powinnośći, ktorąby człowiek uczynił ſobie, gdyż ieſt náznáczona nie z przeyrzenia zaſług iego, iáko prawdźiwych ſrzodkow do otrzymánia końcá zbáwienia wiecznego ſłużących.

Argument ſzoſty przećiw drugiey Konkluzyey. Nie podobna ieſt, żeby kto iednęż rzecz mogł dáć álbo chćiał,

z ſzczodrobliwośći y z ſpráwiedliwośći, bo chćieć dáć z ſzczodrobliwośći, ieſt chćieć dáć bez powinnośći, chćieć záś dáć z ſpráwiedliwośći, ieſt chćieć dáć z powinnośći: Więc ponieważ Bog poſtánowił dáć z ſzczodrobliwośći żywot wieczny ludźiom, tedy go ták w exekucyey y w czáśie dáie, á nie z ſpráwiedliwośći, álbo ieśli go w czáśie dáie z ſpráwiedliwośći, co pewna ieſt według Piſmá S: tedy przed wieki nie miał Bog tákiey woli, ktorąby z ſzczodrobliwośći chćiał żywot wieczny dáć ludźiom.

Odpowieſś. Iż byłáby to prawdá, gdybyśmy w P. Bogu ieden dekret y iednę wolą około dánia ludźiom chwały wieczney náznaczáli. Ale że w Pánu Bogu dáiemy dwie woli, álbo dwá dekretá, ieden Intencyey, drugi exekucyey około chwały wieczney lubo iedneyże, rożnie iednák rozumiáney, bo rozumiáney raz w Intencyey Boſkiey będącey, drugi raz w exekucyey; tedy mogł P. Bog mieć iednę wolą y ieden dekret Intencyey dánia chwały wieczney ludźiom z ſzczodrobliwośći, á drugi dekret mieć exekucyey dánia ludźiom chwały wieczney w czáśie z ſpráwiedliwośći y powinnośći. Iáko náprzykład Turczyn, kupiwſzy ſobie niewolniká Chrześćiániná, może mieć tákie dwie woli álbo poſtánowienia, iednę ktorą chce niewolniká uwolnić z niewoli, drugą ktorą chce, áby niewolnik iego rabiał y zárabiał ſobie u innego Pána, y tym zarobkiem żeby ſię z niewoli wykupił; pierwſza wola Turczyná ieſt z ſzczodrobliwośći, ktorą umyślił, y chce niewolniká ſwego uwolnić: Druga wola ieſt z ſpráwiedliwośći, bo chce, áby w exekucyey niewolnik iego, ináczey z niewoli nie wyſzedł, tylko przez ſwe prace, y przez ſwe pieniądze ćięſzko zárobione; ták y w terázniey ſzey máteryey dyſzkurowáć potrzebá.

Argument śiodmy przećiw trzećiey Konkluzyey. Concilium Tridenckie Seſſ: 6. Cap: 11. y Auguſtyn S: Lib: de natura & gratia Cap: 26 uczą. *Bog ſwoią łáſką raz uſpráwiedliwionych nie opuſzcza, áż wprzod on ſam od nich opuſzczony zoſtánie.* Gdyby záś Bog miał wolą niektorych odrzućić od

Niebá,

Niebá, nie przeyrzawszy wprzod grzechow ich, tedyby tákich wprzod opuśćił, niżliby był od nich opuszczony. Więc &c.

Odpowiesz. Iż śię to ma rozumieć o Łásce Boskiey usprawiedliwiáiącey człowieka, ktorey raz nabytey, nie tráći człowiek, áż wprzod zgrzeszy, y przez grzech Bogá opuśći. to śię iednák dźieie w porządku exekucyey y czáśie, nie w porządku Intencyey Boskiey; w exekucyey záś y w czáśie, lubo wola Boska odrzucáiąca ludźi niektorych od Niebá, supponuie przeyrzenie grzechow, nie supponuie iednák w porządku swey Intencyey.

Argument 8. Bog ma táką wolą, ktorą chce wszytkich zbáwić, ktora wola Boska, byłáby prożna y obłudna, gdyby miał inną wolą táką, ktorąby chćiał niektorych od niebá odrzućić, nie przeyrzawszy winy y grzechow ich; y owszem tákie dwie wole, zdádzą śię bydź sobie przećiwne: Więc że Bog ma wolą uniwersálną wszytkich zbáwić, y do niebá przypuśćić, nie może oraz mieć woli tákiey, ktorąby chćiał niektorych od Niebá odrzućić, y onego im nie dáć, nie przeyrzawszy ich grzechow: ile, że wola Boska uniwersálna, ktorą chce wszytkich zbáwić, y do Niebá przypuśćić, iest kondycyonálna, z tą kondycyą, ieśli sobie sam ktory człowiek do niebá nie przeszkodźi przez grzechy swoie.

Odpowiesz. Iż wola Boska, ktorą chce Bog wszytkich zbáwić, wyrázona od Páwłá S: temi słowy: *Chce, áby wszyscy ludźie byli zbáwieni.* iest prawdźiwa y szczera, bo że zbáwienie wszytkich ludźi, ile z śiebie iest, dobre iest, á zátym sposobne, áby Bog w nim miał upodobánie, y onego wszytkim ludźiom życzył; dla tego táka wola Boska uniwersálna, iest prawdźiwa y szczera, że iednák zbáwienie wszytkich ludzi bez excepcyey iest przeszkodą do pokazánia Boskiey mocy y władzy, do pokazánia ułomnośći ludzkiey, z ktorey w grzech upáść może, y zań bydź sprawiedliwie potępiony. Náostátek iest przeszkodą y pięknośći cáłego świátá; dla tego uważywszy Bog zbáwienie

wszytkich

wſzytkich ludźi iáko przeſzkodne, ma drugą wolą ſkuteczną (bo pierwſza lubo ieſt prawdźiwa y ſzczera, nie ſkuteczna iednák) ktorą chce niektorym nie dáć Niebá, y od niego ich odrzućić, nie z rácyey przeyrzenia grzechow ich, ále z tey rácyey, áby pokazał ſwoię moc y władzą, iáko Páweł S: mowi ad Rom: 9. *Chcąc pokazàć moc ſwoię, przemogł ná ſobie w wielkiey ćierpliwośći, że náczynia gniewu, ſpoſobne do zguby, dopuśćił Bog żeby były.* Iáko z upodobánia ſwego y z rácyey władzy ſwoiey, zdun z iedneyże gliny, iedno czyni naczynie ná honor, á drugie ná wzgárdę. Dyſkurs to ieſt Páwłá S: wteráznieyſzey máteryey ad Rom: 9. Z drugiey rácyey, żeby piekność w świećie byłá z rożnicy iednych od drugich. Náoſtátek dla tego, áby pokazał ułomność ludzką, że lubo wſzytkich ludźi ordynował Bog do otrzymánia końcá żywotá wiecznego, á to według woli ſwoiey uniwerſálney, ktorą chce wſzytkich zbáwić; przećię iednák dopuśćił, áby niektorzy nie doſzli do tego końcá, y w drodze zbáwienia ſwego uſtáli, chcąc w nich pokazáć ułomność cáłey natury ludzkiey. Ani te dwie wole Boſkie ſą ſobie przećiwne, bo lubo ſą o iednymże zbáwieniu ludzkim, pod rożną iednák uwagą, bo wola Boſka generálna, ktorą chce wſzytkich zbáwić, ma zá cel zbáwienie ludzkie, iáko zśiebie dobre ieſt; druga záś wola Boſka, ma zá cel toż zbáwienie ludzkie pod inną uwagą iáko przeſzkadzáiące do pokazánia Boſkiey władzy do piękności świátá, do pokazánia ułomnośći natury ludzkiey; ktorą wolą chce dla pomienionych przeſzkod, niektorym nie dáć zbáwienia wiecznego; iáko iedenże kupiec náprzykład towáry okrętem przez morze prowádzący, gdy náſtąpi nawáłność morſka y niebeſpieczeńſtwo, że okręt bliſki ieſt zátopienia ſię, ieśli towárow kupieckich w morze nie wyrzucą, żeby tym ulżyć okrętowi, y on z ludźmi mogł ſię ſálwowáć; tedy ná ten czás pomieniony kupiec ma dwie wole, iednę, ktorą chce towáry ſwoie záchowáć y konſerwowáć, iáko dobre y iemu pożyteczne, ktora iego wola ieſt ná ten czás nieſkuteczna; drugą ma

wolą,

wolą ſkuteczną, ktorą chce żeby towáry iego w morze by-ły wrzucone, iáko ćiężarem ſwoim przeſzkadzáiące do konſerwácyey okrętu y ludźi; ták też dyſzkurowáć potrzebá y o dwoiákiey w P. Bogu woli, iedney, ktorą chce ludźi wſzytkich zbáwić, drugiey woli ſkuteczney, ktorą chce niektorych nie zbáwić, dla tego, że zbáwienie wſzytkich ieſt przeſzkodne do pokazánia Boſkiey władzy, piekności świátá, ułomności natury ludzkiey. Ani wola Boſka uniwerſálna, ktorą Bog chce wſzytkich zbáwić, ieſt w tym ſenśie kondycyonálna, że Bog chce wſzytkich zbáwić, ieśli ſobie grzechámi nie przeſzkodzą, ále ráczey ieśli ná niebo ſobie zárobią, gdyż tá wola Boſka, żadney nie ma dependencyey od tákowey kondycyey, bo iáko dobre zaſługi, nie ſą P. Bogu przyczyną do przeznáczenia niektorych ludźi do niebá, ták wola Boſka, ktorą chce wſzytkich zbáwić, nie ma dependencyey od zaſług ich, ktoreby były iey przyczyną y okázyą; Naywięcey pomieniona wola Boſka, może bydż kondycyonálna w tym ſenśie: Chcę wſzytkich zbáwić, ieśli zbáwienie ich nie ieſt przeſzkodą do pokazánia moiey władzy nád ludźmi, ktorą mogę dáć iednym niebo, drugim nie dáć, dla pokazánia ułomności ludzkiey dla więkſzey piekności dworu Boſkiego, żeby w nim były iedne naczynia ná honor, iáko ſą wybráni do niebá, drugie naczynia ná wzgárdę, iáko ſą od niebá odrzuceni.

Argument 9. Zadnego Bog od Niebá nie odrzuca, ktoregoby oraz ná wieczne męki nie potępił; A że nikogo do piekłá ná wieczne męki nie potępia, tylko dla grzechow wprzod przeyrzánych: Więc też nikogo od Niebá nie odrzuca, tylko dla grzechow wprzod przeyrzánych. Do tego zdałby ſię Bog iednákowo chćieć zbáwienia iednym, á potępienia drugim, co ſię mowić nie może.

Odpowiedź ná Argument. Ze lubo żadnego Bog od niebá nie odrzuca, ktoregoby do piekłá nie potępił, iednák naprzod z upodobánia ſwego, niektorych od niebá odrzuca, pośledniey dopuſzcza, że grzeſzą y z grzechu nie powſtawá-

ią, á potym dla grzechow tych wprzod przeyrzánych y dopuſzczonych, potępia do piekłá.

Ná przydány Argument odpowieſś. Ze nie iednákowo Bog ieſt Autorem zbáwienia iednych, á potępienia drugich; bo ieſt Autorem w wybránych ſwoich, nie tylko żywotá wiecznego, ále też łáſki ſwey y zaſług: w potępionych záś Autorem ieſt karánia, ále nie ieſt Autorem winy y grzechu, zá ktory záſłużyli ná karánie.

Argument 10. Auguſtyn S: Ep: 105. Y S: Tomaſz Qu: 6. de Veritate art: 2. ad 9. náuczáią, że grzech pierworodny ieſt okázyą y przyczyną, że Bog niektorych od niebá odrzućił. Y ná innych mieyſcách S: Tomaſz uczy, że Bog z miłośierdźia ſwego zbáwia, á z ſpráwiedliwośći potępia: ták uczy 1. p. Qu: 23. art: 5. ad 3. Tenże Doktor S: uczy 2. 2dæ Qu: 2. art: 5. ad 1. iż komu pierwſzą ſwoię łáſkę wſpomagáiącą Bog dáie, z miłośierdźia dáie, komu záś nie dáie, z ſpráwiedliwośći to czyni, ná ukáránie przeſzłego grzechu, á przynamniey grzechu pierworodnego. Więc iáko grzech pierworodny ieſt okázyą y przyczyną, że Bog niektorym nie dáie pierwſzey ſwey łáſki wſpomagáiącey, ták też ieſt okázyą y przyczyną, że Bog niektorym nie chce dáć niebá.

Odpowieſś. Ze Auguſtyn S: y Tomaſz S: w pierwſzym ſwym mieyſcu máią ſię rozumieć, iż grzech pierworodny ieſt przyczyną doſtáteczną ále nie ſkuteczną, że ſą od niebá niektorzy odrzuceni; iáko ſię to w Konkluzyey trzećiey dowiodło. Ná drugim mieyſcu ma ſię rozumieć Tomaſz S: o potępieniu ná piekielne męki, ktore potępienie ieſt ákt ſpráwiedliwośći, iákośmy w czwartey konkluzyey pokazáli, bo do ſpráwiedliwośći należy karáć zá grzech y winy; á ná pomienionym też mieyſcu S: Tomaſz wſpomináiąc o ſpráwiedliwośći, wſpomina oraz o karániu, ktore ſpráwiedliwość náznacza. Nie mowi záś Tomaſz S: o pierwſzey woli Boſkiey, ktorą niektorych Bog od niebá odrzuca, iáko dobrodźieyſtwá nie powinnego, ktore od niebá odrzucenie, nie ieſt karániem, záczym nie pochodźi

z ſprá-

z ſpráwiedliwośći Boſkiey, ále z tąd, że Pánu Bogu ták ſię podoba. Ná trzećim mieyſcu Tomaſz S: mowi nie o grzechu pierworodnym, iuż odpuſzczonym, zá ktory Bog nie karze; ále mowi o grzechu pierworodnym nie odpuſzczonym, dla ktorego iáko dla przyczyny Bog niektorym nie dáie łáſki ſwey wſpomagáiącey; grzech záś pierworodny nie odpuſzczony, nie ieſt przyczyną odrzucenia niektorych od niebá, ále ieſt ſkutkiem iego, ieden záś ſkutek, może bydź przyczyną y okázyą drugiego ſkutku.

Argument iedenaſty przećiw czwartey Konkluzyey. Bog nie dla zaſług żadnych wprzod przeyrzánych, miał od wieku intencyą dáć niektorym niebo zá koronę y nadgrodę, ale że mu ſię ták podobáło: ile że od końcá iáko należy záczynał, nie od ſrźodkow; á końcem Intencyey pierwſzey Boſkiey ieſt niebo, zaſługi záś dobre ſą ſrźodkiem do otrzymánia nieba; Więc też Bog miał pierwſzą Intencyą y wolą, niektorych potępić ná męki piekielne, nie dla grzechow wprzod przeyrzánych, ále że mu ſię ták podobáło; ile że w potępieniu ludźi od końcá poczynał Bog, nie od ſrźodkow; końcem záś Intencyey Boſkiey ná wieczne męki y karánie ſkázuiącey, ieſt piekielne karánie, á grzechy ludzkie ſą ſrźodkiem, dla ktorych ludźie otrzymuią karánie.

Odpowieſś naprzod. Chćieć dáć niebo, á nie dla zaſług wprzod przeyrzánych, ieſt to dobroć y ſzczodrobliwość Boſka, ktora Pánu Bogu należy y ſłuży; ſkazáć záś ná wieczne karánie, á nie dla żadney winy wprzod przeyrzáney, ieſt to okrućieńſtwo, ktore Pánu Bogu nie należy y nie ſłuży; Záczym lubo Bog miał pierwſzą Intencyą, dáć niektorym niebo, á nie dla zaſług ich, iednák nie możemy mowić, że miał tęż Intencyą potępić ná wieczne karánie, á nie dla grzechow przeyrzánych.

Odpowieſś drugi raz. Niebo ieſt tákie dobro, ktore przez ſię może bydź w kochániu y w intencyey, á nie dla żadney okázyey, y dla tego Bog pierwſzą ſwoią wolą ták chćiał dáć niebo, że niechćiał mieć do tego żadney oká-

zyey z zasług ludzkich, tylko sáme swoie upodobánie; karánie záś iest tákie dobro, ktore ináczey nie może bydź chćiáne, tylko z okázyey winy; Záczym Bog nie mogł chćieć wiecznie karáć ludźi, tylko z okázyey winy y grzechow przeyrzánych. Ani wieczne karánie iest końcem przepuszczenia grzechow, bo Bog nie tym końcem, áni tą Intencyą przepuszcza grzechy, áby zá nie karał, ále dla tego, álbo żeby się przez to ułomność ludzka pokazáłá, álbo tym końcem, żeby od niebá, iáko dobrodźieystwá nie powinnego byli odrzuceni; y ták karánie, że nie iest końcem, ále skutkiem pochodzącym z okázyey grzechow, dla tego Bog nigdy nie miał woli wiecznie karáć, tylko z okázyey grzechow przeyrzánych; y w Pánu Bogu pierwsza iest wola grzechy w ludźiách dopuszczáiąca, y do nich nie przeszkadzáiąca, á poślednieysza iest wola potępiáiąca ná wieczne karánie.

Argument 12. Iest w P. Bogu wola, ktorą Bog z upodobánia swego, nie dla grzechow przeyrzánych, chćiał przed wieki niektorym nie dáć żywotá wiecznego, ná iásnym Bostwá widzeniu zawisłego, iáko dobrodźieystwá nie powinnego, cośmy w trzećiey pokazáli Konkluzyey. To záś nie dánie żywotá wiecznego, y nie przypuszczenie ludźi do niego, iest pewne karánie, ktore od Theologow názywa się *Karánie szkody*, záwisłe ná nie widzeniu istoty Boskiey, iákie karánie náprzykład ćierpią dźieći bez Chrztu umieráiące: Więc wola Boża potępiáiąca ludźi ná wieczne karánie, nie supponuie przeyrzenia grzechow.

Odpowiesz. Niechćieć dáć żywotá wiecznego, iáko dobrodźieystwá nie powinnego, nie iest to żadne karánie, bo nie iest to karánie, nie dáć tego, czego dáć nie máią obligu y powinnośći; Záczym wola Boska niechcąca dáć niebá, iáko dobrodźieystwá nie powinnego, nie iest wola Boska ná karánie potępiáiącá; y ták lubo Bog nie dla grzechow, ále że mu się ták podobáło, chćiał niektorym nie dáć niebá, iáko dobrodźieystwá nie powinnego; iednak nie chćiał ináczey wiecznie ludźi karáć, tylko dla grzechow

chow wprzod przeyrzánych. A gdy Theologowie karániem szkody, *pœna damni* názywáią bydź niewidzenie istoty Boskiey, ma się rozumieć ná ten czás, gdy iáśne widzenie istoty Boskiey, iest człowiekowi powinne y należące, á nie ná ten czás, gdy nie iest należące y powinne, o ktorym teraz mowiemy.

1. *Wnieśiesz naprzod przećiw Kálwinowi y innym teráznieyszym heretykom.* Ze nikt ná świećie żyiący, nie może zápewne wiedźieć, ieśli iest do Niebá przeznáczony, gdy o tym nie ma obiáwienia Boskiego. *Częśćią*, że ták Pismo S: uczy Eccl: 9. *Nie wie człowiek, czyli iest godźien miłośći Boskiey, álbo nienawiśći.* Ná ktore słowá Bernard S: ták mowi: *Ktoż mowić może, ia iestem z Wybránych Boskich, ia iestem w liczbie Synow Boskich. Serm: 1. in Septuag:* Y Augustyn S: Lib: de Correpc: & Gratia Cap: 13. ták uczy. *Kto z wiernych poki śmiertelne prowádźi żyćie, śmiele mowić może, że iest w liczbie Wybránych Boskich.* Tegoż náucza Koncilium Tridenckie Sess: 6. Cap: 12. Częśćią dla tey rácyey, że cokolwiek iest álbo bydź może z sámey woli Boskiey, o tym pewnośći mieć nie możemy. iáko Páweł S: náucza ad Rom: 11. *Kto wie co umyślił Bog*, chybá że sam P. Bog o tym obiáwi, iáko niektorym Swiętym o ich do Niebá przeznáczeniu obiáwił. Abráhámowi temi słowy. Gen: 15. y 22. *Ty zás poydźiesz do Oycow twoich w pokoiu, pogrzebiony w stárośći dobrey.* Páwłowi S: iáko sam o sobie pisze ad Timoth: 4. *Odłożona mi iest Koroná spráwiedliwośći, ktorą mi odda w on dźień spráwiedliwy Sędźia.*

Dla tego zás pospolićie tái Bog przed ludźmi przeznáczenie ich do Niebá, áby przy boiázni Boskiey, pilne mieli stáránie, nie trácić łáski Boskiey, raz przez Chrzest álbo potym przez pokutę nábytey, y pilne mieli stáránie około zbáwienia duszy swoiey.

Są iednák znáki, przez ktore może koniekturowáć człowiek, y mieć iákąkolwiek wiádomość lub nie doskonáłą o przeznáczeniu swoim do Niebá.

Pierwszy znák iest, gdy kto często ućiski y utrapienia

 ćier-

ćierpliwie znośi, ofiáruiąc ie P. Bogu. Ten znák náznacza Chryzoſtom S: piſząc ná one słowá Luc: 16. *Synu pámiętay, żeś odebrał to, coć było dobrego w żyćiu twoim, Łázarz záś ná świećie nie záżył nic dobrego, tylko to co złego było.*

Drugi znák ieſt, gdy kto nád bliźnim ſwoim w nędzy będącym, ma miłośierdźie, y onemu ſtára ſię dáć rátunek. Ten znák opiſány ieſt od Auguſtyná S: tom: 10. Serm: 44. do Bráći ná puſzczy będących, temi słowy: *Bráćia moi naymilśi, nigdy nie pámiętam, żebym czytał, áby złą śmierćią ten zginął, ktory ochotnie ná tym świećie ſpráwował uczynki miłośierne y pobożne z miłośći ku bliźniemu.* Dla czego mowi S: Ewángelia: *Błogosłáwieni miłośierni, bo oni miłośierdźie otrzymáią.*

Trzeći znák ieſt, gdy kto dobry y świątobliwy áż do końcá prowádźi żywot, á ten znák mamy z Bernárdá S: Serm: 22. in Cant: Przez żyćie ſpráwiedliwych, przychodźi ſię do śmierći ſpráwiedliwych.

Czwarty znák ieſt, ochotnie słucháć słowá Boſkiego, wnętrznie nim ſię delektuiąc, y pożytek duchowny z niego biorąc. Ktory znák náznáczył Grzegorz S: biorąc go z onych słow Ioan: 8. *Kto z Bogá ieſt, słow Boſkich słucha, dla tego wy nie słuchaćie, bo z Bogá nie ieſteśćie.*

Piąty znák ieſt, bydź záwſze dobrego ſumnienia, iáko Páweł S: mowi 2. Cor: 1. *Sławá náſzá ieſt świádectwo dobrego ſumnienia.*

Są y inne znáki, ktore iednák do pomienionych oſobliwych ſtoſuią ſię, y w nich ſię zámykáią.

2. *Wnieśieſz powtore.* Iż ze wſzytkich ludźi ták Chrześćian iáko y Pogan, więcey ieſt potępionych, niżli zbáwionych. *Częśćią* tego dochodźiemy z piſmá S: Math: 20. *Wiele wezwánych, máło záś wybránych.* W Rozdźiale tákże ſzoſtym. Ciáſna ieſt drogá, ktora prowádźi do żywotá wiecznego, y máło tákich, co nią wchodzą. Szeroka záś drogá, ktora prowádźi ná wieczną zgubę, y wiele nią wchodzą. *Częśćią*, że záwſze więcey było y ieſt ludźi niewiernych y Pogan, á niżeli wiernych y Chrześćian, bez wiáry záś nie podobna bydź zbáwionym. Z tych záś rácyi więcey

cey ieſt potępionych niżli zbáwionych. *Naprzod,* pierwiza rácya ieſt wola Boſka, bo Bog pokaże miłośierdźie komu chce, á komu záś nie chce, to przepuśći ná niego zátwárdźiáłość ſumnienia, ták uczy Páweł S: ad Rom: 9. *Druga rácya ieſt,* iż mniey ieſt rzeczy drogich y zacnych, á niżeli podłych, y mniey ieſt rzeczy godnych, á niżeli mniey godnych, náprzykład mniey ieſt Ceſárzow, Krolow, Szláchty, á niżeli proſtſzych ludźi y chłopow; mniey ieſt ludźi y zwierząt rozumnych, á niżeli zwierząt nie rozumnych y beſtyi; mniey w człowieku ieſt oczu, á niżeli włoſow; Ze záś godnieyśi, zacnieyśi, y drożśi ſą Wybráni Boſcy, á niżeli potępieni, dla tego należy bydź więcey potępionych, á mniey do niebá przeyznáczonych.

3. Z Kátolikow iednák y z prawdźiwych Chrześćian, więcey ieſt do Niebá przeznáczonych, á mniey potępionych. *Częśćią,* że u Máteuſzá S: czytamy, iż między záproſzonemi ná gody, przez ktorych záproſzonych, rozumieią ſię Wierni y Chrześćiánie, mniey było tákich gośći, ktorzy mieli ſzpetne ſzáty y nie weſelne, á przez tych rozumieią ſię potępieni, á więcey záś było gośći w ſzátách pięknych y weſelnych, przez ktorych rozumieią ſię przeznáczeni do Niebá. *Częśćią,* że z Aniołow, ktorzy byli wſzyſcy wiernymi, więcey ieſt zbáwionych, niżli potępionych. *Częśćią,* że więcey ieſt tákich Chrześćian y Kátolikow, ktorzy nie umieráią bez Sákrámentu pokuty S: Ciáłá Chryſtuſowego pod oſobámi chlebá, oſtátniego Oleiem S: pomázánia; á choćiaż drudzy przyśc nie mogą do przyięćia tych Sákrámentow, przy śmierći iednák ſwey czynią ákt ſkruchy, żalu zá grzechy, polecáiąc ſię Męce Chryſtuſowey, zaſługom y przyczynie Swiętych Páńſkich; ufáć záś trzebá Miłośierdźiu Boſkiemu, że Bog ták pokutuiącym, y dobrze po Chrześćiáńſku ná śmierć przygotowánym, dáie łáſkę ſwoię y żywot wieczny; Więc z Chrześćian y Kátolikow, więcey ieſt zbáwionych, niżli potępionych.

Rzeknieſz z Grzegorzem S: Hom: 19. ſuper Ewangelia.

Do

Do Wiáry wielu przychodźi, do Krolestwá iednák Niebieskiego máło wchodźi. Toż y S: Augustyn uczy Lib: 3. contra Faust: Cap: 26. super Caput 22. Gen:

Odpowiesz. Ze się to ma rozumieć nie o sámych prawowiernych Kátolikách Rzymskich, z ktorych więcey zbáwionych, niżli potępionych, ále się ma rozumieć o wszytkich heretykách, ktorzy Chrześćiánámi się bydź názywáią, y niektore ártykuły wiáry Kátolickiey trzymáią, ále nie wszytkie, tych tedy heretykow w komput włożywszy z Kátolikámi, tedy z nich wszytkich wiernych, ále nie iednákowo wierzących, więcey będźie potępionych, niżli zbáwionych, bo wszyscy heretycy, y nie máło z Kátolikow, będą potępieni, ktorych wszytkich więcey iest, niżli tych Kátolikow, ktorzy są do Niebá przeznáczeni.

Relikwie Swięte, należy cźćić y szánowáć.

KAlwin y Luter są nieprzyiáźni Relikwiom Swiętym, ktorych cźćić y szánowáć zákázuią, czyniąc báłwochwalstwem ich szanowánie, á wźięli ten błąd od dawnych heretykow Wigiláncyusá, y innych. iáko S: Hieronym ten błąd Wigiláncyusowi przypisuie. Kátolikow záś zgodna iest náuká y

Konkluzya.

Relikwie Swięte należy cźćić y szánowáć.

P*Robácya pierwsza z Pismá S.* Bog sam uszánował ćiáło Moyzeszowe, kiedy ie sam Anielskiemi rękámi pogrzebł. *Deutor: ultimo.* Kośći Elizeuszá Proroká uczćił Bog, uczyniwszy przez nie Cud wielki; gdy się bowiem dotknęły zmárłego, nátychmiast wskrzeszony y ożywiony ten

ten człowiek został. 4. *Reg:* 13. Niewiásta pewna, nápłynienie krwie choruiąca, gdy się brzegu sukni Chrystusowey nabożnie y z uczćiwośćią dotknęłá, uzdrowiona została. *Math:* 9. Chustki y páíy Páwłá S: do chorych noszone, do opętánych, do zdrowia ich przyprowadzáły. *Act:* 19. Dla czego Chryzostom S: Orat: 31. de Virtutibus mowi: *Iáko moc byłá w ćieniu Piotrá, y w sukni Páwłá, do uzdrowienia chorych, ták w popiołách Swiętych ná wygnánie czártow.* Y Augustyn S: Epist: 103. ad Quintianű, ták mowi: *Noszą záiste Relikwie Błogosłáwionego y Chwalebnego Męczenniká Stefáná, ktore wie świątobliwość wászá, iáko y my uczyniliśmy, że należyćie czćić y szánowáć powinniśćie.* Toż uczą inni Oycowie Ss. Koncilia tákże generálne tego náuczáią, iáko to Niceńskie drugie, Kárthágińskie, Láteráneńskie, Mogunckie, Tridenckie Sess: 25. in decreto 2. temi słowy: *Swiętych tákże Męczennikow, y innych z Chrystusem żyiących Swięte ćiáłá, ktore były żywemi członkámi Chrystusá, y Kośćiołem Duchá S: y ktore wskrzeszone od niego będą do żyćia wiecznego, y uwielbione, od Wiernych powinny bydź w poszánowániu.*

Probácya druga. Bog wielkie zwykł czynić cudá przy grobach, ćiáłách, Relikwiách Chrystusá, y Swiętych Boskich, o czym świadczą, Augustyn S: Lib: 22. de Civ: Dei Cap: 8. S. Hieronym Lib: contra Vigilant: S: Ambr: Serm: 91. o S. Gerwázym y Protázym, y inni. Záczym tym sámym Bog chce, áby Ciáłá y Relikwie Swięte, były w poszánowániu u wiernych, kiedy sam Bog czyniąc przez nie cudá, honor im w tym czyni, według Tomászá S: 3. p: Qu: 25. art: 6. in Corpore. Sam Bog tákie Relikwie, należyćie czći, w obecnośći ich czyniąc Cudá.

S. Thomas 3. p. Qu. 25. art: 6. in c.

Probácya trzećia z S: Tomászá ná pomienionym mieyscu. Gdy kto kocha y szánuie iáką osobę, tedy y po śmierći iey, ma w uczćiwośći y w poszanowániu nie tylko ćiáło iey, ále też y pozostáłą czyli to suknią, czyli pierśćionek, czyli obrazek iey, iáko pisze Augustyn S: in Lib: de Civ: Dei, y doświadczenie tego uczy: Ze záś Swiętych Páńskich kocháć, czćić, y szánowáć powinniśmy, iáko członki Chry-

S. Thomas ibidem.

ſtuſowe, iáko Synow Boſkich, iáko Przyiaćioł Bogá, á náſzych Pátronow, zá námi ſię przyczyniáiących, dla tego ich Ciáłá y ktorekolwiek Relikwie po nich pozoſtáłe, y po śmierći ich, ſzánowáć y czćić powinniśmy, tym wyrażáiąc áfekt y pobożność ku Swiętym Páńſkim.

Argumentá Heretykow.

ARgument pierwſzy. Ieſt to wielkie báłwochwálſtwo, ktore niegdy czynili Pogánie, że zmárłych ćiáłá czćili y ſzánowáli: Więc to u Chrześćian bydź nie powinno.

ODpowiedź ná ten árgument Wigiláncyuſá ſtárego heretyká, z Hieronymem S: y S: Tomaſzem. Ze Pogánie báłwochwalcy byli przez to iż ćiáłom zmárłych, honor Boſki oddawáli, y táką część czynili zmárłym, iáka ſámemu Bogu należy: my zás Kátolicy dáiemy część, y czyniemy honor Ciáłom y Relikwiom Ss: ále nie honor Bogu należący, lecz dáleko niżſzy y mnieyſzy, to ieſt ſzánuiemy Swiętych, dla uſzánowánia ſámego Bogá, dáiemy honor ſługom Boſkim, bo ten honor zlewa ſię ná ſámego ich Páná, kto bowiem ſługi Boſkie ſzánuie, Bogá ſzánuie, á kto niemi gárdźi, Bogiem gárdźi, y ták ſzánuiąc Relikwie Swiętych, nie czyniemy żadnego báłwochwálſtwá.

Argument drugi. Głupia ieſt czćić y ſzánowáć táką rzecz, ktora áni ieſt czuiąca, áni rozumna, iáko ſą Ciáłá y Relikwie Swiętych zmárłych.

Odpowiedź. Ze nie czćiemy Ciał y Relikwiy zmárłych Swiętych, dla Ciał ſámych y Relikwiy, ktore ſą nie rozumne, ále dla duſz ich rozumnych, y świętych, z ktoremi były złączone ná świećie, y ieſzcze będą złączone z uwielbionemi duſzámi, przy generálnym wſzytkich zmartwychwſtániu; do tego czćiemy Ciáłá y Relikwie Swiętych dla Páná Bogá, ktoremu ná świećie żyiąc ſłużyły.

Argument 3. Nie ieſt iednoż ćiáło, áni iedneyże poſtáći, ćiáło człowieká żywego y zmárłego: Więc lub ćiáło żywego

wego człowieká, godne iest poszánowánia, iednák ćiáło zmárłego nie iest godne.

Odpowiesz. Co względem duszy, nie iest iednoż ćiáło, co záś względem iedneyże máteryey, z ktorey iest uformowáne ćiáło; iest iednoż, y z iedną czásu swego złączy się duszą żyiącą.

Argument czwarty. Deut: Cap: ultimo czytamy, że żaden człowiek nie wiedźiał, ná ktorym mieyscu pogrzebione iest Ciáło Moyzeszowe, y gdźie był iego grob. Tego záś zátáienia Ciáłá Moyzeszowego (mowi Kálwin) nie inna bydź może rácya, tylko żeby Zydźi Ciáłá Moyzeszowego nie czćili, iáko czczą Relikwie Swiętych Papiżowie: Więc nie godźi się dawáć czći y honoru Relikwiom Swiętych. Czytamy tákże u Máteuszá S: Cap: 23. *Biadá wam Pisárze y Fáryzeuszowie obłudni, że buduiećie groby Prorokow Swiętych, y one zdobićie;* gdźie Chrystus iáwnie gáni zdobić groby Swiętych, y czćić ćiáłá Prorokow.

Odpowiesz ná pierwszy text. Iż nie dla tego było zátáione przed Zydámi Ciáło Moyzeszowe y grob iego, żeby nie miáło bydź godne czći y poszánowánia tákiego, iákiego iest godna święta duszá iego, y owszem sam Bog uszánował Ciáło iego, gdy ie sam rękámi Anielskiemi pogrzebł: ále dla tego Ciáło Moyzeszowe było przed Zydámi utáione, áby oni będąc skłonni do báłwochwalstwá, nie popełnili báłwochwalstwá, dáiąc iego ćiáłu táką cześć, iáka sámemu Bogu powinna bydź dána, bo wiedząc Zydźi, iż wielkie Cudá czynił y w Egypćie, y ná puszczy, y widźieli twarz iego iásną iáko słońce, tedy mogliby go mieć zá Bożká, y Boską mu cześć oddawáć; od czegoby Moyzesz po swey śmierći Zydow nie mogł odwieść, lubo to mogł uczynić y uczynił zá żywotá: Zeby tedy Zydźi nie mieli okázyey tákiey do báłwochwalstwá, dla tego ćiáło Moyzeszowe było zátáione: Chrześćiánie záś nie są skłonni do báłwochwalstwá, y gdy cześć czynią Relikwiom Swiętych, nie czczą ich iáko Bogá, ále iáko Relikwie ludźi Swiętych, ktore uszánowánie mnieysze dáleko iest, niżli czczenie y szá-

szánowánie Boskie, ile że czćiemy y szánuiemy Relikwie Swiętych, nie dla nich sámych, ále dla Páná Bogá, bo kto sługi Boskie szánuie, Bogá szánuie; y ták nie máiz niebespieczeństwá w Chrześćiánách, żeby báłwochwalstwo popełnili w uszánowániu Relikwiy Swiętych, miánowićie iż Kośćioł S: pilno tego przestrzega y uczy, że niższą y mnieyszą część y uszánowánie należy oddawáć Relikwiom Swiętych, á nie táką iáka powinná bydź P. Bogu.

Odpowiedź ná drugi text. Ze Chrystus nie gáni tego, że budowáli groby Prorokow Ss: y one zdobili Pisárze y Fáryzeuszowie, ále to gáni, iż to czyniąc, obłudnie sobie postępowáli, kiedy przez to sámo, czynili się pobożnemi w oczách ludzkich, á pod płászczykiem tákiey pobożnośći, inne dobre uczynki, y ákty miłośierne opuszczáli, y niecnoty czynili, osobliwie Chrystusowi, ná ktorego żyćie nástępowáli; ktora explikácya że prawdziwa iest, z sámego textu pomienionego pismá się wydáie, ponieważ Chrystus nie názywa Fáryzeuszow bydź báłwochwalcámi, ále názywa ich obłudnikámi; Więc Fáryzeuszowie zdobiąc groby Swiętych, y ich ćiáłá szánuiąc, nie popełnili żadnego báłwochwalstwá, ále występek obłudnośći popełnili, gdy ná szánowániu grobow Swiętych, zákładáli cáłą swoię świątobliwość w oczách ludzkich, á pod płászczykiem tákiey przećiw zmárłym Swiętym pobożnośći, zbrodnie y występki swoie táili.

Argument piąty. Koncilium Illiberytáńskie zákazáło przy grobách Męczennikow świec zápaláć y świećić, temi słowy: *Podobáło się, żeby świec nie zápaláć w dzień ná Cmentarzách, y nie przeszkadzáć duszom Swiętym:* Więc pomienione Koncilium, zákazáło czćić y szánowáć Relikwiy Swiętych.

Odpowiedź. Pomienione Koncilium że w dzień zápaláć świec przy grobách Swiętych zákazáło, tedy tym sámym nie zákazáło zapaláć świec w nocy przy grobách Swiętych; á zátym nie zákazáło czćić y szánowáć grobow Swiętych; dla tegoż zákazáło w dzień zápaláć świec ná Cmentarzách, bo w dzień wiele świec áż názbyt kłádźiono-

no-

no y zápalano, y wiele było tákich, ktorzy zápaláli, á zápaláiąc, byli wielką przeſzkodą innym ludźiom, ná modlitwę zgromádzonym, bo tumult nieiáki czynili; tedy pomienione Koncilium znioſło ten zwyczay, żeby ztąd nie byłá przeſzkodá modlącym ſię; y to ieſt co mowi Koncilium, żeby nie byłá przeſzkodá duſzom Swiętym, ná modlitwę zgromádzonym, z tych świec przy ktorych uſtáwiániu y zápalániu, często tumult bywał, á z tumultu przeſzkodá do modlitwy.

Argument ſzoſty. Dla tegoby Ciáłá y Kośći Swiętych czćić należáło, że były złączone z duſzą Swiętą; dla tego czćić y ſzánowáć należy, y mieć zá Relikwie Swięte, płotná, y ſuknie Swiętych, że ſię Ciał Swiętych dotykáły; dla tego Krzyż, ná ktorym Chryſtus umárł, czćić powinno, że ſię Ciáłá Chryſtuſowego dotykał, y ná nim Chryſtus umárł: A że oślicá, ná ktorey Chryſtus wieżdżał do Ierozolimy, dotykáłá ſię Ciáłá Chryſtuſowego: Więc dla tego dotykánia ſię, należáłoby ią czćić y ſzánowáć, co ieſt śmiechu godno.

Odpowiedź. Gdy rzecz iáka ieſt dotknięta od inney rzeczy Swiętey, iáko Ciáło Swiętych od duſzy Swiętey, ſuknie od Ciał Swiętych, Krzyż od Ciáłá Chryſtuſowego, ná ktorym umárł, tedy ią należy czćić y ſzánowáć, kiedy ztąd nie pochodźi żadna nieprzyſtoyność y obrzydliwość, iáko z uſzánowánia Ciał Swiętych, ſukien ich, Krzyżá S: żadna nie pochodźi nie przyſtoyność: Ze záś byłáby wielka nieprzyſtoyność, czćić y ſzánowáć oślicę, dla tego, lubo ſię iey Chryſtus Ciałem ſwym dotykał, nie należy iednák oney czćić y ſzánowáć.

Sákrámentá Nowego Teſtámentu.

1. SAkráment nic innego nie ieſt, tylko znák widomy, nie widomą łáſkę Boſką człowieká uſpráwiedliwiáiącą znáczący, y w nim ſpráwuiący.

2. WSzytkie Sákrámentá nowego testámentu postánowił Chrystus. *Częścią*, że Apostołowie Ss: tylko Sákrámentámi száfowáli, y one ludźiom dáwáli, iáko czytamy u Páwłá S: 1. Cor: 4. *Niech rozumie człowiek o nas, że iesteśmy sługámi Chrystusá, y Száfárzámi táiemnic Boskich*, to iest Sákrámentow. Więc sam Chrystus postánowił Sákrámentá, u ktorego Apostołowie byli Sákrámentow száfárzámi, á nie autorámi. *Częścią* że ták náucza Koncilium Tridenckie Seß: 7. Can: 1. *Ktoby mowił, że wszytkie Sákrámentá nowego testámentu, nie są od Chrystusá postánowione, niech będźie wyklęty.* Y Ambrozy S: Lib: 4. de Sacram: Cap: 4. mowi. *Autor y Sprawcá Sákrámentow kto iest? ieśli nie Pan IEZVS? Częścią* dla tych rácyi: pierwsza iest, ábyśmy w sámym Chrystuśie, nádźieię y ufność pokłádáli; iáko bowiem dla tey rácyey dźieło odkupienia nászego, iest sámego Chrystusá; ták y postánowienie Sákrámentow należy, áby było dźieło sámego Chrystusá. *Druga rácya iest*, iż stárego testámentu Sákrámentá sam Bog postánowił: Więc y nowego testámentu Sákrámentá, sam Bog przez Chrystusá postánowił, á to dla godnośći ich, iáko też y wálor swoy máią z osoby Chrystusá.

Rzekniesz. Cypryan S: Serm: de ablutione pedum mowi: *Sam Naywyższy Kápłán swego Sákrámentu iest Postánowićiel y Autor, w innych záś ludźie Duchá S: mieli zá Náuczyćielá.* Więc sam Sákráment Ciáłá y Krwi Chrystusowey pod osobámi Chlebá y winá, od Chrystusá postánowiony iest, á inne Sákrámentá od Apostołow.

Odpowiesz. Ze nie iest pewną, żeby to byłá Sentencya Cypriáná S: ále innego iákiegoś Autorá, ktorego táką náukę wolno nam odrzućić; á pozwoliwszy to, że S: Cyprian mowił, ma się ták rozumieć, iż przez Sákráment, nie znáczy się sam ieden Sákráment Euchárystyey, iákoby iego tylko sámego Chrystus był Autorem, ináczey nie byłby Autorem Sákrámentu Chrztu, co iest przećiw sámymże heretykom; ále znáczą się wszytkie inne Sákrámentá, ktorych wszytkich Chrystus iest Autorem. Przez te záś słowá

win-

w innych záś, nie znáczą śię inne Sákrámentá, ále znáczą śię ceremonie, ktorych Kápłáni przy Sákrámentách záżywáią, y są z postánowienia Kośćiołá, według instrukcyey Duchá Swiętego.

Rzekniesz powtornie. Chrystus Pan iáką miał władzą od Oycá Przedwiecznego, táką dał Apostołom według Janá S: Cap: 20. *Iáko mnie posłał Oćiec, ták y ia was posyłam.* A że Chrystus miał władzą postánowić Sákrámentá: więc dał władzą y Apostołom, áby niektore postánowili Sákrámentá.

Odpowiesz. Że Chrystus dał Apostołom władzą ále nie rowną swoiey władzy, podobną tylko w niektorych rzeczách, nie we wszytkim, bowiem Chrystus miał władzą y postánowić Sákrámentá, y onemi száfowáć, y ludźiom dawáć; Apostołom záś dał władzą, ále tylko żeby Sákrámentámi száfowáli, y one ludźiom dawáli, iáko Páweł S: mowi; nie dał záś władzy áby iáki Sákráment postánowili, iákośmy to rácyámi w probácyey pokazáli.

3. Siedm iest Sákrámentow nowego testámentu. Chrzest, Bierzmowánie, Euchárystya álbo Ciáło Chrystusowe, Pokutá, ostátnie pomázánie, Kápłáństwo y Małżeństwo. Co śię probuie z pismá S: Naprzod o Chrzćie czytamy Math: ultimo. *Chrzcząc ich w Imię Oycá, y Syná, y Duchá S:* y támże. *Kto uwierzy, á ochrzczony będźie, zbáwiony będźie.* O Bierzmowániu czytamy Act: 8. & 19. Ze Apostołowie Ss: kładli ręce ná ludźi, zá ktorych położeniem Duch S: był im dány, utwierdzáiący ich w łásce Boskiey, czegoby dokazáć byli nie mogli, gdyby nie było tego postánowienia od Chrystusá. O Euchárystyey mamy Math: 26. *To iest Ciáło moie, tá iest Krew moiá, to czyńcie ná moię pámiątkę.* A Ioan: 6 czytamy. Ze ten znák widomy chlebá y winá, sprawuie łáskę Boską nie widomą. Są słowá Iana S: *Kto ie ten chleb, ma żywot wieczny.* O Pokućie S: grzechy odpuszczáiącey czytamy Ioan: 20. *Ktorych grzechy odpuśćićie, będą im odpuszczone.* O ostátnim pomázániu czytamy Iacobi 5. *Choruie kto z was, niech wprowádźi Kápłá-*

płánow Kośćiołá, y niech śię nád nim modlą, máſcząc go oleiem w Imię Páńſkie, &c. O Kápłáńſtwie czytamy ad Eph: 4. *On dał niektorych Apoſtołow, innych Ewángeliſtow, innych Páſterzow y Doktorow,* y 1 Timoth: 4. *Nie zániedbay łáſki Boſkiey, ktora w tobie ieſt, y ktora ći dána ieſt przez Proroctwo, z położeniem rąk Kápłáńſkich.* O Małżeńſtwie czytamy Math: 19. *Co Bog złączył, człowiek niech nie rozłącza.* y Paweł S: ad Eph: 5. mowi. *Sákráment ten wielki ieſt, ia záś mowię w Chryſtuśie y w Kośćiele.* pomienione tedy wſzytkie rzeczy ſą znákiem widomym łáſkiey Boſkiey nie widomey. Więc wſzytkie ſą Sákrámentámi, bo Sákráment nic innego nie ieſt, tylko rzecz iáka widoma z poſtánowienia Chryſtuſowego znácząca y ſpráwuiąca łáſkę Boſką nie widomą.

Probácya druga. Koncilia generálne Florenckie in Decr: Eugenij. Tridenckie Seſſ: 7. Can: 1. uczą, iż śiedm ieſt Sákrámentow nowego teſtámentu. Są słowá Tridenckiego Koncilium: *Ktoby rzekł, że Sákrámentá nowego teſtámentu, nie ſą od Chryſtuſá poſtánowione, álbo że ich ieſt więcey álbo mniey, áni żeli śiedm, Chrzeſt, Bierzmowánie, Ciáło Páńſkie, Pokutá, Oſtátnie pomázánie, Kápłáńſtwo, Małżeńſtwo, álbo też że ktory z nich nie ieſt prawdźiwie y właśnie Sákrámentem, niech będźie wyklęty.*

Probácya trzećia z Auguſtyná S: wielką ſwoię powagę u heretykow máiącego, ktory ná rożnych mieyſcách śiedm Sákrámentow liczy, iáko to Lib: 5 de Bapt: Cap: 20 wſpomina cztery Sákrámentá, Chrzeſt, Oſtátnie pomázánie, Eucháryſtyą, y Pokutę. Lib: 2. contra literas Petiliani Cap: 104 liczy piąty Sákráment Bierzmowánia; Lib: 2 contra Epiſt: Parmeliani Cap: 13 liczy ſzoſty Sákráment Kápłáńſtwá; Lib: 1 de Nuptijs Cap: 10 liczy śiodmy Sákráment Małżeńſtwá.

Rzeknieſz naprzod. Że nigdźie nie máſz w piſmie S: tych słow: *Siedm ſą Sákrámentá,* áni w Oycách Swiętych, y owſzem Oycowie Ss: iedni ráchuią dwá, drudzy mniey, inni więcey.

Odpowieſz. Nie dyſputuiemy o słowách, ále dyſputuie-

tuiemy osámey rzeczy, iáko y heretycy nie pokażą w pismie tych słow, *dwá są Sákrámentá*, iáko iedni trzymáią, álbo trzy są Sákrámentá, iáko inni trzymáią; ták lubo wyráźnie tych słow w pismie nie máß, *śiedm iest Sákrámentow*; iest iednák w pismie śiedm rzeczy widomych z postánowienia Chrystusowego, znáczących y spráwuiących łáskę Boską, iákośmy tego probowáli; Co nic innego nie iest, tylko że sámą rzeczą iest śiedm Sákrámentow; Czego y z Oycow, iáko to z Augustyná Swiętego dowiedliśmy. A lubo niektorzy Oycowie iedni piszą, wspomináiąc trzy Sákrámentá, inni mniey, á inni więcey; bo nie tráktowáli áni nápomienionych mieyscách pisáli o liczbie Sákrámentow, ktorych że iest śiedm, wszyscy to trzymáli, ále tylko wspomináli o tych Sákrámentách, ktorych wspomnienie należáło do ich máteryey, bo ie wspomináli tylko z okázyey tey máteryey ktorą pisáli, á nie wszytkich Sákrámentow wspomnienie należáło do ich tráktatow, ktore pisáli.

Rzekniesz powtornie. Sákrámentá wypłynęły z boku Chrystusowego pod figurą krwi y wody; á że krew y wodá znáczą Chrzest y Eucháryftyą, iáko Chryzostom S. Cyril, Dámáscen, tłumáczą: Więc dwá tylko są Sákrámentá.

Odpowiesz. Z Boku Chrystusá pod figurą krwi y wody, wszytkie śiedm wypłynęły Sákrámentá, iáko z támtąd swoy wálor máiące; lubo krew y wodá z Boku Chrystusá płynąca osobliwie y pryncypálnie, dwá tylko Sákrámentá Chrzest y Eucháryftyą, iáko Sákrámentá pospolitsze znáczą, y to iest tylko, co mowią pomienieni Oycowie Ss. Z tym wszytkim iednák y inne Sákrámentá, lub nie ták osobliwie y pryncypálnie, że nie są też Sákrámentá pryncypálne, znáczą y figuruią krew y wodę, ktora z boku Chrystusá wypłynęłá.

Rzekniesz potrzecie. Przedtym Apostołowie bierzmuiąc ludźi, nie máśćili ich bálsámem mieszánym z oliwą, ále tylko ręce swoie ná nich kłádli, iáko w dźieiách Apostolskich czytamy: Więc lubo Bierzmowánie było przed-

tym Sákrámentem, teraz nie iest Sákrámentem, poniewaź śię odmiáná ſtáłá.

Odpowiedź. Lubo w dźieiách Apoſtolſkich dla krotkośći Łukaſz S: nie piſał nic o námázániu bálſámem y oliwą przy bierzmowániu, iednák był táki zwyczay y zá Apoſtolſkich czáſow, świadczy o tym Dyoni zy S: ktory był zá czáſow Apoſtolſkich, y trwał ten zwyczay w Kośćiele Chryſtuſowym przez wſzytkie wieki: A lubo niekiedy Apoſtołowie Ss: bierzmowáli bez żadnego námázánia, ręce tylko kłádąc ná ludźi, to czynili z oſobliwey Chryſtuſá dyſpenſy, ná ten czás miánowićie, gdy wiele było tyśięcy ludźi do bierzmowánia, á nie można było káżdego z oſobná máśćić bálſamem y oleiem.

4. Skutek Sákrámentow nie ieſt wzbudzenie ludźi do wiáry, iáko heretycy uczą, ále ieſt łáſká Boſka człowieká uſpráwiedliwiáiąca, *Częśćią*, że ták Piſmo S: uczy Act: 2: iż Chrzeſt zgłádza grzechy; ſłowá ſą Piſmá S: *Niech będźie káżdy z was ochrzczony w Imię IEZVSA, ná odpuſzczenie grzechow wáſzych:* grzechy záś bywáią odpuſzczone przez wláną łáſkę Boſką, á nie przez ſámę wiárę, ktora śię y w grzeſznikách znayduie: Więc ſkutek Chrztu S: nie ieſt wiárá, álbo wzbudzenie do niey, ále łáſká Boſka, toż mowiąc o innych Sákrámentách. *Częśćią*, że ſkutek Sákrámentow konferowánych dźiećiom, nie ieſt áktuálna wiárá, ktorey mieć nie ſą ſpoſobne, ále ieſt łáſká Boſka, y w doroſłych ludźiách, lubo áktuálna wiárá ieſt potrzebna do uſprawiedliwienia człowieká, przez ktorą śię człowiek dyſponuie y ſpoſabia; iednák przez nię człowiek nie ſtáie śię uſpráwiedliwionym iſtotnie, tylko przez ſámę łáſkę Boſką, bez ktorey człowiek lub máiący wiárę, nie może bydź uſpráwiedliwiony.

5. Száfowáć y dawáć Sákrámentá ludźiom, nie może ordynáryinie y poſpolićie, áni Anioł dobry, áni zły, áni niewiáſtá, áni láiek, iáko trzymáią Lutrzy, ále tylko człowiek ná świećie żyiący, męſczyzná, y poświęcony ná **Kápłáńſtwo.** *Rácya. Częśćią.* gdy Chryſtus Sákrámentá ſtá-

ſtánowił, nie zlećił ich w ádminiſtrácyą áni dobrym Aniołom, áni złym, áni białogłowom, áni láykom, ále tylko ludźiom ná świećie żyiącym, męſczyznie, y Kápłánom, bo to Apoſtołom Ss: zlećił, mowiąc do nich o Chrzćie temi słowy: *Chrzcząc ich w Imię Oycá, y Syná, y Duchá S:* mowiąc do nich o Eucháryſtyey temi słowy: *To czyńćie ná moię pámiątkę.* mowiąc do nich o Pokućie S: temi słowy: *Ktorych grzechy odpuśćićie, będą im odpuſzczone,* y ták dáley o innych dyſzkuruiąc Sákrámentách. *Częśćią,* że Adminiſtrácya Sákrámentow, należy do Páſterzow y Kápłánow, iáko Páweł S: 1 Cor: 4 uczy temi słowy mowiąc o ſobie y innych Apoſtołách, ktorzy byli Páſterzámi y Kápłánámi: *Ieſteśmy ſługámi Chryſtuſá, y Száfárzámi táiemnic Boſkich,* to ieſt Sákrámentow; nie wſzyſcy záś ſą Páſterzámi, iáko nie wſzyſcy ſą Apoſtołámi y Prorokámi, áni wſzyſcy ſą Kápłánámi y Xiężą, ále tylko ten, ktory ieſt oſobliwie od Páná Bogá ná ten urząd wezwány y poświęcony, według náuki Páwłá S: ad Hæbr: 5. *Zaden nie przypiſuie ſobie tego honoru, tylko ktory wezwány ieſt od Bogá, iákoby Aáron.*

Rzeknieſz naprzod. Może człowiek lub nie świątobliwy ále grzeſzny ádminiſtrowáć Sákrámentá: Więc może ie ádminiſtrowáć, lub nie będźie konſekrowány áni ordynowány ná Kápłáńſtwo.

Rrzekniesz powtornie. Co może człowiek diabelſki, może y ſam diaboł; człowiek diabelſki może ádminiſtrowáć Sákrámentá, iáko ie ádminiſtrował Iudaſz, Więc y diaboł może ádminiſtrowáć.

Rzekniesz potrzećie z Lutrámi. Wſzyſcy ludźie przez łáſkę Boſką ná Chrzćie nábytą, ſtáią ſię Kápłánámi y Xiężą; czytamy o tym 1. Petri 2. *Wy záś ieſteśćie narod wybrány Krolewſkie Kápłáńſtwo.* y Apocal: 5. czytamy. *Vczyniłeś nas Bogu nászemu Kroleſtwem y Kápłánámi.* Y o białogłowách mowi Piſmo S: że mogą Sákrámentá ádminiſtrowáć, czytamy bowiem Act: 21. *Miał Filip cztery corki pánny prorokuiące,* y na innych wielu mieyſcách czytamy o niewiáſtách, że prorokowáły.

Odpowieść ná pierwszy Zarzut. Do ważnego Sákrámentow ádministrowánia, potrzebna iest konsekrácya, álbo oświęcenie człowieká, bo przez tę bierze władzą y moc, do ważnego ádministrowánia Sákrámentow, świątobliwość záś człowieká, nie iest ná to potrzebna, iest iednák pożyteczna, áby człowiek konsekrowány, godnie ie ádministrował, bo Swięte rzeczy należy tráktowáć świątobliwie y pobożnie.

Odpowieść ná drugi Zarzut. Iudasz lubo był członkiem diabelskim, mogł iednák Sákrámentá administrowáć, iáko się mogł modlić y pokutowáć, bo był człowiekiem ordynowánym y konsekrowánym; diaboł záś iáko się nie może modlić y pokutowáć, ták nie może ádministrowáć Sákrámentow, bo ten urząd iest sámego człowieká, należyćie oświęconego.

Odpowieść ná trzeći Zarzut. Ze ták Piotr S: iáko y Ian S: mowią nie o tym Kápłáństwie, ná ktore człowiek bywa konsekrowány reálnie y oświęcony, o ktorym teraz iest mowá, y iákiego potrzebuiemy do ádministrowánia Sákrámentow, á Lutrzy udáią, iż tákie Kápłáństwo, nie iest na to potrzebne; ále mowią o Kápłáństwie mistycznym y duchownym, ktore ná tym záwisło, że człowiek spráwy swoie duchowne, iáko są modlitwy, y inne dobre uczynki, Pánu Bogu ná część y chwałę ofiáruie, ná podobieństwo ofiáry Ciáłá Chrystusowego, ktorą czyni Kápłán prawdźiwy we Mszey S: Ze záś o Kápłáństwie mistycznym y duchownym, ná pomienionych mieyscách Piotr S: y Ian S: mowią; tego dochodzę z sámego Piotrá S: wtymże Rozdźiale ták mowiącego: *Ofiáruiący Hostye duchowne.* Tákiemi tedy Kápłánámi y Xiężą, mistycznie y duchownie wszyscy są ludźie, bo duchowne hostye, to iest duchowne dobre uczynki, ofiárowáć P. Bogu powinni; ále to Kápłáństwo nie służy do ádministrácyey Sákrámentow, do ktorey potrzebne iest inne reálne Kápłáństwo, nábyte przez osobliwą konsekrácyą y oświęcenie. Co záś mowi pismo o białogłowách, że były Prorokiniámi, to pozwalamy, gdyż to

nie

nie iedno mieć Duchá Prorockiego, y bydź Kápłánem, iáko rzecz iáwna ieſt, bo y Luter y iego uczniowie, czynią ſię bydź Kápłánámi, á przećię nie ſą Prorokámi.

Notuy. Ze Sákráment Chrztu, może káżdy człowiek ádminiſtrowáć, ále tylko w nagłym przypadku, y w niebytnośći duchowney oſoby. Sákráment też Małżeńſtwá, ſámi Małżonkowie ádminiſtruią, bo ſię ma ná kſztałt kontráktu, á kontrákt záwieráć należy do ſámych kontráhentow. Xiądz záś należy tylko iáko błogosłáwieńſtwo dáiący, y Kośćioł reprezentuiący, w ktorego obecnośći, kontrákt ſolemny Małżeńſtwá, powinien bydź czyniony.

Swiętych Páńſkich czczenie y wzywánie.

Lutrzy y Kálwini wźiąwſzy ten błąd od dawnych heretykow, iáko to Wigiláncyuſá, Konſtántyná Kopronimá, Wiklefá y innych, ſą nieprzyiaćiołmi Swiętym Boſkim, y znoſzą czczenie y wzywánie ich. Kátolikow záś

Konkluzya pierwſza.

Powinno Swiętych Boſkich cźćić y ſzánowáć.

Probácya pierwſza. Z wielu mieyſc Piſmá S: Pſálmo 138. *Wielce uſzánowáni ſą przyiaćiele twoi Boże*. Pſal: 111. *W pámięći wieczney będźie ſpráwiedliwy*. Lucæ 1. *Błogosłáwioną mię názwą wſzytkie pokolenia*. Aniołom Swiętym ádorácyą y cześć oddawáli ludźie Swięći ná świećie żyiący, iáko to Abráhám Gen: 18. Loth Gen: 19. Balaam Num: 22. Ian S: Ewángeliſtá Apocal: 19. & 22. A że Swięći Boſcy w chwale wieczney zoſtáiący, ſą rowni Aniołom Swiętym, y owſzem niektorzy wyżſzey ſą zacnośći: Więc powinno y ludźi Swiętych, wieczny żywot máiących cźćić, y im należytą oddáć ádorácyą. Sam Pan Bog czći y ſzánuie Swię-

 tych

tych ſwoich w Kroleſtwie Niebieſkim zoſtáiących, o czym czytamy 1. Reg: 2. *Ktokolwiek będźie mię ſławił, ia go wyſłáwię.* y u Iana S: Cap: 12. *Kto mi ſłużyć będźie, wyſławi go Oćiec moy.* y ad Rom: Cap: 2. czytamy. *Sławá y honor wſzelkiemu dobre uczynki ſpráwuiącemu.* Więc dáleko bárdźiey ludźie ná świećie żyiący, cźćić y ádorácyą czynić powinni Swiętym Boſkim, ile że Bog ſzánuiąc y ſławiąc Swiętych ſwoich, tym ſámym ſpráwuie to w nas, ábyśmy cźćili y ſzánowáli Swiętych Boſkich.

Probácya druga. Toż uczą y trzymáć każą Koncilia generálne, iáko Koncilium Niceńſkie, drugie Act: 2. & 3. temi słowy: *Apoſtolſkie záś Kośćiołá trádycye y podánia, náuczáiące cźćić y ſzánowáć Swiętych Boſkich, przyimuiemy y ſzánuiemy.* Toż uczy y Koncilium Tridenckie Seſſ: 25. Co oſobliwſza; Ze Synod śiodmy, ktorego Kośćioł Kátolicki Rzymſki, zá prawdźiwy nieprzyimuie, Kálwin iednák y inni heretycy, máią go zá prawdźiwy, toż uczy in definitione 17. temi słowy: *Ieśli kto nie wyznáie że wſzytkich, ktorzy byli od początku świátá, ták przed práwem Moyżeſzowym, iáko y pod czás práwá Moyzeſzowego, iáko y pod czás práwá Ewángelicznego, Swiętych należy cźćić, y im oddáć ádorácyą przed P. Bogiem, y ich o przyczynę zá ſobą do Bogá ieśli nie prośi, ktorzy máią wolność u Páná Bogá, áby ſię przyczyniáli zá cáłym świátem, według Kośćielney trádycyey, niech będźie wyklęty.*

Probácya trzećia z Oycow Ss: S: Hieronym Ep: 53. ad Riparium mowi: *Cźćiemy ſługi Boſkie, żeby część ſług, ná ſámego ſię Páná zlewáłá, ktory mowi. Kto was przyimuie, mnie przyimuie.* Y tenże Hieronym S: do S: Pauli w nagrobku iey, ták mowi: *Bądź łáſkáwa, á tobie nabożnego, modlitwámi wſpomoż.* S: Auguſtyn Serm: 1. de Ss: Petro & Paulo: *Naybłogosłáwieńſzemu Piotrowi Rybakowi, teraz upadſzy ná koláná, ádorácyą y cześć oddáie narodow mnoſtwo.* Y S: Ambrozy Serm: 1. in Feſto S: Luciæ mowi: *Oſobliwie że mowi Pan do Swiętych ſwoich, kto was cźći, mnie cźći, y kto wámi gárdźi, mną gárdźi, kto tedy cźći Męczennikow, cźći y Chryſtuſá, y kto gárdźi Swiętemi, gárdźi y Pánem.*

Y Bernard S: Serm: 5. de Feſto Omn: Ssrū ták mowi: *Náßego czczenia y ßánowánia Swięći nie potrzebuią, y nic im z náßego nabcżeńſtwá nie przybywa; zgołá, że ich pámiątkę z uczćiwośćią obchodźiemy; nam to pożyteczno y należy, nie onym. Nád to obchodzenie Swiąt y Vroczyſtośći, ku czći y chwale Swiętych Bożych, ieſt ſtáry zwyczáy w Kośćiele Chryſtuſowym*, iáko o tym piſzą ſtárzy Oycowie Ss: Klemens Lib: 8. Conſtit: Apoſt: Cap: 33. Origenes Lib: 3: in Job: Tertulian Lib: de Corona militis. S: Cypryan Epiſt: 34. S: Bázyli, Chryzoſtom, y inni. Ten zás ktory Uroczyſtość y Swięto iákiego Swiętego odpráwuie, część y honor naprzod P. Bogu, á potym y Swiętemu Boſkiemu oddáie.

Probácya czwárta z tey rácyey. Należy áby oſobie godney, zacney, reſpektem iey godnośći y zacnośći, oddána byłá ádorácya, część, y honor táki, iákiego godna ieſt oſobá dla ſwey zacnośći; Ztąd część y honor P: Bogu czyniemy dla nieſkończoney doſkonáłośći iego; Czćiemy y ſzánuiemy ludźi dla rożnych ich godnośći y zacnośći, iáko to Krolá dla władzy, ktorą ma w rządách, Sędźiow dla ſpráwiedliwośći; Doktorow dla mądrośći, Swiątobliwych dla pobożnośći, innych ludźi cnotliwych dla cnot: A że Swięći Boſcy máią wyżſzą godność, y wyżſzą zacność nád wſzelką godność świátową y ziemſką, bo ſą w łáſce Boſkiey, żyią w Kroleſtwie Niebieſkim, ſą złączeni z P. Bogiem: Więc też należy Swiętych Boſkich ádorowáć, czćić, y ſzánowáć, większą y wyżſzą ádorácyą, nizli bydź może świátowa, polityczna y ziemſka, mnieyſzą iednák od ádorácyey Pánu Bogu należytey, bo w nim wyżſza ieſt dáleko godność y zacność, nizli w Swiętych Boſkich.

Potwierdza ſię ta rácya: Dla tegoby nie powinno czćić y ſzánowáć Swiętych Boſkich w Niebie z Bogiem żyiących, że táka część y ſzánowánie ich ieſt báłwochwalſtwem, mowią Lutrzy y Kálwini, co wielki fałſz ieſt, bo báłwochwalſtwo nic innego nie ieſt, tylko czćić ſtworzenie, iáko Bogá y Stworcę; gdy zaś czćiemy Swiętych Boſkich, nie czćiemy ich iáko Bogá, áni naywyżſzy Boſki czyniemy

im

im honor, ále ich czćiemy iáko ſługi Boſkie, iáko przyiaćioł Boſkich, z Bogiem w Niebie złączonych, y czyniemy im honor niżſzy od honoru Boſkiego: A zátym czcząc y ſzánuiąc ich, nie popełniamy báłwochalſtwá, iáko ſię śni Lutrom y Kálwinom.

Potwierdza ſię náoſtátek. Sam rozum przyrodzony dyktuie, że gdy kto Krolá náprzykład czći y ſzánuie, należy áby y dźieći iego przyiaćioł iego, ſługi iego, oſobliwie w reſpekćie Krolewſkim będące, czćił y ſzánował, áni przez to ubywa czći y honoru Krolewſkiego, gdy kto czći y ſzánuie przyiaćioły y ſługi Krolewſkie, áni ten honor, ktory ſię przyiaćiołom y ſługom Krolewſkim dáie, ieſt rowny z honorem Krolowi należytym; y gdyby kto ſzánuiąc y czcząc Krolá, nie chćiał czćić y ſzánowáć dźieći, przyiaćioł, y ſług Krolewſkich, y mowił iż nie ſą godni czći y honoru żadnego, ále tylko ſam Krol powinien mieć część y honor, tákiby był poczytány zá ſzalonego, y pewnieby Krolá tym ſámym nie uczćił, áleby ćięſzko obráźił; ták Lutrzy y Kálwini, tym ſámym nie czczą Bogá, gdy czćić y ſzánowáć nie chcą Swiętych Boſkich, przyiaćioł Boſkich, y że udáią, iż Swięći Boſcy, nie ſą godni żadney czći y honoru, bo Chryſtus rzekł Lucæ 10. *Kto was ſłucha, mnie ſłucha, y kto wámi gárdźi, mną gárdźi.* Iáko tedy należy P. Bogá czćić y ſzánowáć, ták należy czćić y ſzánowáć Swiętych Boſkich, mnieyſzą od Boſkiey dáiąc im część y uſzánowánie; áni przez to uwłoczy ſię honorowi Boſkiemu, y owſzem go przybywa, bo Swiętych czćiemy dla tego, iż ſą przyiaćiele y ſłudzy Boſcy.

Konkluzya druga.

POtrzebna y pożyteczna nam ieſt wzywáć Swiętych Boſkich ná pomoc y rátunek.

P*Robácya pierwſza z Piſmá S:* Gen: 48. czytamy, że Iákub Pátryárchá błogoſławiąc ſynom ſwoim rzekł; *Anioł ktory mię wybáwił ze wſzytkiego złego, niech pobłogoſłáwi dźiećiom moim.* Więc Iákub Pátryárchá wzywał Aniołá S: áby błogo-

goſtawił ſynom iego. Iob 33. czytamy. *Ieśliby był Anioł choć ieden z tyśiącá, ktoryby zá nim mowił, zmiłuie ſię nád nim, y ktory rzeknie, wybaw go.* Exodi 32. czytamy, że Moyzeſz modląc ſię, udawał ſię do protekcyey Swiętych Pátryárchow, temi słowy: *Pámiętay Pánie ná Abráhámá, Izáaká, Iákubá.* Pſalmo 131. czytamy, że Sálomon modląc ſię do P. Bogá, prośił go przez zasługi Dawidá Oycá ſwego iuż zmárłego, temi słowy: *Dla Dawidá sługi twego, nie odwracay twárzy Chryſtuſá twego.* Y Lib: 3. Reg: Cap: 15. czytamy, że dla Dawidá y zasług iego, dał Bog w Ieruzalem tákiego ſyná y naſtępcę ná Kroleſtwo, ktory był świátłem oświecáiącym cáłe Ieruzalem. Czytamy tákże ná rożnych mieyſcách Piſmá S: że Swięći Páńſcy w niebie ſię modlą zá ludźi ná świećie żyiących. iáko to Ieremiæ 15. *Rzekł Pan do mnie, choćiażby ſtánęli Moyzeſʒ y Sámuel przedemną, nie mam iednák ſercá do tego ludu.* Czytamy Lib: 2. Machab: Cap: ultimo, że Iudaſz miał tákże widzenie, gdźie widźiał Oniaſzá Biſkupá, y Ieremiaſzá Proroká (lub iuż byli zmárli) modlących ſię zá lud Izráelſki. *Apocal:* 5. czytamy, że Ian S: widźiał dwudźieſtu czterech ſtárcow w Niebie upadáiących przed Thronem Boſkim, máiących roſtruchany złote, pełne wonnośći, ktore ſą modlitwy Swiętych, to ieſt przyczyny zá nas, według Rychárdá y innych. Lucæ 16. czytamy, że on bogacz zmárły, prośił zá brácią ſwoią: dáleko tedy bárdźiey Swięći Boſcy proſzą zá nas. O Aniołách też Ss: czytamy, iż ſię zá nas modlą, y o nas máią ſtáránie, iáko to Tobiæ 12. Zachar: 1. Apoc: 8. Daniel: 10. Math: 18. Ze ſię tedy Swięći Páńſcy w Niebie, zá nas żyiących ná świećie, modlą; tedy należy, ábyśmy ſię do nich modlili, y prośili ich, żeby ſię zá námi do Páná Bogá przyczyniáli.

Probácya druga z Oycow Ss: S: Auguſtyn tract: 84. in Ioan: ták uczy: *Krzywdá ieſt zá Męczenniká ſię modlić, ktorego modlitwom my powinniśmy ſię zálecáć.* Y S: Hieronym in Epitaphio Paulæ. *Bądź łáſkáwa o Paulo, y ćiebie wychwaláiącego oſtátnią ſtárość, modlitwámi twemi wſpomoż, wiárá y uczynki twoie, łączą ćię z Chryſtuſem, będąc w niebie obecną, łátwiey*

czćili, y pokłon dawáli Aniołom, ktorzy ſię im pokázywáli, przez co nie popełnili żadnego báłwochwálſtwá. Y gdyby ták trzebá czćić y pokłon dawáć P: Bogu, żeby ſię nie godźiło nikomu innemu dawáć pokłonu y honoru choć niżſzego; toby nie trzebá nam ſzánowáć Krolá, Rodźicow, y innych ludźi godnych, co ieſt przećiw ſámymże heretykom, ktorzy czćić y ſzánowáć muſzą Krolá, y innych ludźi godnych, lubo u że ſámemu P. Bogu oddána bydź powinná cześć y honor; á iednák czcząc heretycy Krolá y ludźi godnych, nie popełniáią báłwochwálſtwá: Więc áni Kátolicy popełniáią go, przez to że czczą y pokłon czynią Swiętym Páńſkim, ktorzy godnieyśi ſą czći y pokłonu, á niżeli Krolowie, y inśi ludźie naygodnieyśi ná świećie żyiący.

Argument drugi. Czytamy Eſther 13. że Márdocheuſz nie chćiał czynić pokłonu przed Amánem, żeby pokłonu, ktory ſámemu P. Bogu należy, ſtworzeniu nie czynił, ále żeby ſię ſámemu P. Bogu kłániał; ten záś pokłon, ktorego Márdocheuſz nie chćiał czynić Amánowi, nie może ſię mowić, że miał bydź Boſki, bo Amán będąc niżſzy od Krolá, nie mogł wyćiągáć Boſkiego honoru od Márdocheuſzá, boby przez to uráźił Krolá: Więc niżſzego honoru od Boſkiego, potrzebował po Márdocheuśie, ktorego iednák niechćiał Márdocheuſz oddáć Amánowi, máiąc zá to, że y niżſzy honor nie należy ſtworzeniu, ále ſámemu P. Bogu honor y pokłon czynić potrzebá. Do tego ſámi Swięći nie dopuſzczáli, żeby im kto czynił pokłon y cześć, iáko czytamy Act: 14. że Páweł S: y Bárnábás, zákazáli Lykáonom, żeby im pokłonu nie czynili, ktory czynić chćieli. Tákże Piotr S: Act: 10. nie dopuśćił Setnikowi, áby mu pokłon oddawał. Y Ianowi S: przed Aniołem upadáiącemu, zákazował Anioł tego pokłonu, y ſtrofował go oń, Apocal: 22.

Odpowiedź. Amán chćiał, żeby Márdocheuſz pokłon mu oddawał, klękáiąc ná koláná; á że u Zydow weſzło to było w zwyczay, że przed ſámym P. Bogiem, ná koláná lu-

ludźie padáli; dla tego nie chćiał Márdocheuſz tákiego pokłonu ná koláná upadáiąc, Amánowi oddáć, mniemáiąc że táki pokłon ná koláná upádáć, należy ſámemu Pánu Bogu, y onemu ſámemu Zydzi zwykli táki oddáwáć, nie przeczył iednák Márdocheuſz Amánowi pokłonu, byle był innym powierzchownym ſpoſobem. Kátolicy záś pokłon Swiętym oddáią niżſzy od pokłonu należącego Pánu Bogu, ktorymkolwiek powierzchownym ſpoſobem, lub ná koláná klękáiąc, lub ſtoiąc y modiąc ſię, lub ręce ſkłádáiąc &c. bo te powierzchowne pokłonu znáki ſą z śiebie ſpoſobne ták ſłużyć do wnętrznego pokłonu y honoru naywyżſzego, ktory czyniemy P. Bogu; iáko też do niżſzego honoru, y pokłonu, ktory oddáiemy Swiętym Páńſkim, y rożnicá pokłonu Boſkiego, od pokłonu Swiętym Páńſkim czynionego, nie ſtáie ſię przez pomienione powierzchowne czći y pokłonu znáki, ále ſię ſtáie przez wnętrzne pokłonu ákty, y wnetrzną intencyą, ktora ná tym záwiſſá, że P. Bogu mamy intencyą, dáć naywyżſzy honor y pokłon iáko Bogu naywyżſzą zacność, y nieſkończoną doſkonáłość máiącemu: Swiętym záś Páńſkim mamy intencyą dáć honor y pokłon dáleko niżſzy od Boſkiego, bo ſą niżſzey godnośći y zacnośći, táki iednák honor, ktoryby był Swięty y Zakonny, bo zácność ich ieſt Swięta y Zakonna, wſzytkie świátá zacnośći przechodząca.

Ná przydány Zarzut odpowiedź. Pogánie obaczywſzy Páwłá S: y Bárnábę, że cudá czynili u nich, chćieli ich mieć zá Bogow, y Páwłá názwáli Merkuryuſzem, á Bárnábę Jowiſzem, y chćieli woły zábiiáć im ná ofiárę, Apoſtołowie tedy Swięći tego zábronili, áni ſię Bogámi czynili: Kátolicy záś oddáiąc cześć y pokłon Swiętym, nie máią ich zá Bogow, ále zá ſługi Boſkie, áni ofiáry czynią Swiętym Páńſkim, bo tá ſámemu P. Bogu należy, ktorą Kápłán ná Ołtarzu onemu czyni, y oddáie we Mſzey S: ofiáruiąc Ciáło y Krew Chryſtuſá pod oſobámi chlebá y winá, wprzod oddźieliwſzy Ciáło Chryſtuſá od Krwi, mocą słow Chryſtuſowych ná to poſtánowionych. Piotr záś S:

gdy bronił Setnikowi, áby mu pokłonu nie czynił, y nie upadał przed nim, to czynił z pokory, ile że ieſzcze Piotr S: był w ćiele śmiertelnym; z tym wſzytkim Setnik lubo pokłon oddał Piotrowi nád wolą iego, nie zgrzeſzył, áni żadnego przez to nie popełnił báłwochwálſtwá, y owſzem go Piſmo S: chwali, że był człowiek Swięty P. Bogá ſię boiący, y człowiek mądry, á zátym wiedzący, iż pokłon ktory czynił Piotrowi S: nie był żaden wyſtępek báłwochwálſtwá, ináczeyby był żadnego nie uczynił pokłonu Piotrowi S: y Ian S: Ewángeliſtá będąc pełny mądrośći y Duchá S: nie upadłby był przed Aniołem, gdyby ten pokłon był báłwochwalſki, bo Ian S: wiedźiał co ieſt grzech, á co nie ieſt, y lepiey ſię dáleko ná tym znał, y grzechu ſię ſtrzegł, niżli Luter y Kálwin. Gdy záś Anioł mowił do Ianá S: áby tego nie czynił pokłonu, to mowił, *częśćią*, dla ſkromnośći ſwoiey, *częśćią* poważáiąc człowieká ile Swiętego, á bárdźiey dla tego, że Bog náturę ludzką ná ſię przyiąwſzy, onę wielce uſzláchćił, y wyſoko w powagę wynioſł; ták wykładáią Anzelm, Rupert, Bedá, Hugo de S: Victore.

Argument trzeći. Koncilium Láodyceńſkie Can: 35. zákázuie Aniołom oddawáć ádorácyey y pokłonu, názywáiąc to bydź báłwochwálſtwem. Tákże y Oycowie Ss: ſámego Páná Bogá czćić, y iemu pokłon oddawáć, á nie Swiętym uczyli, iáko mowi Hieronym S: Lib: contra Vigilantium. *Ktoż bowiem o ſzalona głowo, ádorácyą y pokłon czyni Męczennikom?* S: Cyril Lib: 6. contra Julianum mowi: *O Ss: Męczennikách áni mowiemy że ſą Bogámi, áni im ádorácyey y pokłonu oddáiemy.* Leo Wielki Serm: 2. Nie ſtworzenie ále Stworcę trzebá czćić, y pokłon oddáć. Y S: Epiphánius hær: 79. gáni niektore niewiáſty, co pokłon oddawáły Pánnie Máryey.

Odpowiedź. Ze Koncilium pomienione ná mieyſcu náznáczonym, zákázuie pokłonu czynić aniołom złym y diabłom, co ná ten czás niektorzy Kátolicy, Czárnokśięſtwem ſię báwiący, czynili w ſkrytych kątách, Kośćioł S:

opu-

opuſzczáiąc; oczym wyráźnie Koncilium w pomienionym Kánonie mowi, y toż bárdźiey ieſzcze wyraża w drugim Kánonie náſtępuiącym trzydźieſtym ſzoſtym. Y owſzem pomienione Koncilium w wyżſzym Kánonie trzydźieſtym czwartym mowi: *Ze nie potrzebá áby Chrześćiánin opuśćiwſzy Męczennikow Chryſtuſá, ſzedł do fałſzywych Męczennikow*, gdźie roſkázuie prawdźiwym Chryſtuſá Męczennikom pokłon oddawáć, fałſzywym záś męczennikom, czynić go zákázuie, iáko y złym Aniołom, ktorych Czárnokśiężnicy wzywáli do ſwoich ákcyi czárnokśięſkich. Pomienieni też Oycowie Ss: tylko tákiego zákázuią SS: Páńſkim czynić pokłonu, ktoryby był naywyżſzy, y ſámemu P. Bogu należący; niżſzego iednák oddawáć pokłonu należącego ſtworzeniu godnemu czći y honoru, nie zákázuią. A Epiphanius S: zabobonnego pokłonu czynić P: Máryey zákazał, iáki ná on czás niektore niewiáſty czyniły, ofiárę iey czyniąc iáko Boginiey w chlebie okrągłym, y tey okrągłośći cále przeſtrzegáiąc, ináczey bez niey rozumieli bydź nie ważną ofiárę.

Argument 4. Nie należy pokłonu oddawáć tym, ktorzy ſą zárowno ſługi, bo pokłon oddawáć, nic innego nie ieſt, tylko ſubmiſſyą álbo uniżoność uczynić ſtárſzemu y godnieyſzemu: Swięći záś lub ludźie, lub Aniołowie, ſą z námi zárowno ſługi Boſcy. Do tego większy ieſt honor Boſki y Chryſtuſá, gdy iemu ſámemu tylko kłániáć ſię będźiemy. A náoſtátek táki pokłon, áni może bydź polityczny y świátowy, bo táki tylko oddáie ſię ludźiom ná świećie żyiącym, áni może bydź Zakonny y Swięty, bo táki należy Pánu Bogu. Cnotá bowiem Zakonnośći záwiſſá ná tym, żeby przez nię oddáć P. Bogu cześć y chwałę, dla iego nieſkończoney zácności.

Odpowiedź. Ze lubo Swięći ſą nam rowni, álbo według natury, álbo według łáſki Boſkiey, nie ſą nam iednák rowni, ále dáleko wyżśi y zacnieyśi, według chwały Boſkiey, ktorą w niebie máią. A iáko nie większyby miał honor Krol źiemſki, gdybyśmy ſámego czćili, nie dáiąc

za-

żadney czći dźiećiom, przyiaćiołom, ſługom iego ulubionym, y owſzem ubyłoby przez to honoru Krolewſkiego; ták gdybyśmy ſámego P. Bogá y Chryſtuſá czćili, żadney czći nie dáiąc Swiętym, lub niżſzey. Y tá cześć ktorą czyniemy Swiętym, nie ieſt świątowa, áleświęta, bo onę czyniemy Swiętym, dla ich świętey zącnośći, ktorą w niebie máią, y tá ákcya ádorácyey álbo pokłonu, lubo nie ieſt ákcya pochodząca z oſobliwey Cnoty Zakonnośći, ktorą Theologowie názywáią *Virtus Religionis ſeu latria*, bo tá ſámemu P. Bogu cześć y pokłon naywyżſzy oddáie, y czynić ordynuie, ále ieſt ákcya z świętey obſerwáncyey pochodząca, ktorą Theologowie názywáią *Dulia*, y ieſt cnotá rożniąca ſię od cnoty Religiey álbo látryey, ktora że wyżſza ieſt nád obſerwáncyą Swiętych, álbo Dulią, tedy tá czći Swiętych, ále z roſkazu Religiey álbo látryey; y ták cześć oddána Swiętym z obſerwáncyey ku nim, ieſt cześć nie świátowa ále Zakonna, tym ſenſem, iż z roſkazu Cnoty Zakonnośći álbo látryey pochodźi.

Argument piąty przećiw drugiey Konkluzyey. Pan Bog dáleko ieſt miłośiernieyſzy, y więcey nas kocháiący, niżli ktory Swięty: Więc też ſkłonnieyſzy do uſłuchánia prośby náſzey, niżli ktory Swięty; á zátym do ſámego P. Bogá modlić ſię mamy, á nie do Swiętych, ile że nas upewnił temi słowy przez Chryſtuſá: *Prośćie á będźie wam dano*; gdźie prośić ſámego P. Bogá Chryſtus roſkazał, co y potwierdźił w paćierzu powſzednim temi słowy: *Oycze náſz, ktoryś ieſt w Niebie &c.* Záczym iż do ſámego P. Bogá, á nie do Swiętych, modlić ſię powinniśmy, tedy też Swiętych wzywáć nie mamy.

Odpowiedź. Lubo Bog ieſt miłośiernieyſzy, y nas bárdźiey kocháiący niżli ktory Swięty, z tym wſzytkim iáko chce, żeby ieden ná świećie żyiący, modlił ſię zá drugiego, cośmy pokazáli w probácyey Konkluzyey; ták chce, żeby ſię Swięći zá nas do niego przyczyniáli, y przez ich przyczynę, żebyśmy dobrodźieyſtwá od niego odbieráli, y ſkłonnieyſzy ieſt Bog wyſłucháć modlitwy Swię-

tych

tych ſwoich, ktore zá nas czynią, iáko bliżſzych ſwoich przyiaćioł y domowych, ániżeli nas dálekich; á lubo mamy roſkazánie modlić ſię do P.Bogá, iáko ſię modlemy w paćierzu, nie mamy iednák zákazánia, ábyśmy ſię oprocz modlitwy do P. Bogá uczynioney, modlili y do Swiętych Páńſkich, boć ieśli Bog roſkazał, ábyśmy ſię do przyczyny y modlitwy Swiętych Boſkich ná świećie żyiących udawáli, czytamy o tym Job ultimo Cap: *Podźćie do ſługi mego Iobá, żeby ſię zá was modlił.* Y u Ezechielá Cap: 20. *Bog ſam ſzukał człowieká, ktoryby ſię záſtáwił gniewowi iego, ktory miał przećiwko ludowi Izráelſkiemu.* Y w dźieiách Apoſtolſkich czytamy, że Szczepan S: modlił ſię zá Páwłá, ktoregoby był nie miał Kośćioł, gdyby nie modlitwá Szczepaná S: Toć y roſkazał Bog, ábyśmy ſię modlili do Swiętych, w Niebie z Bogiem kroluiących, y o ich przyczynę do P. Bogá ſię ſtáráli, ktorzy w tym nie mogą bydź pośledniey ſzey kondycyey nád śiebie ſámych, gdy ná świećie żyli, á zá innych do P. Bogá ſię modlili. Z woli to tedy Boſkiey pochodźi y upodobánia iego, że nam dáie dobrodźieyſtwá, przez przyczynę Swiętych ſwoich, chcąc ich y tym uczćić y wielbić, zá ich cnoty y zaſługi, luboby Bog mogł ſam przez ſię, bez żadney Swiętych przyczyny, dobrze nam czynić.

Argument ſzoſty. Wzywáć Swiętych, ieſt Boſka krzywdá, w ktorym ſámym mieć nádźieię powinniśmy, y onego wzywáć ná pomoc náſzę, gdyż też on ſam może nam dáć wſzelką pomoc. Tákże krzywdá ieſt y Chryſtuſá, ktory ſam ieſt Mediatorem między Bogiem y námi, iáko uczy Páweł S: 1. Tim: 2. *Ieden ieſt Pośrzednikiem między Bogiem y ludźmi, człowiek, Chryſtus.* Więc nie należy wzywáć Swiętych, y do nich ſię modlić.

Odpowiedź. Ten árgument śiłá probuie, ázátym nic nie probuie, bo probuie, żeby ieden żyiący, zá drugiego ſię nie modlił, y żeby ieden żyiący ná świećie, nie udawał ſię do modlitwy drugiego, y nie wzywał go do pomocy duchowney, co ieſt mowić przećiw piſmu: Iáko tedy żadna

P.Bogu y Chryſtuſowi nie dźieie ſię krzywdá, gdy ſię udáiemy do modlitwy ludźi Swietych náświećie żyiących, y ich przyczyny do P. Bogá zá śiebie wzywamy: Ták żadna ſię nie dźieie krzywdá P. Bogu, gdy do niego udáiemy ſię przez przyczynę Swiętych, bo z tym wſzytkim w nim ſámym nádźieię mamy, że nam dopomoże y da, o co go prośić będźiemy, lub przez przyczynę Swiętych Páńſkich, przez ktorych gdy do P. Bogá w potrzebách náſzych ſię udáiemy, tym ſámym w Swiętych Páńſkich Bogá czćiemy, według onych słow Chryſtuſá: *Co naymnieyſzemu z tych uczyniliśćie, mnieśćie uczynili.* iáko gdy kto wzgárdę czyni Swiętym, tedy Bogu ſámemu czyni wzgárdę. Ani ſię też przez to nie dźieie krzywdá Chryſtuſowi, bo Chryſtuſá mamy zá Medyatorá naypierwſzego y nayzacnieyſzego, á Swiętych, zá Medyatorow ále drugich y poślednieyſzych: Chryſtuſá mamy zá tákiego Medyatorá, ktory nas Krwią ſwoią odkupił, y ſam ieden ieſt tákim, w ktorym ſenśie pomienione Páwłá S: słowá rozumieć mamy: Swiętych záś tylko zá tákich mamy Medyatorow, ktorzy ſię tylko modlitwámi ſwemi do P. Bogá zá nas przyczyniáią, a nie ſą Odkupićielami náſzemi.

Argument śiodmy. Wzywáć Ss: Páńſkich, áby ſię zá nas modlili do P.Bogá, nic innego nie ieſt,tylko áby modlitwy y potrzeby náſze P.Bogu prezentowáli; A że nie potrzebá, áby ie Swięći P.Bogu prezentowáli, bo P.Bog ſam przez ſię wie o nich. Więc nie potrzebá wzywáć Swiętych.

Odpowiedź. Ze Swięći prezentuią P. Bogu modlitwy y potrzeby náſze, nie żeby czynili wiádome P. Bogu, ktory ſam przez ſię ma o nich wiádomość, ále że proſzą, áby były od P. Bogá wysłucháne.

Argument oſmy. Swięći że umárli, nie wiedzą co ſię z námi náświećie dźieie, iáko czytamy Eccl: 9. *Zyiący wiedzą że umrzeć máią, zmárli záś nic więcey nie wiedzą.* Iſaiæ 63. czytamy. *Abráhám y Izráel nie wiedźieli o nas.* á zátym nie wiedzą o modlitwách náſzych, ktore czyniemy do nich. A dawſzy to że wiedzą co ſię z námi dźieie, álbo wi-

dzą

dzą nas godnych tego, żeby ſię zá nas modlili, álbo nie godnych; ieśli nas widzą godnych, tedy ſię będą zá nas modlić, lub my ſię do nich modlić nie zechcemy, ieśli nas záś widzą bydź niegodnych, tedy dáremno ich wzywáć, bo ſię zá nas iáko zá niegodnych, modlić nie będą.

Odpowieſ. Swięći w P. Bogu, ktorego iáwnie widzą, iáko w zwierćiedle iákim, álbo przez oſobliwe obiáwienie wiedzą y po śmierći co ſię z námi dźieie, y o modlitwách náſzych, iákośmy to pokazáli w probácyey oſtátniey Konkluzyey. Ze záś w ſtárym teſtámenćie Oycowie Ss: zmárli, nie wiedźieli co ſię dźiało ná źiemi, nie dźiw bo w niebie nie byli, áni iáwno Bogá widźieli przed przyśćiem ná świát Chryſtuſá, y to ieſt co mowią pomienione piſmá S: miecyſcá: Teraz záś Swięći Boſcy w Bogu iáwno widzą modlitwy y potrzeby náſze, álbo przez oſobliwe Boſkie obiáwienie; mamy to z piſmá o Aniołách *Lucæ* 15. ktorzy ſię weſelą nád iednym grzeſznikiem pokutuiącym. Mamy to y *Tobiæ* 12. ktory gdy ſię z płáczem modlił, tedy Anioł modlitwę iego P. Bogu oddawał. Co tedy Aniołom Ss: pozwalamy, pozwolić powinniśmy y innym Swiętym Boſkim w niebie zoſtácym, ile że było wiele Swiętych ná świećie, ktorzy Prorockim duchem y przez Boſkie obiáwienie, ſkryte, táiemne, y dálekie rzeczy od śiebie, przyſzłe wiedźieli: Iáko Sámuel wiedźiał ſkryte w ſercu Saulá myśli. 1. Reg: 9. Piotr S: táiemną zdrádę Anániaſzá y Sáphiry około przedánia roli wiedźiał, y inni máiący Duchá Prorockiego. Więc y w Niebie będący, dáleko bárdźiey wiedźieć mogą, co ſię z námi dźieie, y wiedźieć mogą o náſzych modlitwách. A że godnemi dopiero ſię ſtáiemy, áby náſze modlitwy Swięći wyſłucháli, przez to, gdy ſię do nich z nabożeńſtwem modlemy y ich wzywamy; tedy potrzebna rzecz ieſt, ábyśmy ich wzywáli, ináczey zá nas przyczyniáć ſię nie będą do Páná Bogá.

Argument dźiewiąty. Swięći w Niebie áni Iuryſtámi y Pátronámi mogą bydź, áni mogą co záſługowáć. Więc ich wzywáć nie należy, ile że w piſmie nie máſz áni przykazánia o tym, áni przykłádu.

Odpowiedź. Ze Swięći wniebie nie ſą Iuryſtámi, ále ſą Pátronámi zá nas ſię przyczyniáiącemi, y w Niebie nic nie záſługuią, ále gdy żyli ná ziemi, záſłużyli to ſobie u P.Bogá, żeby mogli w Niebie będąc, zá nas ſię przyczyniáć, y bydź od P.Bogá wyſłuchánemi. Y w Piſmie S: mamy y przykazánie y przykład. Job ultimo. *Podźćie do ſługi mego Iobá, á on modlić ſię zá was będźie.*

Uczynki dobre, záſługuiące ná Niebo.

KAlwin uczy, że człowiek lub uſpráwiedliwiony w Łáſce Boſkiey zoſtáiący, nie może czynić uczynkow dobrych, ktoremiby záſłużył ná żywot wieczny; bo powiáda, iż grzechy człowieká, iáko to grzech pierworodny, nie ieſt zupełnie przez Chrzeſt zgłádzony, ále tylko ieſt pokryty, y ták pod przykryćiem w człowieku zoſtáie: toż mowi o innych grzechách włáſnych, z włáſney oſoby człowieká pochodzących; grzech tedy pierworodny w człowieku uſpráwiedliwionym trwáiący lub przyduſzony, záraża y máże wſzytkie człowieká, by też naylepſze z śiebie uczynki, y czyni z dobrych złe; á zátym tákie uczynki złośćią grzechu pierworodnego zmázáne, nie mogą záſługowáć ná Niebo, Kálwin tedy wſzelkie w człowieku dobre záſługi znioſł, á niektorzy uczniowie iego pozwaláią w człowieku uſpráwiedliwionym dobre uczynki, ktoremi iednák nie záſługuie ſobie ná Niebo, ále tylko zá nie ſtáie ſię godnym inney nadgrody mnieyſzey, iáko ieſt pomnożenie w łáſce Boſkiey, zdrowie, pokoy, fortuná, &c. Kátolikow záś

Konkluzya pierwſza.

CZłowiek uſpráwiedliwiony, y w łáſce Boſkiey będący, może czynić uczynki dobre, podćiwe, Swięte, y Bogu miłe.

Pro-

PRobácya I. Człowiek ſtáie ſię uſpráwiedliwiony, przez wlanie wnętrzney łáſki Boſkiey, *iáko to niżey pokażemy pod tytułem uſpráwiedliwienia Duſzy grzeſzniká.* A że łáſká Boſka ieſt początkiem dobrych, świętych, y Pánu Bogu miłych uczynkow, do tego znośi grzech pierworodny, y inne grzechy w człowieku, ták iż naymnieyſzey rzeczy grzechowey w nim ſię nie znayduie ná ten czás, gdy ma łáſkę Boſką onego uſpráwiedliwiáiącą; iáko niżey pokażemy pod tytułem uſpráwiedliwienia duſzy grzeſzniká: Więc człowiek máiący łáſkę Boſką uſpráwiedliwiáiącą, może przez nią czynić dobre y święte uczynki; A że żadnych nie ma grzechow, gdy w łáſce Boſkiey zoſtáie, tedy dobre uczynki człowieká, nie ſtáią ſię zmázáne y złe.

Probacya druga. Mathæi 7. czytamy: *Nie może dobre drzewo czynić złego owocu, áni złe drzewo dobrego.* Ioan: 15. *Ia ieſtem winna máćicá, wy ieſteśćie látoroślámi, kto mieſzká we mnie y ia w nim, ten przynośi pożytek wielki.* Zkąd táki pierwſzy formuię dyſkurs. Człowiek w łáſce Boſkiey będący, ieſt dobre drzewo; á że dobre drzewo, złego owocu nie przynośi, ále owoc dobry, iáko rzekł Chryſtus: Więc człowiek w łáſce Boſkiey zoſtáiący, dobre czynić może uczynki y święte. *Drugi dyſkurs ieſt táki.* Chryſtus názwał ſię bydź winną máćicą; á Apoſtołow y innych Uczniow ſwoich y náśládownikow, názwał bydź látoroślámi: A że látorośl w buyney máćicy winney będąca, dobry przynośi pożytek: Więc Apoſtołowie y inni Swięći, z Chryſtuſem przez łáſkę Boſką złączeni, dobre y święte czynili uczynki, áni ich ſpráwy dobre były zmázáne y poſzpecone. *Trzeći dyſkurs.* Kto w Chryſtuśie mieſzka, y Chryſtus w nim, ten czyni wielki pożytek; A że Apoſtołowie y inni Swięći ludźie w łáſce Boſkiey zoſtáiący, mieſzkáią w Chryſtuśie, y Chryſtus w nich: Więc dobry przynieść mogą pożytek, y dobre ſpráwowáć uczynki.

Potwierdza ſię. Kto w łáſce Boſkiey zoſtáiący, według náuki Ewángeliczney, dáie iáłmużnę dobrą intencyą, to ieſt z miłośći Boſkiey y bliźniego, chcąc go rátowáć,

 czy-

czyli nie czyni dobrego uczynku? y czyli ten uczynek nie ieſt święty y dobry bez nagány?

Probácya trzećia. Bog roſkazał dobre czynić uczynki, y cáłe przykazánie Boſkie záchowáć, dla otrzymánia żywotá wiecznego, iáko w Ewángeliey S: czytamy Math: 19. *Ieśli chceß wniść do żywotá wiecznego, záchoway przykazánia.* A że Bog nie roſkázuie czynić grzechow: Więc dobre uczynki y wypełnienie práwá Boſkiego, nie ſtáią ſię grzechem, áni zmázą iáką Pánu Bogu obrzydliwą, ináczey Bog roſkázuiąc czynić dobre uczynki, roſkazałby czynić grzechy, y dla tych otrzymałby człowiek żywot wieczny, według ták ſproſney Kálwiná náuki.

Probácya czwarta. Kálwin uczy, że człowiek przez ſámę wiárę, iż mu ſpráwiedliwość Chryſtuſá przywłaſzczona ieſt, y że dla niey odpuſzczone ſą grzechy, ſtáie ſię uſpráwiedliwiony; A że wſzytkie uczynki y akcye człowieká choć uſpráwiedliwionego ſą złe, y grzechem ſię ſtáią, według Kálwiná: Więc y tá wiárá, ktorą wierzy Kálwin, iż ieſt uſpráwiedliwiony, ieſt ákcya zła y grzechowa, według Kálwiná. A że według ſentencyey iego, Kálwin ſtáie ſię uſpráwiedliwiony przez wiárę, więc ſtáie ſię uſpráwiedliwiony przez grzech, y złą ákcyą, ktore iego tákie uſpráwiedliwienie, á dokąd go záprowádzi czy do piekłá, czy do niebá? káżdy łátwo zrozumie, że raczey go do piekłá záprowádzi.

Zarzućiß naprzod. U Ekklezyáſty czytamy Cap: 7. *Nie máß człowieká ſpráwiedliwego ná ziemi, ktoryby czynił dobre uczynki, áżeby nie zgrzeßył.*

Odpowieß. Ze pomienione piſmo nie mowi, iżby dobre uczynki człowieká uſpráwiedliwionego, były złe y grzechowe, álbo iáką grzechową zmázą zarażone y zmázáne, álé mowi, że człowiek lub ſpráwiedliwy, y dobrze żyiący, może wpáść álbo w grzech powſzedni, według onych słow Proverb: 24. *Siedm rázy upádnie ſpráwiedliwy ná dźień, y powſtánie;* álbo też wpáść może y w grzech śmiertelny, y to álbo rzadko, álbo nigdy, według Ianá S: 1.

1. Epiſt: Cap: 3. *Wſzelki ktory ieſt z Bogá, grzechu nie czyni.*

Zárzućiſz powtornie. Iſaiæ 64. czytamy: Y ſtáliśmy ſię wſzyſcy my, iáko zmázáni y nieczyśći, &c. Więc y ludźi ſpráwiedliwych ſą nie czyſte ſpráwy.

Odpowieſź. Ze pomieniony text mowi o ludźiách grzeſznych, ktorzy ſię w zbrodniách zákocháli, y o Zydách, ktorzy mieli ſię zá Swiętych, przez to ſámo, że ſwoie ceremonie obſerwowáli, y ofiáry cáłopalne Pánu Bogu czynili, á życie ſproſne z tym wſzytkim prowádźili, nie mowi záś pomienione piſmo o ludźiach ſpráwiedliwych y Swiętych, o ktorych ieſt náſzá Qveſtya.

Konkluzya druga.

MOże człowiek ſpráwiedliwy dobremi uczynkámi, z łáſki y miłośći Boſkiey pochodzącemi, prawdźiwie y godnie záſłużyć ſobie u Páná Bogá ná żywot wieczny.

P*Robácya pierwſza.* Piſmo S: dobrym uczynkom człowieká, z łáſki y miłośći Boſkiey pochodzącym, dáie imię y tytuł zaſług. Naprzod Eccl: 16. *Miłośierdźie czyni káżdemu mieyſce, według zaſług uczynkow ich.* Ad Hæbr: 13. *Dobroczynnośći y wſpołecznośći, nie chćieyćie zápomináć; tákiemi bowiem ofiárámi záſługuiemy ſobie mieć Páná Bogá.* Bog záś ieſt nadgrodą dobrych uczynkow y zaſług, według onych ſłow Gen: 15. *Ia ieſtem obrońcá twoy, y zapłátá twoiá wielka.* Te záś dobre uczynki, nie iákokolwiek ſą u P. Bogá zaſługą, ále ſą zaſługą godną y prawdziwą, iáko mowi piſmo S: Sap: 3. *Ználazł ich godnych śiebie.* y ad Coloſſ: 1. *Dźięki czyniąc Bogu Oycu, ktory godnych nas uczynił w częśći Swiętych.* Więc dobre uczynki człowieká, pochodzące z łáſki y miłośći Boſkiey, ſą prawdźiwą y godną u P. Bogá zaſługą, á zaſługą ſą nie tylko ktoreykolwiek inney niżſzey nadgrody od żywotá wiecznego, ále y ſámego żywotá wiecznego. Iáko dowodnie o tym mamy w piſmie S: Math: 5. *Zapłátá waſzá obfita ieſt w Niebie.* Sap: 5. *Sprawiedliwi ná wieki żyć*

będą,

będą, y u Páná ieſt zapłátá ich. ad Rom: 4. *Temu záś ktory prácuie, zapłáty nie dáią z łáſki, ále z powinnośći.* y Auguſtyn S: Epiſt: 105. *Iednoż ieſt zapłátá prácuiącemu, co żołd woynę ſłużącemu.* 1. Cor: 3. *Káżdy właſną zapłátę weźmie, według ſwoiey pracy.* Podobno ná te ták iáwne piſmá S: mieyſcá, odpowiedzą niektorzy z młodſzych, y trochę pomiárkowánych Kálwinow, że Bog reſpektem dobrych uczynkow, dáie żywot wieczny, iednák nie dla dobrych uczynkow, iákoby dla zasług z powinnośći y ſpráwiedliwośći, ále z ſámey łáſki y ſzczodrobliwośći. Ale przećiw temu ták probuiemy. Częśćią, że to ieſt iáwnie przećiw piſmu. ad Rom: 4. *Temu záś ktory prácuie, zapłáty nie dáią z łáſki, ále z powinnośći.* y Auguſtyn S: mowi: *Iednoż ieſt zapłátá prácuiącemu, co żołd woynę ſłużącemu.* Zołnierzowi záś nie z łáſki, ále z powinnośći y ſpráwiedliwośći, żołd ſię płáći; 2. Timoth: 4. mowi Páweł S: *Odłożona mi ieſt Koroná ſpráwiedliwośći, ktorą mi odda Pan ſpráwiedliwy Sędźia.* Więc dla dobrych uczynkow, iáko dla godnych zasług, z powinnośći y ſpráwiedliwośći, P. Bog dáie nadgrodę y koronę żywotá wiecznego. Częśćią, że dźiećiom záraz po Chrzćie umárłym, dáie P. Bog żywot wieczny, z ſámey łáſki y ſzczodrobliwośći, bo ná niego nie prácowáli, więc doroſłym ludźiom, w łáſce Boſkiey umárłym, dla ich dobrych uczynkow, iáko dla zasług, dáie Bog żywot wieczny, iáko zapłátę y nadgrodę z powinnośći y ſpráwiedliwośći, á nie z ſámey łáſki y ſzczodrobliwośći. Częśćią, że Bog dla złych uczynkow, iako dla złych zasług, człowieká wiecznie karze z powinnośći y ſpráwiedliwośći, á nie z ſámey ſwoiey dobrey woli, bo Bog nie chce śmierći y potępienia grzeſzniká. Więc też dla dobrych uczynkow, iáko dla dobrych zasług, dáie żywot wieczny, iáko nadgrodę y zapłáte z powinnośći y ſpráwiedliwośći.

D. Thomas 3. p. Qu. 19. art: 3.

Probácya druga. Chwalebnieyſza y lepſza rzecz ieſt nábyć iákiey rzeczy przez śiebie ſámego, á niżeli przez kogo innego, y przez ſwoie prace y zasługi oney doſtáć, á niżeli ią wźiąć dármo, y z ſámey cudzey łáſki, á że człowiek przez dobre uczynki nábywáiący żywotá wiecznego, nábywa go

przez

przez śiebie ſámego, więc go nie nábywa dármo, y z łáſki ſámey Boſkiey, ále z powinnośći y ſpráwiedliwośći, co ieſt wielce rzecz godna y chwalebna człowiekowi.

Probácya trzećia. Koncilium Tridenckie Seſſ: 6. Can: 32. potępia tego, ktoryby mowił, że uſpráwiedliwiony przez dobre uczynki, ktore od niego pochodzą przez łáſkę Boſką, y zasługi IEZUSA CHRYSTUSA, ktorego ieſt Zywym Członkiem, nie zásługuie prawdźiwie ná pomnożenie łáſki Boſkiey, na żywot wieczny, y onego otrzymánie, ieśli w łáſce Boſkiey umrze.

Argumentá Heretykow.

ARgument pierwſzy, przećiw drugiey Konkluzyey. Częśćią że w Piſmie S: Zywot wieczny, názywa ſię bydź náſzym dźiedźictwem, dźiedźictwo záś, ſynom przychodźi bez pracy y zasług ich. Częśćią, że żywot wieczny, dáie Bog z ſwego miłośierdźia, iáko uczy Piſmo S: Math: 5. *Błogosłáwieni miłośierni, bo oni miłośierdźia doſtąpią.* Częśćią ad Rom: 6. mowi Piſmo S. *Łáſká záś Boſka, ieſt żywot wieczny.* Więc z łáſki Boſkiey, nie dla náſzych zasług, mamy żywot wieczny. Częśćią Iſaiæ 55. czytamy. *Podźćie kupćie bez ſrebrá, y bez wſzelkiey zamiány winá y mleká.* To záś wino y mleko, znáczy chwałę Boſką, ktorey nábywamy bez zasług náſzych. Częśćią Lucæ 17. czytamy. *Gdy uczynićie wſzyſtko, co wam ieſt roſkazano mowćie, że ſłudzy ieſteśćie bez pożytku.* Ieśli tedy ieſteśmy bez pożytku, á iákże mamy mieć iákie zasługi u P. Bogá? Częśćią ad Rom:

8. czytamy. *Nie ſą godne ćierpliwośći tego czáſu, przyſzłey chwały Boſkiey.* Więc náſze dobre uczynki, nie máią proporcyey, y nie ſą rowne do záſłużenia ná żywot wieczny, á gdyby były záſługámi, powinnyby mieć proporcyą, y bydź rowne z żywotem wiecznym.

ODpowiedź ná pierwſzy Zarzut. Częśćią że iáko piſmo, żywot názywa bydź náſzym dziedźictwem, ták názywa bydź nadgrodą, zapłátą, y koroną, ktorey nie może nikt mieć bez záſług. Częścią że nie ieſteśmy Synámi Boſkiemi przyrodzonemi, ktorymby bez właſnych záſług należáło dźiedźictwo Niebieſkie, ále ieſteśmy tylko Synámi Boſkiemi przywłaſzczonemi, ktorym obiecał Bog dźiedźictwo Niebieſkie, ále nie bez kondycyey dobrych náſzych záſług, według ſłow Apoſtołá. *Nie otrzyma korony, tylko ten ktory ná nię záſłuży y zárobi.* To ſię záś rozumie o ludźiách doroſłych, nie o dzieciách, ktore otrzymuią dźiedźictwo Niebieſkie, z ſámey łáſki Boſkiey, bez ſwych właſnych záſług, iednák nie chwalebniey otrzymuią nád ludźi doroſłych, zárabiáiących ná Dziedźictwo Niebieſkie, bo chwalebnieyſza ieſt przez ſię, y przez ſwe záſługi nábyć iáką rzecz, á niżeli dármo y przez kogo innego.

Ná drugi Zarzut. Bog żywot wieczny dáie y z miłośierdźia y z ſpráwiedliwośći dla záſług; z miłośierdzia w tym ſenśie, że nie dla przeyrzánych iakich záſług, ále z ſámego miłośierdźia, miał intencyą przed wieki dáć niektorym ſkutecznie Kroleſtwo Niebieſkie; do tego że z miłośierdźia ſwego, dáie łáſkę ſwoię, y przez nię dáie nam dobrze ná żywot wieczny záſługować, w exekucyey záś y w czáśie, dáie nam żywot wieczny z ſpráwiedliwośći, y dla záſług.

Ná trzeći Zarzut. Zywot wieczny názywa ſię bydź łáſką Boſką, w tym ſenśie, że z łáſki Boſkiey mamy záſługi, ktoremi ná żywot wieczny zárabiamy.

Ná czwarty Zarzut. Text Izáiaszá rozumie się o łásce Boskiey, ktorą nam ná ziemi żyiącym, dáie Bog bez zasług nászych, ináczey łáská Boska, nie byłáby łáską, á nie rozumie się o żywoćie wiecznym, ktory nam dáie Bog dla nászych zasług, ták tłumáczy S: Hieronym.

Ná piąty Zarzut. Słowá Chrystusá u Łukaszá S: ták się rozumieć máią, że lubo człowiek záchowa wszytko przykazánie Boskie, iednák ztąd Bog żadnego pożytku nie ma, ktoremu nic nie przybędzie przez násze dobre uczynki, ále tylko my sámi mamy pożytek z dobrych nászych uczynkow, y ták sobie sámym iesteśmy pożyteczni, P. Bogu zás iesteśmy sługi nic pożyteczni, według Uczonego Bedy.

Ná szosty Zarzut. Cierpliwośći y inne dobre uczynki człowieká spráwiedliwego, dwoiáko się rozumieć máią, że pochodzą z woli ludzkiey, y że pochodzą z łáski Boskiey; iáko pochodzące z woli ludzkiey, nie máią proporcyey, y nie są godne żywotá wiecznego, áni mu są rowne, iáko zás pochodzą z łáski Boskiey, máią proporcyą, y są godne żywotá wiecznego, według náuki Páwłá S: 2. Thess: 1. *Abyśmy godnemi byli Krolestwá Niebieskiego, dla ktorego y ćierpiemy;* Tákże są rowne z żywotem wiecznym, bo łáská Boska z ktorey pochodzą, iest naśieniem żywotá wiecznego. Naśienie zás co się tknie do waloru y cnoty, rowne iest z owocem, y lubo zasługi násze są doczesne, y krotko trwáiące, Chwałá zás Niebieska iest wieczna, w czym nie máią z sobą proporcyey, á tá nieproporcya, iest tylko Phizyczna, morálnie iednák, y co się tknie waloru ich y ceny, ktorą máią z łáski Boskiey, trwáiące są wiecznie, y w pámięći Boskiey, y w swym początku, to iest w łásce Boskiey, y miłośći Boskiey, ktora z natury swoiey trwáć ná záwsze y wiecznie uśiłuie, lubo czásem z przypadku grzechowego, ginie w człowieku, á gdy ią znowu przez pokutę nábędzie, y w niey umiera, tedy tęż łáskę Boską y miłość ma w niebie, ktorą miał ná ziemi.

Argument 2. Według pospolitey sentencyey Theo-

logow, Bog ludźiom ſpráwiedliwym dobre uczynki nadgradza nád godność ich, więc w dobrych uczynkách należyta godność żywotá wiecznego, nie znayduie ſię.

Odpowieſz. Theologow przyſłowie y zdánie, nie ma ſię rozumieć, że dobre uczynki człowieká ſpráwiedliwego, nie ſą godne żywotá wiecznego, ále ſię rozumie, że Wybránym ſwoim, większą Bog w niebie czyni nadgrodę, niżli zaſłużyli, iáko przećiwnym ſpoſobem mniey karze potępionych w piekle, lub ná większe zárobili karánie.

Argument 3. Chryſtus Pan záſłużył nam ná żywot wieczny. Więc náſze zaſługi ſą nie potrzebne y dáremne, ináczey zaſługi Chryſtuſowe byłyby nie doſtáteczne, co mowić ieſt krzywdę czynić zaſługom Chryſtuſowym, ktore doſtáteczne ſą, bo ſą waloru nieſkończonego.

Odpowieſz. Chryſtus Pan tym ſenſem záſłużył nam ná żywot wieczny, że nam doſtátecznemi, y waloru nieſkończonego będącemi ſwemi zaſługámi, záſłużył to, iż możemy náſzemi dobremi uczynkámi, z łáſki Boſkiey pochodzącemi, záſłużyć ſobie ná żywot wieczny, przez co nie krzywdá, ále wielka chwałá ieſt zaſług Chryſtuſowych, z ktorych náſze zaſługi máią ſwoy walor y cenę. Do tego iáko ſátisfákcya y Męká, ktorą Chryſtus poniosł zá grzechy náſze, lubo ieſt z śiebie doſtáteczna y waloru nieſkończonego, nie pożytkuie nam, tylko gdy ią ſobie ápplikuiemy przez przyięćie Sákrámentow, y przez náſzę włáſną od nas uczynioną ſatisfákcyą, ták zaſługi Chryſtuſowe, pożytkuią nam ná otrzymánie żywotá wiecznego, gdy ſobie one ápplikuiemy náſzemi dobremi uczynkámi y zaſługámi; rácya tego nie inna ieſt, tylko ordynácya y dyſpozycya Boſka, iákom pokazał w probácyách Konkluzyey.

Argument 4. Zaſługi powinny pożytkowáć temu ktory ie nádgradza, náſze záś uczynki lub dobre, żadnego P. Bogu nie czynią pożytku. Więc nie mogą u P. Bogá bydź zaſługą. Do tego náſze uczynki, rożnemi tytułámi, powinne ſą P. Bogu, á że ákcya ktorą kto záſługuie, nie ma bydź powinna temu ktory ią nadgradza. Więc náſze dobre uczynki, nie ſą zaſługą u P. Bogá.

Od-

Odpowieſź. Dość że náſze zaſługi lubo Bogu nie pożytkuią, iż ſą ná chwałę Bogá, y onemu ſię podobáią, bo ie czyniemy z roſkazánia Boſkiego.

Ná to co przydano odpowieſź. Iż lubo náſze dobre uczynki, rożnemi tytułámi należą P. Bogu, iednákże pod tytułem zaſług nie należą tylko z ordynácyey Boſkiey, y że chce y obiecał ie Bog ákceptowáć, inácżeyby nie miáły práwá, áby były wiecznie nádgrodzone, dla tego dobremi uczynkámi, tytuł zaſług máiącemi, możemy godnie y prawdziwie záſłużyć ná Niebo.

Uſpráwiedliwienie grzeſzniká.

NOtuy że uſpráwiedliwienie grzeſzniká, nic innego nie ieſt, tylko odmiáná, ktorą z grzeſzniká, ſtáie ſię człowiek święty, z nieſpráwiedliwego ſpráwiedliwy. Iáko uzdrowienie człowieká chorego ná ćiele ieſt odmiáná człowieká chorego ná zdrowego, á iáko do uzdrowienia chorego ćiáłá ludzkiego, wiele rzeczy ſą potrzebne. Naprzod dyſpozycye do zdrowia, náprzykład upuſzczenie krwi, lekárſtwá, poty, &c. &c. potrzebny ieſt Medyk ktory ſpráwuie zdrowie, potrzebne ieſt ſáme ćiáłá zdrowie, zdrowie záś potrzebne do życia dobrego docześnego, ták w uzdrowieniu duſzy grzeſzney, y uſpráwiedliwieniu człowieká grzeſznego, potrzebne ſą dyſpozycye, iáko to, Wiárá, Nádźieiá, Miłość Boſka, Pokutá, y żal zá grzechy, y umyſł ſtáteczny popráwy żyćia; potrzebna ieſt łáſká Boſka uſpráwiedliwiáiąca człowieká, dla otrzymánia żywotá wiecznego, ktorey łáſki Boſkiey dwá ſą ſkutki, Odpuſzczenie grzechow, y Uſpráwiedliwienie, álbo poświęcenie duſzy, ktorey łáſki Boſkiey Sprawcá y Author ieſt Bog, ſpráwuiący ią w człowieku przez Sákrámentá, iáko przez inſtrumentá. Przez Chryſtuſá záś iáko przez záſługuiącego nam łáſkę Boſką, y iáko tákże przez inſtrument.

Heretykow, Lutrow, y Kálwinow ſentencya ieſt tá.

Ze gdy człowiek grzeszny staie się usprawiedliwionym, tedy grzechy iego nie są zgładzone, zniesione, y zupełnie odpuszczone ták, żeby ich cále w człowieku nie było, ále tylko bywáią pokryte iáko płaszczem iákim sprawiedliwośćią y świątobliwośćią Chrystusá. Zasługámi y Męką iego, ták, iż iuż więcey Bog człowiekowi ich nie poczyta zá grzechy, áni go chce zá nie karáć; Stáie się záś człowiek usprawiodliwionym y świętym, nie przez łáskę Boską wnętrznie wláną, y duszy wnętrznie dáną, ále przez własną sprawiedliwość y świątobliwość Chrystusá, ktora iest wnętrzna Chrystusowi, ále człowiekowi powierzchowna. Tą świątobliwośćią Chrystusá człowiek żeby był usprawiedliwiony, potrzebá áby miał Wiárę, ktorąby iáko ręką iáką świątobliwość Chrystusá do śiebie przyćiągnął, sobie ią ápplikował y przywłaszczył, ktora wiárá ná tym záwisa, żeby nią człowiek grzeszny wierzył, iż mu odpuszczone są od Páná Bogá grzechy, dla zasług sprawiedliwośći y świątobliwośći Chrystusá, y żeby nią zápewne wierzył, iż świątobliwośćią Chrystusá, iemu poczytáną y przywłaszczoną, y zá swoię miáną, staie się sprawiedliwym y świątobliwym. W tey sentencyey Heretykow, że káżdy punkt trudny y nie prawdźiwy iest, tedy dla łátwieyszego zrozumienia teráznieyszey questyey, y dla lepszego pokazánia fałszow heretyckich; podźielemy ią ná rożne Artykuły.

Artykuł pierwszy.

JEśli w usprawiedliwieniu człowieká, cale się grzechy gładzą y znoszą, czyli tylko się pokrywáią y zátáią? Lutrzy y Kálwini mowią, że się tylko pokrywáią, y pokryte znayduią się w człowieku usprawiedliwionym, y tylko są iák ogolona brodá, ktora ma włosy ogolone, iednák w sámym ćiele znayduią się włosy y pieńki ktore odrastá-

raſtáią, tym podobieńſtwem ſwoią ſentencyą explikuią. Tę ſentencyą Kálwin tráktuie lib: 3. Inſtit: Cap: 11. & in Antidoto Trident: Seſſ: 5.

Kátholikow záś Konkluzya.

W Uſpráwiedliwieniu człowieká grzeſznego, głádzą ſię y cále znoſzą wſzytkie grzechy śmiertelne, ták iż iuz więcey nie máſz ich w człowieku uſpráwiedliwionym.

P*Robácya* I. Piſmo S: uczy Ioan: 1. *Oto Báránek Boży ktory głádźi grzechy świátá.* Act: 3. *Pokutuyćie y náwroććie ſię, żeby zmázáne były grzechy.* ad Hæbr: 9. *Chryſtus raz ofiárowány ieſt ná wyczerpánie y wyniſzczenie grzechow,* á że głádźić grzechy, one zmázáć, wyczerpáć ie y wyniſzczyć, nie ieſt iednoż co pokryć grzechy y zátáić, iáko nie ieſt iednoż zgłádźić żyćie człowieká, co pokryć y zátáić człowieká, nie ieſt iednoż zmázáć ſkázę, co ią zákryć, nie ieſt iednoż wyczerpáć y winiſzczyć wodę z ſtudni, co ią pokryć y zátáić. Więc w człowieku uſpráwiedliwionym, nie znayduią ſię grzechy utaione y pokryte płaſzczykiem Chryſtuſowey ſpráwiedliwośći, ále ſą cále zgłádzone, zmázáne, znieśione, y wyniſzczone.

Potwierdza ſię to znowu dálſzym Piſmem S: ktore grzechy názywa bydź ſkázą y zmázą. Ierem: 2. *Zmázána ieſteś w niepráwośći twoiey przedemną,* y ná innych mieyſcách. Zmázá záś ná ćiele, gdy ią wodą obmyią, cále zginie, á nie pokrywa ſię, áni ſię tai, ták y grzechowa ſkázá, y zmázá duſzy, ginie cále y głádźi ſię, gdy ſię duſzá grzeſzna Sákrámentem Chrztu y pokuty obmyie, iáko mowi Piſmo 1. Cor: 6. *Obmyći ieſteśćie, poświęceni ieſteśćie.* Pſalmo 50. *Obmyieſz mię, y nád śnieg zbieleię.* Apocal: 1. *Obmył nas od grzechow náſzych we Krwi ſwoiey.* Piſmo S: grzech śmiertelny, názywa bydź śmiertelną chorobą y śmierćią Ioan: 5. *Przenieśiony ieſt z śmierći do żywotá.* To záś Piſmo S: uczy,

że

że gdy człowiek grzeſzny ſtáie ſię uſpráwiedliwiony, tedy bywa ná duſzy uzdrowiony y ożywiony. Ad Titű 3. *Zdrowych nas uczynił przez odrodzenie ſię duchowne.* y ad Rom: 6. *Rozumieyćie że umárli ieſteśćie grzechowi, żyiąc záś w Bogu Chryſtuśie Iezuśie.* A że gdy zdrowie y żyćie komu dáią, nie znayduie ſię w nim chorobá y śmierć, áni mowić ſię może, że w nim pokryta, y utáiona ieſt chorobá y śmierć: Więc gdy zdrowia y żyćia duchownego nábywa człowiek grzeſzny przez ſwoie uſpráwiedliwienie, nie ma choroby y śmierći grzechowey zákrytey, ále tá cále ieſt w nim znieśiona y zgłádzona.

Probácya 3. Koncilium Tridenckie ták uczy, że grzechy śmiertelne człowieká przez uſpráwiedliwienie iego, cále ſię głádzą, y zupełnie giną, áni zoſtáią w człowieku pokryte. Text ieſt táki Seſſ: 6. Can: 5. *Ktoby rzekł że grzech pierworodny prawdźiwie ſię nie głádźi przez łáſkę Chryſtuſá, ále tylko zgolony ieſt, y więcey nie poczytány człowiekowi, wyklęty niech będźie.* Toż uczy y Auguſtyn S: ktory kilką ſet lat dawnieyſzy ieſt, niżli náſtáli Lutrzy y Kálwini, á duchem Prorockim doyrzał błąd ich, y iáwnie go temi zbiia słowy lib: 1. cont: duas Epiſt: Pelagian: Cap: 13. Mowiemy że Chrzeſt dáie odpuſzczenie wſzytkich grzechow, y znośi wyſtępki, áni goli tylko z wierzchu, áni zoſtáią korzenie grzechow w złym ćiele, iákoby ogolonych ná głowie włośow, z kądby odroſły, y znowu ogolone były grzechy. Y w Kazániu drugim tłumácząc on Pſalm 31. *Błogosłáwieni ktorych odpuſzczone ſą niepráwośći, y ktorych pokryte ſą grzechy.* Ták mowi oraz znośząc fundáment heretycki. Ani rozumieyćie żeby grzechy były pokryte, iákoby ſię tám znaydowáły y żyły, á Bog ich pokrył nie ty, álbowiem ieśli ty pokryć ie chceſz, wſtydząc ſię ich wyiáwić, Lekarz nie uleczy, Medyk záś álbo Lekarz, gdy ie pokrywa leczy, pod pokryćiem Medyká, zágaia ſię ráná, pod pokryćiem ránionego, tái ſię ráná; ktoremi słowy naucza Auguſtyn S: iż Bog ták pokrywa grzechy ludzkie, że ie głádźi, znośi, y lękárſtwem łáſki ſwoiey leczy, y zágoi.

Pro-

Probácya 4. z tych rácyi. Częśćią gdyby w człowieku uſpráwiedliwionym były grzechy zátáione, á nie cále zgłádzone, tákiby człowiek oraz uſpráwiedliwiony, y Swięty, y Przyiaciel Boſki ſię názwał, y oraz iáko máiący grzechy lub pokryte, názwałby ſię od nich nie ſpráwiedliwy grzeſzny, Bogu nie przyiázny, bo Bog w nieprzyiáźni ma grzeſzniká, iáko czytamy Sap: 14. *W nienawiśći ſą u Bogá niezbożny, y niezbożność iego.* Te záś názwiſká, że ſą ſobie przećiwne, dla tego nie może człowiek mieć ich oraz, częśćią, że z ſentencyey Kálwiná to idźie, iżby Kośćioł nie miał prawdźiwey władzy ná prawdźiwe grzechow zgłádzenie, ániby Sákrámentá prawdźiwie głádźiły y znośiły grzechow, gdyby nie były w człowieku grzechy zgłádzone, ále zoſtawáły wnim pokryte, co ieſt przećiw wyráznemu Piſmu w Symbolum Niceńſkim. *Wierzę że ieſt ieden Chrzeſt ná odpuſzczenie grzechow*; y Ioan: 20. *Ktorych odpuśćićie grzechy, będą im odpuſzczone.* Częśćią że ſentencya Kálwiná wielką czyni krzywdę záſługom y Męce Chryſtuſowey, kiedy uczy, że grzechy ludzkie nie zgładzáią ſię, áni cále znoſzą przez Mękę y záſługi Chryſtuſowe, ále tylko pokrywáią ſię, przez co ſentencya Kálwiná, uwłacza mocy y waloru záſług y Męki Chryſtuſowey. Częśćią że oraz w człowieku nie może bydź łáſká Boſka, y grzech śmiertelny, bo táką máią przećiwność między ſobą, iáką żywot y śmierć, świátłość y ćiemność, grzech bowiem śmiertelny, ieſt śmierć y ćiemność, á łáſká Boſka ieſt żywot duchowny y świátłość, że záś człowiek uſpráwiedliwiony ma łáſkę Boſką, iáko w przyſzłym pokażemy Artykule, tedy nie może mieć oraz w ſobie grzechow, choć pokrytych.

Argumentá Heretykow.

Argument 1. W Pſalmie 31. mamy. *Błogosłáwieni, ktorych odpuſzczone ſą nieprawośći, y ktorych pokryte ſą grzechy; błogosłáwiony mąż, kto-*

remu nie przyczytał Pan grzechu. Tákże 1. Petri 4. *Miłość pokrywa mnoſtwo grzechow.* Więc z Piſmá S: mamy, że grzechy w człowieku uſpráwiedliwionym, ſą pokryte y zátáione, y nie poczytáne człowiekowi ták, że iuż Bog zá nie nie obwinia.

ODpowieſć. Ná te mieyſcá Piſmá S: y ná inne podobne, że iednoż to ieſt w Piſmie, grzechy odpuſzczone y zgłádzone, co y pokryte, bo iáko ná iednym mieyſcu Piſmo mowi, iż grzechy ſą pokryte, ták ná innych y wielu mieyſcách mowi Piſmo, iż grzechy ſą odpuſzczone, zgłádzone, zmázáne, wyniſzczone, iokośmy to pokazáli, probuiąc Konkluzyey, ile że P. Bogu nic nie może bydź táyno, y przed nim nic ſię nie może ukryć y zátáić, co ſię tedy przed nim pokryie y zátái, to znáć że tego cále nic nie máſz, y nie znayduie ſię, ináczey doyrzałby tego Bog, że tedy grzechy w uſpráwiedliwionym człowieku P. Bogu ſą zátáione y pokryte, tedy tym ſámym ſą znieśione, zgłádzone, y nie znayduiące ſię więcey w tákim człowieku, ináczey nie byłyby Pánu Bogu zátáione, ktoremu nic nie ieſt táyno. A nád to y ná pomienionym mieyſcu w Pſálmie, iáko mowi Pſálmiſtá, że grzechy ſą zákryte, ták mowi, że grzechy ſą odpuſzczone. Więc iednoż ieſt grzechy zgłádzone, co y zákryte, dla tego záś czáſem piſmo mowi, iż grzechy ſą pokryte, bo dáie znáć, iż ináczey nie bywáią człowiekowi odpuſzczone y zgłádzone, tylko przez przyłożenie plaſtru łáſki Boſkiey, pod ktorym przykryćiem, ráná grzechowa ná duſzy ſię goi, ſchodzi, y głádzi ſię.

Argument 2. Páweł S: iuż po uſpráwiedliwieniu ſwoim rzekł ad Rom: 7. *Iuż nie ia to czynię, ále ten ktory w e mnie ieſt grzech.* Y tenże Páweł S: ad Rom: 3. 6. y ná innych mieyſcách, názywa pożądliwość grzechem, á pożądliwość záwſze ieſt, y znayduie ſię w człowieku.

Od.

Odpowiedź. Ze Páweł S: pożądliwość w nim zoſtáiącą, názywa bydź grzechem; ktora iednák nie ieſt w ſobie żadnym grzechem, bo pożądliwość ieſt to tylko áppetyt y ſkłonność do grzechu, ktory áppetyt álbo ſkłonność, nie ieſt w ſobie grzechem. Názywa ſię záś grzechem, álbo dla tego, iż ſkłania człowieká, y dáie pobudki do grzechu, álbo że pochodźi z grzechu, y ieſt iego ſkutkiem w człowieku, zoſtáwionym.

Argument 3. Gdyby w człowieku uſpráwiedliwionym, cále grzechy były zgłádzone, znieśione, y zepſowáne, toby ſię názad nie wracáły do człowieká, co bowiem raz zginie, y zniſzczy ſię, iuż ſię nie wraca, wracáią ſię záś przeſzłe grzechy, gdy człowiek w nowy grzech wpada. Częśćią mamy to z przypowieśći Mátheuſzá S: Cap: 18. Gdźie Pan od ſługi ſwego wyćiąga wſzelki dług, ktory mu iuż był odpuśćił, dla tego że w nowy okrućieńſtwá wpadł grzech. Częśćią, że dobre uczynki zmartwione przez náſtępuiący grzech, wracáią ſię przez náſtępuiącą po grzechu pokutę. Więc też y grzechy lub odpuſzczone przez pokutę, wracáią ſię przez náſtępuiący grzech.

Odpowiedź. Ze grzechy raz odpuſzczone y zgubione, iuż ſię też więcey według ſwoiey natury y iſtotney złośći y zmázy nie wracáią, iáko uczy Piſmo S: Ezech: 18. *Ieśli grzeſznik uczyni pokutę wſzytkich niepráwośći iego, nie będę pámiętał*, co trzymáią y wſzyſcy Theologowie; gdy záś człowiek w nowy grzech wpada po pierwſzych odpuſzonych; á że nowy grzech ieſt podobny przeſzłym grzechom, co ſię tknie do nie łáſki Boſkiey, y nieprzyiáźni z nim, do tego, że nowy grzech popełniony, nieiáko ieſt ćięższy dla niewdźięczności człowieká, ktorą Bogu przez nowy grzech czyni, niewdźięcznym ſię ſtáiąc tey łáſki Boſkiey, iż mu Bog grzechy przeſzłe odpuśćił, dla tego ten nowy grzech máiący, złość ſwoię właſną zda ſię mieć dla podobieńſtwá y niewdźięczności człowieká, y złość przeſzłych grzechow, y w tym tylko ſenśie może ſię mowić, że przeſzłe grzechy odpuſzczone, wracáią ſię dla nowo popełnionego grzechu,

 kto-

ktory ſens ieſt tylko metáphoryczny y nie właſny, á ná podobieńſtwo tylko możemy mowić, że ſię grzechy raz odpuſzczone wracáią, nie żeby ſię iednák ſámą rzeczą właśnie y prawdźiwie wracáły, y to ſię ſámo rozumie przez przypowieść Mátheuſzá S:

Ná drugą Probácyą odpowieſz. Uczynki dobre z miłości Boſkiey pohcodzące, ákceptowáne y przyięte ſą od P. Bogá, w ktorym zoſtáią y żyią, dla tego przez náſtępuiący grzech nie umieráią, ále tylko umartwione zoſtáią, co záś umartwionego ieſt, á nie umárłego, to łátwo ożyć może, ták y náſze dobre uczynki, że nie ſą umárłe, máią bowiem żyćie ſwoie w ákceptácyey Boſkiey, ktora ákceptácya Boſka, ieſt nieodmienna; ále ſą tylko obumárłe álbo zmartwione przez náſtępuiący grzech, dla tego zniożſzy grzech przez pokutę świętą, dobre uczynki obumárłe y zmartwione, martwość ſtrácą, á czerſtwośći żyćia nábywáią, nábywáiąc práwá do otrzymánia żywota wiecznego; ktore práwo zgubiły były przez náſtępuiący grzech. Grzechy záś raz odpuſzczone, że ſą iáko zmárłe, iuż ſię tedy nie wracáią do żyćia, bo zmárły z natury ma to, iż ſię do żyćia nie wraca. Máią ſię záś grzechy iáko zmárłe, bo raz od Bogá odpuſzczone, iuż więcey nie ſą, áni trwáią w obrzydliwośći Boſkiey; y ták grzechy raz odpuſzczone, więcey ſię nie wracáią przez grzech náſtępuiący, ile że Bog ſkłonnieyſzy ieſt do dobrze czynienia, ániżeli do zemſty; z dobroći tedy ſwoiey chce nádgrodźić zá przeſzłe dobre uczynki, lub przez náſtępuiący grzech umartwione, byleby tylko człowiek do Bogá ſię znowu náwroćił przez miłość y pokutę, á niechce więcey karáć zá grzechy, raz odpuſzczone, co niezmiernie ſławi dobroć Boſką.

Argument 4. Gdy ſię ieden człowiek rodźi z drugiego lub uſpráwiedliwionego y ochrzczonego, iednák rodźi ſię w grzechu pierworodnym, ktory ma z Rodźicow ſwoich. Więc w Rodźicách lub uſpráwiedliwionych, był grzech pierworodny, ináczeyby potomſtwo ich, nim ſię nie zárázíło, bo nikt ſię nie zárázi chorobą Rodźicow, kto-

rey

rey Rodźice nie máią; przez uſpráwiedliwienie, tedy człowieká nie głádźi ſię grzech pierworodny, ále ten w nim zoſtáie lubo pokryty. Y gdy człowiek wyſpowieda ſię należyćie ſwoich grzechow, y ábſolucyą odbierze, iednák może ſię znowu tychże drugi raz ſpowiedáć, y wziąć od nich ábſolucyą, ktore grzechy gdyby cále zgłádzone były w człowieku przez uſpráwiedliwienie iego, iużby ich drugi raz nie mogł ſię ſpowiedáć, áni od nich drugi raz bráć ábſolucyey, ponieważby ich iuż nie miał człowiek; Znák tedy dobry ieſt, że y po uſpráwiedliwieniu człowieká, znayduią ſię w nim grzechy lub pokryte, á nie ſą cále w nim zgłádzone przez uſpráwiedliwienie.

Odpowiedź. Iáko według ſentencyey Heretykow, lubo Rodźice będący uſpráwiedliwieni, máią grzech pierworodny pokryty świątobliwośćią Chryſtuſá, y ſą iuż nie winni karánia wiecznego, przećięż rodząc potomſtwo, rodzą ie w grzechu pierworodnym nie pokrytym ſpráwiedliwośćią Chryſtuſá, y rodzą ie winne karánia wiecznego, ták lubo według náuki Kátholikow, Rodźice uſpráwiedliwieni y ochrzczeni, po uſpráwiedliwieniu ſwoim, nie máią iſtotnie grzechu pierworodnego w ſobie, bo ten w nich cále zgłádzony ieſt, że iednák urodźili ſię ſámi w grzechu pierworodnym, á ten zoſtáwił w człowieku ſkutek pożądliwośći ćieleſney, y defekt pierworodney ſpráwáwiedliwośći, co w człowieku záwſze trwa. Dla tego Rodźice iuż ochrzczeni y uſpráwiedliwieni, rodząc potomſtwo, rodzą ie w grzechu pierworodnym, iáko pſzenicá że ſię urodźiłá z ośćiámi y z plewámi, lub czyſta, omłocona, z ośći y plew ochędożona, w źiemię y w rolę wrzucona ieſt, rodźi drugą pſzenicę ále z ośćiámi y plewámi, nie ták czyſtą iáko ſámá byłá w rolą wrzucona. Człowiek tedy ochrzczony, nie ma w ſobie grzechu pierworodnego, według iſtoty iego, ma iednák moc y władzą zrodźić drugiego człowieká z grzechem pierworodnym, dla tego, że ſię też ſam ták urodźił, y że w nim po zgubionym grzechu pierworodnym zoſtał ſkutek, to ieſt pożądliwość ćiáłá

przećiw duſzy, y zgubá pierworodney ſpráwiedliwośći. Czego wſzytkiego tá ieſt rácya, bo człowiek rodzący drugiego, iáko inſtrument pierwſzego Rodźicá náſzego, ktory zgrzeſzył, ſpráwuie w potomſtwie ſwoim grzech pierworodny, nie potrzebá záś, żeby inſtrument ſpráwuiący iáką rzecz, miał ią w ſobie według właſney iey iſtoty, álbo iey podobną, ále dość że ma władzą, cnotę, y moc, onę ſpráwowáć, iáko káżdy Sákráment, ſpráwuiący w człowieku łáſkę Boſką, nie ma iey w ſobie według iſtoty iey, że iednák ma władzą y moc onę ſpráwowáć, dla tego ią ſpráwuie w człowieku.

Ná drugi Zarzut odpowieſz. Ze lubo ná pierwſzey ſpowiedźi grzechy ſą zgłádzone, iednák że trwáią w pámięći człowieká ktory ie popełnił, á ten chce więkſzy żal y pokutę zá nie uczynić, niżly uczynił, dla tego nowego żalu, y nowey pokuty, godźi ſię drugi raz ſpowiádáć przeſzłych grzechow, y nową odebráć od Spowiedniká ábſolucyą, gdy bowiem ieſt nowa Sákrámentu pokuty máterya, iáko ieſt żal nowy zá grzechy przeſzłe, y ſpowiedź nowa, tedy też nowa bydź może ábſolucya; iáko iednáż wodá złączona z rożnem oblewániem rożnych ćiał, ſłużyć może do rożnych Chrztow; gdy záś Spowiednik dáie ábſolucyę temi słowy: *Ia ćiebie rozgrzeſzam*, nie ma ſię rozumieć, że mowi: Ia tobie grzechy odpuſzczam, ponieważ iuż ná przeſzłey ſpowiedźi ſą odpuſzczone, ále ſię powinno rozumieć, że mowi: Ia tobie dáię Sákráment pokuty y ábſolucyą, ktory Sákráment ma moc ſpráwić w tobie łáſkę Boſką grzechy odpuſzczáiącą, ieśli ie w tobie znaydźie, ktorych ieśli nie znaydźie, ále ráczey znaydźie człowieká w łáſce Boſkiey, tedy grzechow nie odpuſzcza, ſpráwuie iednák pomnożenie łáſki Boſkiey.

Artykuł drugi.

IEśli uſpráwiedliwienie człowieká ſtáie ſię przez łáſkę Boſką wnętrznie wláną w człowieká,

czyli też ráczey przez świątobliwość nieſtworzoną ſámego Páná Bogá, álbo przez świątobliwość Chryſtuſá powierzchowną człowiekowi, á tylko przyczytáną y ápplikowáną?

LUtrzy y Kálwini trzymáią, że człowiek nie ſtáie ſię uſpráwiedliwiony przez wnętrzną łáſkę Boſką, wnętrznie mu wláną, grzechy odpuſzczáiącą, y duſzę odnawiáiącą y poświęcáiącą, ále ſię tylko ſtáie uſpráwiedliwiony przez powierzchowną onemu świątobliwość álbo Chryſtuſá, álbo Bogá przyczytáną mu y ápplikowáną.

Kátholikow záś Konkluzya.

CZłowiek nie ſtaie ſię uſpráwiedliwiony przez powierzchowną ſobie przyczytáną świątobliwość Bogá álbo Chryſtuſá, ále przez wnętrznie wláną łáſkę Boſką, wnętrznie ſię w człowieku znayduiącą.

PRobácya I. Koncilium Tridenſkie Seſſ: 6. Cap: 7. mowi y uczy. Iedná ieſt iſtotna przyczyná álbo ſpráwá uſpráwiedliwienia grzeſzniká ſpráwiedliwość Boſka, nie ktorą on ieſt ſpráwiedliwy, ále ktorą nas czyni uſpráwiedliwionych, ktorą zwłaſzczá od niego udárowáni, odnawiamy ſię duchem myśli náſzey, á nie tylko ieſteśmy poczytáni, ále prawdźiwie uſpráwiedliwieni názywamy ſię, y ieſteśmy, biorąc w śię łáſkę uſpráwiedliwiáiącą &c. Toż Koncilium Canon: 11. dáley uczy. Niech będźie ten wyklęty, ktoryby rzekł, że ludźie uſpráwiedliwieni ſię ſtáią przez ſáme przyczytánie im ſpráwiedliwości Chryſtuſowey, á nie przez łáſkę Boſką y miłość, ktora w ſercá ich wlewa ſię przez Duchá S: y tám wnętrznie zoſtáie. Y Auguſtyn S: toż uczy libro de Spirpiritu S: & litera Cap: 9. tłumácząc one ſłowá Apoſtołá: *Spráwiedliwość Boſka iáwna ieſt.* Nie mowi Apoſtoł, ſpráwiedliwość człowie-

wieká, ále ſpráwiedliwość Boſka, nie ktorą Bog ieſt ſpráwiedliwy, ále ktorą dáie człowiekowi, gdy uſpráwiedliwia grzeſzniká.

Probácya 2. Páwel S: ad Rom: 5. przyrownywa ſpráwiedliwość y poſſuſzeńſtwo Chryſtuſá do nieſpráwiedliwośći y niepoſſuſzeńſtwá Adámá; áże nie ſtáiemy ſię grzeſznikámi, przez grzech nieſpráwiedliwość y nieposſuſzeńſtwo Adámá, ktory w Ráiu popełnił, á nam przyczytány ieſt táki iego. grzech, ále ſię ſtáiemy grzeſznikámi przez grzech pierworodny, od Adámá w prawdźie pochodzący, ktory iednák wnętrznie w nas ſię znayduie, y z nim ſię rodźiemy, á inny y rożny ieſt od pierwſzego grzechu Adámowego: Więc od tákiego grzechu pierworodnego, wnętrznie ſię w nas znayduiącego, nie ſtáiemy ſię uſpráwiedliwionemi przez ſpráwiedliwość Bogá álbo Chryſtuſá, nam powierzchowną, á nam tylko przyczytáną, ále ſię ſtáiemy uſpráwiedliwionemi przez łáſkę Boſką, y dar uſpráwiedliwiáiący, wnętrznie nam dány, y w nas wlány, przez ktory dar Boſki wnętrzny, wnętrznie bywa wypędzony z duſzy ludzkiey, wnętrzny iey grzech pierworodny.

Potwierdza ſię. Przez zaſługi Chryſtuſá to ſię nam wraca, coſmy ſtráćili przez grzech Adámá, áże przez Adámá ſtráćiliſmy ſpráwiedliwość wnętrzną, to ieſt ſpráwiedliwość pierworodną, ktora w Adámie byłá wnętrznie, y z nią ſię mieli rodźić potomkowie Adámá, gdyby ten był nie zgrzeſzył. Więc przez zaſługi Chryſtuſá, wnętrzna łáſká Boſka, duſzę uſpráwiedliwiáiąca, y ią oczyſzczáiąca wnętznie z grzechow, wraca ſię do nas, y wnętrznie ſię w nas znayduie.

Probácya 3. Uſpráwiedliwienie człowieká grzeſznego, pochodźi z miłośći Boſkiey nádprzyrodzoney, ktorą Bog chce dáć człowiekowi żywot wieczny; á że Bog gdy iáką rzecz miłuie, ſpráwuie w niey dobroć, czyniąc ią godną miłośći Boſkiey, y ſpoſobną do tego. Więc w uſpráwiedliwionym człowieku przez miłość ſwoię Bog czyni y ſpráwuie dobroć nádprzyrodzoną wnetrzną, á tá ieſt łá-

ſká

ſká Boſka wnętrzna, duſzę grzeſzniká wnętrznie uſpráwiedliwiáiąca.

Potwierdza ſię. Lubo przez świecące ſłońce, ſtáią ſię oświecone y iáſne rzeczy podmieśięczne iáko to náprzykład powietrze y inne, iednák powietrze ſtáie ſię iáſne y oświecone przez świátłość wnętrznie ſię w nim znayduiącą, lubo tá świátłość ieſt ſkutkiem uczynionym od ſłońcá, á nie ſtáie ſię powietrze iáſne y oświecone, przez tę ſámę iáſność, ktora ſię w ſłońcu przyrodzonym ſpoſobem y wnętrznie znayduie. Więc lubo przez ſpráwiedliwość Bogá y Chryſtuſá, iáko Authorow y Sprawcow náſzego uſpráwiedliwienia, ſtáiemy ſię uſpráwiedliwionemi nie przez ſámę iednák ſpráwiedliwość Bogá y Chryſtuſá, w nich ſię wnętrznie znayduiącą, ále przez inną ſpráwiedliwość, álbo łáſkę Boſką uſpráwiedliwiáiącą nam wnętrzną, y ktora ieſt ſkutkiem uczynionym w nas od Bogá y Chryſtuſá, iáko Authorow y Sprawcow náſzego uſpráwiedliwienia.

Probácya 4. Gdyby uſpráwiedliwienie grzeſzniká, dźiało ſię przez ſámę ſpráwiedliwość Bogá y Chryſtuſá grzeſznikowi przyczytáną, że ſpráwiedliwość Chryſtuſá y Bogá, ieſt záwſze iedná, y nie ſtáie ſię raz mnieyſza, drugi raz większa, toby grzeſznicy ſtáiąc ſię uſpráwiedliwieni, byliby záwſze zárowno uſpráwiedliwieni, y zárowno Swięći, á zátym byliby ſobie rowni w niebie, co ieſt przećiw Piſmu. *W domu Oycá mego, wiele ieſt mięſzkánia.*

Argumentá Heretykow.

ARgument 1. Ad Rom:5. czytamy. *Przez iednego ſpráwiedliwość ná uſpráwiedliwienie wſzytkich ludźi.* Y dáley. *Przez iednego poſłuſzeńſtwo, wielu ſię ſtánie uſpráwiedliwionych.* 1ma Cor: 3. *Chryſtus ſtał ſię náſzą ſpráwiedliwośćią, náſzym poświęceniem y odkupieniem.* Więc człowiek ſtáie

ſię uſpráwiedliwiony przez powierzchowną Chryſtuſá ſpráwiedliwość onemu przyczytáną, á nie przez wnętrzną łáſkę Boſką, człowieká uſpráwiedliwiáiącą.

POtwierdza ſię. Częśćią że Piſmo mowi, iż człowiek nie ieſt ſpráwiedliwy przed Bogiem, ták czytamy w Pſalmie 142. *Nie będźie uſpráwiedliwiony w oczách twoich káżdy żyiący*, gdyby záś miał człowiek wnętrzną łáſkę Boſką, onego uſpráwiedliwiáiącą, toby tym ſámym był święty y ſpráwiedliwy przed Bogiem. Y owſzem Piſmo S: gáni tych, ktorzy chcą y czynią ſię bydź świętymi y ſpráwiedliwemi przez ſwoię właſną ſpráwiedliwość, á nie przez ſpráwiedliwość Boſką, ták czytamy ad Rom: 10. *Nie wiedząc o ſpráwiedliwośći Boſkiey, á chcąc ſię z ſwoią pokazáć, ſpráwiedliwośći Boſkiey nie ſą podlegli.* Częśćią gdyby człowiek ſtał ſię uſpráwiedliwiony przez ſwoię wnętrzną ſpráwiedliwość, á nie przez ſámę ſpráwiedliwość Chryſtuſá, byłáby przez to wielka krzywdá ſpráwiedliwośći Chryſtuſá, boby ſię zdáłá bydź nie doſtáteczna do uſpráwiedliwienia człowieká. Więc człowiek nie ſtáie ſię uſpráwiedliwiony przez wnętrzną w śię wláną ſpráwiedliwość, ále tylko przez ſámę powierzchowną ſpráwiedliwość Chryſtuſá, ſobie przyczytáną.

Odpowieß ná Argument. Ze pomienione mieyſcá Piſmá S: y inne tym podobne, máią ſię rozumieć, iż w tym ſenśie tylko mowić ſię może, że ſię ſtáiemy uſpráwiedliwiedliwieni przez ſpráwiedliwość Bogá y Chryſtuſá, iż ſpráwiedliwy Bog iáko Author y Sprawcá, ſpráwuie w nas y wlewa łáſkę ſwoię wnętrznie uſpráwiedliwiáiącą, ná ktorą nam Chryſtus záſłużył, przez ktorą łáſkę Boſką wnętrzną, wnętrznie ſię ſtaiemy uſpráwiedliwionemi, á nie ſtáiemy ſię uſpráwiedliwionemi powierzchownie, tylko przez ſámę ſpráwiedliwość Bogá álbo Chryſtuſá, iáko mamy w Piſmie u Iana S: Cap: 11. co Chryſtus rzekł: *Ia ie-*

ſtem Zmartwychwſtánie y Zyćie, á przećie oprocz Zmartwychwſtánia y Zyćia Chryſtuſá, mamy ſwoie wnętrzne żyćie, y ſwoie mieć będźiemy zmartwychwſtánie. Y Bog ieſt żyćiem náſzym tym ſenſem, nie żebyśmy żyli żyćiem Boſkiem nieſtworzonym, ále że Bog Zywy iáko Stworcá, ſpráwuie w nas żyćie wnętrzne, to ieſt duſzę żyiącą, ktorą żyiemy, iáko mowiemy, że chory uzdrowiony ieſt przez Medyká, nie żeby zdrowie Medyká było zdrowiem chorego iemu przyczytánym, ále że Medyk w chorym ſpráwił wnętrzne zdrowie, ták ptzez ſpráwiedliwość Bogá álbo Chryſtuſá, człowiek ná duſzy chory y grzechem záráżony, zoſtáie uzdrowiony, że ſpráwiedliwość Boſka y Chryſtuſá, ſpráwuie w nim wnętrzne duchowne zdrowie, to ieſt łáſkę Boſką wnętrznie uſpráwiedliwiáiącą.

Ná potwierdzenie Argumentu odpowieſź ná pierwſzy text. Ze Piſmo S: nie mowi, żeby człowiek nie był uſpráwiedliwiony przez ſpráwiedliwość y łáſkę Boſką wnętrzną, ále to tylko wyraża, iż ſpráwiedliwość y świątobliwość człowieká, przyrownána do Boſkiey ſpráwiedliwości y świątobliwości, dla ſwoiey ſzczupłości, ieſt práwie iák nic, y iáko ćień reſpektem ſłońcá.

Drugi text ták ſię rozumieć powinien. Ze Páweł S: nárzeka ná Pháryzeuſzow y Zydow, ktorzy ſwoię świątobliwość zákładáli ná uczynkách ſwych przyrodzonych, y ná wypełnieniu Ceremoniy Moyzeſzowych, á dbáć niechćieli o łaſkę Boſką, wnętrznie człowieká uſpráwiedliwiáiącą. Ani ſię też krzywdá dźieie ſpráwiedliwośći Chryſtuſowey y zaſługom iego, y owſzem wielka chwałá y moc, że uſpráwiedliwienie náſze wnętrzne, ieſt ſkutkiem ſpráwiedliwośći Chryſtuſá, ktory ieſt Authorem y Sprawcą náſzego uſpráwiedliwienia, y bez niego nie możemy ſię ſtáć uſpráwiedliwionemi, áni ſię może mowić, że ſpráwiedliwość Chryſtuſá ieſt nie doſtáteczna, że przez ſię ſamá nas nie uſpráwiedliwia, ále przez śrźodkuiącą á wnętrzną nam łáſkę Boſką, iáko żyćie Boſkie, nie ieſt przez to nie doſkonáłe álbo nie doſtáteczne, że nim ſámym nie żyiemy, ále

mamy inne náſze wnętrzne żyćie ſtworzone; bo żyć powinniśmy przez tákie żyćie, ktoreby nam było wnętrzne, y ktoreby było ſkutkiem y dźiełem żyćia Boſkiego, álbo Bog iego Authorem y Sprawcą, nie żebyśmy żyli przez powierzchowne nam żyćie nie ſtworzone ſámego Bogá; toż mowiemy o náſzym uſpráwiedliwieniu, ktore powinno bydź ſkutkiem ſpráwiedliwośći Chryſtuſowey, á Chryſtus iego Authorem y Sprawcą, przez ktorego tedy Authorá naſzego uſpráwiedliwienia, nie możemy bydź wnętrznie uſpráwiedliwieni y święći, bo nam ieſt powierzchowny Author y Sprawcá, ále powinniśmy bydź uſpráwiedliwieni y święći wnętrznie przez łáſkę Boſką wnętrzną, ktora bydź powinná ſkutkiem y dźiełem ſpráwiedliwośći Chryſtuſowey.

Argument 2. Uſpráwiedliwienie náſze ták doſkonáłe bydź powinno, żeby nie przypuśćiło nic przećiwnego práwu Boſkiemu, z ktorym ſię zmiárkowáć y zrownáć powinno; że záś człowiek nie może ták bydź uſpráwiedliwiony doſkonále przez łáſkę Boſką ſobie wnętrzną, ktoraby nie przypuśćiłá grzechu choć powſzedniego, práwu Boſkiemu przećiwnego, bo człowiek lub ſpráwiedliwy, nie znaydźie ſię ná záwſze bez grzechu powſzedniego, ſámá záś ſpráwiedliwość Chryſtuſá ieſt táka, ktora żadnego grzechu powſzedniego nie przypuſzcza. Więc człowiek powinien ſię ſtáć uſpráwiedliwiony, przez ſámę Chryſtuſá ſpráwiedliwość, á nie przez inną wnętrzną ſpráwiedliwość, ktora złączona bydź może z grzechem powſzednim.

Odpowieß. Ze lubo uſpráwiedliwienie człowieká w Niebie ták ieſt doſkonáłe, że człowiek áni grzechu śmiertelnego, áni powſzedniego popełnić może, bo ieſt utwierdzony w łáſce Boſkiey, y iáwno widząc Bogá, do żadnego grzechu nie ma ſkłonnośći, iednák żyiąc ná świećie że nie ieſt utwierdzony w łáſce Boſkiey, ále ią ták ma, iż ią ſtráćić może, áni iáwno widźi Páná Bogá, w ktorymby zátopił wſzytkę myśl y wolą ſwoię, ále go tylko uznawa ćiemno, bo przez wiárę, zkąd pochodźi, że człowiek żyiący

ey ná świećie, lub niech będźie uſpráwiedliwiony y święty, ſkłonny iednák ieſt do grzechu, y popełnić go może, ieśli nie grzech śmiertelny łáſkę Boſką gubiący, to grzech powſzedni, z łáſką Boſką w człowieku ſię zgadzáiący, áni ią gubiący, że ieſt winá máła y ſzczupła. Ani probácya Kálwiná co wartá, bo y ſpráwiedliwość Chryſtuſá lubo w Chryſtuśie ſámym, że był Bogiem y Człowiekiem, y w łáſce Boſkiey utwierdzony, nie przypuſzczáłá żadnego grzechu áni powſzedniego, iednák w człowieku ná świećie żyiącym, choćby mu przyczytána byłá, dopuśćiłáby iákiego grzechu, bo człowiek choćby był uſpráwiedliwiony przez ſámę ſpráwiedliwość Chryſtuſá ſobie przyczytáną; Iednák ſpráwiedliwym będąc, nie mogłby ſię ná záwſze uſtrzedz grzechu powſzedniego, w ktory y człowiek ſpráwiedliwy nie raz ále kilká rázy ná dźień upáść może, iáko Piſmo S: uczy, nie trácąc ſwey ſpráwiedliwośći, y łáſki Boſkiey.

Argument 3. Odpuſzczenie grzechow nic innego nie ieſt, tylko że Bog one dáruie człowiekowi, iáko gdy ieden człowiek drugiemu odpuſzcza krzywdę y obrázę ſwoię, tedy mu one dáruie; żeby záś Bog człowiekowi dárował grzechy y obrázę ſwoię, nie potrzebá áby ſpráwił w człowieku łáſkę Boſką wnętrzną, ále dość że ma wolą więcey nie pámiętáć o grzechách ludzkich, áni ie mieć zá poczytáne ludźiom, y dárowáć krzywdę ſwoię, kontentuiąc ſię Męką Chryſtuſową, ktorą poniosł ná ſátisfákcyą y w nadgrodę zá grzechy ludzkie; iáko gdy ieden człowiek drugiemu winę y krzywdę ſwoię dáruie, nie ſpráwuie w nim nic wnętrznego, ále tylko ma wolą dárowáć krzywdę ſwoię, y iey więcey nie pámiętáć dla zemſty. Więc Bog uſpráwiedliwiáiąc z grzechow człowieká, y one mu odpuſzczáiąc, nie ſpráwuie w człowieku łáſki Boſkiey wnętrzney, ná uſpráwiedliwienie iego.

Odpowiedź. Bog dáruiąc człowiekowi y odpuſzczáiąc grzechy y krzywdę ſwoię, ſpráwuie w nim łáſkę ſwoię wnętrzną. Częśćią że to czyni z miłośći ſkuteczney,

 kto-

ktora w rzeczy od Bogá ukocháney, ſpráwuie dobroć wnętrzną, czyniąc tę rzecz ſpoſobną y godną miłośći Boſkiey, y ták Bog ákcyą ſwoią, ktorą z miłośći dáruie człowiekowi grzechy y krzywdę ſwoię, ſpráwuie w nim dobroć nádprzyrodzoną, ktora ieſt łáſká Boſka wnętrzna, częśćią żeby Bog odpuśćił grzechy człowiekowi, y one iemu dárował, potrzeba żeby człowiek retráktował tákie grzechy, y ie iákoby dobremi ſwemi ákcyámi odwołał, ná retráktowánie záś grzechow, y ná odwołánie ich przez dobre ákcye, potrzebna ieſt człowiekowi łáſká Boſka wnętrzna nádprzyrodzona, bez ktorey nic dobrego do zbáwienia duſzy pożytecznego uczynić nie może człowiek; że záś ieden człowiek miłuiąc drugiego, nie ſpráwuie w nim żadney dobroći, ále ią ſupponuie y ma z natury ſwey doſtáteczne śiły ná odwołánie y retráktowánie winy y obrázy, ktorą uczynił drugiemu człowiekowi, dla tego ieden drugiemu odpuſzczáiąc y dáruiąc winę y obrázę ſwoię, lubo to czyni z miłośći ſwey, y dzieie ſię to z retráktácyą winnego, iednák mu ták odpuſzcza winę y obrázę ſwoię, że w nim nic wnętrznego nie ſpráwuie.

Rzeknieſz. Obrázá Boſka ieſt w Bogu, iáko grzechy człowieká ſą w człowieku, á że obrázá Boſka ginie w Bogu á nie przez co wnętrznego Bogu, ále przez człowieká uſpráwiedliwienie Pánu Bogu powierzchowne. Więc w człowieku giną grzechy nie przez wnętrzną łáſkę Boſką, ále przez powierzchowną ſpráwiedliwość Bogá, y powierzchowne dárowánie.

Odpowieſz. Obrázá Boſka ginie w Bogu tym ſámym, że Bog z miłośći ſwoiey ſpráwuie w człowieku łáſkę ſwoię wnętrzną; Miłość záś Boſka, łáſkę Boſką w człowieku ſpráwuiąca, ieſt P. Bogu wnętrzna, y ták iáko obrázá Boſka, ginie w Bogu przez ákcyą wnętrzną Pánu Bogu, ták grzechy człowieká obrażáiące Páná Bogá, gubić ſię w człowieku powinny, przez łáſkę Boſką wláną wnętrznie w człowieká.

Argument 4. My należyćie ſpráwiedliwą czyniemy Pá-

Pánu Bogu zá grzechy náſze ſátisfákcyą y nadgrodę, przez ſátisfákcyą y Mękę Chryſtuſá. Więc też należyćie uſpráwiedliwionemi y świętemi ſtáć ſię możemy przez ſpráwiedliwość y świątobliwość Chryſtuſá, nam ápplikowáną; iáko bowiem ſátisfákcya ma ſię do uczynienia nadgrody zá grzechy, ták ſpráwiedliwość ma ſię do uſpráwiedliwienia.

Odpowiedź. Może ieden zá drugiego ſátisfákcyą y nadgrodę uczynić, gdy ſam tego chce, y gdy ten ktoremu ſię czyni ſátisfákcya, onę ákceptuie, y ták nie dźiw że mogł Chryſtus zá nas uczynić P. Bogu ſátisfákcyą, á zátym nie dźiw, że my iáko członki Chryſtuſowe z woli iego ſátisfákcyą y Męką Chryſtuſá zá nas podiętą, możemy ſpráwiedliwą Pánu Bogu uczynić nadgrodę zá grzechy náſze; nie może záś ieden ſpráwiedliwym y świętym ſtáć ſię przez ſpráwiedliwość y świątobliwość drugiego, bo ná to trzebá mieć właſne ſwoie święte ákcye, przez ktoreby ſię w oſobie ſwoiey złączył z Pánem Bogiem, y ták cudza ſpráwiedliwość y świątobliwość, nie może go uczynić ſpráwiedliwym y świętym, á zátym ſpráwiedliwość y świątobliwość Chryſtuſá, nie uczyni go ſpráwiedliwym y świętym, ále ná to potrzebna mu łáſká Boſka wnętrzna, ktoraby była początkiem ſpraw y ákcyi świętych y dobrych, dla ktorychby świętym był, y ná żywot wieczny záſłużył.

Argument 5. Uſpráwiedliwienie człowieká záwiſło ná ſámym odpuſzczeniu grzechow, á nie záwiſło oraz y ná poświęceniu wnętrznym duſzy. Więc nie potrzebna ieſt wnętrzna łáſká Boſka.

Odpowiedź. Uſpráwiedliwienie człowieká ná oboygu záwiſło, ták uczy Páweł S: 1. Cor: 6. *Obmyći ieſteśćie, poświęceni ieſteśćie, uſpráwiedliwieni ieſteśćie.* Toż uczy Koncilium Tridenckie Seſſ. 6. Cap: 7.

Artykuł trzeći.

Ieśli ſámá wiárá uſpráwiedliwia człowieká.

LUbo według ſentencyey Lutrow y Kálwinow, człowiek ſtáie ſię uſpráwiedliwiony przez ſpráwiedliwość álbo

Bogá,

Bogá, álbo Chryſtuſá, iemu przyczytáną; iednák mowią, że do tego potrzebna ieſt wiárá, iáko dyſpozycya, ktorąby iáko ręką iáką przyćiągnął do śiebie ſpráwiedliwość Bogá álbo Chryſtuſá, y onę ſobie ná uſpráwiedliwienie ſwoie przyczytał, á dość ná ſámey wierze, ták iż żadney inney do tego nie potrzebá ákcyey, áni nádźiei, áni miłośći Boſkiey, áni boiáźni Boſkiey, áni żalu y pokuty zá grzechy, y dla tego tę ludźiom publikuią propozycyą, y iey ſámey náuczáią, *że ſámá wiárá uſpráwiedliwia człowieká.* Tá záś wiárá ná tym záwiſſá według Lutrow, żeby człowiek miał ufność w miłośierdźiu Boſkim, iż mu grzechy odpuśći dla Męki y dla zaſſug Chryſtuſowych, á tá ufność ieſt ákcya woli, według záś Kálwinow, ieſt prawdziwa wiárá y ákcya należąca do rozumu, żeby nią człowiek wierzył to, iż mu Bog odpuſzcza grzechy, dla zaſſug y Męki Chryſtuſowey: y nic więcey nie trzebá, áby człowiek ſtał ſię uſpráwiedliwiony y święty. Dość łátwy bárdzo ſpoſob według Lutrow y Kálwinow, grzeſznikowi by też naywiękſſemu, ſtać ſię uſpráwiedliwionym y świętym.

Notuy 1mo. Ze człowiek grzeſzny oſobliwie doroſſy, y máiący ſwoie właſne z oſoby ſwey popełnione grzechy, potrzebá áby ſię przygotował dobremi áktámi y dyſponował ſię álbo przyſpoſobił do tego, żeby był uſpráwiedliwiony, álbo według Lutrow y Kálwinow przez ſpráwiedliwość Chryſtuſá ſobie przyczytáną, albo według Kátholikow przez łáſkę Boſką wnętrzną, y wnętrznie człowiekowi dáną. Probácya tego ieſt, częśćią z Piſmá S: Proverb: 16. czytamy. *Do człowieká należy przygotowáć duſzę.* Joel: 2. *Náwroććie ſię do mnie cáłym ſercem wáſzym.* Zachar: 1. *Náwroććie ſię do mnie, á ia ſię do was náwrocę.* Y ná innych mieyſcách Bog potrzebuie po nas, żebyśmy mu ſerce náſze otworzyli przez dobre uczynki, áby mogł przez łáſkę ſwoię wniść do niego. Cant: 5. *Otworz mi śioſtro moiá.* Apoc: 3. *A to ſtoię u drzwi y kołácę.* Ná ktorych y innych mieyſcách Piſmá S: funduiąc ſię Koncilium Tridenckie Seſſ: 6. Can: 4. ták uczy. Ktoby rzekł że wolna w człowie-

wieku wola rozumem rządzona od Bogá poruſzona y wzbudzona, nic wſpoł nie czyni, przyzwaláiąc Pánu Bogu pobudzáiącemu y wzywáiącemu, czymby ſię człowiek przyſpoſobił y przygotował do łáſki Boſkiey uſpráwiedliwiáiącey, áni może nie zezwolić ieśli chce, ále iákoby drewno iákie nic cále nie czyni, tylko ſam Bog w niey czyni co chce, wyklęty táki niech będźie. Częścią z tey rácyey, że Bog konkuruiąc z káżdą rzeczą do iey ákcyey, konkuruie z nią według iey natury, iáko náprzykład, że nátura kámienia iż ieſt ćięſzki, wyćiąga to, áby kámień ná doł lećiał, tedy Bog konkuruiąc z kámieniem, pomaga mu áby ná doł lećiał, á że rozum y wolna wola w człowieku doroſłym, y w używániu máiącym ſwoy rozum, y ſwoię wolną wolą, ma tę naturę, żeby czynił ſwoie ákcye rozumne y wolne; á nie żeby te w nim tylko były czynione od kogo innego, náprzykład od Bogá. Więc człowieká doroſłego rozumu y wolney woli używáiącego, gdy Bog wzbudza y wſpomaga, żeby z grzechu powſtał, y uſpráwiedliwiony był, konkuruie z nim do tego według natury iego, ſpráwuiąc to w nim, áby y on co czynił y robił ſłużącego do uſpráwiedliwienia ſwego, to ieſt żeby tákie czynił weſpoł z Bogiem ákcye, ktoremiby ſię dyſponował y przygotował do łáſki Boſkiey uſpráwiedliwiáiącey przyięćia.

Rzeknieß naprzod. Że do łáſki Boſkiey wzbudzáiącey człowieká, y iemu pomagáiącey do tych ákcyi, ktore ſą dyſpozycyą do drugiey łáſki Boſkiey uſpráwiedliwiáiącey, nie potrzebá w człowieku dyſpozycyey. Więc áni ich potrzebá do drugiey łáſki uſpráwiedliwiáiącey, oſobliwie że Bog ieſt mocny, ktory może dáć człowiekowi łáſkę uſpráwiedliwiáiącą bez dyſpozycyey.

Odpowieß. Do pierwſzey łáſki Boſkiey wſpomagáiącey, że ſámá ieſt początkiem zbáwiennych ákcyi człowieká dyſponuiących do iego uſpráwiedliwienia, nie mogą bydź dyſpozycye, bydź záś mogą do łáſki Boſkiey uſpráwiedliwiáiącey, bo tá nie ieſt pierwſza, ále oſtátnia, y nie

nie ieſt początkiem ich, ále ieſt końcem. A lubo Bog ieſt wielowładny, że iednák poſtánowił nie uſpráwiedliwiáć człowieká, pokiby ſię przez ſwoie ákcye nie przygotował do uſpráwiedliwienia ſwego, iákośmy to w probácyách pokazáli, dla tego nie uſpráwiedliwia człowieká, áż wprzod w nim obaczy należyte dyſpozycye.

Rzeknieſz drugi raz. Dźieći máłe ochrzczone, ſtáią ſię z grzeſznych uſpráwiedliwionemi bez żadney ſwey dobrey ákcyey, ktoraby do tego byłá dyſpozycyą. Więc y dorośli ták ſię też ſtáią uſpráwiedliwionemi bez ſwych dyſpozycyi.

Odpowieſz. Ponieważ dźieći máłe nie máią używánia rozumu y swey własney woli, tedy nie ſą ſpoſobne mieć ákcye, ktoreby były dyſpozycyą do ich uſpráwiedliwienia, ktore mieć dyſpozycye ſą ſpoſobni ludźie dorośli. Do tego dźieći grzechu pierworodnego, z ktorego wychodzą, gdy Chrzeſt przyimuią, nie popełniły przez ſwoię własną ákcyą, ále go máią z pierwſzych Rodźicow náſzych, dla tego też nie potrzebuią własney ſwey ákcyey, ktorąby ſię dyſponowáły do przyięćia łáſki Boſkiey uſpráwiedliwiáiącey. Doroſły záś człowiek iáko przez ſwoię ákcyą grzech popełnił, ták też potrzebá áby ſię przygotował przez ſwoię ákcyą, do łáſki Boſkiey uſpráwiedliwiáiącey.

Notuy 2do. Aby człowiek doroſły był uſpráwiedliwiony, trzebá żeby miał wiárę, y wierzył, y uznawał táiemnice Wiáry S. Mamy o tym náukę z Piſmá S: ad Hæbr: 11. *Bez wiáry niepodobna podobáć ſię Pánu Bogu.* Marci ultimo. *Kto uwierzy zbáwion będźie, kto záś nie uwierzy, potępiony będźie.* Ad Rom: 5. *Vſpráwiedliwieni z wiáry.* S: Athánázy w ſwym Skłádźie toż uczy. *Tá ieſt Wiárá Kátholicka, ktorey táiemnicom ieśli kto wiernie y ſtátecznie wierzyć nie będźie, nie może bydź zbáwiony.* Toż náucza Koncilium Trydenckie Seſſ: 6. Cap: 8. *Wiárá ieſt zbáwienia ludzkiego początkiem, fundámentem, y korzeniem wſzelkiego uſpráwiedliwienia.* Mamy tego y tę rácyą, ponieważ człowiek przez ſwoy dobrowolny grzech, dobrowolnie ſię odwroćił od P. Bogá

rozu-

rozumem y wolą, náwroćiwſzy ſię do ſtworzenia, y dla niego P. Bogá opuſzczáiąc, toć też nie może bydź z grzechu uſpráwiedliwiony, poki ſię do P. Bogá nie náwroći rozumem y wolą, rozumem wierząc y wyznáiąc táiemnice Wiáry Swiętey, iáko Páweł S: uczy ad Hæbr: 11. *Ten co przyſtępuie do Bogá, powinien wierzyć,* wolą miłuiąc P. Bogá z cáłego ſercá, y żal y ſkruchę máiąc zá grzechy. To wynotowawſzy.

Kátholicka Konkluzya.

SAmá wiárá nie uſpráwiedliwi człowieká, ále oprocz niey potrzebne ſą inne pobożne ákcye, z dobrey woli pochodzące.

PRobácya pierwſza z Piſmá S. Iákub S: w Liśćie ſwym Cap: 2. ták mowi. *Co pomoże Bráćia moi, ieśli kto rzeknie, że ma wiárę, uczynkow záś nie ma, czyli wiárá może go zbáwić?* y przydáie. *Obaczćie iż z uczynkow uſpráwiedliwiony ſię ſtáie, á nie z wiáry tylko.* Konkluduie potym temi ſłowy: *Iáko bowiem ćiáło bez duchá zmárłe ieſt, ták wiárá bez uczynkow umárła ieſt.* Tá náuká Iákubá S: ták znosi ſentencyą lutrow y kálwinow, że áż ći z nienawiśći nie chcą tey Iákubá S: Náuki y Liſtu iego przyiąć zá Piſmo S: bo oni to tylko przyimuią, co ſię im podoba, y co nie ieſt iáwno przećiw błędom ich, ále Koncilium Tridenckie Seſſ: 4. y wſzyſcy Doktorowie Swięći máią zá Piſmo S: liſt Iákubá S: Potwierdza ſię innemi Piſmá S: mieyſcámi, ktore Lutrzy y Kálwini przyiąć muſzą. A ktore mieyſcá Piſmá S: po człowieku potrzebuią do uſpráwiedliwienia iego oprocz wiáry, żeby miał inne pobożne ákty, iáko to Boiaźń Boſką, Nádźieię, Miłość Boſką, Pokutę, y obietnicę popráwy żyćia, y záczęćia żyćia dobrego, według Práwá Boſkiego, á naprzod o boiáźni Boſkiey. Czytamy Eccl: 1. *Kto ieſt bez boiáźni Boſkiey, nie może bydź uſpráwiedliwiony.* Y támże. *Boiaźń Páńſka wypędza grzech.* O nádźiei w Bogu y miłośierdźiu iego czytamy Proverb: 28. *Kto ma nádźieię w Pánu, zbáwion bę-*

 dźie.

dźie. Y u Iana S: 1. Epiſt: Cap: 3. *Kto ma tę nádźieię, uſpráwiedliwi ſię.* Y ad Rom: 8. *Nádźieią ſtáliśmy ſię zbáwieni.* O miłośći Boſkiey czytamy 1. Ioan 3. *Kto nie kocha, zoſtáie w śmierći.* Y Ioan: 14. *Kto mię kocha, ukochány będźie od Oycá mego.* y Luc: 7. czytamy. *Odpuſzczono iey wiele grzechow, że wielce kocháłá.* Piſmo mowi o Máryey Mágdálenie; y Páweł S: 1. Cor: 13. *Choćbym wydał ćiáło ſwoie ták żeby gorzáło, miłośći zás ieślibym nie miał, nic mi nie pomoże.* O pokućie czytamy Act: 2. *Czyńćie Pokutę, y niech ſię chrzći káżdy z was, dla odpuſzczenia grzechow.* Y Act: 3. *Pokutuyćie y náwroććie ſię, żeby zmázáne były grzechy wáſze.* Y u Łukaſza S: 13. *Ieśli pokuty czynić nie będźiećie, wſzyſcy zginiećie.* O záczęćiu nowego żyćia czytamy ad Eph: 4. *Odnowćie ſię zás duchem myśli wáſzey.* Y u Máth: S: Cap: ultimo czytamy, że náuká ieſt Chryſtuſá y Apoſtołow, ábyśmy mieli ten umyſł y intencyą, y oto ſię ſtáráli, żebyśmy wypełnili práwo Chryſtuſowe, dla poprawy żyćia. Więc z pomienionych mieyſc Piſmá S: iáwno ieſt, iż oprocz wiáry dla uſpráwiedliwienia grzeſzniká, potrzebá żeby miał inne pobożne ákty, iáko to Boiaźń Boſką, Nádźieię, Miłość pokutę, umyſł dobry więcey nie grzeſzyć.

Probácya 2. Koncilium Tridenckie Seſſ: 6. Can: 9. uczy. *Ktoby rzekł że grzeſznik ſámą wiárą uſpráwiedliwiony, ſtáie ſię ták, iżby rozumiał, że nic więcey nie potrzebá do doſtąpienia łáſki uſpráwiedliwiáiącey, y z żadney miáry nie ieſt potrzebá, áby ſię ákcyą woli ſwoiey przygotowął y dyſponował, niech będźie wyklęty.* Y Auguſtyn S: Ser: 237. ták uczy. Uważ ſámo Imię Wiáry, to imię *Fides*, to ieſt Wiárá, ztąd ſię wźięło, że ſię czyni to co ſię mowi, *quia fit quod dicitur*, w tym imieniu *Fides* Wiárá, ſą dwie ſylláby, pierwſza ſyllábá *Fi*, bierze ſię *à facto* od uczynku. Druga ſyllábá bierze ſię *à dicto* od mowienia. Pytam ćię ieśli wierzyſz, mowiſz wierzę. Uczyńże to co mowiſz, y to ieſt Wiárá. Toż uczy Bernard S: wykłádáiąc one słowá pieśni Sálomonowych. *Prośći kocháią ćię*; ták mowi. Czemu wiárę twoię od uczynku oddźielaſz, wiárę ſwoię gubiſz, bo wiárá bez uczyn-

kow

kow umárłá ieſt. Toż uczą inni Oycowie Swięći ktorych ſię opuſzcza dla krotkośći.

Probácya 3. z tey rácyey. Człowiek gdy grzeſzy śmiertelnie, odwraca ſię od Páná Bogá y rozumem y wolą, náwracáiąc ſię do kochánia ſtworzenia; więc też żeby zbył ſię grzechu, y był uſpráwiedliwiony, potrzebá áby ſię do Bogá náwroćił, y rozumem przez Akt Wiáry, y wolą przez iey Akty pobożne iuż wyliczone, á oſobliwie przez miłość wyráźną Boſką, y przez pokutę.

Probácya 4. Kálwini y Lutrzy nic uczyć nie powinni, oſobliwie w rzeczách do zbáwienia należących. Czego nie máſz w Piſmie, iáko oni ſámi tákiego árgumentu záżywáią przeciw Kátholikom. W Piſmie záś S: á gdźie ieſt tákowa propozycya temi słowy? *Sámá wiárá uſpráwiedliwia człowieká.* Niech pokażą. Czego gdy nie mogł pokazáć Luther, o tym pytány; Odpowiedźiał. Ták chcę, ták roſkázuię, niech ſtánie wola zá rácyą. Kálwin záś wynálazł niektore mieyſcá w Piſmie S: gdźie mowi Piſmo, iż wiárá uſpráwiedliwia bez uczynkow, ále o ktorych uczynkách mowi, to ſię pokaże w ſolucyách árgumentow.

Probábya 5. Lutrzy y Kálwini uczą. Ze káżdy tę ſámę máiący wiárę, ktorą wierzy, iż wſzytkie grzechy ſą mu odpuſzczone od Bogá przez zaſługi Chryſtuſá, ſtáie ſię uſpráwiedliwiony y święty. A że Lutrzy y Kálwini máią táką wiárę; Więc ták ći iák y oni, tą ſámą wiárą ſtáią ſię uſpráwiedliwionemi y świętemi. Czemuż tedy Lutrzy Kálwinow máią zá heretykow y niezbożnych, iáko też y Kálwini máią Lutrow zá tákich, lubo ták ći iáko y oni máią też wiárę uſpráwiedliwiáiącą.

Wnieśieſz przećiw Lutrom. Iż wiárá uſpráwiedliwiáiąca, nie ieſt ſámá ufność w miłośierdźiu Boſkim, grzechy człowiekowi odpuſzczáiącym dla zaſług Chryſtuſá, gdy bowiem Páweł S: uczy ad Hæbr: 10. *Spráwiedliwy z wiáry żyie.* Nie mowi o ufności do woli należącey, ále mowi o prawdźiwey wierze należącey do rozumu, ktora ieſt uznániem y wyznániem táiemnic zbáwiennych. Gdyż Páweł

S: w tymże Rozdźiale do pomienionego mieyſcá przydáie, mowiąc, o wierze, że ieſt ſubſtáncya rzeczy w Nádźiei będącychy Argument rzeczy niewidomych, co ſię rozumie o prawdziwey Wierze do rozumu należącey. Do tego pierwſza ieſt wierzyć, że Bog ieſt miłośierny, ániżeli mieć ufność w miłośierdźiu iego, ináczey ufnośći mieć nie podobna, áż wprzod będźie dobra wiárá, uznánie y wyznánie miłośierdźia Boſkiego, iáko oprocz rácyi Theologicznych, ná dobrey funduiących ſię Philozophiey, uczy Páweł S: ad Eph: 3. *w ktorym* (to ieſt Chryſtuśie) *mamy ufność przez wiárę.*

Wnieśieſz y przećiw Kalwinom. Do uſpráwiedliwienia człowieká, nie dość mieć táką wiárę, ktorą człowiek wierzy, że mu ſą grzechy odpuſzczone od Bogá przez Mękę y zaſługi Chryſtuſá, ále więcey potrzebá wierzyć. Potrzebá wierzyć, że Bog ieſt Stworcá wſzytkich rzeczy y nádgradza wſzytkim według zaſług ich, uczy Páweł S: ad Hæbr: 11. Potrzebá wierzyć Táiemnice Troyce S: potrzebá wiedźieć wćielenie Syná Boſkiego, że umárł, zmartwychwſtał ná odkupienie ludzkie, y zbáwienie człowieká, iáko Páweł S: uczy ad Rom: 10. Owo zgołá trzebá wierzyć y wyznáć to co wyználi Apoſtołowie Ss: w ſwym Kredźie, álbo Składźie, gdźie nie tylko ieſt ten Artykuł do wierzenia położony o odpuſzczeniu grzechow, ále ſą y inne Wiáry Artykuły, ktore wierzyć y wyznáć potrzebá.

Notuy. Że lubo ordynáryinie pomionione wſzytkie ákty do uſpráwiedliwienia człowieká należące, iáko to Wiárá, Boiaźń Boſka, Nádźieiá, Miłość Boſka, Pokutá, y umyſł więcey nie grzeſzyć, wyráźnie y ſáme w ſobie bywáią, y tákie mieć powinien człowiek, chcący uſpráwiedliwienia ſwego, iáko z piſmá S: pokazáliśmy, iednák czáſem może człowiek z tych áktow ktorego nie mieć wyráźnie oſobliwie áktu Boiáźni, Nádźiei, Pokuty, y umyſłu poprawy żyćia miánowićie z przypadku iákiego, álbo że nie przyidą ná pámięć ná ten czás, gdy człowiek ſtáie ſię uſpráwiedliwionym, álbo gdy nagle ſtáie ſię człowiek uſpráwiedliwiony, ná przykład gdy nagle Męczeńſtwo podeymuie, potrzebá ie-

dnák

dnák wyráźnie mieć Akt Wiáry miłośći Boſkiey y żalu zá grzechy, w ktorym Akćie miłośći Boſkiey y żalu zá grzechy, iáko w Akćie przednieyſzym, zacnieyſzym, inne ákty mniey przednie, iáko to Akt Boiáźni, Nádźiei, y inne zámykáią ſię, á zátym máiący Wiárę, Miłość Boſką, y żal zá grzechy wyráźnie, lubo innych áktow człowiek nie ma czáſem wyráźnie, że iednák onę ma lub nie wyráźnie, ále iákoby zámknięte w Akćie miłośći Boſkiey, á do tego ma w ſercu gotowość one mieć, gdy mu do tego przyidźie ſátwo. Tedy táki człowiek doſtępuie łáſki Boſkiey, onego uſpráwiedliwiáiącey, bo tym ſámym że wierzy w Bogá y onego nád wſzytko inne dobro miłuie, y zá grzechy żáłuie, odwraca ſię od grzechu, á nawraca ſię rozumem y wolą do Bogá, á zátym ſtáie ſię ſpoſobnym doſtąpić ſwego uſpráwiedliwienia.

Argumentá Heretykow.

ARgument 1. Act: 13. czytamy. *W tym káżdy ktory wierzy, uſpráwiedliwiony ſię ſtáie.* Ad Rom: 3. *Rozumiemy że człowiek ſtáie ſię uſpráwiedliwiony przez Wiárę.* Y támże Cap: 4. *Poczytána ieſt Wiárá Abráhámowi do uſpráwiedliwienia.* Ad Galat: 4. *Z Wiáry uſpráwiedliwia Bog narody.* Więc z tych y innych mieyſc Piſmá S: mamy dowodnie iáko udáią Heretycy, że przez Wiárę ſtáie ſię człowiek uſpráwiedliwiony.

ODpowiedź. Ze pomienione mieyſcá Piſmá S: nie mogą ſłużyć Heretykom, bo nie mowi Piſmo, że ſámá Wiárá człowieká uſpráwiedliwia, co trzebá żeby byli z Piſmá Heretycy pokazáli, prawdá tedy ieſt, że człowiek ſtáie ſię uſpráwiedliwiony przez wiárę, ále nie przez ſámę wiárę, potrzebne ſą y inne pobożne uczynki, z dobrey woli pochodzące, iákośmy to pokazáli w Probácyách Konkluzyey

z Pi-

z Piſmá S: wyráźnie mowiącego o innych dobrych uczynkách do uſpráwiedliwienia potrzebnych. Y Páweł S: ná pomienionych mieyſcách, lubo wyráźnie mowiąc o wierze, nie wſpomina wyráźnie o innych dobrych uczynkách, iednák ich nie wyrzuca, ále ſupponuie, że y inne dobre uczynki, ſą potrzebne do uſpráwiedliwienia, tym ſámym że wiárá ieſt potrzebna, bo mowi Páweł S: nie o iákieykolwiek wierze, ále o wierze żywey, złączoney z miłośćią Boſką, iáko czytamy ad Galat: 5. *W Chryſtuśie Iezuśie, nic nie waży obrzezánie, ále Wiárá, ktora przez miłość ſpráwuie uczynki.* Zkąd Hieronym S: wykładáiąc one ſłowá Páwłá S: ad Rom: 3. *Rozumiemy że człowiek ſtáie ſię uſpráwiedliwiony przez Wiárę.* ták uczy y Argument Heretykow ſolwuie. Ná złe záżywáią niektorzy pomienionego Páwłá S: Piſmá, ná zepſowánie ſpráwiedliwych uczynkow, twierdząc że ſámá wiárá może bydź doſtáteczna, gdyż przećię ná innym mieyſcu mowi Apoſtoł. Choćbym miał cáłą Wiárę, ták żebym gory przenośił, gdybym záś nie miał miłośći, nic mi to nie pomoże. Mowi tedy Páweł S: ná pomienionych mieyſcách o Wierze żywey z miłośćią y dobremi uczynkámi złączoney, ktora táka Wiárá uſpráwiedliwia człowieká, á nie mowi o Wierze, ktora bez miłośći y dobrych uczynkow zmárłá ieſt, y uſpráwiedliwić nie może człowieká.

Rzeknieſz. Apoſtoł ná innych mieyſcách uczy, że ſámá Wiárá bez uczynkow uſpráwiedliwia człowieká, ad Rom: 3. *Rozumiemy że człowiek ſtáie ſię uſpráwiedliwiony bez uczynkow práwá.* Ad Eph: 2. *Z łáſki ieſteśćie zbáwieni przez Wiárę, nie z uczynkow.* Ad Galat: 2. *Wiedząc że nie bywa uſpráwiedliwiony człowiek z uczynkow práwá.*

Odpowieſz. Páweł S: ná tych mieyſcách gdźie mowi, że człowiek uſpráwiedliwiony bywa przez Wiárę bez uczynkow práwá, wyrzuca uczynki práwá Moyzeſzowego y ſtárego teſtámentu, iáko ſą obſerwowánie, Ceremoniy Moyzeſzowych, przyięćie Sákrámentow ſtárego teſtámentu, ktore nic nie pomogą do zbáwienia, bo ie Chryſtus znioſſ-

przez

przez nowy teſtáment. Nie wyrzuca záś Páweł S: od Wiáry człowieká uſpráwiedliwiáiącey, dobrych uczynkow według nowego teſtámentu, y Ewángeliey Chryſtuſowey ſpráwionych, ná ktorym záś mieyſcu Páweł S: od uſpráwiedliwienia człowieká, wyrzuca dobre uczynki, nie przydáiąc do nich tego słowá *práwa.* Tedy mowi o dobrych uczynkách przyrodzonych, ktore człowiek czyni ſwoią przyrodzoną mocą, te nie ſą zbáwienne, áni pomagáiące do uſpráwiedliwienia człowieká, nie wyrzuca záś dobrych uczynkow nádprzyrodzonych, y pochodzących z pomocy Boſkiey nádprzyrodzoney, ták iednák, że te dobre uczynki nádprzyrodzone, nie záſługuią człowiekowi ná łáſkę Boſką uſpráwiedliwiáiącą, ináczey uſpráwiedliwienie człowieká, nie byłoby dármo y z ſzczodrobliwośći Boſkiey, ále z powinnośći y ſpráwiedliwośći; lecz tylko dobre uczynki nádprzyrodzone dyſponuią y przyſpoſábiáią człowieká do przyięćia łáſki Boſkiey uſpráwiedliwiáiącey.

Rzekniesz ieszcze z Lutrámi y Kálwinámi; Że ieſt w Piſmie, iż ſámá wiárá zbawia człowieká. Czytamy bowiem Luc. 8. że rzekł Chryſtus: *Wierz tylko, á zdrową będźie.*

Odpowiesz. Że nápomienionym mieyſcu, nie mowi Chryſtus o zdrowiu duſzy y uſpráwiedliwieniu iey, ále o zdrowiu ćiáłá, y wſkrzeſzeniu zmárłey corki iednego Xiążęćiá, ktoremu zá corką ſwoią proſzącemu, wierzyć Chryſtus kazał, że ią zmárłą wſkrześi, y ożywi, y mowił Chryſtus nie o wierze corki, ktora miáłá bydź uzdrowiona y ożywiona, ále o wierze oycá iey. Niechże káżdy uważy, iák ná słábym dość fundámenćie Lutrzy y Kálwini zákłádáią ſwey wiáry przedni ártykuł o uſpráwiedliwieniu człowieká przez ſámę wiárę, y iák Piſmo Swięte bárzo źle rozumieią, y ná ſwoię ſtronę ćiągną, á ćiągnąć ſię nie da.

Wiárá.

I. Wiárá prawdźiwa Boſka iedná ieſt, iáko Piſmo S: uczy. *Iedná Wiárá, ieden Chrzeſt, ieden Bog;* y po-

trzebna ieſt człowiekowi do zbáwienia, ták, iż bez niey zbáwiony bydź nie może, pokazáliśmy to pod tytułem uſpráwiedliwienie grzeſzniká. Notato 2do. Ze zaś tá iedná Wiárá prawdziwa Boſka, ktorey nas Chryſtus náuczył przez śiebie, y przez Apoſtołow, y Sukceſſorow ich, znayduie śię tylko w ſámych Rzymſkich Kátholikach, á nie w Lutrách y Kálwinách, pokazáliśmy to, pod tytułem Kośćioł, bośmy pokazáli, że Kośćioł prawdźiwy Chryſtuſow y Apoſtolſki, ná prawdźiwey Chryſtuſá Wierze ufunfundowány, ieſt ſam Kátholicki Rzymſki, á nie Luterſki, áni Kálwinſki.

2. Nie może bydź áni Luther zbáwiony w ſwoiey Lutherſkiey wierze, áni Kálwin w ſwey Kálwinſkiey, ále tylko w ſámey Wierze Kátholickiey Rzymſkiey, może bydź człowiek zbáwiony. Częśćią że w tey tylko Wierzę, może bydź káżdy zbáwiony, ktora ieſt prawdźiwa Wiárá Chryſtuſowá, przez Apoſtołow nam ogłoſzona, tá záś u ſámych śię tylko Rzymſkich Kátholikow znayduie, nie u Lutrow, áni Kálwinow, iáko y prawdźiwy Kośćioł Chryſtuſow, ná prawdźiwey Wierze Chryſtuſá ufundowány, ſam tylko ieſt Rzymſki Kátholicki, á nie Lutherſki y Kálwinſki. Częśćią że ten tylko zbáwiony bydź może, ktory wyráźnie wierzy dwánaśćie Artykułow w Skłádźie Apoſtolſkim położonych, á przytym ma gotowość umyſłu, y wolą ochotną, wierzyć inne do Wiáry nalczące Artykuły, lubo nie wyráżone dla krotkośći w Skłádźie Apoſtolſkim, znayduiące śię iednák w Piśmie Swiętym, ieśli ie Kośćioł Swięty proponowáć mu będźie do wierzenia; do tego żeby iákich błędow Wierze S: przećiwnych nie trzymał, á nád to żeby záchował cáłe przykazánie Boſkie. Lutrzy y Kálwini naprzod w Skłádźie Apoſtolſkim nie wierzą w ten Artykuł, że Kośćioł Chryſtuſow ieſt Swięty y Kátholicki, bowiem trzymáią, że Kośćioł Chryſtuſow był Swięty y Kátholicki, przez trzyſtá tylko lat, álbo trochę więcey, á potym upadł w Wierze, zbłądźił, y ſtał śię niezbożny, y przeſtał bydź Kátholickim y Uniwerſálnym,

nym, áż do czásow Lutrá y Kálwiná. Pokázáliśmy zás z Pismá S: że Kośćioł Chrystusow zbłądźić w Wierze y upáść nie mogł. Do tego co iest raz prawdźiwym Wiáry Artykułem, záwsze tákim bydź powinno, po trzech set lat od Národzenia Chrystusá, áż do czásow Lutrá y Kálwiná, ponieważ Kośćioł Chrystusow upadł w Wierze y zginął; Więc przez te wszytkie czásy áż do Lutrá y Kálwiná czásow, nie mogł nikt wierzyć y mowić. Wierzę w Kośćioł S: Kátholicki. Záczym Lutrzy y Kálwini z Skłádu Apostolskiego ten Artykuł Wierzę w Kośćioł S: Kátholicki sámą rzeczą lub nie mową wyrzucáią, y zá Artykuł wiáry pewny y nieodmienny nie máią, áni są gotowi wierzyć w inne wiáry Artykuły, ktoreby im podał Kośćioł S: do wierzenia, y máią ták wiele błędow prawdźiwey Chrystusá Wierze przećiwnych, iákośmy w cáłey tey Księdze pokazáli, áni záchowuią przykazánia Boskiego, bo uczą, że go y z pomocą Boską nie podobna záchowáć, osobliwie tego przykazánia. Nie pożąday. To iest nie miey konsensu y zezwolenia do żadney złey rzeczy, y tego drugiego. Będźiesz miłował P. Bogá z cáłego sercá twego &c. Ponieważ tedy uczą y trzymáią, że y z pomocą Boską, nie podobna záchowáć przykazánie Boskie, toć łátwo wnośi się tá przećiw nim Consequencya, że go nie záchowuią, bo ten przykazánia nie záchowuie, ktory twierdźi, że go nie podobna záchowáć.

3. Do zbáwienia człowieká, nie dosyć sercem wierzyć, ále y usty álbo powierzchownie wyznáć Wiárę przed ludźmi należy, ták uczy sam Chrystus Matth: 10. *Wszelki ktory mię wyzna przed ludźmi, wyznam y ia go przed Oycem moim.* Y Páweł S: ad Rom: 10. uczy. *Sercem się wierzy dla spráwiedliwośći, ustámi záś się wyznáie dla zbáwienia.* Ná ten czas záś osobliwie ustnie Wiárę wyznáć należy, kiedy idźie o honor Boski, álbo o pożytek zbáwienia bliźniego. Ná co zawsze przed oczymá mieć potrzebá mieysce y czás, mieysce iáko to między Lutrámi y niewiernemi. Czás gdy w tym czáśie iest powinność przez wyznánie

Wiáry uczćić Bogá iáko Authorá Wiary; y w tym czáśie ieſt powinność bydź pożytecznym bliźniemu do zbáwienia duſzy, ktoryby obaczywſzy drugiego Kátholiká nie wyznáiącego Wiáry gdy potrzebá według mieyſcá y czáſu, álboby odſtąpił ſwoiey Wiáry, álboby ſię w niey chwiał, álboby ſię zgorſzył.

4. Będącemu między Pogány álbo Heretykámi; á chcącemu uyść śmierći y mąk, ktoraby go od nich potkáłá, gdyby wyznał że ieſt Kátholik, nie godźi ſię y mową tylko álbo powierchownie záprzeć ſię Wiáry Chryſtuſowey, záprzeć ſię że ieſt Kátholik, ták uczy ſam Chryſtus Math: 10. *Kto ſię mnie záprze przed ludźmi, y ia ſię go záprę przed Oycem moim.* Y Piotr S: nie ſercem, ále mową tylko y powierzchownie, zápárł ſię był Chryſtuſá z boiáźni mąk, y chcąc ſię uchronić śmierći, ktoreyby był záraz nie uſzedł, gdyby był wyznał bydź ſię Uczniem Chryſtuſowym, á przećię przez to ćię żko zgrzeſzył, zá co y gorzko płácząc pokutował. Iednák ma ſię to rozumieć o tym Chrześćiáninie y Kátholiku, ktory ſpytány ieſt ieśli ieſt Chrześćiánin álbo Kátholik, od tákiego co ma o tym pytáć władzą y zwierzchność, iáko ſą Krol, Mágiſtrat, Sędźia, y to gdy ći pytáią z nienawiśći Wiáry Kátholickiey, ná ten czás powinien Kátholik y mową, nie tylko ſercem, wyznáć ſwoię wiárę, y przyznáć ſię że ieſt Kátholik, choćiażby ſzło y o żyćie, áni ſię ná ten czás godźi záprzeć ſię bydź Kátholikiem, dla uchronienia ſię śmierći, bo ná ten czás Kátholik, o ſwoiey wierze pytány ieſt urzędownie, y iáko świádek ſwoiey wiáry, świádek záś urzędownie ſpytány, wyznáć prawdę powinien.

Gdy záś od Pogániná álbo od Heretyká prywatney oſoby, y ktorey cále o tym pytáć y wiedźieć nie należy, ſpytány ieſt Kátholik, ieśli ieſt Kátholikiem, ná to wolno mu álbo zámilczeć nic nie odpowiedáiąc, álbo wolno mu mowić, coż tobie do tego, álbo też nie wyrozumiánie dla niego odpowiedźieć, záżywſzy proſtey amphibologiey, iákiey y ſam Chryſtus niegdy był záżył, byle nie wykrętney. To ieſt wolno mowić, nie ieſtem Kátholik, mia-

wſzy w ſobie utáiony ten ſłow przydatek, urzędownie od ćiebie pytány. Iákoby odpowiedźiał. Nie ieſtem Kátholik urzędownie od ćiebie pytány, do ktorego to wiedźieć nie należy, áni ia też mam obligácyą tobie prawdę wyznáć, w ktorey tákiey odpowiedźi, że żadnego nie máſz fałſzu, y owſzem ſámá prawdá, dla tego godźi ſię ták odpowiedźieć ná ten czás. Iákoż Chryſtus nie wyćiąga po nas uſtnego wyznánia Wiáry ſwoiey, tylko ná ten czás, kiedy Wiáry Chryſtuſowey wyznánie, powinno bydź publiczne przed Krolem, Mágiſtratem, Sędźią, gdy ſię o to z nienawiśći wiáry pytáią, y Kátholiká ſámego ná świádectwo wiáry Chryſtuſowey biorą. Ták czytamy Math: 10. *Do Prezydentow, do Krolow, będą was prowádźić dla mnie ná świádectwo.* Y Thomas S: ſuper Epiſt: Cap: 12. ad Rom: Lectione 2da uczy. Ze ná ten czás ieſt potrzebne wyznánie Wiáry S: kiedy prześládowcá wiáry tego potrzebuie, prześládowcá záś Wiáry S: nie ieſt káżdy człowiek prywatny, ále tylko álbo Krol w ſwoim Páńſtwie, álbo Mágiſtrat, álbo Sędźia z urzędu ſwego pytáiący o Wierze, á z nienawiśći przećiw wierze.

Rzeknieſz naprzod. Kiedy Chryſtus Math: 10. rzekł: Kto ſię mię záprze przed ludzmi, y ia go ſię záprę przed Oycem moim. Nie przydał tego: kto ſię mię záprze przed ludźmi zwierzchność y władzą máiącemi pytáć o Wierze, ále mowá y náuká Chryſtuſá ieſt obſzerna, y nie máiąca tákiey explikácyey. Więc pomienionemi ſłowy chce Chryſtus, áby ſię uſtnie nie zápieráć Wiáry ſwey Kátholickiey; ták ná ten czas, gdy Kátholik będźie pytány o niey od oſoby iákiey publiczney y urzędowey, Wierze Kátholickiey przećiwney, iáko też gdy będźie pytány od oſoby iákiey prywatney, y nie urzędowey.

Rzekniesz powtornie. Piotr Apoſtoł nie był pytány od oſoby publiczney, ále od oſoby prywatney od iedney kuchárki, á przećię ćiężko zgrzeſzył, że ſię przed nią Chryſtuſá zápárł. Więc &c.

Rzekniesz potrzećie. Przykazánie zákázuiące záprzeć

śię Wiáry, ieſt tey natury, że ná záwſze, y ná káżdy czás tego zákázuie; tá bowiem ieſt roznicá między przykazániem zákázuiącym zle czynić, á między przykazániem roſkázuiącym dobrze czynić. Ze to obliguie ále nie záwſze, y nie ná káżdy czás, támto záś obliguie ná záwſze y ná káżdy czás; Więc lubo Kátholik będźie ſpytány o ſwey Wierze od oſoby prywatney, nie godźi śię mu záprzeć, że ieſt Kátholikiem.

Rzekniesz poczwarte. Ná ten czás powinien Kátholik wyznáć ſwoię Wiárę, kiedy z tąd ieſt honor Boſki; á że ieſt honor Boſki ná ten czás, gdy Kátholik uſtnie wyznáie wiárę, będąc o nię ſpytány lubo od prywatney oſoby. Więc &c.

Odpowiesz ná pierwszy Zarzut. Że Chryſtus ná pomienionym mieyſcu, mowi o tym Kátholiku, ktorego iáko świádká Wiáry, urzędownie Sędźia, álbo iáka oſobá publiczna pyta, á świádek urzędownie pytány, że powinien prawdę powiedźieć, dla tego y Kátholik iáko świádek Wiáry, ſpytány od publiczney oſoby, powinien wyznáć ſwoię Wiárę, że záś ták powinno bydź rozumiáne piſmo; dochodźiemy tego z tegoż Rozdźiału 10. Math: S: gdźie mowi temi słowy. *Do Prezydentow, do Krolow będą was prowádźić dla mnie ná świádectwo.* Mamy to y z náuki Thomaſzá S: piſzącego ſup: Epiſt: ad Rom: Cap: 12. iáko śię wyżey pokazáło.

Odpowiesz ná drugi Zarzut. Piotr S: lubo był pytány od prywatney oſoby, to ieſt od kuchárki o Wierze, że iednák ná publicznym mieyſcu, gdźie publicznie ſądzono Chryſtuſá o Wiárę, y przy wielu ludźiách należących do ſądow, gdźie śię ſpráwá Chryſtuſá ágitowáłá, dla tego należáło Piotrowi S: przyznáć śię do Wiáry ſwoiey, y że był Uczniem Chryſtuſowym, ták iákoby był pytány od ſámego Sędźiego, czego iż nie uczynił, dla tego zgrzeſzył.

Odpowiesz ná trzeći Zarzut. Przykazánie zákázuiące záprzeć śię Wiáry ná ten czás ná záwſze zákázuie, kiedy tákie záprzenie śię Wiáry, ieſt przećiwne Wierze, y iey śię zápieráiący, lekce ią waży, co śię ſtáie ná ten czás, gdy Kátho-

tholik urzędownie od Sędźiego ieſt o Wierze ſpytány, á on ſię zápiera. A o tákim tylko záprzeniu ſię Wiáry ieſt przykazánie Boſkie, ná záwſze go zákázuiące, nie máſz záś przykazánia Boſkiego, ktoreby zákázowáło záprzeć ſię bydź Kátholikiem, gdy ieſt o Wierze ſpytány od oſoby prywatney, bo ták ſię zápieráiący, nie ſprzećiwia ſię Wierze, áni iey lekce waży, ále ſprzećiwia ſię oſobie prywatney, y onę lekce waży, nie chcąc przed nią prawdy wyiáwić, bo iey wiedźieć o tym nie należy, ále raczey tái prawdę przed nią, ktore tákie zápárćie ſię Wiáry, ráczey ieſt utáienie y pokryćie Wiáry, á niżeli prawdźiwie iey ſię záprzenie.

Odpowieſś ná czwarty Zarzut. Nie mamy przykazánia Boſkiego, żebyśmy káżdego cząſu to czynili, z czego może bydź honor Boſki, náprzykład gdyby kto codźień dawał iáłmużnę ubogiemu dla miłośći Boſkiey, codźieńby táki czynił honor Bogu, do czego iednák nie máſz obligu y przykazánia, dla tego wolno dáć iáłmużnę á nie záwſze, ták lubo byłby honor P. Bogu y z tąd, gdyby Kátholik ſpytány o ſwoiey wierze od Heretyckiey prywatney oſoby, wyznał ią y przyznał ſię że ieſt Kátholikiem, że iednák o tym nie máſz przykazánia Boſkiego, wolno nie przyznáć ſię o ſwoiey wierze przed heretycką prywatną oſobą, ráczey ią przed nią utaić y pokryć, gdy tego potrzebá, że záś ieſt przykazánie Boſkie wyznáć Wiárę ná ten czás, gdy o nię heretyk urzędownie pyta, przeto nie godźi ſię ná ten czás záprzeć ſię bydź Kátholikiem, choćby też potrzebá było záprzeć ſię dla ſwoiey konſerwácyey álbo ná ſubſtáncyey, álbo ná zdrowiu. Dla doſkonálſzey náuki teráznieyſzey náſzey rezolucyey, maſz wiedźieć że ſą dwá Kazuſy, w ktorych Kátholik lub od prywatney heretyckiey oſoby ſpytány o wierze, powinien ią wyznáć, y przyznáć ſię bydź Kátholikiem. Pierwſzy Kazus ieſt, gdy w więźieniu ieſt wiele Kátholików, z ktorych gdy iednego álbo mędrſzego, álbo godnieyſzego nád innych ſpyta iáki heretyk, choć prywatna oſobá o wierze, y ieśli ieſt Kátholikiem, á poſtrzeże po drugich Kátholikách w ſpołwieźniách

ſwo-

ſwoich, żeby ſię álbo gorſzyli, albo iáki upadek w Wierze ponieśli, gdyby nie wyznał Wiáry, y zápárł ſię bydź Kátholikiem, ná ten czás powinien ią wyznáć, y nie zápieráć ſię bydź Kátholikiem, bo káżdy powinien dbáć o zbáwieniu duſzy bliźniego, ále ten Kazus dla okoliczności w wyznániu wiáry, toż waży iákoby wyznánie iey było publiczne y urzędownie przed Sędzią. Drugi Kazus ieſt, gdy kto lub nie ſpytány od Sędziego Heretyckiego, widzi iednák że wiele prywatnych oſob heretyckich, z Wiáry Kátholickiey náśmiewáią ſię, y z Kátholikow urągáią, że nie śmieią wyznawáć wiáry ſwoiey, ná ten czás powinien Kátholik publicznie wyznáć wiárę ſwoię, y publicznym wyznániem záwſtydźić heretykow, ále y to wyznánie Wiáry należy do publicznego, bo publiczne heretykow náśmiewánie ſię z Wiáry náſzey, ieſt iákoby było publiczne o Wierze pytánie. Obádwá Kázuſy wyráźił Thomas S: 2da 2dæ quæſt: 3. Art: 2. ad 2. temi słowy. Gdy przypádnie potrzebá kiedy w niebeſpieczeńſtwie ieſt wiárá, káżey powinien wiárę ſwoię innym wyiáwić, álbo dla náuki innych Wiernych, álbo ná utwierdzenie ich w niey, albo ná powśćiągnienie naśmiewiſk niewiernych.

S. Thomas 2da 2dæ Qu: 2. Art: 3.

6. Może Kátholik przed perſekucyą Heretycką ućiekáć y kryć ſię, gdy ieſt niebeſpieczny żyćia, zá to iż ieſt Kátholikiem, ták uczy Chryſtus Math: 10. *Gdy was przeſládowáć będą w iednym mieśćie, ućiekayćie do drugiego.* Y Act: 9. czytamy, że Páweł S: przed prześládowániem ućiekał z muru będąc ſpuſzczony, y ſam Chryſtus nie raz ſię táił przed temi, ktorzy go ná śmierć ſzukáli, iáko mamy w Ewángeliey, á do tego że tákie ućiekánie przed prześláduiącemi, nie ieſt wierze przećiwne, bo naprzod ten ktory ućieka, dla wiáry tę ućieczkę ćierpi. Ućieka záś dla tego, żeby ſię nie wdał w niebeſpieczeńſtwo záprzenia ſię wiáry z boiáźni, y chce dłużey żyć, żeby mogł ućiekſzy wierze uczynić pożytek, rozmnażáiąc ią y rozſzerzáiąc, álbo żeby ią mogł innego czáſu z lepſzym y ſwoim, y wiáry pożytkiem wyznáć. Biſkupom iednák y Páſterzom pod

czás

czás prześládowánia Heretyckiego, nie godźi śię ućiekáć od Owiec, żeby nie były bez Páśterzá, ktoryby ie w Wierze umacniał, y od szárpiących wilkow, to iest od heretykow bronił. Co śię wyraża Ioan: 10. *Dobry Páśterz duszę swoię dáie zá owce swoie, Naiemnik záś widźi wilká przychodzącego, y opuszcza owce, y ućieka.* Należy przećię czásem przed prześládowániem umknąć y Páśterzowi ná ten czás, gdy widźi, że większy pożytek może uczynić y wierze, y swoim owcom, gdy konserwowáć żyćie swoie będźie, ániżeli gdy ie prętko ná śmierć wyda, dla ktorey przyczyny Páweł S: z Dámászku przed swoim prześládowániem ućiekał. A miánowićie gdy Páśterz lub sam umknie, że go ná śmierć szukáią, zostáwi ná swym mieyscu Wikáriego nád swemi Owcámi, y niemi przez niego rządźi, bo ná ten czás o tákim Páśterzu oćiekáiącym, nie prawdźi śię, żeby opuszczał owce.

7. Gdźie Kátholicy żyią z Lutrámi y Kálwinámi, iáko náprzykład w Polszcze, może Kátholik bydź ná procesśyey pogrzebowey, y ná sámym pogrzebie Luterskim lub Kálwińskim, gdyż grześć y chowáć umárłego, nie iest zły uczynek, y owszem ákt miłośierdźia, z ktorego Pismo S: wychwala Tobiaszá, ktory nie tylko Zydow zmárłych grzebł, ále y Assyriyczykow pogan, iáko tedy godźi śię Kátholikowi zmárłego heretyká pogrześć y pochowáć, ták godźi śię Kátholikowi áśsystowáć ná procesśyey pogrzebowey, y bydź ná sámym pogrzebie lub Luterskim, lub Kálwińskim, ile że tá Kátholiká áśsystencya, iest tylko polityká y komplement, ktory świadczy pozostáłym krewnym zmárłego Lutrá, lub Kálwiná, y iest tylko ozdobá, ktorą czyni Kátholik swoią áśsystencyą áktowi pogrzebnemu heretyckiemu. Dość że zá zmárłego heretyká śię nie modli, bo mu też tá modlitwá nie może nic dopomoc do zbáwienia duszy iego, bo zmárłego Lutrá, álbo Kálwiná duszá, prosto po śmierći idźie álbo do niebá, álbo do piekłá, według ich náuki znoszącey Czyśćiec, duszá záś lub w niebie, lub w piekle zostáiąca, żadnego duchownego od żyiących nie potrzebuie rátunku.

8. Nie godźi śię Kátholikowi Sákrámentu Wieczerzy Páńſkiey z Lutrámi y Kálwinámi záżywáć, bo Kálwini nie wierzą, żeby pod oſobámi chlebá y winá, było prawdźiwe Ciáło, y prawdźiwa Krew Chryſtuſá; Lutrzy záś lubo wierzą, że tám ieſt Ciáło y Krew Chryſtuſá, iednák trzymáią, że tám oraz ieſt prawdźiwy chleb, y prawdźiwe wino, á nád to nieſłuſznie mowią Lutrzy, y mową tylko ták trzymáią nie rzeczą ſámą, że tám ieſt Ciáło y Krew Chryſtuſá w chlebie y winie, iáko w páſztećie iákim obwinione mięſo, bo Ciáło Chryſtuſá y Krew w chlebie y winie, nie może bydź tylko przez konſekrácyą Kápłáńſką, ktora u Lutrow bydź nie może, bo nie máią prawdźiwych święconych Kápłánow, ále tylko Predykántow, ktorzy ſą prośći Láicy. Chrztu tákże bráć od Lutrá y Kálwiná nie godźi śię, oſobliwie ná ten czás, gdy może bydź wźięty od Kátholiká, ináczey w potrzebie wielkiey gdy potrzebá przyiąć Chrzeſt, á nie máſz Kátholiká ktoryby ochrzćił, może tákim przypadkiem przyiąć Chrzeſt od Lutrá y Kálwiná, gdyż ták ich Chrzeſt iáko y Kátholicki ieſt iednákowy, y iednákowo ważny.

Zakonne śluby.

NOtuy 1mo. Ze y w Stárym teſtámenćie byli Zakonnicy, żywot Zakonny prowádzący, iáko to Elias, Elizeus, Hieremias, Ian Chrzćićieł, y inni, ktorzy żywot Zakonny prowádźili, ſámi y oſobno ná ſłużbie Boſkiey żyiąc, wzgárdźiwſzy świátem; y Nazáreyczykowie czytamy Num: 6. śluby czynili, y ślubámi śię obowiązowáli ná oſobliwą ſłużbę Boſką. W nowym też teſtámenćie, pierwśi Zakonnicy byli Apoſtołowie Swięći, ktorzy żyli wpoſpolitośći,

iáko

iáko czytamy Act: Cap: 5, y ślubem ſię obowiązáli ná życie Zakonne, iáko uczy Auguſtyn S: lib: 17. de Civit: Dei Cap: 4. Od Apoſtołow záś inni Zakonnicy wźięli Regułę y ſpoſob życia Zakonnego. Y Oycowie ſtárodawni y Piſárze Kośćielni świadczą, iż Zakony powſtáły od dawnych czáſow, iáko o tym piſze Tertull: lib: de Velandis Virg. S: Cypryan lib: de habitu Virg: y Euſebius lib: 2do hiſt: Cap: 16. S: Hieronym de Viris illuſtribus in Philone. Auguſtyn Serm: 2. de Vita Cõmuni Clericõrum. Caſſianus Collatione 18. y inni uczą, że Zakony od czáſow Apoſtolſkich powſtáły.

RZeknieſz naprzod z Heretykámi, ktorzy ſą głowni nieprzyiaćiele Zakonnikow. Lepſza ieſt záchowáć przykazánia Boſkie, y one záchowáć, ieſt dość do zbáwienia człowieká; Záchowáć záś Zakonne Uboſtwo, Czyſtość, Poſłuſzeńſtwo, ieſt to tylko rádá Ewángeliczna, zá ktorą wolno iść álbo nie, y choć zá nią kto nie poydźie, zbáwiony będźie, byle záchował przykazánia Boſkie. Więc dáremno ſą Zakony.

Odpowieſz. Dobra ieſt záchowáć przykazánia Boſkie, y ná tym dość co ſię tknie zbáwienia duſzy, ále lepſza ieſt záchowáć przykazánia Boſkie y rády Ewángeliczne, ktore ſą o dobrowolnym uboſtwie, o czyſtośći Zakonney &c. ile że łátwiey temu záchowáć przykazánia Boſkie, ktory ſię obligował ná wypełnienie rády Ewángeliczney, bo iey wypełnienie ieſt śrzodkiem doſtátecznym, przez ktory człowiek łátwo przychodźi iáko do końcá iákiego do wypełnienia przykazánia Boſkiego.

Rzeknieſz powtornie. Nie máſz w Piſmie S: o tym,

żeby żywot Zakonny poſtánowiony był od Chryſtuſá. Więc to ieſt ludzki wymyſł nie potrzebny.

Odpowieſſ. Ze fałſz heretyk zárzuca, ná ſwoich słowách, á nie ná piſmie świętym ſię funduiąc; My záś z piſmá świętego pokázuiemy, że Chryſtus perſwádował dla większey doſkonáłośći, opuśćić świát, y nim wzgárdźić, mowi bowiem Chryſtus. *Ieśli chceſſ bydź doſkonáły, podź á przeday wſſytko*; y ſam Chryſtus Kollegium Apoſtolſkie fundował, y opiſał im żyćie Zakonne.

Rzekznieſſ potrzećie. Gánił Páweł S: 1. Cor: 1. tych uczniow, ktorzy tylko zwády między ſobą czynili, kiedy ieden ſzczyćił ſię bydź Uczniem Páwłá, inny Apollá, inny Cyphy. A że y teraz Zákonnicy iedni ſię bydź ſczycą Auguſtyniánámi, inni Fránćiſzkanámi, inni Dominikanámi, zkąd roſną zwády między niemi; więc rożność Zakonow ieſt godna y nagány, y znieśienia.

Odpowieſſ. Słuſznie támtych Páweł S: gánił uczniow, ktorzy zle rozumieli, że większą álbo mnieyſzą łáſkę Boſką mieli nie z mocy y zasług Chryſtuſá, ale z większey álbo mnieyſzey świątobliwośći ſwego Miſtrzá, álbo Oycá Duchownego, od ktorego Sákráment Chrzu S: bráli; ták bowiem gáni im w tymże Rozdźiale. Czyli Páweł ukrzyżowány ieſt zá was, álbo w Imię Páwłá ieſteśćie ochrzczeni. Zakonnicy záś iednegoż wſzyſcy Chryſtuſá ſą náśládownicy, y wſzyſcy zárowno świátem wzgárdźili, y ná służbę Boſką ſię oddáli, iednákowo trzymáiąc, że łáſki Boſkiey mieć nie mogą, tylko przez zasługi Chryſtuſá; żadney tedy zwády mieć nie mogą tákowey, iáko niegdy mieli oni Uczniowie, od Apoſtołá S: opiſáni, á lubo ſą rożne Zakony, iedni ſą Auguſtyáni, drudzy Fránćiſzkani, inni Domikani, tá rożność nie czyni między niemi żadney ſcissiey nagány godney, bo tá rożność częśćią ieſt dla tego, áby rożni Zakonnicy, rożne czynili exercitia, y ákcye około zbáwienia duſz ludzkich. Częśćią iż ludźie rożni, rożnych ſą inklinácyi y ſkłonnośći, iedni ſą ſkłonni, áby ná zbáwienie duſzy ſwoiey zárabiáli przez Urząd Káznodźieyſki,

inni ſą ſkłonni do Uczenia Młodzi, inni do żyćia ná puſzczy, inni do odźienia názbyt podłego &c: dla tego chwalebna ieſt y pożyteczna rożność Zakonow, bo káżdy ochotniey zárabiáć będźie ná zbáwienie duſzy ſwoiey, y ochotniey prácowáć będźie w Kośćiele Boſkim, kiedy táką pracą odpráwowáć będźie, do ktorey ma inklinácyą y ſkłonność.

Notuy 2do przećiw Heretykom. Ze w Ewángeliey S: ſą niektore rády Chryſtuſowe, ktore nam záleca czynić nie roſkázuie, ále tylko rádźi dla większey doſkonáłośći, kto tey rády nie wypełnia, nie záſługuie ná żadne karánie, kto ią zaś wypełnia, więcey u Páná Bogá záſługuie, ániżeli ten ktory ſáme Boſkie przykazánia wypełnia; bo ćiężſza y trudnieyſza rzecz ieſt wypełnić y przykazánia Boſkie, y rády Ewángeliczne, ániżeli ſáme przykazánia Boſkie wypełnić. Te záś rády Ewángeliczne ſą, Poſłuſzeńſtwo, Czyſtość, Uboſtwo. A naprzod Poſłuſzeńſtwo wyświadczáć temu, kzoremu według práwá nie należy, y obligu nie máſz, ieſt to rádá Ewángeliczna. Czytamy o tym Math: 16. *Kto chce pość zá mną, niech ſię wyrzecze ſwoiey woli, y niech weźmie krzyż, y niech poydźie zá mną.* Gdźie rádźi Chryſtus Uczniom ſwoim, żeby mu byli poſłuſzni, y woli ſwoiey y świátá żeby ſię wyrzekli, á ták żeby ſię ſtáli doſkonáłemi iego Uczniámi. Nuż ná innych wielu mieyſcách Ewángeliey S: czytamy, iáko Chryſtus rádźił y námawiał ná poſłuſzeńſtwo ku ſobie temi słowy. *Podź zá mną.* O Czyſtośći y bezżeńſtwie, ieſt także rádá Ewángeliczna. Czytamy o tym Math: 19. *Są iedni tácy Rzezáńcy, ktorzy ſię ták z żywotá mátki porodźili, y ſą inni Rzezáńcy, ktorzy od ludźi ſię tákiemi ſtáli, y ſą Rzezáńcy, ktorzy przez śiebie ſámych tákiemi ſię ſtáli dla Kroleſtwá Niebieſkiego; Kto może to trzymáć, niech trzyma.* Gdźie ieſt mowá o Pánieńſtwie y bezżeńſtwie, iáko Auguſtyn S: uczy Serm: 61. de temp: probuiąc tego z ſámego textu piſmá pomienionego temi słowy. O Pánieńſtwie ſię mowi, w ktorym kto może żyć y trwáć, niech ták żyie; y S: Chryzoſtom ná to mieyſce piſząc, mowi do Rzezáńcá ducho-

wnego. Podźiękuy Bogu, bo wielkie nadgrody y świecące korony odbierzeſz.

Y Páweł S: 1. Cor: 7. *O Pánnách przykazánia Páńſkiego nie mam, rádę záś dáię. Wdowá zá kogo chce niech idźie zá mąż byle w Pánu, błogoſłáwieńſza záś będźie, ieśli w ſwym ſtanie wdowiem trwáć będźie, według moiey rády.* O Ubóſtwie dobrowolnym dla większey Chrześćiáńſkiey doſkonáłośći, ieſt tákże rádá Ewángeliczna, iáko czytamy Math: 19. Gdźie rádźił Chryſtus Młodźianowi, áby oprocz záchowánia przykazánia Boſkiego, ubogim ſię ſtał, y zá Chryſtuſem poſzedł, będąc mu poſłuſzny; ſą słowá Chryſtuſá. *Ieśli chceſz bydź doſkonáły, podź á przeday wſzytko co maſz day ubogim, y będźieſz miał ſkarb w Niebie, y idź zá mną.*

Notuy 3tio. Lutrzy y Kálwini mowią, że nie może człowiek żadnego czynić P. Bogu votum y ślubu, ku czći y chwale iego, dla czego Zakonne śluby poznośili; może záś człowiek według nich ślub y votum uczynić o iákiey rzeczy nie przykazáney od Bogá, ále inną intencyą, y innym końcem. Náprzykład; piiak może ślub uczynić, nie pić trunku przez kilká dni tą intencyą, áby ſię wſtrzymał od piiáńſtwá, y votum może uczynić nie żenić ſię, ále nie dla ſámey czći Boſkiey, lecz inną intencyą, żeby żoná nie przeſzkadzáłá do iákich pilnych funkcyi; iáko to náprzykład Apoſtoł, áby wolny będąc od żony y dźieći, lepiey ſwoię funkcyą Apoſtolſką y Káznodźieyſką odpráwował. Kátholikow záś zgodna náuká, że może człowiek Chrześćiáńſki P. Bogu uczynić tákie votum álbo ślub dla czći y chwały Boſkiey, iáko to náprzykład, álbo czyſtość záchowáć, álbo iałmużnę dáć, álbo ſzpital lub Kośćioł wyſtáwić, álbo poſty iákie záchowáć &c. Mamy o tym w piſmie S: Deutor: 23. *Gdy votum uczyniſz P. Bogu twemu, nie odkłáday ná długi czás wypełnić go, bo ſię go upomni P. Bog twoy, á ieśli odkłádáć będźieſz wypełnienie, będźieſz miał grzech.* A że nie byłby grzech votum nie wypełnić, gdyby P. Bogu dla czći iego nie było uczynione. Więc &c. Y w Pſálmie 131. mamy: *Slub uczynił Bogu Iákubá;* to ieſt Dawid uczynił ślub

wy-

wystáwić Kośćioł P.Bogu ku czći y chwale iego. *Częśćią* śię to probuie, że káżdym dobrym uczynkiem z cnoty pochodzącym, á nie uczynionym z przykazánia áni ślubu, ále dobrowolnie dla P. Bogá, iáko są posty dobrowolne, iáłmużny, modlitwy, &c. czćiemy y szánuiemy P. Bogá, ták świadczy Pismo S: ad Hæbr: último. *Dobroczynnośći nie chćieyćie zápominác, tákiemi bowiem ofiárámi záſługuie śię u Bogá.* Iacobi 1. tákże czytamy. *Zakonność czysta u Bogá iest náwiedzáć śieroty y wdowy.* Y Augustyn S: Lib: de Civit: Dei Cap: 6. Káżdy dobry uczynek dla P.Bogá uczyniony, názywa śię bydz ofiárą Boską; przez ofiárę záś P. Bogu uczynioną, czćiemy y szánuiemy P. Bogá. Więc dáleko bárdźiey dobrym uczynkiem z ślubu uczynionym P. Bogu, czćiemy y szánuiemy Páná Bogá, bo dobroć y cnotá tego uczynku, dla czći y chwały Boskiey uczynionego, nie ginie przez to, że z ślubu Bogu uczynionego pochodźi. Y owszem z ślubu uczynionego P.Bogu dobry uczynek sprawowáć, iest rzecz chwalebnieysza y záſłużeńsza u P. Bogá; á zátym tákim dobrym uczynkiem, bárdźiey czćiemy y szánuiemy P. Bogá, ponieważ przezeń iáko P. Bogu milszy, więcey záſługuiemy; kto bowiem czyni dobry uczynek dla Páná Bogá y czći iego, á z ślubu dobrowolnego nie z przykazánia, że táki uczynek nie podpada pod przykazánie, więcey czyni dla P.Bogá, niżli ten ktory tákiż dobry uczynek sprawuie bez żadnego ślubu, bo ten iednę tylko rzecz czyni, to iest sam dobry uczynek, tám ten záś dwie rzeczy czyni, y ślub, y dobry uczynek. Do tego bárdźiey śię P.Bogu poddáie, bo nie tylko rzecz z ślubu uczynioną P.Bogu oddáie, ále náwet oddáie mu y władzą swoię, że dla P.Bogá, niechce iey iuż więcey użyć do nie ofiárowánia tey rzeczy ktorą raz P.Bogu poślubił. A gdyby śię był ślubem nie obowiązał, miałby władzą uczynić ią dla P. Bogá, álbo nie: mowiąc o rzeczy nie podpadáiącey pod przykazánie Boskie. Iáko więceyby ofiárował człowiekowi ten, ktoryby mu ofiárował drzewo z owocem, á niżeli ktoryby mu ofiárował sam owoc, mowi Anzelm S: *in Lib: de similit:* Do

tego,

tego, że gdy człowiek P. Bogu czyni ślub iáki, tedy wola iego przez táki ślub utwierdza ſię do dobrego, y przeſtáie bydź ſię chwieiąca czynić tę rzecz dobrą álbo nie, dobry zás uczynek pochodzący z woli do dobrego utwierdzoney, lepſzy y doſkonálſzy ieſt; iáko grzech ćięższy ieſt, gdy pochodźi z woli ludzkiey zátwárdźiáłey, y do złego utwierdzoney: Więc dobre uczynki dla czći Boſkiey czynić á z ślubu, ieſt rzecz chwalebnieyſza y záſłużeńſza u P. Bogá.

Zárzućiſz naprzod. O ślubách lubo mamy w piſmie ſtárego teſtámentu, nie máſz iednák o nich w nowym teſtámenćie, y ták czynić ślub, ieſt to tylko Ceremonia Zydowſka. Ceremonie zás Zydowſkie, iuż mieyſcá nie máią w nowym teſtámenćie, dla czego w piſmie nowego teſtámentu, nie czytamy, żeby Chryſtus álbo Apoſtołowie, iáki ślub uczynili. Więc Kátholicy nie powinni żadnego czynić ślubu dla czći y chwały Boſkiey.

Odpowiedź. Ze czynić śluby, nie ieſt to Ceremonia Zydowſka, bo Ceremonie Zydowſkie, były rzeczy powierzchowne, ćieleſne, y zmysłom ludzkim podległe, álbo od Moyzeſzá poſtánowione, álbo iáko inne od Bogá poſtánowione, ále żeby znáczyły przyſzłe ná świát Chryſtuſá przyśćie; czynienie zás ślubu, ieſt rzecz, ktorą człowiek wnętrznie myślą y wolą ſwoią P. Bogu uczynić może, áni ieſt poſtánowiona od Moyzeſzá, bo przed Moyzeſzem były śluby, gdż Iákub Pátryárchá uczynił był P. Bogu ślub Gen: 28. áni znáczył przyśćia Chryſtuſá; Slub bowiem o pośćie, o dániu iáłmużny, &c. nie znáczył przyſzłego Chryſtuſá ná świát przyśćia; ráczey tedy śluby P. Bogu uczynione w ſtárym teſtámenćie, należáły do rády morálney, to ieſt do rády o dobrych obyczáiách; iáko bowiem w ſtárym teſtámenćie były przykazánia Boſkie morálne, to ieſt roſkázuiące dobre y święte obyczáie, á złych zákázuiące, ták były też y rády morálne o innych dobrych obyczáiách, pod przykazánie Boſkie nie podpadáiących, iáko náprzykład pośćić wiele dni, y iák śćiſło. Iáko tedy przykazánia Boſkie morálne, ſą poſpolite Zydom y Chrześćiánom, áni ſą

przez

przez nowy teſtáment znieśione, ták y morálne rády. A lubby też votum było nieiáką ceremonią, nie własną iednák było Zydom, ále poſpolitą Zydom y innym narodom, iáko klękáć ná koláná ná chwałę Boſką, ręce do Niebá wynośić ná modlitwie, w pierśi ſię bić, ſą ceremonie, ále nie własne Zydom ſámym, lecz poſpolite Zydom y innym. Y lubo w piſmie nowego teſtámentu, nie máſz tego słowká *Votum* álbo *Slub*, ieſt iednák ſámá rzecz wyrázona, bo piſze Páweł S: do Timoteuſzá Ep: 2. Cap: 5. przeſtrzegáiąc go, áby wdow młodych nie przyimował do służby Kośćielney, bo te wytuczywſzy ſię dobrze chlebem Chryſtuſowym, zá mąż iść chcą, máiąc przez to potępienie, bo pierwſzey wiáry nie dotrzymáły, to ieſt ślub uczyniły ná służbę Boſką y Kośćiołá, á nie wypełniły; ták tłumáczą Auguſtyn S: in Pſ: 75. Hieronym, Chryzoſtom, Klemens, Innocenty pierwſzy, Koncilium Kártágińſkie czwarte Can: 14. Koncilium Toletáńſkie czwarte Can: 55. Náwet y w ſtárym teſtámenćie mowi Piſmo S: o ślubách, iáko to w Pſálmie 75. *Slubuyćie á oddayćie Pánu Bogu wáſzemu.* Co ſię ma rozumieć o Chrześćiánách, iáko rozumie Auguſtyn S: ná pomieniony Pſalm piſzący, y temi mowiący słowy: *Káżdy co może niech ślubuie Bogu, y odda to co ślubował.* Y támże Auguſtyn S: mowi: *Inny ślubuie czyſtość małżeńſką, inny pánieńſtwo, inny żeby dom iego był ná przyięćie Pielgrzymow, y żeby był Szpitalem, inny ślubuie opuśćić żyćie ná świećie, rozdáć wſzytkę ſwoię ſubſtáncyą między ubogich, á przyiąć żyćie w poſpolitośći, żyćie Zakonne, á ták ślubuiący, wielki ślub uczynił.* Co ſię záś tknie Chryſtuſá, ten żadnego nie uczynił ślubu, bo nie potrzebował utwierdźić przez ślub woli ſwoiey do dobrego, gdyż ią miał utwierdzoną przez to, iż był oraz Bogiem y człowiekiem. Apoſtołowie záś Ss: uczynili ná ten czás Votá, gdy opuśćiwſzy wſzytko, poſzli zá Chryſtuſem.

Zárzućiſz powtornie. Gdy kto ślubem ſię obliguie do czynienia iákiey dobrey ſpráwy, tedy iuż to muśi uczynić, do czego ſię obligował, y ták iuż mu nie wolno tego nie uczynić, á zátym táka ákcya że ieſt z muſu y z niewolno-

 śći,

ści, nie ieſt ákcya, ktoraby mogłá bydź zaſługą u P. Bogá, bo zaſługá náſzá u Bogá, powinná nam bydź wolna y z wolnośći náſzey, nie z niewoli pochodząca, ile że y Bog po nas tego chce, ábyśmy to co czyniemy dla P.Bogá, czynili z ochoty, y z dobrey woli, ktorey to zoſtáwił czynić, álbo nie czynić, náprzykład ták wiele dni pośćić álbo nie, wſtąpić do Zakonu álbo nie, &c.

Odpowieſź. Iáko gdy co czyniemy z przykazánia, wolnośći iednák nie tráćiemy, ták wolny ieſt uczynek y záſługuiący przed P.Bogiem, lub z przykazánia obliguiącego człowieká pochodźi; ták gdy z obowiązku ślubu, czyniemy iáki dobry uczynek, ten ieſt wolny, y przed P. Bogiem záſługuiący, bo ták go czyniemy, żeśmy mogli go nie czynić, áni ſię ślubem do czynienia onego obowiązáć; iáko tedy obowiązek ten, ieſt nam dobrowolny, ták y uczynek z niego pochodzący, ieſt dobrowolny, á lubo ieſt potrzebá wypełnić ślub, y uczynić do czego ſię kto obligował; tá iednák potrzebá, nie ieſt z przymuſu przećiwnego wolnośći, bo ták tylko muśi wypełnić ten ślub, że go może nie wypełnić, lubby to było z obrázą Boſką, ále tylko ieſt potrzebá przyſtoynośći, iż ieſt rzecz przyſtoyna, wiáry dotrzymáć P.Bogu, y uczynić to, do czego ſię kto dla niego obligował. Ze zás Pan Bog nie obliguie nas do wielu dobrych rzeczy, ále tylko rádźi, to czyni z ſwoiey łáſkáwośći, á my, że ſię ſami dobrowolnie obliguiemy do tego, co nam Ewángelia S: rádźi, to czyniemy z pobożnośći, y dla więkſzego P. Bogu záwdźięczenia, zá łáſki iego, y uproſzenia łaſk innych łatwieyſzego.

Zárzućiſz potrzećie. Votum álbo ślub, tylko powinien bydź o tákich dobrych uczynkách, ktore ſą do zbáwienia człowieká potrzebne, y bez ktorych zbáwiony bydź nie może, iáko ſą te ákcye, ktore nam ſą przykazáne, dla czego ná Chrzćie wſzyſcy ślubuią y obiecuią wyrzec ſię diabłá, y wiáry dochowáć Chryſtuſowi, Co ieſt potrzebnego do zbáwienia, y podpada pod przykazánie Boſkie. Y Auguſtyn S: ná Pſalm 75 piſzący. *Slubuyćie y oddayćie Pánu.* mowi:

mowi: *Cośmy ślubowáćy obiecowáć powinni P. Bogu? wierzyć w P. Bogá, nádźieię w nim mieć, dobrze y po Chrześćiáńſku żyć. &c. to wſzytko powinniśmy wſzyſcy ślubowáć y obiecowáć.* Więc nie powinno votum álbo ślubu czynić o tákich rzeczách, ktore nam nie ſą od P. Bogá przykazáne, y bez ktorych możemy mieć zbáwienie duſzy, lubo niekiedy możemy votym uczynić o rzeczách pod przykazánie Boſkie podpadáiących, y do zbáwienia potrzebnych.

Odpowieſź naprzod. Ze nie powinno ſię czynić votum álbo ślub, ktoryby był własnie y ſzczerze ślubem o dobrych uczynkách, pod przykazánie Boſkie podpadáiących, y do zbáwienia potrzebnych, bo tákie votum nie ieſt pożyteczne człowiekowi; Votum bowiem ztąd bywa pożyteczne człowiekowi, że nim ſtwierdza y iákoby wiąże wolą ſwoię do dobrego; do rzeczy záś przykazánych, y do zbáwienia potrzebnych, iuż człowiek przez przykazánie y przez potrzebę, doſtąpić zbáwienia ma wolą ſwoię utwierdzoną y obowiązáną do dobrego; przeto votum do tákich rzeczy, cále mu nie ieſt pożyteczne. Do tego votum prawdźiwie tákie powinno bydź o tákim dobrym, ktore ieſt lepſze, lepſzy záś ieſt dobry uczynek, ktory ieſt zupełnie wolny człowiekowi, y nie ma człowiek z kąd inąd żadney powinnośći go czynić, ále mu wolno go czynić álbo nie, iáko ſą te dobre uczynki, ktore czynić rádźi tylko Ewãgelia S: dla większey doſkonáłośći, á nie przykázuie; dobre záś uczynki przykazáne, iuż ieſt powinność czynić, y nie ſą człowiekowi zupełnie y wſzelkim ſpoſobem dobrowolne, bo że ſą przykazáne, iuż ſię nie godźi ich nie czynić. Záczym dobry uczynek ieſt lepſzy ten, ktory ieſt nie przykazány, ániżeli ktory ieſt przykazány, y ták votum nie o tym, ále o támtym czynić możemy. O przykazánych záś áktách iáko ieſt wyrzec ſię diabłá ná Chrzćie, wierzyć w Bogá &c. możemy uczynić tákie votum, ktoreby było proſtą y nieiáką obietnicą, ktora ieſt o iákieykolwiek rzeczy dobrey, á nie potrzebuie żeby byłá o iákiey rzeczy lepſzey; y to tylko mowi Auguſtyn S: á nie powinniśmy czynić tákiego vo-

tum, ktoreby było prawdźiwie y właśnie tákie o dobrym lepszym. Częśćią że rzecz dobra przykazána, nie iest lepsza nád rzecz dobrą nie przykazáną, częśćią że votum o rzeczy dobrey przykazáney, nie iest człowiekowi pożyteczne.

Odpowiesź powtornie z S: Tomaszem 2da 2dæ Qu: 88. art. 2. Dobry uczynek przykazány, dwoiáko bráć y rozumieć powinniśmy, raz iáko iest przykazány, y do zbáwienia duszy człowieká potrzebny, drugi raz iáko człowiekowi iest wolny, y ma wolność czynić go álbo nie: do dobrego tedy uczynku iáko przykazánego, nie możemy się ślubem żádnym obowiązáć, bo do niego iesteśmy obowiązáni przykazániem Boskim, możemy iednák ślubem się obowiązáć do dobrego uczynku przykazánego, iáko nam wolnego, wiążąc y nowo obliguiąc wolą nászę do wypełnienia przykazánia Boskiego, y tym ślubem bárdziey wolność determinuiąc, y kieruiąc do czynienia dobrego uczynku przykazánego; Albo też o dobrym uczynku przykazánym, może votum uczynić tą intencyą, że chce go uczynić, lubby nie był przykazány: álbo tą intencyą, że przykazánie Boskie o tákim dobrym uczynku chętnie przyimuie, y ono wypełnić obiecuie. Iednák záwsze naylepsza y naypożytecznieysza iest rzecz, czynić votum prawdźiwie y właśnie tákie o dobrych uczynkách, ktore pod przykazánie Boskie nie podpádáią, ále tylko podległe są rádźie Ewángeliczney, y dáie ná wolą Ewángelia S: czynić ie álbo nie. To wynotowawszy, Kátholicka iest przećiw Lutrow y Kálwinom

S. Th: 2da 2dæ Qu: 88. Art: 2.

Konkluzya.

DObrze y świątobliwie czynią Zakonnicy, że do służby y czći Boskiey obowięzuią się wiecznemi ślubámi, posłuszeństwá, czystośći, y ubostwá.

PRobácya 1. Káżdy dobrze y świątobliwie czyni, gdy to czyni, co iest Bogu miłego, wdźięcznego, y przyiemnego.

go. Ze záś ślub uczynić posłuszeństwá,czystośći,y ubostwá, dla czći y służby Boskiey, iest P. Bogu miło, wdzięczno, y przyiemno, bo to uczynić, co iest według rády Ewángeliczney, iest miło y przyiemno Pánu Bogu, iáko uczynić votum posłuszeństwá, czystośći, y ubostwá, dla większey czći Boskiey y służby iego, iest według rády Ewángeliczney, pokazáliśmy to w Notátách. Więc &c.

Probácya 2. Dobrze y świątobliwie czynią Zakonnicy, gdy to czynią y robią co iest chwalebnieysza y zásłużeńsza u P.Bogá: chwalebnieysza záś y zásłużeńsza u P. Bogá iest, záchowáć posłuszeństwo, czystość, y ubostwo, z obowiązku ślubu, ániżeli to záchowáć bez uczynionego ślubu, iákośmy to pokazáli Not: 3. w ostátniey rácyey. Więc &c.

Probácya 3. Do Zakonniká należy bydź w stanie doskonáłym, to iest żeby się wyrzekł świátá, y rzeczy doczesnych, ktorych mu ná świećie wolno było záżyć, y żeby się ná służbę Boską oddał, bo do Zakonniká należy, áby w doskonáłośći náśládował Chrystusá, według onych słow Math: 19. *Ieśli chcesz bydź doskonáły &c. idź zá mną.* Tá záś w Chrystuśie byłá doskonáłość, dobrowolne posłuszeństwo, czystość y ubostwo, y wieczna służbá Boska; trawiąc żyćie swoie ná czći y chwale Boskiey, á prácuiąc około zbáwienia dusz ludzkich. Więc do Zakonnikow należy, áby mieli doskonáłość dobrowolnego posłuszeństwá, czystośći, y ubostwá; Ze záś stan znáczy trwáłość, státeczność, y nieodmienność, y wieczna służbá Boska teyże trwáłośći y nie odmiennośći potrzebuie: Więc że do Zakonniká należy bydź w stanie doskonáłośći, y bydź wiecznym sługą Boskim, do niego też należy, áby w tym miał státeczność, trwáłość, y nieodmienność, ktorey státecznośći, trwáłośći, y nieodmiennośći, naylepiey nábyć może przez obowiązek ślubu. Záczym do Zakonniká należy, áby się ślubem obowiązał do posłuszeństwá, czystośći, ubostwá, y służby Boskiey.

Zárzućisz naprzod. Nikt nie powinien się ślubem obowiązáć, tylko do tego, co wypełnić może, ináczey wdałby się w niebespieczeństwo nie wypełnienia ślubu; nie może

záś człowiek dochowáć ná záwſze czyſtośći, bez oſobliwego dáru wſtrzemięźliwośći, á człowiek nie ma władzy mieć dáru wſtrzemięźliwośći, bo tylko od P. Bogá go mieć może, áni może bydź pewny, ieśli go otrzyma od P. Bogá, ná dochowánie wieczney czyſtośći. Do tego ma człowiek od natury ſobie dáney władzą, że może rodźić, y ma do tego przyrodzoną ſkłonność, ktora władza y ſkłonność dáremnaby byłá u tego, ktoryby ſię wiecznym czyſtośći ślubem obowiązał. A nád to Páweł S: ad Timoth: 5. piſze, gdźie nie każe przyimowáć do czynienia ślubu czyſtośći młodych wdow, ále ráczey każe, żeby te poſzły zá mąż. Y S. Cyprian Lib: 1. Ep: 11. ad Pomponium, o niektorych Pánnách ták piſze: *Ieśli ſię wiárą Chryſtuſowi obowiązáły, niechże wſtydliwie y w czyſtośći trwáią, ieśli záś trwáć nie chcą álbo nie mogą, lepſza ieſt, áby poſzły zá mąż.* Więc álbo nie powinien nikt obowiązáć ſię wiecznym czyſtośći ślubem, álbo ieśli go uczyni, á dotrzymáć nie może, tedy może tego zániecháć ślubu, zrozumiawſzy po ſwey naturze, á poſtánowić ſię w ſtanie małżeńſkim.

Odpowieſz ná pierwſzy Zarzut. Iż náturálnie może człowiek w czyſtośći ſię záchowáć, iáko widźiemy w tych, ktorzy nie rychło poſtánawiáią ſię w ſtanie małżeńſkim, á drudzy y ślubu nie czyniąc czyſtośći, w bezżeńſtwie y w czyſtośći, przez cáły ſwoy żywot żyią; widźiemy to y w tych, ktorzy lubo ſą w ſtanie małżeńſkim, przećię iednák wiele ich w czyſtośći ſię záchowuią, będąc álbo w długiey podroży, álbo gdy żoná długo ćięſzko choruie. Że tedy ieſt to w mocy człowieká, wſtrzymáć ſię od ćieleſnych ákcyi, y czyſtość záchowáć, tedy może człowiek uczynić ślub do záchowánia czyſtośći. *Częśćią*, żeby był tym ślubem utwierdzony do dobrego. *Częśćią*, żeby záchowánie czyſtośći z ślubu, było mu chwalebnieyſze, y u P. Bogá záſłużeńſze. Oſobliwy záś dar Boſkiey czyſtośći y wſtrzemięźliwośći, ná to tylko ieſt potrzebny, áby człowiek czyſtość poślubioną, ktorą náturálnie może záchowáć, łátwiey y beſpieczniey mogł záchowáć; álubo ten dar Boſkiey czyſto-

śći,

śći, w sámego P. Bogá ieſt mocy, iáko dáiącego, ieſt iednák y w mocy człowieká, iáko proszącego oń P. Bogá, y ná otrzymánie onego, mortyfikuiącego ſię poſtámi. Ma też człowiek y pewność moralną, że otrzymáć może od Páná Bogá oſobliwy dar czyſtośći, gdy go o to prośić będźie przy umartwieniu przez poſty ćiáłá ſwego, ktora o tym pewność funduie ſię *częśćią* ná Chryſtuſowey obietnicy. *Prośćie, á będźie wam dano.* *Częśćią* ná tym, iż Chryſtus w Ewángeliey ſwoiey rádźi, áby czyſtość záchowáć dla więkſzey doſkonáłośći. Chryſtus záś nic nie podobnego nie rádźi, tylko to co ieſt podobnego człowiekowi do wypełnienia, ile że y oſobliwey ſwoiey łáſki wſpomagáiącey Bog dodáie temu, ktory nie tylko przykazánie Boſkie, ále y rádę Chryſtuſową, wypełnić uśiłuie: bo tákie uśiłowánie, wielce ſię Pánu Bogu podoba.

Ná drugi Zarzut odpowiedź. Ze lubo człowiek ma wrodzoną władzą rodźić, y ſkłonność do tego według ćiáłá, y áppetytu ćielesnego, iednák rozum może ſobie obieráć, álbo ſtan małżeńſki, álbo bezżeńſtwo, y czyſtość, ile że to nie ieſt zákazano práwem Boſkim, y owſzem ieſt według rády Ewángeliczney, y pożyteczno ieſt człowiekowi do nábyćia więkſzey doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey, ile że w tym mamy przykład z Chryſtuſá, z Pánny Nayświętſzey, y z ták wielu Swiętych, ktorzy czyſtość záchowáli przez całe życie ſwoie, lubo w nich byłá władza y ſkłonność przyrodzona do rodzenia. Ani może ſię mowić, że władza y ſkłonność przyrodzona do rodzenia, ieſt dáremna w tákim człowieku, ktory ſię ślubem czyſtośći wieczney obowiązał; naturá záś nic dáremnie nie czyni, bo ná ten czás tylko byłáby dáremna, gdyby ſię z ſwoim áktem złączyć nie mogłá, gdy tego potrzebá y należy, áby ſię złączyłá z nim; Ze záś nie ieſt potrzebá y nie należy, áby człowiek ślubem czyſtośći wieczney obowiązány rodźił, tedy w tákim człowieku władza y ſkłonność do rodzenia, nie ieſt dáremno dána od natury.

Ná trzeći Zarzut odpowiedź. Páweł S: nie mowi o wdowách młodych, ktore ſię ślubem czyſtośći obowiązáły, ále

mowi-

mowi o innych wdowách, ktore chcą ślub czystośći uczynić, á nie máią pewney woli y intencyey dotrzymáć go, áni śię dobrze z swoią náturą zrozumiáły; tákich tedy nie każe przyimowáć do ślubu czystośći, áni ná usługę Kośćielną, obawiáiąc śię, żeby ták nie złamáły swego ślubu, iáko niektore z pierwszych wdow młodych, ślubem czystośći obowiązánych, złamáły, ále ráczey roskazał, áby tákie szły zá mąż. Y Cypryan S: mowi o iednych Pánnách, ktore śię ślubem czystośći obowiązáły, upominiáiąc ich, áby czystośći dochowáły, á o drugich Pánnách, ktore ieszcze nie uczyniły ślubu, ále zámyśláią uczynić, te powinny śiebie sáme dobrze exáminowáć, ieśli státecznie chcą y mogą czystość záchowáć, y zrozumieć náturę swoię, ieśli názbyt nie skłonna do nieczystośći, á ták zrozumiawszy śiebie, że ślubu czystośći dotrzymáć nie mogą, álbo nie chcą, tedy ráczey żeby śię ślubem czystośći nie obowiązywáły, ále poszły zá mąż. O ktorych záś mowią Oycowie Ss: że ślubem czystośći obowiązáne, á przećię nie czyśćie żyią, tedy tákim nie mowią, áby poszły zá mąż, ále mowią, że lepiey było pyść zá mąż, á niżeli ślubem czystośći śię obowiązáć, á w nieczystośći żyć.

Zárzućiß powtornie. Ieśliby Zakonnicy mogli śię obowiązáć ślubem ubostwá, toby áni prywatni, áni cáłe zgromádzenie y w pospolitośći, nie powinno mieć áni pieniędzy, áni máiętnośći, bo nic nie mieć, iest większe ubostwo, á do tego powinni náśládowáć Chrystusá, ktory nic nie miał, y Apostołom mieć zákazał, iáko czytamy Math: 10. *Nie chćieyćie mieć áni złotá, áni srebrá, áni pieniędzy.* Y Math: 6. *Nie chćieyćie śię stáráć o nic ná iutro.* A nád to, Zakonnikom nie godźi śię żyć z iáłmużny, y chodźić álbo iezdźić po żebrániu, Częśćią iż Páweł S: 1. ad Timoth: 5. zákazał, áby wdowy nie żyły z iáłmużny Kośćielney, y sam nie chćiał żyć kosztem wiernych, iáko o sobie pisze 2. Cor: 11. Częśćią iż żyć z iáłmużny tylko należy Káznodźieiom y Pásterzom, iakiemi nie są Zakonnicy: Częśćią, iż żebrác zákazano iest práwem Boskim Deut: 15. *Zebrak nie będźie między*

wámi;

wámi; y práwem ludzkim, iáko czytamy in Codice de Valide mendicantibus. Więc Zakonnicy nie powinni się obowiązywáć ślubem ubostwá.

Odpowiedź. Zakonnicy, iáko náśládowcy Chrystusá y Apostołow, mieć mogą w pospolitośći, co należy do wyżywienia ich, odźienia, do konserwowánia Kośćiołá, Klasztorá, bo y Chrystus miał pieniądze dla potrzeby swoiey y Apostołow, ktore były przy száfárzu Judaszu. Y Apostołowie Ss: po Zmartwychwstániu Chrystusowym bráli folwárki, one zprzedawáli, y pieniędzy záżywáli ná swą potrzebę, y Wiernych Chrystusowych, ktorzy potrzebowáli, iáko o tym mamy w dźieiách Apostolskich.

Ná pierwszy text odpowiedź. Albo że Chrystus nie zákazał Apostołom mieć pieniędzy w pospolitośći, ponieważ y sam ták ie miał, iáko czytamy Ioan: 12. ále tylko mieć ich zákazał prywatnie y káżdemu z osobná, żeby nie były káżdemu z osobná włásne; álbo iáko S: Augustyn tłumáczy, że Chrystus nie roskazał, ále tylko dopuśćił Apostołom, áby idąc ná opowiádánie Ewángeliey, nic z sobą dla pożywienia nie bráli áni pieniędzy, ásekuruiąc ich, iż wszędzie u ludźi mieli mieć dostáteczne pożywienie y odźienie; przydał bowiem Chrystus te słowá. *Godźien iest robotnik pokármu swego.* Ze zás Chrystus nie zákazał Apostołom mieć pieniędzy, tego dochodźiemy, *Częśćią*, iż ie y sam Chrystus miał u swego száfárzá, *częśćią*, że ie bráli y Apostołowie Ss: iáko czytamy 2. Cor: 11. Ze Páwłowi S: do Korynthu, inne Kośćioły posyłáły pieniądze, *Częśćią* iż S: Augustyn, Ambrozy, Grzegorz, y inni Swięći bráli y pieniądze, y posessye, ktorychby byli nie bráli, gdyby było od Chrystusá zákazánie; álbo też lubo Chrystus ná początku opowiádánia swoiey Ewángeliey mowił Apostołom, żeby z sobą w drogę nie bráli áni złotá, áni pieniędzy, bo sam z niemi żyiąc ná świećie, iáko ich Naywyższy Przełożony, prowidował im wszytko czego potrzebowáli, przeyrzawszy iednák Chrystus, iż po śmierći iego, nie mieli mieć dostátecznego pożywienia y odźienia, dla niebytności

ści Chrystusá, y dla oziębłey miłości Chrześćian, tedy im pozwolił przed swoią śmierćią mieć y worek, y pieniądze, y kilká sukien, iáko czytamy Lucæ 22. *Kiedy was posyłałem bez torby, y bez worká, y bez trzewikow, czyli wam ná czym zbywáło? lecz oni odpowiedźieli że ná niczym, ále teraz ktory ma worek, niech go weźmie, tákże y torbę, á ktory nie ma, niech suknią swoię przeda, á niech kupi miecz.*

Ná drugi text odpowiesz. Albo z S: Chryzostomę y S: Tomaszem, żeby się chćiwie, zbytecznie, y łákomo, o n c się nie stáráć; stáráć się iednák godźi o wikt y odźienie, ná dźiś, ná iutro, y ná záwsze, byle tylko według potrzeby bez zbytku y chćiwośći; álbo z Augustynem S: żeby prácuiąc około zbáwienia dusz ludzkich, y Ewángelią opowiádáiąc, nie czynili tego dla iákiego wźiątku, y nagrody doczesney, ále dla nagrody wieczney, bo doczesne rzeczy, będą im przydáne dla potrzeb ich. Y godźi się Zakonnikom żyć z iáłmużny, z ktorey y sam Chrystus żył, czytamy o tym Lucæ 8. Niewiásty niektore dodawáły mu z dobr swoich; iákoż kto ołtarzowi służy, godźi mu się z ołtarzá żyć, y każdy prácuiący, godźien iest pokármu swego, iáko Zakonnicy prácuią, śpiewáiąc w Kośćiele, każąc, Spowiedźi słucháiąc, ucząc się, y innych. Y Chrystus że się báwił żebrániną, według onego psálmu 39. *Ia záś iestem żebrak y ubogi,* mowi Glossá z Kássiodorá. To powiedźiał Chrystus o sobie z postáći sługi. Do tego Chrystus urodźił się w cudzym domu, cudzey oślicy záżył, gdy w ieżdżał do Ierozolimy, z cudzego żył, w cudzym pochowány iest grobie. A nádto rádźi Chrystus żebráninę, temi słowy: *Ieśli chcesz bydź doskonáły, podź sprzeday wszytko co masz, á idź zá mną.* Dla tego tedy y Zakonnikom, dla náśládowánia Chrystusá, y dla rády iego, godźi się z iáłmużny żyć y o żebránym chlebie. Páweł záś S: nie zákazał wdowom Zakonnym, y według stanu Zakonnego żyiącym, żyć z iáłmużny, ále tylko wdowom swawolnym, y chcącym poyść zá mąż, zákazał żyć z prowentu Kośćielnego; y sam Páweł S: lubo u Koryńczykow, gdy Swiętą Ewángelią opowiádał, iáłmużny od nich bráć

nie

nie chćiał ná ſwe potrzeby, brał iednák y ná ten ſam czás, y ná inne czáſy, od innych Kośćiołow, y innych Wiernych Chryſtuſowych, iáko o tym ſam świadczy w liſtách ſwoich. A lubo z urzędu y powinności, nie należy Zakonikom Kazánia miewáć, z Komiſſu iednák dozwolenia y zlecenia Páſterzow Kośćiołá Chryſtuſowego, prácuią w Kośćiele Chryſtuſowym, Kazánia miewáiąc, Spowiedźi ſłucháiąc, Nabożeńſtwo promowuiąc, &c. Ani ná pomienionym mieyſcu Deut: zákazána ieſt żebránina, ále tám obfitość chlebá obiecána ieſt, pod kondycyą iednák záchowánia práwá Boſkiego. A do tego ták práwo Boſkie iáko y ludzkie, tym tylko żebráć zákázuie, ktorzyby tę iáłmużnę bráli ná zbogácenie ſię, ná prożnowánie bez potrzeby y bez pożytku, á nie tym ktorzy ią biorą dla potrzeby y dla pożytku duchownego, álbo ktorzy ią biorą dla upokorzenia ſię więkſzego.

Zárzućiſz potrzećie. Do Zakonu przyimowáć ludźi młodych zákazał Páweł S: 1. Epiſt: ad Timoth: 5. piſząc: Młodſzych wdow nieprzyimuy: á oſobliwie młodych ludźi nie powinno do Zakonu przyimowáć, bez woli y konſenſu Rodźicow; może záś Zakonne życie kto przyiąć, ále w lat śiedmdźieśiąt, álbo ośmdźieśiąt.

Odpowieſz. Zakonne życie przyiąć, y ślubámi Zakonnemi ſię obowiązáć, wolno y w młodym wieku, byleby tylko miał używánie rozumu y woli ſwoiey, mamy to z Piſmá S: Thr: 3. *Dobra ieſt mężowi, gdy dźwiga iárzmo od młodośći ſwoiey.* Y Math: 19. *Dopuśććie máłym dźiećiom przyiść do mnie.* Y támże czytamy, iż do Chryſtuſá przyſzedſzy młodźieniaſzek, pytał ſię go coby miał czynić dla doſtąpienia żywotá wiecznego, odpowiedźiał Chryſtus: potrzebá záchowáć przykazánie Boſkie, á gdy młodźieniaſzek wyznał, iż przykazánia Boſkie záchowuie, rzekł Chryſtus. *Poniewaź oprocz tego chceſz bydź doſkonáłym, podź ſprzeday wſzyſtko co maſz, rozday ubogim, idź zá mną, á będźieſz miał ſkarb w niebie;* gdźie Chryſtus młodemu, nie ſtáremu śiedmdźieśiąt álbo ośmdźieśiąt lat máiącemu, zálecał życie Zakonne, zálecał uboſtwo, temi

słowy; *Sprzeday wßytko*; zálecał czystość y posłuszeństwo temi słowy: *Idź zámną.* Y rácya tego iest, iż stan Zakonny iest dla nábyćia większey świętey doskonáłośći, do ktorey nábyćia, łátwieyśi y sposobnieyśi są ludźie młodśi. A nád to mamy ták wiele przykłádow. Ian S: Chrzćićiel, záraz w młodych lećiech, żyćie Zakonne ná puszczy sobie obrał. Tákże S: Benedykt, y wielu innych Swiętych, z młodośći lat swoich, żyćie Zakonne prowádźili. Rok iednák szesnasty od Koncilium Tridenckiego, náznáczony iest do uczynienia ślubow Zakonnych. Y godźi się młodym wstąpić do Zakonnu, lub nie będźie pozwolenia y konsensu Rodźicow, bo przyszedszy do lat czternastu, álbo piętnastu, álbo szesnastu, ma władzą y wolność dysponowáć o swoim stanie, á naybárdźiey w tym, co należy do służby Boskiey, bo bárdźiey bydź posłusznym potrzebá Oycu Niebieskiemu, á niżeli Rodźicom ćiáłá; iáko mowi Páweł S: ad Hæbr: 12. Zkąd Chrystus iáko czytamy u Máteuszá S: Cap: 8. y u Łukaszá S: Cap: 9. gáni y strofuie onego Uczniá, ktory od niego záwołány, nie chćiał záraz iść zá nim, wymawiáiąc się Oycowskim pogrzebem, iákoby to pogrzeb Oycá, nie mogł się odpráwić przez kogo innego, mowi Chryzostom S: pisząc ná osmy Rozdźiał Máteuszá S: Toż uczy y Koncilium Toletáńskie dźieśiąte Cap: ult: y inne. Toż uczy S: Hieronym Epist: 47. de Suspecto Contubernio, y inni Oycowie Swięći.

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE

FINIS.

IX. 7. 94